331.05
POLA
v.16:4
1936: Oct.-Dec.
cop. 2

THE LIBRARY OF THE
JAN 12 1938
UNIVERSITY OF ILLINOIS

PRACA
I
OPIEKA SPOŁECZNA

KWARTALNIK

ROK XVI (1936) ZESZYT 4
PAŹDZIERNIK — GRUDZIEŃ

MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ
WARSZAWA 1936

Praca i Opieka Społeczna

KWARTALNIK

organ

Ministerstwa Opieki Społecznej

poświęcony zagadnieniom z zakresu ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej, zdrowia publicznego i z dziedzin pokrewnych

Rok XVI (1936) *Zeszyt 4*

Październik — Grudzień

Le Travail et l'Assistance sociale

Revue trimestrielle

organe

du Ministère de l'Assistance sociale

consacré aux problèmes de la protection du travail, des assurances sociales, de l'assistance sociale, de la santé publique et des domaines connexes

XVI-ème Année (1936) *Vol. IV*

Octobre — Décembre

Varsovie — Pologne

DRUKARNIA PAŃSTWOWA W WARSZAWIE, MIODOWA 22. Nr 88606.

ARTYKUŁY.

JERZY WENGIEROW
Adwokat

Reglamentacja układów zbiorowych pracy.

Wstęp. Problem umów zbiorowych był przedmiotem obszernej literatury w wielu krajach, nie wyłączając Polski.

A jednak zjawiają się na tym odcinku coraz nowe zagadnienia, wymagające przestudiowania, tym bardziej aktualnego, iż rządowy projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, znajdujący się na warsztacie robót ustawodawczych Sejmu, gdy uwagi poniższe kreślimy, czyni to zagadnienie przedmiotem względnie ożywionej dyskusji publicznej.

Należy przede wszystkim stwierdzić, że warunki pracy, które dawniej ustalano w drodze indywidualnych umów o pracę, ostatnio coraz częściej są ustalane dla pewnych grup pracowniczych zbiorowo. Rozwój instytucji umowy zbiorowej ujawnił się w sposób szczególnie wyraźny w okresie powojennym, a chociaż kryzys gospodarczy nieco powstrzymał rozwój tych umów, w ostatnich latach ponownie następuje rozszerzenie ich stosawnia. Stwierdzić należy, że nietylko ruch zawodowy i rozwój dobrowolnych form rozjemstwa polubownego oddziałał na rozszerzenie się umów zbiorowych. Niewątpliwie nie bez znaczenia pozostaje wzrastająca interwencja państwa w dziedzinie stosunków społecznych, rozwój rozjemstwa przymusowego oraz rozszerzanie się instytucyj zmierzających do racjonalnego zorganizowania stosunków społecznych. W ten sposób ogólne tendencje przekształcania się stosunków gospodarczych oddziaływają na rozwój umów zbiorowych. Z drugiej natomiast strony interwencja państwa w dziedzinie reglamentacji warunków pracy bezpośrednio tworzy zastępcze formy umów zbiorowych; orzeczenia roziemcze w szczególności, gdy rozjemstwo nabiera charakteru przymusowego, coraz bardziej zastępują dobrowolne umowy zbiorowe.

Problem umów zbiorowych może być przedmiotem badania z różnych punktów widzenia.

Należy przede wszystkim poddać zbadaniu istniejące umowy zbiorowe, jako zespół dokumentów, ustalających na piśmie zbiorowo ustalone warunki wykonywania umów o pracę. Stwierdzić bowiem należy, że umowy zbiorowe w wielu ustrojach są przede wszystkim umowami cywilnymi i dopiero uboczne oddziaływanie różnych urządzeń ustawowych spowodowało, iż umowy te nabierają pewnego oblicza publiczno-prawnego. To też zbadanie umów zbiorowych, jako urządzeń już istniejących, musi poprzedzić rozważenie wszelkich problemów nasuwających się w związku z reglamentacją tych umów. Trzeba zdać sobie wpierw sprawę z tego, co te umowy zawierają i jak kształtują zbiorowe stosunki pomiędzy pracownikami a pracodawcami, a następnie dopiero zastanowić się nad reglamentacją tych umów zbiorowych przez ustawodawstwo.

W dalszym ciągu odróżnić należy umowy zbiorowe zreglamentowane, pozostające jednak w ramach urządzeń polityki ściśle socjalnej, a więc umowy zbiorowe zachowujące w ramach ustroju liberalno - gospodarczego podstawowe cechy umowy dobrowolnej jako układu wolnogospodarczego. W przeciwieństwie do tego rodzaju ujęcia umów zbiorowych istnieje w niektórych krajach włączenie umów zbiorowych do systematyki pewnej planowości gospodarczej, a wówczas umowa zbiorowa traci charakter aktu dobrowolnego, staje się natomiast tylko jednym z elementów planowej gospodarki społecznej w totalnym ustroju prawno - gospodarczym. (Italia).

Materiały liczbowe o rozwoju instytucji umów zbiorowych w Polsce. Ocena, jakie znaczenie posiadają poszczególne problemy w zakresie ustawy o układach zbiorowych pracy, jest możliwa dopiero po zorientowaniu się w podstawowych liczbach, dotyczących rozwoju instytucji umów zbiorowych na ziemiach polskich.

Statystyka umów zbiorowych jest wprawdzie prowadzona bieżąco, nie uwzględnia jednak w dostatecznej mierze wszystkich elementów składowych. Toteż liczby zawartych umów zbiorowych nie obrazują rozwoju zjawiska, gdyż szereg umów działa w okresie wieloletnim, wobec czego właściwy obraz w tej dziedzinie mogą jedynie dawać badania przekrojowe, wszechstronnie naświetlające poszczególne kwestie związane z umowami zbiorowymi. Badania takie przeprowadził Główny Urząd Statystayczny (zesz. 17 ser. C, 1935 r). Badanie to dotyczy okresu 1933 r., wskutek czego wymaga korektywy w stosunku do poszczególnych liczb, z uwagi na zmianę sytuacji gospodarczej w państwie. Badanie dotyczy tylko umów zbiorowych w przemyśle przetwórczym, pomija więc zarówno rolnictwo, jak przemysły surowcowe (kopalnictwo, hutnictwo), ponadto zaś pomija handel, ubezpieczenia, komunikację itd. Jednak i w tym wąskim zakresie liczby zebrane przez Główny Urząd Statystyczny są wysoce charakterystyczne.

Według tych danych, zebranych z 3900 zakładów, zatrudniających 357 tys. rob., w r. 1933 obowiązywało 329 umów zbiorowych, obejmujących 182 tys. rob., czyli większość robotników, podlegających badaniu, była objęta umowami zbiorowymi. Odsetek zakładów, objętych umowami zbiorowymi, był nieco mniejszy, wynosił bowiem 30%, co świadczy, że umowy zbiorowe raczej obowiązują w zakładach dużych. Jeżeli uwzględni się, że od 1933 r. w wielu gałęziach przemysłu nastąpiło zawarcie umów zbiorowych na terenie, gdzie istniał stan bezumowny (na r. 1933 przypada okres bodaj najgłębszego nasilenia kryzysu), można stwierdzić, że blisko 3/4 robotników, zatrudnionych w przemyśle, jest objętych umowami zbiorowymi.

Pomijając podział tych umów według zestawień z r. 1933 między poszczególne przemysły, który w chwili obecnej jest już zresztą nieaktualny, stwierdzić należy, że na 329 umów 273 dotyczyło pojedyńczych zakładów, 50 umów od 2 do 3 zakładów, 19 umów od 4 do 8 zakładów, 8 umów od 9 do 15 zakładów, 15 umów obejmowało robotników zatrudnionych w ponad 15 zakładach. W tej liczbie były trzy umowy dotyczące ponad 5000 robotników, 24 umowy dotyczyły od 1000 do 5000 robotników, 23 umowy od 500 do 1000 robotników, 119 umów dotyczyło poniżej 50 robotników, od 50 do 500 robotników zaś dotyczyło 160 umów.

Doniosłym jest podział umów między umowy zawarte ze związkami zawodowymi, a umowy zawarte z delegacjami. Umów ze związkami zawodowymi było 180, przy czym umowy te obowiązywały w 1003 zakładach, zatrudniających ogółem 169 tys. rob., natomiast umów zawartych z delegacjami było 149, przy czym dotyczyły one zaledwie 171 zakładów zatrudniających ogółem poniżej 12 tys. rob., czyli zaledwie 7% liczby robotników objętych umowami zbiorowymi związków zawodowych. Liczby umów zawartych z delegacjami spadają zresztą z roku na rok — w r. 1933 było ich 52, w r. 1934 — 31, w r. 1936 zaś — 16. Liczby te charakteryzują sytuację. Umowy z delegacjami są zawierane w drobnych zakładach przemysłowych, z których każdy zatrudnia małą tylko liczbę robotników, i nie posiadają dużego znaczenia, chociaż w terenie jako zjawisko społeczne istnieją.

Wspomnieć wreszcie należy o treści umów zbiorowych. Na 329 umów problem czasu pracy poruszono w 118 umowach, problem płac w 325 umowach, problem zapłaty za godziny nadliczbowe w 69 umowach, problem premij w 50 umowach, zagadnienia świadczeń w naturze — w 88 umowach, zagadnienie urlopów — w 65 umowach, zagadnienie zapłaty za pracę w dni świąteczne — w 38 umowach, sprawy młodocianych i uczniów — w 102 umowach, zagadnienie niekaralności strajku — w 53 umowach, problem warunków higienicznych — w 26 umowach.

Powyższe liczby charakteryzują doniosłość zagadnienia umów zbiorowych w stosunkach społecznych polskich.

Zadanie opracowania. W chwili, gdy piszemy poniższe uwagi, projekt ustawy o układach zbiorowych pracy jest na warsztacie prac parlamentarnych. Nie jest przesądzona jeszcze ostateczna redakcja projektu, a nawet ważą się losy pewnych założeń podstawowych. To też uwag tych nie można traktować ani jako komentarza do tekstu w chwili, gdy będzie ostatecznie uchwalony, ani jako wskazań świadczących o intencjach autorów projektu. Są to raczej luźne spostrzeżenia obrazujące tok rozumowania przy rozstrzyganiu poszczególnych zagadnień. Ale dlatego właśnie, nawet gdyby zagadnienia te w ostatecznym ujęciu znalazły swój wyraz w postaci nieco odmiennej od założeń pierwotnych, sądzić można, iż uwagi poniższe nie stracą na aktualności, gdyż pozwolą zorientować się o przesłankach, które decydowały o powzięciu takiej a nie innej decyzji.

Ogólne zadania projektu ustawy. Funkcjonowanie systemu umów zbiorowych w Polsce natrafia na istotne trudności spowodowane wieloma lukami w obowiązującym stanie prawnym. Do wypełnienia tych luk zmierza projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, aczkolwiek już i obecnie istnieją fragmentaryczne rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Układ zbiorowy stanowi pod względem prawnym bardzo skomplikowany kompleks zagadnień, ponieważ jest to umowa nadrzędna, oddziaływająca na umowy niższego rzędu, jakimi są umowy indywidualne o pracę.

Obowiązujące w chwili obecnej przepisy o umowach zbiorowych można podzielić na dwie grupy: do pierwszej należy przepis ogólnego znaczenia, jakim jest w tym zakresie art. 445 kodeksu zobowiązań; do drugiej należą ustawy specjalne, które w ten lub inny sposób fragmentarycznie rozwiązują problem umów zbiorowych i określają skutki prawne, jakie umowy te wywierają. Ustawa o układach zbiorowych pracy oczywiście pozostawiłaby całkowicie w mocy przepis art. 445 kodeksu zobowiązań, który tylko rozwija, musi natomiast zmierzać do zniesienia istniejącego ustawodawstwa fragmentarycznego; w szczególności zniesieniu uległyby przepisy obowiązujące w tym zakresie w województwach zachodnich na mocy niemieckiego rozporządzenia z 23.XII. 1918 r.; równocześnie w zakresie zawierania i skutków umów zbiorowych pożądane jest uchylenie odpowiedniej części przepisów o zawieraniu umów zbiorowych dla dozorców domowych. Ustawa o układach zbiorowych pracy pozostawia w mocy przepisy, dotyczące umów zbiorowych w rolnictwie, gdyż w tym zakresie nie jest możliwe mechaniczne zastosowanie zasad stosowanych poza rolnictwem; przewiduje się natomiast opracowanie w przyszłości ustawy o warunkach pracy na roli, która zawierać będzie osobny rozdział o umowach zbiorowych w rolnictwie.

Treść układu zbiorowego. Autorom ustawy o układach zbiorowych pracy wydało się słuszne i celowe — z pominięciem pełnej definicji układu zbiorowego — podanie na wstępie ustawy istotnych elementów, dotyczących treści układu. Definicja układu jak każdego aktu prawnego obejmuje bowiem nakreślenie treści układu, wskazanie stron układ zawierających, sposobu dojścia tego układu do skutku, wobec czego na definicję składają się właściwie wszystkie postanowienia ustawy w jej całokształcie. Toteż art. 1 ust. 1 zamiast dawać definicję, którąby była zawsze niezupełna, ustala jedynie treść postanowień układu, rozdzielając je na dwie grupy, a mianowicie na grupę tzw. warunków normatywnych („warunki, jakim winny odpowiadać indywidualne umowy o pracę lub umowy o naukę uczniów przemysłowych"), oraz na grupę warunków obligatoryjnych („związane z pracą wzajemne zobowiązania stron"). Warunki normatywne są to przepisy oddziaływające na treść umów indywidualnych, czyli dotyczące poszczególnego pracownika, gdy pozostałe przepisy dotyczą uczestników układu czyli tych, którzy układ zawierają (pojedyńczy pracownik układu zbiorowego oczywiście zawrzeć nie może). Niektórzy autorzy polscy usiłują forsować tezę, że podział na postanowienia obligatoryjne i normatywne jest bez znaczenia, gdyż w istocie poszczególny pracownik jest zainteresowany w dopełnieniu zobowiązania również obligatoryjnego; twierdzenie to nie da się jednak utrzymać, gdyż w danym przypadku nie chodzi o zainteresowanie (np. w zrozumieniu prawa administracyjnego), lecz o uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem o wykonanie zobowiązania; o wykonanie zobowiązania z części obligatoryjnej układu zbiorowego może wystąpić jedynie uczestnik układu, czyli ten, kto układ zawarł lub do niego przystąpił.

Rola terminu a „układ zbiorowej pracy". W praktyce polskiej porozumienia pomiędzy pracodawcami a pracownikami, normujące stosunki zbiorowe, oznaczano rozmaitymi nazwami, przy czym szczególnie rozpowszechniona była nazwa „umowy zbiorowej"; ponadto używana też była np. w stosunku do rolnictwa nazwa „ugoda", a w województwach zachodnich „kontrakt taryfowy" albo „umowa taryfowa", względnie poprostu „taryfa" itd. Zagadnienie nazwy ustawy zostało przesądzone w istocie nie w ustawie o układach zbiorowych, lecz w kodeksie zobowiązań, który w art. 445 określił umowy zbiorowe, jako „układy zbiorowe". Nie stało się to bynajmniej przypadkiem.

Używając tej nazwy, Komisja Kodyfikacyjna liczyła się z okolicznością, iż „układ" jest terminem prawnym, określającym według terminologii polskiej pewien zespół norm o charakterze zobowiązań wzajemnych, które to zobowiązania mogą dotyczyć nie tylko uczestników, czyli osób aktywnie wyrażających zgodę na treść tego układu, lecz również i innych osób interesowanych pośrednio. W szczególności termin „układu" jest powszechnie stosowany w prawie upadłościowym, gdy chodzi np. o układ z wierzycielami: w przypadkach tych większość wierzycieli decyduje o treści zobowiązań dłużnika wobec innych wierzycieli, znajdujących się w mniejszości, nawet gdy mniejszość ta na układ się nie zgadza. W ten sposób przy układzie

mamy do czynienia nie tylko ze stronami bezpośrednio uczestniczącymi w umowie — jak dzieje się to w zwykłej umowie cywilnej w rozumieniu kodeksu zobowiązań — lecz również z osobami trzecimi, które, nie biorąc czynnie udziału w opracowaniu układu i ustaleniu jego treści, praktycznie jednak są przez ten układ związane. Podobna sytuacja zachodzi i przy umowach zbiorowych, to też nazwa „układ zbiorowy pracy" musi być uznana prawniczo za trafną i zgodną z duchem języka polskiego, jak również z treścią prawną tego pojęcia, w układzie zbiorowym pracy mamy bowiem do czynienia z uczestnikami układu, z osobami trzecimi, którymi są związani członkowie związków, uczestniczących w układzie, a nawet z „osobami czwartymi", mianowicie z pracodawcami niezrzeszonymi, na których układ rozciąga się przez nadanie mocy powszechnie obowiązującej.

Ustawa o układach zbiorowych a kodeks zobowiązań. Kodeks zobowiązań nadał instytucji układu zbiorowego charakter swoistej umowy nadrzędnej, pozostającej jednak w dużej mierze w ramach ustawodawstwa cywilnego; stanowi bowiem art. 445 § 1 k. z., że „układ co do warunków umów indywidualnych o pracę, zawarty między pracodawcą albo prawnie istniejącym związkiem pracodawców z jednej strony, a prawnie istniejącym związkiem pracowników z drugiej strony (układ zbiorowy), wiąże, w braku szczególnego przepisu ustawy, tylko strony, które układ zawarły, oraz członków związku będącego stroną". Z przepisu tego wynika, że układ zbiorowy, zawarty pomiędzy osobami prawnymi, wiąże tylko zrzeszonych, pozostawiając poza nawiasem zobowiązań niezrzeszonych. Udział więc w związku pracowniczym lub w związku pracodawców stanowi z ustawy wynikające upoważnienie dla władz tego związku do zawarcia układu zbiorowego na rzecz członków.

Pomijamy w tej chwili problem, czy zobowiązanie, zaciągnięte w ten sposób w układzie zbiorowym, dotyczy tylko tych członków, którzy należeli do organizacji w chwili zawarcia układu, i czy wiąże te osoby po ustąpieniu z organizacji. Faktem jest, że konstrukcja kodeksowa pomija zagadnienie niezrzeszonych, daje jednak wyraźną wskazówkę, iż problem ten może i powinien znaleźć rozwiązanie w ustawie szczególnej („w braku szczególnego przepisu ustawy"); zagadnienie niezrzeszonych zarówno po stronie pracodawców, jak i po stronie robotniczej przedstawia olbrzymie znaczenie, wskutek czego wydanie osobnej ustawy o układach zbiorowych stało się nieodzowne od chwili wejścia w życie kodeksu zobowiązań. Sam bowiem kodeks zobowiązań — tak jak obowiązuje w chwili obecnej — tworzy szczególny przywilej dla niezrzeszonych, przyczynia się więc raczej do dezorganizacji stosunków na tym odcinku.

O ile przepis art. 445, jak wszystkie przepisy kodeksu zobowiązań, stanowi z istoty swej prawo cywilne, o tyle ustawa o układach zbiorowych nadaje układowi charakter instytucji prawa publicznego. Projekt ustawy polskiej w tym zakresie stanowi pewien zresztą kompromis pomiędzy tendencją prawa francuskiego, które umowę zbiorową traktuje jako instytucję prawa prywatnego, a koncepcją narodów germańskich, reglamentujących umowę zbiorową jako zarządzenie władzy; to ostatnie zjawisko w najjaskrawszej formie wystąpiło w trzeciej Rzeszy, która, znosząc umowy zbiorowe, wprowadziła „zarządzenia taryfowe powiernika pracy".

Układ zbiorowy pracy, w koncepcji projektu polskiego, jest normą prawa publicznego, wyraźny jednak przepis ustawy pozwala stosować do tej normy przepisy prawa cywilnego. W myśl art. 1 ust. 3 projektu „do układu zbiorowego mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego, dotyczące umów, w szczególności art. 445 kodeksu zobowiązań, chyba, że ustawa niniejsza stanowi inaczej". Pod tym względem układ zbiorowy jest podobny do publiczno - prawnego stosunku pomiędzy urzędnikiem a państwem, który również zawiera szereg elementów o charakterze cywilistycznym. Na mocy tego przepisu do układów zbiorowych będą mogły mieć zastosowanie w szczególności przepisy części ogólnej kodeksu zobowiązań, jak przepisy o zobowiązaniach podzielnych i niepodzielnych, postanowienia o oświadczeniu woli, o warunku, niektóre przepisy o umowach w ogólności, o przedstawicielstwie (np. w stosunku do pracodawców), o tłumaczeniu oświadczeń woli, o wykonaniu zobowiązań itd. Cytowany przepis projektu nadaje układowi zbiorowemu, w pewnym zakresie nieunormowanym szczegółowo, charakter umowy.

Oczywiście umowa ta, jak wszystkie umowy, nie może uchybiać przepisom prawa, o czym stanowi art. 1 ust. 2 projektu, albowiem „postanowienia układu zbiorowego nie mogą uchybiać obowiązującym przepisom prawa, w szczególności przepisom prawa o ochronie pracy". Przepis ten pozornie tylko ma znaczenie formalne, gdyż w praktyce stosunków pracowniczych zachodzą przypadki, gdy istnieje tendencja do przekreślenia w umowie zbiorowej przepisów o ochronie pracy; w szczególności dotyczy to czasu pracy, uprawnień urlopowych oraz niektórych postanowień o umowie o pracę. Odpowiednie przepisy umów zbiorowych są oczywiście nieważne, gdyż ustawodawstwo ochronne stanowi dolną granicę uprawnień pracowniczych,

poniżej której nie mogą zejść postanowienia układu zbiorowego. Inne znaczenie mają przepisy układu, które rozwiązują poszczególne kwestie z zakresu prawa pracy na mocy upoważnienia ustawy. W niektórych przypadkach ustawy specjalne powierzają rozstrzygnięcie poszczególnych kwestyj zamiast rozporządzeniom wykonawczym — umowom zbiorowym. Tak np. francuskie ustawodawstwo o pracy najemnej przewiduje możliwość regulowania w umowach zbiorowych pewnych szczegółów, dotyczących czasu pracy. Metoda ta ostatnio jest przejmowana również przez ustawodawstwo polskie.

Ale nie tylko konieczne jest zastrzeżenie nieważności postanowień umowy zbiorowej, sprzecznych z prawem. Ustawa musi ponadto zabezpieczyć, aby umowy zbiorowe nie uchylały stosowania samej ustawy. Innymi słowy chodzi o podkreślenie charakteru przymusowo - obowiązującego przepisów ustawy (ius cogens); znalazło to wyraz w przepisie art. 1 ust. 4, który stanowi, że „postanowienia umowne, wyłączające stosowanie przepisów ustawy niniejszej, są nieważne".

Cytowany poprzednio przepis art. 445 § 1 posiada charakter oznajmiający i w istocie nie stanowi definicji umowy zbiorowej. Błędne byłoby więc mniemanie, że kodeks zobowiązań pozbawił wszelkich skutków prawnych umowy zbiorowe zawarte nie ze związkami zawodowymi, lecz np. z delegacjami. Umowa z delegacją jest pod rządem kodeksu contractus innominatus, czyli umową nieuregulowaną wyraźnie postanowieniami kodeksu, bynajmniej jednak nie jest zakazaną. Oznajmiające postanowienie art. 445 § 1 k. z. wskazuje jedynie skutki prawne układu zbiorowego ze związkiem zawodowym.

Ustawa a dekrety o umowie o pracę. Osobnym problemem jest zagadnienie stosunku pomiędzy ustawą o układach zbiorowych pracy a rozporządzeniami Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych. Na terenie Sejmu wynikała początkowo obawa, że niesłusznie pominięto w art. 1 projektu ustawy odwołanie się do tych dekretów, gdyż posunięcie to doprowadzić może do wniosku, iż niektóre postanowienia tych dekretów uległyby modyfikacji. Przypuszczenie to jest jednak niesłuszne. Dekrety o umowie o pracę normują inną materię prawną, określają bowiem zasady funkcjonowania umowy indywidualnej. Wprawdzie przepisy dekretów przewidują, iż w przypadku, gdy wysokość wynagrodzenia nie jest w umowie indywidualnej określona, ma zastosowanie umowa zbiorowa, to jednak ten zakres funkcjonowania umowy zbiorowej (gdy umowa indywidualna milczy) pozostaje całkowicie nienaruszony. Ustawa o układach zbiorowych tworzy jedynie szerszy zakres oddziaływania umowy zbiorowej na umowę indywidualną o pracę, a mianowicie wywiera swój wpływ wiążący również w tych przypadkach, gdy umowa indywidualna przewiduje warunki gorsze dla pracowników, aniżeli umowa zbiorowa. W tych warunkach odwoływanie się do dekretów o umowie o pracę w ustawie o układach zbiorowych jest zbędne; odwołanie się takie byłoby zresztą fragmentaryczne, gdyż ustawa o układach zbiorowych posiada szerszy zasięg osobowy, aniżeli dekrety o umowie o pracę, dotyczy bowiem i nauczycieli i dozorców domowych i służby domowej.

Zasięg osobowy ustawy. Co się tyczy zasięgu osobowego ustawa w zasadzie rozciąga swoją moc na wszystkich pracowników, czyli na osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę lub umów o naukę zawodową, jednocześnie jednak zawiera szereg wyłączeń; najistotniejsze wyłączenie dotyczy robotników rolnych; w stosunku do robotników portowych i członków załogi polskich statków handlowych morskich wyłączenie jest czasowe, gdyż w tym zakresie obowiązują specjalne przepisy i ustawa upoważnia właściwych ministrów do przystosowania ustawy do szczególnych warunków zatrudnienia tych kategoryj pracowników. Pozostałe wyłączenia są związane z publiczno-prawnym charakterem instytucyj, w których pracownicy są zatrudnieni i gdzie zawarcie umowy zbiorowej nie jest możliwe, albowiem nie ma w ścisłym tego słowa znaczeniu przeciwieństwa interesów pracodawców i pracowników; wyłączenie dotyczy więc państwowych urzędów, zakładów (np. Państwowy Zakład Higieny, Państwowy Zakład Emerytalny itd.) i funduszów (np. Fundusz Pracy, Fundusz Drogowy, Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Kultury Narodowej itd.); z kolei wyłączone są „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", „Polskie Koleje Państwowe", administracja lasów państwowych i monopole państwowe; już jednak np. monopole państwowe, prowadzone w zarządzie prywatnym, mogą zawierać umowy zbiorowe (np. Spółka Dzierżawna Monopolu Zapałczanego); również przewiduje się zawieranie umów zbiorowych w przedsiębiorstwach lasów państwowych, np. w tartakach, w fabrykach dykty itp., następnie przewidziana jest możliwość wyłączenia spod działania ustawy pracowników przedsiębiorstw, w których stosunki pracy oparte są na przepisach szczególnych. Nie przewiduje się również zawierania układów zbiorowych dla uczniów zatrudnio-

nych w warsztatach szkolnych i terminatorów w zakładach rzemieślniczych; co się tyczy związków samorządu terytorialnego projekt pierwotny dopuszczał możliwość zawierania umów zbiorowych w stosunku do pracowników kontraktowych, zatrudnionych w zakładach i przedsiębiorstwach związków komunalnych.

Z zestawienia art. 2 ustawy z art. 445 kodeksu zobowiązań usiłuje się wyciągnąć wniosek, że mogą być zawierane układy zbiorowe również w stosunku do pracowników, których ustawa o układach zbiorowych wyłącza, a to na mocy samego kodeksu zobowiązań. Takie założenie teoretyczne jest oczywiście możliwe, pamiętać jednak należy, że do zawarcia układu zbiorowego nikt nie może być zmuszony, a tym samym wydaje się nieprawdopodobne, aby np. urząd państwowy zgodził się zawierać układ zbiorowy ze swoimi pracownikami kontraktowymi.

Prawo zawierania układu przez delegacje pracownicze. Problem ten, gdy oddajemy nasze uwagi do druku, jest właściwie przesądzony w sensie negatywnym. Przedstawiamy go tu więc jedynie dla zobrazowania dyskusji, która na ten temat się toczyła. Jedną z najbardziej drażliwych spraw na tle ustawy o układach zbiorowych była kwestia dopuszczenia do zawierania układów zbiorowych delegacyj w zakładach pracy. Przepis ten był z jednej strony zwalczany przez organizacje zawodowe, z drugiej zaś strony broniony przez przedstawicielstwo pracodawców. Pierwotny projekt rządowy dopuszczał zawarcie układu zbiorowego przez „ogół pracowników zakładu pracy", reprezentowany przez delegację, w dwóch przypadkach; przypadek pierwszy dotyczył sytuacji, gdy „w danym zakładzie żaden związek zawodowy nie zgłosił się o zawarcie układu zbiorowego"; autorzy projektu wychodzili z założenia, że nie można pozbawiać robotników możliwości zawarcia układu, jeżeli związki zawodowe pozostawiają pewne tereny bez reprezentacji. Jak wiadomo, związki zawodowe zrzeszają w przemyśle zaledwie poniżej połowy ogółu zatrudnionych, przy czym reprezentacja związkowa w drobnych zakładach jest niedostateczna, a zacytowana na wstępie statystyka umów zbiorowych, zawieranych z delegacjami, świadczy, że zjawiska tego lekceważyć nie należy, a przekreślać z życia nie można, tym więcej, że układy zbiorowe z reguły przyczyniają się przecież do podniesienia poziomu zarobków robotniczych; w ten sposób zakaz zawierania umów zbiorowych z delegacjami powodowałby obniżenie zarobków w drobnych zakładach.

Przypadek drugi nie był tak silnie zwalczany przez związki zawodowe. Przypadek ten dotyczył sytuacji, gdy „zachodzi potrzeba ustalenia szczegółowych zasad stosowania układu zbiorowego, obowiązującego w danym zakładzie pracy, bez naruszania wszakże postanowień tego układu", czyli miał to być tzw. układ wykonawczy o typie lokalnym. Projekt rządowy wykluczał możliwość zawierania układu zbiorowego z delegacją w stosunku do pracowników umysłowych.

Związki zawodowe, zwalczając te przepisy, podkreślały, że delegacje pracownicze nie powinny być uprawnione do zawierania umów zbiorowych, gdyż z jednej strony reprezentują czynnik zradykalizowany pozazwiązkowy, a wskutek tego nieobliczalny, bez dostatecznego wyrobienia zawodowego, z drugiej zaś strony wskutek ścisłej zależności poszczególnych delegatów od pracodawcy delegacje często są zbyt uległe i źle bronią interesów pracowniczych. Niewątpliwie argumenty te posiadały cechy słuszności, jednak może być wątpliwe, czy słuszność ich sięga tak daleko, aby w ogóle zakazywać umów zbiorowych z delegacjami. Domagając się takiego zakazu, związki zawodowe usiłowały nadać ustawie o układach zbiorowych charakter narzędzia wzmacniającego akcję zawodową, aby pracownicy, którzy będą chcieli zawrzeć umowę zbiorową, byli zmuszeni do wstąpienia do związku zawodowego. Można by twierdzić, że takie uprzywilejowanie zrzeszonych jest sprzeczne z zasadą konstytucyjną wolności zrzeszania się, albowiem z wolności zrzeszania się wynika w konsekwencji konieczność zapewnienia analogicznych uprawnień niezrzeszonym, jak i zrzeszonym. Pomijając jednak nawet ten wzgląd konstytucyjny, istnienie delegacyj ze wskazanych poprzednio względów można było uznać za celowe ze stanowiska interesów pracowników najemnych w zakładach drobnych. Argumentacja przedstawiana przez związki zawodowe mogła uzasadniać jedynie ograniczenie występowania delegacji, gdy w sprawie umowy zbiorowej występuje związek zawodowy oraz w przypadku, gdy powołanie delegacji do zawarcia układu zbiorowego odbywa się w warunkach, które nie mogą być uznane za prawidłowe z powodu nacisku wywieranego przez pracodawcę na delegatów.

Sądzić można, że sprawa delegacyj znajdzie rozwiązanie w ustawie o rozjemstwie: będzie ograniczona do przypadków, gdy w zakładzie brak związku, a likwidując zatarg należy spisać układ prawnie skuteczny.

Przejście zakładu pracy a układ zbiorowy. Zagadnieniem dość istotnie skomplikowanym jest sytuacja, gdy zakład pracy, znajdujący się w posiadaniu jednej osoby i stosujący układ zbiorowy, przechodzi na inną osobę łącznie z aktywami i pasywami oraz z całą załogą. Odróżnić tu należy przypadek, gdy przechodzi na inną osobę tylko zakład pracy, od przypadku, gdy przechodzi sama tylko nieruchomość, w której zakład pracy się znajduje. Oczywiście sprzedaż nieruchomości lub przejście jej inną drogą nie zmieniają sytuacji prawnej pracowników, którzy nadal znajdują się w stosunku pracy wobec poprzedniego pracodawcy, o ile nie zostali w ogóle z pracy zwolnieni.

Przejście zakładu pracy w zakresie skutków na odcinku stosunków pracy jest unormowane przez kodeks zobowiązań, który postanawia w art. 476 § 1, że „w razie przejścia przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolnego lub innego zakładu pracy na inną osobę, nabywca wstępuje mocą samego prawa w stosunki wynikające z umów o pracę". Mając ten przepis na względzie, projekt ustawy o układach zbiorowych pracy w art. 6 postanawia, że „przejście zakładu pracy, w którym obowiązuje układ zbiorowy, na inną osobę powoduje skutki, przewidziane w tym przypadku przez prawo cywilne dla stosunków pracy". Przy tym ujęciu przejście zakładu powoduje takie same skutki w zakresie umów zbiorowych, jak i w zakresie umów indywidualnych. Jest to o tyle pożyteczne, że nie może się wytworzyć wskutek różnicy redakcyjnej żaden rozdźwięk pomiędzy tymi dwoma rodzajami skutków, co dla przejrzystości i dokładności prawnej jest niezbędne. Nie było więc pożądane wymienianie w tym przepisie przypadków przejścia zakładu jak sprzedaż, darowizna, spadek, dzierżawa itd.

Fuzja związków zawodowych a układ zbiorowy. Wysoce interesujący pod względem struktury prawnej jest przypadek fuzji związków zawodowych. Przepis pierwotny projektu zasady tej nie przewidywał. Życie jednak zalecało ustalenie pewnych wskazań dla tych przypadków, gdyż w ten sposób ułatwiłoby się procesy dośrodkowe w ruchu zawodowym. Jest oczywistym, że pomiędzy osobami prawnymi, jakimi są związki zawodowe, nie może zachodzić żaden stosunek dziedziczenia praw cywilnych. W przypadku fuzji związków zawodowych mogą zachodzić dwie sytuacje: albo członkowie jednego związku wstępują gremialnie do drugiego związku, a pierwszy związek ulega likwidacji, albo też członkowie dwóch lub większej liczby związków zakładają nowy związek, do którego wszyscy wstępują, a wszystkie związki, dawniej istniejące, ulegają likwidacji. Zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku wchodzą w rachubę tylko fluktuacje członków związku. Natomiast pomiędzy tymi związkami zawodowymi żadnych więzi prawnych nie ma. Niemniej jednak ze stanowiska społecznego jest pożądane, aby przepisy prawne dopuszczały przenoszenie uprawnień w zakresie układu zbiorowego na związek sfuzjowany, a brak takiego przepisu wyrządzałby istotne szkody. W przypadku ustalenia odpowiedniej zasady konieczne jest jednak dokładne określenie, co należy rozumieć przez fuzję związków zawodowych. Wspomnieć trzeba, że przepisy w tej dziedzinie mają swój precedens w przepisach o łączeniu się spółek, które to przepisy wydano w formie osobnej ustawy, następnie zaś inkorporowano do kodeksu handlowego; przepisy te dają wskazówkę co do możliwości sukcesji prawnej pomiędzy osobami prawnymi, opartej na wyraźnym przepisie prawa. Właśnie te przepisy przewidują, że „połączenie spółek (fuzja) może być dokonane: 1) przez przeniesienie całego majątku spółki (przejętej) na inną (przejmującą) w zamian za udziały, które spółka przejmująca przyznaje wspólnikom spółki przejętej; 2) przez zawiązanie nowej spółki... na którą przechodzi majątek wszystkich łączących się spółek". Wobec braku przepisów o łączeniu się związków zawodowych unormowanie odpowiednich zasad musi znaleźć wyraz w przepisach szczególnych. Przepisy te winny ustalać następującą tezę: „w przypadku połączenia się dwóch lub więcej związków zawodowych pracowniczych (stowarzyszeń) lub zrzeszeń takich związków (stowarzyszeń), spośród których jeden jest uczestnikiem układu zbiorowego, postanowienia układu pozostają w mocy, a prawa i obowiązki uczestnika przechodzą na związek (zrzeszenie, stowarzyszenie), powstały w wyniku tego połączenia. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej określi warunki i tryb stosowania przepisu powyższego".

Fuzja zakładów pracy a układ zbiorowy. Osobno wspomnieć należy o przypadku, gdy następuje połączenie kilku zakładów pracy w jedno przedsiębiorstwo, jeżeli jeden z tych zakładów objęty jest układem zbiorowym. Przypadek ten nie wymaga osobnej normy prawnej, gdyż wskutek istnienia sukcesji w wyniku fuzji przedsiębiorstw prawa i obowiązki każdego z zakładów łączących się, a więc i prawa i obowiązki zakładu objętego ukła-

dem zbiorowym, przechodzą na zakład — przedsiębiorstwo sfuzjowane, co oczywiście nie zmienia granic właściwości układu zbiorowego i układ nadal dotyczy tych kategoryj pracowników i obowiązuje na takim obszarze, na jakim układ obowiązywał przed fuzją.

Oddziaływanie układu zbiorowego na umowy indywidualne. Problem mocy wiążącej układu zbiorowego został przez projekt ustawy rozstrzygnięty przez odesłanie w art. 1 do art. 445 kodeksu zobowiązań. Ustawa o układach zbiorowych w niczym nie zmienia zasad oddziaływania układu zbiorowego na umowy indywidualne, a jedynie precyzuje skutki wejścia w życie układu. Jak wiadomo, układ dochodzi do skutku przez zawarcie na piśmie i zarejestrowanie. Rodzić się może pytanie, czy układ zachowuje moc wiążącą w okresie poprzedzającym rejestrację. Zasada ogólna w tym zakresie sprowadza się do tego, że oczywiście rejestracja jest warunkiem ważności układu, nie jest jednak wykluczona możliwość, że strony zgodnie określą termin zastosowania układu nawet poprzedzający datę rejestracji. W tym przypadku późniejsza rejestracja jest warunkiem praktycznego zastosowania układu, układ jednak może być zastosowany od daty wcześniejszej.

Zrealizowanie tej zasady wymagało umieszczenia w art. 7 projektu przepisu, że „układ zbiorowy wchodzi w życie w terminie w nim oznaczonym, a w braku takiego oznaczenia od dnia następującego po dacie podpisania układu".

Moment wejścia w życie układu jednocześnie jest chwilą rozpoczęcia oddziaływania przez układ na umowy indywidualne o pracę, oczywiście na te umowy indywidualne, które istniały poprzednio. Umowy indywidualne, zawarte już pod rządem układu, są poddane oddziaływaniu układu od chwili zawarcia tych umów indywidualnych.

Projekt ustawy o układach zbiorowych rozwija zagadnienie, w jakim kierunku ulegają zmianie umowy indywidualne. W tym zakresie pozostaje zresztą w mocy zasada zawarta w art. 445 ust. 4 kodeksu zobowiązań. W myśl tej zasady do umowy indywidualnej wchodzą postanowienia korzystniejsze układu zbiorowego. Ocena, które postanowienie jest korzystniejsze, jest oceną faktyczną, wobec czego nie jest możliwe ustalenie pewnych reguł szacunkowych w tym zakresie. Ze stanowiska prawnego interesujący jest przypadek, gdy układ zbiorowy stwarza dla pracownika sytuację korzystniejszą aniżeli brak odpowiedniego przepisu w umowie indywidualnej. Jednak i ta sytuacja musi być pozostawiona każdorazowej ocenie sądu, gdyż w jednych przypadkach brak taki może być istotnie niekorzystny dla pracownika, w innych zaś przypadkach sąd orzekający może uznać, iż brak ten jest z korzyścią dla pracownika wyrównany za pomocą świadczeń zastępczych.

Automatyzm oddziaływania układu zbiorowego na umowę indywidualną w pewnych przypadkach musi być ograniczony. Jak wiadomo, postanowienia układu zbiorowego o charakterze normatywnym stają się integralną częścią umów indywidualnych. Rodzi się pytanie, co się dzieje z tymi postanowieniami w przypadku wygaśnięcia układu zbiorowego, a mianowicie, czy w tym przypadku następuje automatycznie powrót do dawnego brzmienia indywidualnej umowy o pracę, czy też powrót ten jest zakazany. Milczenie ustawy w tym zakresie należało by tłumaczyć w ten sposób, że umowa indywidualna, wraz z postanowieniami, przejętymi z układu zbiorowego, trwa nadal nienaruszona; skoro bowiem układ zbiorowy zmienił umowę indywidualną, to warunki tej umowy indywidualnej nie mogą już ulegać dalszym zmianom. Taki automatyzm oddziaływania nie byłby jednak słuszny, w szczególności w przypadkach, gdy umowa indywidualna zawarta jest na dłuższy okres czasu. Zmiana umowy indywidualnej w tej sytuacji przez układ mogłaby na dłuższy przeciąg czasu wywołać zaburzenia gospodarcze. Z tego względu w razie wygaśnięcia układu zbiorowego projekt ustawy dopuszcza możliwość ulgowego rozwiązania umowy o pracę zawartej na dłuższy przeciąg czasu przy zastosowaniu wypowiedzenia i powrót do dawnych warunków.

Układ zbiorowy a regulamin pracy. Dalszym zagadnieniem jest sprawa stosunku między układem zbiorowym a regulaminem pracy, obowiązującym w zakładzie. Jak wiadomo, regulamin pracy dochodzi do skutku przez zapowiedzenie jego wprowadzenia ze strony pracodawcy drogą wywieszenia na przeciąg 7 dni w zakładzie, następnie zaś regulamin pracy zostaje poświadczony przez inspektora pracy. W ten sposób regulamin jest swoistą normą prawa publicznego, której umowy nie mogą uchybiać. To też przepis układu zbiorowego, który zmierza do zmiany regulaminu pracy, może wejść w życie dopiero z chwilą zaświadczenia zmian regulaminu pracy we właściwym trybie przez inspektora pracy.

Zbieg kilku układów zbiorowych. Zdarza się, że na terenie zakła-

dów pracy działa kilka związków zawodowych, a pracodawca, wobec braku zgodności pomiędzy stanowiskami tych związków, zmuszony jest zawrzeć umowy zbiorowe z każdym z tych związków zosobna. Praktycznie sytuacja tego rodzaju w chwili obecnej zachodzi w Gdyni, gdzie na terenie portu istnieją dwie równoległe umowy. Oczywiście pracodawca musi dążyć do tego, aby umowy ze wszystkimi związkami zawodowymi były dosłownie takie same. Jest to potrzebne dla uniknięcia wzajemnego licytowania się przez związki zawodowe. Nie zawsze jednak wynik taki może być osiągnięty. Ponieważ każdy układ zbiorowy oddziaływa na umowy indywidualne, przeto oczywiście w przypadku, gdy działa kilka układów, pracodawca musi stosować układ najkorzystniejszy. Przepis ten może mieć zastosowanie — oprócz wskazanego przykładu, gdy pracodawca zawarł kilka układów zbiorowych — również w przypadku, gdy pracodawca posiada na terenie zakładu tylko jeden układ zbiorowy, związek zaś pracodawców, do którego pracodawca należy, zawiera układ drugi np na cały okrąg.

Rejestr układów zbiorowych. Projekt ustawy opiera się na systemie rejestracyjnym, wychodząc z założenia, że korzyści, jakie rejestracja zapewnia, są bardziej znaczne i doniosłe, aniżeli przykre dla stron utrudnienie, jakie rejestracja sprawia. Rejestr układów zapewnia przejrzystość stanu prawnego w zakresie zbiorowych regulacyj płac, a tym samym przyczynia się do porządkowania stosunków na rynku pracy. Z drugiej strony rejestracja zapewnia nie kwestionowaną moc wiążącą układom zbiorowym. To też projekt wymaga rejestrowania układu. Zasada jednak zupełności rejestru wymaga, aby w rejestrze figurowały nie tylko układy zbiorowe, lecz również i wszystkie układy dodatkowe oraz zmiany w zakresie sytuacji prawnej układów, jak wypowiedzenie układu, wprowadzenie do niego zmian, przedłużenie okresu jego mocy wiążącej lub przystąpienie nowego uczestnika. Sama tylko nieważność poszczególnego faktu prawnego nie byłaby dostateczną sankcją, zapewniającą zupełność rejestru, konieczne są również sankcje karne na winnych niezgłoszenia układu do rejestru. Sankcje takie zapewnił następujący przepis, zgłoszony jako poprawka referenta:

„Obowiązek zgłoszenia wszelkich wpisów do rejestru ciąży na wszystkich uczestnikach układu, wszakże wykonanie tego obowiązku może być w samym układzie powierzone jednemu z uczestników. W przypadku niewykonania powyższego obowiązku w ciągu dni 14 od daty zajścia okoliczności podlegającej wpisowi do rejestru na każdego z uczestników może być przez inspektora pracy nałożona kara porządkowa w wysokości od 20 do 200 zł. Kara ta może być ponawiana".

Niewątpliwie spornym w zakresie projektu ustawy jest problem bezpłatności wszelkich aktów prawnych, związanych z układem zbiorowym. Oczywiście sam układ zbiorowy nie podlega żadnym opłatom, podania jednak i zaświadczenia oraz wypisy układu zbiorowego mogą być opodatkowane opłatą stemplową. Oczywiście opłaty tej nie można traktować jako jakiegoś poważnego źródła dochodu Skarbu Państwa, z uwagi jednak, iż opłaty te byłyby bardzo małe, brak zasad do zastosowania zupełnej bezpłatności. Komisja Sejmowa zmieniła jednak projekt rządowy, wprowadzając bezpłatność rejestru.

Ustalenie techniki prowadzenia rejestru wymaga szczegółowych rozporządzeń wykonawczych.

Układ zbiorowy jest aktem prawa publicznego i inspektor pracy, któremu układ taki zostaje zgłoszony, jest uprawniony do zakwestionowania poszczególnych jego postanowień. W tym zakresie rola inspektora pracy podobna jest do roli wydziału hipotecznego przy dokonywaniu wpisów do hipoteki. Uprawnienie inspektora ogranicza się oczywiście tylko do przypadków, gdy układ jest sprzeczny z elementarnymi zasadami prawa, porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami. Inspektor nie może kwestionować układu, uważając, że jest on niesłuszny gospodarczo lub np. krzywdzący jedną ze stron. Mogło by to nastąpić tylko w przypadku uznania, że układ narusza dobre obyczaje; przypadek taki będzie jednak rzadkim wyjątkiem. Zakwestionowanie przez inspektora może przybrać dwojaką postać. Jeżeli zakwestionowane są tylko jakieś przepisy drugorzędne, wówczas inspektor może dokonać wpisu bez postanowień wadliwych. Jeżeli jednak „przypuszczać należy, iż bez postanowień, dotkniętych nieważnością, strony nie byłyby układu zawarły", wówczas inspektor zawiesza rejestrację całego układu.

Zawieszając rejestrację, inspektor wzywa uczestników do poczynienia w układzie odpowiednich zmian. Dopełnienie tych zmian oczywiście doprowadza do rejestracji układu w brzmieniu zmienionym. Natomiast jeżeli uczestnik upiera się przy brzmieniu niezmienionym, wówczas może zwrócić się do inspektora pracy z żądaniem skierowania spra-

wy do sądu. Sprawę rozpatruje sąd pracy, a tam gdzie sądu pracy brak sąd okręgowy.

Wygaśnięcie układu zbiorowego. W dalszym ciągu ustawa omawia przypadki wygaśnięcia układu zbiorowego, a zasady, które w tym zakresie ustala, naogół nie budzą wątpliwości prawnych.

Problemy związane z wygaśnięciem układu zbiorowego wymagają rozróżnienia przypadków zawarcia układu na czas oznaczony lub nieoznaczony. Układ na czas nieoznaczony może być wypowiedziany w terminie miesięcznym (układ dla pracowników umysłowych w terminie trzymiesięcznym). Ustawa w tym punkcie wprowadza wyjątek od ogólnej zasady prawa cywilnego, iż można wypowiedzieć tylko pewien punkt układu, gdy pozostała część układu pozostaje nadal w mocy; w normalnych natomiast stosunkach cywilnych konieczne jest wypowiedzenie całości umowy. Wprowadzona tu koncepcja ma na celu umożliwienie trwania w mocy części układów zbiorowych, których nie wypowiedziano. Pamiętać należy, iż wypowiedzenie pewnego przepisu z układu zbiorowego nie pozbawia mocy wiążącej indywidualnych umów o pracę, a uprawnia jedynie pracodawcę do zmiany za wypowiedzeniem tych umów o pracę w tym jednym punkcie, który wygasł w układzie zbiorowym.

Również co się tyczy układów zbiorowych, zawartych na czas oznaczony, projekt ustawy wprowadza odstępstwo od ogólnych zasad prawa cywilnego. W myśl tych zasad umowa cywilna, zawarta na czas oznaczony, wygasa automatycznie z upływem terminu. Tymczasem w stosunku do układów zbiorowych, skoro konieczne jest utrzymanie w mocy tych układów w interesie spokoju społecznego, ustawa przewiduje, iż układ zawarty na czas oznaczony, wygasa tylko wówczas, jeżeli na miesiąc przed upływem jego terminu wygaśnięcie tego układu zostało zapowiedziane przez któregokolwiek z uczestników, w przeciwnym razie układ uważa się za przedłużony na czas nieoznaczony.

Istotną komplikację stanowi w zakresie wygaśnięcia układu okoliczność, iż układ zawiera się z reguły przez kilku uczestników z każdej ze stron pracodawców i pracowników. Gdy więc układ jest wypowiedziany bądź przez wszystkich uczestników ze strony pracodawców bądź przez wszystkich uczestników ze strony pracowniczej, wówczas następuje całkowite rozwiązanie układu. Gdy jednak wypowiedzenia dokona tylko jeden lub kilku uczestników danej strony — ale nie wszyscy — wówczas układ pozostaje w mocy w stosunku do pozostałych uczestników, a zwolniony od układu jest tylko uczestnik, który układ wypowiedział.

Pamiętać należy, iż układ wiąże nie tylko uczestników, lecz również i tzw. związanych, czyli członków związku, będącego uczestnikiem układu, a nawet i niezrzeszonych, którzy pracują na warunkach układu. Zwolnienie członków związku od wykonywania układu następuje od dnia, w którym układ przestaje obowiązywać.

Mogą tu jednak wyniknąć dwojakiego rodzaju komplikacje, a mianowicie rodzić się może pytanie, co się dzieje w przypadku, gdy członek związku, będącego uczestnikiem układu, występuje z tego związku, oraz w przypadku, gdy cały związek ulega rozwiązaniu. Otóż w obu tych przypadkach nie może być analogicznie potraktowana sytuacja pracodawców i pracowników. Pamiętać należy, iż pracodawca, jak wyraził się niegdyś jeszcze Adam Smith, jest „sam dla siebie koalicją", czyli wystąpienie przez pracodawcę ze związku pracodawców, będącego uczestnikiem układu, nie powinno zwalniać go od więzów ciążących na nim z powodu treści układu. Również w przypadku, gdy następuje rozwiązanie związku pracodawców, układ nie powinien upadać, lecz powinien przejść na poszczególnych pracodawców, którzy w przypadku tym winni się stać sami samodzielnymi uczestnikami układu. Zagadnienie to przez kodeks zobowiązań nie jest wyraźnie rozstrzygnięte. Kodeks postanawia, że układ wiąże związek i członków związku, można więc z przepisu tego wnioskować, iż z chwilą wystąpienia ze związku pracodawca zwalnia się od obowiązków wynikających z układu. O ile rozwiązanie kodeksowe nie jest słuszne, o tyle z drugiej strony liczyć się należy z okolicznością, iż pracodawca, który staje się samoistnym uczestnikiem układu wskutek wystąpienia ze związku pracodawców, musiałby być uprawniony — tak jak każdy inny samoistny uczestnik — do wypowiedzenia układu zbiorowego.

Możliwość ta nastręczała ze strony organizacyj pracowniczych poważne zarzuty, gdyż organizacje te obawiały się, iż pracodawcy będą umyślnie występowali ze związków pracodawców, aby wypowiadać układy zbiorowe. Niebezpieczeństwo to wydało się jednak pozorne, albowiem zawsze można byłoby objąć outsiderów układem zbiorowym przez nadanie układowi mocy powszechnie obowiązującej. Przyjęta została jednak zasada proponowana przez organizacje robotnicze, że pracodawca, występujący ze związku pracodawców, jest związany treścią układu

tak długo, jak długo jest związany tym układem związek pracodawców, z którego pracodawca wystąpił.

Zupełnie inna jest sytuacja po stronie pracowniczej. Identyczność warunków pracy w zakładzie pracy dla pracowników zrzeszonych i pracowników niezrzeszonych, uświęcona przez projekt ustawy, powoduje, iż wystąpienie poszczególnego pracownika ze związku pracowniczego w niczym nie wpływa na sytuację tego pracownika, jak długo pracownik nadal pracuje w zakładzie na warunkach przewidzianych w układzie zbiorowym. Natomiast komplikacja zachodziłaby w przypadku rozwiązania pracowniczego związku zawodowego przed upływem terminu mocy wiążącej układu. Rozróżnić tu należy dwie sytuacje. Jeżeli układ był zawarty na czas oznaczony, rozwiązanie związku nie powinno wpływać na skuteczność układu i w tym przypadku układ powinien trwać aż do upływu terminu. Natomiast, jeżeli układ jest zawarty na czas nieoznaczony, wówczas pozostawienie układu w mocy po rozwiązaniu związku zawodowego, nasuwa pytanie, co dzieje się z układem, skoro przez rozwiązanie to znika uczestnik i gwarant układu. Pozostawienie układu w mocy nadal jest więc z korzyścią dla pracodawcy, gdyż po stronie pracowniczej nie było by nikogo, kto mógłby układ taki wypowiedzieć, pracodawca zaś ma swobodę utrzymywania w mocy tego układu tak długo, jak długo leży to w jego interesie.

Przedterminowe rozwiązanie układu. Układy zbiorowe stanowią normy o wielkiej doniosłości gospodarczej. Normują one stosunki społeczne często na dłuższy przeciąg czasu, gdy jednak zmienność układu stosunków może narzucać z nieodpartą koniecznością potrzebę przeprowadzania doraźnej rewizji stosunków pracowniczych. Z drugiej strony — tak jak i w innego rodzaju umowach — niedotrzymywanie układu przez jedną ze stron winno uprawniać drugą do żądania przedterminowego rozwiązania układu. W stosunku do umów cywilnych o takim przedterminowym rozwiązaniu decydować może — z powodu winy jednej ze stron — sąd powszechny; było by niemożliwym poddanie sporów na tym tle w stosunku do układów sądom powszechnym, wskutek czego projekt rządowy ustawy zawiera postanowienie, przewidujące możliwość orzeczenia o zwolnieniu uczestnika od uczestnictwa w układzie przed upływem terminu układu zawartego na czas oznaczony, jeżeli osobny rozjemca według zasad dobrej wiary i po rozważeniu interesów stron, na wniosek jednego z uczestników, uzna to za niezbędne z powodu wyraźnego uchybienia postanowieniom układu przez któregokolwiek z uczestników układu, stanowiących stronę przeciwną, albo z powodu znacznej zmiany ogólnych warunków gospodarczych od daty zawarcia układu, czego strony nie mogłyby przewidzieć. W myśl koncepcji projektu rozjemcą, który może orzec takie zwolnienie, jest albo sąd polubowny, ustanowiony przez uczestników układu, albo organ przewidziany w przepisach prawnych do rozstrzygania sporów, wynikających w związku z układami zbiorowymi. Jeżeli jednak nie ma stałych organów rozjemczych i jeżeli strony nie przewidziały sądu polubownego, o rozwiązaniu przedterminowym układu zbiorowego orzeka wówczas specjalnie powołana komisja pod przewodnictwem inspektora pracy z udziałem przedstawicieli stron, funkcjonująca według zasad, które określi osobne rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej.

Moc powszechnie obowiązująca. Osobny rozdział w projekcie stanowią przepisy o układzie zbiorowym z mocą powszechnie obowiązującą. Układ taki nabiera charakteru wyraźnej normy prawa publicznego bezwzględnie obowiązującej na równi z rozporządzeniami i ustawami. Na tle nadawania mocy powszechnie obowiązującej wynikają dość często nieporozumienia, gdyż sądzi się często, iż układ może być rozciągnięty na inny obszar, aniżeli ten, dla którego układ był zawarty; tak jednak nie jest. Nadanie mocy powszechnie obowiązującej dotyczyć może albo całego obszaru, objętego przez układ, albo jego części, na której układ uzyskał przeważające znaczenie. Nadanie mocy może nastąpić w przypadku, jeżeli układ posiada gospodarczo przeważające znaczenie w odpowiedniej gałęzi pracy na obszarze, dla którego układ został zawarty. Przez nadanie mocy powszechnie obowiązującej układ obowiązuje wszystkich pracodawców i pracowników, którzy są przez to zmuszeni do stosowania układu do umów o pracę w gałęziach pracy i na obszarach objętych układem.

Moc powszechnie obowiązująca w zasadzie wygasa łącznie z wygaśnięciem całego układu zbiorowego bez potrzeby wydawania jakichkolwiek osobnych aktów prawnych.

Sankcje za naruszenie układu. W toku dyskusji nad projektem podnoszono wielokrotnie sprawę sankcji za naruszenie układu. W szczególności mogą wchodzić w rachubę spory cywilne o wyko-

nanie układu i sankcje karne za naruszenie układu.

W stosunku do poszczególnych pracodawców i pracowników projekt rządowy zawiera zasadę, że pracodawca lub pracownik związany układem jest odpowiedzialny osobiście za szkodę powstałą z niewykonania obowiązku, wynikającego dla niego z układu zbiorowego. W ten sposób naruszenie cywilne układu zbiorowego zostaje odszkodowane poprzez stosunek indywidualny pracy, czyli poprzez indywidualną umowę o pracę. Powyższe nie wyklucza, że w stosunku do części obligatoryjnej układu zbiorowego, obejmującej zobowiązania wzajemne uczestników układu, uczestnicy mogą dochodzić w trybie sporu sądowego zarówno wykonania zobowiązań, zawartych w układzie, jak i szkód i strat, wynikłych z powodu niewykonania tych zobowiązań. Jeżeli więc pracodawcy zobowiązali się udzielić lokalu dla związku zawodowego, a zobowiązania tego nie dotrzymali, wówczas związek zawodowy może dochodzić odpowiedniego odszkodowania.

Natomiast w stosunku do sankcyj karnych za naruszenie ustawy o układach zbiorowych — i niewykonanie układu zbiorowego—projekt rządowy żadnych specjalnych postanowień nie zawiera, wychodząc z założenia, że są tu tylko unormowane stosunki cywilne na pewnym odcinku, wobec czego sankcje za naruszenie układu zbiorowego pozostają w mocy w tym zakresie, w jakim odpowiednie postanowienia istnieją w przepisach osobnych. W szczególności w przypadku tym będzie miał zastosowanie art. 59 prawa o wykroczeniach. Jeżeli bowiem pracodawca przez lekceważenie swych zobowiązań lub przez złośliwość nie będzie wypłacał pracownikom stawek, wynikających z układu zbiorowego, wówczas inspektor pracy będzie uprawniony do wymierzenia kary grzywny z mocy tego przepisu. W tych warunkach osobne sankcje karne są zbędne, skoro ustawy istniejące już przewidują odpowiednie kary.

Projekt rządowy ustawy nie zawierał postanowień o osobnym trybie orzekania w sporach na tle układu zbiorowego. Jednak wniosek referenta przewiduje uzupełnienie ustawy przez dodanie następującego postanowienia:

„Układ zbiorowy może poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego lub instytucji rozjemczej, powołanej przez układ, zarówno spory o wykonanie układu między uczestnikami układu, jak i spory ze stosunku pracy o wykonanie postanowień układu między poszczególnymi pracodawcami i pracownikami; w przypadkach tych stosuje się art. 37 prawa o sądach pracy. Spory między uczestnikami układu zbiorowego o wykonanie układu, o ile nie zostały poddane pod rozstrzygnięcie polubowne w trybie określonym w ust. (1), rozstrzygają sądy pracy na zasadach przewidzianych w prawie o sądach pracy, jednak bez względu na wartość przedmiotu sporu; właściwość sądu pracy określa siedziba inspektora pracy, który układ zarejestrował."

Przepisy końcowe. Zagadnieniem dość istotnie skomplikowanym jest problem przepisów przejściowych. Oczywiście, wprowadzenie nowej ustawy automatycznie winno uchylać przepisy o układach zbiorowych, obowiązujące w województwach zachodnich w zakresie rozjemstwa w przemyśle i handlu. Ale już np. w stosunku do rolnictwa przepisy zaborcze należy na razie zostawić.

Inna sytuacja zachodzi wobec dozorców domowych. Przepisy o dozorcach domowych włączone są w jedną ustawę, która obejmuje nie tylko postanowienia o umowach zbiorowych z dozorcami, ale również i o rozjemstwie oraz o komisjach do załatwiania sporów indywidualnych. Nowa ustawa o układach zbiorowych winna rozciągać na dozorców tylko nowe przepisy o układach zbiorowych, natomiast w pozostałym zakresie przepisy o dozorcach domowych byłyby utrzymane w mocy.

Zakończenie. Jak podkreśliliśmy na wstępie, ustawa o układach zbiorowych pracy nie przyjęła jeszcze ostatecznej postaci, to też powyższe uwagi, posiadające charakter fragmentaryczny, obejmują jedynie spostrzeżenia o zagadnieniach najistotniejszych i budzących największe wątpliwości. Wydanie ustawy niewątpliwie będzie stanowiło nową erę w polskich stosunkach pracowniczych. Realizacja ustawy będzie wymagała wydania kilku rozporządzeń wykonawczych, spośród których najistotniejszym będzie rozporządzenie o rejestrze układów zbiorowych. Dobrze technicznie zorganizowane rejestrowanie układów zbiorowych, dostatecznie przejrzyste, proste, łatwe i dostępne przyczyni się do sprawnego uporządkowania stosunków taryfowych. System rejestru układów musi być tak przejrzysty jak hipoteka, a wówczas normy taryfowe przestaną być odwiecznym źródłem zatargów i zorganizowany świat pracy będzie mógł się poświęcić rzeczowej pracy wewnętrznej.

Stefan Jasiński i Andrzej Jarzymski

O statutach fundacyjnych.

Przepisy prawne, regulujące sprawy fundacyj na obszarze Państwa Polskiego, podkreślają konieczność posiadania przez fundacje statutów i podają wskazówki, co statuty te zawierać powinny.

Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów (Dz. Pr. P. P. Nr 15, poz. 215), obowiązujący na obszarze woj. centralnych i wschodnich w art. 9 mówi: „każda fundacja mieć będzie statut określający cel fundacji, czynności, do których podejmowania fundacja, jako osoba prawna, jest uzdolniona, i organizację zarządu".

Rozporządzenie austr. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 16 lutego 1876 r., obowiązujące na obszarze woj. południowych, ustaliło, że „statut fundacyjny winien zawierać historię powstania fundacji (wstęp), następnie postanowienia szczegółowe co do nazwy fundacji, stanu majątku, przeznaczenia fundacji i trybu użycia dochodów na cele fundacji, postanowienia co do interkalariów (dochodów nie wydatkowanych w roku sprawozdawczym) i nadwyżek dochodów, wreszcie co do zarządu fundacji".

Wskazówki te wydają się wystarczające do wyrobienia sobie poglądu, co statut powinien zawierać, są jednak niedostateczne, stąd w praktyce redakcja statutów nasuwa szereg trudności zwłaszcza, gdy chodzi o ustalenie, w jakim kierunku niektóre kwestie, w szczególności majątkowe i organizacyjne, winny być rozwinięte.

Omówienie tych spraw jest przeto bardzo wskazane a obecnie specjalnie aktualne z uwagi na pewne wzmożenie się ofiarności publicznej, która znajduje wyraz w powoływaniu do życia fundacyj, oraz ze względu na okoliczność, że, jak wynika z opracowań statystycznych dokonanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej w roku 1934, [1]) duża ilość fundacyj posiada strukturę wadliwą lub niedostateczną, nie odpowiadającą obecnym stosunkom administracyjnym, politycznym i gospodarczym, lub też nie posiada żadnej organizacji.

Na specjalne trudności natrafia się przy układaniu statutów fundacyj, mających siedzibę na obszarze woj. centralnych i wschodnich, gdyż do czasu wejścia w życie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. nie było w tym względzie żadnych wskazówek formalnych czy praktycznych, ustawodawstwo bowiem obowiązujące na wspomnianych terenach nie znało pojęcia fundacji. W praktyce jednak powoływano do życia instytucje, odpowiadające pojęciu fundacji, i uznawano ich zdolność do działań prawnych, ustrój zaś ich, z reguły niebywale skomplikowany, wzorowano na zasadach obcych zasadom prawa fundacyjnego. Skutkiem tego nawet ustalenie charakteru prawnego tych instytucyj natrafia dziś na duże trudności i wymaga przeprowadzenia szeregu skomplikowanych dochodzeń. Nic więc dziwnego, że znalezienie dla tych fundacyj właściwych form ustrojowych nie jest rzeczą łatwą.

Znacznie ułatwione zadanie w tym względzie mają zarządcy fundacyj znajdujących się na obszarach woj. zachodnich i południowych, dzięki bogatemu wieloletniemu doświadczeniu, jakie ma tamtejsze społeczeństwo z instytucjami fundacyjnymi.

Przystępując do redagowania statutu, należy przede wszystkim dążyć do zachowania pewnej systematyki w układzie jego treści. Systematyka ta nie może opierać się na zawiłych, teoretycznych przesłankach, ale wynikać z istoty regulowanego zagadnienia.

Rozpatrzmy więc poszczególne elementy pojęcia fundacji i ustalmy na tej podstawie kolejność zagadnień przez statut regulowanych.

Fundacja powołana zostaje do życia przez oświadczenie woli fundatora. Punktem więc wyjścia musi być *wola fundatora* ujawniona w akcie fundacyjnym. Należy przeto zdać sobie sprawę w pierwszym rzędzie dokładnie z istoty woli fundatora i z tego również, jak jego zamierzenia, w ciągu wielu lat przed przystąpieniem do nadania fundacji odpowiedniej organizacji, były realizowane.

Fundacja jest osobą prawną, posiada więc zdolność prawną i zdolność do działania prawnego, ma swoją nazwę, odróżniającą ją od innych instytucyj, posiada również miejsce zamieszkania tam, gdzie znajduje się centrum jej interesów.

Trwałą podstawę bytu stanowi jej majątek, który przeznaczony jest na wykonywanie pewnych zadań pożytku publicznego.

Majątkiem tym zarządzają i nad realizacją celu fundacji czuwają osoby (zarząd), których tok pracy opiera się w zasadzie na współdziałaniu i podziale czynności, wykonywanych z uwagi na dobro fundacji.

[1]) Vide artykuł: Stefan Jasiński, Marcin Kacprzak i Eugenia Rudzińska, Opieka Społeczna w liczbach. Fundacje. („Praca i Opieka Społeczna" rok 1934, zeszyt 2).

Fundacja znajduje się pod szczególną opieką i stałym nadzorem władzy państwowej w szczególności co do należytego wykonywania zarządu majątkiem oraz co do zgodnej z prawem i statutem, a także celowej działalności organów fundacji. Z tego tytułu władzy nadzorczej przysługują istotne uprawnienia w stosunku do fundacji.

Po przeprowadzeniu tej analizy ustalić możemy następujący układ statutu:

wstęp, obejmujący historię fundacji;
nazwa fundacji;
siedziba fundacji;
opis majątku podstawowego fundacji (istniejącego w czasie nadawania organizacji);
wskazówki co do innego majątku (obrotowego i funduszów specjalnych);
cel (przedmiot, zadani) fundacji,
sposób powoływania i skład organów: uchwalającego, zarządzającego i kontrolującego oraz zakres działania tych organów;
uprawnienia nadzorczych władz państwowych.

Dla orientacji podaje się poniżej schemat ilustrujący układ statutu.

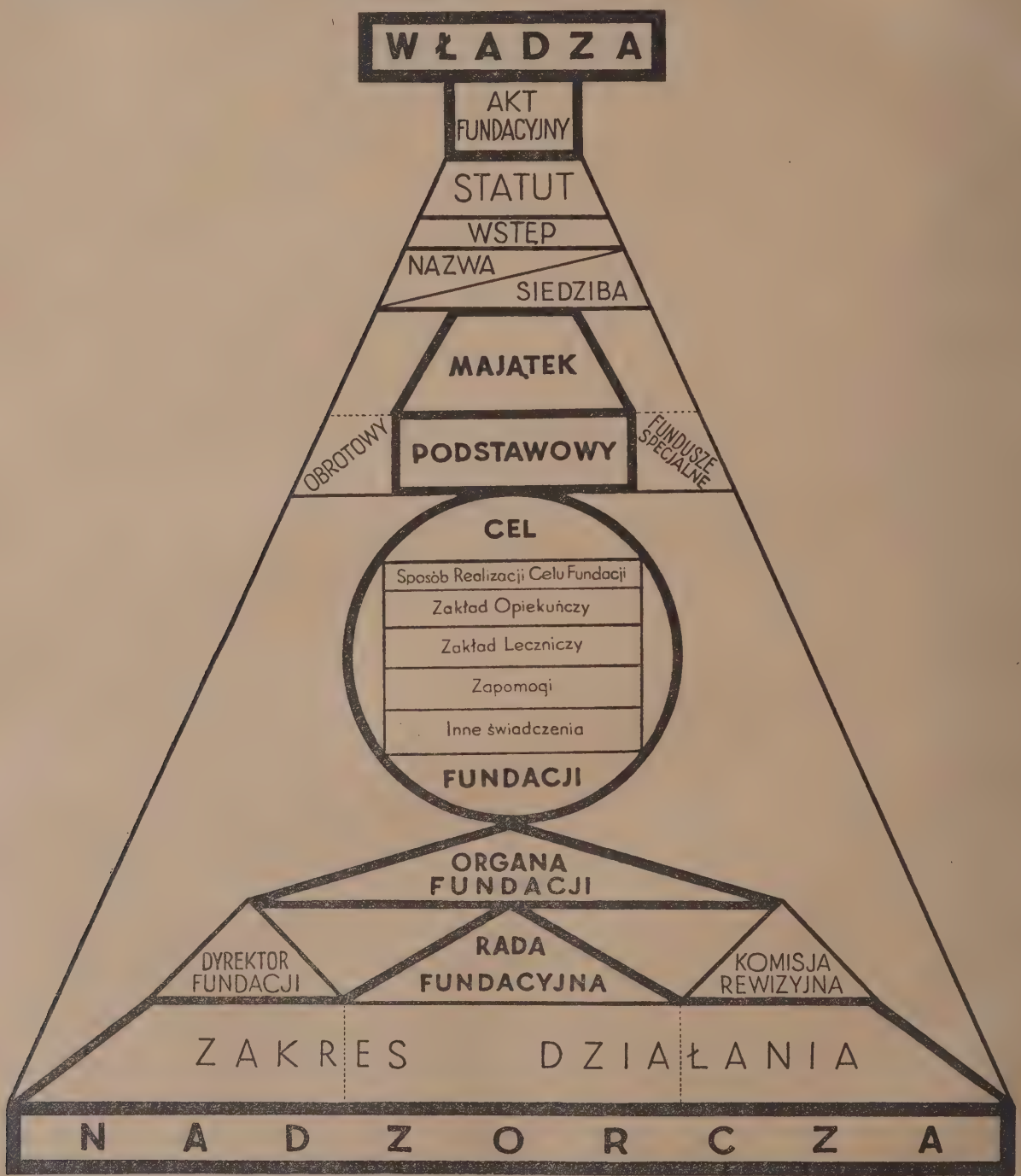

Te elementy zasadnicze winny znaleźć wyraz w każdym statucie fundacyjnym. Ujmowane być jednak muszą indywidualnie, w zależności od różnych okoliczności, a więc: warunków lokalnych, wielkości i wartości majątku oraz zadań, do jakich fundację powołano. Dlatego też poniższe omówienia poszczególnych elementów z konieczności opierają się na pewnych przypadkach typowych, częściej w praktyce spotykanych.

Wstęp zawierający historię fundacji nie powinien być zestawieniem faktów luźno ze sobą powiązanych; tendencją jego jest wskazanie na istotne elementy instytucji i przedstawienie w krótkim rysie rozwoju idei fundatora w toku dziejów.

Wstęp zawiera w pierwszym rzędzie informacje o powstaniu fundacji: datę, sposób i formę jej powstania, wymienia osoby, które fundację powołały do życia, majątek, jakim rozporządzała w początkach swego istnienia, oraz wskazuje zadania, do wykonywania których instytucja została przeznaczona.

Często początek wstępu redaguje się w ten sposób, że, po wskazaniu fundatora i wymienieniu aktu fundacyjnego, podaje się treść tego aktu dosłownie, a jeżeli był zeznany w języku obcym, podaje się urzędowe jego tłumaczenie. Praktyka ta jest celowa i godna naśladowania, żadnymi bowiem słowami nie odda się wierniej istotnej myśli fundatora, jak przytoczeniem dokładnie aktu jego woli, która zawsze winna przyświecać osobom, powołanym do realizacji zadań fundacji i w razie wątpliwości wskazywać im właściwą drogę postępowania.

O ile majątek fundacyjny utworzony został drogą składek publicznych (art. 5 dekretu z dn. 7.II.1919 r), wymienia się we wstępie z reguły tylko organizatora składki, nazwiska zaś innych osób tylko wówczas, o ile położyły one wyjątkowe zasługi dla przyszłej instytucji.

W rozwinięciu rysu historycznego omawia się po tym następujące sprawy według poniższej kolejności:

1) jak były wykonywane w różnych okresach czasu zadania fundacji np. czy i jakie prowadziła zakłady dla sierot, starców, dzieci opuszczonych itp. lub wpłacała wsparcia, posagi, zapomogi;

2) jakim ważniejszym zmianom, (powiększeniu lub zmniejszeniu) ulegał majątek podstawowy fundacji np. drogą kupna - sprzedaży, darowizny lub zapisu; należy wymienić odpowiedni akt i nazwiska ofiarodawców;

3) czy fundacja funkcjonowała nieprzerwanie, ewentualnie pozostawała w pewnych okresach nie czynna i jakie okoliczności na to wpłynęły;

4) jakie zachodziły zmiany w organizacji fundacji, podając dokładne i uzasadnione okoliczności tych zmian.

Nadmienić należy, że na obszarze woj. centralnych i wschodnich ustrój fundacyj, mający swe źródło w woli fundatora, został na mocy przepisów ustawy z dnia 19 czerwca 1870 r. o zarządzie zakładów dobroczynnych (Dz. Pr. tom 70) i innych dawnych przepisów o opiece społecznej, całkowicie przekreślony. Ponieważ dekret z dnia 7 lutego 1919 r. w art. 15 przewiduje, że *władza zatwierdzająca statut starać się będzie o możliwe dostosowanie zarządzeń swoich do domniemanych intencyj fundatora,* czynniki mające wpływ na redakcję statutu winny dążyć do ustalenia przypuszczalnej woli fundatora w zakresie organizacji, a następnie, po przeprowadzeniu analizy faktów, które z biegiem czasu wpływały na konieczność zmiany tych intencyj, wysnuć wnioski, zmierzające do zapewnienia fundacji należytego funkcjonowania.

Przechodząc do omówienia poszczególnych elementów statutu, zaczniemy od kwestii nadania nazwy fundacji.

Nazwa fundacji jest tym, czym nazwisko rodowe dla osoby fizycznej. Nazwa indywidualizuje fundację w życiu społecznym, odróżnia ją od innych osób prawnych. Pożądane jest, aby nazwa była tak skonstruowana, aby odzwierciadlała w pierwszym rzędzie cechy szczególne fundacji, a więc charakter instytucji i jej cel oraz ewentualnie wymieniała osobę, która ją do życia powołała, i siedzibę organizacji. W każdym razie należy dążyć do możliwie jak najkrótszego ujęcia nazwy. W większych fundacjach, które w społeczeństwie zyskały rozgłos czy to dzięki znacznemu majątkowi czy też z uwagi na wybitną działalność fundatora, wystarczy dla określenia fundacji użycie tylko nazwiska fundatora np. fundacja imienia Jakóba hrabiego Potockiego, fundacja ks. Siemca w Warszawie; natomiast nie wydaje się dostatecznym nazwanie tylko imieniem np. fundacja ks. Stanisława Staszica, który dokonał wielu wiekopomnych czynów na niwie pracy społecznej.

Przy redagowaniu lub zmianie statutów fundacyj od dawna już istniejących należy przede wszystkim brać pod uwagę wolę fundatora. Zmiana nazwy nadanej przez fundatora mogłaby być dopuszczalna tylko w przypadkach wyjątkowych i uzasadnionych, np. gdy fundacja nosi nazwę, która zawierać może pewne reminiscencje z czasów przed odzyskaniem niepodległości Państwa, lub gdy

nazwa fundacji, określona zadaniami, jakie spełnia, nie odpowiada obecnie używanej terminologii: dawniej np. każdy zakład opiekuńczy nazywano szpitalem, dziś natomiast termin ten stosuje się tylko do zakładu leczniczego, nadanie więc przytułkowi dla starców nazwy szpitala, historycznie uzasadnionej, wprowadzałoby w błąd szerszy ogół.

Gdy właściwej nazwy instytucji ustalić nie można, pożądane jest nadanie fundacji nazwy używanej w okolicy, na którą promieniuje swą działalnością.

Na zakończenie rozważania kwestii nazwy nie od rzeczy będzie nadmienić, że powszechnie przyjęto nadawać fundacji nazwisko fundatora, gdy on sam ją powołał do życia np. fundacja ks. Stanisława Staszica, natomiast gdy fundację powołał do życia kto inny ku uczczeniu pamięci działacza dobroczynnego czy społecznego dodaje się przed nazwiskiem osoby, którą ma się zamiar uczcić, wyraźnie „imienia" np. fundacja imienia ks. Stanisława Staszica.

Następnie nadmienia się w statucie, iż fundacja jest osobą prawną. Zbędne jest przytaczanie, na czym polega zdolność prawna i zdolność do działań prawnych, gdyż kwestie te są uregulowane zupełnie dokładnie w kodeksach cywilnych. Przy sposobności należy podkreślić, że według art. 2 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. fundacja uzyskuje charakter osoby prawnej z chwilą zatwierdzenia. Ta zasada przyjęta jest również w prawie niemieckim. Poza tym § 84 niemieckiego kodeksu cywilnego przewiduje, że jeżeli fundacja zostanie zatwierdzona dopiero po śmierci fundatora, uważa się ją ze względu na zapisy fundatora jako powstałą już przed jego śmiercią. Sprawa osobowości prawnej fundacyj w prawie austriackim nie jest określona żadnym konkretnym przepisem. Zarówno jednak teoria jak i praktyka przyznają fundacjom osobowość prawną zasadniczo od chwili zatwierdzenia, a warunkowo także i przed tą chwilą, fundacjom ustanowionym w rozporządzeniu ostatniej woli.

O siedzibie fundacji wspomina tylko prawo obowiązujące na obszarze woj. zachodnich, postanawiając w § 80, że „jako siedzibę fundacji uważa się, jeżeli co innego nie postanowiono, miejsce, w którym prowadzi się zarząd". Przepisy prawne obowiązujące na innych obszarach żadnych postanowień w tej kwestii nie zawierają. W praktyce ustala się siedzibę fundacji tam, gdzie znajduje się centrum jej interesów; za takie centrum uważa się przede wszystkim miejsce położenia podstawowego majątku nieruchomego lub zakładu fundacyjnego. Należy unikać obierania siedziby fundacji poza terenem promieniowania działalności fundacji, co niestety w praktyce często miało zastosowanie; w takim wypadku właściwiej byłoby raczej odpowiednio skompletować zarząd z miejscowych czynników, aniżeli narażać na ryzyko interesy fundacyjne.

Kwestia ustalenia siedziby fundacji jest rzeczą ważną z uwagi na to, iż łączy się ona, wobec różnych obowiązujących systemów, z zagadnieniem, jakim przepisom fundacja, jako osoba prawna, będzie podlegała.

Majątek przeznaczony do trwałego wykonywania celów fundacji nazywa się majątkiem podstawowym. Tylko ten majątek winien być w statucie opisany. Podkreśla się opisany tzn. tak podany, aby nie nasuwały się żadne wątpliwości, np. co do nieruchomości, że to jest ta a nie inna. Nie wystarcza więc zaznaczyć, jak to niekiedy ma miejsce: budynek z ogrodem znajdujący się we wsi Wólka powiatu . . . województwa . . .

Jeżeli nieruchomość zapisana jest do ksiąg hipotecznych lub uregulowana w tabelach likwidacyjnych, należy podać, gdzie nieruchomość jest położona (miejscowość, ewentualnie nazwa nieruchomości, ulica, numer policyjny), powierzchnię jej, numer hipoteczny księgi, w której jest uregulowana, i gdzie ta księga znajduje się.

Specyfikacja zabudowań, znajdujących się na nieruchomości, jest zbędna, gdyż zasadniczo budynki jako przynależność gruntu dzielą pozycję prawną gruntu.

Zamiast wymieniania urządzeń, znajdujących się na nieruchomości, oraz wskazywania innych szczegółów do niej odnoszących się podaje się — po wymienieniu wszystkich nieruchomości ziemskich i miejskich, wchodzących w skład majątku podstawowego — ogólne postanowienie treści następującej: wraz ze wszystkimi na tej (tych) nieruchomości (ciach) znajdującymi się zabudowaniami i urządzeniami, ze wszystkimi prawami, roszczeniami prawnymi i innymi przynależytościami oraz ze wszystkim tym, co z prawa, natury lub przeznaczenia nieruchomość stanowi i do niej należy.

W razie niemożności ustalenia danych hipotecznych, majątek fundacji należy oznaczyć według sporządzonych przez odpowiednie organa planów sytuacyjnych i pomiarowych, a w braku planów — topograficznie, przy czym, posługując się metodą topograficzną, granice danej nieruchomości trzeba oznaczać dokładnie, podając imiennie właścicieli sąsiednich nieruchomości i ewentualnie dane hipoteczne do tych nieruchomości odnoszące się.

Podawanie w statucie wartości nieruchomego majątku fundacyjnego jest zbędne wobec względności i zmienności norm oceny.

Jeżeli fundacja posiada kapitały hipotekowane i nieprzerachowane, określa się je w walucie, w której figurują na hipotece; natomiast kapitały, przerachowane na złote, mogą być zamieszczone w statucie w złotych tylko wtedy, gdy przerachowanie dokonane zostało i obliczone na zasadzie wyroku sądowego lub układu dobrowolnego.

Przy opisie majątku umieszczonego w listach zastawnych lub obligacjach wymienia się ilość obligacyj (listów zastawnych), ogólną sumę nominalnej wartości oraz nazwę instytucji emitującej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje, że majątek podstawowy winien być lokowany z bezpieczeństwem pupilarnym stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 141).

W końcu postanowienia traktującego o majątku podstawowym podkreślić należy w statucie, że majątek ten winien stanowić trwałą podstawę bytu fundacji.

Poza majątkiem podstawowym — tym fundamentem instytucji — posiada fundacja majątek potrzebny na bieżące wydatki i prowadzenie gospodarstwa oraz na wykonywanie zadań fundacji. Majątek taki nazywamy majątkiem obrotowym. O majątku tym należy wspomnieć w statucie, podkreślając, że stanowią go dochody z majątku podstawowego oraz wszelki inny majątek, o ile nie zostanie przeznaczony na powiększenie majątku podstawowego na skutek specjalnych zastrzeżeń (np. ofiarodawców, organów zarządzających fundacją lub zarządzenia władzy nadzorczej).

W fundacjach o większych podstawach majątkowych mogą być niekiedy tworzone, przy uwzględnieniu możliwości finansowych fundacji, fundusze specjalne, jak np. dla zapewnienia ciągłości wykonywania celu fundacji i normalnego jej funkcjonowania — fundusz rezerwowy, lub też dla utrzymywania w stanie zawsze zdatnym do użytku nieruchomości, ruchomości i wszelkich urządzeń służących do urzeczywistnienia celu fundacji, tudzież dla dokonywania koniecznych inwestycyj — fundusz renowacyjny. Przed utworzeniem jednak któregokolwiek z tych funduszów należy szczegółowo rozważyć wszelkie okoliczności, uzasadniające możliwości i racjonalność jego istnienia. Powstawać tu mogą trudności praktyczne, które zawsze należy rozstrzygać w sposób gwarantujący odpowiedni stopień realizacji zadań fundacji. Zdarzyć się może, iż przy tworzeniu specjalnych funduszów majątek obrotowy, służący dla utrzymywania działalności fundacji, może ulec zbyt dużemu zmniejszeniu, co spowodować może niedostateczne jej funkcjonowanie, a przy tym częściowe unieruchomienie kapitałów fundacyjnych, co w obecnych zwłaszcza warunkach koniunkturalnych może okazać się w praktyce nie tylko niewskazane ale nawet niekiedy wręcz zawodne. Tak więc w tych kwestiach należy zachowywać dużą ostrożność. Oczywiście, gdy istnieją dostateczne podstawy dla utworzenia funduszów, mogą one stanowić gwarancję normalnej pracy fundacji czy to w okresach trudnych finansowo, czy też w przypadku konieczności dokonania niezbędnych inwestycyj.

Przechodzimy następnie do punktu decydującego o racji istnienia fundacji, którą jest pożytek publiczny.

Cel (przedmiot, zadania) fundacji ujmuje się ogólnie. Należy unikać, stosowanego często w praktyce, określenia celu przez wskazanie sposobu realizacji zadań fundacji np., że celem fundacji jest utrzymywanie schroniska dla starców, sierocińca itp., nie zawsze bowiem możliwe będzie wykonywanie zadań w pewnej z góry określonej formie. Sposób wykonywania zadań fundacji ciągłej ulega ewolucji w kierunku zapewnienia aktualnej i bardziej racjonalnej opieki; niekiedy zaś warunki lokalne lub warunki gospodarcze i finansowe fundacji spowodować mogą konieczność zaniechania stosowania, czy to na stałe czy na pewien okres czasu, przewidzianego, w ujęciu dotychczasowym, statutowo sposobu realizacji zadań, a zastosowania innego. Wówczas powstaje rozbieżność między tym, co określa statut, a praktyczną działalnością fundacji. Dlatego też cel fundacji należy ujmować możliwie zwięźle, *podkreślając istotę zadań fundacji.* Stosuje się to przede wszystkim do fundacyj opiekuńczych, gdyż w fundacjach leczniczych z reguły trzeba będzie, ze względu na specjalny charakter tych fundacyj, określać ich cele przez wskazanie sposobu wykonywania zadań, przy czym należy przestrzegać, aby określenie to odpowiadało nomenklaturze przyjętej w przepisach prawnych w zakładach leczniczych. Dla przykładu podamy kilka wzorów na określenie celu fundacji:

a) celem fundacji jest opieka nad starcami płci obojga, zamieszkałymi w Grodnie, w wieku od 60 do 70 lat, wyznania rzymsko - katolickiego, niezdolnymi do pracy i nie posiadającymi środków na utrzymanie;

b) celem fundacji jest opieka nad sierotami płci męskiej w wieku od 7 do 18 lat, religii chrześcijańskiej, które posiadają prawo do opieki trwałej w m.

Chełmie lub w jednej z gmin powiatu chełmskiego;

c) celem fundacji jest utrzymanie i prowadzenie szpitala ogólnego w Kaliszu, sanatorium, lecznicy, przychodni itd.;

d) celem fundacji jest niesienie cierpiącej ludności pomocy przez popieranie rozwoju skutecznej walki z chorobami, ze szczególnym uwzględnieniem gruźlicy i nowotworów złośliwych;

e) celem fundacji jest:

1) utrzymanie i prowadzenie (wymienić zakład leczniczy),

2) opieka nad starcami itd. jak wyżej,

3) opieka nad dziećmi niezamożnych włościan itd., jak wyżej.

Po tego rodzaju ujęciu celu fundacji, zarząd fundacji opracowuje przepisy szczególne, które określają sposób realizacji tego celu i warunki, jakim winny odpowiadać osoby mające korzystać ze świadczeń fundacji. Jest to rozwiązanie kwestii o tyle dogodne, iż *ułatwia zmianę sposobu realizacji zadań fundacji w drodze pozastatutowej przy jednoczesnym uniknięciu spotykanego dotychczas szeregu formalnych trudności przy regulowaniu zagadnienia.* Przepisy, o których mowa, winny dokładnie określać, w jaki sposób fundacja realizować będzie swój cel (zakład, zapomogi, zasiłki, subwencje na rzecz pewnej kategorii osób w miejscowości . . ., posagi); kto będzie uprawniony do otrzymywania świadczeń ze strony fundacji, jakie osoby nie będą mogły korzystać, rodzaj świadczeń oraz terminy ich realizacji; poza tym, dla wyczerpania całego zagadnienia, należy zamieścić postanowienia o utracie warunków do prawa korzystania z fundacji itp. Jeżeli fundacja utrzymuje zakłady, to każdy z zakładów posiada osobne regulaminy (statuty) opracowane i uzgodnione z obowiązującymi przepisami prawnymi w zakresie opieki społecznej i lecznictwa.

W kwestii organizacji zarządu ani dekret z dnia 7 lutego 1919 r., ani też prawo obowiązujące na obszarze woj. południowych nie zawiera żadnych przepisów. Kodeks cywilny niemiecki z r. 1896 w § 86 stanowi, że w tej materii mają zastosowanie niektóre przepisy prawa o stowarzyszeniach, a mianowicie: co do zastępstwa fundacji przez zarząd, powoływania przez zarząd osób postronnych do załatwiania pewnych czynności prawnych, zdekompletowania zarządu, odpowiedzialności instytucji za szkodę, wyrządzoną przez zarząd osobie trzeciej, i wreszcie co do otwarcia postępowania konkursowego. Jak z tego wynika, również prawo obowiązujące w woj. zachodnich istoty organizacji nie reguluje.

W tym stanie rzeczy zobaczmy, jak ta sprawa została rozwiązana w praktyce. Przez dłuższy czas praktyka była bardzo różnorodna, a mianowicie na obszarze woj. centralnych zarząd sprawowany był przeważnie przez jeden organ wieloosobowy, załatwiający wszelkie sprawy kolegialne, na obszarze woj. zachodnich istniały również zarządy wieloosobowe z tym, że funkcje administracyjne powierzono jednemu z członków kolegium, a na terenie Małopolski bezpośredni zarząd całą fundacją spoczywał w wielu przypadkach w rękach kuratora, który był zarazem przewodniczącym organu kolegialnego, będącego bądź ciałem doradczym dla kuratora, bądź też organem uchwalającym. Długi czas praktyka szukała właściwego rozwiązania zagadnienia organizacji fundacji. Ostatnio przyjęto jako zasadę, że fundacja posiadać ma, o ile możności, trzy organa: uchwalający, zarządzający i kontrolny. O ile możności, to znaczy, gdy rozległe interesy fundacyjne, a więc względy racjonalnej gospodarki majątkiem fundacyjnym oraz zakres działania fundacji będzie uzasadniał konieczność powołania takiej trójstopniowej organizacji. W niewielkich bowiem fundacjach wystarczy jeden organ, wykonywający całokształt czynności administracyjnych, i ewentualnie organ kontrolny.

Co do ustalenia składu i sposobu powoływania poszczególnych organów, decydującym momentem jest wola fundatora, a w braku tego oświadczenia przypuszczalna jego intencja.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przedstawiciele instytucyj pokrewnych i samorządów (terytorialnego, gospodarczego i zawodowego) wchodzili w skład organów fundacyjnych, a często nawet współudział ich może być bardzo pożądany, w każdym razie jednak nie wskazane jest oddawanie fundacyj w wyłączny i całkowity zarząd wymienionych osób prawnych, zdarza się bowiem niekiedy, że pod zarządem tych organizacyj fundacje zatracają faktycznie z czasem swą odrębność majątkową, a dochody z majątku fundacyjnego przeznaczane są na zaspokojenie innych, może nawet w danym momencie pilnych potrzeb, nie mających jednak często nic wspólnego z zadaniami fundacji.

Każdy z organów fundacyjnych ma swoją nazwę, a więc organ uchwalający przyjęto nazywać Radą Fundacyjną, organ bezpośredniego zarządu—dyrektorem Fundacji, a organ kontrolny — Komisją Rewizyjną. Organ sprawujący w małych fundacjach całokształt czynności administracyjnych nazywa się Kuratorium Fundacji lub zarządem Fundacji.

Do zakresu działania Rady Fundacyjnej (Kuratorium) należy decydowanie we wszystkich sprawach dotyczących zarządu majątkiem i wykonywania celu fundacji, a w szczególności:

1) ustalanie wytycznych i planów działalności fundacji;
2) podejmowanie uchwał w sprawach nabywania, zamiany, zbywania, wydzierżawiania i obciążania podstawowego majątku fudacyjnego;
3) przyjmowanie darowizn i zapisów;
4) decydowanie o lokacie funduszów fundacyjnych;
5) ustalanie stopy procentowej, według której obliczana ma być wysokość przelewów na fundusze specjalne;
6) uchwalanie przepisów szczególnych co do sposobu wykonywania celu fundacji;
7) uchwalanie preliminarza budżetowego fundacji oraz sporządzanie sprawozdań z działalności fundacji i z wykonania budżetu, rocznych zamknięć rachunkowych i bilansów;
8) uchwalanie regulaminu dla Rady Fundacyjnej (Kuratorium);
9) uchwalanie regulaminu dla zakładu fundacyjnego;
10) uchwalanie szczegółowych instrukcyj dla dyrektora Fundacji, dyrektora lub kierownika zakładu leczniczego albo kierownika zakładu opiekuńczego;
11) wybór przewodniczącego Rady Fundacyjnej (Kuratorium) i jego zastępcy (o ile funkcja przewodniczącego nie została określona dokładnie w innych postanowieniach statutu);
12) przyjmowanie i zwalnianie personelu (jakiego) oraz zawieranie umów o pracę;
13) ustalanie norm regulujących zasady zwrotu kosztów poniesionych przez członków organów fundacji (o ile pomieszczono odpowiednie postanowienia w statucie);
14) kontrola działalności dyrektora Fundacji (dyrektora czy kierownika szpitala i kierownika zakładu opiekuńczego);
15) sprawy dotyczące organu kontrolnego fundacji.

Oczywiste, iż wyliczono tu raczej przykładowo najważniejsze uprawnienia Rady Fundacyjnej (Kuratorium) w zakresie organizacyjnym i majątkowym, pożądane jest zatem przepisy te rozwijać w zależności od charakteru fundacji (celu) oraz wielkości i rodzaju majątku w przystosowaniu do aktualnych potrzeb danej fundacji.

Przewodniczący organu uchwalającego reprezentuje fundację na zewnątrz. W razie zachodzącej przeszkody w pełnieniu przez niego obowiązków, funkcje te obejmuje jego zastępca.

Akty i dokumenty prawne w imieniu fundacji podpisuje przewodniczący (lub jego zastępca) i jeden z członków, upoważniony uchwałą rady fundacyjnej (kuratorium); organ ten upoważnić może przewodniczącego do samodzielnego podpisywania pewnych aktów i dokumentów.

Zebrania organu uchwalającego zwołuje przewodniczący w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż co pewien, zresztą dość krótki, okres czasu, statutowo ustalony. Przewodniczący obowiązany jest zwołać zebranie organu uchwalającego na wniosek określonej liczby członków lub komisji rewizyjnej albo na żądanie władz nadzorczych. Statut podaje, na jaki czas przed terminem zebrania winni być zawiadamiani członkowie organu uchwalającego, jakie jest wymagane quorum do powzięcia uchwał, oraz zaznacza, że protokóły zebrań mają być wpisywane do przeznaczonej do tego celu księgi.

Są to wytyczne funkcjonowania organu uchwalającego.

Zdarzyć się może, że do udziału w posiedzeniach organów uchwalających fundacji dopuszczani będą niekiedy przedstawiciele organu wykonawczego fundacji; jednakże udział taki może być przewidziany tylko dla udzielenia ewentualnych wyjaśnień, informacyj itp. organom uchwalającym. W tym przypadku występują oni w charakterze doradczym i nie biorą udziału w głosowaniu. W związku z tym podkreśla się, iż należy unikać postanowień statutowych, które by przyznawały prawo głosu stanowczego organom wykonawczym i udział członków tych organów w składzie organów uchwalających i kontrolnych.

Bezpośredni zarząd sprawami fundacji powierzany jest z reguły organowi jednoosobowemu tzw. dyrektorowi fundacji, który gospodaruje samodzielnie w ramach uchwalonego budżetu i jest odpowiedzialny za realizację planów finansowych i gospodarczych fundacji. Dyrektor jest zwierzchnikiem całego personelu administracyjnego i gospodarczego i z tego tytułu jest uprawniony do przyjmowania wszystkich pracowników fundacji, chyba że organ uchwalający ograniczyłby go w pewnym stopniu w dziedzinie personalnej. Szczegółowe prawa i obowiązki dyrektora fundacji normuje specjalna instrukcja uchwalona przez radę fundacyjną.

O ile fundacja prowadzi zakład leczniczy lub zakład opiekuńczy albo też obydwa zakłady czyli, gdy bezpośrednie wykonywanie zadań fundacji powierzone jest osobom specjalnie do tego powołanym (np. kierownikom zakładów), do dyrektora fundacji należeć będzie bezpośredni zarząd tylko całością spraw majątkowych fundacji i przekazywanie dochodów z majątku fundacyjnego, w ramach budżetu, dyrektorowi szpitala i kierownikom schronisk.

O ile sprawy majątkowe fundacji nie są zbyt skomplikowane, można funkcje dyrektora szpitala lub kierownika schroniska połączyć z funkcjami dyrektora fundacji; wówczas

w statucie znajdzie się przepis, że dyrektor fundacji wykonywa funkcje dyrektora szpitala (kierownika zakładu opiekuńczego). W fundacjach o małych agendach funkcje bezpośredniego zarządu wykonywa przewodniczący lub jeden z członków organu kolegialnego (rady fundacyjnej, kuratorium). Wówczas albo statut będzie przewidywał istnienie organu bezpośredniego zarządcy (dyrektora fundacji) albo też kwestia ta w statucie będzie pominięta. Gdy statut przewiduje istnienie bezpośredniego zarządcy, wówczas przewodniczący, albo członek organu kolegialnego (rady fundacyjnej, kuratorium), pełnić będzie rzeczone funkcje na mocy upoważnienia organu kolegialnego, nie zaś z tego tytułu, że jest członkiem tego organu. O ile nie ustanowiono statutowo organu bezpośredniego zarządu, pełnienie funkcyj przez członka organu kolegialnego wypływa z wewnętrznego podziału czynności pomiędzy członkami tego organu, o czym w statucie może być uczyniona ogólna wzmianka, gdyż sprawa ta, w danym przypadku, podpada pod przepisy regulaminowe.

Odpowiedzialność osoby, która niezależnie od swego stanowiska w organie kolegialnym sprawuje bezpośredni zarząd fundacją, oparta jest wtedy na stosunku pełnomocnictwa (por. Kodeks Zobowiązań z 1932 r. tytuł: przedstawicielstwo i zlecenie), które może być w każdej chwili anulowane, pomimo spełniania w dalszym ciągu przez daną osobę funkcji przewodniczącego lub członka wspomnianego organu.

Komisja rewizyjna fundacji jest organem kontrolującym. Potrzeba jej istnienia zachodzi w fundacjach większych o szerszym zakresie działania i bardziej skomplikowanej rachunkowości.

Do zakresu jej działania należeć będzie: 1) badanie i opiniowanie rocznych budżetów i zamknięć rachunkowych oraz bilansów; 2) kontrola ksiąg rachunkowych fundacji i jej zakładów; 3) przeprowadzanie inspekcyj majątków i zakładów fundacyjnych oraz składanie odpowiednich sprawozdań.

Co do składu tej Komisji nie można ustalać norm wzorcowych, ze względu na specjalny jej charakter; może zatem organ uchwalający fundacji wybierać członków Komisji Rewizyjnej, może być ona powoływana przez bezpośrednią władzę nadzorczą lub w inny sposób.

W każdym bądź razie zarówno jej skład osobowy jak i zakres działalności winny być zawsze regulowane w sposób zapewniający fundacji należytą i skuteczną kontrolę wewnętrzną nad czynnościami pozostałych organów fundacyjnych.

Na zakończenie tych rozważań podkreślić należy, że w działalności swej organa fundacyjne kierować się winny następującymi wytycznymi:

1) realizować wolę fundatora zgodnie z jego zamierzeniami; trafnie myśl tę ujął Jakób hr. Potocki w akcie fundacyjnym, apelując do ustanowionych przez siebie zarządców: „upraszam wszystkich tych, którzy do urzeczywistnienia mych zamierzeń powołani będą... aby przejęli się moją myślą i, działając w duchu mych dążeń, przyczyniali się do urzeczywistnienia mego dzieła dla pożytku społecznego i chwały mego kraju";

2) zarządzać majątkiem zgodnie z wymaganiami umiejętnej gospodarki, z uwzględnieniem zadań fundacji;

3) gospodarować w ramach uchwalonego budżetu.

Z uwagi na istotę fundacyj, jako instytucyj powołanych do trwałego wykonywania zadań pożytku społecznego — podlegają one szczególnemu nadzorowi władz państwowych.

Nadzór ten charakteryzuje dekret kancelarii nadwornej z dnia 1 października 1823 r., obowiązujący na obszarze woj. południowych, w słowach następujących: „rząd ma czuwać nad tym, ażeby wola fundatora była wypełniona i cel fundacji był osiągnięty tudzież, aby w zarządzie i użyciu majątku fundacji nie działy się nadużycia".

Obowiązujące na obszarze woj. zachodnich przepisy*) stwierdzają, że nadzór „ogranicza się do tego, aby postępowano podług wyraźnie lub milcząco zatwierdzonych przez państwo rozporządzeń fundatora i aby nic nie wkradło się, co sprzeciwiałoby się ogólnemu przeznaczeniu takich fundacyj".

Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr 15, poz. 215) nie podaje definicji nadzoru a wymienia tylko, jakie uprawnienia przysługują władzom państwowym w stosunku do fundacyj.

Aby nadzór państwowy dał odpowiednie rezultaty, musi być stały. Stałość wówczas będzie zapewniona, gdy fundacje będą informowały władze państwowe uprzednio o swych zasadniczych posunięciach a następnie o całokształcie swej działalności.

W związku z tym władze państwowe żądają, aby statuty zawierały przepisy, że:

*) Powszechne prawo krajowe cz. II, tyt. 19 § 38.

1) wymagają uzyskania uprzedniej zgody władz państwowych postanowienia w kwestii nabycia, zamiany, zbycia i obciążenia majątku podstawowego, naruszenia funduszów specjalnych, sposobu realizacji zadań fundacji itp. czynności co do podstawowych decyzyj w kwestiach zasadniczych dotyczących majątku i wykonania celu,

2) fundacje obowiązane są niezwłocznie zawiadomić władze nadzorcze o każdej zmianie w składzie organów fundacyjnych oraz przesyłać corocznie najpóźniej na miesiąc przed upływem roku kalendarzowego plan działalności i preliminarz budżetowy na rok następny, w terminie zaś do trzech miesięcy po upływie roku budżetowego — sprawozdanie z działalności fundacji i z wykonania budżetu, zestawienia rachunkowe i bilans oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Na tym wyczerpują się ogólne uwagi o statutach fundacyjnych.

W końcu podkreślić należy, że — niezależnie od statutu fundacyjnego — każda z instytucyj (zakładów) prowadzonych przez fundację winna posiadać specjalne normy organizacyjne, a więc zakłady lecznicze stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 382) winny posiadać statuty, zakłady zaś opiekuńcze — regulaminy, odpowiadające warunkom rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 października 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 100, poz. 867) i przepisom późniejszym.

Edmund Andruchowicz

Ochrona prawna i odpowiedzialność sądowo-karna pracowników instytucyj prawa publicznego nadzorowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Ochrona prawna.

Jednym z zagadnień, nasuwających szereg wątpliwości, należy sprawa ochrony prawnej i odpowiedzialności sądowo-karnej pracowników instytucyj prawa publicznego, nadzorowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Aby rozwikłać to zagadnienie i wyjaśnić tkwiące w nim wątpliwości, należy wniknąć przede wszystkim w istotę znaczenia ochrony prawnej, z punktu widzenia interesów jednostek z jednej, a interesów społecznych z drugiej strony, traktując przy tym oddzielnie pojęcie urzędnika, jako podmiotu nadużycia władzy urzędowej, od pojęcia osób urzędowych, jako podmiotów specjalnej ochrony prawnej na podstawie ustawy karnej.

W szeregach interesów jednostek uwydatniają się pewne specyficzne typy. I tak każdy człowiek odczuwa potrzebę zachowania bytu fizycznego, musi więc domagać się, aby prawo zapewniało mu ochronę życia i ciała od wszelkich, ze strony innych ludzi, samowolnych zamachów na te dobra.

Prócz tej ochrony, każdemu człowiekowi przysługuje jeszcze prawo bezpieczeństwa jego mienia, czci, tudzież wszelkich innych, z mocy prawa przedmiotowego, służących mu uprawnień podmiotowych.

Pojmując przez społeczeństwo, w przeciwstawieniu do jednostek, wszelkie, przez ludzi wytwarzane organizmy zbiorowe, bez względu na tę lub inną ich konstytucję i na ten lub inny stopień ich trwałości, zaliczamy w tym rozumieniu do tej sfery interesów społecznych nie tylko takie organizmy, jak państwo, gmina, lecz i wszelkie inne ciała zbiorowe, posiadające pewien stały, przez prawo unormowany ustrój.

Nie wszystkie jednakże ciała — nazwijmy je związkami społecznymi — kwalifikują się, aby prawo miało je ochraniać. Prawo mianowicie może stać na straży tylko takich związków, które znajdują się w zgodzie z warunkami porządku i spokoju publicznego.

Z tego powodu, wobec niektórych związków prawo zajmuje nawet wręcz nieprzyjazne stanowisko i grozi karą za każde popieranie ich celów (np. art. 165 k. k. z 11 lipca 1932 r. stanowi, że kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3).

W rzędzie związków społecznych, które muszą znajdywać się pod ochroną prawa, pierwsze miejsce należy się niewątpliwie samemu państwu, jako pojęciu bezwzględnie nadrzędnemu, które właśnie ma stać na straży porządku prawnego w życiu społecznym. Bezpieczeństwo więc samego związku państwowego, tj. bezpieczeństwo osób i instytucyj, reprezentujących sam organizm państwa, stanowić musi pierwszą grupę interesów społecznych, zasługujących na szczególną ochronę prawną.

Państwo, chcąc sprawować należycie straż nad powierzonymi jego opiece interesami życia ludzkiego, potrzebuje bezpieczeństwa nie tylko dla swojego organizmu, ale także dla swojej działalności w kierunku spełniania wszystkich ciążących na nim zadań. Zadania te wymagają ustanowienia przez państwo całego szeregu urządzeń publicznych, zapewniając również im warunki prawidłowego funkcjonawania, a dla osób reprezentujących dane urządzenia — specjalnej ochrony prawnej.

Do takich urządzeń, znajdujących się w rzędzie związków społecznych, są między innymi i instytucje prawa publicznego, nadzorowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej, stanowiące osobowość prawną, spełniające zadania należące w określonym zakresie do nowoczesnych zadań działalności publicznej. Powstanie ich nie zależy bowiem od inicjatywy i dowolności poszczególnych osób, lecz istnieją one przymusowo na podstawie przepisów ustawowych, a mianowicie:

I. Zakład Ubezpieczeń Społecznych — istnieje i działa na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 855), rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 14 stycznia 1935 r. o zakresie nadzoru Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nad ubezpieczalniami społecznymi (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 23) oraz statutu nadanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

II. Centrala Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych — istnieje i działa na podstawie art. 93 (1) b. ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) w brzmieniu obowiązującym, oraz statutu zatwierdzonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

III. Ubezpieczalnie społeczne — istnieją i działają na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) w brzmieniu obowiązującym, oraz statutów nadanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

IV. Pszczyńskie Bractwo Górnicze w Katowicach — istnieje na podstawie obowiązującej dotychczas w woj. śląskim ustawie z dnia 17 czerwca 1912 r. o bractwach górniczych (tytuł VII Pruskiej Powszechnej Ustawy Górniczej — zbiór ustaw, str. 137), działając na podstawie statutu uchwalonego w 1932 r. i zatwierdzonego przez ówczesną władzę nadzorczą (Ministerstwo Przemysłu i Handlu).

Zauważa się, iż na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 9 kwietnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 300) nadzór nad śląskimi instytucjami ubezpieczenia górniczego przeszedł z dniem 1 czerwca 1934 r. z Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach na Ministerstwo Opieki Społecznej.

V. Spółka Bracka w Tarnowskich Górach — kontynuując odwieczne górnicze urządzenia opiekuńcze, jako spadkobierczyni ubezpieczeniowych instytucyj powstałych na Górnym Śląsku za rządów niemieckich, z konieczności opiera się dotychczas jeszcze w swej działalności zasadniczo na ustawach niemieckich, głównie na ustawie o bractwach górniczych z 17 czerwca 1912 r. oraz na własnym statucie (obecnie z 15 grudnia 1932 r.), uzupełniającym i rozwijającym przepisy łakonicznej ramowej ustawy.

VI. Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu — utworzona jest na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 27 sierpnia 1935 r. o ubezpieczeniu brackim w powiecie będzińskim (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 410) oraz statutu nadanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

VII. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — założona została dla prowincji poznańskiej na podstawie ustawy z dnia 22 czerwca 1889 r., działając na podstawie Ordynacji Ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. Ust. Rzeszy str. 509), rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 635) oraz statutu

nadanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

VIII. Fundusz Pracy — działa na podstawie ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 163) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 849), oraz statutu nadanego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 marca 1935 r. (Monitor Polski z dnia 1 kwietnia 1935 r. Nr 76, poz. 109).

W uwzględnieniu zasad, zapewniających osobom reprezentującym urządzenia publiczne specjalną ochronę prawną, przepisy ustaw poszczególnych instytucyj prawa publicznego, nadzorowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej, stanowią, że pracownicy tych instytucyj, oraz członkowie kolegialnych organów tych instytucyj, są przy wykonywaniu obowiązków urzędowych zrównani z funkcjonariuszami państwowymi tak co do ochrony prawnej, jak i co do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Jeżeli chodzi o ochronę prawną, to do pracowników powyższych instytucyj stosuje się analogicznie art. 34 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 164), w myśl którego urzędnikom, przy pełnieniu obowiązków służbowych służy prawo „do szczególnej ochrony prawnej, przewidzianej w ustawach karnych".

Przestępstwa, skierowane przeciwko urzędnikom i funkcjonariuszom, podlegającym tej ochronie prawnej, dzielimy ze stanowiska obowiązującego od 1 września 1932 r. kodeksu karnego, na następujące kategorie występków:

1) użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia urzędnika lub osoby, do pomocy urzędnikowi przybranej, do zaniechania prawnej czynności urzędowej, kodeks ustanawia tu karę więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3 (art. 129 k. k.),

2) użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia urzędnika do przedsięwzięcia czynności urzędowej; za ten występek grozi kodeks karą więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3 (art. 130 k. k.),

3) jeżeli czynów powyższych (wymienionych pod 1) i 2) dopuszcza się trzy lub więcej osób działających w porozumieniu, każda z nich podlega karze więzienia do lat 5 (art. 131 k. k.),

4) znieważenie urzędnika lub osoby, do pomocy urzędnikowi przybranej, podczas pełnienia obowiązków służbowych; kodeks ustanawia za ten występek karę więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2 (art. 132 k. k.),

5) dopuszczenie się czynnej napaści na urzędnika lub osobę, do pomocy urzędnikowi przybranej, podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych; za ten występek przewidziana jest kara więzienia do lat 5 (art. 133 k. k.),

6) udzielanie lub obiecanie korzyści majątkowej lub osobistej urzędnikowi albo innej osobie, aby skłonić urzędnika do naruszenia obowiązku służbowego; kodeks ustanawia tu karę więzienia do lat 5 i grzywny (art. 134 k. k.),

7) udzielanie korzyści majątkowej lub osobistej urzędnikowi albo innej osobie za naruszenie przez urzędnika obowiązku służbowego; za ten występek grozi kodeks karą więzienia do lat 3 i grzywny (art. 135 k. k.).

W ten tylko sposób traktujemy pracowników instytucyj prawa publicznego, jako podmioty specjalnej ochrony prawnej na podstawie obowiązującej ustawy karnej.

Przy tym na uwagę zasługuje jeszcze cześć, jako dobro, które znajduje się pod ogólną ochroną prawa i może stawać się ofiarą zamachów przestępczych. Prawo stoi na straży czci w ogóle każdego człowieka, zabraniając pod grozą kary wszelkich wystąpień, za pomocą których ktoś, bez żadnej uzasadnionej przyczyny, dążyłby do obniżenia dobrej sławy drugiego w opinii osób trzecich.

Zamachy na cześć człowieka, stanowiące przestępstwo, którego przedmiotem stawać się może każdy człowiek, podciągamy według obowiązującego kodeksu pod dwa główne typy, do których zaliczamy zniesławienie (art. 255 k. k.) i obrazę godności osobistej (art. 256 k. k.).

O ile chodzi o urzędnika, to kodeks obowiązujący, w razie zniesławienia go lub obrazy z powodu pełnienia obowiązków służbowych, daje możność ścigania również na wniosek władzy przełożonej, nie ograniczając bynajmniej prawa pokrzywdzonego, jako oskarżyciela prywatnego.

Przestępstwa urzędnicze.

Co się tyczy tego zagadnienia, zauważamy, że obowiązujące do niedawna (do 31 sierpnia 1932 r.) ustawy karne b. państw. zaborczych traktowały pojęcie urzędnika, jako podmiotu nadużycia władzy urzędowej, w ten sposób, że obejmowały tylko osoby, powołane do załatwiania spraw rządowych tj.

spraw, w których rozchodziło się o stosunek między państwem, jako podmiotem pewnej władzy, a osobami, które jego władzy podlegały.

I tak np. § 101 k. k. austr. stanowił, że przestępstwa z tego i następnych paragrafów popełnia urzędnik państwowy lub gminy, który w zakresie swego urzędu nadużywa w jakikolwiek sposób powierzonej mu władzy. Ponieważ kodeks ten ekskluzywnie wyliczał rodzaj urzędników, do których stosują się przepisy materialne (§ 101 — 105 k. k. austr.) i sankcje karne tej ustawy, a żaden późniejszy przepis szczególny (lex specialis) nic w tym przedmiocie nie stanowił, postanowienia te do pracowników instytucyj prawa publicznego, nadzorowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej, nie miały zastosowania.

Obowiązujący od 1 września 1932 r. kodeks karny z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 571), zalicza do kategorii przestępstw urzędniczych wszystkie nadużycia karygodne funkcjonariuszów publicznych z okazji poruczonego im przez władzę zakresu działania prócz oczywiście tych, które kwalifikują się tylko do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Na szczególną uwagę zasługuje tu zasada wyrażona w art. 292 cytowanego kodeksu polskiego, stanowiąc, że przedmiotem sankcyj karnych, przewidzianych w rozdziale traktującym o przestępstwach urzędniczych, mogą być nie tylko urzędnicy pozostający w służbie Państwa lub samorządu, ale również osoby wykonywające czynności zlecone w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego, tudzież funkcjonariusze wszelkich instytucyj prawa publicznego, a więc niewątpliwie i instytucyj prawa publicznego, nadzorowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Przestępstwa, uznane w kodeksie polskim za nacechowane charakterem przestępstw urzędniczych, dzielimy według brzmienia kodeksu na:

Art. 286.

§ 1. Urzędnik, który przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, podlega karze więzienia do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do 6 miesięcy.

Na uwagę zasługuje tu art. 242 kodeksu postępowania karnego, postanawiający, iż każdy ma prawo, a każdy urząd w zakresie swego działania ma obowiązek, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, zawiadomić o tym prokuratora, policję, wójta lub sołtysa. Kto zaś tego obowiązku nie dopełnia, dopuszcza się przestępstwa z art. 286 kodeksu karnego (np. przywłaszczenie cudzego mienia z art. 262 k. k. ścigane jest z urzędu, dlatego też dyrektor ubezpieczalni społecznej, dowiedziawszy się, że inkasent powierzonej mu ubezpieczalni społecznej przywłaszczył sobie zainkasowane składki ubezpieczeniowe, obowiązany jest bezzwłocznie zawiadomić o tym właściwego prokuratora, gdyż w przeciwnym razie popełnia sam przestępstwo z art. 286 k. k. za niedopełnienie takiego obowiązku; nie ma przestępstwa, jeżeli dyrektor ubezpieczalni społecznej, dowiedziawszy się, iż inkasent magistratu przywłaszczył sobie zainkasowane na rzecz gminy należności, nie zawiadomił o tym prokuratora, albowiem sprawa ta nie wchodzi w zakres jego działania i obowiązków, jako dyrektora ubezpieczalni społecznej). W przeciwieństwie do tego w trybie oskarżenia prywatnego są ścigane przestępstwa, co do których takiego oskarżenia lub wniosku wymaga kodeks karny, albo co do którego ustawy szczególne zawierają przepisy o takim trybie ścigania (np. ściganie za obrazę godności osobistej odbywa się z oskarżenia prywatnego w myśl art. 256 § 3 k. k.). W tych ostatnich przypadkach, art. 242 kodeksu postępowania karnego o obowiązku zawiadamiania prokuratora o takim przestępstwie (ściganym z oskarżenia prywatnego) nie ma zastosowania.

Art. 287.

§ 1. Urzędnik poświadczający nieprawdę co do okoliczności, mającej znaczenie prawne, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 288.

Urzędnik, który przez niedbalstwo w urzędowaniu pozbawia człowieka wolności, podlega karze aresztu do lat 3.

Art. 289.

§ 1. Urzędnik ujawniający na szkodę Państwa tajemnicę urzędową podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, podlega karze więzienia do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do miesięcy 6.

Art. 290.

§ 1. Urzędnik, który w związku z urzędowaniem przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, albo ich obietnice, bądź też takiej korzyści żąda, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca uzależnia czynność urzędową od otrzymania dla siebie lub innej osoby korzyści majątkowej lub osobistej, albo przyjmuje korzyść taką lub jej obietnicę za czynność, która sprzeciwia się lub ma się sprzeciwić ustawie, podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 291.

Jeżeli urzędnik dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego wymiaru kary, przepisanego za dane przestępstwo.

Wreszcie zasługuje na uwagę, że ze stanowiska kodeksu karnego polskiego, zaliczamy do rzędu przestępstw urzędniczych, także nakłanianie (podżeganie) urzędnika i udzielanie mu pomocy (pomocnictwo) do popełnienia przestępstwa, pomimo, że podmiotem tych przestępstw stać się może również osoba, która nie występuje w charakterze urzędowym (art. 293 k. k.).

Pojęcie przestępstw urzędniczych było już znane prawu rzymskiemu (crimen peculatus), które ze szczególną surowością występowało przeciwko nadużyciom urzędników.

Ta szczególna surowość znajduje też swój wyraz w postanowieniach polskiego kodeksu karnego, który podnosi maximum ustawowego wymiaru kary o połowę, nie przekraczając jednak ustawowej granicy danego rodzaju kary, analogicznie, jak przewidują to przepisy w stosunku do przestępców zawodowych, nałogowych i recydywistów (art. 60 k. k.).

Z niniejszego przedstawienia sprawy widać, że przepisy materialne obowiązującej ustawy karnej przewidują daleko posuniętą ochronę prawną dla pracowników w zakresie zleconych im powinności służbowych, z drugiej jednak strony ustanawiają one surowsze sankcje karne wobec pracowników za popełnione przez nich przestępstwa tzw. urzędnicze.

Inż. Zygmunt Puławski

Bezpieczeństwo pożarowe.

Jeśli w domach mieszkalnych i mieszkaniach prywatnych pożar jest bardzo poważnym wypadkiem, to pożar w fabryce jest już nieraz wielką katastrofą. Na tę katastrofalność pożaru fabrycznego składa się wiele przyczyn, związanych ze specjalnymi właściwościami życia przemysłowego. Przede wszystkim więc, w odróżnieniu od życia domowego, w fabrykach pracuje się nieraz z ogromnymi ilościami materiałów łatwopalnych i wytwarza się wiele łatwopalnych produktów. Praca z tysiącami litrów cieczy palnych i lotnych, takich jak benzyna, benzol, toluol, eter, alkohole, estry, lub siarczek węgla, występuje w bardzo wielu przemysłach. Powyższe materiały używane są przeważnie w charakterze rozpuszczalników i odgrywają w nowoczesnej technice poważną rolę.

Do wybitnie zapalnych należą również niektóre ciała stałe, np. związki nitrowe, służące do wyrobu materiałów wybuchowych, celuloidu i kolodium, a dalej woski i żywice, służące do wyrobu lakierów i zapraw. Bardzo palne są również: kamfora, parafina smoła, oraz różne tłuszcze i oleje. Bardzo podatne dla ognia są także takie materiały, które aczkolwiek nie są tak łatwopalne, jak wyżej wymienione, jednak raz zapalone palą się bardzo dobrze; należą do nich: papier, drzewo, celuloza, mąka, bawełna i in-

ne materiały włókiennicze, a także w pewnych warunkach i cukier. Spotykane w niektórych zakładach szmaty lub pakuły, przepojone smarami, są samozapalne.

Poza łatwą zapalnością materiałów, wybuch pożaru w fabryce może często być spowodowany przez sam charakter procesów i czynności fabrycznych, z których wiele przedstawia wielkie niebezpieczeństwo ogniowe. Do takich procesów lub czynności należą wszelkie ogrzewania na paleniskach ciał łatwozapalnych oraz różne reakcje chemiczne, które mogą doprowadzić do wybuchu i rozszerzania się ognia. Również posługiwanie się mechanizmami, dającymi iskry lub rozgrzewającymi się wskutek tarcia, może być punktem wyjścia pożaru. Liczne przewody elektryczne, spotykane w fabrykach, mogą ulec nieraz krótkiemu zwarciu i przez to wywołać pożar. Spawanie i lutowanie oraz inne czynności z otwartym płomieniem są ogniowo niebezpieczne.

Jeśli spojrzymy na życie fabryczne, abstrahując już od samego przebiegu produkcji, zobaczymy w nim jeszcze wiele innych niebezpieczeństw z punktu widzenia pożarowego. Fabryka jest skupieniem licznych rzesz ludzkich, nieraz niedostatecznie zdyscyplinowanych lub uświadomionych. Każda poszczególna jednostka może przez swą lekkomyślność wzniecić pożar, choć by np. drogą nieprzestrzegania zakazu palenia tytoniu w oddziałach niebezpiecznych. Raz rozniecony ogień ma wszelkie warunki sprzyjające do szybkiego rozszerzania się na wielkiej przestrzeni. Gdy pożar już wybuchnie w fabryce, jego tragicznemu przebiegowi dla pracowników sprzyja nieraz wadliwa budowa gmachów fabrycznych i ich niestaranne utrzymanie. Brak środków do gaszenia ognia, brak odpowiednich wyjść na zewnątrz, skomplikowany labirynt przejść i schodów, zawalonych często materiałami — wszystko to może doprowadzić do utraty życia lub zdrowia licznych pracowników.

Jeśli ponad to stropy i ściany są palne, albo mało odporne na ogień, robotnikom, którzy nie zdążą opuścić pomieszczeń objętych pożarem, grozi zagrzebanie pod zawalonymi częściami budynku.

Nagromadzenie wielkiej liczby osób w jednym pomieszczeniu, szczególnie na piętrach, wytwarza w razie pożaru groźbę paniki, tym gorzej, jeśli osoby te są pod względem nerwowym mało opanowane, jak np. kobiety i dzieci.

Widzimy więc, że każdy pożar fabryki może z łatwością zamienić się na groźną katastrofę, przedstawiającą wielkie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia pracowników.

Dlatego też pożary fabryczne uważać należy za jedną z poważniejszych kategoryj wypadków przy pracy, a zapewnienie bezpieczeństwa pożarowego jest jednym z podstawowych obowiązków bezpieczeństwa pracy.

Opinia publiczna w Polsce w ostatnich paru latach była kilkakrotnie alarmowana wypadkami groźnych pożarów fabrycznych, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Z nich większość zdarzyła się w wielkich ośrodkach przemysłowych.

Zwiększenie nasilenia pożarów fabrycznych, jakie dało się zaobserwować w ostatnich latach, wywołało żywy oddźwięk wśród czynników zainteresowanych sprawą ochrony bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa pracy. Władze lokalne przystąpiły do szczegółowej lustracji zakładów pracy pod względem bezpieczeństwa pożarowego i do ustalenia wytycznych, w celu zapobiegania na przyszłość tym smutnym wypadkom, jakie zaszły.

Nie przesądzając treści tych wytycznych i wyników tych lustracyj, pragniemy przedstawić zagadnienia, jakie zarysowują się na podstawie analizy okoliczności czterech najtragiczniejszych pożarów, które zdarzyły się w okresie kilku lat ostatnich.

Pierwszy z tych pożarów miał miejsce parę lat temu w dużym mieście fabrycznym w budynku, zajmowanym przez kilka przedsiębiorstw włókienniczych. Pochłonął cztery ofiary śmiertelne, a jedenaście osób doznało w nim ciężkich obrażeń, był więc jednym z tragiczniejszych pożarów, jakie zdarzyły się w Polsce w ostatnich czasach. Pożarowi uległ budynek trzy piętrowy. Na parterze znajdowała się jedna sala, podzielona drewnianym przepierzeniem na dwie części. Na każdym piętrze znajdowało się po jednej sali. Budynek posiadał jedne schody zwykłe, ogniotrwałe i umieszczone w ogniotrwałej klatce schodowej, znajdującej się w przylegającej do budynku przybudówce. Ponad to na zewnątrz budynku znajdowały się jedne żelazne schody ratunkowe. Jedną część sali parterowej zajmował oddział zgrzeblarek bawełny firmy, którą nazwiemy A, drugą część sali parterowej, przylegającą do klatki schodowej, zajmowała tkalnia firmy B. Sala pierwszego piętra mieściła w sobie oddział samoprząśnic (selfaktorów) firmy A. Salę piętra drugiego zajmowała pewna instytucja społeczna, nic nie mająca wspólnego z przemysłem, a salę trzeciego piętra zajmowała tkalnia firmy C.

Ogień powstał z niewyjaśnionych przyczyn o godz. 9 rano na oddziale zgrzeblarek firmy A. W całym budynku było podówczas 150 robotników. Pożar szybko przeniósł się na wyższe piętra, objął cały gmach, nadwątlone stropy pod ciężarem maszyn runęły, za stropami runęły ściany, ocalała tylko przybudówka z klatką schodową.

Sytuację pogorszyło to, że robotnicy górnych pięter nie zostali zaalarmowani o wybuchu pożaru na parterze. O ile wiadomo, zdali sobie oni sprawę z pożaru dopiero wtedy, gdy dym, a bodaj i płomień, zaczęły przenikać do sal, w których się znajdowali, co np., na trzecim piętrze nastąpiło dopiero około godz. 9 min. 45.

Gdy już robotnicy ci naocznie przekonali się, widząc dym i ogień wchodzący do sal, że należy uciekać, nastąpił moment najtragiczniejszy, gdyż właściwie nie było którędy uciekać. Uciekając z parteru robotnicy firm A i B zostawili do klatki schodowej drzwi otwarte, więc dym i ogień dostały się do tej klatki. Oprócz tego, widocznie wskutek dotknięcia zerwanego kabla do poręczy schodów, poręcz ta została silnie naelektryzowana. Pomimo to, z narażeniem życia, czworo robotników trzeciego piętra (trzech mężczyzn i jedna kobieta) zdołało zejść po schodach zwyczajnych, lecz gdy zeszli na dół, — już odzież na nich się tliła. Reszta robotników trzeciego piętra szukała innych dróg ucieczki. Skierowali się ku ratunkowym schodom żelaznym. Szczęściem na trzecim piętrze drzwi na balkon, prowadzący na te schody, były otwarte (według innej wersji założone na sztabę, coby było wbrew przepisom). Gdy jednak robotnicy wyszli na balkon, okazało się, że schody są już na niższych piętrach otoczone przez morze dymu i płomieni, a więc nie do użycia. Skoro ucieczka przez schody żelazne nie była możliwa, robotnicy trzeciego piętra rzucili się do okien. Były to duże okna fabryczne w żelaznych kutych ramach z mnóstwem szybek, poprzedzielanych żelaznymi kratami. Istniały coprawda lufciki otwieralne, lecz znajdowały się zbyt wysoko. Ponad to na skorzystanie z tych okien było już za późno, gdyż pod oknami buchały płomienie.

Ostatecznie ucieczka z trzeciego piętra odbyła się przez okienka kantoru, przez które na rozwiniętych sztukach sukna spuszczano robotników na dach sąsiedniej fabryki, skąd ich dalej zdejmowała straż ogniowa.

Na innych piętrach było podobnie. Tam okazało się, że, co gorsza, wszystkie drzwi, wiodące na balkon schodów ratunkowych, były tak zatarasowane, że nie sposób ich było otworzyć, były bowiem zamknięte na zasuwy lub okręcone drutem. Stanowi to przekroczenie kardynalnych zasad bezpieczeństwa pożarowego, nakazującego, aby drzwi prowadzące do wyjść ratunkowych podczas pracy dawały się momentalnie i bez wysiłku otwierać.

Drugi pożar o tragicznym wyniku zaszedł w tej samej miejscowości w r. 1936. Wybuchł on w przędzalni na drugim piętrze. I znów powtórzyły się w przybliżeniu podobne sceny, jakie opisywaliśmy wyżej. Robotników pięter górnych również i tutaj zbyt późno zaalarmowano. I tutaj brak było gaśnic i sygnałów alarmowych. Sprawę ucieczki podobnież komplikowały kraty w oknach oraz przywiązanie lufcików drutem. Robotnicy, mając ucieczkę odciętą przez schody, — skakali z drugiego piętra, łamiąc kręgosłupy, ręce i nogi. Strażacy uratowali z płomieni 7 robotników. Wskutek poparzenia, zatrucia dymem lub upadku odniosło ciężkie obrażenia 17 robotników, z nich czterech zmarło.

Trzeci pożar zdarzył się w znanej fabryce włókienniczej również w tym samym mieście. Miał on nieco inny charakter. Zaszedł on w magazynie paliwa płynnego. Płomień benzyny odciął drogę ucieczki przez jedyne drzwi, ucieczka zaś przez okno, wobec istnienia w nich grubych krat, była niemożliwa. I tutaj nie obeszło się bez kilku ofiar śmiertelnych wskutek spalenia się lub oparzenia.

Czwarty wreszcie pożar zdarzył się niedawno w pewnej dużej firmie wydawniczej. I tutaj pożar objął kilka pięter, ucieczka była bardzo utrudniona, szczęściem skończyło się tylko na wypadkach silnych zaczadzeń robotników.

Ten ostatni pożar przytoczyliśmy dlatego, że w nim, jak w pożarze pierwszym, straż ogniowa nie mogła podjechać pod zagrożone budynki: w pierwszym pożarze nastąpiło to wskutek zawalenia belami bawełny podwórza, w ostatnim zaś wskutek zbyt wąskich wjazdów do podwórz.

Omówienie powyższych pożarów prowadzi nas do szeregu ogólnych wniosków. Widzimy więc, że przede wszystkim w bezpieczeństwie pożarowym ważnym jest czynnik materialny, tj. zarówno sposób budowy budynków fabrycznych, jak ich zaopatrzenie w sprzęt ratowniczy.

Należy sformułować teraz szczegółowiej wnioski płynące z tych katastrof, podkreślając dające się zauważyć uchybienia w stosunku do wymagań bezpieczeństwa pożarowego.

Najprzód więc rzuca się w oczy, że na salach, w których wybuchały pożary, a zapewne i na innych salach, nie było owych przepisowych dla oddziałów włókienniczych

automatycznych gaśnic wodnych, czyli sprynklerów. Sprynklery są to rozmieszczone nad warsztatami i maszynami włókienniczymi na sufitach sal liczne urządzenia w rodzaju natrysków, zasilane pod znacznym ciśnieniem wodą z wodociągów. Natryski te są normalnie zamknięte przez korki metalowe, wlutowane przy pomocy łatwotopliwych lutów. W razie podniesienia się nadmiernego temperatury w danej okolicy sali, lut się topi, korki wylatują i sprynkler zalewa potokiem wody pod ciśnieniem okolicę sali w której powstał ogień. Należy zaznaczyć, że choć obowiązujące przepisy nie zawierają wzmianki o sprynklerach, sprynklery są w racjonalnie urządzonych fabrykach powszechnie stosowane. Bardzo możliwe, że gdyby w omawianych salach były sprynklery, pożar zduszonoby w zarodku. Nie ustalono, czy w tych salach były również gaśnice ręczne, np. typu „Minimax", lub inne. W każdym razie urządzeń tych nie stosowano.

O ile było można ustalić, hydranty w budynkach były, lecz, jak się zdaje, nie działały prawidłowo. Wiadomo, że w pierwszym momencie opisanych wyżej pożarów i tych hydrantów również nie użyto.

Dalej przebieg opisanych pożarów potwierdził jeszcze raz dobitnie, że schody żelazne zewnętrzne nie są urządzeniem celowym na wypadek pożaru. Dawniej były one gorąco zalecane w budynkach fabrycznych, dzisiaj specjaliści bezpieczeństwa pracy są zdania, że nie należy ich zalecać, a dążyć jedynie do urządzenia co najmniej jednych schodów zwyczajnych ogniotrwałych, zawartych w ogniotrwałych klatkach, które jak widzimy z powyższych przykładów, mogą lepiej posłużyć do ucieczki, niż schody żelazne zewnętrzne. Żelazo nie jest, ściśle biorąc, materiałem ogniotrwałym, gdyż, rozgrzawszy się, gnie się i pali. Rozgrzane schody żelazne nie są do użycia dla ludzi. Dopuszczalne byłyby tutaj co najwyżej schody żelazobetonowe zewnętrzne, lecz i te ustępują schodom w murowanej klatce.

Z przykładów tych wynika również, że jedne schody nie wystarczą i że pożądane jest zapewnienie wejścia co najmniej przez dwoje schodów w klatkach ogniotrwałych. W omawanych pożarach niewątpliwie istnienie drugiej klatki schodowej ułatwiłoby ucieczkę.

Należy też podkreślić, że w trzech z wyżej wymienionych pożarów i okna posiadały kraty żelazne. Taka budowa okien przedstawia wielkie niebezpieczeństwo na wypadek pożaru. Gdy schody zawiodą, uciekający powinien mieć możność skorzystania z okien, czy to skacząc z nich na płachty straży ogniowej, czy to schodząc po drabinach, czy też spuszczając się po linie. Dlatego okna nie powinny zawierać krat żelaznych, aby, w razie potrzeby, można je było otwierać szeroko, a nawet wyjmować lub wybijać. Technika budownictwa zna obecnie sposoby rozwiązania tych wymagań. Dawne przepisy również zdawały sobie sprawę z omawianego niebezpieczeństwa. W przepisach rosyjskich dla b. gubernii piotrkowskiej z lat 1892 — 1894, wydanych przez Gubernialny Urząd do Spraw Fabrycznych i do dziś dnia obowiązujących, istnieje zakaz stosowania w oknach krat żelaznych, chyba pod warunkiem urządzenia w co trzecim oknie dużych lufcików o wymiarach 71 × 71 cm^2 (jeden $arszyn^2$), przez które można było uciekać. Jak widać z praktyki, powyższy przepis należałoby uzupełnić jeszcze wymaganiem, aby lufciki te nie były umieszczone zbyt wysoko.

W bezpieczeństwie pożarowym ponadto ważny jest czynnik ludzki, tj. strona organizacyjna tego bezpieczeństwa. W omawianych pożarach przejawił się zupełny brak organizacji na wypadek pożaru. Przede wszystkim rażący był brak wszelkich środków i przyborów, służących do zaalarmowania wszystkich robotników o wybuchu pożaru w budynku.

W dużym wielopiętrowym zakładzie pracy, szczególnie o takim niebezpieczeństwie ogniowym, jak zakład włókienniczy, w myśl zasad bezpieczeństwa pożarowego, istnieć winien system automatycznych sygnałów alarmowych na wypadek pożaru, w postaci dzwonków elektrycznych, włączających się samoczynnie w razie podniesienia się gdziekolwiek temperatury. Sygnały te winny znajdować się na wszystkich piętrach i momentalnie alarmować cały personel o konieczności ucieczki. Gdyby nawet tych dzwonków nie było, to przy pewnym stopniu sprawności wewnątrz zakładu można by było poprostu przez jakiegoś gońca zaalarmować wszystkie piętrza w przeciągu bardzo krótkiego czasu, lecz tutaj i tego nawet nie zrobiono. Ujawniła się w tym wypadku pewna bolączka kryzysowa, jaką widać w przemyśle. Przeważające dawniej zasobne i zamożne fabryki czuły się odpowiedzialne za całość bezpieczeństwa swych gmachów, będąc ich gospodarzami. Istniało ścisłe związanie poszczególnych oddziałów tych fabryk ze sobą w jednej organizacji fabrycznej np. przez wartowników lub przez telefony, można więc było utworzyć obmyślany łączny system bezpieczeństwa pożarowego. Tak też jest i obecnie w fabrykach większych i dobrze zorganizowanych. W ostatnich

jednak latach wiele większych fabryk zbankrutowało i miejsce ich w budynkach zajął szereg drobnych przedsiębiorstw, organizacyjnie ze sobą niezwiązanych. Przedsiębiorstwa te, nawet będąc właścicielami części gmachu, posiadają psychologię raczej lokatorów, niż współwłaścicieli gmachu i nie poczuwają się do odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa. Tym bardziej daje się to zauważyć, gdy te drobne firmy są naprawdę tylko lokatorami, to jest jedynie dzierżawcami części gmachu.

Jest to zjawisko powszechnie spotykane. Bezpieczeństwo pracy wogóle, a bezpieczeństwo pożarowe w szczególności, bardzo w takich rozparcelowanych fabrykach niedomaga.

W dziedzinie organizacyjnej już samo ścisłe przestrzeganie pewnych przepisów postępowania, jak np. zakazu palenia lub utrzymywania przejść, wyjść i dojazdów w stanie swobodnym, ma ogromne znaczenie dla uniknięcia pożaru i jego skutków. Ponadto jest koniecznością istnienie służby bezpieczeństwa, któraby była jednocześnie także i pewnego rodzaju służbą pożarową, i to nie tylko w postaci ochotniczej straży ogniowej fabrycznej, lecz także w postaci znajdujących się w każdym oddziale osób wyćwiczonych, umiejących w razie potrzeby posługiwać się gaśnicą lub hydrantem, a nawet w inny prymitywniejszy sposób tłumić ogień w zarodku. Ponadto winien być wypracowany i stosowany, zarówno dla całej fabryki, jak i dla poszczególnych oddziałów, plan postępowania na wypadek pożaru i powinny być określone bezpieczne drogi ucieczki.

Sądzimy, że podobnie, jak to się odbywa w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, byłoby konieczne zastosowanie tutaj pewnego wyćwiczenia przeciwpożarowego całego personelu i zarządzania próbnych alarmów dla zbadania sprawności. Taka akcja nie przedstawi większych trudności w zakładach dużych i dobrze zorganizowanych, tym bardziej, jeśli poprą ją organizacje przemysłowe. O wiele trudniej będzie z zakładami drobnymi, efemerydami przemysłowymi, które są nieuchwytne dla wszelkiej akcji skoordynowanej. W stosunku do nich istniałaby przede wszystkim konieczność ścisłej kontroli administracyjnej i przymusowego zaprzęgania do akcji bezpieczeństwa pożarowego, do czego oczywiście potrzeba posiadać wystarczające normy prawne w tym zakresie.

Analiza obowiązującego obecnie w Polsce ustawodawstwa, w przeważnej części zaborczego, doprowadza do wniosku, że jest ono niewystarczające z punktu widzenia bezpieczeństwa pożarowego.

Najwięcej celowych postanowień z tego zakresu, których ścisłe przestrzeganie już wiele by dało w zakresie ochrony od ognia, posiada polskie prawo budowlane, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 16 stycznia 1928 r. Podaje ono racjonalne wymagania z zakresu budowy ogniotrwałej ścian, dachu, stropów, z zakresu ilości i rodzaju schodów, budowy palenisk, dojazdów do budynków, murów ogniochronnych i szeregu innych ważnych szczegółów budowlanych. Nie będąc jednak konstruowane dla celów przemysłowych, lecz raczej dla budownictwa mieszkaniowego, polskie prawo budowlane nie jest w stanie objąć wszystkich warunków przeciwpożarowych, wymaganych od fabryk. Przepisy zaborcze, tj. przede wszystkim rosyjskie ogólne z r. 1913 i dla gub. piotrkowskiej z lat 1892 — 1894, oraz austriackie z r. 1905, zawierają, co prawda, szereg celowych postanowień z zakresu bezpieczeństwa i ratownictwa pożarowego, lecz są one jedynie niewystarczającymi fragmentami, rozproszonymi w mnóstwie innych zagadnień.

Tak więc zachodziła by w Polsce potrzeba prawnego ustalenia wymagań przeciwpożarowych, najprzód ogólnych dla wszystkich zakładów, a po tym specjalnych dla poszczególnych gałęzi pracy. Ramy jednak tych przepisów mogą zostać wypełnione tylko wtedy istotnie żywą treścią, jeśli rozwijająca się w ostatnich czasach organizacja przemysłu pod hasłem bezpieczeństwa pracy poświęci dostateczną uwagę sprawie bezpieczeństwa pożarowego fabryk i pocznie je realizować. Nawet bez szczególnych nakładów pieniężnych, jedynie drogą podniesienia poziomu porządku, dobrej organizacji i sprawności wewnątrz zakładów pracy będzie można uniknąć na przyszłość katastrof, jakich niedawno kraj nasz był świadkiem.

Inż. mgr Zygmunt Rudolf

Nowoczesne prądy urbanistyczne.

W czasie od 15-go do 20-go lipca 1935 r. odbył się w Londynie XIV-ty Międzynarodowy Zjazd Mieszkaniowy i planowania Miast, który odzwierciadlił wyraźnie prądy, jakie panują w rozwoju nowoczesnych osiedli. W zjeździe tym wzięło udział 47 narodowości. Bardzo szczęśliwie obrano tym razem stolicę Anglii na miejsce kongresu, gdyż rok 1935 odegrał większą rolę w rozwoju planowania miast i sprawy mieszkaniowej w tym kraju. Podkreśliło to specjalnie przemówienie powitalne delegata rządu angielskiego T. Campbella. Wskazuje on, że nie tylko wszczęto energiczną walkę z ruderami, ale w tym roku właśnie można było się spodziewać, że przejdzie przez parlament prawo, które pozwoli zwalczać w sposób bezpośredni zło przeludnienia i nieznośne warunki bytowania. Anglia przeżyła wielkie doświadczenie w sprawie mieszkaniowej od czasu wojny.

Doświadczenie to uczy, że sama budowa dodatkowej liczby domów nie przyniesie prawdziwej poprawy w dzisiejszych warunkach mieszkaniowych. Od czasu wojny wybudowano w Anglii 2.750.000 domów, stwierdzono jednak, że nie miało to wielkiego wpływu na wyrugowanie ruder i domów w sposób niedopuszczalny przeludnionych. Doszli tam do przekonania, że jeżeli przeniesienie biedniejszych klas ludności ze złych domów do dobrych domów ma być skuteczne, musi odbywać się w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie i powodować ustalenie odpowiedniego komornego, a także być uzależnione od istotnego usunięcia czy też wyludnienia domów w każdej dzielnicy. W ciągu pięciu lat opróżniono i zastąpiono koło 300.000 domów. Liczba osób przesiedlonych wynosi 1.300.000. Przeludnienie powyżej pewnego standartu uznano za niedopuszczalne i przystąpiono do przesiedlenia wszystkich osób, z których powodu nastąpiło przekroczenie tego standartu.

Dawno już przyjęto tu, że nie wystarcza dla celów opieki i uszczęśliwienia ludzi zaopatrzyć ich w wygodne mieszkania i dobrze zbudowane domy, należy im zapewnić także dostateczne miejsce dla swego rozwoju oraz przyjemne otoczenie. Domy nie mogą być zaciemniane przez dymiące kominy i nadmiernie skupione zabudowania. Piękno miast i wsi musi być chronione i utrzymywane ze względu na same dzieci. Przede wszystkim zaś musi być dla mieszkańców miast zabezpieczona odpowiednia powierzchnia otwarta dla gry i sportów; obecnie, gdy wzrosło dążenie do skrócenia czasu pracy i wydłużenia okresu odpoczynkowego, należy specjalnie zabiegać o to, aby wolny czas był należycie spożytkowany i to w sposób, utrzymujący zdolności umysłowe i fizyczne narodu. Planowanie miast przyniosło w tym względzie ogromną pomoc. Jeżeli się czeka bezczynnie póki samo miasto się nie rozrośnie, wzrastające trudności i koszty kupna terenów dla celów sportowych mogą stać się nieprzezwyciężone. Jeżeli się już dziś powie, że te lub inne tereny są z góry przeznaczone na cele sportowe i mają pozostać niezabudowane, gdy otaczający je teren się zaludnia, przyniesie to nieobliczalne korzyści pokoleniom przyszłym. Rok 1935 jest najbardziej znamiennym rokiem w rozwoju sprawy mieszkaniowej i planowania miast w Anglii. Dwa lata temu weszło w życie prawo o planowaniu miast i wsi (Town and Country Planning Act), które po raz pierwszy pozwoliło na wszechstronne planowanie zabudowanych terenów. Odtąd powierzchnia ogólna podlegających kontroli planowania terenów prawie że podwoiła się, wzrastając z 9.500.000 do 18 milionów akrów. Nowe założenia angielskie zaczynają dopiero przybierać konkretną postać i dużo energii kosztuje ich wczesne przeprowadzenie; zagadnienie to ujawnia wiele trudności, a także wiele interesujących problemów, które wymagałyby dyskusji na międzynarodowym gruncie. W Anglii myśli się obecnie dużo np. o kwestii taśmowego zakładania osiedli. Prawo o ograniczeniu takiego zabudowania jest już rozważane w parlamencie, a nie jest rzeczą łatwą znaleźć właściwy sposób ujęcia tego kłopotliwego problemu.

Powinno to być przestrogą dla innych krajów, które mogą się jeszcze zająć sprawą zabudowania dróg już w okresie, gdy drogi te powstają. Sprawa mieszkaniowa i planowanie miast — są to zagadnienia, które przeniknęły już do świadomości powszechnej angielskiego społeczeństwa. Jest rzeczywiście nie wiele takich zagadnień, któreby mogły być bardziej żywotne dla organizacji zespołowej i bardziej produkcyjne, jeżeli chodzi o bezpośrednie wyniki dla zdrowotności publicznej i cywilizacji bytowania, niż zaopatrzenie ludności w dobre domy i przeprowadzenie dobrego planowania miast i wsi.

XIV-ty Międzynarodowy Zjazd Mieszkaniowy i planowania miast, poruszył trzy zasadnicze zagadnienia: 1) planowy rozwój wsi — ref. gen. prof. Everest, 2) pozytywne planowanie — ref. gen. prof. P. Abercrombie i 3) przesiedlenie ludności do nowych mieszkań — ref. gen. H. van der Kaa.

I. Planowy rozwój wsi.

Naukowe planowanie wsi jest dopiero zapoczątkowane. Dotąd jest to raczej przyśpieszone staranie o zabezpieczenie wsi przed urbanizacją. W przyszłości konieczne jest planowanie wsi dla jej racjonalnego rozwoju. Dotychczas planowanie wsi miało charakter negatywny, musi się więc stać *pozytywnym w swym charakterze.*

Technika planowania wsi nie jest odpowiednią z punktu widzenia pozytywnego planowania, stale wzrasta dążenie do otrzymania takich rozważań, aby tereny wiejskie, planowane dla ludności wiejskiej, zaspakajały także w dostatecznej mierze potrzeby rozrywkowe ludności miejskiej. *Obracanie terenów rolnych na tereny budowlane nie jest rozwojem a — „sterylizacją". Planowanie wsi musi dążyć do zwiększenia i ulepszenia rolniczego oraz innego naturalnego użytkowania terenów wiejskich.* Powstaje pytanie, w jaki sposób cel ten można osiągnąć. Na zjeździe przeważyło zdanie, że, jeżeli stosuje się scentralizowane lub regionalne planowanie, należy przeprowadzać je według szerokich linij generalnych, a szczegóły muszą odpowiadać miejscowym warunkom, zarówno w stosunku do *charakteru miejscowości,* jak i do *umysłowego nastawienia* jej ludności.

Strefowanie wsi. Tereny wiejskie winny być strefowane, a plan winien przewidywać prowadzenie kontroli nad nimi, aby rozwijały się w sposób najbardziej ekonomiczny i produkcyjny. Dr. Wilson (St. Zjedn. Am. Półn) doszedł do wniosku, *że pewna kontrola nad użytkowaniem gruntów i osiedlaniem jest wskazana, aby zachować lasy w regionie i zmniejszyć liczbę „tragedii" związanych z nierozsądnym osiedleniem się na miejscach niezdatnych do kultury rolnej.*

Profesor Piccinato (Włochy) sądzi, że kto planuje wieś, ten musi mieć na uwadze specjalne rozmieszczenie miejscowych posiadłości, miejscowe systemy prowadzenia rolnictwa oraz organizację miejscowego życia wiejskiego. Köster (Niemcy) uważa, że prócz legislacji planowania winny być przeprowadzone reformy, które wzmocnią prerogatywy państwa w stosunku do użytkowania gruntu, własności gruntu i kontroli nad jego rozwojem. De Souza (Francja) uważa, że przekształcenie działek konieczne jest dla ekonomicznej eksploatacji terenów, a wzgląd na dziką naturę ułatwi rozwój kultywowanej natury i utrzymanie równowagi. Przedstawiciele Czechosłowacji są zdania, że główną rzeczą jest osiągnięcie możliwie najlepszej równowagi biologicznej. Gdzie tereny są bezmyślnie rozdrobnione, działki winny być przekształcone i scalone. Verhagen (Holandia) zwraca uwagę na biologiczny punkt widzenia i podkreśla, że potrzebne są plany zawierające *grupy budynków wiejskich,* wsparte o ogólną strukturę krajobrazową. Lord Phillimore (Anglia) jest zdania, że „naukowe przeplanowanie" zagród włościańskich jest konieczne.

Rozwój wsi. Ważną cechą w konstruktywnym planowaniu wsi jest jej *zorganizowany rozwój.* Wszyscy referenci zgadzają się, że takie planowanie musi mieć szerszy charakter niż planowanie miasta i musi obejmować ekonomiczne i socjalne problemy mieszkańców wsi. Niektóre propozycje dadzą się sprowadzić do następujących punktów: 1) kulturalne, handlowe i administracyjne życie oraz rozrywki muszą być osiągalne na wsi bez konieczności odwiedzania miast; 2) w użytkowaniu maszyn rolniczych winna być przewidziana i nawet narzucona współpraca; 3) budynki wiejskie winny odpowiadać otoczeniu, a wprowadzenie miejskich typów budowli na wieś winno być wstrzymane; 4) gdzie istnieje potrzeba decentralizacji przemysłu, umieszczanie jego winno być z góry planowane i uzgodnione z wymaganiami miejscowego życia wiejskiego; 5) koleje oraz otoczenie dróg winny być zaprojektowane według zasadniczych wymagań krajobrazowego ogrodnictwa.

Urządzenia użyteczności publicznej. Przy *planowym rozwoju* osiedli wiejskich, zdaniem większości referentów, winny być brane w rachubę następujące ułatwienia społeczne: przeprowadzenie elektryczności dla celów rolniczych i przemysłu wiejskiego, lekkie drogi dla potrzeb rolniczych, urządzenia do zaopatrzenia w wodę i do usuwania nieczystości.

Sprawy administracyjne. Powstaje zasadnicze pytanie: czy planowanie wsi wraz z jej strefowaniem i administrowaniem winno być przeprowadzone przez władze centralne, czy też władze miejscowe? We Włoszech, gdzie planowanie regionalne już wchodzi w życie, zdają sobie sprawę z tego, że planujący musi być dobrze obznajmiony z różnymi problemami, jakie powstają na rozmaitych terenach wiejskich. Proponuje się tu, aby administracja uległa stopniowej decentra-

lizacji — plany regionalne winny być podstawą dla wielkiego ogólno - państwowego planu, ale każdy region musi mieć swobodę w rozwoju swych charakterystycznych właściwości.

W Ameryce, o ile można mówić o zapoczątkowaniu planowania wsi w tym kraju, strefowanie przeprowadzają zarządy powiatów. Duży nacisk kładzie się na to, że strefowanie przedsięwzięte przez mniejsze komórki ma dużą przewagę wychowawczą.

W Anglii planowanie wsi jest w rękach rad gminnych i rad powiatowych, lecz praca odbywa się pod ścisłą kontrolą Ministerstwa Zdrowia. Ze względów organizacyjnych mogą powstawać jednostki większe (regionalne), obejmujące kilka powiatów i będące pod tą samą centralną kontrolą. (większe okręgi łatwiej ponoszą duże ciężary finansowe związane z planowaniem). Stroną ujemną jest tu jednak to, że powiaty są przede wszystkim zainteresowane w głównych arteriach komunikacyjnych, planowanie wsi idzie więc na drugi plan. Niektórzy przedstawiciele Anglii mocno podkreślają, że władze miejscowe winny mieć z powyższych względów prawo planowania bez ingerencji władz rządowych.

Przedstawiciel Czechosłowacji uważa, że najpierw musi być sporządzony plan i program dużego regionu, a *miejscowe planowanie* jest wynikiem planowania regionalnego i musi być z nim w zgodzie.

W Niemczech przyjęło się, że planowanie winno się odbywać pod centralną kontrolą, ale jednocześnie panuje przekonanie, że rozwój wsi i zachowanie terenów wiejskich będą tylko wtedy możliwe, o ile miejscowe komitety regionalnego planowania będą miały rozległe prawa w przygotowaniu i wykonaniu zasadniczych planów.

P a r k i. Mieszkańcy wsi nie potrzebują parków w ścisłym słowa tego znaczeniu, potrzebne są im jednak pola *rozrywkowo - zabawowe*. Duże parki mogą być tworzone małym kosztem w pobliżu dużych miast. Przedstawiciele Danii wskazują, że do wybrzeży morskich, jezior, rzek i lasów winien być zabezpieczony wolny wstęp. Problem planowania *parków narodowych* i *rezerwatów* jest trudny; przeważa zdanie, że rezerwaty nie powinny wstrzymywać rolniczego rozwoju terenów zdatnych do celów kultury rolnej. Możliwości połączenia sprawy rezerwatów z rolniczym rozwojem zasługują na dalsze szczegółowe badania. Powstaje też pytanie, w jakim stopniu tereny wiejskie mają służyć celom rozrywkowym mieszkańców miast?

W n i o s k i z d y s k u s j i n a d p l a n o w y m r o z w o j e m w s i. Jest rzeczą powszechnie uznaną, że, z wyjątkiem Danii i Australii, *pozytywnie planowany rozwój terenów wiejskich* jako takich został przyjęty tylko w Niemczech i we Włoszech. Gdzie indziej planowanie wiejskie było pośpieszną defensywą przeciwko urbanizacji terenów wiejskich. Było ono poświęcone całkowicie utrzymaniu istniejącego stanu i nie liczyło się zupełnie z konstruktywnym planowaniem. Planowanie wiejskie winno dążyć do zwiększenia i ulepszenia rolniczego i innych naturalnych sposobów wykorzystania terenów wiejskich. Zasadę tę przyjęto, jako podstawę przyszłego planowania wiejskiego, a ci, którzy szanują i lubią wieś, powinni zawsze mówić, gdy w przyszłości gdziekolwiek staje budynek na wsi, o „sterylizacji" ziemi.

W dyskusji przejawiło się zupełne zrozumienie tego, że tereny wiejskie należy planować konstruktywnie z punktu widzenia potrzeb wsi. Zatwardziali urbaniści miejscy żądają oczywiście, aby to robiono przez harmonizowanie „urbanizmu" z „ruralizmem", natomiast z Francji przyszło życzenie, aby w planowaniu dla wsi dać wielkie pole do pracy artyście. Większość zgadza się ze stanowiskiem francuskim, że zarówno intuicja jak i rozum są w tej pracy potrzebne. Zwracano uwagę, że planowanie wsi, aby było kompletne, musi obejmować zarówno rozwój wsi, jak i udogodnienia społeczne; mieszkaniec wsi musi mieć takie udogodnienia życia, jak elektryczność, czystą wodę i wygodne mieszkanie. Sprawa mieszkaniowa jest ściśle związana z planowaniem wsi: póki budowniczowie nie będą zobowiązani do budowy domów, które harmonizują z krajobrazem, praca urbanisty będzie beznadziejna. Poruszono w dyskusji także problem, jak zdobyć środki na te udogodnienia — żadnego rozwiązania nie zaproponowano, zalecono tylko subsydia rządowe, ograniczone w czasie. Z dyskusji dowiedziano się ciekawej rzeczy, że w krajach z tak różnymi zapatrywaniami na publiczną politykę, jak w Danii, Australii i we Włoszech, utrzymują, iż planowy rozwój musi brać pod uwagę *środki dla kontroli posiadania terenu i rolniczego użytkowania*. Ten punkt był specjalnie mocno podkreślony, gdy wspomniano, że podział farm na części o nieekonomicznych rozmiarach winien być w sposób bezwzględny zabroniony. Sposób kontroli musi być różny w zależności od politycznego nastawienia danego kraju. W Danii tereny podzielono już 150 lat temu, ale dalsze zmiany wydają się być przedmiotem miejscowego spółdzielczego działania; w Niemczech nowe prawo zabrania podziału terenów rolniczych i ich odsprzedaży dla celów spekulacyjnych, kontrola zaś pozostaje w ręku władz państwowych. Aczkolwiek jest duża różnica w opiniach co do administracyjnej metody kontroli terenów, wydaje się

jednak rzeczą powszechnie uznaną, że kontrola nad rozporządzaniem terenami rolniczymi musi być wykonywana i że taka kontrola ma podstawowe znaczenie (tak jak to stwierdzono w Canberra nowej stolicy Australii).

Nie uzyskano w dyskusji uzgodnienia poglądów co do tego, czy planowanie wsi winno być prowadzone jako całość centralnie, regionalnie, czy też miejscowo. Opinie były bardzo różne, począwszy od zapatrywania Dr. Nolena, który uważa, że planowanie winno być prowadzone jako całość dla pełnych ekonomicznych i organicznych obszarów, nawet gdy przekraczają one granice różnych stanów amerykańskich, kończąc na opinii Lorda Phillimore'a (Anglia), że planowanie wsi winno być kontrolowane na miejscu. Są to dwa krańcowe zapatrywania. Temat ten wymaga bardziej szczegółowego i naukowego rozważania, niż to było możliwe do osiągnięcia w krótkiej dyskusji.

W sprawie parków narodowych zrobiono uwagę, że zwiększenie ich rozporządzalnej powierzchni dla celów rozrywkowych nie jest możliwe bez jednoczesnego wpadania w kolizję z produkcją rolniczą. Istotnym niebezpieczeństwem dla wsi jest to, że planowanie na całym świecie jest dotychczas prowadzone przez „urbanistów" — eksperta i amatora. Ich dążenia są koloryzowane przez problemy przemysłowe, sprawy transportu i budynki na wielką skalę. Są oni w kontakcie z władzami państwowymi w odnośnych krajach, a mieszkaniec wsi, będąc z natury skromnym, uważa, że przez planowanie pozbawia się go ustalonego prawem dziedzictwa; tak będzie, jeśli się nie odda swych praw dla dobra konstruktywnego planowania rolniczego na takiej podstawie, która jest obca mentalności mieszkańców miast.

Jeżeli nie zostaną przedsięwzięte jakieś szybkie posunięcia, wyrządzi się z pewnością wsi szkody nie dające się już naprawić. Zabudowanie taśmowe dróg, okropne ogłoszenia, złe warunki komunikacyjne itp. są to tylko właściwie wskazania, że grozi już niebezpieczeństwo.

II. Pozytywne planowanie.

Pozytywne planowanie należy rozumieć jako akcję raczej kierowniczą niż poprawczą. System miejskiego i wiejskiego planowania, który właściwie polega na negatywnej i ograniczonej kontroli nad rozwojem, jest niewystarczający; musi on być poparty przez pozytywne planowanie, które może dać dopiero skuteczny kierunek twórczym siłom rozwoju. Przedstawiciel Holandii myśli inaczej, uważając że planowanie jest „tymczasowe" i zawsze będzie takim, gdyż jest to praca człowieka dla ludzkości. Przedstawiciel Nowej Zelandii idzie tak daleko, że twierdzi, iż jest nawet za dużo „pozytywnego" planowania, gdyż jest ono prowadzone bez dostatecznego przewidywania i jest kierowane względami na panujące warunki polityczne i inne. Inne oświetlenie sprawy dają przedstawiciele Ameryki: „Nasze planowanie miast i strefowanie przedstawiają wyjątkowo udane usiłowania, aby opanować wszechmocne siły krótkowzrocznego prywatnego przedsięwzięcia". Nie będzie w tym przesady, jeżeli się stwierdzi, że planowanie przybrało na ważności w Stan. Zjedn. Amer. Półn. szybciej w latach 1933—35 niż w poprzednich 20 latach. Referent niemiecki wskazuje, że Zagłębie Ruhr'y jest pięknym przykładem pozytywnego planowania, ale i tutaj nie udało się usunąć szkód już wyrządzonych przez niekontrolowany rozwój. Referat o Londynie stwierdza, że na tym terenie przeprowadzono pozytywne planowanie na bardzo małą skalę. Miejscowe i powiatowe władze tworzą ostatnio szeroki program komunikacyjny Londynu, otrzymując pomoc doradczą ze strony Komitetu Regionalnego Planowania Wielkiego Londynu (Greater London Regional Planning Committee). Komitet ten przyczynił się m. in. do wykonania realnej części przytoczonego planowania przez zaproponowanie otaczającego Londyn pasa zielonego. Spośród wielkich miast angielskich Birmingham stale prowadził politykę planowania od r. 1909-go, gdy uzyskał odpowiednie podstawy prawne. Początkowe rozwiązania miały charakter podmiejski, dalej zjawił się szeroki system planowania regionalnego, wreszcie przygotowano program przebudowy w związku z usunięciem ruder. Wszystko razem tworzy jeden łączny plan. *Najbardziej pozytywną cechą tego wielkiego zbiorowego planu — w dodatku do systemu dróg — jest wielostronny plan usuwania wód opadowych, zarówno naturalny jak i sztuczny; to razem z systemem kanalizacji wywarło wielki wpływ na rozmieszczenie dróg i parków oraz przeznaczenie terenów pod budynki, zarówno przemysłowe, jak i mieszkalne.*

Wstępne studia. Wiele referatów wskazuje na konieczność prowadzenia studiów. Referat austriacki podkreśla, że, aby umożliwić planowanie pozytywne, trzeba sobie jasno zdawać sprawę z tego, jaki musi być przyszły wzrost danego miasta. Realizacja tej konieczności wydaje się być stosunkowo niedawną w różnych krajach; np. referat holenderski wskazuje, że dziesięć lat temu nie rozumiano jeszcze w Holandii, że badanie naukowe powinno być podstawą planowania. Trzeba też uznać pionierską pracę w Nowym

Yorku w tym kierunku. Ostatnio opublikowany referat o rozwoju Amsterdamu opiera swe propozycje co do strefowania na starannych naukowych badaniach. W referacie z Czechosłowacji słusznie też czytamy: „nie można żądać, aby ktoś mógł przepowiadać przyszłe warunki z dokładnością, ale im bardziej kompletne są dane, tym więcej mamy pewności wykonywania naszych planów".

Plan ogólny i szczegółowy. Na ogół wszyscy się zgadzają, że „pozytywne" planowanie musi unikać wchodzenia zbyt głęboko w szczegóły, gdyż plany tego rodzaju może będą musiały podlegać częstym rewizjom z biegiem czasu (z ref. duńskiego).

Włoscy urbaniści zaproponowali podział procesu planowania na dwie części: 1) przygotowanie ogólnego planu i 2) przygotowanie szczegółowych planów dla każdego obszaru. Referat niemiecki wskazuje, że w przeszłości plany były zbyt sztywne, a referat francuski proponuje, aby plany przygotowywano dla realizacji w ciągu pewnego dogodnego okresu i aby nie uwzględniały ludności dziesięć lub dwadzieścia razy większej niż obecna. Referat holenderski proponuje, by każda rozbudowa była w zgodzie z głównymi wytycznymi, przygotowanymi na wiele lat naprzód, oraz by szczegółowe planowanie było przewidziane z góry na krótki, ale określony okres czasu, powiedzmy 5 — 10 następnych lat. Duńskie prawo o planowaniu przewiduje, że plany winny być poddane rewizji przynajmniej co lat 10. Referat o Birminghamie, oparty na doświadczeniu miasta, zaleca, aby pozytywne planowanie ograniczać do ogólnego planu oraz aby szczegółową realizację przeprowadzać przez kontrolowaną prywatną przedsiębiorczość. Początkowe rozwiązania Birminghamu okazały się zbyt szczegółowe, późniejsze propozycje dają tylko główne linie pożądanego rozwoju, pozostawiając szczegóły do rozstrzygnięcia do czasu, gdy właściwy rozwój znajdzie miejsce. Wprowadzono tu zasadę „warunkowych" terenów dla strefowania; o ich użytkowaniu decyduje współpraca, oparta na „tymczasowym biurowym planie szczegółów", który jest dyskutowany od czasu do czasu z udziałem właścicieli, mających zamiar budować.

Planowanie ogólno-państwowe, regionalne i miejscowe. Większość referatów wskazuje na brak ogólno - państwowych planów. W Danii np., nie ma kompletnego planu państwowego ani w stosunku do rozmieszczenia ludności i przemysłu ani w stosunku do innych problemów, należących do tego zagadnienia. Oddzielne plany ogólnopaństwowe istnieją w Anglii dla dróg, kolei, wodociągów, usuwania wód, elektryfikacji, zalesienia — bez uzyskania między nimi właściwego uzgodnienia. Planowanie regionalne ma charakter ogólny, jeżeli chodzi o plany na papierze, ale niekoniecznie jest takie, gdy chodzi o ich realizację. Francuski referat wyjaśnia, że chociaż dzisiaj plany są większe niż w czasach Haussmann'a, są one jednak przeważnie martwą literą. Referat angielski proponuje, aby utworzono Urząd planowania terenów (Land Planning Board) dla przygotowania wzorowego układu (miejskiego i wiejskiego) planowania, ze specjalnym uwzględnieniem sprawy rozmieszczenia przemysłu i mieszkań, oraz dla powiązania planów regionalnych z miejscowymi. Czechosłowacki referat zaznacza, że kontrola miejskiego rozwoju jest zasadniczo przedmiotem zainteresowania władz rządowych, które są jedynie powołane do tego, aby mieć siłę do regulowania tego rozwoju i kierowania nim. Referat belgijski mówi, że „ogólno - państwowy plan winien ustalić główne linie, według których wysiłki miejscowych władz powinny być koordynowane". W Niemczech jest w przygotowaniu prawo o organizacji życia ekonomicznego, mające się opierać na pracy, sprawie mieszkaniowej, transporcie i użytkowaniu ziemi. W Stanach Zjedn. Amer. Półn. utworzono w r. 1934-tym Narodowy Urząd Energetyczny (National Resources Board), który zaproponował stworzenie stałej ogólno - państwowej instytucji planowania. Instytucja ta miałaby dalej prowadzić prace, rozpoczęte w r. 1933-cim przez Państwowy Urząd Planowania (National Planning Board).

Rozwój satelitów. Zbiorowy referat angielski zaznacza, że „głównym zadaniem systemu pozytywnego planowania jest fizyczne ustalenie umiejscowienia miast, wsi i otwartych powierzchni, wystarczających dla obecnych i możliwych do przewidzenia potrzeb zrównoważonych ekonomicznie i kulturalnie osiedli". Wielu referentów odwołuje się do uchwały Międzynarodowego Kongresu Mieszkaniowego i planowania miast z r. 1924 w Amsterdamie, popierającej ograniczenie wzrostu istniejących miast za pomocą rolniczych pasów i rozwoju miast - satelitów, jako najlepszego sposobu decentralizacji. Referat angielski rozróżnia sprawę miast - satelitów od sprawy niezależnego ustalania miejsc dla nowych miast. Referat holenderski zwraca uwagę na wpływ obniżania się przyrostu ludności na przyśpieszenie rozwoju miast - ogrodów. Plan Amsterdamu pozwala na stały skoncentrowany wzrost tylko do pewnego stopnia, a po jego osiągnięciu nastąpi utworzenie trzech nowych miast - satelitów, zupełnie blisko położonych koło istniejącego miasta i umieszczonych jednak mimo wszystko wśród zieleni. Plan przygotowany dla miasta Hilversum zdaje się

wskazywać na powrót do romańskiej lub rzymskiej koncepcji zamkniętego planu, jako przeciwstawienia do planów, które liczą na rozwój organiczny. Ani jeden referat nie wskazuje optymalnych rozmiarów, do jakich istniejące miasta lub nowe miasto winno by się ograniczyć. Włochy dążyły do zrealizowania zasady satelitów w ciągu ostatnich dziesięciu lat, ale wydaje się, że zagadnienie, jak zapobiec nadmiernemu skupieniu ludności, nie zostało jeszcze rozwiązane. Referat włoski zaznacza: *„propagujemy miasta - ogrody i miasta - satelity a tymczasem w praktyce rozszerzamy wielkie miasta, powyższe dotyczy nietylko Włoch ale i całego świata"*. Referat z Kopenhagi zaznacza, że, jego zdaniem, nie jest ani wskazane ani możliwe zatrzymać rozwój stolicy, szczególnie w małym państwie. Stwierdza on również, że „jeżeli satelity mają się stać częścią reorganizacji wielkiego miasta muszą być w granicach macierzystego miasta i stać się integralną częścią ekonomii tego miasta". Tej polityki trzyma się np. miasto Manchester w stosunku do Wythenshave.

Zielone powierzchnie. Referent londyński przedstawia historię różnych starań w kierunku zabezpieczenia zielonego pasa w granicach wielkiego Londynu (wartość 2 milionów funtów ang.). Nie ustalono wprawdzie jeszcze tego pasa, ale ogólne zalecenia były już zrobione przez Komitet Planowania Regionalnego Wielkiego Londynu. Włoski referat wykazuje zalety pasów i klinów zielonych, dochodząc do wniosku, że *pasy zielone* są bardziej wygodne w gęsto zaludnionych miastach o małej powierzchni, *kliny zielone* natomiast dają się łatwiej urządzać w miastach, które zajmują większe obszary.

Kontrolę terenu rolnego, znajdującego się pomiędzy miastami lub pomiędzy miastem głównym a satelitami, omówiono w kilku referatach, mających na uwadze zabezpieczenie się przed taśmowym lub rozrzuconym rozwojem. Nowy plan regionalny Paryża wyznacza pewne tereny, na których będą dozwolone tylko budynki o charakterze potrzeb rolniczych— w związku z tym występują duże trudności finansowe. Pas rolniczy jest z tego punktu widzenia negatywną stroną satelitów, ale jest w tym i „pozytywna" strona — planowania dla rolnictwa.

Przemysł. Zbiorowy referat angielski zwraca uwagę na kontrolę umiejscowienia przemysłu jako stosunkowo nową myśl. Zdaniem referentów winno to dotyczyć w pierwszym rzędzie nowych przedsiębiorstw przemysłowych, aby wybierały odpowiednie miejca; usunięcie istniejących zakładów i ich przesunięcie do właściwych miejsc należy przełożyć na później — winno to być przeprowadzone raczej za pomocą przekonywania niż siły. Da się to przeprowdzić za pomocą 1) rezerwowania terenów, 2) zaprowadzenia komunikacji, 3) dostarczania mieszkań, 4) niskich opłat za usługi użyteczności publicznej (siła, światło, woda itp.) i 5) pożyczek niskoprocentowych.

Referat o komunikacji kolejowej, transporcie ludzi i towarów zwraca uwagę na potrzebę elektryfikacji kolei podmiejskich, koordynację planowania kolei i przemysłu itp. — są to czynniki mające duży wpływ na sprawne działanie komunikacji.

Włoski referat wskazuje, że gdzie rozwój przemysłowych satelitów nie wydaje się być sprawą łatwą, główną korzyścią dla przemysłowców jest to, że tereny są tańsze na wsi— i to już sprzyja tendencji rozrzucania fabryk.

Usuwanie ruder. Angielski zbiorowy referat zwraca uwagę na pęd do pozytywnego planowania w postaci akcji usuwania ruder oraz na konieczność bardziej radykalnego działania w stosunku do problemu dzielnic upośledzonych.

Lotniska. Francuski referat poświęca bardzo dużo miejsca rozważaniu stosunku udogodnień lotniczych do ogólnego planowania, w szczególności sprawom połączenia drogowego oraz zabudowań w sąsiedztwie lotnisk. Referat czechosłowacki radzi, aby lotniska zakładać możliwie blisko centrum miasta.

Planowanie wiejskie. Wartość „pozytywnego" planowania terenów wiejskich dla bardziej skutecznego rolniczego użytku jest wskazana w części I niniejszego artykułu.

Strona finansowa. Referaty zjazdowe stworzyły bardzo szerokie ramy dla dyskusji nad sprawą finansowania miejskiego i wiejskiego planowania. Prawie wszystkie referaty omawiają tę podstawową rzecz w tej lub innej formie. Angielska metoda odszkodowania i ulepszenia nie wydaje się prowadzić do celu, jeżeli chodzi o szersze zadania pozytywnego planowania. Granice wrażliwości działania władz miejscowych i tendencja do zwiększania swojej indywidualnej wagi i przynoszących dochód wartości — przeciwdziałają pełnemu wykorzystaniu planowania. Prawo władz publicznych do wydzierżawiania terenów pod budowę w porównaniu z prawem kontroli swobodnego użytkowania terenów było również dyskutowane. Wiele krajów, zdaje się, posiada prawo zabraniania budowy, o ile urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne i właściwy dostęp nie będą wykonane lub nie mogą być zaprowadzone bez

nadmiernego kosztu. Porównanie w dziedzinie finansowej— miejskiej lub państwowej — budowy nowych miast (naprzykład Wythenshawe koło Manchesteru) z przedsięwziętą z inicjatywy prywatnej lub stowarzyszeń użyteczności publicznej jest godne dalszego badania pod kątem widzenia różnych narodowości.

Wnioski z dyskusji nad pozytywnym planowaniem. Zainteresowanie w dyskusji na temat pozytywnego planowania przejawiło się raczej w rozmaitości myśli niż w ich ciągłości. Sir Unwin otworzył dyskusję, wskazując, że realnym celem planowania miast jest stworzenie ludziom przyjemnego i wygodnego życia. Zadaniem przeto jest dbać zarówno o indywidualność, jak i o współpracę. Związki winny łączyć komórki, które są dostatecznie duże, ale nie za duże. Myśli nowe winny być związane z rysunkiem, z wolną powierzchnią w tyle domu jako wzorem i odpowiednim ustosunkowaniem się rzeczywistości do tego wzoru. Plan winien ustalać wartości a nie odwrotnie. Pan Benoit Lévy (Francja) przyznał, że *planowanie miast zbyt często nie liczyło się z elementem ludzkim.* W dyskusji zwracano dużo uwagi na ten moment. *Każdy proponował środki zaradcze — trzeba skoordynować te różne propozycje pod kątem widzenia ogólno - państwowego lub nawet światowego planowania. Głównym zadaniem winno być nie grupowanie domów, a rozprzestrzenienie ludności.*

Dr. Schmidt mówił o stanowisku Niemiec oraz o prawnych normach w tym kraju. Założenia mieszkaniowe na wielką skalę oraz projekty zakładów przemysłowych muszą być przedstawiane władzom państwowym, zanim nawet grunt jest kupiony; ponadto gdzie jest spodziewany wielki rozwój, miejscowe władze winny opracować plany strefowe, ustalające sposób użytkowania terenów. P. Jayot (Francja) przedstawił pogląd, że największą trudność stanowią finanse: wskutek braku środków budynki są wznoszone często tam, gdzie drogi i otwarte powierzchnie są konieczne. Jednocześnie wskazuje, że tendencją jest obecnie, aby pracować w dzień krócej, robotnicy muszą więc mieć ogródki dla spędzenia czasu wolnego.

Inż. Z. Rudolf (Polska) zacytował pewne ustępy z referatu prof. Abercrombie i zwrócił uwagę na konieczność właściwej koordynacji pomiędzy urządzeniami sanitarnymi a planowaniem miast. P. Bemis z Bostonu wskazał na potrzebę stworzenia właściwej podstawy finansowej dla traktowania problemu „wyjścia z użycia", tak aby stosunkowo nowe założenia nie były obciążone urządzeniami, które nie odpowiadają już wymaganiom czasu. P. Contrares z Meksyku mówił o rodzimym doświadczeniu, które okazało się bardzo pożyteczne: Komitety wykonawcze, składające się z osób niepłatnych, działają jako ciała doradcze dla założeń miejscowych i wstępują w umowy z właścicielami terenów celem uzyskania środków na przeprowadzenie ulepszeń. Zasadniczo właściciele nieruchomości winni dać 50% kosztów, ale dzięki pracy Komitetów otrzymywano nawet więcej. Przewodniczący posiedzenia p. Lilienberg, reasumując wyniki dyskusji, zwrócił uwagę, że we wszystkich referatach brak odpowiedniego omówienia spraw transportu w planowaniu i to prawdopodobnie dlatego, że na poprzednich kongresach może za dużo poświęcono uwagi właśnie temu zagadnieniu. *Mówca ten przypomniał, że jeżeli właściwe władze w dziedzinie planowania wykonywają kontrolę nad komunikacją, daje to już dostateczną podstawę do wyznaczenia kierunku, gdzie rozwój może mieć miejsce i gdzie winien być ograniczony.* P. Dower mówił szeroko o angielskim dorobku w pozytywnym planowaniu. Wskazał on, że powstała wielka konieczność, aby zebrać razem wszystkie siły i czynniki, które powodują rozwój, i sharmonizować je z czynnikami, które dążą do kontroli. Podkreślił wielką wagę zagadnienia odpowiedniego rozmieszczenia przemysłu i wskazał, że „przekonywanie" w akcji planowania daje lepsze wyniki niż stosowanie siły. P. de Bracy, przedstawiciel rządu belgijskiego, zaznaczył, że charakter belgijski cechuje bardzo silny indywidualizm, z tego powodu autonomiczne władze miejscowe były często przeszkodą dla wszechstronnego planowania. Również na obecnym zjeździe referat belgijski reprezentuje tylko opinię prywatnej osoby. P. Chambers (Anglia) mówił o uzyskaniu jedności celu. Jego zdaniem *posiadanie całego terenu, który wchodzi w rachubę przy planowaniu, jest rzeczą ważną.* Sir Williams nie zgodził się zasadniczo z wielu referatami angielskimi i nawiązał do propozycji w stosunku do centralizacji sił planowania. *Uważa za konieczne, aby w planowaniu pozostawić jaknajwięcej swobody miejscowej akcji; funkcją zaś centralnego organu winno być nabywanie i cyrkulowanie wiedzy.* Tak samo jak i inni mówcy, wskazał na konieczność bliskiego podejścia w pracy zarówno do pojedynczej osoby, w szczególności do właściciela gruntu, jak i do samej gminy.

III. Przesiedlanie ludności do nowych mieszkań.

Powojenny brak mieszkań został w dużym stopniu w wielu krajach naprawiony. Dzięki budowie nowych mieszkań typu ulepszonego

obecnie większa stosunkowo liczba ludności posiada dobre mieszkania niż kiedykolwiek. Referaty zjazdowe w większości przypadków nie podają dokładnych informacyj co do liczby wolnych mieszkań lub istniejących rezerw, generalne referaty zaś wskazują, że sprawa mieszkaniowa w różnych krajach jeszcze nie stoi tak, jakby można było sobie tego życzyć. Dotyczy to w szczególności nowych państw, powstałych po wojnie, gdzie odpowiedzialne władze musiały tworzyć całkowicie nowy system ekonomiczny i nieraz przyjmować duże partie uciekinierów. *W Polsce w r. 1918 sytuacja była gorsza niż w innych krajach, gdyż ludność zbiedniała, duże tereny zostały zdewastowane, a brakowało środków do odbudowy, przebudowa zaś domów mogła iść też bardzo powoli.* Referat czechosłowacki wskazuje na małe zarobki szerokich warstw ludności, która musi płacić komorne, dochodzące do 25—35% uposażenia. Jest to przeszkoda dla budowy nowych domów, sprzyjająca przeludnieniu oraz budowaniu prowizorycznych domów i tymczasowych baraków.

Na Węgrzech nastręczało to trudności, że duże ilości mieszkańców z innych połaci dawnego państwa austriackiego musiały być zaspokojone pod względem mieszkaniowym. Wywołało to ogromny brak mieszkań, który dotychczas nie został wyrównany. Niezależnie od tych specjalnych trudności zachodzi podobieństwo pewnych warunków we wszystkich krajach, jak np. co do istnienia dzielnic ruder, szczególnie w dużych miastach, złych mieszkań oraz przeludnienia.

Przez usunięcie ruder i nieodpowiednich mieszkań oraz zwalczanie przeludnienia ludzie będą mogli otrzymać mieszkanie, odpowiadające ich rzeczywistym potrzebom — jest to zadanie najbliższej przyszłości.

P r z e s i e d l a n i e d o n o w y c h m i e s z k a ń. Rozwiązanie sprawy mieszkaniowej to nie tylko problem usunięcia ruder i budowy nowych domów; jest to problem, który musi być ujęty wszechstronnie. P. Greber (Francja) podaje zasady zagadnienia. Sprawa mieszkaniowa wymaga kompletnego planu, który powinien być wykonywany w seriach w miarę, jak finanse na to pozwolą. Złe kiepskiego mieszkania musi być atakowane z gruntu. Zanim stworzy się plan rozwiązania sprawy mieszkaniowej, jest rzeczą wskazaną przeprowadzić studia co do gęstości zaludnienia, stanu finansowego, wieku, płci i zajęcia ludności, stanu jej zdrowotności, stanu istniejących mieszkań, terenów odpowiednich dla mieszkań, stosunku do urządzeń użyteczności publicznej (woda, gaz itd.), co do wartości gruntu, transportu, możliwości zatrudnienia na miejscu itd. Badanie to powinno mieć duże znaczenie także dla opracowania generalnego planu przesiedlania ludności. Im pełniejsze będzie badanie, tym łatwiejsze będzie rozwiązanie. Wstępne studia dostarczą niezbędnych wiadomości co do odpowiednich terenów oraz liczby wymaganych mieszkań wszelkiego typu i o różnym komornem. Jeżeli dobrze są wybrane miejsca pod budowę i dobrze przeprowadzone studia demograficzne, mogą być wypracowane takie plany, które będą prowadziły do ulepszenia warunków. *Architekt przeto nie jest pierwszą osobą, którą się zaprasza, aby stworzyć program przesiedlenia ludności, urbanista (town planner) musi go wyprzedzić. Lecz praca urbanisty może być stracona, o ile od samego początku akcji nie będzie się korzystało z rady ekonomisty.* P. Coodesmith (W. Brytania) wskazuje, że władze mieszkaniowe nie powinny wydatkować większych sum pieniędzy, jeżeli nie mają dostatecznych podstaw statystycznych. Problem mieszkaniowy ma tak wielkie znaczenie, że może być rozwiązany tylko przy wspólnym wysiłku wielu organizacyj i osób, pracujących w harmonii. *Jest to niewątpliwie zarówno problem mieszkaniowy jak i planowania a nie tylko sprawa przesiedlania ludności na pewnym terenie.* Dokładna znajomość, gdzie ludzie mieszkają i dlaczego tu mieszkają, czy domy są nieodpowiednie, przeludnione lub wymagają przebudowy, czy ludzie mają tendencję do przeprowadzania się w inne miejsce, jak oni żyją obecnie, jakie są ich dochody itp. — oto są podstawowe dane, które trzeba zebrać, jeżeli mamy „uniknąć pracy w ciemności".

Plany usuwania ruder są przedstawione w referatach Anglii, Holandii, Szwecji, Niemiec, Węgier, Stan. Zjedn. Amer. Półn. Referaty z innych państw wydają się wskazywać, że *budowa domów o niskim* komornem zaspokoi głód mieszkaniowy i usunie przeludnienie.

K o m o r n e. W większości krajów ustalenie komornego za nowe mieszkanie, jeżeli ma ono pokryć wszystkie koszty, nastręcza duże trudności. Zwykle ludzie, którzy powinni otrzymać mieszkanie, są tak biedni, że nie mogą zapłacić komornego za odpowiednie dla nich mieszkanie, muszą więc być przedsięwzięte specjalne środki, aby komorne to było zawarte w dostępnych granicach. Referat Rady powiatowej Londynu (London County Council) wskazuje, że w praktyce zawsze ustalano komorne na zasadach kontrolowanych, opartych na normalnym komornem przedwojennym i panującym w sąsiedztwie nowych mieszkań, do tego dochodził dozwolony przyrost według prawa o ograniczeniu komornego (Rent Restriction Acts). Ostatnio Rada wzięła pod uwagę ogólny poziom wynagrodzenia przeciętnego mieszkańca ruder w porównaniu z możliwościami zwykłego obywatela, ubiegającego

się o mieszkanie. Dla wielu wybitnych fachowców W. Brytanii problem zaopatrzenia warstw pracujących w mieszkania wydaje się sprowadzać do wytworzenia dostatecznej liczby domów, w których komorne wynosiłoby około 10 sh. na tydzień. Ta liczba ma charakter warunkowy, nie jest ona oparta na naukowym badaniu. Referat Goodesmitha stwierdza, że komorne 10 sh. (włączając w to oprocentowanie) jest absolutnym maximum dla dużej części warstw robotniczych. *Nowe prawo o zwalczaniu przeludnienia* (Overcrowding Bill) przewiduje wydatkowanie dużych sum dla wyrównania strat, związanych z przesiedlaniem ludzi, którzy są usunięci z ruder i przeludnionych mieszkań. Subsydia płacone w tym celu wahają się w szerokich granicach zależnie od ceny terenu, przy czym subsydia te są tam największe, gdzie chodzi o mieszkania na przekształcanych całkowicie terenach. Aby umożliwić miejscowym władzom ustalenie komornego mieszkań, budowanych na podstawie różnych praw, „Overcrowding Bill" *przewiduje konsolidację wszystkich środków na cele mieszkaniowe z tym, że miejscowe władze ustalają komorne pod kątem widzenia całokształtu zagadnień mieszkaniowych.* Referat miasta Leeds zaznacza, że w przeszłości udzielano subsydiów mieszkaniowych wielu ludziom, którzy tego nie potrzebowali. Dlatego obecnie przygotowano taryfę różniczkową komornego—na tej podstawie, że komorne musi pokryć przeciętny koszt miasta (amortyzację i oprocentowanie pożyczek + koszty utrzymania). Każdy lokator, który może płacić, musi płacić pełne komorne. Połączone państwowe i samorządowe subsydia służą do udzielania zapomóg na opłacenie komornego (stosownie do istotnych potrzeb lokatorów) i to tak długo, jak istnieje potrzeba. Rodzina płaci komorne w tej lub innej wysokości według ustalonej skali zależnie od wysokości swoich zarobków. Korzystający z mieszkania płaci zawsze miejscowe podatki.

W Danii komorne jest bardzo wysokie. Warstwy pracownicze w Kopenhadze płacą normalnie komorne w wysokości 20 — 30% swoich dochodów. Małe nowoczesne 2-pokojowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem i wodą jest tak drogie, że staje się dostępnym tylko dla urzędników i lepiej sytuowanych robotników. Od roku 1922-go zaprzestano udzielania bezpośrednich subsydiów, a duża liczba robotników nie jest dziś w stanie płacić czynszu za nowe mieszkanie.

We Włoszech wysokość komornego jest na ogół zależna od gmin i stowarzyszeń użyteczności publicznej, które otrzymują tylko mały procent z wyłożonego kapitału — władze państwowe i samorządowe dają zapomogi. Aby pomóc pracownikom, którzy nie są w stanie płacić komornego, szereg zarządów miast wybudowało mieszkania, które mają minimalną powierzchnię, niezbędne urządzenia i odpowiadają zasadniczym wymaganiom higieny. Te mieszkania są wynajmowane lokatorom na podstawie starannej selekcji, biorąc pod uwagę małe zarobki oraz charakter ludzi. Mniej pożądani lokatorzy, usunięci z ruder, otrzymują mieszkanie w większych domach, gdzie każda rodzina ma wprawdzie swoje oddzielne mieszkanie, ale gdzie jedzenie oraz inne potrzeby powszednie są zaspokajane wspólnie.

W Holandii komorne w nowych mieszkaniach w porównaniu z komornem w innych krajach jest bardzo niskie, jednakże i tu jest ono stosunkowo za wysokie dla rodzin, które zostały usunięte z ruder. W tym przypadku państwo i samorząd płacą stąd powstałe straty.

W Szwecji subsydia na umożliwienie biednym płacenia komornego dawano tylko w formie zasiłków dla biednych; zasiłków tych udzielano tylko osobom niemogącym zarobić na własne utrzymanie. Ostatnio zaproponowano dla ułatwienia zaopatrzenia w mieszkania biednych rodzin, mających więcej niż troje dzieci, aby udzielano pożyczek i rocznych subwencyj na budowę prostych mieszkań. Będzie ustalone takie komorne, aby mogło pokryć roczne koszty: rodziny, posiadające troje dzieci, będą płaciły o 30% mniej, czworo dzieci— o 40% mniej a mające pięcioro i więcej dzieci — o 50% mniej.

W Czechosłowacji komorne rodzin robotniczych wynosi od 25—35% zarobków. Bardzo wiele robotników nie jest w stanie opłacać komornego w nowych domach. Subsydiów nie stosowano, starano się jednak przystosować komorne do możliwości płatniczych lokatorów. Biedniejsze klasy ludności dążyły do zaopatrzenia się w mieszkania na własną rękę: budowano więc grupy baraków na przedmieściach wielkich miast. Dawało to już odosobnienie rodzinom, które przed tym mieszkały w piwnicach wielkich domów czynszowych, w starszych i mniej zdrowotnych dzielnicach a czasem nawet tylko wynajmowały łóżko albo jeden kąt w pokoju za wysoką płacą.

W Niemczech dochody tych warstw ludności, które mają najniższe uposażenie, są niewystarczające, aby opłacać komorne w nowym mieszkaniu. Subsydia ze środków publicznych nie są udzielane. Władze państwowe obniżyły procenty na hipotekach i przeprowadzają ścisłą kontrolę nad typem budynków, kosztami budowlanymi i spłatami kapitału. *Zasiłki na niski procent są tylko przyznawane dla małych osiedli* (Kleinsiedlungen) tj. *założeń mieszkaniowych na krańcach wielkich miast.* Na Węgrzech komorne jest także wysokie, a dążeniem jest aby lokator płacił za mieszkanie 1/5

swego dochodu. W najmniejszych mieszkaniach norma ta była bardzo znacznie przekraczana. Władze państwowe i samorządowe starają się popierać budownictwo drogą zwalniania małych mieszkań od podatków.

Przeludnienie. Problem przeludnienia jest związany ze sprawą komornego. Wiele mieszkań jest przeludnionych nie dlatego, że nie ma dostatecznej powierzchni do zamieszkania, ale dlatego, że lokatorzy nie mogą płacić komornego za odpowiednie mieszkanie. Prócz tego jest wiele osób, które mogą komorne zapłacić, ale nie chcą płacić więcej za lepsze mieszkanie. Nawet w krajach, gdzie ustalone dane są przytaczane w stosunku do przeludnienia, liczby niezajętych mieszkań wskazują, że przeludnienie to nie pochodzi ze zmniejszenia się liczby mieszkań, ale że powodem przeludnienia jest to, że *źle mieszkający lokatorzy nie mogą płacić komornego za dobre mieszkania.* W referacie węgierskim także podkreślono, że *duża liczba mieszkań jedno- i dwupokojowych jest nie zajęta, mimo to przeludnienie ma miejsce nawet w dużym stopniu.*

W wielu krajach brak podstaw prawnych dla prowadzenia walki z przeludnieniem, a gdzie te podstawy nawet istnieją, dają one z trudnością realne wyniki. *Zdaniem referatu czechosłowackiego przeludnienie nie może być usunięte drogą inspekcji. Aby uzyskać tylko częściowe polepszenie sytuacji jest rzeczą konieczną dla władz, aby budować małe mieszkania, w których komorne byłoby odpowiednie dla możliwości finansowych lokatorów, a nawet tych, którzy pozostają bez pewnych środków utrzymania.*

Ponadto muszą być przedsięwzięte środki, aby zmusić właścicieli i lokatorów do zaprzestania przeludniania lub zapobiegania jego powstawaniu. Obecnie przedłożono parlamentowi W. Brytanii projekt nowego prawa (Housing Bill), które ma na celu głównie zwalczanie przeludnienia.

Urządzenia domowe. W wielu nowych mieszkaniach w różnych krajach zaprowadzono nowoczesne urządzenia, zarówno do użytku publicznego jak i do użytku poszczególnych rodzin. W W. Brytanii normalną polityką jest urządzanie pokoju kąpielowego lub wanny w każdym mieszkaniu. We Włoszech także wiele nowych mieszkań wybudowano z oddzielnym pokojem kąpielowym, ale są one nie zawsze należycie oceniane, gdyż wielu lokatorów nie stać na utrzymanie urządzeń dla gorącej wody. W wielu krajach doświadczenie z nowoczesnymi, technicznymi i sanitarnymi urządzeniami jest na ogół niekorzystne, niezależnie od faktu, że brak zdolności płatniczej lokatorów utrudnia rozszerzenie takich instalacyj w mieszkaniach. Dlatego też w Danii podnoszą się głosy, że domy dla najbiedniejszych warstw ludności należy budować bez nowoczesnych wygód, gdyż nie są w stanie za nie płacić. Chociaż mieszkania takie są małe i skąpo wyposażone, warunki w nich są nieskończenie lepsze niż w biednych mieszkaniach w starych częściach miasta. Budowa takich mieszkań nastręcza jednak ryzyko: mieszkania te stosunkowo prędko niszczeją a nagromadzenie się dużej liczby małych mieszkań może spowodować zgęszczenie zaludnienia, które stanowić będzie nową troskę. W Niemczech tę sprawę rozpatrzono w sposób zasadniczy. Podkreślono tam, że budynki wznoszone z pomocą finansową państwa muszą być solidne, ale jednocześnie proste i pozbawione wszelkiego luksusu. Doświadczenie w różnych krajach wskazuje, że spółdzielnie oszczędnościowo-robotnicze są zazwyczaj zbyt drogie dla biednych klas ludności i są zwykle zamieszkiwane przez klasy, dla których nie były one przeznaczone.

Budowa mieszkań. Na ogół inicjatywa prywatna nie może budować dla biedniejszych klas ludności lub wynajmować mieszkań na innej podstawie niż ekonomiczna. *Ale pozostaje jeszcze duże pole dla działalności prywatnej.* Studia demograficzne, planowanie, projektowanie ulic i parków oraz przygotowanie terenów pod budowę są w pierwszym rzędzie obowiązkiem miejscowych władz, które muszą równocześnie stosować przepisy miejscowe i budowlane, przestrzegając, aby mieszkania odpowiadały najwyższym wymaganiom w granicach możliwości przyszłych mieszkańców. Miejscowe władze i stowarzyszenia użyteczności publicznej mają duże pole do pracy w dziedzinie dostarczenia mieszkań biedniejszym klasom ludności. Zasadniczym punktem pozostaje, jak można zapewnić mniej zamożnym ludziom opłacanie komornego za mieszkanie, które się dla nich buduje. Punkt ten jest związany z wyborem typu mieszkania, z jego urządzeniami i metodami finansowania. Całe zagadnienie wymaga możliwie ścisłego i pełnego badania. Póki wszystkie okoliczności nie zostaną zbadane i wszystkie czynniki, które mają wpływ na komorne, nie będą znane, nie powinno się mówić o subsydiach. W związku z tym ma znaczenie ustalenie niezbędnej liczby pokoi sypialnych. Badanie tej sprawy w Amsterdamie wykazało, że kierowano się zasadą, iż każda nowa grupa budynków musi zawierać 50% mieszkań z 3-ma pokojami sypialnymi i 35% mieszkań z 2-pokojami sypialnymi, reszta zaś może mieć jeden pokój, z wyjątkiem kilku mieszkań, które mają więcej niż po 3 pokoje sypialne.

W Leeds budowano domy na następującej zasadzie: jednołóżkowe mieszkania (dla starszych osób) w 30%, 2-łóżkowe w 12½%, 3-łóżkowe—47½% oraz 4—5 łóżkowe w 5%.

Co do wyboru typu mieszkania należy zauważyć, że w wielu krajach mieszkania czynszowe są bardziej pożądane niż oddzielne domki. W różnych wielkich miastach na kontynencie mieszkanie w bloku jest typem najbardziej rozpowszechnionym. *W Anglii także, mimo iż jest to kraj osobnych domków, mieszkania w bloku są popierane przez nowe prawodawstwo, gdyż panuje przekonanie, że jest to jedyna droga do przesiedlania ludzi w pobliżu ich poprzednich mieszkań, gdzie zwykle uzyskują środki na swe utrzymanie.* Z referatu Manchesteru dowiadujemy się jednakże, że gdzie tylko się da *oddaje się na przedmieściach pierwszeństwo oddzielnym domkom, gdyż tylko wtedy „życie rodzinne może być w całości osiągnięte"*. Jest to zgodne z panującymi ideami i życzeniami w Holandii. Doświadczenie tu wskazało, że *istotnie komorne w domach czynszowych nie jest mniejsze niż w oddzielnych domkach.*

Nie jest rzeczą łatwą ustalić zasadę, jak sobie radzić ze stratami, wywołanymi przez dostarczanie mieszkań biedniejszym ludziom, gdy wszystkie sposoby zmniejszenia kosztów budowy zostały już wyczerpane. Przyjęte w rozmaitych krajach metody są bardzo różne, sięgające od zwolnienia od podatków i innych ułatwień aż do dostarczania pożyczek budowlanych niskoprocentowych i udzielania bezpośrednich zasiłków z funduszów publicznych. Każda metoda ma swoje szczególnie słabe strony. *„Nie może to jednak powstrzymać żadnego narodu"*, — jak słusznie podkreśla sprawozdawca generalny inż. van der Kaa, główny państwowy inspektor mieszkaniowy z Hagi, — *„przed czynieniem ofiar, aby przez dostarczenie dobrych mieszkań podnosić ogólny dobrobyt ludności"*.

Wnioski z dyskusji nad sprawą mieszkaniową. P. Kruesi z Nowego Yorku zapytał, jaki procent dochodu winien być przeznaczony na opłacenie komornego wraz z oprocentowaniem, wyraził przy tym opinię, że w St. Zj. Am. Półn. procent ten nie przekracza 20. To samo poruszył p. Chevassut z Manchesteru, wskazując na wahania w uposażeniach i na konieczność właściwej oceny, gdzie pomoc komorniana jest udzielana. Na to odpowiedział p. Jenkinson z Leeds, że subwencji nie powinno się dawać tym, którzy jej nie potrzebują. W Leeds podstawowe komorne ustalono tak, aby pokryć koszty miasta (na pożyczkę i utrzymanie). Każdy lokator, który może, musi płacić pełne komorne. Zapomogi na opłacenie komornego są tu udzielane stosownie do potrzeby lokatorów i tak długo, jak ta potrzeba istnieje. Przyjęto pewną skalę wysokości subwencji: rodzina, której dochód przekracza pewną kwotę, musi płacić komorne w takim stosunku, na jaki warunki rodzinne pozwalają: około 10% lokatorów miejskich w Leeds nie płaci w ogóle komornego. Co do problemu przeludnienia p. Nyström ze Sztokholmu wykazał, że w Szwecji problem ruder wydaje się być mniej ważny niż problem przeludnienia, dotyczy to w szczególności miast. Przeludnienie zmniejsza się tu, gdyż spada spółczynnik urodzeń w ostatnich dziesiątkach lat, jest jednak stale jeszcze duża liczba przeludnionych mieszkań, składających się głównie z jednego pokoju i kuchni. Jednocześnie wzrasta zrozumienie dla socjalnego znaczenia dobrego mieszkania, znaczne sumy były też wyasygnowane przez parlament na cele ulepszenia mieszkań. Ten sam temat omówili i inni referenci. Wielu stwierdziło, że nie dosyć walczyć z przeludnieniem mieszkań, ale trzeba walczyć głównie z przeludnieniem pokoi sypialnych. Zaproponowano, aby dla ułatwienia lepszego zrozumienia stanowiska różnych państw ustalić *definicję samego przeludnienia.* Problem przeludnienia jest związany z problemem komornianym, a prof. Bernoulli z Bazylei wyraził zapatrywanie, że przesiedlanie do nowych mieszkań nie jest ani technicznym, ani administracyjnym problemem, lecz finansowym. Rozwiązanie opóźnia się tylko z powodu braku pieniędzy, to też p. Bernoulli zaznacza, że konieczne pieniądze możnaby łatwo uzyskać, gdyby miasta posiadały własne tereny w obrębie swoich granic, tak by wzrost wartości tych terenów mógł zasilić miejską skarbowość. P. Rosenthal z Cincinnati (St. Zj. Am. Półn.) wskazał na wielkie znaczenie zapewnienia właściwego utrzymania domów dla zabezpieczenia hipotek. Uwagi p. Kepplera z Amsterdamu wywołały ciekawą dyskusję o „niepożądanych" rodzinach i ich zaopatrzeniu w mieszkania na tle rozwoju tej sprawy w Holandii i spotkały się z wielu sprzeciwami, szczególnie ze strony Anglików. *Argumentem angielskim było, że wolność ludzka jest najbardziej wartościową własnością, a izolowanie tzw. rodzin „niepożądanych" byłoby przeciwne charakterowi nacji angielskiej.* Wielu referentów uważało, że segregacja „mniej pożądanych" lokatorów jest rzeczą wadliwą, i dowodziło, że wielu z tych ludzi stało się dobrymi lokatorami, gdy otrzymali odpowiednie mieszkania.

KRONIKA.

XXI sesja (morska) Międzynarodowej Konferencji Pracy.

XXI Sesja M. K. P., poświęcona wyłącznie zagadnieniom morskim, odbyła się w Genewie w dn. od 4 do 23.VI. 1936 r. W konferencji tej uczestniczyła delegacja polska w następującym składzie: Dr Tytus Komarnicki, minister pełnomocny, delegat R. P. przy Lidze Narodów — jako delegat rządowy i przewodniczący delegacji; Józef Zagrodzki, naczelnik w M. O. S., jako delegat rządowy; Tadeusz Ocioszyński, naczelnik w M. Przem. i Handlu, jako zastępca delegata rządowego. Rzeczoznawcami rządowymi byli: Zbigniew Skokowski, inspektor ubezp. społecznych i Seweryn Horszowski, radca w M. O. S. Delegację armatorów polskich tworzyli: Czesław Raczewski, członek Zarządu Zw. Armatorów Polskich (delegat), Dr Tadeusz Bierowski, syndyk tego Związku (zastępca delegata), oraz Feliks Kollat, prezes Zw. Armatorów Polskich (rzeczoznawca). Delegatem robotniczym był Jan Kwapiński, przewodniczący Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce, rzeczoznawcą Wacław Szyszkowski, radca prawny Zw. Zw. Zawodowych.

Na przewodniczącego Konferencji powołano Paal Berg'a, delegata rządu norweskiego, prezesa trybunału Sądu Najwyższego.

W konferencji wzięło udział 28 państw morskich w osobach 86 delegatów i 108 rzeczoznawców. Delegacje te reprezentowały w sumie 51 milionów tonn marynarki handlowej, tj. około 82% ogólnego tonażu.

Porządek obrad Konferencji obejmował:

I. Czas pracy na statkach oraz skład załóg,

II. Zabezpieczenie marynarzy na wypadek choroby,

III. Poprawę warunków pobytu marynarzy w portach,

IV. Kwalifikacje zawodowe kapitanów i oficerów marynarki handlowej,

V. Urlopy płatne marynarzy.

Sprawozdanie niniejsze ogranicza się do szczegółowszego omówienia obrad nad I, II i V punktami porządku obrad Sesji, jako dotyczącymi zagadnień, które mają istotne znaczenie dla polskiej marynarki handlowej.

Zaznaczyć należy, że w sprawie pozostałych dwóch punktów obrad XXI Sesja przyjęła zalecenie o poprawie warunków pobytu marynarzy w portach (88 głosami bez sprzeciwu), oraz projekt konwencji o zawodowych kwalifikacjach kapitanów i oficerów marynarki handlowej (88 głosami przeciw 9).

Ponadto Konferencja uchwaliła szereg rezolucyj, rozpatrzyła sprawozdanie dyrektora M. B. P. o działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy w zakresie morskim, oraz przyjęła do wiadomości sprawozdanie Rady Administracyjnej M. B. P. o stosowaniu 5 konwencyj, dotyczących ochrony pracy na morzu, a przyjętych przez Międzynarodowe Konferencje Pracy w 1920 i 1921 r.

I. Czas pracy na statkach oraz skład załóg.

Komisja składała się z 18 delegatów rządowych, 12 del. pracodawców (armatorów) i 12 del. pracowników (marynarzy).

Delegatem rządowym polskim w tej Komisji był nacz. T. Ocioszyński, zastępcą — nacz. J. Zagrodzki. W grupach pracodawców i marynarzy Polska uzyskała stanowiska zastępców delegatów w osobach dyr. Kollata (później dr. Bierowskiego) i prezesa J. Kwapińskiego.

Za podstawę dyskusji wzięto projekt Konwencji, opracowany przez M. B. P. W toku dyskusji zgłoszono ogółem 108 poprawek.

Sprawa oficerów. Projekt Konwencji, opracowany przez M. B. P., wykluczał kapitanów oraz oficerów łącznie z radiotelegrafistami spod działania Konwencji (art. 2 pkt 6).

Grupa marynarzy zaraz na wstępie prac Konferencji zażądała włączenia oficerów do Konwencji, motywując to względami słuszności i sprawiedliwości społecznej. Przedstawiciele rządowi szeregu państw oświadczyli w dyskusji, że albo przepisy ich krajów, dotyczące pracy na statkach, obejmują zarówno marynarzy, jak i oficerów, albo że uważają za celowe zastosowanie Konwencji także do oficerów.

W głosowaniu samej zasady objęcia Konwencją oficerów grupa pracodawców (z wyjątkiem delegata francuskiego) głosowała przeciwko, grupa marynarzy w całości za. Z państw za objęciem oficerów Konwencją wypowiedziały się: USA, Francja, Japonia, Sowiety, Belgia, Holandia, Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania, Australia, Hiszpania i Polska. Przeciwko — Anglia i Indie.

Co do określenia pojęcia „oficer", ważnego z powodu objęcia oficerów postanowieniami Konwencji, przeszła formuła Specjalnej Komisji Redakcyjnej, że oficerem w rozumieniu Konwencji jest wszelka osoba, mająca stopień (stanowisko) oficerski, zgodnie z ustawodawstwem krajowym, postanowieniami umowy zbiorowej lub zwyczajem.

Zasięg działania Konwencji. Zgodnie z projektem Konwencji, przyjęto zasadę (art. 1, ust. 1-c), że Konwencja ma zastosowanie tylko do statków handlowych (państwowych lub prywatnych), zatrudnionych w żegludze międzynarodowej, a więc z wyłączeniem żeglugi przybrzeżnej oraz ruchu portowego. Takie ujęcie odpowiada polskiej umowie zbiorowej z 1932 r. i zostało poparte w głosowaniu przez polskiego delegata rządowego.

Delegat rządowy polski głosował za tezą projektu M. B. P. o uprawnieniu rządów do wyłączania spod postanowień Konwencji statków (wzgl. ruchu) w żegludze bliskiej. Delegaci marynarzy żądali skreślenia odpowiednich postanowień art. 1 ust. IV, jednak utrzymano je z kilkoma poprawkami (np. obowiązek konsultowania rządów krajów, w których leżą docelowe porty takiej żeglugi).

Co do holowników wyjaśniono na Konferencji, że holowniki w pracy w porcie, na redzie i wogóle, o ile nie odbywają podróży zagranicznych (tzn. do portów krajów obcych), nie podpadają pod postanowienia Konwencji.

Czas pracy na pokładzie. 1. *Kryterium tonażu.* Zagadnienie wielkości statków, która miałaby wyznaczać zasięg obowiązywania postanowień Konwencji o czasie pracy na pokładzie, wywołało niezwykle szeroką rozbieżność poglądów, co najlepiej ilustruje zestawienie propozycyj w pierwszej fazie dyskusji nad tą sprawą:

Armatorzy	3.500 t. rej. br.
M.B.P. (proj. Konw.)	2.500 „ „ „
Grupa marynarzy	400 „ „ „
Rząd Francuski	250 „ „ „
Rząd U. S. A.	100 „ „ „

Zaznaczyć należy, że normy propozycyj francuskiej i amerykańskiej były konsekwencją ustawodawstw wewnętrznych tych krajów.

W dalszym toku dyskusji armatorzy obniżyli swoje żądanie do 3000 t. rej. br., a następnie oświadczyli się nawet za projektem M. B. P., tzn. 2500 t. rej. br. Grupa robotnicza porzuciła pierwotną propozycję 400 t. rej. br., wysuwając normę 1000 t., z wyjątkiem do 2000 t. dla statków zbudowanych do 1936 r. na okres trzech lat.

Większością 52 przeciw 50 przeszła norma 1000 t. Delegat rządowy polski głosował przeciwko tej normie; tak samo głosowały m. in. Anglia, Japonia, Belgia, Norwegia, Holandia, Finlandia, Dania, Australia i Indie. Za normą 1000 t. — przedstawiciele rządów USA, Francji, Sowietów, Hiszpanii i Rumunii.

Wynik głosowania wywołał oświadczenie przewodniczącego, że teza uchwalona w Komisji tak niewielką ilością głosów nie może liczyć na kwalifikowaną większość 2/3, jakiej regulamin wymaga na plenum Konferencji, wobec czego apeluje o dalsze poszukiwanie kompromisu między stronami.

Wówczas delegat rządowy szwedzki, poparty przez delegata Norwegii, zgłosił propozycję kompromisową, ustalającą granicę tonażu na 2.000 t., skreślając jednakże równocześnie bezpłatne godziny dodatkowe w czasie pobytu statku na morzu i ograniczając je w dniach przyjścia i odejścia statku do jednej wzgl. do maximum 6 na tydzień oraz zmniejszając godziny pracy tzw. travailleurs de jour. Była to próba kompromisu w sytuacji b. trudnej, ponieważ grupa pracodawców groziła przerwaniem współpracy w Komisji. Tezę wniosku szwedzkiego przyjęto jako podstawę dyskusji większością 65 głosów przeciwko 43. Delegat polski głosował przeciwko formule kompromisowej, poparty

przez cztery tylko państwa (Anglię, Indie, Australię i Japonię), podczas gdy 13 delegatów rządowych głosowało za kompromisem.

W głosowaniu pozytywnym normy tonażowej delegat Australii przerzucił swój głos również na rzecz 2.000 t., wskutek czego normę tę przyjęto większością 70 przeciw 38. W takiej sytuacji przy głosowaniu nad całym art. 3 delegat polski już wstrzymał się od głosowania w braku szans skutecznej obrony tezy projektu Konwencji (2500 t., zbliżone do polskiej normy 2600 t. z umowy zbiorowej).

Powyższy przebieg walki o zasięg Konwencji wyjaśnił de facto i przesądził dalszy bieg i wyniki prac Komisji. Delegat Anglii złożył niezwłocznie oświadczenie, że Konwencji z tego rodzaju postanowieniami Anglia przyjąć nie może.

Jako dalszy kompromis przeszła jedynie zasada (art. 21 Konwencji), że w stosunku do statków istniejących w dniu uchwalenia Konwencji (tzn. w dn. 24.X. 1936 r.), przez co rozumie się także statki, będące w tym dniu w budowie, każdy rząd, po wysłuchaniu opinii organizacyj armatorów i marynarzy i po stwierdzeniu niemożności zainstalowania niezbędnych stałych urządzeń dla zwiększonej ilości marynarzy, może ustanawiać wyjątki (wyłącznie spod działania Konwencji), jednakże tylko na okres pięciu lat.

2. *Godziny pracy.* Poza nie nasuwającą wątpliwości sprawą 56-godz. tygodnia pracy w czasie pobytu statku na morzu oraz 48 godzin w tygodniu w czasie postoju w porcie, o ile załoga nie pracuje na wachty, jako zasadą odpowiadającą w warunkach pracy morskiej zasadzie ośmiogodzinnego dnia pracy, Komisja miała do rozważenia sprawy:

a) godzin dodatkowych (bezpłatnych) na morzu,

b) godzin dodatkowych w dniach przyjścia i odejścia statku,

c) godzin pracy w czasie postoju w porcie (gdy służba wachtowa jest zawieszona),

d) godzin pracy tzw. travailleurs de jour (zagadnienie specjalne, mało znane w praktyce polskiej).

Projekt Konwencji przewidywał godziny dodatkowe w odróżnieniu od płatnych nadliczbowych dla pracy na morzu oraz w dniach przyjścia i odejścia statku w jednym przepisie łącznym w ilości do 6 godz. na tydzień, zaś co do pracy w czasie postoju statku w porcie (poza dniami przyjścia i odejścia) ustanawiał uprawnienie dla władzy krajowej do czynienia wyjątków bądź na mocy prawa, bądź umowy zbiorowej (art. 3 pkt 3).

W toku dyskusji komisyjnej, w związku z wnioskami grupy marynarzy, zapadły decyzje następujące:

Ad a) skreślono godziny dodatkowe na morzu wogóle (poza sytuacjami konieczności nawigacyjnej lub bezpieczeństwa, o których mówi osobny artykuł).

Ad b) uznano sprawę za podlegającą unormowaniu przez prawodawstwo krajowe lub kontrakty zbiorowe.

Ad c) wyjątki od zasady 8-godz. dnia pracy w porcie, gdy niema wacht, będą dopuszczalne przez ustawy krajowe lub umowy zbiorowe w wypadkach, gdy wymaga tego bezpieczeństwo statków i pasażerów oraz opieka nad ładunkiem.

Czas pracy w maszynach. 1. *Kryterium tonażu.* Projekt Konwencji (art. 4) przewidywał 700 t., który jest niższy od obowiązującej w Polsce na mocy umowy zbiorowej normy 1000 t.

Armator norweski i ekspert estoński wysunęli koncepcję określenia kryterium zastosowalności Konwencji dla załogi maszynowej bądź według siły maszyn, bądź według zużycia paliwa. Koncepcji tej nie przeprowadzono wobec nacisku delegatów marynarzy na przyjęcie formuły tonażu. W głosowaniu normę 700 ton przyjęto 66 głosami przeciwko 32. Delegat polski wstrzymał się od głosowania.

2. *Godziny pracy.* Tutaj obowiązuje także zasada 8-godz. dnia i 56-godz. tygodnia — na statkach powyżej 700 t. r. br., przy czym:

a) na morzu — techniczne warunki zdania i objęcia wachty w maszynach (sprzęt, miejsce, wprowadzenie itd.) oraz wyniesienie popiołów uzasadniają niezbędny czas dodatkowy, w Konwencji nie określony ściśle,

b) w dniach przyjścia i odejścia statku — sprawę godzin dodatkowych unormować powinno ustawodawstwo krajowe lub umowa zbiorowa,

c) w porcie — obowiązują te same zasady, co dla pokładu (przepisy prawa krajowego lub umowa zbiorowa).

Przy głosowaniu nad tymi postanowieniami, które odbiegają, o ile chodzi o godziny dodatkowe, od projektu M. B. P., delegat polski wstrzymał się od głosowania.

Czas pracy w służbie administracyjnej. Tutaj zestawienie tekstu uchwalonego z tekstem projektu M. B. P. unaocznia różnice debaty komisyjnej, które polegają na tym, że:

1) na statkach pasażerskich (wszystkich) i tych towarowych, które obowiązane są mieć certyfikat bezpieczeństwa w myśl Konwencji 1929 r. (ponad 1600 t. r. br.), zasadni-

czo czas pracy trwa 12 godzin, przy czym z 12 godzin wypoczynku 8 musi być nieprzerwanych (tekst projektu dawał szersze zastosowanie 12 godz. dnia pracy),

2) na innych statkach, podlegających Konwencji, a nie mających certyfikatów pasażerskich lub bezpieczeństwa — 10 godzin pracy dziennej na morzu i w dniach przyjścia oraz odejścia statku,

3) w portach — na statkach jak pod 2) — dzień pracy trwa 8 godzin, ale ustawodawstwo krajowe może dopuścić wyjątki (zniesiono ograniczenie projektu, że wyjątki te mogą dotyczyć jedynie personelu, obsługującego pasażerów).

Ad 1) poprawkę, dającą kryterium zasięgu (określenie statków) zgłosił rządowy delegat Anglii; delegat polski oddał za nią głos, a formuła przeszła większością 72 głosów przeciwko 14.

Następnie delegat polski głosował za całym artykułem (obecnie art. 9 Konwencj).

Godziny nadliczbowe personelu. Art. 6 projektu formułował zasady traktowania godzin nadliczbowych (supplémentaires), które odróżnia od godzin dodatkowych. Te ostatnie przewidziane i określone były w art. 3 i 4 zarówno dla pracy na morzu, jak i w dniach przyjścia i odejścia oraz w ogólnej formie w portach i były bezpłatne, godziny zaś nadliczbowe wymagały odszkodowania pieniężnego lub kompensaty w postaci wolnych dni.

Uchwalone przez Konferencję brzmienie Konwencji zmieniło ten obraz sprawy:

a) w pracy na morzu — poza wypadkami konieczności nawigacyjnych (niebezpieczeństwo statku własnego, niesienie pomocy statkowi innemu w potrzebie, zdekompletowanie przejściowe załogi, np. z powodu zgonu lub choroby itd.) — godziny dodatkowe (bezpłatne) nie istnieją zupełnie, z wyjątkiem służby maszynowej w granicach czasu na techniczne warunki zmiany wachty, wyniesienie popiołów;

b) w dniach przyjścia i odejścia statku — zagadnienie godzin dodatkowych (bezpłatnych) zostało odesłane do ustawodawstwa krajowego lub umów zbiorowych, a więc ujęte jest w Konwencji tylko ramowo w formule, że godziny takie mogą być stosowane (wymagane), jednak ustawy lub umowy określą warunki, w których to będzie miało miejsce;

c) w porcie — Konwencja ustala ściślej cele godzin dodatkowych i odsyła do ustaw lub umów zbiorowych.

Natomiast godziny nadliczbowe (płatne) znalazły ujęcie o tyle zmienione w stosunku do projektu, że przepis odpowiedniego artykułu (art. 10) dotyczy także oficerów. Poza tym sformułowanie jest identyczne co do zasad. Delegat polski głosował za art. 10 o godzinach nadliczbowych.

Praca w wypadkach szczególnych. Zgodnie z warunkami i charakterem pracy na statku morskim, Komisja przyjęła przepis (art. 8 projektu) o niestosowaniu ograniczeń czasu pracy w wypadkach:

a) polecenia kapitana w razie niebezpieczeństwa statku (wraz z jego przynależnościami), osób zaokrętowanych i ładunku,

b) ratowania innego statku lub osoby,

c) alarmów i ćwiczeń, przewidzianych przepisami Konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu,

— oraz dodała dalsze możliwości czynienia wyjątków, tzn. przedłużania czasu pracy bez zapłaty w wypadkch:

d) potrzeby zastąpienia w pracy chorych itd. lub w razie niespodziewanego zmniejszenia załogi,

e) załatwiania formalności celnych, kwarantannowych, lub innych sanitarnych.

Delegat polski głosował za tymi uzupełnieniami i za całym artykułem.

Czas pracy oficerów. Komisja przyjęła nast. redakcję art. 6 i 7, według której:

a) oficerowie pokładowi — na statkach od 2.000 t.:

1. na morzu oraz w dniach przyjścia i odejścia pracują 8 godz. dziennie i 56 tygodniowo,

2. na morzu może być wymagana 1 godz. dodatkowa dziennie dla potrzeb nawigacyjnych (np. określenie położenia itd. lub administracyjnych), lub nawet 2 godz., jeżeli kapitan uzna potrzebę pełnienia wachty przez 2 oficerów równocześnie,

3. ustawodawstwo krajowe lub kontrakt zbiorowy mogą ustanowić większą ilość godzin dodatkowych w dniach przyjścia i odejścia statku,

b) oficerowie mechanicy — na statkach, obowiązanych do zaokrętowania co najmniej 3-ch oficerów, zarówno na morzu jak w dniach przyjścia i odejścia — 8 godz. dziennie i 56 tygodniowo.

W portach, tzn. gdy służba wachtowa jest zawieszona, do oficerów stosuje się zasady ogólne, tzn. 8 godz. i 48 godz. (tygodn.), o ile ustawy krajowe lub umowy zbiorowe nie uczynią wyjątku z uwagi na bezpieczeństwo

statku, osób zaokrętowanych lub opiekę wzgl. ochronę ładunku.

Skład załóg (efektywy). 1. Zasadnicza dyskusja miała miejsce przy artykule deklaracyjnym, że na każdym statku powyżej 700 ton powinny być efektywy załogi, odpowiadające: a) warunkom bezpieczeństwa nawigacyjnego, b) warunkom czasu pracy, określonym Konwencją.

Tezie tej sprzeciwiał się rządowy delegat Anglii, zarzucając jej formalną zbędność, ponieważ warunki bezpieczeństwa normują odrębne przepisy (Konwencja 1929 r.), a czas pracy normowany jest postanowieniami całej Konwencji. Opinii tej nie podzieliła Komisja, która większością 57 głosów przeciwko 47 utrzymała artykuł.

2. Z postanowień o efektywach zanotować należy następujące istotniejsze punkty:

a) na statkach od 700 do 2.000 t. r. br. winno być poza kapitanem co najmniej 2 oficerów pokładowych z dyplomami oficerskimi, zaś powyżej 2.000 t. — 3 takich oficerów. Co do mechaników przyjęto liczbę 3 oficerów w oparciu o kryterium alternatywne: 700 t. lub 800 koni par. mocy maszyn, wedle uznania rządu — przy czym każdy rząd może na 7 lat od daty uchwalenia Konwencji odroczyć ten przepis dla istniejących statków do 1.500 t. lub 1.000 koni mocy maszyn,

b) liczbowe minima załogi pokładowej przyjęto według projektu M.B.P., zmieniając jedynie jedną z definiujących norm tonażu (z 2.500 t. do 2.000 t.), stosownie do uchwał w art. 3,

c) w ten sam sposób przyjęto normy załogi kwalifikowanej, obniżając jedynie cenzus wieku z lat 19 na 18,

d) odesłano do ustawodawstwa lub umów zbiorowych definicję, czy radiotelegrafiści i radiotelefoniści należą do oficerów pokładowych.

Delegat polski głosował za artykułami o efektywach, które uzyskały wogóle poważną większość głosów.

Przepisy końcowe. 1. Przyjęto zasadę konsultowania w miarę możności organizacyj armatorów i marynarzy przy opracowywaniu przez rządy ustaw i rozporządzeń w materiach Konwencji.

2. Wbrew sprzeciwowi grupy armatorów przeciwko szczegółowemu wyliczaniu tematów kwestyj, które państwo ratyfikujące Konwencję winno uregulować w drodze ustawy, odpowiedni artykuł projektu uchwalono (63 głosami przeciw 29).

3. Uchwalono postanowienie, że warunki czasu pracy dla statków, nie objętych Konwencją, określą ustawy krajowe lub umowy zbiorowe.

4. Klauzula wejścia w życie została przyjęta po nader gruntownej dyskusji i przeanalizowaniu szeregu formuł: od warunku ratyfikacji przez 24 państwa wyliczone (formuła grupy armatorów) aż do formuły dowolnych 5 państw (wniosek delegata Sowietów). Przyjęto wreszcie formułę ratyfikacji przez 5 państw, których floty handlowe wynoszą powyżej miliona ton. Delegat polski głosował także za tą formułą.

II. Zabezpieczenie marynarzy na wypadek choroby.

Komisja składała się z 32 członków: 16 przedstawicieli rządowych, 8 pracodawców i 8 pracowników. Przedstawicielem delegacji Rządu Polskiego był Z. Skokowski.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że głównym przedmiotem dyskusji było przeciwieństwo restryktywnego stanowiska rządu brytyjskiego, popieranego przez grupę pracodawców, z wyjątkiem pracodawcy hinduskiego, a liberalnego stanowiska znacznej większości komisji oraz M. B. P. co do uprawnień marynarzy niezamieszkujących w kraju, do którego należy statek; chodziło tu przede wszystkim o marynarzy hinduskich, służących na statkach brytyjskich.

Ze stanowiska delegacji Rządu Polskiego pożądane było, by projekty konwencyj odpowiadały następującym postulatom:

a) Konwencja o obowiązkach armatorów:

Ustalenie obowiązków armatorów, przewidzianych w art. 4, 5 i 7, tak, aby uzupełniały świadczenia ubezpieczeń społecznych, lecz aby ustawały z chwilą, gdy marynarz uzyskuje prawo do odpowiednich świadczeń ubezpieczeniowych. Brzmienie tych artykułów w tekście przyjętym przez komisję i przez konferencję odpowiada powyższym postulatom.

b) Konwencja o ubezpieczeniu marynarzy na wypadek choroby:

1) Postulaty wymienione pod a) w zastosowaniu do konwencji o ubezpieczeniu na wypadek choroby wymagały zgłoszenia przez przedstawiciela Rządu Polskiego poprawki do art. 6 ust. 1b w tym kierunku, aby zasiłki ubezpieczeniowe dla rodzin marynarzy chorych nie były obowiązkowe w razie, gdy marynarz otrzymuje od armatora nie całą wprawdzie płacę, ale część jej, co przewiduje art. 61 polskiej ustawy żeglarskiej. Poprawka ta po dyskusji przeszła 20 głosami przeciwko 0.

2) W art. 2 pożądane było wprowadzenie poprawki przewidującej, jak to ma miejsce w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z dn. 28.III. 1933 r., wyłączenie spod obowiązku ubezpieczenia pracowników, których zarobek przewyższa pewną określoną kwotę. Poprawka taka została zgłoszona przez innych członków komisji i przeszła bez sprzeciwu.

3) W art. 8 ważne było, aby okres świadczeń ubezpieczeniowych, przewidzianych po rozwiązaniu stosunku pracy, nie wprowadzał pewnego minimum oraz aby interpretacja tego przepisu nie nakładała obowiązku pełnych świadczeń, zarówno w naturze jak pieniężnych. Przebieg prac w komisji pod tym względem był pomyślny.

4) Wobec wprowadzenia przez komisję na wniosek marynarza hinduskiego art. 11, stwierdzającego explicite zasadę równości traktowania pracowników krajowych i cudzoziemców, pomimo, że konwencja i tak nie przewidywała żadnych ograniczeń równości traktowania, konieczne było wyjaśnienie, że w innych konwencjach, w których ta zasada jest przeprowadzona jedynie w braku przepisów przewidujących ograniczenia, brak klauzuli stwierdzającej explicite tę zasadę nie może być interpretowany jako dopuszczenie odstępstw. Przedstawiciel Polski zabrał głos w tej sprawie na posiedzeniu plenarnym i omówił sprawę interpretacji przepisu zawartego w art. 11 zgodnie ze stanowiskiem komisji oraz M. B. P.

V. Urlopy płatne marynarzy.

Podstawą prac komisji płatnych urlopów marynarzy był wstępny projekt konwencji, opracowany przez M. B. P. w wyniku konsultacji Rządów. Komisja składała się z 35 członków, a mianowicie: 15 przedstawicieli rządowych, 10 pracodawców i 10 pracowników; zastosowano zatem system obliczania głosów, w myśl którego każdy z członków rządowych ma 2 głosy, a każdy z członków pozostałych grup — 3 głosy (system Ridell-Tzaut). Przedstawicielem delegacji rządowej polskiej był radca S. Horszowski, marynarzy polskich — p. Szyszkowski.

Dla scharakteryzowania ustosunkowania się poszczególnych grup komisji wystarczy powiedzieć, że wszystkie prawie rządy były zdecydowanymi zwolennikami konwencji urlopowej, proponując — zwłaszcza jeśli chodzi o Francję i państwa skandynawskie — normy niejednokrotnie korzystniejsze dla marynarzy od norm projektu M. B. P.; grupa armatorów, będąca w zasadzie za uregulowaniem sprawy urlopów drogą zalecenia, a nie konwencji, dała swym członkom wolną rękę przy głosowaniu, w wyniku czego delegaci armatorów Stanów Zjedn. Am. Płn. i Francji niejednokrotnie głosowali wbrew stanowisku pozostałych przedstawicieli pracodawców.

Zakres działania konwencji obejmuje kapitanów, oficerów i członków załogi wszelkich statków morskich, przeznaczonych dla celów handlowych do transportu towarów lub osób. Konwencja wyłącza tylko nieliczne kategorie osób, jak np. osoby zatrudnione na statkach, przeznaczonych do rybołówstwa lub też na statkach, których załoga składa się wyłącznie z członków rodziny armatora. Podobnie wyklucza się osoby pracujące wyłącznie lub głównie na własny rachunek, oraz osoby, których służba dotyczy wyłącznie ładunku statku i które nie pozostają w stosunku służbowym wobec armatora i kapitana.

Osoby podlegające konwencji mają prawo po rocznej pracy nieprzerwanej w tym samym przedsiębiorstwie do dorocznego urlopu płatnego, którego długość trwania ma wynosić: a) dla kapitanów, oficerów i radiotelegrafistów — co najmniej 12 dni roboczych, b) dla pozostałych członków załogi — co najmniej 9 dni roboczych.

Ponieważ przewidziana norma ustala urlop o 2 dni dłuższy, niż norma stosowana w Polsce, delegacja polska wstrzymała się od głosowania.

Przedstawiciel rządowy polski zgłosił poprawkę, dopuszczającą do zastępowania urlopów odpłatą pieniężną jedynie w wypadkach wyjątkowych, gdy służba na statku tego wymaga. Wniosek ten, poparty przez delegata rządowego Francji oraz grupę pracowniczą, uzyskał większość głosów i został w ostatecznym tekście konwencji uwzględniony.

Osobny artykuł przewiduje, że konwencja wejdzie w życie po jej ratyfikacji przez 5 państw, z których każde posiada marynarkę handlową o tonażu, wynoszącym ponad 1 milion ton.

Konwencję przyjęto 60 głosami przeciw 15.

XXII sesja (morska) Międzynarodowej Konferencji Pracy.

XXII sesja M. K. P. odbyła się w dn. 22 i 23.X. 1936 r. Uczestniczyło w niej 93 delegatów oraz 93 rzeczoznawców. Skład delegacji polskiej był taki sam, jak i w XXI Sesji M. K. P., oprócz Z. Skokowskiego, inspektora ubezpieczeń społecznych.

Jedyną sprawą tej sesji, była kwestia rewizji konwencji w sprawie minimum wieku

dopuszczania dzieci do pracy w marynarce handlowej (Genua 1920).

Konwencja uchwaliła 54 głosami bez sprzeciwu nowy tekst art. 2 konwencji z 1920 r., a następnie 81 głosami przeciw 0 zrewidowano konwencję o minimum wieku dopuszczania dzieci do pracy w marynarce handlowej. Konwencja zrewidowana podnosi dotychczasowe minimum wieku, wynoszące 14 lat, na lat 15, przewidując zarazem możność udzielania w wyjątkowych wypadkach zezwoleń ze strony władzy właściwej na pracę dzieci, które ukończyły lat 14.

Konferencje przygotowawczo - techniczne w sprawie czasu pracy w przemyśle graficznym i chemicznym.

Międzynarodowa Konferencja Pracy na XIX sesji w 1935 r. uchwaliła dwie rezolucje wzywające Radę Administracyjną M. B. P. do wniesienia na porządek obrad XX sesji w 1936 r. sprawy skrócenia czasu pracy w przemyśle graficznym oraz w przemyśle chemicznym. Wobec tego, że na porządku obrad XX sesji M. K. P. figurowała już znaczna ilość spraw, Rada Administracyjna zdecydowała, iż zagadnienie skrócenia czasu pracy w dwóch wspomnianych przemysłach wejdzie pod obrady Konferencji Pracy dopiero na sesji 1937 r. Na wniosek dyrektora M. B. P., Rada Administracyjna upoważniła Międzynarodowe Biuro Pracy do zwołania trójgrupowych konferencyj techniczno - przygotowawczych poświęconych zagadnieniu skrócenia czasu pracy w omawianych przemysłach. Konferencje te, a właściwie według oficjalnej terminologii, zebrania trójgrupowe, posiadają charakter doradczy i opinie przez nie wypowiadane nie są wiążące ani dla M. B. P., ani dla Konferencji Pracy. O ile chodzi o dostarczenie M. B. P. fachowych opinij i materiałów, to zebrania trójgrupowe, gromadzące zazwyczaj specjalistów w zakresie omawianego przemysłu, spełniają bardzo dobrze powierzone im zadanie.

Zebrania trójgrupowe, powołane do wypowiedzenia się w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle graficznym oraz w przemyśle chemicznym, miały zbadać i przedyskutować dwa najważniejsze punkty tego zagadnienia, a mianowicie: skrócenie czasu pracy w związku z bezrobociem, skutkami mechanizacji oraz czynnikami ekonomicznymi i ustalenie zakresu tych dwóch przemysłów, tj. ustalenie linii demarkacyjnej pomiędzy przemysłem graficznym i chemicznym, a przemysłami pokrewnymi.

Zgodnie z uchwałą Rady Administracyjnej do udziału w obradach trójgrupowej konferencji techniczno - przygotowawczej w sprawie przemysłu graficznego zaproszono te kraje, w których przemysł graficzny zatrudnia co najmniej 15.000 pracowników (Stany Zjedn. Am. Płn., Wielka Brytania, Francja, Japonia, Rosja, Włochy, Indie, Holandia, Czechosłowacja, Szwecja, Kanada, Belgia, Austria, Szwajcaria, Hiszpania, Węgry, Polska i Argentyna), a w sprawie przemysłu chemicznego te kraje, w których przemysł ten zatrudnia co najmniej 40.000 pracowników (Stany Zjedn. Am. Płn., Belgia, Wielka Brytania, Francja, Japonia, Polska, Rosja i Włochy).

Polska nie brała udziału w omawianych konferencjach techniczno-przygotowawczych.

Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle graficznym obradowała w Genewie w czasie od 30.XI. do 4.XII. 1936 r. włącznie przy udziale 41 delegatów i 37 doradców technicznych, reprezentujących 17 następujących krajów: Stany Zjedn. Am. Płn., Argentynę, Austrię, Belgię, Chili, Danię, Wielką Brytanię, Hiszpanię, Francję, Indie, Japonię, Norwegię, Holandię, Szwecję, Szwajcarię, Czechosłowację i Turcję.

Większość przedstawicieli pracodawców wypowiedziała się przeciwko skróceniu czasu pracy w przemyśle graficznym, przytaczając na poparcie swojego stanowiska szereg argumentów. Odmienne stanowisko zajął przedstawiciel pracodawców amerykańskich, zaznaczając, iż w Stan. Zjedn. Am. Płn. 40-godzinny tydzień pracy zastosowany został w 80% zakładów graficznych, przy czym w większości drukarń dzienników czas pracy wynosi 37½ do 40 godzin na tydzień. Przeprowadzone skrócenie czasu pracy nie dało jednak w skutkach całkowitego zlikwidowania bezrobocia, panującego w tym przemyśle, podniosło natomiast koszty produkcji. Zwiększone koszty produkcji zostały atoli zrównoważone przez wprowadzenie szybszych maszyn, dalszej racjonalizacji oraz przez zwiększenie wydajności pracy pracowników.

W obradach nad ustaleniem zakresu przemysłu graficznego grupa pracodawców, z wyjątkiem pracodawcy Stanów Zjedn. Am. Płn., nie brała czynnego udziału, wychodząc z założenia, iż nie może współpracować nad ustaleniem zakresu przyszłej konwencji, skoro jest przeciwna tej konwencji.

Konferencja przedyskutowała przedstawiony przez delegatów robotniczych projekt rozgraniczenia przemysłu graficznego od pokrewnych przemysłów, ustalając, jakie zakłady pracy w zależności od wykonywanych czynności miałyby zostać objęte przez projektowaną konwencję o skróceniu czasu pracy w przemyśle graficznym.

Konferencja techniczno-przygotowawcza w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle chemicznym obradowała w Genewie w czasie od 7 do 11.XII. 1936 r. włącznie przy udziale 27 delegatów i 30 doradców technicznych reprezentujących 11 następujących krajów: Stany Zjedn. Am. Płn., Belgię, Chili, Czechosłowację, Wielką Brytanię, Francję, Hiszpanię, Japonię, Norwegię, Holandię i Turcję.

Po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej nad zagadnieniem skrócenia czasu pracy w przemyśle chemicznym, Konferencja przystąpiła do ustalenia zakresu przemysłu chemicznego, tj. do odgraniczenia tego przemysłu od przemysłów pokrewnych. Grupa pracodawców brała czynny udział w dyskusji ogólnej, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko skróceniu czasu pracy, natomiast, podobnie jak w czasie obrad nad przemysłem graficznym, nie wzięła czynnego udziału w obradach nad ustaleniem zakresu przemysłu chemicznego.

Za podstawę do dyskusji nad ustaleniem zakresu przemysłu chemicznego wzięto wykaz przygotowany przez M. B. P. Wykaz ten przyjęto z pewnymi zmianami, wprowadzonymi w wyniku dyskusji.

J. Z.

Sprawozdanie z 77 sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Jesienna 77 sesja Rady Administracyjnej odbyła się tym razem wyjątkowo późno, gdyż dopiero w dn. 12 — 14.XI. 1936 r. Wcześniejsze zwołanie Rady było niemożliwe ze względu na XXI i XXII sesje M. K. P., które obradowały w październiku w Genewie nad zagadnieniami morskimi. Plenarne posiedzenia Rady były poprzedzone posiedzeniami różnych komisyj, które obradowały w czasie od 6 do 10.XI. W dniu 11 listopada obradowały poszczególne grupy Rady (rządowa, pracodawców i pracowników).

Porządek obrad Rady obejmował sprawy następujące:

1) wybór prezydium Rady Administracyjnej;
2) zatwierdzenie protokółów z 76 sesji;
3) ustalenie tych zagadnień z konwencji w sprawie najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy przemysłowej i do pracy nieprzemysłowej, które mają ulec rewizji i w tym celu będą umieszczone na porządku obrad Konferencji w 1937 roku;
4) sprawozdanie Komisji pracy rolnej;
5) zbadanie ewentualnej rewizji konwencji w sprawie najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy w rolnictwie;
6) zbadanie raportu Biura w sprawie praw wykonawców w dziedzinie radia, telewizji i mechanicznej reprodukcji dźwięków;
7) rozpatrzenie rezolucyj uchwalonych przez Konferencję Pracy na XX sesji;
8) wstępne zbadanie zagadnień, które mogłyby zostać wniesione na porządek obrad Konferencji Pracy w 1938 r.;
9) zbadanie uchwał Zgromadzenia Ligi Narodów, dotyczących Międzynarodowej Organizacji Pracy;
10) metody wyznaczania członków spośród armatorów i marynarzy do Komisji morskiej parytatywnej (wniosek p. Mertens'a);
11) sprawozdanie dyrektora;
12) data i miejsce następnej sesji;
13) zagadnienia powstałe w wyniku badania sprawozdań rocznych o wykonywaniu konwencji;
14) odnowienie mandatu Komisji rzeczoznawców w sprawie stosowania konwencji oraz mianowanie do tej Komisji 2 dodatkowych rzeczoznawców, pochodzących z krajów pozaeuropejskich;
15) sprawozdanie z posiedzenia Komitetu korespondencyjnego higieny przemysłowej;
16) sprawozdanie z posiedzenia Komisji technicznej hut szklanych;
17) sprawozdanie prezydium doradczego Komitetu korespondencyjnego do spraw wczasów pracowniczych;
18) sprawozdanie Komitetu budżetowego;
19) zbadanie skargi złożonej przez związek zawodowy robotników włókienniczych w Madrasie.

W myśl regulaminu wybory prezydium Rady odbywają się co roku na pierwszym posiedzeniu sesji jesiennej. W skład prezydium wchodzi przewodniczący i dwaj wiceprzewodniczący, wybierani spośród wszystkich trzech grup Rady.

Przewidywano, iż na przewodniczącego Rady tym razem zostanie wybrany delegat Rządu Hiszpanii, ponieważ jednak nie mógł on przybyć do Genewy na posiedzenie Rady,

kandydatura ta upadła. W związku z tym wysunięto na przewodniczącego Rady kandydaturę delegata Rządu Czechosłowacji. W wyniku obrad poszczególnych grup kandydaturę tę przyjęto, wobec czego na pierwszym posiedzeniu Rady w dniu 12 listopada na przewodniczącego wybrany został delegat Czechosłowacji Jaromir Nacas (urzędujący minister polityki społecznej).

Na wiceprzewodniczących wybrano p. Oersted (Dania) z grupy pracodawców i p. Mertens (Belgia) z grupy pracowników.

Protokóły z 76 sesji Rady przyjęto bez dyskusji.

Sprawa umieszczenia na porządku obrad Konferencji Pracy w 1937 r. rewizji 2 konwencyj, dotyczących najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy (przemysłowej i nieprzemysłowej), została przez Radę uchwalona. Z przeprowadzonej wśród państw, członków Międzynarodowej Organizacji Pracy, ankiety wynikało, iż większość pragnie ograniczyć przewidzianą rewizję konwencji do podniesienia najniższego wieku z 14 na 15 lat oraz do spraw bezpośrednio z tą zmianą związanych. Natomiast rząd St. Zjedn. Am. Płn. w odpowiedzi swej poruszył szereg spraw, nie związanych bezpośrednio z zagadnieniem najniższego wieku, lecz zmierzających raczej do zupełnie nowego międzynarodowego unormowania sprawy pracy dzieci. Wobec tego, iż przyjęcie wniosków rządu St. Zjedn. Am. Płn. wykraczałoby dość znacznie poza ramy zamierzonej rewizji konwencji, Rada zdecydowała, iż wnioski te zostaną przestudiowane przez Biuro oraz będą mogły być wzięte pod uwagę przy ustalaniu porządku obrad jednej z następnych sesyj M. K. P. Rada Administracyjna zgodnie z wnioskami Biura oraz opinią większości państw zdecydowała ograniczyć rewizję obu konwencyj do podniesienia granicy najniższego wieku z 14 do 15 lat oraz do spraw ściśle z tą zmianą związanych.

Sprawozdanie komisji pracy rolnej, która obradowała w dniu 9 listopada nad zagadnieniem płatnych urlopów w rolnictwie oraz nad powołaniem i składem stałej komisji rolnej, zostało przez Radę przyjęte. W sprawie urlopów Komisja wypowiedziała się za możliwie rychłym wniesieniem tego zagadnienia na porządek obrad Konferencji Pracy oraz za przedłożeniem sprawy urlopów do opinii stałej komisji rolnej. Rada Administracyjna już poprzednio zdecydowała, iż stała Komisja rolna składać się będzie z 3 grup: a) grupy członków stałych, b) grupy przedstawicieli instytucyj i organizacyj międzynarodowych, które zajmują się zagadnieniami socjalnymi w rolnictwie, c) grupy rzeczoznawców powoływanych ad hoc. Komisja pracy rolnej w sprawozdaniu swoim zaproponowała, aby skład stałej komisji rolnej ustalono tylko na okres 3 lat oraz aby mandaty członków tej komisji wygasły z upływem tego okresu. Grupa członków stałych posiadać będzie 32 miejsca, z których 6 przypadnie członkom Rady Administracyjnej M. B. P., 6 — przedstawicielom organizacyj pracodawców rolnych, 6 — przedstawicielom organizacyj robotników rolnych oraz 14 — rzeczoznawcom do spraw socjalnych w rolnictwie. Polska otrzymała jedno z 6-ciu miejsc przeznaczonych dla pracodawców i będzie reprezentowana w tej Komisji przez p. Bnińskiego. Pierwsze posiedzenie tej nowej komisji odbyć się ma w niedługim czasie, najpóźniej jednak jesienią 1937 r.

Sprawa rewizji konwencji, dotyczącej najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy w rolnictwie, nie została przez Radę uchwalona, lecz zgodnie z wnioskiem Biura całość zagadnienia pracy dzieci w rolnictwie przekazano do rozpatrzenia nowopowołanej komisji rolnej.

Raport Biura przedłożony Radzie w sprawie praw wykonawców w dziedzinie radia, telewizji i mechanicznej reprodukcji dźwięków omawiał zabiegi i starania zainteresowanych organizacyj i instytucyj, zmierzające do uzyskania wniesienia tego zagadnienia na porządek obrad Konferencji Pracy. Zaznaczyć należy, iż sprawa ta była również omawiana przy 8 punkcie porządku obrad, dotyczącym zagadnień, które mają być umieszczone na porządku obrad Konferencji Pracy w 1938 r.

Wszystkie rezolucje, uchwalone przez M. K. P. na XX sesji w 1936 r., Biuro podzieliło na trzy zasadnicze grupy:

I. rezolucje, dotyczące wniesienia pewnych zagadnień na porządek obrad Konferencji;

II. rezolucje, wzywające Radę Administracyjną do wydania pewnych zarządzeń;

III. rezolucje proponujące, ażeby Biuro miało zlecone przeprowadzenie badań nad pewnymi zagadnieniami.

Spośród rezolucyj pierwszej grupy jedynie rezolucja dotycząca inspekcji pracy, zgłoszona przez delegata Polski ministra dr St. Jurkiewicza, została załatwiona pozytywnie przez umieszczenie jej w wykazie spraw, które mają być wniesione na porządek obrad Konferencji Pracy w 1938 r.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała rezolucja dotycząca trójgrupowej przygotowawczej konferencji włókienniczej.

W imieniu Prezydenta St. Zjedn. Am. Płn. delegat rządowy tego kraju, Carter Godrich, zaprosił Międzynarodową Organizację Pracy do zwołania konferencji włókienniczej w Waszyngtonie. Zaznaczyć należy, iż rezolucję, domagającą się zwołania przygotowawczej konferencji włókienniczej, Konferencja Pracy uchwaliła na wniosek delegatów rządowych St. Zjedn. Am. Płn. w wyniku przeprowadzonej dyskusji, w której brał udział również delegat Rządu Polskiego, minister dr Tytus Komarnicki, podkreślając konieczność włączenia do programu prac konferencji sprawy surowców włókienniczych, Rada Administracyjna uchwaliła następującą rezolucję:

„1) Rada Administracyjna postanawia zaprosić rządy wszystkich krajów, w których produkcja włókiennicza jest zasadniczym elementem gospodarstwa narodowego, do wysłania swych delegatów i doradców technicznych, obznajmionych z problemem przemysłu włókienniczego na trójgrupową konferencję, zwołaną celem zbadania zagadnienia przemysłu włókienniczego z tych punktów widzenia, które mają bezpośredni lub pośredni wpływ na poprawę warunków socjalnych w tym przemyśle.

2) Rada Administracyjna przyjmuje gorąco propozycję Prezydenta St. Zjedn. Am. Płn., dotyczącą zwołania tej konferencji w Waszyngtonie, i poleca dyrektorowi, aby nawiązał kontakt z rządem St. Zjedn. Am. Płn. celem przedsięwzięcia niezbędnych kroków, zmierzających do zwołania konferencji w pierwszych dniach kwietnia oraz prosi dyrektora o przygotowanie na najbliższą sesję Rady odpowiedniego sprawozdania.

3) Rada Administracyjna postanawia, że na konferencji będzie ją reprezentowało po dwóch członków z każdej grupy Rady".

O ile chodzi o rezolucje, dotyczące zwołania trójgrupowych konferencyj przygotowawczych w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle budowlanym, żelaznym i stalowym oraz węglowym, Rada upoważniła Biuro do skomunikowania się w tej sprawie z zainteresowanymi rządami oraz czynnnikami. Wyniki tych rozmów oraz odpowiednie wnioski w sprawie zwołania konferencji, a w szczególności konferencji w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle węglowym, będą przedstawione Radzie na 78 sesji w lutym 1937 r.

Po przeprowadzeniu dyskusji w sprawie porządku obrad Konferencji Pracy w 1938 r. Rada przyjęła, iż następujące zagadnienia nadawałyby się do umieszczenia na porządku obrad:

1) przepisy ogólne, dotyczące organizacji systemów inspekcji pracy;

2) rekrutacja, pośrednictwo i warunki pracy (równość traktowania) pracowników migrujących;

3) nauka zawodu i terminatorstwo;

4) prawa wykonawców w dziedzinie radia, telewizji i mechanicznej reprodukcji dźwięków;

5) reglamentacja umów o pracę pracowników tubylczych;

6) przepisy bezpieczeństwa pracy w kopalniach węgla;

7) odpoczynek tygodniowy w przedsiębiorstwach handlowych;

8) reglamentacja czasu pracy i odpoczynku w przemyśle przewozowym na drogach bitych.

Ostateczna decyzja, które spośród wymienionych 8 zagadnień będą figurowały na porządku obrad Konferencji w 1938 r., zapadnie na 78-ej sesji Rady w lutym 1937 r.

Rozpatrując decyzje Zgromadzenia Ligi Narodów, dotyczące Międzynarodowej Organizacji Pracy, Rada przyjęła do wiadomości następującą rezolucję, uchwaloną przez Zgromadzenie na wniosek drugiej Komisji:

„Zważywszy, że rozwój wymiany międzynarodowej nie mógłby osiągnąć całej swej pełni, gdyby nie odbywał się jednocześnie we wszystkich dziedzinach, a więc nie tylko w międzynarodowym handlu towarowym, ale również w obiegu kapitałów i ruchu wychodźczym;

zważywszy, że emigracje są obecnie wstrzymane, Zgromadzenie przyjmuje z zadowoleniem fakt, że komisja migracyjna, ustanowiona w łonie Międzynarodowej Organizacji Pracy, została zwołana na miesiąc listopad w celu zajęcia się niektórymi stronami tego doniosłego zagadnienia;

wyraża przekonanie, że komisja ta, jako też M. B. P. opracują propozycje praktyczne, nadające się do natychmiastowego zastosowania, tak aby mogły ułatwić rozwiązanie problemów ekonomicznych i społecznych, powyżej wymienionych;

wzywa radę do śledzenia przebiegu prac rzeczonej Konferencji i utrzymywania w tej sprawie kontaktu z Międzynarodową Organizacją Pracy, aby organa kompetentne Ligi Narodów mogły w danym wypadku przyczynić się do tego dzieła;

postanawia umieścić sprawę emigracji na porządku obrad przyszłej swej sesji zwyczajnej".

Rezolucję przekazano Komisji Migracyjnej.

Rada Administracyjna uchwaliła zwołać konferencję przedstawicieli inspekcji pracy krajów Europy Wschodniej. Konferencja obradować będzie w Wiedniu w dn. 24—27.V. 1937. Będzie ona wzorowana na podobnej konferencji, która odbyła się w Hadze w paź-

dzierniku 1935 r. z udziałem przedstawicieli inspekcji pracy krajów Europy Zachodniej.

Na wniosek dyrektora Biura Rada Administracyjna uchwaliła powołanie Komitetu korespondencyjnego do spraw ubezpieczenia od bezrobocia oraz pośrednictwa pracy.

Ustalono, iż XXIII sesja M. K. P. otwarta zostanie w Genewie w dn. 3.VI. 1937 r.

Rada Administracyjna przyjęła do wiadomości sprawozdania z posiedzenia Komitetu korespondencyjnego do spraw higieny przemysłowej oraz Komitetu budżetowego.

W imieniu grupy robotniczej zgłoszona została przez delegata robotniczego Serrarens'a (Holandia) następująca rezolucja, którą Rada uchwaliła 18 głosami bez sprzeciwu:

„Rada Administracyjna M. B. P., uważając, że w dzisiejszej sytuacji przemysłu węglowego byłoby nader korzystne podjąć nanowo badania rozpoczęte przy współpracy z Komitetem Ekonomicznym Ligi Narodów i rozpatrzyć ponownie możliwości stworzenia porozumienia międzynarodowego między krajami produkującymi węgiel, które to porozumienie, całkowicie stojąc na straży interesów górników jak i konsumentów, mogłoby zorganizować produkcję oraz rynki europejskie i światowe,

uważając, że międzynarodowe organizacje górników dążą w tym samym kierunku,

wyraża życzenie, aby Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów podjął na nowo akcję rozpoczętą w celu przygotowania międzynarodowej Konferencji krajów produkujących węgiel

i poleca dyrektorowi M. B. P. zakomunikowanie niniejszej rezolucji Lidze Narodów".

Następne posiedzenie Rady Administracyjnej wyznaczono na dz. 4.II. 1937 r.

Skrócenie czasu pracy zagranicą.

Zagadnienie skrócenia czasu pracy poniżej tzw. norm waszyngtońskich o 8 g. dniu pracy występuje już w początkach światowego kryzysu gospodarczego i jest uważane jako jeden ze środków zmniejszenia bezrobocia, wzmożenia konsumcji wewnętrznej i wciągnięcia w orbitę procesów gospodarczych tych obywateli, którzy dzisiaj przez brak pracy są ciężarem społeczeństwa i państwa. W kierunku tym idą obecnie rozwiązania społeczne niektórych państw; również i Międzynarodowa Organizacja Pracy przyjęła zasadę skrócenia czasu pracy, jako jedną z wytycznych swych działań w zakresie międzynarodowego ustawodawstwa pracy.

Zaznaczyć należy, że porzucono już dawno argumenty z dziedziny humanitarnych nastawień, nakazujących skrócić czas pracy do granic, których przekroczenie grozi zdrowiu i życiu pracownika. Dzisiaj na plan pierwszy wysuwa się ekonomiczna strona problemu.

M. K. P. uchwaliła na swych ostatnich sesjach następujące projekty konwencyj:

1) o skróceniu czasu pracy do 40 g. na tydzień (konwencja ramowa),
2) o skróceniu czasu pracy w hutach szklanych przy wyrobie butelek,
3) o skróceniu czasu pracy w automatycznych hutach szkła taflowego,
4) o skróceniu czasu pracy na robotach publicznych, prowadzonych lub subwencjonowanych przez rządy.

Ponadto wspomnieć trzeba, że M. K. P. uchwaliła projekt konwencji z r. 1931 (poddanej w r. 1935 rewizji) o skróceniu czasu pracy w kopalniach węgla do 7 g. 45 dziennie (46 g. 30 m. tygodniowo). Jest to skrócenie czasu pracy poniżej norm waszyngtońskich i chociaż obecnie postulatem terenu genewskiego jest 40 g. tydzień pracy w górnictwie węglowym, to jednak konwencja z 1931-35 roku posiada swoją wymowę, stwierdzającą wagę problemów socjalnych górnictwa węglowego.

Podkreślić należy, że zagadnienie skrócenia czasu pracy, które nie schodzi z porządku obrad kolejnych sesyj M. K. P., posiada na terenie genewskim dość mocną pozycję mimo, że na ostatniej (XX-tej) sesji M. K. P. niektóre projekty (dotyczące przemysłu węglowego, żelaznego i stalowego oraz budownictwa) upadły, nie uzyskując wymaganej większości $^2/_3$ głosów.

Jednym z krajów, które zrealizowały zasadę 40-godzinnego tygodnia pracy, jest Francja. Podstawą akcji prawodawczej zmierzającej do powszechnego skrócenia czasu pracy we Francji, jest ustawa z dn. 21.VI. 1936 r. wprowadzająca 40 g. tydzień pracy w zakładach przemysłowych i handlowych oraz określająca czas trwania pracy w kopalniach podziemnych.

Na podstawie powyższej ustawy wydano następujące rozporządzenia wykonawcze:

1) rozp. wyk. z dn. 25.IX. 1936 r. skracające czas pracy w kopalniach węgla i lignitu do 38 g. 40 min. na tydzień (rozp. weszło w życie dn. 1.XI. 1936 r.);

2) rozp. wyk. z dn. 27.X. 1936 r. skracające czas pracy w kopalniach węgla na powierzchni do 40 g. tygodniowo, po 8 g. dziennie (przy czym w stosunku do pracowników biur może mieć zastosowanie 6 dni pracy po 6 g. 40 m. dziennie) — weszło w życie dn. 1.XI. 1936 r.;

3) rozp. wyk. z dn. 27.X. 1936 r. w sprawie skrócenia czasu pracy do 40 g. tyg. w przemyśle metalowym (rozp. weszło w życie dn. 28.XI. 1936 r., z tym jednak, że w razie niemożliwości zastosowania jego postanowień termin ten może w stosunku do poszczególnych zakładów lub gałęzi tego przemysłu ulec odroczeniu najwyżej do 2 lat);

4) rozp. wyk. z dn. 27.X. 1936 r. skracające do 40 g. na tydzień czas pracy w kopalniach potasu (wzorowane na rozp. wyk. węglowym) — weszło w życie dn. 1.XI. 1936 r.;

5) rozp. wyk. z dn. 27.X. 1936 r. składające do 40 g. na tydzień czas pracy w przedsiębiorstwach piekarskich departamentów Seine i Seine-et-Oise (weszło w życie dn. 13.XI. 1936 r.);

6) rozp. wyk. z dn. 17.XI. 1936 r. skracające do 40 g. tygodniowo czas pracy w przemyśle budowlanych i na robotach publicznych (weszło w życie dn. 16.XII. 1936 r. z tym, że w razie niemożliwości zastosowania jego postanowień termin ten może w stosunku do pewnych gałęzi lub zakładów pracy tego przemysłu ulec odroczeniu najwyżej do 2 lat). Rozp. wykonawcze przewiduje: 5 dni po 8 g. dziennie lub 6 dni po 6 g. 40 m. dziennie, ruch ciągły 42 g. tygodniowo w okresie 12 tygodni, maksimum po 8 g. dziennie;

7) rozp. wyk. z dn. 17.XI. 1936 r. skracające czas pracy do 40 g. na tydzień w przemyśle włókienniczym; weszło w życie dn. 1.I. 1937 r. z tym, że w razie niemożliwości jego zastosowania termin ten może ulec odroczeniu najwyżej do 2 lat.

Rozp. wyk. przewiduje: 5 dni po 8 g. lub 6 dni po g. 40 min.; ruch ciągły 42 g. tygodniowo w okresie 12 tygodni, maksimum po 8 g. dziennie;

8) rozp. wyk. z dn. 17.XI. 1936 r. skracające do 38 g. 40 m. na tydzień czas pracy w kopalniach rudy żelaznej — weszło w życie dn. 1.XII. 1936 r. z tym, że w wypadku niemożliwości jego zastępowania termin ten może w stosunku do pewnych gałęzi bez zakładów pracy tego przemysłu ulec odroczeniu najwyżej do 2 lat.

(Postanowienia tego rozporządzenia są analogiczne do rozporządzenia węglowego pod punktem 1).

9) rozp. wyk. z 17.XI. 1936 r. skracające do 40 g. na tydzień czas pracy na powierzchni w kopalniach rudy żelaznej — wchodzi w życie w terminach, przewidzianych dla postanowień rozporządzenia pod punktem 8). (Postanowienia tego rozporządzenia są analogiczne do rozporządzenia pod punktem 2).

10) rozp. wyk. z dn. 17.XI. 1936 r. skracające do 40 g. na tydzień czas pracy w przedsiębiorstwach piekarskich departamentu Seine-et-Marne — wchodzi w życie dn. 1.I. 1937 r.

11) rozp. wyk. z dn. 19.I. 1937 r. o skróceniu czasu pracy w kolejnictwie francuskim—wchodzi w życie dn. 25.I. 1937 r. Rozporządzenie przewiduje 3 miesięczny okres przystosowania tych postanowień do wymogów życia. Według oświadczenia ministra robót publicznych skrócenie czasu pracy na kolejach do 40 g. na tydzień pozwoli zatrudnić dodatkowo 60 tysięcy nowych funkcjonariuszów kolejowych.

12) rozp. wyk. z dn. 29.XII. 1936 r. skracające do 40 g. tygodniowo czas pracy w przemyśle księgarskim — wchodzi w życie dn. 1.II. 1937 r.

Ponadto na podstawie powyższej ustawy Minister Pracy podjął akcję w kierunku dalszego wprowadzenia drogą rozporządzeń wykonawczych skróconego czasu pracy w następujących gałęziach przemysłu (tzw. konsultacje pracodawców i pracowników):

Przemysł papierniczy.
Przemysł drzewny.
Przemysł szklany.
Apteki i laboratoria.
Fryzjernie.
Gazownie i elektrownie.
Przemysł komunikacyjny (transportowy).
Biurowość.
Handel hurtowy i półhurtowy wszelkiego rodzaju.
Handel detaliczny (z wyjątkiem sklepów spożywczych).
Banki.
Piekarnie (w niektórych departamentach).
Składy towarowe w portach.
Szpitale.
Przemysł skórzany.
Przemysł chemiczny.
Przemysł tytuniowy.
Przemysł ceramiczny.
Przemysł kinematograficzny.
Instytucje ubezpieczeniowe.

Należy podkreślić, że dekrety prawodawcze francuskie wzorowane są na ogół na postanowieniach konwencyj genewskich o skróceniu czasu pracy.

Podstawą akcji skrócenia czasu pracy w B e l g i i jest ustawa z dn. 9.VII. 1936 r. ustanawiająca, 40-godzinny tydzień pracy w przemysłach, lub też w gałęziach przemysłów, gdzie praca odbywa się w warunkach niezdrowych, niebezpiecznych i ciężkich. (Porty, huty, kopalnie oraz pewne gałęzie przemysłu chemicznego).

Na mocy powyższej ramowej ustawy, przewidującej wydanie przez króla odpowiednich aktów prawodawczych, przeprowadzono badania nad skróceniem czasu pracy w przemyśle węglowym przez specjalną komisję, składającą się z 4 profesorów uniwersyteckich, 4 przemysłowców oraz 4 robotników; na przewodniczącego powołany został dyrektor tzw. administracji kopalń.

W wykonaniu ramowej ustawy z dn. 9.VII. 1936 r. wydano w dn. 26.I. 1937 r. rozp. wyk. skracające czas pracy pod ziemią w kopalniach węgla do 45 g. na tydzień a 7 godz. 30 minut na dzień, wliczając w to wjazd i wyjazd. Rozporządzenie to, mimo, że wprowadza 45 g. tydzień pracy, nie stoi w sprzeczności z ustawą ramową o 40 g. tygodniu pracy, ze względu na to, że ustawa ramowa zawiera elastyczne postanowienie zezwalające na stopniowe wprowadzenie skróconego czasu pracy, aż do granicy 40 g. na tydzień.

Zaznaczyć należy, że skracając dzienny czas pracy o pół godziny nie obniżono zarobków, nastąpiła więc faktycznie odpowiednia podwyżka płac.

Rozporządzenie z dn. 26.I. 1937 r., będące konsekwencją ustawy ramowej z lipca 1936

r., wydano pod wpływem opinii wspomnianej wyżej Komisji, rozpatrującej zagadnienie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla. Należy podkreślić, iż mimo pozytywnego stanowiska, jakie w stosunku do tej uchwały zajęły organizacje zawodowe robotnicze, ogół górników przyjął tę uchwałę niechętnie, czego dowodem jest wznowienie ruchu strajkowego, który objął dość znaczną liczbę kopalń wszystkich zagłębi węglowych, z wyjątkiem zagłębia Campine.

Ponadto rozpatrywane są możliwości skrócenia czasu pracy w belgijskim przemyśle hutniczo - żelaznym.

W e W ł o s z e c h dn. 12.XII. 1936 r. Rada Ministrów na wniosek Ministerstwa Korporacyj przyjęła projekt ustawy o skróceniu tygodniowego czasu pracy do 40 g. Projekt przewiduje skrócenie do 40 g. tygodniowo maksymalnego, normalnego, e f e k t y w n e n e g o czasu pracy robotników i kierowników działów, zatrudnionych pracą o charakterze przemysłowym. Powyższy czas pracy przedłuża się do 42 g. na tydzień przy robotach przemysłowych w ruchu ciągłym, które zostaną ustalone dekretem ministra korporacji.

Poza tym przewidziana jest możliwość rozciągnięcia ustawy na wszystkie inne gałęzie pracy w drodze dekretu królewskiego po zasięgnięciu opinii Komitetu Korporacyjnego i na wniosek ministra korporacji.

Projekt powyższy stanowi usankcjonowanie stanu faktycznego, jaki istniał od dn. 11.X. 1934 r., tj. od chwili zawarcia umowy zbiorowej między korporacjami faszystowskimi pracodawców i robotników, dotyczącej stosowania 40 g. tygodnia pracy.

W S t a n a c h Z j e d n o c z o n y c h A m. P ł n. Prezydent Roosevelt, wykonywając swój wielki plan gospodarczy, wprowadził szeregiem dekretów 40 g. tydzień pracy. Dekrety te wydano na podstawie ustawy o odbudowie gospodarczej, która obowiązywała do maja 1935 r. i którą Sąd Najwyższy uznał za sprzeczną z konstytucją.

Dekrety, dotyczące zagadnień pracy, zwane kodeksami pracy, obejmowały 95% wszystkich pracowników 85% kodeksów ustalało czas pracy na 40 g. na tydzień, a nawet mniej. Reforma ta dała znaczne efekty i przyczyniła się wybitnie do zmniejszenia bezrobocia. Liczba bezrobotnych zmalała w ciągu roku od czerwca 1933 r. do czerwca 1934 r. o 2.320.000, co przede wszystkim należy przypisać reformie czasu pracy.

Mimo orzeczeń Sądu Najwyższego kodeksy pracy są praktycznie stosowane w Stanach Zjednoczonych: 1.200 stowarzyszeń przemysłowych, reprezentujących 25 najważniejszych gałęzi przemysłu, opowiedziało się za stosowaniem skróconego czasu pracy oraz za nieobniżaniem zarobków robotniczych. Nawet pewne branże przemysłu usiłują skrócić czas pracy poniżej norm rooseveltowskich drogą umów zbiorowych, bądź też drogą ustawodawczą.

W wyniku tych tendencyj przedłożono kongresowi projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w przemyśle włókienniczym do 35 g. na tydzień wraz z określeniem minimum zarobków. W sierpniu 1935 r. kongres uchwalił ustawę o ochronie przemysłu węglowego, która postanawia, że umowy zbiorowe, zawarte między producentami, reprezentującymi więcej niż 2/3 rocznego wydobycia węglowego, a pracownikami, reprezentującymi więcej niż połowę ogółu pracowników węglowych, obowiązują w stosunku do wszystkich kopalni węgla. (Sąd Najwyższy rozpatruje konstytucyjność tej ustawy).

Obecne tendencje idą jeszcze dalej. Zgłoszono do parlamentu wniosek poselski o wprowadzeniu 35 g. tygodnia pracy. Ponadto sfery pracownicze rzucają hasło 30 g. tygodnia pracy, czego wyrazem jest przemówienie prezydenta amerykańskiej federacji pracy Williama Greena, wygłoszone dnia 7.VII. 1936 r. w Knoxville.

W C z e c h o s ł o w a c j i Ministerstwo Przezorności Społecznej opracowało projekt ustawy o 40 g. tygodniu pracy, który według obliczeń Ministerstwa pozwoliłby na zatrudnienie około 60 tys. bezrobotnych. Ustawa ta nie została jeszcze przyjęta, ale w związku z nią zawarto w niektórych gałęziach przemysłu porozumienie, na mocy którego wprowadzono 40 g. tydzień pracy (przemysł spirytusowy, sztucznego jedwabiu, browarnie, fabryki drożdży, roboty publiczne).

Poza krajami wyżej wymienionymi akcja skracania czasu pracy prowadzona jest w wielu innych państwach. Ma ona jednak charakter cząstkowy i nosi znamiona działalności przygotowawczej do nowych reform.

Między innymi należy wspomnieć, że:

A u s t r i a c k i e Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o popieraniu dobrowolnego skracania czasu pracy, w zamian za co stosowano by ułatwienia finansowo - skarbowe dla przedsiębiorstw, skracających — na podstawie umów zbiorowych — czas pracy.

N i e m i e c k a ustawa z końca 1935 r. o surowcach przędzalnianych skraca czas pracy w większości działów produkcji tekstylnej do 36 g. tygodniowo.

Meksykańskie wytwórnie uzbrojenia wprowadziły we wszystkich swoich zakładach 35 g. tydzień pracy (5 dni po 7 godzin).

W Finlandii zwrócił się parlament do rządu o zbadanie możliwości skrócenia czasu pracy w całym przemyśle i handlu i ewentualnie opracowanie odpowiedniego projektu ustawy.

Magistrat miasta Enschede, jednego z głównych ośrodków przemysłu włókienniczego Holandii, uchwalił wprowadzenie 40 g. tygodnia pracy dla całego przemysłu włókienniczego w okręgu miasta.

Kazimierz Moczarski

Rewizja konwencyj o granicy wieku dopuszczania dzieci do pracy.

Międzynarodowa Organizacja Pracy od początku swej działalności zajmowała się zagadnieniem wieku dopuszczania dzieci do pracy zarobkowej. Na terenie Międzynarodowych Konferencyj Pracy sprawa ta była przedmiotem niejednokrotnych rozważań. Wynikiem wspomnianych poczynań międzynarodowych było uchwalenie przez M. K. P. 5 następujących konwencyj:

1) konwencja z 29.X. 1919 r., ustalająca wiek dopuszczania dzieci do pracy w przemyśle (I sesja M. K. P.).
2) konwencja z 15.VI. 1920 r., ustalająca wiek dopuszczania dzieci do pracy w marynarce (II sesja M. K. P.).
3) konwencja z 25.X. 1921 r., ustalająca wiek dopuszczania dzieci do pracy w rolnictwie (III sesja M. K. P.).
4) konwencja z 25.X. 1921 r., ustalająca wiek dopuszczania młodzieży do pracy pod pokładem i w charakterze palaczy (III sesja M. K. P.).
5) konwencja z 12.IV. 1932 r., ustalająca wiek dopuszczania dzieci do robót nieprzemysłowych (XVI sesja M. K. P.).

Cztery pierwsze konwencje Polska ratyfikowała, piąta zaś znajduje się w stadium ratyfikacji.

Konwencja o wieku dopuszczania dzieci do pracy w przemyśle ustaliła granice minimalną wieku na lat 14. Takie same postanowienia zawierają konwencje, ustalające wiek dopuszczania dzieci do pracy w marynarce i w rolnictwie, oraz przy robotach nieprzemysłowych.

Konwencje, dotyczące przemysłu, marynarki i rolnictwa, dopuszczają odstępstwa od zasady lat 14-tu w wypadku, gdy praca odbywa się w szkołach zawodowych i technicznych, lub na szkolnych statkach, i o ile jest dopuszczona i nadzorowana przez władzę państwową.

Konwencja ustalająca wiek dopuszczania młodzieży do pracy pod pokładem oraz w charakterze palaczy wprowadza jako minimum lat 18; przewiduje jednakże wyjątki, norma ta nie ma bowiem zastosowania do pracy młodzieży na statkach szkolnych, pod warunkiem, iż praca ta jest zaaprobowana i nadzorowana przez władze państwowe do pracy na statkach poruszanych nie parą, lecz w inny sposób, oraz do pracy, wypełnianej na brzegach Indii i Japonii, w tym ostatnim przypadku minimum wieku ustalono na lat 16. Poza tym, w wypadku, gdy zachodzi konieczność zaangażowania pracownika w porcie, gdzie nie ma możności znalezienia osoby, mającej co najmniej 18 lat, konwencja dopuszcza zatrudnianie pracownika w wieku pomiędzy 16-tym a 18-tym rokiem życia, z tym jednak zastrzeżeniem, iż na miejsce jednego palacza lub pracownika podpokładowego będą zaangażowani dwaj młodociani robotnicy.

Konwencja o minimum wieku dopuszczania dzieci do robót nieprzemysłowych budzi w tej chwili na gruncie polskim największe zainteresowanie, jako będąca w stadium ratyfikacji. Różni się ona od poprzednich niejednolitością norm wieku i podziałem tychże norm w zależności od rodzaju wykonywanych robót.

Konwencja ta ustala wprawdzie jako zasadę granicę wieku lat 14-tu, normę tę obniża jednak do lat 12-tu w wypadku, gdy chodzi o roboty lekkie, przy czym warunkuje, by nie były one szkodliwe dla zdrowia i rozwoju normalnego dzieci, nie stały się przeszkodą w odbywaniu obowiązku szkolnego i nie przekraczały okresu 2 godzin dziennie. Godziny nauki i godziny pracy w sumie nie powinny przekraczać siedmiu. Poza tym wykonywanie robót lekkich jest wzbronione w niedziele i święta oraz w nocy, tj. między godziną 8-mą wieczorem, a 8-rano.

Określenie, jakie prace należy rozumieć przez roboty lekkie, konwencja pozostawia ustawodawstwu krajowemu.

Ustawodawstwo krajowe jest władne również odstąpić od postanowień konwencji wówczas, gdy wchodzi w grę interes sztuki, nauki, lub nauczania. Odstępstwa te nie mogą jednakże dotyczyć wypadku, gdy prace zaliczają się do kategorii robót niebezpiecznych dla życia, zdrowia lub moralności zatrudnionych, szczególnie tyczy to zajęć w

cyrkach, teatrzykach i kabaretach, oraz gdyby praca miała się odbywać po północy.

Należy tu wspomnieć, że konwencja, nie zaliczając handlu domokrążnego do robót lekkich, nie tylko nie czyni w tym przypadku odstępstwa od normy 14 lat, lecz przewiduje ustalenie przez ustawodawstwa krajowe normy wieku wyższej ponad lat 14.

Z charakteru wszystkich tych konwencyj wynika, iż nie wiążą one ustawodawstwa krajowego w ustalaniu wyższych granic minimum wieku. Zadaniem konwencji jest bowiem stworzenie międzynarodowej normy minimalnej, która stałaby się podłożem dla odpowiednich przepisów prawodawstwa krajowego.

Jednakże granica lat 14-tu okazała się za niska ze względu na panujący kryzys gospodarczy i wzmagające się bezrobocie. Podwyższenie granicy wieku do lat 15-tu stworzy możliwość usunięcia z pracy zarobkowej nadmiaru młodocianych robotników i pozwoli na zwiększenie zatrudnienia pracowników dorosłych.

Rada Administracyjna M. B. P. otworzyła procedurę rewizyjną w stosunku do konwencji o minimum wieku przy robotach przemysłowych, nieprzemysłowych i w marynarce. Nie została poddana rewizji konwencja, dotycząca robót podpokładowych i w charakterze palaczy.

Rewizja konwencji, dotyczącej rolnictwa, jest w chwili obecnej przedmiotem badań.

Dotychczas została zrewidowana konwencja z 1920 r., ustalająca wiek dopuszczania dzieci do pracy w marynarce. M. K. P. w czasie swej XXII sesji przyjęła dn. 22.X. 1936 r. rewizję tejże konwencji. Zasadniczym postanowieniem nowej, zrewidowanej konwencji, jest podniesienie do lat 15-tu granicy wieku dopuszczania dzieci do pracy w marynarce (art. 2-gi). Tenże artykuł drugi został w obecnym brzmieniu rozszerzony; w dalszej swej części przewiduje on obecnie, iż ustawodawstwo krajowe może zezwolić na zatrudnienie dzieci w wieku co najmniej lat 14-tu w wypadkach, jeśli władze szkolne, lub też inne władze uprawnione uznają, iż praca ta leży w interesie dziecka, biorąc pod uwagę jego stan zdrowia oraz rozwój fizyczny, a także korzyści, jakie może mu ona zapewnić.

Jednakże konwencja ta nie może wejść jeszcze w życie, w myśl bowiem art. 3-go, wejście jej w życie jest uzależnione od dokonania rewizji konwencyj, dotyczących wieku dopuszczania dzieci do pracy przemysłowych i nieprzemysłowych.

M. B. P., badając kwestię rewizji wszystkich tych konwencyj, zwróciło się w swoim czasie do rządów państw, członków Międzynarodowej Organizacji Pracy, o wyrażenie opinii w sprawie rewizji. W wyniku tej ankiety M. B. P. opracowało raporty wraz z odpowiednimi wnioskami w sprawie rewizji konwencji o minimum wieku przy robotach przemysłowych, oraz nieprzemysłowych, i raporty te przedłożyło na 77-ej sesji Rady Administracyjnej M. B. P. w listopadzie 1936 r.

Rada Administracyjna postanowiła sprawę rewizji tych konwencyj wpisać na porządek obrad XXIII sesji M. K. P. w czerwcu 1937 r.

Wniosek, dotyczący częściowej rewizji konwencji o minimum wieku przy robotach przemysłowych (1919 r.), obejmuje kwestie następujące:

a) rewizję art. 2-go z punktu widzenia podniesienia granicy wieku z lat 14-tu do 15-tu;
b) rewizję wyjątków;
c) zastąpienie artykułów od 7-go do 14-go konwencji z 1919 r. przez odpowiednie klauzule, ustalone przez Konferencję.

Należy tu nadmienić o bardzo znacznym zainteresowaniu, jakie wobec tej kwestii okazał rząd St. Zjedn. Am. Płn. podnosząc w związku z rewizją granicy wieku całokształt zagadnienia ochrony pracy dzieci.

Co się tyczy konwencji o minimum wieku przy pracach nieprzemysłowych (1932 r.), to wniosek przyjęty przez Radę Administracyjną obejmuje sprawy następujące:

a) rewizję wyjątków, dotyczących dzieci w wieku od 14 do 15 lat;
b) rewizję art. 2-go z punktu widzenia podniesienia granicy wieku z 14 na 15 lat;
c) podniesienie do lat 13 wieku, ustalonego w art. 3-im § 1-ym;
d) uchylenie art. 9-go;
e) zastąpienie artykułów od 10-go do 16-go konwencji 1932 r. przez odpowiednie klauzule, ustalone przez Konferencję.

Podniesienie granicy wieku do lat 13-tu, o czym mowa w punkcie c), dotyczy tych robót, które art. 3-ci konwencji określa jako roboty lekkie i w stosunku do których przewiduje dotychczas wiek lat 12-tu. Warunki, pod jakimi roboty te są dopuszczalne, poprzednio omówiono.

Artykuł 9-ty konwencji dotyczy specjalnie Indii.

Rząd St. Zjedn. Am. Płn. proponował, by różnica pomiędzy wiekiem dopuszczania

dzieci do robót nieprzemysłowych w ogólności, a wiekiem dopuszczania dzieci do robót lekkich, nie przekraczała jednego roku.

Sprawa ewentualnej rewizji konwencji o wieku dopuszczania dzieci do pracy w rolnictwie (1921 r.) była również przedmiotem rozważań w toku 77-ej sesji Rady Administracyjnej M. B. P.

Kwestia ta była poprzednio badana przez Komisję Pracy Rolniczej, która doszła do wniosku, że ewentualna rewizja musiałaby objąć znacznie szerszy zakres zagadnień, nie ograniczając się jedynie do zagadnienia minimum wieku, wobec czego komisja zaproponowała, by Rada Administracyjna powierzyła M. B. P. przestudiowanie całości problemu pracy dzieci w rolnictwie.

M. B. P. zwróciło się o wyrażenie poglądu do rządów wszystkich państw, członków Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Po przestudiowaniu tych opinij Biuro postawiło wniosek o przekazanie sprawy nowej komisji rolniczej, powołanej przez Radę Administracyjną.

Rada Administracyjna wniosek ten przyjęła. Komisji rolniczej powierzono wszechstronne zbadanie problemu pracy dzieci w rolnictwie i złożenie Radzie odpowiedniego sprawozdania.

Anna Fidlerówna

Umowy zbiorowe i rozjemstwo we Francji.

W drugim półroczu 1936 r. we Francji dokonała się poważna ewolucja. Masowe walki społeczne uczyniły nieodzownym wytworzenie systemu umów zbiorowych i rozjemstwa, który to system poprzednio we Francji nie był na ogół uznawany. Ustawa o umowach zbiorowych, stanowiąca art. 31 pierwszej księgi kodeksu pracy, w początkowym brzmieniu z r. 1920 przyznawała wprawdzie skutki prawne umowom zbiorowym jako układom prywatnym, wykluczała jednak legalizację tych umów, to też dopiero nowela z 24 czerwca 1936 r., przewidziała możliwość nadawania mocy powszechnie obowiązującej. Obecnie zaczęły się ukazywać w „Journal Officiel de la Republique Française" pierwsze rozporządzenia Ministra Pracy, nadające moc powszechnie obowiązującą umowom zbiorowym. Nadanie mocy powszechnie obowiązującej odbywa się analogicznie jak i w Polsce w 2 etapach. Z początku ukazuje się obwieszczenie Ministerstwa Pracy o zamiarze nadania mocy powszechnie obowiązującej konkretnej umowie zbiorowej. Przy obwieszczeniu jednak tekst umowy nie jest — jak w Polsce — podawany do wiadomości publicznej, natomiast jest jedynie wzmianka o złożeniu go w sekretariacie sądu pracy, przy czym w ciągu miesiąca wszystkie osoby zainteresowane i organizacje mogą tam zapoznać się z tekstem umowy i czynić uwagi i zastrzeżenia wobec Ministerstwa Pracy. Tekst umowy ogłasza się dopiero łącznie z rozporządzeniem Ministra o nadaniu mocy powszechnie obowiązującej. Ostatnio w „Journal Officiel" ogłoszono umowy zbiorowe dla przemysłu metalowego, mechanicznego i pokrewnych okręgu paryskiego, przy czym równocześnie uzyskały legalizację dwie umowy dla robotników umysłowych — techników, mechaników, majstrów i inżynierów. Umowa metalowa paryska niewątpliwie będzie posiadała wielkie znaczenie dla całego przemysłu metalowego we Francji i będzie stanowiła wzór przy zawieraniu innych umów podobnych. Wskazane umowy dla robotników i pracowników umysłowych normują nie tylko zagadnienie taryf płac, ale również i zagadnienie prawa zrzeszania się, sprawy delegatów robotniczych i pracowniczych, procedurę wyborów tych delegatów, sposoby ustalania płac, zagadnienie trybu przyjmowania do pracy oraz okresów wypowiedzenia, sprawy przypadków spornych, organizacji nauki zawodowej, okresu próbnego, oraz zmiany stawek w przypadkach zmian kosztów utrzymania.

Niezależnie od systemu umów zbiorowych ogłoszono ostatnio przepisy nowego dekretu o rozjemstwie. Jak wiadomo, tekst tego dekretu miał ukazać się początkowo w postaci ustawy, ustawa ta jednak nie mogła być uzgodniona między senatem a izbą deputowanych, a wskutek tego zgodzono się powierzyć załatwienie tej sprawy rządowi w postaci dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Upoważnienie do wydania dekretu zawarto w osobnej ustawie z dn. 31.XII. 1936 r. Dekret o rozjemstwie z dn. 16.I. 1937 r. ogłoszono tego dnia w „Journal Officiel". Dekret składa się z 17 artykułów, dzieli się na trzy części o postępowaniu pojednawczym, o rozjemstwie, oraz przepisach wspólnych; przewidziane są komisje pojednawcze departamentalne, konstytuowane każdorazowo w przypadku zatargu zbiorowego przez prefekta lub jego przedstawiciela, poza tym mogą być powoływane komisje międzydepartamentalne, wreszcie przewidziana jest narodowa komisja międzyzawodowa. Komisja ta pod przewodnictwem ministra właściwego lub jego przedstawiciela składa się z równej liczby pracodawców i pracowników wyznaczonych przez najliczniejsze konfederacje pracodawców i robotnicze. Rozjemstwo ma charakter arbitrażu w tym znaczeniu, iż orzeczenie raz

wydane jest od razu obowiązujące. Arbitrów wyznaczają konfederacje pracodawców i robotników, superarbitra — jeżeli nie wybiorą go wspólnie arbitrzy z ramienia stron — wyznacza Prezes Rady Ministrów. Minister Pracy ma zorganizować osobny komitet doradczy, który będzie współdziałał przy realizowaniu postanowień dekretu o rozjemstwie— innymi słowy stworzone zostaje specjalne biuro do obsługiwania technicznego komisyj rozjemczych każdorazowo powoływanych w każdym z poszczególnych zatargów.

Do systemu rozjemstwa na powyższych zasadach zorganizowanego rząd francuski przywiązuje duże znaczenie. Francuski Minister Pracy Jean Lebas w dn. 20.I. 1937 r. wygłosił długie przemówienie przez radio, w którym omówił znaczenie przepisów o rozjemstwie. Minister sądzi, że dzięki wprowadzonemu ustawodawstwu w przyszłości wszelkie zatargi zbiorowe regulowane będą w drodze polubownej lub rozjemczej, a nie, jak dotychczas, za pomocą lokautów lub strajków. W ten sposób, zdaniem ministra, nowy system rozjemczy unormuje ogólne warunki francuskiego życia ekonomicznego i zapewni w przyszłości na długie lata podstawy jego stałego rozwoju i dobrobytu. Doceniając wielką doniosłość przeprowadzonej reformy, nie można oprzeć się wrażeniu, po zapoznaniu się z tekstami — że ustawodawstwo przynajmniej w zakresie rozjemstwa, jest jak dotychczas ogólnikowe i nieskonkretyzowane, co jest objawem charakterystycznym dla przepisów powstających wśród natężenia walk społecznych. Nie przesądza to jednak, iż z czasem istniejący system prawny, dzięki doświadczeniu, będzie na nowo zreformowany, a stworzone instytucje prawne osiągną przejrzystość, prostotę i precyzję, tak właściwe dla ustawodawstwa francuskiego.

W.

Prostytucja w Argentynie.

Walka z handlem żywym towarem stanowi poważne zagadnienie w społeczeństwach starego i nowego świata. Na terenie międzynarodowym zagadnienie to było przedmiotem obrad na wielu kongresach; na konferencji paryskiej w 1904 r. zawarto w tej sprawie porozumienie międzynarodowe, a następnie konwencje: w Paryżu w 1910 r. i, pod egidą Ligi Narodów, w Genewie w 1921 roku.

Jednym z największych ognisk, koncentrujących handel żywym towarem i szerzącym nierząd, jest, od ostatnich lat ubiegłego stulecia, Argentyna, a w szczególności jej stolica Buenos Aires.

Doskonale informuje o tym praca J. Alsogaray [1]), b. naczelnika biura wywiadowczego, następnie naczelnego komisarza argentyńskiej policji państwowej. Oparta na bogatym materiale faktycznym, z którym autor z tytułu swego urzędowania był w bezpośredniej styczności, jest ona nader interesującą zwłaszcza dla czytelnika polskiego m. in. z tego względu, że znaczna liczba ofiar eksportowanych do Argentyny pochodzi z naszego kraju.

Poza stroną moralną, humanitarną i zdrowotną, handel żywym towarem odgrywa w Argentynie poważną rolę ekonomiczną z uwagi na kolosalne sumy pieniędzy, jakimi obracają importerzy i eksploatatorzy domów publicznych.

Początkowo import kobiet, dostarczanych w znacznej części spośród ludności wsi polskiej i węgierskiej, nie napotykał przeszkód natury prawnej. W krótkim też czasie liczba domów publicznych, t. zw. „casitas" dosięgła cyfry 2000, kobiet uprawiających nierząd — 3000. Gdy handel zaczął przybierać niepokojące rozmiary i przynosić coraz większe dochody, władze publiczne w Argentynie usiłowały go ukrócić; jednakowoż, wydane w tym celu zarządzenia były tak ogólnikowe i tak pobłażliwie stosowane, że zło szerzyło się dalej. Odtąd wydano szereg ustaw przeciwko handlowi, ale władze wykonawcze pod pretekstem, że prawa te nie są dość jasne i rzekomo sprzeczne ze sobą, zachowują się tolerancyjnie w stosunku do handlarzy, składając odpowiedzialność za taki stan rzeczy na prawodawców.

Prawo z 1913 r. przewidywało bardzo surowe kary na sutenerów i zabraniało nieletnim oddawania się prostytucji oraz eksploatowania prostytutek przez osoby trzecie; zmiany jednakże, wprowadzone do tego prawa, i rozporządzenia wykonawcze spowodowały ich bezskuteczność w praktyce. Podobny obrót wzięła ta sprawa po ogłoszeniu w 1921 r. nowego kodeksu karnego. Redakcja komisji parlamentarnej wyłączyła możność eksploatowania kobiet przez sutenerów, zmiany natomiast wprowadzone do projektu przeinaczyły intencje prawodawców.

Nadzór nad prostytucją należy w Argentynie do inspekcji policji państwowej, której urzędnicy powinni dawać pełną gwarancję uczciwości i znajomości przedmiotu, w praktyce okazało się przeciwnie. Na podstawie rozporządzenia z 1919 r., znowelizowanego

[1]) La prostitution en Argentine. Paris, 1935.

w 1935 r., dozwolono utrzymywanie istniejących domów publicznych, wzbroniono natomiast otwierania nowych. Wobec tego liczba „casitas" zmniejszała się stopniowo, gdyż na miejsce ubywającej wskutek choroby czy innej przyczyny prostytutki, nie wolno było przyjmować nowej. Zaniepokojeni tym sutenerzy poruszyli wszelkie sprężyny, by uzyskać nowe koncesje; radni m. Buenos Aires oparli się jednak tak silnie, że gdyby ten stan rzeczy trwał jeszcze przez lat kilka, to z biegiem czasu domy publiczne w Buenos Aires przestały by istnieć. Po rewolucji 1930 r. nowe władze usunęły radę miejską, a dekret z tegoż roku zezwolił na wprowadzanie nowych kobiet na opróżnione miejsce.

Rozporządzając kolosalnymi pieniędzmi i silni stosunkami, sutenerzy opanowali wówczas całkowicie sytuację. Wpływami dosięgli aż do sfer politycznych, mając nie małe znaczenie w kampanii wyborczej, szczególniej w wyborze prezydenta. Spotyka się ich w najlepszych towarzystwach, w pierwszorzędnych lokalach publicznych stolicy. Policja, skłonna do układów i kompromisów, nie ukrywa nawet swych stosunków z handlarzami. Fałszowanie dokumentów, fałszywe zeznania, szantaż i tym podobne przestępstwa są, obok przekupstwa, sposobami ich działania w zdemoralizowanych sferach społeczeństwa. Przekupstwo dokonywa się zarówno gotówką jak w naturze; znanym był fakt, że generalny inspektor policji posiadał cały skład samochodów i różnych wartościowych przedmiotów niewiadomego pochodzenia. Wielu sutenerów, równocześnie z handlem żywym towarem, trudni się przemytnictwem zorganizowanym na szeroką skalę. Przez szereg lat przemycali razem z żywym towarem jedwab w ilości pokrywającej całe zapotrzebowanie Argentyny (około 2 milionów kilo rocznie). W ciągu 10 lat dało to organizatorom 500 milionów pesos dochodu, powodując takąż stratę dla skarbu państwa.

W myśl zasady, że w jedności jest siła, sutenerzy zawiązali już w 1906 r. towarzystwo wzajemnej pomocy p. n. „Varsovia", które dało początek późniejszym „Asquenasum" i „Zwy Migdal". Statut tego towarzystwa nie różnił się od statutów towarzystw dobroczynnych lub wzajemnej pomocy, był zaś pozorem dla ukrycia właściwych celów.

W 1927 r. w „Varsovii" nastąpił rozłam; część członków pozostała nadal w stowarzyszeniu, pozostali utworzyli nowe p. n. „Asquenasum", w skład którego weszli przeważnie Rosjanie i Rumuni. W tymże roku istotne cele T-wa „Varsovia" doszły do wiadomości miejscowych placówek polskich, które przeciwstawiły się ostro nazwaniu tak niecnej organizacji mianem stolicy Polski. W 1929 r. T-wo przyjęło nazwę „Zwy Migdal", co znaczy w języku żydowskim „wielka siła" i jest zarazem nazwiskiem głośnego sutenera. Odtąd T-wo nie spotykało na swej drodze żadnych przeszkód i rozwijało się swobodnie, obejmując swą działalnością całą Argentynę; obecnie najdrobniejszy szczegół, dotyczący handlu żywym towarem, nie uchodzi jego kontroli. Posiadając statut, zatwierdzony przez władze prowincji Buenos Aires, „Zwy Migdal" ma wszelkie pozory legalnego towarzystwa dobroczynności i wzajemnej pomocy, mając m. in. prawo grzebania zmarłych i dozór nad cmentarzem, który, jak się okazało, był miejscem najgorszych orgij.

Aby dać wyobrażenie o rozmiarach szerzenia nierządu, autor przytacza ciekawe cyfry. Tak więc: „Zwy Migdal" utrzymuje 1000 domów publicznych, w których uprawia nierząd 3000 kobiet, zarabiających przeciętnie po 3000 pesos na miesiąc, co czyni rocznie 108.000.000 pesos. Aktywa T-wa „Asquenasum" przedstawiają połowę obrotów „Zwy Migdal", to znaczy 54.000.000 pesos rocznie. Dochody pokątnych sutenerów różnych narodowości wynoszą co najmniej tyleż, co obroty „Asquenasum", to jest 54.000.000 pesos, eksploatowanie więc domów publicznych daje ogółem rocznie sumę 216.000.000 pesos [2]) dochodu. Suma ta w rękach 3000 handlarzy jest siłą, przed którą chylą się czoła i sumienia licznych, wysoko postawionych jednostek społeczeństwa argentyńskiego, nie wyłączając pewnego odłamu prasy.

Autor, mianowany w 1930 r. naczelnym komisarzem policji, wykrył szereg faktów szczególnie drastycznych, które dały sposobność do wytoczenia procesu T-wu „Zwy Migdal". Pomimo sprzeciwu ze strony wydziału śledczego, ulegającego całkowicie wpływom handlarzy, aresztowano 100 sutenerów i kilkanaście kobiet. Paręset wywiadów, dokonanych w domach publicznych, wykazało skandaliczne stosunki, nadużycia i wyzysk ofiar. Pomimo tak jaskrawych dowodów intrygi i przekupstwo wzięły górę; oskarżeni wnieśli apelację, a sąd uznał, że zebrany materiał nie daje dostatecznych dowodów obrazy moralności publicznej. Autor przypuszcza jednak, że parlament uzna za swój obowiązek zażądać rewizji procesu, wszczęcie zaś jego miało tę dobrą stronę, że obudzi-

[2]) Przy obecnym kursie peso suma ta wynosi we frankach 864 miliony fr. fr.

ło czujność argentyńskiej opinii publicznej, która uważała sprawę prostytucji jako zło nieuniknione, z którym wszelka walka jest daremna.

W zakończeniu swej pracy autor przytacza sprawozdanie sekretarza żydowskiego T-wa opieki nad dziewczętami i kobietami z 1931 r. Według sprawozdania tego handel żywym towarem zmniejszył się w ostatnich latach. Objaw ten jest niewątpliwie, zdaniem autora, następstwem działalności Ligi Narodów, przypływu uczciwych emigrantów z Europy i czujności władz Ameryki Południowej wobec obcych przybyszów.

Opiekę nad przybywającymi do Argentyny kobietami roztaczają w Buenos Aires i w innych większych ośrodkach Argentyny narodowe komitety różnych krajów. Do czynniejszych należy wymienione Żydowskie T-wo opieki nad kobietami i dziewczętami. Ludność narodowości angielskiej, zamieszkała w Buenos Aires, organizuje pod egidą Y. M. C. A. i Narodowej Rady Kobiet zebrania publiczne w celu propagandy walki z handlem żywym towarem. Czynione są starania o przystąpienie Argentyny do Konwencji 1921 r., jako też o zniesienie reglamentacji i o poruszenie opinii publicznej celem wznowienia działalności Narodowego Komitetu Argentyńskiego do walki z handlem kobietami. Liczba zarejestrowanych prostytutek cudzoziemek wykazuje spadek: w 1924 r. na ogólną ich liczbę 1683 było 696 cudzoziemek, w roku zaś 1930 na ogólną liczbę — 1866 było cudzoziemek 456. Spadek ten należy zawdzięczać nadzorowi w różnych krajach nad wyjeżdżającymi kobietami. Szczególniej dodatnio, zaznacza sprawozdawca, wyróżniają się surowe przepisy emigracyjne polskie, wskutek których liczba kobiet wywożonych z Polski do Ameryki Południowej została znacznie ograniczona.

Zamieszczony na końcu książki przez autora spis zakładów i osób żyjących z handlu żywym towarem wymienia w Buenos Aires 254 domów publicznych, 196 nazwisk członków T-wa „A s q u e n a s u m" i 450 nazwisk członków T-wa „Z w y M i g d a l" — prawie wyłącznie żydowskich.

M. H.

Więziennictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Przez czas 6-tygodniowego pobytu w Stanach Zjednoczonych autor*) zwiedził 12 zakładów penitencjarnych, przestudiował bogatą literaturę miejscową dotyczącą więziennictwa, oraz zasięgał informacyj osób najbardziej kompetentnych w tej sprawie.

We wstępie do swej pracy przytacza słowa wyrzeczone na Kongresie penitencjarnym w Londynie w 1925 r.: „Zbrodniarz-przestępca zostaje przed bramą więzienia; do więzienia wchodzi c z ł o w i e k, najwyższej wartości dobro, jakim społeczeństwo ludzkie rozporządza" — na tych przesłankach oparta jest cała rozbudowa więziennictwa w Stanach Zjednoczonych.

Przestępstwo uważane jest tam dzisiaj jako reakcja wywołana wadliwym ustrojem społecznym, zatem nie może być mowy o karze lub pokucie za dokonany czyn, lecz o zapobieganiu złemu na przyszłość.

Akcję zapobiegawczą zapoczątkowano w Stanach Zjednoczonych wcześniej niż gdzieindziej. W praktyce zagadnienie to rozwiązano przez zasadniczą reformę w urządzeniu więzień i metodach traktowania ich mieszkańców. W wielu nowszych zakładach penitencjarnych zniesiono mury więzienne, zakratowane okna, zakaz komunikowania się więźniów między sobą, izolację itp. Odpowiednio do takiego pojmowania przestępstwa ustosunkował się do przestępcy ogół społeczeństwa, zarówno w czasie jego pobytu w zakładzie jak i po zwolnieniu go z zakładu.

Po wstąpieniu do zakładu więzień przechodzi okres badania. Badania prowadzone są w trzech kierunkach: fizycznym, umysłowym i socjalnym. Początkowo badania stosowano tylko do dzieci przestępczych, przeprowadzano je z inicjatywy fundacji imienia sędziego Bakera w stanie Massachusetts. Następnie w innych stanach powstały podobne zakłady pod różnymi nazwami, jakoto: Child Guidance, Child Behaviour Clinic itp. Do klinik tych skierowywani są młodociani przestępcy przez sędziów a nawet przez rodziny i wychowawców w tym celu, aby przez zastosowanie odpowiednich środków wychowawczych uniknąć konieczności umieszczania ich w zakładzie penitencjarnym. Słynnym jest zakład w Chicago Institute for Juvenile Research, do którego kierowani są młodociani przez sąd dla młodzieży. Bardzo ciekawy jest aparat stosowany tam do wykrywania skłonności badanego, zwłaszcza kłamstwa, które u dzieci jest zwykle pierwszą przyczyną prowadzącą do złego. Aparat ten rejestruje a nawet fotografuje każdą reakcję badanego na zadawane mu pytania.

Dodatnie wyniki badania w klinikach dla młodocianych, skłoniły do wprowadzenia ich w zakładach dla więźniów dorosłych. Obecnie prawie każdy wielki zakład penitencjarny posiada własną klinikę badań t. zw.: Receiving Clinic albo Diagnostic Depot. Bada-

*) Sokalski W., dr, sędzia Sądu Najwyższego. Więziennictwo w Stanach Zjednoczonych A. P. (Próba syntezy dzisiejszych jego idei). Warszawa, 1936.

nie odbywa się nadzwyczaj szczegółowo począwszy od fotografii, daktyloskopii, badania lekarskiego przez specjalistów, wreszcie badania inteligencji i uzdolnienia. Jednocześnie zbierane są informacje u rodziny, w szkole, w miejscu zatrudnienia itp. jakoteż w Centralnym Biurze śledczym w Waszyngtonie. Biuro to prowadzi spis wszystkich skazanych na karę więzienia w całych Stanach i zarejestrowało dotychczas kilka miljonów osób. Zebrany materiał rozpatruje Rada kwalifikacyjna zakładu, przedstawia swą opinię o badanym i wskazuje proponowany dla niego zakład właściwemu departamentowi przy rządzie stanowym, (Prison Department lub Department of Public Welfare), który decyduje o przydziale skazanego. Klasyfikacja rozróżnia cztery typy przestępców: typ A. — to przestępca przypadkowy, zwykle karany po raz pierwszy; typ B. — recydywista, zawodowiec nie rokujący poprawy; typ C. — umysłowo nienormalny (defective delinquent), wymagający ciągłego nadzoru lub leczenia; typ D. — o niskim rozwoju umysłowym i fizycznym, bez widoków poprawy. Po przydzieleniu do zakładu więzień jeszcze raz zostaje skierowany do miejscowej kliniki; w czasie pobytu w zakładzie badanie powtarza się mniejwięcej co pół roku. W razie złego zachowania się komisja kwalifikacyjna może postawić wniosek przeniesienia do surowszego więzienia, w razie zaś wzorowego prowadzenia się, więzień, po częściowym odbyciu kary, bywa zwolniony warunkowo na słowo (on parole). Na podstawie wyników badań jeden z uczonych kryminologów sporządził zestawienia, na mocy których dają się wyprowadzać pewne prognozy co do możliwości poprawy więźnia.

Zakłady penitencjarne Stanów Zjednoczonych można podzielić na cztery grupy. Pierwsza grupa są to właściwe więzienia (prisons) dla skazanych powyżej 26 lat wieku. Są to zakłady z najostrzejszym regulaminem. Druga grupa — zakłady penitencjarne dla więźniów od 17 do 26 lat lub 30. Do tych należą zakłady poprawcze, t. zw. Reformatory. Trzecia grupa — zakłady szkolne penitencjarne dla młodzieży od 10-go do 17-go roku życia dla chłopców a do 18-go dla dziewcząt. Wychowankowie mogą w nich pozostawać do ukończenia 21 lat. Do tych zakładów kierowana jest młodzież nie na skutek wyroku skazującego, lecz na podstawie zarządzenia sądu dla młodzieży lub upoważnionych do tego władz szkolnych czy opiekuńczych. Zakładów takich jest około 110, liczba wychowanków wynosiła w 1934 r. około 22.000. Do czwartej grupy należą zakłady dla nienormalnych umysłowo o złych skłonnościach, dla narkomanów i przestępców prawa o narkotykach, wreszcie, zaliczyć tu można t. zw. jails — zakłady dla więźniów, mających odbyć krótką karę lub oczekujących na wynik śledztwa.

Ogólna liczba zakładów penitencjarnych wynosiła, według zestawienia „American Prison Association" w 1935 roku 260 zakładów i szkół, liczba zamkniętych w nich osób — około 170.000.

Naogół zakłady karne w Stanach Zjednoczonych są, z wyjątkiem kilku liczących 5.000 do 6.000 miejsc, niezbyt wielkie. Obecnie dążeniem jest ograniczenie ich wielkości do 500 miejsc.

Metody wychowawcze stosowane we wszystkich zakładach polegają na pracy, nauce i zachowaniu zasad religii. Każdy zakład posiada salę przeznaczoną na nabożeństwa różnych wyznań. Młodzi więźniowie przechodzą kurs nauki szkolnej, starsi mogą się kształcić dzięki bogato zaopatrzonym bibliotekom. Wszyscy więźniowie są zatrudnieni, pozbawienie pracy jest karą. Praca ma przede wszystkim cele praktyczne. Wiele gmachów zakładowych zbudowano rękami więźniów. W ostateczności stwarza się nawet zatrudnienie sztuczne. Tak np. dokoła jednego z zakładów wznoszone są z rana mury, starannie rozbierane po południu aby nazajutrz zatrudnić inną grupę przy ich budowie. Wyroby więzienne mogą być zużytkowywane, według obowiązujących praw, tylko przez instytucje, szkoły i urzędy stanu, na którego terenie znajduje się zakład. W zakładach szkolnych i poprawczych praca nie jest wynagradzana, natomiast we właściwych więzieniach jest dobrze płatna.

Stosunek władzy do więźniów jest życzliwy i przyjacielski, unika się upokarzania, raczej podnosi poczucie godności własnej. Strój więzienny właściwie nie istnieje; poza pewnymi ograniczeniami co do formy i koloru, każdy nosi własną odzież.

W zakładach panuje naogół duża swoboda. Przypadki ucieczki są bardzo rzadkie, zresztą warunki pobytu są pod każdym względem dobre, niekiedy graniczą z komfortem. Dla przybywającego z Polski widok imponujących gmachów, rozmieszczonych w rozległych parkach, jest wprost zdumiewający. Wnętrza utrzymane z nadzwyczajną czystością, zaopatrzone we wszelkie nowoczesne instalacje. Każdy zakład posiada boiska, pływalnie, własny szpital; pożywienie jest obfite i urozmaicone. W niektórych zakładach istnieje samorząd więzienny.

O zwolnieniu więźnia z zakładu decyduje Komisja łaski — Board of pardon; o zwolnieniu warunkowym — Komisja zwalniania na słowo — Board of parole. Opiekę nad zwolnionymi więźniami sprawują prywatne towarzystwa w liczbie około 50; każdy zwalniany ma zawczasu zapewnione zajęcie. Opieka nad zwolnioną młodzieżą należy do t. zw.

urzędników probacyjnych — probation officers.

Kara śmierci jest dotychczas w Stanach Zjednoczonych utrzymana.

Młodzież męska do lat 17-tu i żeńska do 18-tu podlega kompetencji sądów dla młodzieży. Sądy te są w poszczególnych stanach różnie zorganizowane. Tak np. w Stanie Illinois instytucja Juvenile Court opiera się na ustawie z 1899 r., uzupełnionej późniejszymi przepisami. Rozróżniane są tu dwa typy: dziecko winowajca — child delinquent i dziecko potrzebujące opieki — child dependent. Sąd złożony z 6 obywateli orzeka, do której kategorii należy zaliczyć obwinionego i zależnie od tego oddaje go na wychowanie do obcej rodziny lub pod opiekę towarzystwa prywatnego, względnie kieruje na zbadanie i umieszcza w szkole penitencjarnej.

Zakłady penitencjarne dla kobiet należą do grupy najmniej ciekawej. Kobiet przestępczyń jest stosunkowo niewielka liczba, rodzaje przestępstwa zbliżonej natury, przeważnie na tle prostytucji, handlu żywym towarem, cudzołóstwa itp. W zakładach panuje atmosfera domu rodzinnego, regulamin odznacza się większą swobodą. Nauka gospodarstwa domowego stoi wysoko, nauka rzemiosł jest na drugim planie. Matkom wolno mieć jedno dziecko przy sobie.

H. M.

Unifikacja Sądownictwa Pracy na obszarze całego Państwa.

Z dn. 1.X. 1936 r. nastąpiło na obszarze całej Rzeczypospolitej zunifikowanie przepisów o sądownictwie pracy. Sprawa ta posiada dłuższą historię, gdyż całkowite uchylenie rozbieżnych przepisów zaborczych nastręczało znaczne trudności. Jak wiadomo, w chwili odzyskania niepodległości w woj. zachodnich istniały sądy kupieckie i przemysłowe powiązane ze związkami komunalnymi — miastami lub związkami powiatowymi, w woj. południowych istniały 4 sądy przemysłowe, jako sądy państwowe, natomiast na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej w ogóle żadnego sądownictwa pracy nie było.

Rozporządzeniem z dn. 22.III. 1928 r. o sądach pracy powołano sądy pracy na obszarze byłych dzielnic rosyjskiej i poaustriackiej, natomiast rozporządzenie to nie dotyczyło obszaru woj. zachodnich, gdyż nie przezwyciężoną trudnością w tym czasie było istnienie na tym obszarze 26 samorządowych sądów przemysłowych i kupieckich.

Scalenie sądownictwa pracy zostało umożliwione dopiero dzięki prawu o sądach pracy z dn. 24.X. 1934 r. Prawo to wprawdzie bezpośrednio dzielnicy zachodniej nie objęło, przewidziało jednak tryb przekształcenia sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy. Zagadnieniem najbardziej skomplikowanym była kwestia przerzucenia z budżetów samorządowych na budżet państwowy dotychczas istniejących sądów przemysłowych i kupieckich. Prawo o sądach pracy w tym zakresie przewidziało możliwość przekształcenia sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy przy równoczesnym zobowiązaniu samorządów do wpłacania do budżetu państwowego na rachunek wymiaru sprawiedliwości kwot, które dotychczas były przez te samorządy wydatkowane na utrzymanie sądów przemysłowych i kupieckich. Formuła ta umożliwiła przekształcenie bez szczególnego zwiększenia budżetu wymiaru sprawiedliwości, co w okresie depresji gospodarczej byłoby niemożliwym do zrealizowania. Opierając się na tej podstawie, Ministerstwo Opieki Społecznej przy współdziałaniu z innymi resortami zainteresowanymi przystąpiło do akcji przekształceniowej. Mocą zarządzenia czterech ministrów zostały powołane osobne komisje przygotowawcze dla obszaru każdego z województw zachodnich; komisje te opracowały wnioski o konieczności skasowania dotychczasowych sądów przemysłowych i kupieckich i określenia granic nowych sądów pracy. W wyniku prac komisyj przygotowawczych wydano w dniu 2.VII. 1936 r. rozporządzenie Rady Ministrów o przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy. Zamiast dotychczasowych 26 sądów przemysłowych i kupieckich powołano 8 sądów pracy, w tej liczbie 4 sądy samodzielne w Poznaniu, Katowicach, Chorzowie i Gdyni oraz 4 sądy pracy przy sądach grodzkich w Bydgoszczy, Grudziądzu, Tarnowskich Górach i Toruniu. Zmniejszenie liczby dotychczasowych sądów nie posiada praktycznie poważniejszego znaczenia, gdyż dotychczasowe sądy były nagromadzone w niektórych miastach, wskutek czego czasami kompetencja rzeczowa i terytorialna 4 sądów przemysłowych i kupieckich włączona została do właściwości jednego sądu pracy.

Nowe sądy pracy rozpoczęły działalność z dn. 1.X. 1936 r. Powołania ławników do tych sądów dokonano na nowych zasadach. O ile dotychczas ławników sądów pracy powoływał Minister Sprawiedliwości na wniosek Ministra Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu, o tyle przy przekształceniu na ziemiach zachodnich istniejącego sądownictwa pracy od razu zrealizowano zasadę dekoncentracji, przewidzianą w art. 7 § 7 prawa o sądach pracy, i ławników do tych 8 sądów po-

wołali prezesi sądów apelacyjnych na podstawie wniosków okręgowych inspektorów pracy i wojewódzkich władz administracji ogólnej.

Nowootwarte sądy pracy o charakterze samodzielnym uzyskały na ogół nowe lokale, przy czym niektóre spośród tych lokali odpowiadają swemu przeznaczeniu bez żadnych zastrzeżeń. Powołanie sądownictwa pracy w woj. zachodnich spotkało się z życzliwą oceną miejscowych czynników społecznych, tym więcej, że dotychczas istniejące sądy przemysłowe i kupieckie nie cieszyły się dostateczną powagą wśród zainteresowanych.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 2.VII. 1934 r. zakończyło w ten sposób proces unifikacji prawnej w zakresie sądownictwa pracy.

Jednocześnie powołanie ławników sądów pracy w apelacji warszawskiej na dz. 1.I. 1937 r. zakończyło akcję wprowadzania w życie sądownictwa pracy na obszarze całego państwa według jednolitych zasad, ustalonych w prawie o sądach pracy. Niewątpliwie instytucja sądownictwa pracy wrosła w ustrój stosunków społecznych polskich i stanowi obecnie nieodzowną część składową instrumentów polskiej polityki społecznej.

W.

Dom Pracy Dobrowolnej

*(placówka rehabilitacyjna Z. P. O. K.)**).

Nie nadeszła jeszcze era rozkwitu zagadnienia rehabilitacji.

Są hasła, jaknajbardziej w swej treści słuszne i sprawiedliwe, które jednak muszą czekać lata, aż słowo-idea zamieni się na konkretny czyn. Tak dzieje się z ideą rehabilitacji. Wciąż jeszcze napotyka ona na opory ludzi małej wiary w człowieka i nikłej miłości do człowieka. Dziś zagadnienie to z wielu względów wysuwa się na plan pierwszy. W dobie kryzysu, ogólnego nasilenia bezrobocia, pomoc najsłabszym i najnieszczęśliwszym staje się obowiązkiem społecznym każdego członka gromady ludzkiej.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet już przed paroma laty postawił sobie za zadanie propagandę pożyteczności akcji w tym kierunku, opierając ją na nowych metodach działania. Zorganizowany w tym celu Dom Pracy Dobrowolnej jest pierwszą w Polsce świecką placówką rehabilitacyjną o charakterze eksperymentalnym.

Założenia, którymi kierował się Związek przy tworzeniu Domu Pracy Dobrowolnej, opierają się 1) na pozytywnym stosunku do zjawiska pracy, która nie jest ani przekleństwem, ani ciężkim obowiązkiem, a jedynie twórczym wyżyciem się człowieka. Przy czym jedynie umiejętność pracy daje możność samodzielnego i niezależnego życia; 2) na zdrowiu fizycznym, a zwłaszcza na sprawności fizycznej, która stanowi ważny atut w zdobywaniu sprawności zawodowej, w odporności na sprzeciwy życia, w pokonywaniu coraz to większych trudności dzisiejszej walki o byt; 3) na zdobywaniu równowagi duchowej, opartej przede wszystkim na głębokiej świadomości swojego powołania i swego miejsca w zbiorowisku ludzkim.

Realizację swych planów Związek rozpoczął od pozyskania odpowiedniego pomieszczenia i odpowiedniego personelu wychowawczego. Dom pracy dobrowolnej znajduje się nieco poza miastem, jest obszerny, słoneczny i otoczony ogródkiem. Personel nauczycielski posiada wyższe lub zawodowe wykształcenie i składa się z kierowniczki, nauczycielki, instruktorki gospodarczej, ponadto w skład personelu wchodzą: — nauczycielka rzemiosł, instruktorka wychowania fizycznego, lekarka - wenerolog, felczerka. Niższy personel służbowy stanowi jeden tylko woźny jednocześnie palacz centralnego ogrzewania, ze względów bowiem wychowawczych całą pracę w domu i ogrodzie spełniają same pensjonariuszki.

Ideowy nadzór nad zakładem sprawuje Sekcja Opieki Moralnej nad Kobietą Wydziału Spraw Kobiecych Z. P. O. K. przy pomocy łączniczki - kuratorki.

W domu, jako metody wychowawcze, stosuje się: 1) indywidualizację traktowania wychowanek, stąd ustalono małą ich liczebność, 2) wpływ otoczenia — a więc estetyki, doboru jasnych, wesołych barw itd., 3) żadnych nauk moralizatorskich — oddziaływanie przykładem osobistej dyscypliny, życzliwym postępowaniem personelu, uporządkowanym rytmem dnia codziennego, 4) oddziaływanie elitaryzmem tj. przez odpowiednie wyróżnianie dziewcząt, które w danym czasie osiągnęły wybitne rezultaty w pracy nad sobą, 5) unikanie wszelkiego piętna specjalnego charakteru zakładu przez łączenie prewencji z rehabilitacją, 6) regulamin jaknajłagodniejszy, 7) obowiązkowe szkolenie zawodowe, 8) odzyskanie zdrowia — przez naukę i wdrażanie zasad higieny osobistej, przez leczenie ogólne i specjalne (chorób wenerycznych), 9) przygotowywanie do powrotu do życia, nietylko przez zdobywanie samo-

*) Referat wygłoszony (w obszerniejszym przedstawieniu) na III Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej, odbytej w lipcu 1936 r. w Londynie.

dzielności ekonomicznej, ale i utrzymywanie stałego kontaktu z ludźmi.

Do domu są przyjmowane kobiety w wieku od lat 17 — 30. Liczba pensjonariuszek jest ograniczona do 32. Zgłaszają się do Domu dobrowolnie i przebywają w nim od 3 miesięcy do 3 lat, zależnie od postępów w zakresie usamodzielnienia się fachowego i życiowego pensjonariuszki. Mogą wychodzić z zakładu i przyjmować gości za pozwoleniem kierowniczki. Otrzymują pewien udział w ewentualnym zysku Domu Pracy za roboty wykonane. Część wypłat dostają do ręki na sprawunki osobiste, część jest odkładana na ich nazwisko na książeczki P. K. O.

W okresie sprawozdawczym, tj. od 1.VI. 1933 r. do 1.IV 1936 r. prowadzono z zakresu szkolenia następujące kursy: czapnictwa, kroju, szycia i modelowania, trykotarstwa ręcznego, haftu, gospodarstwa domowego. Zaznaczyć należy, że Kierownictwo Domu zdaje sobie sprawę, jak dalece zawód służby domowej jest nieodpowiedni dla tego typu dziewcząt. Dlatego też naukę gospodarstwa domowego wprowadzono wyłącznie przez wzgląd na korzyści osobiste wychowanek Domu, a nie dla celów ich szkolenia zawodowego. Założenie to nie wytrzymało jednak próby życiowej. Z jednej strony na skutek obecnego kryzysu okazało się, iż stosunkowo najłatwiej znaleźć zatrudnienie w zawodzie służby domowej, z drugiej zaś niektóre dziewczęta oddają się pracy domowej z takim zamiłowaniem, iż trudno je odwodzić od tej pracy. Poza szkoleniem zawodowym pensjonariuszki przechodzą kurs nauki w zakresie szkoły powszechnej, a dziewczęta bardziej zaawansowane uczęszczają do wieczorowej szkoły dla dorosłych. Dwa razy w tygodniu prowadzi się pracę świetlicową, która poza wychowaniem obywatelskim, dyskusjami na tematy aktualne, obejmuje również i wszystkie rozrywki kulturalne.

Wychowanie religijne dziewcząt prowadzi ksiądz przeprowadzając pogadanki religijne i rekolekcje.

Wychowanie fizyczne obejmuje gimnastykę ranną, lekcje gimnastyki, ćwiczenia rytmiczno - plastyczne, tańce ludowe, gry sportowe.

Jaki element przybywa do Domu Pracy Dobrowolnej? W okresie sprawozdawczym przeszło przez zakład — 91 pensionariuszek. Z tych wydalono — 8, poszło na posadę — 15, wróciło do rodziny — 6, umieszczono w innych zakładach — 7, przebywało w Domu chwilowo—11, wyszło zamąż 2, okradły i uciekły — 3, uciekła — 1, wyszło szukać pracy — 2, brak wiadomości o — 2, przekazano prokuratorowi (za dawne przewinienia) — 2. Obecnie jest w zakładzie 32 pensjonariuszki, z tych około 20 jest już ustabilizowanych: opuszczą zakład w ciągu najbliższych miesięcy.

Niezmiernie mało dziewcząt zgłasza się do Domu świadomie. Przeważnie są one kierowane przez opiekę społeczną miejską w czasie urzędowania komisji sanitarno - obyczajowej. Przychodzą w rozmaitym stanie zdrowia i nerwów: jedne rozkrzyczane, podniecone, drugie — bierne, apatyczne, bez specjalnych zainteresowań, ironicznie nastawione do wszelkich nowości i zmian. Naogół wszystkie są bardzo nerwowe, histerycznie przeczulone, pełne jakiegoś wewnętrznego niepokoju, drażliwe, nieopanowane, obojętne i zdeterminowane jednocześnie. Prawie wszystkie nie wykraczają poza ciasny, maleńki światek potrzeb czysto zwierzęcych. Ogólny poziom etyczny bardzo niski, etyki płciowej nie posiadają wcale, mają inną ocenę dobra i zła. I dlatego często narazie nie rozumieją, czego się od nich żąda i na co namawia.

Żadna z nich nie posiada określonego fachu. Przeważnie nie umieją nic robić, nawet trzymać igły w ręku, a to, czego się uczą w zakładzie, długo jeszcze wykonywają niedokładnie i niestarannie. W 3/4 wypadków brak wszelkiego wyszkolenia fachowego i stąd wynikający brak umiejętności zarobkowania stał się główną przyczyną pójścia tych dziewcząt na drogę nierządu.

Jest to pierwsza najliczniejsza grupa dziewcząt, które stały się prostytutkami tylko z powodu braku przygotowania do samodzielnego życia, do zarobkowania. Wypływa stąd, jako nauka, konieczność przygotowywania młodzieży zwłaszcza żeńskiej do walki o byt, wyszkolenia jej do pracy zawodowej i wyznaczenia jej z góry miejsca należnego w gromadzie ludzkiej.

Druga grupa — to różne nieszczęśliwe, wykolejone ofiary albo złych stosunków rodzinnych, albo ludzkiej złości. Porzucone i opuszczone, nieraz z dzieckiem, lub zarażone chorobą weneryczną, idą na ulicę, bo nikt nie pomógł im w porę i nie ochronił przed złą dolą.

Obie wymienione grupy — przedstawiają typy prostytutek koniunkturalnych.

Trzecia grupa — to typ prostytutek konstytucjonalnych: tu wchodzą typy leniwe, zmysłowe, najtrudniejsze do prowadzenia i do zatrzymania w Domu.

Jasnym jest, że wszystkie wymienione typy zahaczają o siebie, bowiem schematyczny podział ludzi jest z konieczności sztuczny i prawie nieosiągalny.

Przechodząc od ogólnej charakterystyki pensjonariuszek do bardziej szczegółowego zobrazowania tego środowiska, na które Dom oddziaływa, należy przytoczyć niektóre dane z ankiety, obejmującej 50 wychowanek Domu.

Wiek tej grupy pensjonariuszek wahał się od 16 lat do 35, przy czym najwięcej przyszło do Domu w wieku lat 21. Na ogólną sumę 50 — było 47 niezamężnych, 47 narodowości polskiej, tylko 2 były dziećmi nieślubnymi. 39 uczęszczało do szkoły powszechnej, z tych 15 wyszło ze szkoły w 14 roku życia, natomiast 21 opuściło ją w wieku od 9 — 13 lat. Analfabetek było 8, powrotnych analfabetek — 2. Na 50 dziewcząt tylko 14 wychowywało się poza domem rodzinnym (5 — przez obcych, 4 — w zakł. opieki społecznej, 5 — w zakł. klasztornych). 10 nie pracowało nigdy, bo nic nie umiało, 26 — było zatrudnionych w zawodach domowych, reszta — były to prasowaczki, bieliźniarki, szwaczki, robotnice, ekspedientki, kelnerki, ochroniarka, baletnica cyrkowa. Wśród przyczyn, które popchnęły na drogę nierządu, na pierwsze miejsce wysuwa się bezrobocie (21 wypadków), następnie ciąża nieślubna (6 wypadków), dalej zarażenie chorobą weneryczną, złe otoczenie, uwiedzenie itp. Przeważnie pochodziły z proletariatu, głównie z małorolnego i miejskiego, tylko 6 nie opuszczało domu rodzinnego wcale, 50% natomiast opuściło lub uciekło z domu przed ukończeniem roku 17 na skutek złych stosunków rodzinnych, lub w poszukiwaniu pracy. 1/5 dziewcząt była karana — za kradzież, za uprawianie nierządu, za awantury, pobicie, podrzucenie dziecka, napad bandycki i podpalenie. Wiek pierwszej kary wahał się pomiędzy 14—19 rokiem życia. Poziom umysłowy w 16 wypadkach był ograniczony, 20 — normalny, 13 — wyższy i 1 anormalny.

Niemniej ciekawe światło na charakterystykę dziewcząt rzuca druga ankieta, przeprowadzona na żądanie Studium Pracy Społecznej. Pytania tej ankiety dotyczyły wspomnień dzieciństwa i definicji pojęcia niesprawiedliwości. Na ankietę odpowiedziało 15 pensjonariuszek w wieku od 17 — 33 lat. 4/5 dziewcząt oświadczyło, że wracają bardzo często do wspomnień dzieciństwa, dla połowy z nich wspomnienia te są przykre, 4/5 uznało, iż nie mogą wymazać z pamięci krzywd i niesprawiedliwości, doznanych w dzieciństwie. 3/5 uważa za największą niesprawiedliwość losu złe stosunki rodzinne. Przeżycia te widocznie muszą być szczególnie silne, skoro 11 odpowiedzi na 15 przyznaje, że sąd ich o doznanych krzywdach w dzieciństwie nie uległ zmianie nawet pod wpływem czasu i innych przejść życiowych.

Zazwyczaj dopiero po pierwszych 3 — 4 tygodniach pobytu w Domu następuje w pensjonariuszkach widoczny przełom. Z poprawą fizyczną dochodzą do równowagi duchowej, zmniejsza się ich pociąg do palenia i alkoholu, powoli maleją trudności obcowania z nimi a wzrasta wybitnie przystosowywanie się do gromady i otoczenia. Zaczynają zarysowywać się indywidualności. Coraz chętniej dają się wciągać do roboty aktywnej, nawet najbierniejsze nabierają rozpędu do pracy i życia zespołowego, podejmując się coraz odważniej zadań, wymagających zwiększonego poczucia odpowiedzialności.

Początkowo stosunek dziewcząt do kierownictwa i instytucji Domu jest z reguły nieufny, ironiczny, a czasami pogardliwy, nastrojony na beznadziejność własnego losu. W miarę jednak postępu aklimatyzacji zaczyna się budzić u nich zainteresowanie Domem. Pojawiają się pytania i projekty na przyszłość w rodzaju takich jak — „proszę Pani, w lecie to u nas musi być ładnie w ogródku, w tym roku musimy nasiać maciejki, wieczorami będzie nam pachniało, jak usiądzemy przed domem i będziemy śpiewały chórem". Albo — „proszę Pani, czy i w tym roku będziemy także odprawiały majowe nabożeństwa przed gankiem, gdzie jest Matka Boska i pali się lampka"? Od takich i podobnych momentów stosunki dziewcząt z Domem układają się coraz lepiej i gładziej.

Najpewniejszym kryterium oceny dziewcząt jest ich stosunek do pracy. O ile ten stosunek jest odrazu pozytywny, uczciwy, o ile dziewczyna chce i lubi pracować, to ten fakt daje podstawę do nieomylnego niemal sądu, że w przyszłości będzie z niej pociecha.

Jakkolwiek placówka Związku istnieje niespełna 3 lata, kierownictwo Domu może się już poszczycić niepoślednimi rezultatami wychowawczymi. W pierwszym rzędzie osiągnięto dobry poziom wyglądu i zachowania pensjonariuszek. Następnie uzyskano duże wyniki w zakresie nawyku zarobkowania pracą zawodową. W pierwszym stadium organizacji Domu dziewczęta pracowały nad robotami na potrzeby zakładu. W czasie tych prac nauczyły się wszystkie szyć na maszynie, zapoznały się z krojem i z zasadniczymi ściegami. Po czym zdolniejsze odrazu zaczęły przyjmować pracę obstalunkową. Odtąd po każdym kursie kierownictwo Domu stara się o uzyskanie pracy obstalunkowej. Tak więc powoli dziewczęta wdrażają się do odpowiedzialności w pracy i przyzwyczajają się do stałego zarobkowania.

W czasie od 1.IV. 1934 r. do 31.III. 1935 r. wpływy za pracę wykonaną przez pensjonariuszki dały zł 831 gr 64, z czego wypłacone im zarobki wyniosły 587 zł 46 gr. Za ostatnie

półrocze 1935 r. wpływ ogólny wyniósł zł 892 gr 90, z czego wypłacono za robociznę — 675 zł 30 gr. Ten 100% wzrost zarobków dziewcząt w ostatnim półroczu świadczy o postępie dziewcząt w zakresie ich sprawności zawodowej.

Z ogólnych wyników pracy w zakładzie należy jeszcze podkreślić wzrost uczciwości w przyznawaniu się do winy i wzrost samoopanowania oraz dobrego stosunku zakładowej gromady do jednostki.

Dom Pracy Dobrowolnej zaczyna promieniować i nazewnątrz.

Znajduje się on w najbiedniejszej chyba dzielnicy Warszawy. Stoi na uboczu, niemal na pustkowiu. Niemniej coraz częściej okoliczni mieszkańcy, dzieci i starsi przychodzą, czy to na boisko, czy na przedstawienia, czy też na majowe nabożeństwa. I pomimo, że Dom nie jest otoczony wysokim parkanem, a furtka do ogrodu jest zawsze otwarta, nie zdarzają się jednak zaczepki i kradzieże, a stosunek całego sąsiedztwa jest do Domu coraz życzliwszy.

Wyniki tej pracy byłyby jeszcze wydatniejsze, gdyby nie następujące trudności; 1) zbyt mała popularność i brak zrozumienia wagi zagadnienia rehabilitacji. 2) Zbyt szczupłe fundusze na prowadzenie pracy, z natury swojej dość kosztownej. Dziewczęta bowiem przychodzą do zakładu chore, zbiedzone, brudne, i obdarte. Muszą być leczone, dobrze odżywiane, nieraz zachodzi konieczność stosowania osobnych diet. Higiena osobista dziewcząt wymaga dużych wydatków, szeroko rozwinięta akcja kulturalna jest również bardzo kosztowna. 3) Brak Izby Selekcyjnej, coś w rodzaju zakładu - sortowni, w którymby dziewczęta przebywały pierwszy okres uspokojenia. Poddane tam obserwacji wytrawnych wychowawczyń i lekarek - specjalistek, byłyby potym kierowane do odpowiednich zakładów. Tymczasem dziś przysyłane są często do Domu dziewczęta zupełnie nieodpowiednie, co wywołuje wiele niepotrzebnych wstrząsów, które w zakładzie tego typu są znacznie szkodliwsze i trudniejsze do opanowania, aniżeli w innych, normalnych warunkach.

Na najbliższą przyszłość należy więc dążyć w stosunku do Domu Pracy Dobrowolnej: 1) do zorganizowania Koła Opiekunek nad dziewczętami opuszczającymi Dom, 2) do zorganizowania bursy, w którejby mogły mieszkać pensjonariuszki, opuszczające Dom, 3) do zwiększenia personelu nauczycielskiego, oraz rozbudowy Zarządu Domu, którego zadaniem byłoby zdobywanie funduszy, potrzebnych przedmiotów dla zakładu i wychowanek, pracy obstalunkowej, oraz posad; 4) do zorganizowania obozu letniego; 5) do organizacji stałych odczytów przez prelegentów zzewnątrz Domu na tematy, wysunięte przez wychowanki (program takiego cyklu odczytów jest już opracowany); 6) do zorganizowania opieki dentystycznej na miejscu; 7) do rozszerzenia programu wykształcenia zawodowego przez wprowadzenie kursów introligatorstwa i szewstwa, to ostatnie narazie w ramach skromnych dla własnego użytku zakładu (reparacja i zelowanie obuwia); 8) do rozszerzenia sportów i wychowania fizycznego; 9) do zapoczątkowania uprawy warzywnictwa i hodowli drobiu i świń.

W stosunku do sprawy rehabilitacji należy:

1) prowadzić propagandę tego zagadnienia wśród społeczeństwa i czynników, zwalczających nierząd; 2) opracować program, któryby obejmował całokształt akcji rehabilitacyjnej w kraju; 3) uzyskać, by absolwentki Studium Pracy Społecznej odbywały praktykę w Domu Pracy Dobrowolnej, i w ten sposób przygotować zastęp przyszłych kierowniczek podobnych placówek rehabilitacyjnych; 4) dążyć, by we wszystkich większych miastach Polski powstawały Domy Pracy Dobrowolnej, zorganizowane na podobnych podstawach i zasadach ideowych i metodycznych.

Halina Siemieńska

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

w 1935/36 r.

I. Ochrona pracy.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

Ministerstwo Opieki Społecznej współdziałało przy redagowaniu *rozp. M. Przem. i Handlu* z dn. 31.V. 1935 r. wydanego w porozumieniu z M. O. S. *o zmianie rozporządzenia* z dn. 31.III. 1934 r. *o ustanowieniu i zakresie działania komisji kwalifikacyjnej dla robotników portowych przy Urzędzie Morskim, tudzież o trybie zaliczenia w poczet robotników portowych* (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 287). Rozporządzenie to uprawnia komisję kwalifikacyjną do stosowania pewnych ulg przy zaliczaniu kandydatów w poczet robotników portowych w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

W zakresie przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy opracowano wespół z M. S. Wewn. *rozp. Ministrów: S. Wewn. i O. S.* z dn. 23.V. 1935 r. *o przepisach dotyczących przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny przy robotach budowlanych* (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 329). Rozporządzenie to poza przepisami ogólnymi o bezpieczeństwie zawiera szereg przepisów szczegółowych, dotyczących konstrukcji urządzeń pomocniczych, zabezpieczeń specjalnych przy robotach z materiałami szkodliwymi i niebezpiecznymi, higieny pracowniczej, oraz zachowania się pracowników przy robotach budowlanych.

Współpracowano przy redagowaniu *rozp. Ministrów Przem. i Handlu, O. S. i S. Wewn.* z dn. 15.VII. 1935 r. *o przechowaniu karbidu przez zakłady przemysłowe* (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 383).

Współpracowano przy redagowaniu *rozp. M. O. S. i M. Roln. i Reł. Roln.* z dn. 21.XII. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 96, poz. 612), które przesunęło termin wejścia w życie rozporządzenia z dn. 9.III. 1931 r. *o bezpieczeństwie i higienie pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych* oraz przedsiębiorstwach z nimi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego na dzień 1.X. 1936 r. oraz przedłużyło do dnia 1.X. 1937 r. termin ulgowy, w czasie którego maszyny i urządzenia techniczne nabyte przed 1.X. 1937 r. mogą posiadać osłony i zabezpieczenia wykonane siłami gospodarskimi lub przy pomocy rzemieślników wiejskich.

Kontrolowano prace nad podstawowym *projektem przepisów szczegółowych dla całości zakładów pracy.* Przepisy te mają na celu unormowanie tych wszystkich zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy, które są wspólne wszystkim zakładom pracy. Wobec braku przepisów jednolitych dla całego terytorium Państwa wydanie powyższego rozporządzenia uważać należy za niezbędne.

Prowadzono w dalszym ciągu prace nad *projektem rozporządzenia o przepisach bezpieczeństwa i higieny pracy dla zakładów wyprawiających skóry* (garbarni). Dział ten również przedstawia szereg niebezpieczeństw dla życia i zdrowia robotników oraz uciążliwości dla otoczenia, do których zapobiegania projekt zmierza. Zawiera on zarówno przepisy o budowie i utrzymaniu budynków oraz higienie osobistej, jak przepisy z zakresu bezpieczeństwa maszyn do obróbki skór, odtłuszczania skór oraz produkcji lakierów i degrasu.

Opracowywano również *projekt ustawy o pierwszej pomocy.* Pierwsza pomoc jest za-

gadnieniem pierwszorzędnej wagi, dotychczas czas prawie nienormowanym. Projekt określa środki, służące do należytego okazywania pierwszej pomocy przy wypadkach przy pracy, podając tylko postanowienia ogólne; w ramach ustawy przewidziane jest wydanie szczegółowych rozporządzeń wykonawczych.

Poza tym prowadzono wstępne prace nad projektem rozporządzenia o bezpieczeństwie i higienie pracy z ołowiem, które ma unormować wszystkie gałęzie pracy, narażające na ołowicę, najliczniej spośród wszystkich chorób zawodowych występującą w Polsce.

Wreszcie poczyniono pewne kroki celem załatwienia nie rozstrzygniętego dotąd zagadnienia przepisów obowiązujących dla urządzeń elektrycznych, których bezpieczeństwo przedstawia dziś wiele do życzenia i które nie są dotąd unormowanymi przez państwowe przepisy bezpieczeństwa.

Oprócz prac ustawodawczych własnych M. O. S. dokonywało również opiniowania szeregu projektów ustawodawczych, opracowanych przez inne ministerstwa; m. in. spośród ważniejszych opiniowano z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy projekt nowelizacji prawa budowlanego, projekt nowelizacji prawa górniczego, oraz szereg przepisów bezpieczeństwa pracy, opracowanych przez instytucje lub organizacje jak: Instytut Spraw Społecznych, Dyrekcję Lasów Państwowych, Stowarzyszenie Elektryków Polskich itd.

W wykonaniu rozp. Prezydenta R. P. z dn. 14.VII. 1928 r. o inspekcji pracy opracowano *rozp. M. O. S.* z dn. 12.VII. 1935 r. *o asystentach inspekcyjnych* (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 354). Rozporządzenie to przewiduje powoływanie asystentów inspekcyjnych spośród osób, mogących się wykazać ukończeniem szkoły powszechnej oraz znajomością zasad ochrony pracy i zadań inspekcji pracy.

Opracowano *rozp. M. O. S.* z dn. 30.IX. 1935 r. *o powołaniu asystentów inspekcyjnych* (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 469), określające okręgi, w których asystenci będą powołani;

oraz *rozp. M. O. S.* z dn. 12.XI. 1935 r. *o powołaniu asystentów inspekcyjnych* (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 525), na mocy którego powiększono liczbę asystentów w obwodach: Zawiercie, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec.

Opracowano na podstawie i w wykonaniu ustawy z dn. 2.VII. 1924 r. o pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 636) w brzmieniu ustawy z dn. 7.XI. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 101, poz. 773) *rozp. M. O. S.* z dn. 3.X. 1935 r. *o robotach wzbronionych młodocianym i kobietom* (Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 484), uchylając jednocześnie poprzednie rozporządzenie w tym zakresie wydane w dn. 29.XII. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 558). Rozporządzenie z dn. 3.X. 1935 r. w porównaniu z poprzednim jest ujęte szerzej oraz bardziej rygorystycznie: wprowadza ograniczenia do szeregu prac, dozwolonych poprzednim spisem; zezwolenia na zatrudnienie młodocianych przy robotach wzbronionych w poszczególnych gałęziach pracy lub kategoriach zakładów pracy może wydawać celem odbycia nauki zawodowej jedynie Minister O. S.

Prace nad *projektem ustawy o układach zbiorowych pracy* prowadzono w M. O. S. oddawna. Projekt ustawy, uchwalony przez Radę Ministrów w dn. 10.III. 1936 r., złożono Sejmowi na sesji zwyczajnej 1935/36. Jednak w okresie sprawozdawczym ciała parlamentarne żadnych prac nad projektem nie przeprowadziły.

Praktyka rozjemcza wykazała, iż przepisy rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27.X. 1933 r. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 82, poz. 604) nie są dostatecznie przystosowane do okresów nasilenia walk zarobkowych, gdyż powierzenie każdorazowego powoływania komisji Radzie Ministrów tylko wtedy gdy zatarg zagraża ogólnopaństwowym interesom gospodarczym stanowi istotne utrudnienie. W związku z tym M. O. S. przystąpiło w okresie sprawozdawczym do opracowania *projektu noweli do rozp. Prezydenta R. P.* z dn. 27.X. 1933 r. *o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych.*

Na jesieni 1935 r. podjęto prace przygotowawcze do zorganizowania publiczno - prawnego przedstawicielstwa pracowniczego w postaci izb pracy. W styczniu 1936 r. odbyto narady z działaczami ruchu pracowniczego w sprawie podstawowych założeń ewentualnie powołać się mających izb pracy. Opracowania te w okresie sprawozdawczym nie przybrały postaci projektu ministerialnego.

Komisje pojednawczo - rozjemcze na Pomorzu. Na obszarze woj. zachodnich obowiązuje od szeregu lat niemieckie rozporządzenie z dn. 23.XII.1918 r. zawierające m. in. rozdział o rozjemstwie w zatargach zbiorowych pracy. Na podstawie tego rozporządzenia od chwili objęcia obszaru Pomorza przez władze polskie funkcjonował t. zw. Wydział Rozjemczy dla Przemysłu i Handlu czyli Komisja Pojednawczo - Rozjemcza w Bydgoszczy, na obszarze natomiast woj. pomorskiego, pomimo iż obowiązywało tam to samo rozporządzenie, komisyj pojednawczo - rozjemczych nie było. Gdy w okresie rozrostu Gdyni zaczęły na tym terenie wynikać zatargi zbiorowe, wymagające załatwie-

nia w drodze rozjemstwa, okazało się, iż Wydział w Bydgoszczy nie może podołać obowiązkom rozjemstwa dla całego obszaru Pomorza, tym bardziej, iż posiadał on ławników jedynie z obszaru samego m. Bydgoszczy, a miał orzekać dla obszaru całego woj. pomorskiego. W tej sytuacji zaszła potrzeba przekształcenia Wydziału w Bydgoszczy i powołania nowych komisyj pojednawczo - rozjemczych w Gdyni i Toruniu. Rozporządzeniem M. O. S. z dn. 24.VI. 1935 r. *o utworzeniu Komisyj Pojednawczo - Rozjemczych w Gdyni i Toruniu oraz o zmianie okręgu Komisji Pojednawczo - Rozjemczej w Bydgoszczy* (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 331) określiło granice właściwości komisji pojednawczo-rozjemczych w taki sposób, iż objęło nimi t. zw. powiaty nadnoteckie (Bydgoszcz, Inowrocław, Wyrzysk i Szubin.

Wreszcie wydane zostało *rozporządzenie M. Sprawiedl. i M. O. S.* z dn. 30.X. 1935 r. *w sprawie terminu końcowego kadencji ławników sądów pracy* (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 564), na mocy którego terminy powoływania ławników rozłożono według pewnej kolejności.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

M. O. S. opiniowało pod względem technicznym: odwołania od nakazów inspektorów pracy, projekty zatwierdzania zakładów pracy, sprawy zaliczania do ruchu ciągłego, sprawy zaliczania do kategorii niebezpieczeństwa, sprawy robót zakazanych kobietom i młodocianym, podania o zezwolenie na przywóz bieli ołowianej i białego fosforu.

Zbierano i systematyzowano zgłoszenia chorób zawodowych.

Walka z wypadkami przy pracy jest skuteczna wówczas, gdy w niej uczestniczą czynnie instytucje ubezpieczenia od wypadków, organizacje przemysłowe oraz zakłady pracy. Dlatego też M. O. S. położyło w okresie sprawozdawczym nacisk na podjęcie organizacji bezpieczeństwa pracy przez poszczególne przedsiębiorstwa i ich związki. W tym celu wyzyskano rozp. M. O. S. z dn. 24.I. 1936 r. o obniżce składek ubezpieczeniowych. Część obniżki, pochodzącej z Funduszu ubezpieczenia wypadkowego, przeznaczono dla instytucyj organizacji bezpieczeństwa pracy. Utworzono szereg t. zw. „Komisyj stałych" i „Komisyj rozjemczych", w których skład wchodzą delegaci M. O. S., Zakładu Ubezp. Społecznych oraz przedstwiciel danej branży przemysłowej. „Komisje" mają na celu dbanie o racjonalne zużycie przyznaczonych funduszów zgodnie z potrzebami organizacji pracy w danej gałęzi przemysłowej.

Inicjatywa okazała się celowa: niektóre związki przemysłowe przeznaczyły z własnych budżetów sumy wielokrotnie przewyższające kwoty otrzymane lub im dorównywające.

Do końca kwietnia 1936 r. podjęto na tych zasadach współpracę z Naczelną Dyrekcję Lasów Państwowych, Nacz. Radą Związków Przemysłu Drzewnego, Związkiem Fabrykantów Dykt i Fornierów, Związkiem Przemysłowców Metalowych, Związkiem Papierni Polskich, Państwowymi Zakładami Inżynierii, Centralnym Związkiem Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce (obejmujący 14 branż). Ponadto z własnych środków podjęły lub rozszerzyły akcję: Związek Polskich Hut Żelaznych, Związek Zawodowy Cukrowni b. Król. Polsk., Wołynia, Małopolski i Śląska oraz Związek Przemysłu Chemicznego R. P.

Badano różne, wynikające z praktyki administracyjnej, zagadnienia techniczne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jak np.: warunki bezpieczeństwa i higieny pracy robotników przy regulacji rzek i w ogóle na robotach publicznych, w przędzalniach fabryk jedwabiu sztucznego, przy prasach mimośrodowych, przy prasach litograficznych, zagadnienie stosowania plakatów ostrzegawczych, produkcję kwasu węglowego, sprawę porażeń elektrycznych, zagadnienie schodów ratunkowych i w ogóle bezpieczeństwa pożarowego fabryk, zagadnienie bezpieczeństwa rusztowań budowlanych, zagadnienie siedzenia przy pracy, zagadnienie bezpieczeństwa w przemyśle drzewnym i garbarskim itd.

Udzielono następujących ważniejszych wyjaśnień i interpretacyj co do stosowania ustawodawstwa o ochronie pracy:

1) Okólnik Nr 35/35 M. O. S. z dn. 13.VI. 1935 r. ustalił zasady obliczania należności urlopowych. Przy płacy na akord lub od sztuki robotnik otrzymuje zapłatę tylko za te dni urlopu, w których miałby pracować stosownie do warunków umowy o pracę, obowiązujących w czasie rozpoczęcia urlopu. Za podstawę obliczenia przyjmuje się zarobek robotnika za ostatnie 3 miesiące, poprzedzające rozpoczęcie urlopu.

2) Pismo okólne M. O. S. z dn. 15.VI. 1935 r. w sprawie bezpieczeństwa, higieny i ogólnej ochrony pracy na robotach publicznych położyło nacisk na konieczność zorganizowania odpowiednich warunków bezpieczeństwa, higieny i ochrony pracy na robotach publicznych i zainteresowania tą akcją samorządów terytorialnych i Funduszu Pracy,

3) Pismo okólne M. O. S. z dn. 18.VI. 1935 r. w sprawie zatrudniania kobiet przy pracy ze spirytusem denaturowanym i skażonym poleciło inspektorom pracy zbadanie

stopnia szkodliwości denaturatu na zdrowie pracujących w tej dziedzinie kobiet.

4) Instrukcja tymczasowa M. O. S. z dn. 30.IX. 1935 r. o trybie powoływania i zakresie działania asystentów inspekcyjnych określiła sposób ich postępowania. Okręgowi inspektorzy pracy, po porozumieniu z pracowniczymi organizacjami zawodowymi, występują z wnioskami o powołanie asystentów inspekcyjnych do Głównego Inspektora Pracy, który, w miarę potrzeby, zgłasza wnioski do Ministra O. S. Asystent jest organem pomocniczym inspektora pracy, nie może sam wydawać nakazów, poleceń itp. Działalność jego polega na kontroli w zakładach pracy, czy przepisy o ochronie są wykonywane, a zwłaszcza czy wykonywane są zarządzenia organów inspekcji pracy; rozstrzyganie o wyniku tych badań należy do obwodowego inspektora pracy, jako zwierzchnika,

5) Okólnik Nr 50/35 M. O. S. z dn. 15.X. 1935 r. w sprawie terminów wypłat zarobków robotniczych na kolejkach leśnych, w tartakach i fabrykach dykt lasów państwowych zezwolił w myśl § 32 ust. 3 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 16.III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników na dokonywanie wypłat wynagrodzenia robotników zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach raz na miesiąc, z zastrzeżeniem wypłacania w połowie miesiąca zaliczek w wysokości zbliżonej do faktycznego zarobku na tenże okres.

6) Okólnik Nr 2/36 M. O. S. z dn. 13.I. 1936 r. w sprawie terminów wypłat zarobków pracownikom fizycznym w przedsiębiorstwie „Polskie Radio" zezwolił na dokonywanie wypłat zarobków raz na miesiąc z zastrzeżeniem wypłacania w połowie miesięcznego okresu płatniczego zaliczek w wysokości 50% wynagrodzenia miesięcznego.

W okresie sprawozdawczym pod rządem prawa o sądach pracy (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr 95, poz. 854) działało 16 sądów pracy na obszarach woj. centralnych, wschodnich i południowych. W ciągu r. 1935 sądy pracy miały do rozpatrzenia 20.587 spraw, a załatwiły 17.273 sprawy; powodem w 16.277 sprawach był pracownik, przy czym wśród tej liczby 23,3% przypada na pracowników umysłowych, 74.9% na pracowników fizycznych, 1% na chałupników i 0,8% na uczniów-praktykantów. Roszczenie powoda uwzględniono całkowicie w 43,9%, częściowo w 28,7%, oddalono w 27,4%.

Prawo o sądach pracy przewidziało możliwość rozciągnięcia sądownictwa pracy na woj. zachodnie. W związku z tym zarządzeniem Ministrów Sprawiedl., O. S., S. Wewn. i Skarbu z dn. 25.VI. 1935 r. powołano w woj. zachodnich komisje przygotowawcze do przekształcenia sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy (Dz. Urz. M. O. S. str. 402). W okresie sprawozdawczym komisje te prowadziły badania co do granic okręgów przyszłych sądów pracy oraz co do wysokości dotacyj, które poszczególne samorządy miały przelewać do Skarbu Państwa na ten cel.

Prawo o sądach pracy przedłużyło termin końcowy kadencji ławników sądów pracy na przeciąg całego r. 1935 i przewidziało możliwość ustalenia dla poszczególnych apelacyj terminów końcowych kadencyj w r. 1936; w szczególności chodziło o rozłożenie terminów powołania ławników według pewnej kolejności, gdy poprzednio terminy te były przypadkowe, zależne od daty powołania poszczególnego sądu. Rozłożenia terminów dokonano wyżej wspomnianym rozporządzeniem M. Sprawiedl. i M. O. S. z 30.XI. 1935 r.

Polityka płac. Już w I kwartale 1935 r. zaznaczyła się pewna poprawa koniunktury. Stan zatrudnienia, w związku ze zwiększeniem się produkcji, zaczął wzrastać. W okresie sprawozdawczym tendencja ta, ogólnie biorąc, utrzymała się, wyrażając się w wielkim przemyśle następującymi liczbami robotników zatrudnionych (rok 1934 — 574,5 tysięcy): kwiecień 1935 r. — 585 tys., lipiec — 613 tys., październik — 675 tys., styczeń 1936 r. — 569 tys. i marzec — 602 tys. Spadek zatrudnienia w styczniu 1936 r. był spowodowany, poza wpływami sezonowości, odbiciem się na produkcji, a więc i na zatrudnieniu, akcji rządowej, przeciwdziałającej wzrostowi kosztów utrzymania, przez obniżkę cen artykułów skartelizowanych i podobnych.

Nie tylko liczba zatrudnionych, ale i czas ich zatrudnienia wykazały poprawę. Odsetek robotników częściowo zatrudnionych spadł z 33,1 w 1934 r. do 30,6 w okresie sprawozdawczym. Do podobnych wniosków prowadzi obserwacja liczby ubezpieczonych w ubezpieczeniu społecznym z wyjątkiem robotników rolnych. Przeciętna liczba ubezpieczonych wzrosła z 1.664.498 za okres 1.IV. 1934/31.III. 1935 do 1.740.711 za okres 1.IV. 1935/31.III. 1936, przy czym wahania liczby ubezpieczonych w obrębie okresu sprawozdawczego miały przebieg następujący: IV.1935 r.—1.674.870; VII.1935 — 1.828.752; X.1935 — 1.871.450; I.1936 r. — 1.599.501 i III.1936 — 1.671.404.

Wzrostowi zatrudnienia nie towarzyszyła proporcjonalna zwyżka płac, a nawet płace przeciętne na skutek przyjmowania do pracy przede wszystkim sił tańszych, uległy nikłym zniżkom. Tendencją okresu sprawozdawczego była stabilizacja płac, przeciwstawienie się dalszym ich obniżkom, a wreszcie przejście do żądań podwyżkowych. Wyrazem tego był wzrost liczby zatargów, których motywem

było żądanie podwyżki płac, do liczby 400 (w roku 1934 kalendarzowym — 273), przy czym w obrębie roku sprawozdawczego miały miejsce charakterystyczne wahania: I kwartał 1935 r. — 63 strajki; II kwartał — 95; III — 145; IV — 86 i I kwartał 1936 r. — 94 strajki. Jednocześnie w okresie sprawozdawczym zmalała liczba strajków obronnych do 80 (1934 — 109).

Ożywienie procesów produkcyjnych odbiło się w pierwszym półroczu okresu sprawozdawczego na wysokości kosztów utrzymania (wzrost kosztów o 4%). W tym samym okresie płace nie poszły w ślad za zwyżką kosztów, rozpoczęła się jedynie ich stabilizacja. W IV kwartale 1935 r. dał się zauważyć silniejszy ruch zwyżkowy płac, ograniczający się jednak do poszczególnych odcinków i występujący raczej jednostkowo, niż w postaci podwyżek zawartych w umowach zbiorowych o szerokim zasięgu. Te nieznaczne podwyżki wystąpiły głównie w przemysłach: mineralnym, metalowym, cukrowniczym (sezonowi), młynarskim i piekarnianym. W tymże okresie rząd podjął akcję zmierzającą do powstrzymania zwyżki kosztów utrzymania. Akcja ta spowodowała zniżkę kosztów utrzymania niemal do poziomu I kwartału 1935 r., nie wpływając jednak na wysokość płac.

W I kwartale 1936 r. spadek kosztów utrzymania wystąpił jeszcze silniej (6,6% w stosunku do poprzedniego kwartału) dzięki obniżce cen artykułów skartelizowanych, oświetlenia, komunikacji etc. i produktów hodowlanych. Tak silny spadek cen wpłynął hamująco na ruch zwyżkowy płac, jaki ujawnił się w II i III kwartale 1935 r. Jednakże próby obniżania płac, choć częstsze, były przeważnie bezowocne.

Przebieg tendencyj zniżkowych i nasilenie oporu ze strony robotników obrazuje statystyka strajków obronnych w roku sprawozdawczym w porównaniu z I kwartałem 1935 r.

Liczba strajków obronnych

OKRES	Ogółem	Całkowicie lub częściowo wygrane	Przegrane	Inne	Odsetek przegranych
I kwartał 1935	32	22	6	4	18,75%
II kwartał 1935	17	12	1	4	5,88%
III kwartał 1935	17	12	3	2	17,65%
IV kwartał 1935	18	15	3	—	16,67%
I kwartał 1936	21	18	3	—	14,28%

Przewidując ujawnianie się tendencyj obniżkowych płac wobec akcji obniżenia kosztów utrzymania i stwierdzając takie dążenia na poszczególnych odcinkach, M. O. S. wydało dn. 30 listopada 1935 r. okólnik, w którym poleciło inspektorom pracy usilnie przeciwdziałać wszelkim próbom obniżania zarobków, dokonywanym bądź w drodze wypowiadania umów zbiorowych, bądź też w drodze masowego przenoszenia robotników do niższych kategoryj płac w ramach danej umowy.

W wyniku ostatecznym należy stwierdzić utrzymanie się płac na jednym poziomie, niższym w górnictwie o około 1% od poziomu płac w poprzednim okresie budżetowym. Na skutek jednak wzrostu liczby zatrudnionych jak i czasu zatrudniania wskaźnik nominalnych wypłat robotniczych wzrósł z 47 (1934/35) na 49 (1935/1936). Wskaźnik kosztów utrzymania, w wyniku akcji rządowej, obniżył się z 66,15 na 63,5. W rezultacie nastąpiło znaczne podwyższenie się wskaźnika realnych wypłat robotniczych z 73 na 78,5.

Sprawy robotników rolnych. Rok służbowy od 1.IV.1935 r. do 31.III.1936 r. był okresem stabilizacji płac przy sporadycznych przypadkach obniżek, dotyczących w przeważnej mierze obszarów woj. południowych.

Obszar całego państwa, podobnie jak i w latach ubiegłych, był pokryty umowami zbiorowymi względnie orzeczeniami nadzwyczajnych komisyj rozjemczych. Spory na tle niewykonania umów zbiorowych i orzeczeń dla ro-

botników rolnych rozpatrywały komisje rozjemcze rolne; ogólna liczba spraw rozpatrywanych przez nie w 1935 r. wyniosła 10.008.

Poziom dochodów robotników rolnych obrazuje najwłaściwiej załączone zestawienie.

Wynagrodzenie ordynariuszy w r. 1935/36.

WOJEWÓDZTWA	Płaca gotówkowa w zł	Ordynaria w kwintalach żyta	Inne świadczenia w kw żyta	Zarobek ogółem		Udział płacy got. w zar. og. w %
				w zł	w kw żyta	
Warszawa	122,9	16,0	37,4	750,7	63,9	16,4
Łódź	128,3	16,2	36,4	785,1	62,9	16,3
Kielce	112,5	15,9	37,2	772,8	62,2	14,6
Lublin	120,5	15,8	37,5	718,3	64,1	16,8
Białystok	110,0	14,1	36,6	646.5	61,0	17,0
Wilno	64,6	13,0	39,8	608,7	59,1	10,6
Nowogródek	79,3	13,0	42,7	636,2	63,6	12,5
Polesie	54,0	11,8	32,9	532,4	49,8	10,1
Wołyń	92,5	14,0	37.5	645,2	60,1	14,3
Poznań	162,0	16,2	50,4	955,9	80,1	16,9
Pomorze	162,0	16,2	43,9	885,3	73,5	18,3
Śląsk	300,0	13,5	35,4	1017,0	69,4	29,5
Kraków	122,8	14,1	27,9	721,0	50,7	17,0
Lwów	102,9	13.4	29,9	649,2	51,4	15,8
Stanisławów	90,0	12,1	25,6	603,8	44,3	14,9
Tarnopol	90,0	13,4	27,2	568,3	48,2	15,8

Zatargi zbiorowe i rozjemstwo. Najpoważniejszym zagadnieniem, które powstało w początkach okresu sprawozdawczego na terenie polityki pracy, była sprawa żądań wprowadzenia 6-cio godzinnego dnia pracy w górnictwie i hutnictwie.

Związki zawodowe, podejmując tę inicjatywę, wysunęły, że w kopalniach polskich wydajność na robotniko - dniówkę jest duża, a nawet niekiedy przekracza normy zachodnio - europejskie oraz że skrócenie dnia pracy dałoby zatrudnienie znaczniejszej liczbie bezrobotnych. Do września prowadzono pertraktacje. Dopiero 22.IX. 1935 r. Kongres radców załogowych uchwalił proklamowania strajku górników i hutników pod hasłem skrócenia czasu pracy. Rozpoczęcie strajku doznało na razie zwłoki, gdyż pracodawcy w czasie rokowań ze związkami zawodowymi dnia 27 i 29 września podpisali protokół, normujący pewne kwestie na tle urlopów i zgodzili się na dopłaty do Spółki Brackiej, oraz na powołanie, w celu ustalenia ich wysokości, komisji parytetowej, a w sprawie skrócenia czasu pracy zgodzili się również na powołanie osobnej komisji parytetowej. Przewodnictwo na obu komisjach objęli przedstawiciele M. O. S. Komisja parytetowa do sprawy skrócenia czasu pracy zebrała się dn. 16 i 17 października w Katowicach i ustaliła, że: 1) badanie dotyczyć ma 6-godzinnego dnia pracy; 2) do górnictwa węglowego zaliczyć należy wszystkie zakłady, podlegające kompetencji władz górniczych, wyłączając kopalnie kruszcu, kamieniołomy i cegielnie; 3) do hutnictwa cynkowego zaliczyć należy zakłady szczegółowo wyliczone; 4) do hutnictwa żelaznego zaliczyć należy za-

kłady, należące do Związku Polskich Hut Żelaznych. Dn. 5 listopada komisja parytetowa powołana do spraw dopłat do Spółki Brackiej zakończyła działalność, opracowując sprawozdanie, przyjęte przez strony. Komisja parytetowa do sprawy czasu pracy odbyła do 20 listopada szereg zebrań, na których omówiono stan faktyczny górnictwa węglowego, a w szczególności sprawy stanu zatrudnienia, świętówek, turnusów, zarobków, kosztów utrzymania i inne. W dniu 21 listopada odbył się w Katowicach kongres radców załogowych górniczo - hutniczych, zwołany przez związki zawodowe, który w obecności 450 radców uchwalił proklamować na dnie 25, 26 i 27 listopada strajk protestacyjny w całym przemyśle górniczo-hutniczym Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego i upoważnił Międzyzwiązkową Komisję, na wypadek gdyby sprawy realizacji postulatu 6-godzinnego dnia pracy nie załatwiono w ciągu grudnia, do podjęcia dalszej walki w przemyśle górniczo-hutniczym. Wobec powyższego na zebraniu Komisji Parytetowej w dniu 22 listopada przewodniczący Komisji oświadczył, że Komisję powołano do przeprowadzenia bezstronnych i obiektywnych badań, które prowadziłyby do załatwienia tak doniosłego problemu po rozważeniu zarówno interesów świata pracy, jak i całości życia gospodarczego i że w związku z proklamowanym strajkiem i z zapowiedzią dalszej akcji strajkowej na wypadek niezałatwienia sprawy w ciągu grudnia, znikły warunki konieczne dla prowadzenia prac w spokoju i z należytym obiektywizmem. Z tych względów przewodniczący zawiesił posiedzenie Komisji do czasu, w którym nastąpią warunki dla prowadzenia prac Komisji we właściwej atmosferze.

Strajk na Górnym Śląsku objął w górnictwie węglowym około 80% robotników, w hutnictwie żelaznym około 25% robotników, w kopalniach zaś kruszcu i hutach cynku robotnicy do strajku na ogół nie przystąpili. Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim objął w górnictwie węglowym około 40% załóg, a w hutnictwie i przemyśle metalowym przetwórczym około 12% załóg.

Strajk w górnictwie węglowym Zagłębia Krakowskiego objął przeszło 90% robotników. Wśród robotników zaznaczyła się jednak tendencja do najszybszego zakończenia akcji, wobec czego po 2-ch dniach strajk zakończono.

W początkach stycznia 1936 r. sytuacja w zagłębiach węglowych zaogniła się, co spowodowało wysłanie Komisji międzyministerialnej, w której uczestniczył Główny Inspektor Pracy. Zasadniczą kwestią, która teraz wystąpiła, było kurczenie się rozmiarów zatrudnienia i wypływająca stąd groźba zatargów. W lutym nastąpiło wypowiedzenie umów zbiorowych w górnictwie węglowym Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego, co jeszcze bardziej naprężyło sytuację. Ponieważ ze strony kopalń, będących własnością kapitału zagranicznego, zaznaczyło się stanowisko nieprzejednane, dn. 2 marca powołano (w myśl rozporządzenia z 1933 r.) Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą, pierwszą na tym terenie od wydania tego rozporządzenia. Decyzja Komisji z dn. 6 marca 1936 r., załatwiająca definitywnie zatarg, uzyskała zatwierdzenie Ministra O. S.

Takie zakończenie groźnego zatargu, przyjęte bez protestu przez związki zawodowe, było czynnikiem dużego znaczenia dla uspokojenia sytuacji, utrudnionej reperkusjami zniżki cen artykułów przemysłowych, obniżeniem minimum wolnego od podatku dochodowego, projektami zmian uposażeniowych i emerytalnych pracowników samorządowych i wreszcie obciążeniem podatkiem specjalnym robotników, zatrudnionych z funduszów publicznych.

Obciążenie podatkiem specjalnym, od którego zwolniono jednak niemal wszystkich robotników zakładów wojskowych, spowodowało silny prąd wśród pracowników monopolów do uzyskania ustępstw, od norm określonych ustawą. Walka ta objęła niemal wszystkie wytwórnie monopolowe.

Ilustracją dla nastrojów, panujących w ostatnim kwartale okresu sprawozdawczego, może być zatarg w przemyśle drukarskim w Warszawie, który trwał niemal tydzień (4.II — 8.II. włącznie) pomimo, że postulaty obu stron były bliskie uzgodnienia. W przebiegu zatargu widoczna była nieustępliwość i dążenie do stanowczej rozgrywki.

Głośnym było wydarzenie, które nastąpiło po likwidacji okupacji w fabryce „Semperit" w Krakowie w dn. 23.III. 1936 r., a która doprowadziła do zbiorowej demonstracji i starcia z policją.

Strajki obronne na tle zniżkowej tendencji płac wystąpiły silniej w I i IV kwartale okresu sprawozdawczego. Tendencja ta częściowo wynikała z postępu procesów przystosowawczych w życiu gospodarczym, które pragnęło oprzeć płace na niższym poziomie, częściowo zaś z dążenia do zepchnięcia na płace robotnicze obniżek cen, propagowanych przez czynniki rządowe.

Długotrwały i o ostrym przebiegu był strajk obronny w fabryce „Papiery i Młyny" L. Cohna w Częstochowie. Wobec wywieszenia zawiadomienia o zamierzonej obniżce premij, robotnicy rozpoczęli dnia 13 marca 1935 r. strajk okupacyjny. Pro-

pozycja arbitrażu Ministerstwa została początkowo przez robotników odrzucona. Okupację zakończono 16 maja, fabryka zaś ruszyła 11 czerwca 1935 r. W czasie okupacji właściciel wniósł do Sądu Grodzkiego w Częstochowie skargę z oskarżenia prywatnego na podstawie art. 252 K. K. Dn. 6.IV. zapadło orzeczenie tegoż Sądu, oddalające skargę i skierowujące akta do prokuratora dla wytoczenia sprawy z art. 251 K. K. W sprawie tej zapadło postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, kwalifikujące okupację jako akcję zakazaną przez prawo.

Długotrwałością (od 18.V do 4.XI) odznaczył się zatarg w hucie szklanej „Dąbrowa", wywołany lokautem w celu obniżki o 20%. Wobec tego, że propozycje pracodawców nie zostały uznane przez inspekcję pracy za uzasadnione, a robotnicy znaleźli się w b. ciężkich warunkach, zawiązał się miejscowy Komitet Pomocy, który spowodował udzielenie robotnikom zasiłku. Strajk zakończył się obniżką płac o ok. 15%.

Obniżkę płac przeprowadzono w przedsiębiorstwach Zarządu Miejskiego w Warszawie. Akcję zakończono w wyniku rozjemczych starań M. O. S. obniżką funduszu, przeznaczonego na płace o 2,2 mil. zł, zamiast projektowanych 3,5 mil. zł.

Dn. 3 lutego 1936 r. został przeprowadzony jednodniowy strajk protestacyjny pracowników tramwajów i autobusów miejskich w Warszawie. Do strajku przyłączyli się pracownicy innych przedsiębiorstw i instytucyj miejskich.

W grudniu 1935 r. na skutek obniżki cen kartelowych — w przemyśle węglowym ujawniła się tendencja przerzucenia jej na pracowników. W związku z zaognieniem, wywołanym akcją o 6-godzinny dzień pracy, było to w stosunku do robotników niemożliwe. Natomiast pewne przedsiębiorstwa przystąpiły do obniżania płac pracownikom umysłowym. Przeciwdziałanie Ministerstwa oraz samoobrona pracowniczych organizacyj zawodowych zapobiegły rozszerzaniu się tych tendencyj.

Nadejście terminów wypowiedzenia umów zbiorowych w wielu głównych gałęziach przemysłu (przemysły górniczy, hutniczy, cynkowy, naftowy etc.) wykorzystano w celu przeprowadzenia obniżek płac i redukcji robotników. Na terenie Łodzi umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym, choć nie wymówiona, nie była jednak przez pracodawców przestrzegana.

Fakty te spowodowały wybuch szeregu strajków. Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi objął 90.000 robotników i trwał od 2 do 14 marca 1936 r. O intensywności tego zatargu, jak i pozostałych zatargów, dotyczących zawierania umów zbiorowych, świadczy zestawienie liczby robotnikodni straconych wskutek wszystkich strajków w I kwartale 1936 r. z liczbą robotnikodni straconych wskutek strajków na tle umów zbiorowych za tenże okres (2.057.621 i 1.655.186, tj. 80%).

Doniosłą akcją podwyżkową było żądanie pracowników umysłowych zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku, wysunięte na początku roku sprawozdawczego, aby firmy przywróciły zatrzymane od 3 lat szczeblowanie. Na mocy orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej (26.I. 1935 r.) szczeblowanie przywrócono od 1.VII. 1935 r.

Powodzeniem zakończono również akcję podwyżkową robotników sezonowych w cukrowniach w woj. poznańskim. Akcja ta, której jednym z przejawów był strajk 950 robotników sezonowych w cukrowni „Nakło", zakończona została, po osobistej interwencji Gł. Inspektora Pracy, umową zbiorową, ustalającą przyrównanie płac robotników sezonowych do płac robotników stałych.

W ciągu całego roku sprawozdawczego występowało zjawisko wzmożonej działalności strajkowej chałupników, zmierzających z powodu niskich płac albo do uzyskania lepszych cen za swe wyroby, albo do zmuszenia nakładcy do wyłącznego zaopatrywania się u nich, a nie sprowadzania wyrobów z innych tańszych ośrodków. Szereg nakładców w okręgu lubelskim zmuszono do zabezpieczenia wykonania tej klauzuli przez złożenie kaucji. Już w marcu 1935 r. strajk chałupników - szewców objął w Warszawie 5.000 pracowników. W tymże czasie skuteczne akcje prowadzą chałupnicy w Nowym Dworze i Płocku. W sierpniu ponowne strajki objęły Lublin (szewcy i krawcy), przy czym ustępstwa uzyskiwano częstokroć przez stosowanie presji fizycznej, oraz Tarnów (szewcy i bieliźniarki)). We wrześniu były strajki chałupników - szewców w Siedlcach, chałupniczek - szydełczarek w Mordach i 1000 chałupników szewców w Łodzi, przy czym podwyżka wyniosła od 8% do 20%. Wreszcie 500 szewców - chałupników w Siedlcach rozpoczęło strajk, żądając podwyżki płac. Strajk zakończył się spisaniem umowy zbiorowej dn. 16.II. 1936 r., przyznając 10% podwyżki płac.

Strajki rolne wykazały szczególne nasilenie w okręgach V (Lublin), II (woj. warszawskie). Powodem niemal wszystkich strajków w rolnictwie były zaległości w wypłatach.

W przemyśle budowlanym wobec zapowiadającego się dość pomyślnie sezonu, tendencje strajkowe na początku roku sprawozdawczego były b. mocne. W miesiącach wiosennych strajki budowlane objęły kilka terenów, przez cały zaś sezon występowały sporadycznie na budowach. Uspokojenie przyniosło orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemczej z dn. 17.IV. 1935 r. dla okręgu Warszawy, któremu Rada Ministrów nadała następnie moc powszechnie obowiązującą. Orzeczenie to stało się podstawą do wydania szeregu orzeczeń na prowincji oraz wzorem umów zbiorowych dla budownictwa w niektórych ośrodkach.

W okresie sprawozdawczym dało się wielokrotnie zauważyć, że w łonie warstwy pracującej istnieje dążność do zapewnienia sobie prawa do pracy w danej fabryce. Niektóre zatargi miały na celu albo: 1) uzyskanie od kierownictwa unieruchamianego zakładu zobowiązania, że przy ponownym uruchomieniu ten sam personel zostanie przyjęty (np. cegielnia „Ołtarzew", gdzie strajk okupacyjny trwał od 16.XI. do 20.XI.; f. „Brodacz" w Zgierzu, strajk okupacyjny w grudniu 1935 r.; fabryka wyrobów gumowych „Ardal" w Lidzie od 30.XII. 1935 r. do 28.III. 1936 r.); albo 2) wywieranie nacisku, o ile takiego zobowiązania dyrekcja uprzednio nie przyjęła, by po uruchomieniu usunięto nowozaangażowanych robotników obcych, a przyjęto wszystkich, poprzednio zwolnionych (strajk okupacyjny 250 robotników w f. Eitingon w Łodzi przeciwko przyjęciu obcej robotnicy — 26.VI. 1935 r.; w f. Hartwig w Warszawie strajk przeciwko zatrudnianiu obcych robotników — 4.XII. 1935 r.) albo nawet, 3) zapewnienie przyjęcia pewnej kategorii robotników, mimo, że ci nie pracowali poprzednio np. tartak państwowy w Kaliskach, gdzie w okresie od 5.XII. do 12.XII. 1935 r. toczyła się akcja, by nie dopuścić do przyjmowania do pracy robotników zamiejscowych. Z tym wiąże się dążenie związków zawodowych do wprowadzenia klauzuli wyłączności swych członków i uzyskania prawa głosu przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników. Przykładem akcji tego typu był strajk w fabryce dykty B-ci Braun w Grodnie (wrzesień 1935).

Szereg strajków odbiegał co do swego podłoża od zwykle spotykanych powodów — chęci poprawy warunków. Robotnicy usiłują, drogą wywierania presji strajkowej, zabezpieczyć byt fabryki. Przykładem tego typu strajków jest strajk okupacyjny w fabryce fajansu St. Mańczaka w Chodzieży. Celem strajku było wywarcie nacisku na władze gminy Chodzież, by ta dała gwarancję dla pożyczki na prowadzenie fabryki. Strajk ten, przeprowadzony skutecznie w styczniu 1935 r., wybucha w grudniu powtórnie. Robotnicy czynili starania w urzędzie wojewódzkim o udzielenie firmie pożyczki. Strajk zlikwidowano 5 lutego 1936 r.

W przędzalni Fejdysia w Ozorkowie wybuchł strajk okupacyjny w celu zmuszenia właściciela, który zalegał z wypłatami, do oddania fabryki w dzierżawę.

Wreszcie 8 maja robotnicy „Polskiej Fabryki Wodomierzy" w Toruniu rozpoczęli strajk, aby wymusić na władzach budowlanych zezwolenie na rozbudowę fabryki wbrew planom rozbudowy miasta.

Poza tym niektóre strajki podejmowano nie w celu walki o utrzymanie ruchu fabryki jako całości, tj. przeciw redukcji ogółu personelu, lecz w obronie grup robotników. Tak np. strajk okupacyjny na kopalni „Eminencja" (grudzień) przeciwko redukcji 230 robotników, który ogarnął 400 robotników; strajk (20 i 21.I. 1936 r.) w fabryce dykt B-cia Braun w Grodnie przeciwko nieprzyjęciu robotników, zaangażowanych w poprzednim strajku; strajk okupacyjny (1-6.II. 1936 r.) w f. „Stradom" w Częstochowie przeciwko redukcji robotników jednego działu produkcji wobec jego unieruchomienia.

Bardziej charakterystyczne, bo wskazujące na dużą solidarność warstwy robotniczej, były strajki przeciwredukcyjne, mające na celu zmuszenie dyrekcji do zatrudnienia zwolnionych kosztem tych, którzy mieli zostać przy pracy. Chodziło więc albo o wprowadzenie turnusów, albo o zmniejszenie liczby dni lub godzin pracy (np. f. „Neufeld" w Warszawie, f. „Postar" w Warszawie w październiku 1935 r.; strajk okupacyjny w f. „Jan Rehne" w Będzinie, od 31.XII. 1935 r. do 2.I. 1936 r.).

Poczucie solidarności nie zawsze okazało się dostatecznie silne. Należy zanotować 3 zatargi, wywołane turnusowym zwolnieniem grupy robotników pracujących. W sierpniu 1935 r. na robotach publicznych przy regulacji rzeki Pełtwi robotnicy pracujący, po uzyskaniu prawa do zasiłków, nie chcieli ustąpić pracy nowej grupie, wskazanej przez Fundusz Pracy. Po kilkudniowych pertraktacjach zmianę przeprowadzono. W grudniu miała miejsce jednodniowa okupacja cukrowni „Szamotuły" przeciwko zwolnieniu turnusowemu. W początkach lutego 1936 r. w Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza na skutek oporu starych robotników nie zdołano wprowadzić turnusów, co pozwoliłoby zatrudnić również i później robotników przyjętych do wykańczania pewnych prac. Robotnicy ci musieli być zwolnieni.

Wreszcie szereg strajków był skierowany ku osiągnięciu celów aktualnej polityki świata pracy. Wyżej wspomniano o trzydniowym strajku protestacyjnym w celu poparcia postulatu 6-godzinnego dnia pracy. Poza tym czynniki opozycyjne usiłowały przez przerywanie pracy podkreślić niezadowolenie z ordynacji wyborczej (czerwiec 1935 r.). Jednak strajki te objęły zaledwie kilka zakładów w Zagłębiu Dąbrowieckim, oraz fabrykę fajansu w Chodzieży.

Jak widać z powyższego, nasilenie strajkowe, wzrastające od 1932 r., przybrało w poszczególnych okresach roku sprawozdawczego rozmiary poważne. Inspektorzy pracy w sprawozdaniach swych sygnalizowali silny wzrost zatargów zbiorowych. Równocześnie wystąpił wzrost liczby zatargów indywidualnych w przemyśle, rozpatrzonych przez inspektorów pracy.

Zjawisko to, ma szereg przyczyn, na które wskazują sprawozdania inspektorów pracy:

1) mała liczba sądów pracy, co szczególnie daje się odczuć w woj. lubelskim i wołyńskim, dla których jest jeden sąd pracy;

2) brak bezpłatnych instytucyj redagujących skargi, co odstręcza element mniej wyrobiony i analfabetów od sądów pracy;

3) istnienie opłat sądowych, podczas gdy inspektoraty załatwiają petentów bezpłatnie;

4) wreszcie przekazanie inspektorom pracy załatwiania spraw z art. 59 prawa o wykroczeniach.

Poza tym szereg przyczyn utrudnia samą działalność rozjemczą. W dziedzinie załatwiania zatargów zbiorowych daje się silnie odczuć brak ustawy o umowach zbiorowych, a szczególnie niemożność nadawania im mocy powszechnie obowiązującej. Stąd, gdy po wielomiesięcznych niejednokrotnie pertraktacjach, zmierzających do zlikwidowania zatargu, zawarta zostaje umowa zbiorowa, pracodawcy zrzeszeni, ze względów konkurencyjnych, z reguły uzależniają jej wejście w życie od przystąpienia do niej wszystkich pracodawców niezrzeszonych. Uzyskanie zaś tej zgody jest przeważnie nierealne.

Pomijając nawet tę kwestię duża liczba pracodawców niezrzeszonych utrudnia technicznie zawieranie umów zbiorowych. Wreszcie często spotykanym utrudnieniem przy likwidowaniu zatargów zbiorowych była rywalizacja związków zawodowych oraz zdarzające się sporadycznie wypadki wygrywania zatargów dla swych celów.

Również utrudnieniem bardzo poważnym było nastawienie robotników i pracodawców. Pierwsi dążyli do uzyskania zobowiązań, że zakłady będą czynne przez okresy, wystarczające do zachowania przez robotników praw ubezpieczeniowych, czy urlopowych, pracodawcy zaś obawiali się dawać jakiekolwiek dłuższe zobowiązania, ze względu na grożącą w okresie sprawozdawczym obniżkę cen.

Wzrost liczby strajków okupacyjnych powodował tendencję inspektorów pracy do wstrzymywania się od wszelkiej interwencji aż do czasu ukończenia okupacji zakładu.

C. Stosunki międzynarodowe.

W okresie sprawozdawczym odbyła się XIX sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy (4 — 25.VI. 1935 r.).

Na czoło zagadnień, którym poświęcony był porządek obrad sesji, wysunęła się sprawa skrócenia czasu pracy. Problem ten, począwszy od przygotowawczej konferencji technicznej w styczniu 1933 r., stale figuruje na sesjach Międzynarodowych Konferencyj Pracy w latach następnych tj. na XVII, XVIII i XIX M. K. P.

XIX sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy uchwaliła *projekt konwencji o skróceniu czasu pracy do 40 godzin na tydzień*. Jedyny artykuł tej konwencji ustanawia zasadę 40-godzinnego tygodnia pracy, stwierdzając, że państwa ratyfikujące konwencję oświadczają, że zasada ta stosowana będzie w sposób niepowodujący obniżenia poziomu życiowego pracownika oraz, że przyjmą i poprą odpowiednie w tym celu środki. Tenże artykuł zawiera ponadto postanowienie, że państwa zobowiązują się stosować tę zasadę do różnych gałęzi pracy, zgodnie z postanowieniami poszczególnych przyszłych konwencyj, które będą ratyfikowane przez to państwo.

Z pięciu opracowanych przez Komisje Konferencji wstępnych projektów konwencyj, dotyczących: a) robót publicznych prowadzonych lub subwencjonowanych przez władze państwowe, b) przemysłu żelaznego i stalowego, c) przemysłu budowlanego i inżynierii cywilnej, d) fabrykacji butelek oraz e) kopalń węgla — do których to przemysłów miałaby mieć zastosowanie zasada 40 g. tygodnia pracy, — konferencja uchwaliła jedynie projekt konwencji dotyczący fabrykacji butelek. Zagadnienie skrócenia czasu pracy na robotach publicznych, w przemyśle budowlanym i inżynierii cywilnej, w przemyśle żelaznym i stalowym oraz w kopalniach węgla weszły zatem na porządek obrad M. K. P. w 1936 r.

Zaznaczyć należy, że przedstawiciel Polski złożył na konferencji deklarację w sprawie dalszego skrócenia czasu pracy w kopal-

niach węgla (38 g. 45 m. tygodniowo), stwierdzającą, że kwestia ta wymaga zbadania i nie może być załatwiona na podstawie procedury pojedyńczej dyskusji.

Konferencja uchwaliła rezolucję w sprawie umieszczenia na porządku obrad M. K. P. kwestii skórcenia czasu pracy w przemysłach: a) włókienniczym, b) graficznym i c) chemicznym.

Jako dalszy punkt porządku obrad Konferencji wymienić należy sprawę częściowej zmiany konwencji o ograniczeniu czasu pracy w kopalniach węgla. Zmiany te dotyczyły sprawy pracy w niedziele i święta, pracy przy maszynach wyciągowych i wentylacyjnych oraz pracy magazynierów i maszynistów. Odnośny zrewidowany projekt konwencji uchwalono znaczną większością głosów.

Ważny dla Polski był punkt porządku obrad, poświęcony sprawie urlopów pracowniczych. Kwestia ta została podjęta przez Międzynarodową Konferencję Pracy w dużym stopniu dzięki wieloletnim interwencjom polskich delegatów rządowych. XIX Konferencja miała jedynie ustalić punkty do przyszłej konsultacji rządów, zagadnienie zaś samo zapisano na porządek XX Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Również nader dla Polski ważna była sprawa konwencji o zachowaniu uprawnień emigrantów w zakresie ubezpieczenia na starość, na wypadek inwalidztwa i śmierci.

M. O. S. przeprowadziło w okresie sprawozdawczym przygotowania związane z uczestnictwem delegacji polskiej na XIX Międzynarodowej Konferencji Pracy oraz przystąpiło do przygotowań związanych z XX M. K. P.

Ponadto opracowano dla M. B. P. sprawozdanie o stosowaniu ratyfikowanych przez Polskę konwencyj, wymagane art. 408 Traktatu Wersalskiego, odpowiedzi na szereg ankiet i zapytań i przygotowywano materiały związane z kolejnymi sesjami Rady Administracyjnej M. B. P., przypadającymi w okresie sprawozdawczym.

II. Zatrudnienie i migracja.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

1. Fundusz Pracy.

a) Postępowanie odwoławcze. W związku z połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy uległy likwidacji obwodowe komisje odwoławcze, orzekające w sprawach przyznawania i wymiaru zasiłków z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 849) powierzyło rozpoznawanie odwołań od decyzyj wojewódzkiego biura F. P. wojewodzie, dając mu tym samym znacznie szerszy zakres działania, niż miały obwodowe komisje odwoławcze.

Tryb postępowania odwoławczego w powyższych sprawach ustaliło *rozp. M. O. S.* z dn. 23.V. 1935 r. wydane w porozumieniu z M. S. Wewn. *o postępowaniu odwoławczym od decyzyj wojewódzkich biur Funduszu Pracy i ich ekspozytur* (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 280). Z drobnymi odchyleniami przyjęto w tym rozporządzeniu tryb postępowania odwoławczego przepisany w ogólnym postępowaniu administracyjnym.

b) Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Wzmożona działalność legislacyjna zaznaczyła się na odcinku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Rozp. M. O. S. z dn. 18.VI. 1935 r. wydane w porozumieniu z M. Przem. i Handlu *o zmianie rozp. z dn. 9.I. 1933 r. w sprawie uprawnień robotników, zatrudnionych za granicą do zasiłków na wypadek bezrobocia* (Dz. U. R P. Nr 45, poz. 310) przedłużyło 6 tygodniowy termin, w ciągu którego bezrobotny obowiązany był złożyć świadectwo z pracy za granicą celem wymierzenia mu zasiłków, do 6 miesięcy.

Rozp. M. O. S. z dn. 7.XI. 1935 r. *o czasowym zmniejszeniu liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych* (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 585) umożliwiło korzystanie z zasiłków robotnikom sezonowym, którzy przepracowali 104 dni w ciągu roku, licząc wstecz od dnia zgłoszenia prawa do zasiłków (zamiast 156 dni, wymaganych ustawą zabezpieczeniową).

Wreszcie *dekret Prezydenta R. P.* z dn. 14.I. 1936 r. *o zmianie art. 36 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia* (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 25) wprowadził ulgi przy spłacaniu przez pracodawców zaległych wkładek ubezpieczeniowych. Odsetki od nieuiszczonych w terminie wkładek obniżono z 2% na 0,75%, nadto na prośbę

płatnika możliwe jest dalsze obniżenie odsetek do 0,5% oraz odroczenie płatności należności, bądź rozłożenie jej na raty.

c) Publiczne pośrednictwo pracy. W dziedzinie publicznego pośrednictwa pracy przygotowano *projekt rozp. M. O. S., dotyczący obowiązku pracodawców zawiadamiania wojewódzkich biur F. P., ich ekspozytur, instytucyj zastępczych oraz komunalnych urzędów pośrednictwa pracy o wolnych i nowoobsadzonych miejscach pracy.*

2. Ochrona rynku pracy.

W zakresie ochrony krajowego rynku pracy wydano następujące zarządzenia:

a) z dn. 26.IX. 1935 r. w sprawie zatrudniania monterów cudzoziemskich (Dz. Urz. M. O. S. Nr 17, str. 446); zarządzenie to przewiduje uproszczenie procedury udzielania zezwoleń na krótkotrwałe (6 tygodniowe) zatrudnianie monterów cudzoziemskich;

2) z dn. 9.VII. 1935 r. w sprawie interpretacji art. 8 pkt. 6 dekretu o ochronie rynku pracy (Dz. Urz. M. O. S. Nr 12, str. 328); zarządzenie to ustaliło definicję przedsiębiorstwa natury międzypaństwowej, uznając jako przedsiębiorstwa tego rodzaju przedsiębiorstwa komunikacyjne i zwalniając je od obowiązku uzyskiwania zezwoleń na zatrudnienie obcokrajowców, którzy wykonywają swe czynności na obszarze dwóch lub więcej państw.

3. Społeczne i zarobkowe pośrednictwo pracy. Zarządzenie z dn. 1.VII. 1935 r. kładzie szczególny nacisk na kontrolę zarobkowych i społecznych biur pośrednictwa pracy, wprowadza udzielanie jednorocznych pozwoleń dla wszystkich zarobkowych biur pośrednictwa pracy (poprzednio w b. zaborach austriackim i pruskim pozwolenia wydawano bezterminowo), wreszcie zaleca przy udzielaniu pozwoleń zasięganie opinii wojewódzkich biur F. P.

4. Pośrednictwo pracy inwalidów. *Rozp. Rady Ministrów* z dn. 23.V. 1935 r. *o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych* (Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 298), nałożyło na wszystkie przedsiębiorstwa państwowe obowiązek zatrudnienia 3% inwalidów (1 na 50, 3 na 100 ogółu pracowników) o utracie zdolności zarobkowej od 15% do 65%.

5. Migracja. Dn. 27.VIII. 1935 r. wydano *dekret Prezydenta R. P. o przewozie emigrantów do krajów zaoceanicznych* (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414), zezwalający na wyjazd emigrantów zamorskich nie inaczej, jak przez porty polskiego obszaru celnego, tj. w praktyce przez Gdynię i Gdańsk. Odstępstwa od tej zasady mogą być czynione jedynie w przypadkach siły wyższej, lub szczególnych okoliczności, za zgodą M. O. S. i M. Przem. i Handlu. Koncesje na przewóz emigrantów mogą być udzielane tylko tym przedsiębiorstwom okrętowym, które utrzymują bezpośrednią lub przynajmniej pośrednią komunikację z Gdynią lub Gdańskiem.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

1. Rynek pracy. W okresie sprawozdawczym na rynku pracy nastąpiła poprawa wyrażająca się w zwiększonym stanie zatrudnienia w przemyśle przetwórczym i w hutnictwie. Jedynie w górnictwie stan zatrudnienia uległ nieznacznemu, kilkutysięcznemu zmniejszeniu.

Wskaźnikiem poprawy na rynku pracy jest liczba robotników zabezpieczonych na wypadek bezrobocia, która w r. 1935 przewyższyła poziom z r. 1931.

Rok	Liczba zabezpieczonych robotników (przeciętne miesięczne)
1930	931 901
1931	827.462
1932	712.121
1933	696.023
1934	769 227
1935	837.782

Podobne rezultaty daje zestawienie przepracowanych robotnikogodzin w przemyśle przetwórczym:

Robotnikogodziny (w milionach) przepracowane w przemyśle przetwórczym.

1930	1931	1932	1933	1934	1935
945,8	780,8	628,3	637,1	737,7	801,1
100%	82,5%	66,4%	67,4%	78,0%	84,7%

Mimo poprawy na rynku pracy liczba osób, zarejestrowanych w wojewódzkich biurach F. P. oraz w komunalnych urzędach pośrednictwa pracy nie uległa zmniejszeniu.

Rok	Liczba poszukujących pracy (przeciętne roczne)
1930	217.000
1931	298.444
1932	263.110
1933	239.439
1934/35	369.153
1935/36	374.658

Zwiększenie liczby poszukujących pracy, zarejestrowanych w publicznym pośrednictwie pracy jest jednak w porównaniu z r. 1934/35 stosunkowo nieznaczne (1,5%) i tłumaczy się dalszym procesem ujawniania się ukrytego bezrobocia w związku z wzmożoną działalnością F. P. w zakresie pomocy i zatrudnienia.

2) Fundusz Pracy.

a) Reorganizacja aparatu F. P. Z końcem 1935 r. nastąpiła likwidacja Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, którego agendy przekazano F. P. W związku z tym w strukturze F. P. musiały zajść pewne zmiany, uwidocznione w regulaminie Biura Głównego i wojewódzkich biur, zatwierdzonym przez M. O. S. z dn. 27.III. 1936 r. (Dz. Urz. M. O. S. Nr 7, poz. 189). Najważniejszą zmianą jest połączenie w Biurze Głównym F. P. wydziałów: organizacji rynku pracy i robót w jeden pod nazwą: „Wydział Pracy", oraz powołanie do życia wydziałów: Zatrudnienia młodzieży i Zaopatrywania.

b) Publiczne pośrednictwo pracy. W okresie sprawozdawczym funkcjonowało na obszarze Państwa ogółem — 1189 placówek, prowadzących ewidencję bezrobotnych, a mianowicie: 17 wojewódzkich biur F. P., 26 ich ekspozytur, 1 biuro dla robotników portowych w Gdyni, 303 — instytucyj zastępczych wojewódzkich biur F. P., 775 — podinstytucyj zastępczych, oraz 67 komunalnych urzędów pośrednictwa pracy (na Śląsku).

Działalność tych biur wyraziła się, jak następuje (przeciętnie rocznie): poszukujących pracy — 374,658, zgłoszonych wolnych miejsc pracy — 43,751, zapośredniczeń — 40.389. Na 100 poszukujących pracy było zgłoszonych wolnych miejsc — 11,7, a dokonanych zapośredniczeń — 10,8.

c) Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Działalność F. P. w tym zakresie przedstawiała się w okresie sprawozdawczym w sposób następujący: zasiłków wypłacono na ogólną sumę 26.458.314 zł, liczba pobierających zasiłki wahała się od 34.021 (październik 1935 r.) do 131.669 (luty 1936 r.), przeciętna miesięczna osób pobierających zasiłki wyniosła 60.959.

Liczba zabezpieczonych wahała się od 765.879 (kwiecień 1935 r.) do 901.504 (październik 1935 r.) przy przeciętnej miesięcznej — 837.782. W porównaniu z poprzednim rokiem (1934 = 100) liczba zabezpieczonych wzrosła o 8,9%, a liczba pobierających zasiłki o 29,4%.

3. Zarobkowe i społeczne pośrednictwo pracy. Proces stopniowej likwidacji zarobkowych biur pośrednictwa pracy trwał w omawianym okresie na skutek nieudzielania nowych pozwoleń.

Działalność zarobkowego pośrednictwa pracy kształtowała się w sposób następujący:

Liczba biur	Poszukujących pracy (przeciętna miesięczna)	Wolne miejsca (przeciętna miesięczna)	Zapośredniczenia (przeciętna miesięczna)	Na 100 poszukujących pracy było	
				Wolnych miejsc	Zapośredniczeń
11	591	343	269	58,0	45,5

W porównaniu z poprzednim rokiem obroty uległy pewnemu zwiększeniu przy zmniejszonej liczbie biur (— 2).

Żywszą działalność, mimo znacznego zredukowania liczby biur (— 78), wykazywało społeczne pośrednictwo pracy.

Liczba biur	Poszukujących pracy (przeciętna miesięczna)	Wolne miejsca (przeciętna miesięczna)	Zapośredniczenia (przeciętna miesięczna)	Na 100 poszukujących pracy było	
				Wolnych miejsc	Zapośredniczeń
147	5 122	3.311	2.435	64.6	47.5

4. Ochrona rynku pracy. W tej dziedzinie działalność M. O. S. w pierwszym rzędzie sprowadzała się do rozpatrywania odwołań od orzeczeń wojewodów w sprawie udzielania zezwoleń na zatrudnienie obcokrajowców. Ponadto zbierano i opracowywano dane statystyczne, dotyczące stanu liczebnego zatrudnionych w Polsce pracowników cudzoziemskich.

5. Zatrudnienie bezrobotnej młodzieży. M. O. S., realizując zasadę scentralizowania całej akcji walki z bezrobociem w jednej instytucji, uznało za wskazane włączenie Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (SOMu) do F. P., co nastąpiło dn. 30.XI. 1935 r.

Podstawy finansowe, organizacja i działalność SOMu w okresie sprawozdawczym, tj. od kwietnia 1935 r. do 30 listopada tegoż roku, przedstawiały się następująco:

Egzystencja Stowarzyszenia oparta była na pomocy finansowej, czerpanej z dwóch źródeł: M. O. S. i F. P. Wysokość kwot, przyznawanych przez F. P., była zależną od programu robót publicznych, przezeń finansowanych oraz od wydajności pracy junaków. Wpływy z Ministerstwa, początkowo w wysokości 500.000 zł miesięcznie, następnie 250.000 zł, przeznaczano na prowadzenie robót dla samorządów i instytucyj społecznych, na utrzymanie i roboty warsztatowe, w pierwszym zaś rzędzie na akcję kulturalno-oświatową.

Ośrodki pracy były osiedlami zamkniętymi, z wyjątkiem jednego żeńskiego w Warszawie. Początkowo ośrodek stanowił odrębną jednostkę gospodarczą, niezależnie od liczby umieszczonych w nim drużyn, następnie, wobec wprowadzenia samodzielnej gospodarki drużyn, odrębną jednostką gospodarczą została każda drużyna junacka. W skład drużyny wchodziło 101 junaków, podzielonych na 4 zastępy.

Zakładając ośrodki pracy, Stowarzyszenie dążyło do zorganizowania drużyn na zasadach spółdzielczych. Tytułem próby zaczął SOM zakładać tzw. zespoły akordowe, całkowicie samowystarczalne, przy tym junacy byli materialnie zainteresowani w wynikach produkcji. Uruchomiono w ten sposób zespół spółdzielczy akordowy — introligatorski w ośrodku żeńskim Warszawa — Praga, oraz radiotechniczny męski w ośrodku Warszawa—Młociny.

Rekrutację młodzieży prowadziły wojewódzkie biura F. P. i ich ekspozytury przy współpracy organizacyj społecznych i młodzieżowych. Kandydatów kierowano na 14 dniowy okres próbny do osiedli, gdzie formowano z nich po tym okresie drużyny do pracy w terenie.

Programy robót obejmowały: drogi kolejowe, bite, obwałowania rzek, budowy (budynki miejskie, stadiony, strzelnice, itp.), roboty warsztatowe, wreszcie roboty rolne.

W okresie sprawozdawczym został zastosowany po raz pierwszy system premiowania drużyn, które wyróżniły się dobrym wynikiem. Dla uzyskania premii w wysokości zł 300, drużyna w okresie od 1.VII. do 1.IX. 1935 r. musiała spełnić następujące warunki: a) odpracować codziennie wyznaczoną i ustaloną normę pracy, b) odpracować miesięcznie co najmniej 2.400 robotodni, c) zdobyć zaufanie kierownictwa przez wzorowe zachowanie oraz wydajną i uczciwą pracę, d) dbać o swój i swej siedziby zewnętrzny wygląd.

Ogółem uruchomiono 15 męskich warsztatów i 4 żeńskie pod kierownictwem fachowych instruktorów. Obok warsztatów rolniczo-przetwórczych prowadzone były warsztaty stolarskie i ślusarskie oraz odzieżowe.

Na robotach M. Komunikacji, M. Roln. i Reform Rolnych oraz robotach samorządowych i własnych SOMu, junacy mieli roboto-

dni przepracowanych — 2.435.169, a straconych wskutek siły wyższej — 91.364.

6. Pomoc specjalna i zatrudnienie bezrobotnych. W r. 1934/35 Ministerstwo asygnowało wojewodom na akcję pomocy bezrobotnym i zatrudnienie bezrobotnych 7.844.346 zł. Wojewodowie wydatkowali wraz z pozostałością gotówkową z ub. roku budżetowego 8.812.227 zł, z czego na pomoc specjalną — 4.042.315 zł, na zatrudnienie — 4.370.507 zł. Przepracowano 1.150.190 robotodni; przeciętny koszt robotodniówki wyniósł ca 3,8 zł.

W związku z rozszerzeniem w r. 1935/36 zakresu działalności F. P., który przejął całkowicie akcję pomocy bezrobotnym i zatrudnienia bezrobotnych, M. O. S. ograniczyło udzielanie subwencji do poszczególnych wypadków, nie objętych zakresem działalności F. P. np. zwiększenia zatrudnienia w miejscowościach dotkniętych klęskami żywiołowymi, zatrudnienia bezrobotnych uczestników walk o niepodległość, zatrudnienia niektórych kategorii pracowników umysłowych itp.

W r. 1935/36 Ministerstwo wydatkowało na akcję specjalnej pomocy i zatrudnienie bezrobotnych — 10.137.127 zł w czym:

przekazano wojewodom na akcję pomocy i zatrudnienie bezrobotnych	3.904.560 zł
na pomoc i zatrudnienie bezrobotnych artystów	275.804 „
na zatrudnienie bezrobotnej młodzieży	4.300.000 „
na pomoc dla bezrobotnych obywateli za granicą	355.456 „
na dożywianie dzieci bezrobotnych	935.000 „
różnym instytucjom społecznym na pomoc i zatrudnienie bezrobotnych	446.325 „

7. Migracja.

a) Organizacja. Aparat administracyjny państwowy do spraw migracji nie uległ w r. 1935/36 żadnym zmianom. Pewnego zwiększenia doznał natomiast aparat społecznych instytucyj opieki nad emigrantami, w związku z powierzeniem im szeregu spraw, wynikających ze wzmożonej reemigracji z Francji. Wzrostem pracy wykazał się również Syndykat Emigracyjny, który po raz pierwszy od chwili swego powstania dał dochód w wysokości około 140.000 zł. Dochód ten przeznaczono na pokrycie strat z lat ubiegłych.

b) Charakterystyka ruchów migracyjnych. Emigracja do krajów Europy wyniosła w r. 1935/36 około 21.200 osób, podczas gdy w 1932/33 r.— 12.200, w 1933/34 r. — 18.700, a w 1934/35 r. — 24.000 osób. Spadek wystąpił wskutek skurczenia się emigracji do Francji. W r. 1935/36 emigracja ta wyniosła 1.600 osób, gdy w roku poprzednim — 6.400 osób.

Stałą poprawę wykazuje natomiast emigracja sezonowych robotników rolnych do Łotwy. W r. 1935/36 osiągnęła ona 17.900 osób (w r. 1934/35 — 15.900), przy czym powiększył się jej zasięg terytorialny w Polsce. Z drobnej początkowo emigracji z kilku graniczących z Łotwą powiatów woj. wileńskiego, przekształca się ona na ruch dobrze zorganizowany i odbywający się z terenów i w rozmiarach, wyznaczanych z góry przez władze emigracyjne.

Inne kraje Europy nie wykazują znaczniejszych kwot emigrantów.

Reemigracja z krajów Europy do Polski wyniosła 58.800 osób, podczas gdy w 1934/35 r. — 33.500, a w 1933/34 r. — zaledwie 19.000. W liczbie 58.800 reemigrantów, przypada na powrót robotników sezonowych z Łotwy 15.300 osób, zaś 42.500 — na reemigrację z Francji.

Ta ostatnia już w r. 1934/35 doszła do rozmiaru 23.000 reemigrantów, przy czym obejmowała ona wówczas jeszcze dość dużo osób, bądź posiadających pewne oszczędności, bądź też takich, które stosunkowo niedawno wyemigrowały do Francji i posiadały w Polsce punkty oparcia w postaci najbliższej rodziny. Reemigracja z r. 1935/36 objęła natomiast element we Francji od dawna zasiedziały, częstokroć nie znający już zupełnie Polski i niczym z nią nie związany.

Szczupłe środki materialne rządu pozwoliły jedynie na poprawne zorganizowanie pomocy w okresie transportu. Po przybyciu na miejsce przeznaczenia, reemigranci korzystali w zakresie opieki społecznej z pomocy gmin, w zakresie zaś poszukiwania pracy i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia — z pomocy F. P. Ze względu na ciężki stan rynku krajowego, zatrudnianie reemigrantów napotykało duże trudności. Reemigracja z Francji dotkliwie zwiększyła ciężar bezrobocia, dławiący życie społeczne i gospodarcze kraju.

Emigracja zamorska wykazuje od r. 1931 stały wzrost, osiągając w 1935/36 r. 32.500 osób, a więc o 7.500 więcej, niż w roku poprzednim.

Na pierwsze miejsce pod względem liczebności wysuwa się emigracja do Palestyny, wynosząca 21.100 osób; zważywszy, że w r.

1932/33 emigracja ta wynosiła zaledwie 5.700 osób, a w roku ubiegłym już 17.200 osób, jest to wzrost, zasługujący na podkreślenie. Wzrost ten byłby niewątpliwie większy, gdyby nie zatarg arabsko-żydowski w Palestynie, który wpłynął hamująco na imigrację, zwłaszcza większych rodzin i kapitalistów.

Inne kraje zamorskie przyjęły w r. 1935/36 około 11.400 emigrantów z Polski. W porównaniu z r. 1934/35 nastąpił wzrost emigracji o 3.700 osób tj. o 40%. Wpływ na powyższy stan rzeczy wywarła poprawa koniunktury rolniczej w Ameryce Południowej, m. in. otworzenie się pewnych, aczkolwiek ograniczonych możliwości emigracyjnych do Paragwaju po zwycięskim zakończeniu przez ten ostatni wojny z Boliwią. Do Argentyny wyjechało w 1935/36 r. — 4.500 emigrantów, do Brazylii — 1.500, do Paragwaju — 1.600, do Urugwaju — 400 emigrantów.

Wzrost emigracji z Polski do Ameryki Południowej umożliwił linii Gdynia — Ameryka uruchomienie z dn. 28.II. 1936 r. bezpośredniego połączenia okrętowego między Gdynią a portami południowo-amerykańskimi.

Reemigracja z krajów zamorskich wyniosła 1.900 osób, tj. w dalszym ciągu występuje stały, aczkolwiek niewielki jej spadek. Z Palestyny powróciło niespełna 400 osób.

Migracja w 1935/6 r.

	Ogółem wyjechało	Ogółem powróciło
	53.659	60.665
Kraje Europy	21.195	53.768
Francja	1.580	42.468
Niemcy	1.051	231
Belgia	228	424
Dania	5	—
Rumunia	80	94
Holandia	14	51
Czechosłowacja	33	32
Łotwa	17.883	15.302
Inne kraje Europy	321	166
Kraje pozaeuropejskie	32.464	1.397
Kanada	1.438	497
Stany Zjednoczone	1.024	290
Meksyk	128	—
Kuba	250	1
Argentyna	4.499	471
Brazylia	1.474	36
Urugwaj	413	25
Paragwaj	1.642	—
Palestyna	21.062	357
Australia	42	2
Inne kraje pozaeuropejskie	492	218

C. Sprawy międzynarodowe.

1. W r. 1935/36 zgłoszono do ratyfikacji następujące konwencje:

Konwencję o zarobkowych biurach pośrednictwa pracy. Konwencja ta przewiduje likwidację zarobkowych biur pośrednictwa pracy w ciągu 3 lat od chwili jej ratyfikacji i zawiera zakaz otwierania nowych biur. W przypadkach wyjątkowych zachowanie dalszej działalności biura może mieć miejsce najwyżej przez okres 10 letni, a dla osób fizycznych, będących właścicielami biur, najwyżej do ich śmierci.

Konwencję o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i o innych formach pomocy bezrobotnym. Charakterystyczne cechy tej konwencji: a) konwencja jest elastyczna, zawiera bowiem m. in. przepis, że państwa, które posiadają w swym ustawodawstwie, obok wymienionych przez konwencję warunków, od których zależy prawo do zapomóg lub zasiłków, specjalne warunki i uprawnienia, obowiązane są jedynie do podawania ich w rocznych sprawozdaniach o stosowaniu konwencji; b) konwencja przyjmuje zasadę równouprawnienia z obywatelami własnymi — praw obywateli obcych, co szczególnie jest ważne dla Polski, jako państwa emigracyjnego.

W końcu należy zaznaczyć, że ustalone przepisami polskimi formy zabezpieczenia

bezrobotnych i pomocy dla nich zadośćczynią wymogom konwencji (np. co do definicji bezrobotnego, kategorii osób zabezpieczonych, czasokresu korzystania z zasiłków itp.).

2. Ankieta w sprawie płatnych biur pośrednictwa pracy. M. O. S. udzieliło odpowiedzi Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów w sprawie stosowania w Polsce zaleceń o płatnych biurach pośrednictwa pracy, podkreślając w niej, że stosowanie w Polsce poszczególnych punktów zalecenia XVII Międzynarodowej Konferencji Pracy o zarobkowych biurach pośrednictwa pracy nie nasuwa specjalnych trudności, gdyż intencją ustawodawstwa polskiego w zakresie zarobkowego pośrednictwa pracy jest stopniowa całkowita likwidacja tego pośrednictwa.

3. Bezrobocie wśród młodzieży. W związku z umieszczeniem na porządku obrad XIX sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w czerwcu 1935 r. zagadnienia bezrobocia wśród młodzieży, opracowano instrukcję dla delegacji rządowej w tej sprawie oraz zgłoszono uwagi do projektu zalecenia.

Na Konferencji wyłoniono komisję bezrobocia młodocianych, (sprawozdawcą komisji został delegat polski naczelnik wydziału Zatrudnienia i Migracji). Komisja opracowała projekt zalecenia, obejmujący szereg zagadnień, związanych z kwestią bezrobocia młodzieży. Ważniejszymi z nich były: obowiązek szkolny i granica wieku tego obowiązku, minimum wieku dopuszczenia do pracy, kształcenie ogólne i zawodowe, świetlice, ośrodki pracy, pośrednictwo pracy i rozszerzanie możliwości zatrudnienia w warunkach normalnych, statystyka bezrobocia młodzieży.

III. Ubezpieczenia społeczne.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

Okres sprawozdawczy poświęcony był stabilizacji ustawodawstwa ubezpieczeniowego, wprowadzonego ustawą scaleniową i nowelą z dn. 24.X. 1934 r. W okresie tym nie wprowadzono zmian istotnych do obowiązującego ustawodawstwa, ograniczając się do rozwinięcia w drodze rozporządzeń przepisów ustawodawczych, mających charakter raczej ramowy, oraz do opracowania szeregu przepisów o charakterze wykonawczym.

Działalność Rządu, zmierzająca do osiągnięcia równowagi budżetowej i ożywienia życia gospodarczego przez chociażby czasowe obniżenie niektórych obciążeń publicznych oraz obniżkę cen wyrobów przemysłowych, nie ominęła również ubezpieczeń społecznych. *Dekretem Prezydenta R. P.* z dn. 14.I. 1936 r. *o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych,* (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 24), obniżono składki za ubezpieczenie emerytalne robotników z 5,2% na 4,2% (górników z 5,8% na 4,8%), za ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych z 8% na 6½%. Wspomniany dekret nie unormował wysokości obniżki za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych, lecz upoważnił M. O. S. do wprowadzenia w tym ubezpieczeniu obniżki dla wszystkich lub poszczególnych grup pracodawców. W wykonaniu tego przepisu Minister O. S. wydał *rozp.* z dn. 24.I. 1936 r. *o obniżeniu składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych* (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 142); obniżka zniża dotychczasową jednostkę taryfową z 0,06 na 0,055. Opracowano również *projekt rozporządzenia normującego obniżkę składek za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych dla pracowników rolnych.*

Obniżka składek przewidziana w dekrecie da w ostatecznym wyniku zmniejszenie obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych o 30 milionów zł rocznie. Obniżka ma obowiązywać w ciągu 23 miesięcy, po czym składki automatycznie powrócą do dawnej wysokości. Nadmienić należy, że w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych obniżkę składek równomiernie rozłożono na część składki płaconą przez pracodawcę i pracownika, w ubezpieczeniu zaś emerytalnym robotników, część składki opłacaną przez pracodawcę obniżono o 0,3%, a część ubezpieczonego o 0,7% zarobków. Takie rozłożenie obniżki miało na celu powiększenie efektywnych zarobków robotników i natychmiastowe wzmożenie w ten sposób ich siły nabywczej.

Z przepisów mających na celu rozwinięcie niektórych ramowych postanowień ustawy o ubezpieczeniu społecznym największą grupę stanowią przepisy w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Do najważniejszych należy *rozp. M. O. S.* z dn. 27.VIII. 1935 r. *o ubezpieczeniu brackim w pow. będzińskim* (Dz. U. R. P. Nr 65, poz

410). Rozporządzenie to wprowadza w miejsce istniejących przy poszczególnych przedsiębiorstwach górniczych 11 kas, zalegających z wypłatami odpraw na rzecz członków na sumę 1.800.000 zł, jedną kasę bratnią, która przejęła majątek kas zlikwidowanych i uprawnienia czynnych członków; świadczenia dla ubezpieczonych odpowiednio zmniejszono, zastosowano jednak formę jednorazowych odpraw, których wysokość zależna jest od okresu pozostawania w ubezpieczeniu. Składki opłacają sami ubezpieczeni, pracodawcy natomiast przejęli ciężar uprawnień do świadczeń nabytych przez czynnych członków na podstawie dawnego ubezpieczenia. Ciężar ten określono w absolutnej liczbie i rozłożono na wszystkie przedsiębiorstwa w postaci annuitetu spłacanego w ciągu 35 lat. Bieżące ciężary pracodawców i ubezpieczonych są takie same. Renty oraz zaległości z tego tytułu (około pół miliona zł), które były wypłacane przez dawne kasy przed wprowadzeniem systemu jednorazowych odpraw, przejął Zakład Ubezpieczeń Społ. Statut kasy bratniej został nadany zarządzeniem M. O. S. z dn. 29.VIII. 1935 r. (Dz. Urz. M. O. S. Nr 16, str. 426). Z dn. 1.IX. 1935 r. Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego zaczęła funkcjonować, wypłacając w pierwszym rzędzie — zredukowane o 1/3 — zaległe odprawy (na kwotę 1.200.000 zł) oraz zaległe renty (pół miliona zł). W ten sposób uporządkowano sprawę ubezpieczenia górników Zagłębia Dąbrowskiego, stanowiącą dotychczas jedną z bolączek w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Ponieważ rozporządzenie z dn. 27.VIII. 1935 r. o ubezpieczeniu brackim przewiduje kapitalizację rent, dn. 15.III. 1936 r. wydano zarządzenie normujące kapitalizację rent, przyznanych przez przejęte kasy oraz instrukcję wykonawczą. (Dz. Urz. M. O. S. Nr 5, str. 130 — 131).

Rozp. M. O. S. z dn. 19.VII. 1935 r. *w sprawie minimalnej wysokości rent Zakładu Ubezpieczeń Społecznych* ustalonych na zasadzie IV księgi Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy Niem. z dn. 19.VII. 1911 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 366) podwyższono najniższe renty do tej wysokości, jaka obowiązuje dla zaopatrzeń przewidzianych w art. 302 ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Rozporządzenie to powiększa świadczenia emerytalne robotników woj. zachodnich przejęte przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym o kwotę około 800.000 zł rocznie.

Wreszcie należy wymienić *rozp. Rady Min.* z dn. 7.II. 1936 r. *w sprawie uprawnień b. członków austriackiego Instytutu Zaopatrzenia oraz uprawnień długoletnich robotników w zakładach wojskowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego* (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 157), które wprowadziło specjalne zaopatrzenie dla tych robotników.

Rozp. M. O. S. z dn. 3.II. 1936 r. *o kontynuowaniu ubezpieczenia przez osoby, które przed wejściem w życie ustawy* z dn. 28 marca 1933 r. *o ubezpieczeniu społecznym były ubezpieczone na zasadzie IV księgi Ordynacji Ubezpieczeniowej* (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 116) wprowadza ulgowe warunki kontynuowania ubezpieczenia, zgodne co do zasad z warunkami istniejącymi przed wprowadzeniem ustawy scaleniowej. *Rozp. M. O. S.* z dn. 7.II. 1936 r. *o wysokości kwoty zasadniczej rent z ubezpieczenia emerytalnego robotników w latach 1934, 1935 i 1936* (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 118) ustaliło kwotę zasadniczą w wysokości 15 zł miesięcznie.

W zakresie ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu oprócz wspomnianego wyżej rozporządzenia z dn. 24.I. 1936 r., wydano następujące rozporządzenia:

Rozp. M. O. S. z dn. 19.VII. 1935 r. *o sposobie dokonywania zgłoszeń i uiszczaniu składek za pracowników, podlegających tylko ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych z wyjątkiem pracowników rolnych* (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 355) jako pewnego rodzaju uzupełnienie rozporządzeń z dn. 28.XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 103, poz. 818) i z dn. 14.VI. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 496). Zwalnia ono pracodawcę od obowiązku indywidualnego zgłaszania do ubezpieczenia pracowników objętych wyłącznie ubezpieczeniem wypadkowym. Pracodawca obowiązany jest jedynie w pierwszym miesiącu każdego kwartału przesłać właściwej ubezpieczalni społecznej zestawienie wynagrodzenia wspomnianych pracowników za ubiegły kwartał, wraz z należną za ten okres składką.

W okresie sprawozdawczym ogłoszono *rozp. M. O. S.* z dn. 30.X. 1935 r. wydane w porozumieniu z M. Roln. i Ref. Roln. *o określaniu wartości naturaliów, wchodzących w skład zarobków robotników rolnych* (Dz. U. R. P. Nr 83, poz. 514) oraz *Instrukcję Ministra O. S.* z dnia 30.X. 1935 r. wydaną w porozumieniu z Min. Roln. i Ref. Roln. *w sprawie sposobu ustalania przeciętnych zarobków pracowników rolnych* (Mon. Pol. Nr 255, poz. 302), Powyższe przepisy uzupełniają się wzajemnie i wydanie ich umożliwiło wykonanie przepisów ustawy o wymiarze rent wypadkowych dla pracowników rolnych, które to renty w myśl art. 139 ust. 6 winny być wymierzane na podstawie zarobków ryczałtowych, ustalanych przede wszystkim według wieku, co pozwala na podwyższanie podstawy wymiaru renty pracowników młodo-

cianych wraz ze wzrostem ich wieku. Zasada ta zapobiega wymierzaniu dorosłym robotnikom rolnym, którzy ulegli wypadkowi w młodym wieku, zbyt niskich rent obliczonych według zarobku, jaki pobierali w okresie ulegnięcia wypadkowi.

W zakresie ubezpieczenia chorobowego wydano zarządzenie M. O. S. z dn. 29.XI. 1935 r. w sprawie funduszu pożyczkowo-subwencyjnego, przewidzianego w art. 239 ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz. Urz. M. O. S. Nr 21, str. 519) oraz pismo okólne M. O. S. z dn. 29.XI. 1935 r., ustalające wysokość wpłat ubezpieczalni społecznych na rzecz ogólnego funduszu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (Dz. Urz. M. O. S. Nr 21, str. 520).

Ostatnią grupę rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ubezpieczeniu społecznym tworzą rozporządzenia, dotyczące zagadnień ogólnych. Do tych należą: *rozp. M. O. S.* z dn. 23.XII. 1935 r. *o likwidacji Ubezpieczalni Społecznych w Brodnicy i Obornikach oraz o zmianie siedziby ubezpieczalni społecznej w Starogardzie* (Dz. U. R. P. Nr 96, poz. 613), które ma charakter ściśle organizacyjny; *rozp. M. O. S.* z dn. 7 III. 1936 r. *o ustaleniu stopy opłaty na częściowe pokrycie kosztów nadzoru nad instytucjami ubezpieczeń społecznych za 1934 i 1935 r.* (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 167); *rozp. M. O. S.* z dn. 24.XII. 1935 r. wydane w porozumieniu z M. Poczt i Telegr. *o przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzenia M. O. S.* z dn. 26.IV. 1934 r. *w sprawie współdziałania urzędów pocztowych przy wypłacie świadczeń, przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym* (Dz. U. R. P. Nr 96, poz. 614), które przedłuża moc obowiązującą tego rozporządzenia do końca 1937 r.

W okresie sprawozdawczym podjęto prace nad przygotowaniem zarządzenia wykonawczego z art. 310 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, ustalającego wysokość i sposób pokrywania części kosztów osobowych organów orzekających przez Zakład Ubezp. Społecznych.

Oprócz wymienionych przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 28.III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym wydano w okresie sprawozdawczym przepisy, dotyczące działalności finansowej instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz ich organizacji. W zakresie unormowania spłaty zaległych składek ubezpieczeniowych na skutek nowelizacji ustawy z dn. 10.III. 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 291) ustawą z dn. 26.III. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 202) — przy opracowaniu której M. O. S. brało udział — utraciła moc obowiązującą ustawa z dn. 15.III. 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 237). W związku z tym wydano *rozp. M. O. S.* z dn. 12.VII. 1935 r. w porozumieniu z M. Skarbu *o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.* (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 253), które uregulowało szczegółowo zagadnienie zaległych składek. Ulgi polegają na obniżce odsetek zwłoki i rozłożeniu na raty w stosunku do zaległości z tytułu ubezpieczeń długoterminowych, w stosunku zaś do zaległości z tytułu ubezpieczeń krótkoterminowych (ubezpieczenie chorobowe) ulgi te idą dalej, obejmują bowiem nawet częściowe umorzenie składek. Wysokość umorzenia zależy również tylko od terminowego płacenia bieżących opłat i może ono sięgać 86% zaległości.

W tej grupie spraw wymienić należy również zarządzenie M. O. S. z dn. 9.XII. 1935 r. o zwolnieniu niektórych osób od obowiązku ubezpieczenia (Dz. Urz. M. O. S. Nr 22, str. 562) oraz zarządzenie M. O. S. z dn. 17.III. 1936 r. o wysokości odszkodowania, przypadającego ubezpieczalniom społecznym od F. P. (Dz. Urz. M. O. S. Nr 7, str. 192).

Z zakresu opiniowania i współpracy przy wydawaniu ustaw względnie rozporządzeń, nienależących do właściwości M. O. S. m. in. współdziałano przy opracowaniu dekretu Prezydenta R. P. z dn. 3.XII. 1935 r. o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 547), dekretu Prezydenta R. P. z dn. 13.I. 1936 r. o zaopatrzeniu emerytalnym osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 8) oraz rozp. wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych, jak również przy dostosowaniu statutów funduszów emerytalnych instytucyj publiczno-prawnych do przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24.XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Przygotowano również szereg rozporządzeń wykonawczych, które nie zostały jednak w okresie sprawozdawczym ogłoszone. Należą tu m. in. *projekty: rozporządzenia o obniżce składek za ubezpieczenie wypadkowe uiszczanych przez pracodawców rolnych; rozporządzenia zmieniającego rozp. M. O. S. o zakładach ubocznych ściśle z rolnictwem związanych; rozporządzenie o ubezpieczeniu dobrowolnym na wypadek choroby członków rodzin osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość;* przeprowadzono techniczne prace dotyczące ubezpieczenia dodatkowego górników w Zagłębiu Śląskim, a ponadto podjęto pracę nad projektem *ustawy o pracowniczych kasach ubezpieczeń.*

Prace ustawodawcze nie wyczerpują całokształtu prac normatywnych, w wykonaniu przepisów ustawowych konieczne było bowiem unormowanie szeregu spraw, co do których decyzja czy to w drodze specjalnych, czy też ogólnych przepisów ustawowych została pozostawiona M. O. S.

W tej dziedzinie należy wymienić załatwienie następujących ważniejszych spraw:

W zakresie ogólnoubezpieczeniowym — sprawę opłat za przesyłki pocztowe wysyłane do władz i urzędów; ubezpieczenie pracowników zatrudnionych równocześnie u kilku pracodawców na terenie więcej niż jednej ubezpieczalni społecznej, ubezpieczenie osób zatrudnionych równocześnie w charakterze pracownika umysłowego oraz w charakterze robotnika, ubezpieczenie aplikantów zawodów prawniczych, ubezpieczenie instruktorów W. F. i P. W., ubezpieczenie pracowników dorywczo zatrudnionych;

w zakresie ubezpieczenia wypadkowego — unormowanie podstaw planowej akcji bezpieczeństwa pracy w przemyśle i rolnictwie; wyjaśnienia zakresu uprawnień ubezpieczonych od wypadków i chorób zawodowych w razie zachorowania na chorobę zawodową, pozostającą w związku z zatrudnieniem wykonywanym przed 1.I. 1934 r.; wyjaśnienia w sprawie wymiaru rent wypadkowych dla pracowników rolnych; wskazówki w sprawie obliczania przeciętnych zarobków robotników rolnych (dla urzędów wojewódzkich);

w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników — zatwierdzenie szeregu zmian statutów pracowniczych kas ubezpieczeń (m. in. Kasy Emerytalno - Pożyczkowej Pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Robotniczej Kasy Emerytalnej Ks. Donnersmarcka w Świętochłowicach, Kasy Emerytalnej dla Pracowników Hutniczych w Lipinach); wyjaśnienia w szeregu spraw dotyczących warunków zwolnienia pracowników samorządowych z emerytalnego ubezpieczenia robotników; interpretacje statutów kas nadzorowanych; wyjaśnienie odnośnie wysokości składek w żupach solnych, w kopalniach soli i hutach szkła; wyjaśnienia w sprawie uprawnień do zapomóg pośmiertnych; zawarcie ugody między Ubezpieczalnią Społeczną w Poznaniu a Ubezpieczalnią krajową w Poznaniu o zwrot zasiłków chorobowych; wyjaśnienie w sprawie obowiązku ubezpieczenia brackiego robotników kamieniołomów i w sprawie obowiązku ubezpieczenia chałupników; ustalenie w porozumieniu z Państw. Urzędem Kontroli Ubezp. zasadniczych kryteriów pojęcia działalności ubezpieczeniowej — dla celów nadzoru nad kasami pracowniczymi; wyjaśnienia w sprawie robotników wodnych i w sprawie ponoszenia składek za robotników zarabiających ponad 1 zł względnie 2 zł dziennie;

w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych — sprawę sezonowego charakteru pracy żeglugi śródlądowej; charakter pracy komendantów względnie przodowników brygad robotniczych fortyfikacyjnych; obowiązek ubezpieczenia lekarzy; zaliczenie do wynagrodzenia podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia dodatków specjalnych; obowiązek ubezpieczania agentów podróżujących, akwizytorów itp;

w zakresie ubezpieczenia chorobowego — zasiłki chorobowe domowe i szpitalne dla dozorców domowych; uprawnienia pracowników rolnych do świadczeń chorobowych; kontynuowanie przez ubezpieczalnie społeczne wypłacania ubezpieczonym zasiłku dla karmiących w razie zmiany ubezpieczalni; przedawnienie prawa do roszczeń o zasiłek pogrzebowy; świadczenia chorobowe dla członków rodzin osób pobierających z ubezpieczalni społecznej zasiłek chorobowy; pokrywanie przez ubezpieczalnie społeczne kosztów leczenia szpitalnego za ubezpieczonych, umieszczonych w nagłych wypadkach w szpitalu bez wiedzy i zgody ubezpieczalni; kontynuowanie ubezpieczenia chorobowego przez pracownika umysłowego po wyczerpaniu przezeń zasiłku na wypadek braku pracy.

Ponadto pełniono stały nadzór nad działalnością prawno - normatywną instytucyj ubezpieczeń społecznych przez poddawanie analizie i ocenie prawnej wyjaśnień, udzielanych przez te instytucje.

Ważną dla ujednostajnienia wykonywania nowych przepisów i utworzenia właściwej judykatury w sprawach ubezpieczeniowych była działalność orzecznicza w sprawach, w których obowiązujące przepisy prawne przewidywały decyzje Ministerstwa w toku instancji. Z tego tytułu załatwiono w okresie sprawozdawczym 4.840 spraw. Również istotny dla ustalenia jednolitej praktyki był udział M. O. S. w sprawach zawisłych przed Najw. Tryb. Adm., którego wyroki rozstrzygnęły wiele kwestyj o charakterze zasadniczym (w okresie sprawozdawczym było 14 takich spraw). Wreszcie wygotowano 60 odpowiedzi na skargi wniesione od orzeczeń Ministerstwa do Najw. Tryb. Adm.

B. Prace organizacyjne i administracyjne.

Ważną rolę w zakresie nadzoru nad funkcjonowaniem aparatu ubezpieczeniowego odgrywało rozpatrywanie indywidualnych zażaleń na działalność instytucyj ubezp. społecznych oraz ich organów, w szczególności na działalność świadczeniową, i to zarówno na merytoryczną stronę decyzyj, jak i na tok załatwiania spraw, a przede wszystkim na długość załatwiania. W powyższym zakresie interweniowano w sprawach idywidualnych oraz opracowywano zarządzenia, mające na celu poprawę istniejącego stanu. W okresie sprawozdawczym załatwiono około 15.000 takich indywidualnych zażaleń.

Zażalenia indywidualne są również traktowane przez M. O. S. jako ważny materiał, pozwalający sprawdzać stopień przystosowania ustaw i rozporządzeń do wymagań życia i potrzeb szerokich warstw ubezpieczonych; częstokroć z materiału tego wysnuwane są wnioski, dotyczące zagadnień ustawodawczych i w ogóle normatywne.

W zakresie spraw organizacyjnych podstawowe znaczenie ma sprawa organizacji Zakładu Ubezp. Społecznych.

Schemat organizacyjny Z. U. S., zastosowany bez możliwości przeprowadzenia uprzednich doświadczeń wobec nowego b. szerokiego zakresu działania, musiał mieć z konieczności charakter prowizoryczny i wymagał gruntownej rewizji, polegającej przede wszystkim na wprowadzeniu daleko idących uproszczeń w administracji i ograniczeniu kosztów administracyjnych. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono prace przygotowawcze do ustalenia nowego schematu organizacyjnego i odpowiadających nowej organizacji zmian statutu Zakładu. W tym celu Komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa i Zakładu przeprowadziła badania obecnej organizacji i opracowała uwagi i wnioski, stanowiące podstawę do nowego schematu organizacyjnego.

W organizacji ubezpieczalni społecznych nie uznano w okresie sprawozdawczym za potrzebne dokonywania dalej idących przekształceń. Schematy organizacyjne, wprowadzone przy przekształceniu b. kas chorych na ubezpieczalnie społeczne, pozostały w głównych zarysach bez zmiany, jedynie wprowadzenie nowej organizacji lecznictwa, opartej na systemie lekarza domowego i bezpośredniego dostępu chorego do tego lekarza, spowodowało potrzebę usunięcia pewnych agend i placówek w terenie. Z 67 ubezpieczalni, utworzonych przy wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, pewna liczba wykazywała brak warunków do należytego samoistnego funkcjonowania. W ciągu okresu sprawozdawczego przeprowadzono w tym zakresie badania wspólne z Z. U. S. i ustalono kryteria, którymi należy się kierować przy ocenie konieczności likwidacji słabszych jednostek. Są to: zbyt mała liczba ubezpieczonych, zbyt niska składka przeciętna, niski poziom świadczeń i za wysokie koszty administracyjne.

W konsekwencji — jak już o tym wspomniano — zlikwidowano ubezpieczalnię społeczną w Brodnicy, którą włączono do ubezpieczalni społecznej w Grudziądzu i ubezpieczalnię społeczną w Obornikach, którą włączono do ubezpieczalni w Szamotułach, oraz przeprowadzono prace przygotowawcze do likwidacji dalszych kilku ubezpieczalni.

W związku z wydaniem rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27.VIII. 1935 r. o ubezpieczeniu brackim w pow. będzińskim powołano zamiast dotychczasowych kas bratnich jedną instytucję — Kasę Bratnią Zagłębia Dąbrowskiego, działającą na podstawie statutu, nadanego przez M. O. S. dn. 29.VIII. 1935 r. z ważnością od 1 kwietnia 1936 r. Statut ten zawiera również szczegółowe przepisy o wyborach do organów Kasy.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono także reorganizację Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w związku ze zmniejszonym zakresem jej działania na skutek przejęcia przez Z. U. S. ubezpieczenia inwalidzkiego robotników przemysłowych na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego. Ubezpieczalnia Krajowa pozostała zatem tylko instytucją ubezpieczenia inwalidzkiego dla robotników rolnych na wyżej wymienionym terenie, działającą tylko na podstawie niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej. Z dniem I.IV. 1936 r. zastosowane zostały do Ubezpieczalni Krajowej przepisy rozp. Prezydenta R. P. z dn. 29.XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 531), wprowadzające odmienny skład i kompetencje organów instytucyj. W związku z tym opracowano dla Ubezpieczalni Krajowej nowy statut.

W zakresie normalnego nadzoru nad instytucjami ubezp. społecznych M. O. S. czuwało nad przestrzeganiem przepisów ustaw, rozporządzeń, statutów i regulaminów przez instytucje podległe bezpośredniemu jego nadzorowi, a przede wszystkim przez Z. U. S. Nadzór ten wykonywano przez systematyczne badanie aktów prawnych i materiałów sprawozdawczych, unieważnianie i zawieszanie uchwał organów instytucyj nadzorowanych, załatwianie sprzeciwów, wnoszonych przeciw uchwałom organów instytucyj oraz przez kontrolę nad funkcjonowaniem organów oraz apa-

ratu administracyjnego i świadczeniowego Z. U. S. i innych instytucyj. Poza tym M. O. S. rozstrzygało spory o prawa i obowiązki pomiędzy organami instytucyj podlegających wspólnemu nadzorowi i ostatecznie rozstrzygało spory między instytucjami ubezp. społecznych na tle postanowień ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Ministerstwo czuwało nad przestrzeganiem przez ubezpieczalnie społeczne przepisów prawnych, kontrolowało sposób wykonywania przez Z. U. S. powierzonych mu funkcyj bezpośredniego nadzoru nad ubezpieczalniami, czuwało nad sprawnym funkcjonowaniem aparatu administracyjnego i świadczeniowego ubezpieczalni oraz ostatecznie rozstrzygało spory pomiędzy ubezpieczalniami, wzgl. między ubezpieczalniami a Z. U. S.

W okresie sprawozdawczym — ze względu na przejęcie przez Z. U. S. bezpośredniego nadzoru nad ubezpieczalniami — ograniczono lustracje wzgl. inspekcje do specjalnie ważnych wypadków, natomiast zwrócono szczególną uwagę na badanie sprawozdań z lustracyj zarówno administracyjnych, jak i lekarskich, przeprowadzanych przez Z. U. S. i wydanych przezeń zarządzeń, oraz przystąpiono do szczegółowego opracowania zakresu i zasad wykonywania przez Z. U. S. bezpośredniego nadzoru nad ubezpieczalniami.

Poza tym wykonywano ścisły nadzór nad bractwami górniczymi na Górnym Śląsku przez badanie zażaleń na ich działalność, załatwianie zażaleń — odwołań od decyzyj komisyj świadczeniowych tych instytucyj, wreszcie czuwano nad działaniem organów orzekających Brackiego Sądu Rozjemczego i Wyższego Sądu Rozjemczego dla Górnośląskich Bractw Górniczych.

W okresie sprawozdawczym opracowano zmianę przepisów służbowych dla pracowników instytucyj ubezp. społecznych. W ubezpieczalniach społecznych zmiana poszła w kierunku wstrzymania biegu lat dla wymiaru opłat i emerytur administracyjnych, na przyszłość więc stabilizacja nie uprawnia do odprawy, lecz polega tylko na szczególnych warunkach rozwiązania stosunku pracy; w łączności z tym zniesiono przepisy dyscyplinarne. Przepisy przejściowe, zwłaszcza w zakresie uprawnień emerytalnych, wyraźniej sprecyzowano.

Podobne zasady zastosowano także do pracowników Z. U. S. z odpowiednią zmianą co do uprawnień emerytalnych, opartych na osobnych funduszach.

Ponadto zbadano zagadnienie ewent. utworzenia funduszu emerytalnego dla ogółu pracowników instytucyj ubezp. społecznych.

W zakresie stosunków pracy lekarzy ordynujących w ubezpieczalniach toczyły się dalej obrady i konferencje pomiędzy Z. U. S. a Naczelną Izbą Lekarską. Stanowiska obu stron zbliżyły się poważnie w połowie r. 1935, lecz do ostatecznego porozumienia nie doszło. Niemniej jednak Z. U. S., w związku z reorganizacją lecznictwa, opartą na systemie lekarza domowego, przy odnawianiu umów zbiorowych stosuje w drodze faktycznej ogólne zasady wynagrodzenia lekarzy, omówione przy rozważaniu „wytycznych do umów z lekarzami".

W zakresie tymczasowych organów instytucyj ubezpieczeń społecznych powołano Tymczasową Komisję Rewizyjną Z. U. S. w szerszym składzie 14 osób, ze względu na potrzebę odpowiedniego podziału pracy Komisji przez wyznaczenie osobnych kompletów dla poszczególnych Funduszów ubezpieczeniowych. Ponadto uzupełniono w nielicznych przypadkach tymczasowe organa kolegialne ubezpieczalń społecznych.

W dziedzinie spraw finansowych należy wymienić najpierw sprawę lokat Z. U. S. Reskryptem z dn. 17.VI. 1935 r. zatwierdzono następujący plan lokat Z. U. S. na rok 1935:

zakup państwowych papierów procentowych	zł	79.469.444,45
kredyty na wykończenie budowli rozpoczętych przez spółdzielnie mieszkaniowe .	„	3.028.000,—
pożyczki hipoteczne . . .	„	850.000,—
zaspokojenie własnych potrzeb instytucyj ubezpieczeń społecznych	„	18.370.000,—
razem	zł	101.717.444,45

Pod koniec 1935 r. okazało się, że Z. U. S. dysponuje ponadto jeszcze niewykorzystanymi rezerwami gotówkowymi, które, zgodnie z zastrzeżeniem M. Skarbu, ulokowano w państwowych papierach procentowych w kwocie zł 23.134.083,62 na zasadzie udzielonych przez M. O. S. 4 osobnych zezwoleń z dn. 21.VIII., 20.IX, 9.X, 16.XI 1935 r.

W okresie sprawozdawczym M. O. S. rozpatrzyło i zatwierdziło 27 wniosków Z. U. S. o konwersji i obniżeniu oprocentowania pożyczek hipotecznych oraz wydało 7 zezwoleń na nabycie z przetargu publicznego nieruchomości w celu ratowania zagrożonych lokat.

Poza tym M. O. S. rozważyło i zatwierdziło wnioski Z. U. S.: 1. o obniżeniu wysokości oprocentowania pożyczek hipotecznych; 2. o nabyciu od Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach papierów procentowych na sumę zł 2.008.100.—; 3. o udzieleniu pożyczki Funduszowi Pracy w kwocie zł 2.000.000.— (zatrudnienie bezrobotnych w Łodzi); 4. o prze-

jęciu niektórych obiektów majątkowych od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

W okresie sprawozdawczym M. O. S. opracowało, uzgodniło z M. Skarbu i Komisarzem Genralnym 6% Państwowej Pożyczki Narodowej i uzyskało aprobatę na zarządzenia M. O. S. o przyjmowaniu obligacyj Pożyczki Narodowej:

z dn. 18.VII. 1935 r. od nowonabywców od Z. U. S. domków jednorodzinnych;

z dn. 29.XI. 1935 r. od pożyczkobiorców na pokrycie zaległości od pożyczek hipotecznych (Dz. Urz. M. O. S. Nr 21, str. 518);

z dn. 9.XII. 1935 r. przez instytucje ubezpieczeń społecznych na pokrycie wzajemnych zobowiązań (Dz. Urz. M. O. S. Nr 22, str. 562).

Do jednej z ważniejszych prac w tym zakresie zaliczyć należy pomyślne zakończenie dłuższych pertraktacyj z M. Skarbu w sprawie zlikwidowania rachunku Z. U. S. w Banku Gospodarstwa Krajowego tzw. ex-re zakupu papierów procentowych w drodze nabycia specjalnej emisji 6% obligacyj tegoż Banku; na rachunku tym saldo na rzecz Z. U. S. wynosiło zł 136.026.000.—.

W okresie sprawozdawczym prowadzono prace nad budżetem Z. U. S. który na rok 1935, zatwierdzono w następujących kwotach:

1) prel. budż. Funduszu Ubezp. Em. Rob. — dochody	zł	62.590.100
— rozchody	„	22.958.290
— nadwyżka	„	39.830.000
2) prel. budż. Funduszu Ubezp. Emeryt. Prac. Umysł. — dochody	„	90.024.517
— rozchody	„	44.306.043
— nadwyżka	„	45.718.474
3) prel. budż. Funduszu Ubezp. od Wyp. i Chor. Zawod. — dochody	„	50.032.055
— rozchody	„	49.082.589
— nadwyżka	„	949.466
4) prel. budż. Funduszu Ubezp. na Wyp. Braku Pracy Pracowników Umysł.—dochody.	„	19.338.600
— rozchody	„	13.951.646
— nadwyżka	„	5.386.954
5) prel. budż. Og. Fund. Ubezp. na Wyp. Choroby i Macierz. dochody	„	16.966.670
— rozchody	„	16.962.694
— nadwyżka	„	3.976
6) prel. budż. wydatków Z.U.S.: zwyczajne	„	7.850.933
nadzwyczajne	„	2.760.100
razem	zł	10.611.033

W drugiej połowie okresu sprawozdawczego prowadzono prace nad preliminarzem Z. U. S. na rok 1936; preliminarz częściowo zatwierdzono.

Równolegle z pracami nad budżetem Z. U. S. dokonano zbadania przedłożonego preliminarza budżetowego Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu na 1936 r., który zatwierdzono. Budżet ten zamyka się w dochodach i w rozchodach sumą zł 8.157.600.—.

Zbadano i zatwierdzono bilanse zamknięć i rachunku działalności za 1933 r.: b. Związku Kas Chorych oraz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Ponadto zbadano i przygotowano do zatwierdzenia bilanse zamknięć b. 4-ch Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych za 1933 r. po uprzednim wyjaśnieniu wszystkich uwag i zastrzeżeń, zgłoszonych przez poszczególne Komisje Rewizyjne tych instytucyj.

W zakresie kontroli dopłat skarbowych do ubezpieczeń społecznych sporządzono budżet tych wydatków na okres 1936/37 r. oraz opracowywano periodycznie zapotrzebowania kredytów działu 10 r. 1 § 11 i 12, tudzież sporządzono rozdzielniki miesięczne tych kredytów. Ponadto prowadzono ich ewidencję w celach rozrachunkowych.

W zakresie ułatwienia spłaty zaległych składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych wpłynęło kilka tysięcy indywidualnych podań, w których zalegający w spłacie prosili przeważnie o zastosowanie do nich maksymum ulg, tzn. całkowitego umorzenia zaległości w związku z art. 4 ustawy z 15.III. 1934 r., który zawierał upoważnienie M. O. S. do umarzania zaległości. Napływ podań spowodowany był także nieukazaniem się rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Rozpatrywanie tych podań dało materiał do opracowania rozp. M. O. S. z dn. 12.VII. 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Rozporządzenie to nie zawierało już upoważnienia do ewent. umarzania zaległości, co zniewoliło opieszałych płatników do zawarcia z instytucjami ubezp. społecznych umów o spłatach na raty. Okres czasu po ogłoszeniu rozp. z dn. 12.VII. 1935 r. zaznaczył się wydatnym zwiększeniem wpłat na poczet zaległości.

Do dalszych ułatwień w spłacie zaległych składek ubezpieczeń społecznych zaliczyć należy zarządzenie M. O. S. z dn. 16.III. 1935 r. w sprawie przyjmowania przez instytucje ubezpieczeń społecznych obligacyj 6% Państwowej Pożyczki Narodowej, które zezwalało na spłatę Pożyczką Narodową zaległości powstałych przed dn. 1.I. 1934 r. (Dz. Urz. M. O. S. Nr 4, str. 132). Zarządzeniem

z dn. 29.XI. 1935 r. termin powyższy został przesunięty do 1.IV. 1935 r. (Dz. Urz. M. O. S. Nr 21, str. 519). W wykonaniu obu tych zarządzeń instytucje ubezpieczeń społecznych przyjęły od pracodawców za zaległe składki do dn. 31.III. 1936 r. obligacje 6% Państwowej Pożyczki Narodowej na sumę ogólną zł 2.901.700.

Ponadto M. O. S. zaopiniowało opracowany przez Z. U. S. projekt instrukcji o trybie odpisywania na straty nieściągalnych należności składkowych.

Brak rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 15.III. 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległości i opóźnienie ogłoszenia rozporządzenia M. O. S. z dn. 12.VII. 1936 r. spowodowały wzmożony napływ do M. O. S., jako władzy nadzorczej, podań od pracodawców, w których odwoływano się od decyzyj instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Z innych prac z zakresu spraw finansowych należy wymienić udział przedstawicieli M. O. S. w pracach Centr. Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla samorządu w związku z zadłużeniem samorządu w instytucjach ubezp. społecznych.

C. Stosunki międzynarodowe.

Na terenie współpracy z Międzynarodową Organizacją Pracy opracowano wnioski ratyfikacyjne do konwencji o zachowaniu uprawnień emigrantów w dziedzinie ubezpieczenia emerytalnego. W okresie sprawozdawczym Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji 2 konwencyj: 1) o odszkodowaniu za wypadki przy pracy i 2) o odszkodowaniu za choroby zawodowe.

W zakresie dwóchstronnych stosunków w dziedzinie ubezp. społecznych kontynuowano prace nad umownym zabezpieczeniem praw obywateli polskich za granicą.

W międzyczasie doszła do skutku w maju 1935 r. trzecia konferencja polsko-niemiecka w sprawie wykonania i uzupełnienia umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym z dn. 11.VI. 1931 r.; w wyniku konferencji uzgodniono cały szereg kwestyj spornych, uwidocznionych w porozumieniu z dn. 26.V. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 426).

Ponadto uzyskano zgodę rządu niemieckiego na odmrożenie należności Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach w Niemczech w drodze wzięcia tych należności na pokrycie wypłat z Polski do Niemiec.

W sprawach polsko-francuskich odbyła się w czerwcu 1935 r. w Warszawie konferencja między przedstawicielami Kasy Autonomicznej Górników w Paryżu oraz Z. U. S. w Warszawie. W wyniku tej konferencji, w której brali udział i przedstawiciele Ministerstwa, uzgodniono zasady wykonywania konwencji polsko-francuskiej o ubezpieczeniu górników z dn. 21.XII. 1929 r.

W lutym 1936 r. delegaci Ministerstwa udali się do Francji, gdzie zawarto: 1) między M. O. S. a francuskim Ministerstwem Pracy porozumienie z dn. 14.III. 1936 r. o wykonaniu konwencji polsko-francuskiej dn. 21.XII. 1929 r., 2) dodatkowe porozumienie między Kasą Autonomiczną i Z. U. S. z dn. 9.III. 1936 r. w sprawie wykonania tej konwencji, oraz omówiono 3) sprawę zawarcia ogólnej konwencji polsko-francuskiej o ubezpieczeniu społecznym i 4) sprawę zawarcia konwencji, dotyczącej ubezpieczeń społecznych na terenie Alzacji i Lotaryngii. W wyniku powyższych porozumień zaczęto faktycznie stosować konwencję z dn. 21.XII. 1929 r.

W zakresie stosunków polsko-gdańskich — po odrzuceniu przez Sejm gdański w sierpniu 1935 r. umowy polsko-gdańskiej o ubezpieczeniu społecznym — poczyniono za pośrednictwem M. S. Zagr. zabiegi o aktualizację tej umowy.

IV. Opieka społeczna.

A. Prace ustawodawcze.

Zarządzenia oszczędnościowe, wydawane w celu zapewnienia równowagi budżetu, pociągnęły za sobą konieczność znowelizowania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Dokonano tego *dekretem Prezydenta R. P.* z dn. 22.XI. 1935 r. *o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego* (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 522), na mocy którego obniżono rentę wszystkim inwalidom o 10%. Z szeregu innych zmian doniosłe znaczenie posiadają dwa zarządzenia. Jedno z nich dotyczy pozbawienia prawa inwalidów (u których procent utraty zdolności zarobkowej określono na stałe) żądania ponownego ustalenia stopnia utraty zdolności zarobkowej wskutek pogorszenia się stanu zdrowia. Doświadczenie wykazało, że rzeczywiste pogorszenie uszkodzeń zdrowia u tych inwalidów następuje bardzo rzadko, nie mniej, pod wpływem kryzysu,

zgłaszali oni masowo pogorszenia w nadziei uzyskania wyższego procentu utraty zdolności zarobkowej; obciążało to nadmiernie administrację niecelowym a kosztownym inwalidzkim postępowaniem rewizyjno-lekarskim.

Druga zmiana polega na nadaniu władzy możności uwzględnienia spóźnionych roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego osób zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, które to osoby z tych czy innych powodów w terminie ustawowym roszczeń nie zgłosiły, tracąc przez to prawo do zaopatrzenia.

Zmiana ustawy inwalidzkiej pociągnęła za sobą z kolei konieczność zmiany niektórych przepisów rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, wobec czego opracowano projekt *noweli do rozporządzenia wykonawczego.*

W okresie sprawozdawczym wydano ponadto *rozp. Prezydenta R. P.* z dn. 13.I. 1936 r. *o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego* (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 8)

oraz *rozp. M. O. S.* z dn. 17.I. 1936 r. *o zmianie rozporządzenia* z dn. 10.X. 1927 r. *o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych* (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 61), które zezwoliło osobom nie posiadającym kwalifikacyj zajmować stanowiska kierowników zakładów opiekuńczych do dn. 1.I. 1938 r.

Ze względu na niewniesienie do ciał ustawodawczych projektu *ustawy o właściwości i trybie postępowania w sprawach wynikających z wykonywania opieki społecznej,* projekt ten, po wprowadzeniu modyfikacyj, ponownie uzgodniono z Ministerstwami i przedłożono Radzie Ministrów.

Wreszcie rozpoczęto prace przygotowawcze nad zmianami w obowiązującym ustawodawstwie opiekuńczym w zakresie rozgraniczania obowiązków związków samorządowych i ponoszenia przez te związki kosztów opieki społecznej. W wyniku podjętych prac ustalono tezy do projektu ustawodawczego.

W zakresie pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych w dalszym ciągu prowadzono prace nad przygotowaniem projektów: a) przepisów, ustalających obowiązki osób fizycznych i prawnych oraz związków samorządowych, b) przepisów, określających tryb postępowania i właściwość władz w sprawach kosztów leczenia.

Wobec odrębności przepisów prawnych w poszczególnych dzielnicach Państwa w tym zakresie i trudności finansowych związków samorządowych oraz mając na uwadze obecny stan prawny i faktyczny, Ministerstwo opracowało tezy do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych. Opracowując te tezy Ministerstwo wychodziło z założenia, że:

I. Należy dążyć w granicach możliwości prawnych i faktycznych do unifikacji przepisów w zakresie pokrywania kosztów leczenia dla całego obszaru Państwa;

II. koszty leczenia w szpitalach publicznych winny być pokrywane z funduszów publicznych dopiero wtedy, gdy osoby obowiązane do pokrywania kosztów leczenia uczynić tego nie mogą względnie, gdy tych osób brak;

III. wydatki z tytułu pokrywania kosztów leczenia winny obciążać związki samorządowe jednakże tak, by rozkład tych ciężarów był równomierny do możliwości finansowych poszczególnych stopni samorządów;

IV. zwrotu kosztów leczenia winien dochodzić szpital w pierwszym rzędzie od osób zobowiązanych z zachowaniem drogi postępowania przymusowego, a gdy koszty okażą się nieściągalnymi od osób zobowiązanych, dochodzić ich od związków samorządowych;

V. osobom wezwanym przez szpital do uiszczenia kosztów leczenia należy dać możność obrony przez zgłoszenie bądź to zarzutu niemożności całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów leczenia, bądź też zarzutu braku obowiązku do ich pokrycia z dopuszczeniem w tym ostatnim przypadku drogi postępowania sądowego.

Opieka nad dzieckiem wykonywana jest dotychczas na podstawie ramowej ustawy z dn. 16.VIII. 1923 r., która nie uwzględnia szczegółowo specyficznego charakteru tej opieki, opartej o przesłanki natury pedagogicznej. Licząc się z koniecznością rozwinięcia i pogłębienia tego działu opieki opracowano tezy do *projektu ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.*

W zakresie spraw fundacyjnych opracowano projekt *jednolitej ustawy fundacyjnej.* Zasadniczym celem tego projektu jest ujednostajnienie ustawodawstwa dzielnicowego opartego na rozbieżnych zasadach. Projekt ten opiera się na kilku wytycznych: podkreśla charakter pożytku publicznego zadań fundacji, zapewnia fundatorowi maksymum gwarancji, że wola jego co do zadań powołanej przez niego instytucji będzie uszanowana, oraz ustala, że nadzór nad fundacjami będą sprawowali resortowi ministrowie w porozumieniu z ministrami właściwymi ze względu na rodzaj

majątku. Wreszcie projekt ma regulować ostatecznie kwestię zarządzania majątkiem.

W związku z tym zasadniczym uregulowaniem zagadnienia fundacyjnego w całokształcie konieczne było uregulowanie bytu fundacyj, znajdujących się w administracji Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. Koncepcję reorganizacji tych fundacyj oparto z jednej strony na scaleniu własności fundacyjnej pod względem organizacyjnym, z drugiej zaś na poszanowaniu utrwalonej w tradycji odrębności każdej z instytucyj, co w szczególności dotyczy zakładów i bezpośrednio z nimi związanego majątku użytkowego.

W dniu 9 i 10 grudnia 1935 r. odbyła się w Ministerstwie XVI Sesja Rady Opieki Społecznej. Na Radzie wygłoszono referaty: o tezach do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych, o rozgraniczeniu obowiązków związków samorządowych i ponoszeniu wynikających z tego tytułu kosztów w zakresie opieki społecznej, oraz o tezach do projektu ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. Ze względu na wagę poruszanych na sesji zagadnień Rada postanowiła opracować zagadnienia te komisyjnie i w tym celu wyłoniła 2 komisje: do spraw kosztów leczenia i opieki społecznej oraz do spraw opieki nad macierzyństwem i nieletnimi.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

Z zakresu prac prawno-organizacyjnych, mających na celu ustalenie zasad współpracy państwowych organów nadzorczych w zakresie opieki społecznej, związków samorządowych i Funduszu Pracy, opracowano konkretne wnioski oraz projekty zarządzeń i instrukcyj.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono w przeważającej liczbie gmin nowe wybory opiekunów społecznych w związku z upływem kadencji. Jednocześnie przeprowadzono zmiany w składzie osobowym komisyj opieki społecznej. Jak w pierwszym, tak i w drugim przypadku reorganizacja komunalnych organów opieki społecznej szła w kierunku doboru jednostek najbardziej uspołecznionych i nadających się do czynnej, pozytywnej współpracy z samorządem, zgodnie z zaleceniami Ministerstwa.

Zarazem, w myśl zarządzeń Ministerstwa, przeprowadzono na niektórych terenach wojewódzkich przeszkolenie opiekunów społecznych, co naogół dało dobre wyniki. Ze względów oszczędnościowych akcję informacyjno-instrukcyjną w stosunku do opiekunów społecznych przeprowadzono tylko na niektórych terenach.

Ze swej strony Ministerstwo, dążąc do podniesienia poziomu sprawności powyższych organów, wydało parę popularnych broszur oraz nowy, drugi nakład instrukcji dla opiekunów społecznym (5.000 egz.).

Zapoczątkowana w 1934 r. akcja lustracyjna terenów wojewódzkich była w okresie sprawozdawczym kontynuowana w sposób intensywny. Zlustrowano w Warszawie Zarząd Miejski i Komisariat Rządu, oraz woj. warszawskie, krakowskie i łódzkie. Lustracje przeprowadzono zespołowo, przy współudziale inspektorów opieki społecznej oraz urzędników M. O. S. Celem akcji lustracyjnej było nietylko zbadanie stanu faktycznego w zakresie wykonywania w terenie opieki społecznej, ale i przede wszystkim instruowanie w kierunku usprawniania i racjonalizowania akcji opiekuńczej w zmienionych warunkach gospodarczych. W wyniku lustracyj wydano szereg zarządzeń polustracyjnych, ustalających główne wytyczne aktualnej polityki opiekuńczej państwa. Nie ograniczając się do tego M. O. S. dążyło również do bezpośredniego instruowania naczelników wojewódzkich wydziałów pracy, opieki i zdrowia w sprawach dotyczących całokształtu zagadnień opiekuńczych. W tym celu zwołano w okresie sprawozdawczym 2-gi z kolei zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów Pracy, Opieki i Zdrowia.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą. W okresie sprawozdawczym ustalono podstawy selekcji kandydatów do opieki zakładowej i zastępczej. Do opieki zastępczej kwalifikuje się te dzieci opuszczone, które ze względu na swój stan psychofizyczny i moralny nadają się do wychowania w rodzinie zastępczej, a umieszcza się je w rodzinach zastępczych wtedy, gdy znajdzie się rodzinę, odpowiednią pod względem moralnym, materialnym, jak również pod względem składu osobowego.

Wytknięta w ubiegłym okresie sprawozdawczym linia zasadnicza opieki całkowitej została utrzymana nadal. W szeregu jednak przypadków uznano za potrzebne zalecenie dużej ostrożności w umieszczaniu sierot w rodzinach zastępczych ze względu na zbyt szerokie i mało obmyślane stosowanie tej formy opieki. Stanowisko to znalazło następnie wyraz w piśmie okólnym z dn. 10.IV. 1936 r., w którym jeszcze raz podano warunki, niezbędne dla racjonalnego prowadzenia opieki w rodzinach zastępczych. Instrukcja o umie-

szczaniu dzieci opuszczonych w rodzinach zastępczych jest w opracowaniu.

Opieka całkowita zakładowa ustaliła swój zasięg i nie należy narazie przewidywać powiększenia liczby zakładów opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci normalnych. Liczba zajętych miejsc w zakładach zmalała z powodu wychodzenia w świat dawnych wychowanków, na miejsce ich natomiast napływ jest mniejszy. Zgłaszani kandydaci są selekcjonowani i odpowiednio do wyników badania ich stanu rodzinnego i właściwości psychofizycznych bądź pozostawiani we własnych rodzinach z zastosowaniem opieki domowej, bądź umieszczani — o ile to możliwe — w rodzinach zastępczych, bądź też umieszczani w zakładach.

Liczba wychowanków utrzymywanych na koszt Rządu w zakładach opieki całkowitej w wyniku konsekwentnej polityki M. O. S. zmniejszyła się, co wpłynęło na zmniejszenie się wydatków na ten cel z budżetu M. O. S. Poniższa tablica ilustruje zmiany, jakie zaszły w tym kierunku w latach ostatnich:

Okres sprawozdawczy	Pozostawało dzieci na opiece Rządu	Opłata wynosiła rocznie zł
1933/34	3.600	2.600.000
1934/35	2.800	1.990.000
1935/36	1.600	1.291.000

Z zestawienia wynika, że w przeciągu 3 okresów sprawozdawczych liczba wychowanków, pozostających na opiece Rządu, zmniejszyła się o 2.000 osób, czyli o 57%, a wydatki przeszło o 1.300.000 zł, czyli ponad 50%.

Ogólna liczba wychowanków w zakładach opieki całkowitej, jak to już wyżej zauważono, zmniejsza się również. Posiadane przez Ministerstwo cyfry nie wykazują tego dość wyraźnie, gdyż ostatnie opracowanie statystyczne objęło szereg zakładów, które dotąd sprawozdań nie nadsyłały i nie były uwzględnione w opracowaniu za r. 1931/32. W marcu 1932 r. było w ewidencji Ministerstwa 887 zakładów i 44.177 wychowanków, w marcu 1935 r. — 910 zakładów i 42.982 wychowanków.

Równocześnie ze zmniejszeniem zasięgu opieki całkowitej zakładowej należało podnieść poziom pozostałych zakładów pod względem wychowania i uporządkować sprawę kwalifikacji kierowników. Zainicjowano więc kursy dokształcające dla kierowników i wychowawców zakładów (trzymiesięczne), rozsyłając pismo okólne z dn. 26.III. 1936 r., które określiło warunki przyjęcia i terminy projektowanych kursów. M. O. S. wychodziło z założenia, że podniesienie kwalifikacyj personelu wpłynie automatycznie na poziom opieki i wychowania w zakładach w sposób najbardziej racjonalny.

Żałoba narodowa w rocznicę śmierci Marszałka była obchodzona przez zakłady i instytucje społeczne, podległe nadzorowi M. O. S. w sposób zalecony okólnikiem z dn. 14.V. 1935 r.

Opieka domowa, czyli opieka częściowa nad ubogimi rodzinami, nie mogącymi roztoczyć należytej opieki nad swymi dziećmi, wzmocniona w ubiegłym okresie sprawozdawczym przez udzielone województwom zasiłki, trwała i rozwijała się w dalszym ciągu. Sprawozdania podkreślają celowość udzielanych zasiłków ze względu na ułatwienie objęcia opieką (poprzez własne rodziny) większej liczby dziatwy — mniejszymi środkami.

W okresie sprawozdawczym wydatkowano na tę akcję zł 220.000.

Kolonie i półkolonie letnie rozwijają się liczbowo i jakościowo, jednakże nie w takim stopniu, jakby wymagały potrzeby. Przyczyny powolnego rozwoju tkwią w dysproporcji między posiadanymi środkami finansowymi, a wielkimi potrzebami w tym zakresie, jakkolwiek globalne sumy preliminowane na ten cel są znaczne (M. O. S. — 900.000 zł, Fundusz Pracy — 400.000 zł). Drugą ujemną stroną w rozwoju akcji kolonijnej jest przyjmowanie przez organizacje społeczne na kolonie dzieci, których rodzice pokrywają w części — jeżeli nie całkowicie — koszt kolonii za dziecko. W ten sposób zwiększa się dochód, a więc i liczba dzieci objętych koloniami, zamało natomiast uwzględnia się dzieci najbiedniejsze, które najbardziej kolonii potrzebują, a których rodzice nic zapłacić nie mogą. Zdając sobie sprawę z tych niedomagań M. O. S. przystąpi w następnym okresie sprawozdawczym do zrewidowania polityki subwencyjnej w kierunku zwiększenia zapewnienia najuboższym dzieciom korzystania z dobrodziejstwa kolonii, bez względu na to, że zasięg liczbowy kolonii może się zmniejszyć.

Liczby statystyczne z kolonii w okresie sprawozdawczym unaocznia poniższa tablica:

Typ kolonii	Rok 1934	Rok 1935	wysłano więcej o	wysłano mniej o
Wypoczynkowe	93 412	118 840	25 428	—
Lecznicze . . .	8 490	7 900	—	590
Półkolonie . . .	77 377	110 573	33 196	—
Razem dzieci	179 279	237 313	58 624	590

Z powyższego wynika, że liczba dzieci korzystających z kolonii wzrosła o 45.129, czyli o 25,2%, podczas gdy w ubiegłym okresie wzrost ten wyniósł tylko 11,5%. Tak wielki przyrost jest wynikiem polityki M. O. S., które duży nacisk położyło na rozwój formy półkolonijnej, a więc tańszej i więcej przez to przystosowanej do obecnych warunków (przyrost w półkoloniach wyraża się liczbą 26.752 dzieci, czyli 34,6%).

Fundusze na kolonie i półkolonie letnie wyniosły ogółem 6.170.312 zł (w 1934 r. — 5.491.888 zł), w czym opłaty od rodziców — 1.595.269 zł. Fundusz ten w rzeczywistości jest większy o blisko 300.000 zł, którą to kwotę otrzymały duże organizacje społeczne z różnych źródeł, co w sprawozdaniach z poszczególnych punktów kolonijnych nie zostało uwzględnione.

Inne formy opieki profilaktycznej, jak ogródki jordanowskie, świetlice itp. były popierane finansowo, a niektóre z nich (jak ogródki jordanowskie) nawet wyróżniane przez poświęcanie specjalnej uwagi i bezpośredni kontakt z centralnymi organizacjami, mającymi daną formę opieki za zadanie. T-wo ogródków jordanowskich stale kontaktując z Ministerstwem rozwija swoją działalność po linii jego zaleceń, pokrywając w miarę możności siecią ogródków Warszawę i instruując w tym kierunku prowincję.

Ośrodkiem zainteresowania M. O. S. w okresie sprawozdawczym była również akcja opiekuńcza na wsi. Hasło pomocy nędzy wiejskiej znalazło bardzo mocne odbicie w polityce subwencyjnej, jak również w pracy rzeczowej. Akcję tę prowadzą w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem dwie organizacje: Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, nie licząc wielu innych (Związki Młodzieży, T-wo Szkoły Ludowej), subwencjonowanych przez Ministerstwo. Działalność Kół Gospodyń Wiejskich w dziedzinie opieki nad dzieckiem na wsi, ujęta w formy właściwe, prowadzona jest przez osoby świadome zadań opieki, stosując odpowiednie do terenu metody. Akcja ta obejmuje organizowanie stałej i sezonowej opieki nad dzieckiem i szeroko pojętą pomoc matce w jej obowiązkach matki wychowawczyni. Głównymi formami działania są dziecińce i „ogniska matki i dziecka". M. O. S. dopomaga organizacji, subsydjując każdą placówkę w wysokości 75 zł miesięcznie, w ogólnej sumie Koła Gospodyń Wiejskich otrzymywały około 7.000 zł miesięcznie. Suma ta powiększa się w miarę rozwoju akcji.

Na tych samych zasadach organizuje pracę na wsi Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który otrzymuje zasiłki na ogólną działalność.

W 1935/36 r. M. O. S. wyasygnowało na opiekę nad dziećmi i młodzieżą ogółem 6.580.111 zł, razem z wydatkami na dożywianie dzieci rodziców bezrobotnych.

Opieka nad dorosłymi. Zakładów opieki całkowitej dla dorosłych mieliśmy na terenie całego kraju w marcu 1935 r. — 1.517 (łącznie z 800 przytułkami w gminach wiejskich woj. poznańskiego); w zakładach tych przebywało w tym czasie 30.522 osób.

Pomoc niezdolnym do pracy znajdowała zastosowanie do osób, które — poza całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy — posiadały kwalifikacje do pomocy materialnej ze Skarbu Państwa. Pomoc stosowano albo w formie doraźnych zapomóg indywidualnych albo w formie subsydiów dla instytucyj i zakładów opiekuńczych dla dorosłych. Wydatkowano też pewne sumy dla osób szczególnie zasłużonych, które nie uzyskały jeszcze zaopatrzenia ustawowego. Ogółem na cele powyższe wydatkowano kwotę zł 199.819.

Pomoc inwalidom pracy świadczono na zasadach przewidzianych w okólniku Nr 434 z 1925 r. przy czym dotyczyła ona przede wszystkim osób, zamieszkałych w głównych ośrodkach przemysłowych. Ogólny wydatek z tego tytułu wyniósł zł 199.890.—.

Na pomoc doraźną z tytułu opieki społecznej dla b. uchodźców śląskich, wyasygnowano zł 68.799. Akcja pomocy państwowej oparta jest na uchwale Rady Ministrów z dn. 29.VIII. 1927 r. Na opiekę dla reemigrantów, ofiar wojny i wypadków politycznych wyasygnowano zł 168.000.

Opieka nad ukraińcami-azylantami prowadzona była według ustalonego planu z 1925 r. i obejmowała: 1) zasiłki dla inwalidów wojennych ukraińców - azylantów, nieobjętych rozporządzeniem z dn. 10.VI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 475), poszkodowanych w czasie wojny światowej lub w innych

okresach walk ukraińskich przeciw Rosji Radzieckiej poza okresem sprzymierzenia z Armią Polską, 2) zasiłki na pomoc doraźną i w nagłych wypadkach, 3) subwencje na prowadzenie Stanicy pod Kaliszem, w której zamieszkują ukraińcy niezdolni do pracy, bezrobotni, kobiety i dzieci, 4) subwencje na prowadzenie akcji opiekuńczej przez biura i oddziały Ukraińskiego Centralnego Komitetu.

Opieka nad emigrantami rosyjskimi skoncentrowana była w Rosyjskim Komitecie Społecznym i obejmowała wypłacanie zasiłków miesięcznych dla rosyjskich inwalidów oraz pomoc doraźną dla emigrantów rosyjskich.

Pomoc dla emigrantów gruzinów okazywał Gruziński Komitet w Polsce z subwencyj, otrzymywanych z kredytów na opiekę nad azylantami.

Ogółem na opiekę nad azylantami ukraińcami, rosjanami i gruzinami wyasygnowano zł 222.000.

Inwalidzi cywilni, tj. osoby poszkodowane wskutek działań wojennych, lecz bez związku ze służbą wojskową, korzystali ze stałych zasiłków miesięcznych na podstawie austr. ustawy z dn. 31.XII. 1917 r. i polskiego rozp. z dn. 28.IV. 1930 r. Koszt tych zasiłków wyniósł zł 164.340. Ponieważ ustawa ta dotyczy tylko b. zaboru austriackiego, inwalidzi cywilni w pozostałych dzielnicach Polski z braku odpowiedniej ustawy korzystali jedynie z pomocy doraźnej w formie jednorazowych zapomóg.

Pomoc z tytułu opieki społecznej dla poszkodowanych wskutek klęsk żywiołowych świadczono na zasadach określonych w okólniku Nr 575 z 1928 r.: obejmowała ona pomoc żywnościową, mieszkaniową, odzieżową, gospodarczą i specjalną dla ciężko osobiście poszkodowanych. Na pomoc doraźną z tego tytułu w ciągu roku sprawozdawczego wyasygnowano ogółem złotych 1.503.596.—.

W zakresie walki z handlem kobietami i dziećmi popierano w dalszym ciągu przez subwencjonowanie działalność Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi oraz misyj dworcowych. Na powyższą akcję wyasygnowano zł 63.775.

Na pomoc dla weteranów powstań narodowych, b. skazańców politycznych i zasłużonych w walkach niepodległościowych posiadających dostateczne kwalifikacje, którzy jednak nie uzyskali jeszcze zaopatrzenia ustawowego, wyasygnowano na indywidualne doraźne zapomogi zł 127.814.—.

Ogrody działkowe. Równolegle z akcją propagandową ogrodów działkowych szło ich organizowanie we wzmożonym tempie, które obrazuje poniższe zestawienie:

Rok	Działek	Obszar ha
1933/34	18.989	634
1934/35	34.499	1.712
1935/36	42.050	2.426

Duży współudział w rozwoju tej akcji, szczególnie w otrzymywaniu terenów pod działki dla bezrobotnych, przypadł na lokalne komitety Funduszu Pracy, które zorganizowały na 991,65 ha 14.014 działek dla bezrobotnych. Ogólny wydatek z kredytów M. O. S. na subwencje poszczególnym towarzystwom ogrodów działkowych wyniósł w roku sprawozdawczym zł 34.297.

W dziale samopomocy społecznej wyasygnowano: na poparcie działalności kulturalno-oświatowej — zł 14.500; na wewnętrzne urządzenie domów ludowych i świetlic — zł 23.860; na organizację kas chrześcijańskich Kredytu Bezprocentowego zł 6.000; dla Żydowskich Kas Bezprocentowych — zł 35.000.

Fundacje. Czynności Ministerstwa w zakresie spraw fundacyjnych wykazują ten sam kierunek, jak w roku poprzedzającym: regulowanie całokształtu zagadnienia fundacyjnego.

Opracowany w ubiegłym okresie sprawozdawczym statut wzorowy, zalecony do stosowania tytułem próby fundacjom, znajdującym się na obszarze woj. zachodnich, całkowicie usprawiedliwił nadzieje w nim pokładane. Po upływie roku stwierdzić należy, że spożytkowano go bardzo umiejętnie i celowo, dzięki czemu uporządkowano na tych terenach znaczną liczbę fundacyj.

Podjęto uporządkowanie spraw kapitałowych fundacyj powierniczych na obszarze woj. zachodnich, zarządzając rekonstrukcję fundacyj zdewaluowanych i zapewniając możność wglądu państwa w gospodarkę tymi kapitałami.

Poza tym uregulowano z punktu widzenia gospodarczego i pod względem administracyjno-prawnym 21 fundacyj, które nie miały należytej organizacji. Spośród tych fundacyj zasługują na szczególną uwagę:

1) „Fundacja Stanisława hr. Skarbka dla sierot i starców". Nadane przez fundatora w r. 1843 normy organizacyjne i sposoby administrowania majątkiem z biegiem czasu stawały się nieaktualne, nieodpowiadające zmienionym stosunkom publiczno-prawnym i niezupełnie dostosowane do przeobrażającego się życia gospodarczego, jako środki realizacji wielkiego celu fundacji. W konsekwencji odbiło się to niekorzystnie na stanie finansowym i gospodarczym fundacji i spowodowało interwencję władz państwowych, które w 1933 r. na miejsce Rady Administracyjnej powołały delegata Ministra O. S. Dzięki tej interwencji uporządkowano gospodarkę fundacji Skarbkowskiej i podjęto kroki w kierunku jej zorganizowania, poddając w roku sprawozdawczym rewizji całokształt norm porządkowych. W wyniku tych prac wojewoda lwowski sporządził statut fundacyjny, zatwierdzony decyzją Ministra O. S. z dn. 27.IX. 1935 r. Z chwilą wprowadzenia w życie statutu zniesiono instytucję delegata Ministra.

Nowy statut wprowadza inną konfigurację władz fundacji. Kurator stoi na czele kolegium uchwałodawczego — Rady Fundacyjnej, a funkcje wykonawcze spełnia dyrektor na warunkach określonych w statucie i specjalnej instrukcji. Rada Fundacyjna składa się poza kuratorem, jako jej przewodniczącym, z 4 członków i 4 zastępców, z których po 2-ch członków i 2 zastępców wyznaczają: wojewoda lwowski i Prezydent m. Lwowa. Kadencja jej trwa 6 lat.

2) Fundacja ks. Stanisława Staszica. Fundacja ta powołana została do życia przez St. Staszica testamentem z roku 1824, w którym ten wielki patriota i społecznik 200.000 zł ofiarował na jej cele. W ciągu stulecia przechodziła ona różne koleje losu, a wreszcie prowadzone przez nią warsztaty z końcem XIX wieku uległy likwidacji, a nieruchomości zakładowe zajął całkowicie szpital wolski. Dopiero w r. 1925 gmina m. st. Warszawy z okazji setnej rocznicy zgonu ks. Staszica przystąpiła do restytuowania fundacji. Po stworzeniu konkretnych podstaw do działalności tej fundacji przez władze miejskie Minister O. S. decyzją z dn. 24.IX. 1935 r. restytuował ją. Majątek fundacji stanowią: nieruchomość położona w Warszawie przy ul. Wolskiej 4 oraz suma 600.000 zł. Celem fundacji jest prowadzenie Sal Zarobkowych, w których zatrudnia się osoby ubogie. Zwierzchni zarząd fundacji sprawuje Rada Fundacyjna, składająca się z prezesa, wyznaczonego przez Ministra O. S. na wniosek Prezydenta m. st. Warszawy, oraz 6 członków, z których po 3 wyznaczają spośród osób znanych na polu pracy społecznej Minister O. S. i Prezydent m. st. Warszawy.

3) W wyniku zarządzeń wydanych przez wojewodę poznańskiego, dotyczących uporządkowania stanu gospodarczego i organizacyjnego „Fundacji dla dzieci ewangelickich pastorów i kaznodziei imienia Kaulfuss Dumsche", Minister O. S. zatwierdził nowe podstawy organizacyjne dla tej instytucji.

Powołana do życia w październiku 1934 r. Fundacja imienia Jakóba hr. Potockiego przystąpiła w okresie sprawozdawczym do częściowego zrealizowania celów, przyznając szereg stypendiów lekarzom oraz dotacyj instytucjom na prace badawcze nad gruźlicą i nowotworami. Na przeszkodzie realizacji celu w większym zakresie stanęła okoliczność, że wykonawcy testamentu fundatora nie przekazywali zarządowi fundacji majątku podstawowego, wobec tego Minister O. S. powołał na okres niezbędny do uporządkowania spraw majątkowych fundacji na miejsce dotychczasowego — inny zarząd.

Duże usługi na polu nadzoru nad fundacjami oddają dokonywane stale przez delegatów Ministerstwa lustracje fundacyj. Jednak całego planu lustracyjnego dla braku odpowiednich kredytów nie można było wykonać.

W końcu nadmienić należy, że w okresie sprawozdawczym zatwierdzono 39 darowizn i zapisów na rzecz różnych instytucyj opiekuńczych i leczniczych.

Sprawy inwalidów wojennych i wojskowych. W porozumieniu z M. S. Zagr. uruchomiono referat spraw inwalidzkich przy Konsulacie Generalnym R. P. w Paryżu dla inwalidów zamieszkałych we Francji i Belgii. Prace nad zorganizowaniem inwalidzkich komisyj lekarskich są jeszcze w toku.

Poza tym poddano rewizji dotychczasowy przestarzały sposób prowadzenia ewidencji i statystyki inwalidów. W następstwie tego opracowano instrukcję w formie okólnika, wydanego dn. 13.VI. 1935 r. W okólniku tym uwzględniono wprowadzony ustawą o zaopatrzeniu z 1932 r. podział inwalidów na inwalidów wojennych z b. armii zaborczych i z Wojska Polskiego oraz na inwalidów wojennych i wojskowych.

W celu zapewnienia jednolitego trybu postępowania przy zwrocie inwalidom kosztów podróży, odbytych w związku z zaopatrzeniami inwalidzkimi, podano szczegóły takiego postępowania w okólniku z dn. 11.IV. 1935 r. i w piśmie okólnym z dn. 23.VIII. 1935 r. W okólniku zaś z dn. 21.I. 1936 r. omówiono szczegó-

ły postępowania w sprawie leczenia i protezowania b. skazańców politycznych.

Leczenie i protezowanie inwalidów wojennych i wojskowych na koszt Państwa normuje okólnik Z. U. S. z dn. 13.VII. 1935 r.

Równocześnie podjęto pracę nad zrewidowaniem wszystkich zarządzeń i wyjaśnień w zakresie spraw inwalidzkich, wydanych przed wejściem w życie ustawy inwalidzkiej z 1932 r., i scaleniem wszystkich aktualnych zarządzeń i wyjaśnień, wydanych aż do chwili ostatniej.

W związku z wykrytymi w referacie spraw inwalidzkich we Lwowie nadużyciami, wydano pismo okólne z dn. 31.III. 1936 r. nakładające na urzędy wojewódzkie obowiązek dokonywania, co najmniej 2 razy do roku, lustracyj referatów spraw inwalidzkich przy starostwach.

Opracowany w poprzednim okresie sprawozdawczym nowy statut komitetów pożyczkowych Inwalidzkiego Kredytowego Funduszu Gospodarczego wymagał zarządzenia wykonawczego, które wydano w okólniku z dn. 4.XI. 1935 r.

Z dn. 1.I. 1936 r. weszła w życie nowa taryfa osobowa P. K. P., opracowana w części, dotyczącej ulg dla inwalidów i prawa wystawiania legitymacyj, uprawniających do tych ulg, przez niektóre związki inwalidzkie, w porozumieniu z M. O. S. Na konferencjach z przedstawicielami M. Komunikacji i związków inwalidzkich ustalono zasadę kontroli nad wydawaniem legitymacyj przez poszczególne związki lub ich oddziały, sposób prowadzenia ewidencji wystawionych legitymacyj, sposób zamawiania blankietów na te legitymacje i inne szczegóły, co omówiono w piśmie okólnym z dn. 31.I. 1936 r.

Na mocy ustawy z dn. 26.III. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 177) rozpoczął z dn. 1.X. 1935 r. swe czynności przy Najw. Tryb. Adm. Inwalidzki Sąd Administracyjny, jako sąd szczególny, powołany do orzekania o legalności orzeczeń, wydanych w sprawach zaopatrzeń inwalidów wojennych i wojskowych.

Regulamin Inwalidzkiego Sądu Administracyjnego zawiera szczegółowe przepisy organizacyjne i co do sposobu urzędowania — (rozp. Prezesa Rady Ministrów z dn. 14.V. 1935 r. — Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 263).

Z chwilą, gdy doszła do wiadomości Ministerstwa sprawa stosowania przez Z. U. S. w stosunku do inwalidów wojennych i wojskowych cennika świadczeń leczniczych dla rozliczeń pomiędzy instytucjami ubezpieczeń społecznych, wprowadzonego bez wiedzy Ministerstwa w 1933 r., poddano cennik ten analizie i wystosowano pismo do Zakładu, zwracając uwagę na konieczność zmiany cennika, jako zbyt wygórowanego. Na skutek powyższego Z. U. S. przedstawił projekt nowego cennika, w którym ceny obniżono o 25 — 40%. Ponieważ nowy projekt był pomimo to wygórowany, zwrócono się ponownie do Z. U. S. o dokonanie dalszych obniżeń świadczeń.

C. Sprawy Międzynarodowe.

W związku z wykonywaniem umowy polsko-francuskiej o opiece społecznej z dn. 14.X. 1920 r. opracowano dla użytku M. S. Zagr. wykazy kosztów opieki społecznej, poniesionych przez Polskę z tytułu wykonywania opieki nad obywatelami francuskimi za okres od maja 1922 r. do maja 1932 r.

W związku z toczącymi się rokowaniami w sprawie zawarcia *konwencji o opiece leczniczej z Argentyną* należy zaznaczyć, że konwencja ta, której projekt opracowano w M. O. S., została podpisana w dn. 29.IV. 1935 r. Opiera się ona na zasadach, gwarantujących potrzebującym pomocy społecznej leczniczej polakom przebywającym w Argentynie udzielanie jej bezpłatnie w ramach opieki społecznej, stosowanej przez Argentynę względem krajowców.

Przedstawiciel M. O. S. brał udział w następujących pracach międzynarodowych:

W pracach Komisji Doradczej Ligi Narodów do spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą w maju 1935 r. przedstawiciel M. O. S. był generalnym referentem zagadnienia instytucji dla dzieci zagrożonych moralnie, a raport jego, dotyczący powyższego zagadnienia został w całości aprobowany i wydrukowany w ogólnym raporcie Komisji Doradczej Ligi Narodów. Ponadto przedstawiciel M. O. S. współpracował w szeregu kwestyj, dotyczących opieki społecznej, jak np. umieszczanie dzieci w rodzinach, walka z nierządem itp.

W lipcu 1935 r. delegat M. O. S. wziął udział w XI Kongresie Opieki nad Dziećmi w Brukseli, zorganizowanym przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi. Przedstawiciel M. O. S. był przewodniczącym Komisji do spraw zagadnienia wpływu bezrobocia na dzieci i młodzież i wygłosił odczyt na temat „Strona moralna zagadnienia opieki nad niezatrudnioną młodzieżą".

We wrześniu 1935 r. Związek Towarzystw Ogródków Działkowych R. P. przy wydatnej pomocy finansowej i organizacyjnej M. O. S. zorganizował w Poznaniu V Międzynarodowy Kongres Ogrodów działkowych. W Kongresie wzięła udział delegacja M. O. S. z Wiceministrem W. Jastrzębskim na czele, liczni przedstawiciele władz samorządowych i instytucyj społecznych krajowych oraz delegaci instytucyj społecznych zagranicznych z Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Luksem-

burgu, Italii i nieoficjalnie Niemiec. Obrady Kongresu toczyły się nad referatami, rozpatrującymi akcję ogrodów działkowych pod względem społecznym, ekonomicznym, wychowawczym, zdrowotnym, organizacyjnym i finansowym.

W związku z przygotowaniami do drugiej sesji Komitetu Ekspertów Ligi Narodów do spraw opieki nad ubogimi cudzoziemcami zebrano opinie wojewodów w sprawie projektu konwencji międzynarodowej nad ubogimi cudzoziemcami, oraz za pośrednictwem M. S. Zagr. — wiadomości o ustosunkowaniu się poszczególnych państw do tego zagadnienia. Na zasadzie tego materiału i dokumentów Ligi Narodów, zajęto stanowisko konieczności obrony zasad projektu konwencji, uchwalonej przez Komitet Ekspertów w r. 1933, a posiadającej dla interesów emigracji polskiej za granicą znaczenie pierwszorzędne.

W dn. 27.I. — 4.II. 1936 r. przedstawiciele M. O. S. wzięli udział w charakterze rzeczoznawców z ramienia Rządu Polskiego w pracach II sesji Komitetu Ekspertów Ligi Narodów do spraw opieki nad ubogimi cudzoziemcami. W toku tejże sesji rzeczoznawcy polscy obronili główne zasady projektu konwencji multilateralnej, oraz przeprowadzili je w drugiej redakcji tegoż projektu, dokonanej przez Komitet Ekspertów w świetle krytycznych opinji przedstawicieli 35 rządów.

V. Zdrowie publiczne.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

W zakresie spraw organizacyjnych przygotowano projekt *rozporządzenia o radach zdrowia;* rozporządzenie to, poza dostosowaniem dotychczasowych przepisów do nowych warunków, ma restytuować wojewódzkie i powiatowe rady zdrowia w celu rozwinięcia działalności higieniczno - sanitarnej w terenie; do rad zdrowia mają być powołane w szerszym zakresie czynniki społeczne.

Zwalczanie chorób zakaźnych. Na podstawie ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu, która ukazała się w lutym 1935 r., wydano szereg rozporządzeń wykonawczych:

rozp. M. O. S. z dn. 1.VII. 1935 r. *o przepisach sanitarnych dla hoteli, pokojów umeblowanych i pensjonatów* (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 352);

rozp. M .O. S. z dn. 18.IX. 1935 r. *o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich* (Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 483);

rozp. M. O. S. z dn. 26.IX. 1935 r. *o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych* (Dz. U. R. P. Nr 76, poz. 476);

rozp. M. O. S. z dn. 30.I. 1936 r. *o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozp. M. O. S. z dn. 26.IX. 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych na niektóre miejscowości* (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 115);

rozp. M. O. S. z dn. 5.II. 1936 r. *o obowiązku zgłaszania zachorowań na grypę* (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 117);

rozp. M. O. S. z dn. 25.II. 1936 r. *o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko błonicy* (dyfterii) — (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 183).

Ponadto opracowano projekty:

rozporządzenia o urządzeniach wodociągowych i kanalizacyjnych,

rozporządzenia o krwiodawcach,

rozporządzenia o badaniu nosicieli zarazków po ostrych chorobach zakaźnych przewodu pokarmowego,

rozporządzenia o zakładach kąpielowych,

rozporządzenia o zajmowaniu pomieszczeń na cele walki z chorobami zakaźnymi.

Wreszcie ustawa ta jest wykorzystywana przy wydawaniu przepisów nie wiążących się bezpośrednio z zagadnieniem zwalczania chorób zakaźnych (np. w rozporządzeniach: o wyprawianiu skór surowych, o wykonywaniu niektórych zawodów itp.).

Opieka nad matką i dzieckiem. W dalszym ciągu opracowywano projekt *ustawy o opiece nad matką i dzieckiem.* Wydano wzór statutu przychodni dla matki i dziecka (okólnik M. O. S. Nr 8/36).

Zagadnienia rasy. W okresie sprawozdawczym prowadzono prace nad projektem *ustawy eugenicznej.*

Higiena pracy. Opracowywano przepisy ogólne i szczegółowe o higienie i bezpieczeństwie pracy, m. in. o wyprawianiu skór surowych, o wykonywaniu robót ziemnych, o higienie i bezpieczeństwie pracy w przemyśle drzewnym.

Higiena otoczenia. Opracowywano projekt *rozporządzenia o ściekach*, które ma uregulować warunki, jakim powinny odpowiadać ścieki, odprowadzające wody zużyte do zbiorników powierzchniowych (rzek, jezior, stawów itp.).

Dozór nad żywnością. W fazie opracowywania znajduje się projekt *rozporządzenia o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku*, w związku z połączeniem państwowych zakładów badania żywności i przedmiotów użytku z Państwowym Zakładem Higieny.

Sprawy personelu lekarskiego i pomocniczego. W okresie sprawozdawczym opracowano projekty:

ustawy o izbach lekarsko-dentystycznych;
ustawy o izbach aptekarskich;

ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego;

rozporządzenia o sądach dyscyplinarnych izb lekarskich; rozporządzenie to — jednolite dla sądów dyscyplinarnych wszystkich izb — zawiera dokładne przepisy proceduralne, wprowadza czynnik sędziowski w sądzie dyscyplinarnym Naczelnej Izby Lekarskiej, a ponadto uprawnia władze państwowe do delegowania drugiego rzecznika, mającego za zadanie obronę interesu publicznego;

rozporządzenia o tytułach specjalistów lekarzy;

rozporządzenia wykonawczego do ustawy pielęgniarskiej.

Państwowa pomoc lekarska dla funkcjonariuszów państwowych. Wydano *rozp. Rady Ministrów* z dn. 7.II. 1936 r.*o komisjach lekarskich dla funkcjonariuszy państwowych* (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 150). Jako załącznik do rozporządzenia dodano tabelę stanów chorobowych i skalę oceny wysokości utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Lecznictwo. W tej dziedzinie opracowano projekty:

ustawy o opiece nad psychicznie chorymi,
ustawy o zakładach leczniczych,

rozporządzenia o eksploatacji i obrocie wód mineralnych.

Farmacja. W okresie sprawozdawczym opracowano projekty:

ustawy o upoważnieniu Ministra O. S. do wydawania przepisów o obrocie środkami leczniczymi i truciznami;

rozporządzenia o odwołaniu Komitetu Państwowego do spraw narkotyków: w związku z zobowiązaniem zaciągniętym przez przedstawiciela Polski przy Lidze Narodów; charakter komitetu i zakres działania ma być podobny do Rad Zdrowia.

Państwowa Naczelna Rada Zdrowia, działając na podstawie postanowień rozp. Rady Ministrów z dn. 7.I. 1926 r. o Państwowych: Naczelnej oraz Wojewódzkich i Powiatowych Radach Zdrowia, odbyła w czasie od dn. 1.IV.1935 r. do dn. 1.IV.1936 r. 1 plenarne oraz 24 posiedzenia sekcyjne.

Na posiedzeniu plenarnym poświęcono przede wszystkim uwagę sprawom zdrowia publicznego w Polsce w ostatnich latach. Rozpatrzono poza tym szereg projektów przepisów prawnych, a pomiędzy nimi projekt ustawy eugenicznej. Na posiedzeniach sekcyjnych rozpatrywano i opiniowano projekty ustaw i rozporządzeń, dotyczących różnych działów administracji sanitarnej.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

Zwalczanie chorób zakaźnych. Pod względem przebiegu ostrych chorób zakaźnych rok sprawozdawczy był pomyślniejszy od 1934 r. Liczba przypadków najważniejszych pięciu chorób (dury plamisty i brzuszny, błonica, płonica i czerwonka), która w 1934 r. wynosiła 84.742, spadła w 1935 r. do liczby 57.812.

Ospa naturalna. W 1935 r. zarejestrowano w całej Rzeczypospolitej 4 zachorowania, w tym 2 zgony. Dzięki stałej akcji przymusowych szczepień ochronnych w myśl ustawy z dn. 19.VII. 1919 choroba ta w Polsce prawie wygasła. Liczba szczepień przeciw ospie utrzymuje się corocznie, poczynając od 1930 r., prawie na jednym poziomie około 2 milionów (w r. 1935 — 2.262.882). Państwowy Zakład Higieny wysłał 1.568.043 porcje szczepionki dla wszystkich województw.

Dur osutkowy i powrotny.

Dur powrotny w Polsce, podobnie jak ospa, nie wymaga obecnie wytężonej działalności organów sanitarno - administracyjnych, występuje bowiem bardzo rzadko: w r. 1933 zarejestrowano 2 przypadki duru, w 1934 r. — 2 i w 1935 r. — 1 przypadek.

Natomiast dur osutkowy stanowi bardzo ważny problemat dla organów administracyjnych. W roku sprawozdawczym mieliśmy

dużą zapadalność na dur plamisty, gdyż choroba ta idzie zawsze w parze z nędzą i głodem ludności. W r. 1935 zarejestrowano w całej Polsce 4.149 zach., w tym 249 zg., w 1934 r. — 5.232 zach., w tym 303 zg. Zapadalność na 100.000 mieszkańców wynosiła w 1935 r. — 13, śmiertelność 6%.

Największe nasilenie duru plamistego w r. 1935 występowało w miesiącach marcu, kwietniu, maju, poczynając zaś od czerwca zauważyć się daje znaczny spadek nasilenia.

Przy zwalczaniu duru osutkowego zwraca się główną uwagę na tępienie insektów, szczególnie w kożuchach, które najczęściej okazują się rozsadnikiem tej choroby.

Ministerstwo popiera budowę kąpielisk ludowych i studni, nabywanie aparatów dezynfekcyjnych oraz stosowanie szczepień zapobiegawczych szczepionką prof. Weigla. Dla tego celu uruchomiono 15 kolumn przeciwdurowych, które intensywnie pracują na zakażonym terenie. Poza tym w 2 województwach pracują jeszcze 2 kolumny epidemiczne P. C. K. Kolumny te stosują obecnie na szerszą skalę szczepienia przeciwdurowe metodą prof. Weigla oraz dezynsekcję cjanowodorową mieszkań zakażonych. W r. 1933 ogółem zaszczepiono przeciw durowi osutkowemu 5.076 osób, w r. 1934 — 8.000 os., w r. 1935 przeszło 7.000 osób.

W r. 1934/35 zaangażowano do akcji przeciwepidemicznej lekarzy epidemicznych; obecnie czynnych jest 6 lekarzy epidemicznych w woj. wileńskim, lubelskim, poleskim, wołyńskim, lwowskim, białostockim.

Dur brzuszny.

W 1935 r. zarejestrowano 13.590 przypadków zachorowań, tj. o 4.970 mniej niż w roku ubiegłym i 1.108 zgonów. Zapadalność na 100.000 mieszkańców wynosiła 42,6, śmiertelność 8,2%. Zapadalność w poszczególnych grupach województw w 1935 r. była następująca:

woj. centralne — 8.074 zachor., zapadalność 60,3,

woj. południowe — 3.002 zachor., zapadalność 35,3.

woj. zachodnie — 1.320 zachor., zapadalność 29,3,

woj. wschodnie — 1.194 zachor., zapadalność 21,5.

W 1935 r., podobnie jak w latach poprzednich, największe nasilenie duru brzusznego miały m. Warszawa oraz woj. łódzkie, kieleckie, warszawskie i lubelskie.

Większych lokalnych epidemji duru brzusznego w woj. centralnych zwykle nie ma, nie było ich i w 1935 r. Dur brzuszny posiada bowiem charakter endemiczny, tj. w poszczególnych tygodniach notowane są pojedyńcze przypadki, obejmujące jednak liczne miejscowości. Natomiast większe lokalne epidemie mają miejsce w woj. zachodnich i południowych. Nasilenie duru brzusznego w woj. wschodnich jest nieduże.

W 1935 r. zaszczepiono 218.005 osób przeciwko durowi brzusznemu. Stosowano szczepionkę płynną i doustną, a ponieważ zapadalność po szczepionce płynnej jest o wiele mniejsza, aniżeli po szczepionce doustnej, więc w 1935 r. zaszczepiono tą ostatnią szczepionką 13 razy mniej osób niż szczepionką płynną.

Wspomnieć wreszcie należy, że w roku sprawozdawczym w woj. śląskim w końcu lipca wybuchła w m. Katowicach epidemia duru brzusznego. Ogółem zarejestrowano 116 zachorowań i 5 zgonów. Epidemia wybuchła w domach robotniczych przy ul. Mikołowskiej. Jako źródło choroby uznać należało zanieczyszczony kran. Epidemię udało się stłumić. Podobne epidemie wystąpiły jeszcze w woj. krakowskim w kolonii dziecięcej w Andrychowie oraz w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Czerwonka.

W 1935 r. zarejestrowano 4.326 zachorowań (o 12.391 przypadków mniej niż w r. 1934) i 447 zgonów. Zapadalność*) wynosiła 13,5, śmiertelność 10,3%. Największe nasilenie epidemii czerwonki występuje w woj. wołyńskim (zapadalność w 1935 r. — 51,7) i w woj. stanisławowskim (zapadalność w 1935 r. — 39,5). W r. 1935 zaszczepiono ponad 84 tysiące osób przeciw czerwonce.

Płonica.

W 1935 r. zarejestrowano 17.898 zachorowań (o 13.070 mniej niż w r. 1934) i 482 zgony. Zapadalność*) wynosiła 56,1, śmiertelność 2,7%. Nasilenie płonicy w poszczególnych grupach województw w 1935 r.:

Woj. zachodnie — 3.355 przyp., zapadalność 74,6,

Woj. wschodnie — 3.143 przyp., zapadalność 56,7,

Woj. centralne — 7.183 przyp., zapadalność 53,7,

Woj. południowe — 4.217 przyp., zapadalność 49,6.

*) Na 100.000 mieszkańców.

Liczba osób szczepionych przeciwko płonicy w r. 1935 wyniosła ponad 200 tysięcy. W tym samym roku śmiertelność na płonicę nieco się podniosła (2,7%), co świadczy o cięższym przebiegu choroby.

Błonica.

W 1935 r. zarejestrowano 17.849 zachorowań na błonicę, o 5.521 przypadków mniej niż w r. 1934, i 894 zgony. Zapadalność*) wynosiła 55,9, śmiertelność 5%. Przy niemal stałym wzroście zapadalności na błonicę śmiertelność, która w r. 1921 wynosiła 13,2%, od r. 1927 stale się zmniejsza.

Zapadalność w poszczególnych grupach województw w r. 1935 przedstawia się następująco:

Woj. zachodnie — 5.267 przyp., zapadalność 117,1,

woj. centralne — 7.295 przyp., zapadalność 54,5,

woj. południowe — 3.375 przyp., zapadalność 39,7,

woj. wschodnie — 1.912 przyp., zapadalność 34,5.

W 1935 r. 302.021 osób zaszczepiono przeciwko błonicy. Komitet szczepień przeciwbłonicznych w Łodzi jeszcze w r. 1931 tytułem próby oraz Komitet w Warszawie w r. 1932 rozpoczęły jednoczesne szczepienia przeciwko ospie i błonicy podczas dorocznych szczepień przeciwospowych. Według sprawozdań urzędu wojewódzkiego w Łodzi i Zarządu m. st. Warszawy dotychczasowe wyniki są zachęcające i dają jak najlepsze widoki co do upowszechnienia się szczepień skojarzonych.

Dezynfekcja-dezynsekcja.

Dezynfekcja i dezynsekcja przy zwalczaniu chorób zakaźnych zajmują poważne miejsce. W r. 1935 Stacja dezynfekcyjno-dezynsekcyjna przy Państw. Zakł. Higieny przy pomocy wzorowej kolumny epidemicznej dokonała dezynsekcji 583 pomieszczeń w Warszawie o łącznej kubaturze 28752 m³. Poza tym zdezynfekowano 361 zbiorników wód stojących, zużywając na to 857 litrów oleju wazelinowego (tereny Mokotowa, Sielc, Czerniakowa, Saskiej Kępy, Belwederu i Spały). W laboratorium Stacji badano nowe preparaty do dezynsekcji i dezynfekcji. Wreszcie w toku są prace nad środkami do dezynfekcji spluwaczek, dezynsekcji autobusów pozamiastowych. Opracowano również metody dezynfekcji mieszkań przy gruźlicy i model ulepszonej komory cjanowodorowej, zupełnie bezpiecznej, gdyż posiadającej „indykator" dla określania minimalnych zawartości cjanowodoru, oraz wentylator celem wentylowania rzeczy w samej komorze.

Deratyzacja okrętów, uruchomiona z inicjatywy M. O. S. w 1934 r., odbywała się w porcie Gdyńskim przy pomocy cjanowodoru (system francuski Galardi) z b. dobrymi rezultatami.

*) Na 100.000 mieszkańców.

Walka z gruźlicą.

Liczba zgonów z gruźlicy zmniejsza się, jak to wykazuje następująca tabelka:

Liczba zgonów z gruźlicy (wszystkie postacie) w miastach ponad 100 tys. mieszkańców — na 10.000 mieszkańców.

1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
21,1	20,2	19,0	19,6	18,6	17,2	16,9	15,7

Spadek zgonów jest bardzo wyraźny, zwłaszcza jeśli się porówna z liczbami z lat poprzednich, np. w r. 1910 w wielkich miastach liczba zgonów wahała się od 25 do 41,7 na 10.000 mieszkańców, w 1917 r. od 32,9 do 97,4, w 1920 r. od 33,5 do 44,3, a w 1925 r. wynosiła ok. 22.

Aparat przeciwgruźliczy stale się rozwija, podnosi się również jego poziom. Przychodni 97,4, w 1920 r. od 33,5 do 44,3, a w 1925 r. 351, w dn. 1.I. 1936 r. — 391. Liczba przychodni, w których nie są dokonywane badania bakteriologiczne, spadła z 27% do 18%; liczba przychodni stosujących badania roentgenologiczne wzrosła z 40% do 53%.

Działalność przychodni przeciwgruźliczych w 1935 r.:

Porad udzielono	506.156
Liczba osób pod opieką	292.026
w tym chorych na gruźlicę	118.779
Liczba badań plwociny	58.768
Liczba prób tuberkulinowych	29.171
Liczba prób Biernackiego	43.972
Liczba badań rentgenologicznych	121.111
Założono odm sztucznych	1.106
Dopełniono odm sztucznych	46.640
Liczba odwiedzin domowych	157.223

Pomimo stałego zwiększania się liczby przychodni liczba ta jest wciąż niedostateczna. Jeśli chodzi o podniesienie poziomu pracy przychodni jest ono zależne zwykle od le-

karza prowadzącego. W tym celu personel lekarski jest kształcony na kursach przy II klinice wewnętrznej, które są całkowicie finansowane przez M. O. S. W roku sprawozdawczym przeszkolono na kursie diagnostycznym 19 lekarzy, na kursie odmy sztucznej 13 lekarzy. W Wilnie od r. 1933 odbywa się również szkolenie lekarzy w zakresie gruźlicy dla instytucyj woj. wileńskiego.

Znacznie słabiej przedstawia się rozwój zakładów leczniczych i zapobiegawczych. Ogółem łóżek dla chorych i dla zagrożonych było w dn. 1.I. 1935 r. — 9.985 (na 1.I. 1934 było 9.759). W ciągu 1935 r. otwarto oddział szpitalny dla gruźlicy w Sosnowcu, sanatorium wojskowe w Otwocku i sanatorium dla dzieci w Świdrze. W budowie są dwa prewentoria — w Istebnej na Śląsku i w Rabsztynie w woj. kieleckim.

Największą bolączką jest niedostateczne wykorzystanie łóżek, obłożenie łóżek waha się od 35% do 60%; w dziecięcych sanatoriach i w szpitalach mających bardzo niską taksę dzienną obłożenie jest znacznie wyższe, a w niektórych nawet brak miejsc dla chorych.

Rozwiązanie leczenia zakładowego gruźlicy leży na linii potanienia kosztów pobytu w zakładach, które nie powinny przenosić 4 zł dziennie, i na tworzeniu funduszów dopłat za chorych niezamożnych.

Szczepienia szczepionką BCG rozwijały się nadal. Dotąd tylko w 15 miejscowościach były szczepienia zorganizowane, w r. 1935 na skutek pisma okólnego M. O. S. w sprawie szczepień przeciwgruźliczych powstało 7 nowych komitetów szczepień, a 28 jest w organizacji. Od r. 1926 do 1934 zaszczepiono ogółem 26.368 dzieci.

M. O. S. posiadało na zwalczanie gruźlicy w r. 1935/36 kredyt w wysokości 685.000 zł (w r. 1934/35 — 650.000 zł). Z funduszu tego Ministerstwo udzieliło m. in. zapomogi na budowę, urządzenia lub prowadzenie 9 prewentoriów, na urządzenie lub prowadzenie 4 sanatoriów, na zakup 5 aparatów Roentgena, przydzieliło 7 mikroskopów, opłacało wojewódzkie pielęgniarki - instruktorki dla 5 województw, finansowało akcję szczepień BCG w Warszawie i Poznaniu, pokryło całkowicie koszty kursów dla lekarzy itd. Bardzo licznie wspomagano przychodnie przeciwgruźlicze: w 1935/36 r. otrzymało zapomogi 275 przychodni i 48 punktów (okręgi lekarskie i gminy wiejskie) w 16 województwach. Ministerstwo zainicjowało i finansowało całkowicie działalność 3 przychodni dla gruźlicy kostnej: 2 w Warszawie i 1 w Wilnie.

Wreszcie Ministerstwo w znacznym stopniu finansowało propagandę akcji przeciwgruźliczej, udzielając znacznych zapomóg Polskiemu Związkowi Przeciwgruźliczemu, który z tych funduszów prowadził zlecone sobie czynności: propagandę, statystykę, wydawanie publikacyj, a także pokrywał koszty czynności pielęgniarki - instruktorki, której wyjazdy w teren mają również znaczenie propagandowe. Ponadto Ministerstwo udzieliło zapomogi na akcję propagandową przeciwgruźliczą wśród młodzieży akademickiej i wśród poborowych.

Walka z jaglicą.

Liczba przychodni wzrosła z 419 w 1934 r. na 505 w końcu 1935 r. Nowych osób zapisano w przychodniach 110.154, w tym 33.497 z rozpoznaniem jaglicy. Ogółem w ewidencji przychodni pozostaje na 1936 r. — 142.902 osoby, w tym chorych na jaglicę 84.846, podejrzanych o jaglicę 14.054. Ogółem w leczeniu przychodni było 241.960 osób (w 1934 r. było 216.441), w tym 109.510 chorych na jaglicę (w 1934 r. 98.862), a 24.733 podejrzanych (w 1934 r. 22.924). W 1935 r. udzielono 1.205.726 porad (w 1934 r. 1.154.468), z tego chorym jagliczym 752.655 (w 1934 r. — 755.570), oraz dokonano 58.645 odwiedzin pielęgniarskich w środowiskach jagliczych (w 1934 r. 52.697).

Instrukcyjna Kolumna Przeciwjaglicza przeprowadziła w 3 województwach lustrację 74 przychodni przeciwjagliczych, zbadała 6.321 chorych, w tym ustaliła rozpoznanie jaglicy w 2.924 przypadkach, wykonała 524 operacje.

W 1935 r. zaangażowano w woj. poleskim i wileńskim 2 okulistów w charakterze instruktorów przychodni przeciwjagliczych. Instruktorzy dokonali inspekcji 15 przychodni, zbadali 456 chorych na jaglicę, zrobili 115 zabiegów operacyjnych, przebadali 1 szkołę i 3 zakłady opiekuńcze.

Na wileńszczyźnie w ciągu 3 miesięcy letnich pracowały 2 oddziały okulistyczne PCK w 5 miejscowościach, udzielając 24.067 osobom 25.901 porad i wykonywując 940 operacyj. Punkty okulistyczne P. C. K. w Smorgoniach i Oranach (na Wileńszczyźnie) udzieliły 1.431 osobom 27.161 porad, dokonały 1.794 zabiegów operacyjnych i odwiedzin domowych 1.028. W zakładzie jagliczym dla dzieci w Witkowicach leczono 429 dzieci przez 115.341 dni leczenia. 139 dzieci opuściło Zakład jako wyleczone, nowych chorych dzieci przyjęto 104.

Na X Kursie Trachomatologii w Państwowej Szkole Higieny przeszkolono 72 lekarzy.

Kwartalnik „Przegląd Trachomatologii i Okulistyki Społecznej" w 1935 r. dostarczano 420 lekarzom przychodni przeciwjaglicznych.

Higieniczno - lekarska opieka nad matką i dzieckiem.

Stacji czynnych na terenie państwa polskiego było w roku sprawozdawczym 423, tj. o 36 więcej niż w roku poprzednim.

Duża liczba stacyj (136) jest prowadzoną przez organizacje społeczne, głównie kobiece (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Polski Czerwony Krzyż, T-wo Opieki nad dziećmi i młodzieżą T. O. M., T-wo ochrony zdrowia nad ludnością żydowską, T-wo „Kropla Mleka" w Łodzi, T-wo Opieki nad niemowlętami i inne). Ciężar utrzymania stacyj spoczywa jednakże głównie na samorządach powiatowych i miejskich. 128 stacyj jest całkowicie finansowanych przez samorząd powiatowy, 77 — przez samorząd miejski, 12 — przez gminy wiejskie. 13 stacyj utrzymują całkowicie ubezpieczalnie społeczne, które pomagają również finansowo stacjom samorządowym. 49 stacyj utrzymuje się z funduszów pochodzących z różnych źródeł, 8 stacyj utrzymują przedsiębiorstwa państwowe.

Ze sprawozdań nadesłanych za 1935 r. przez 377 stacyj wynika, że pod ich opieką było 128.088 niemowląt i dzieci (o 3.766 więcej niż w roku poprzednim). Udzielono dzieciom 493.588 porad (o 47.294 więcej niż w r. 1934). Na jedno dziecko przypada średnio 3,8 porady (3,6 w r. ub.).

Dział opieki nad ciężarną prowadzi się przy 215 stacjach. 15.187 kobiet korzystało z opieki lekarskiej (o 3. 882 kobiety mniej niż w roku poprzednim). Udzielono 30.332 porady, czyli średnio 2 porady przypadały na jedną kobietę (1,7 w roku ubiegłym). Zmniejszenie się liczby kobiet będących pod opieką stacyj wynika z bardzo pożądanej zmiany w charakterze przychodni dla ciężarnych. W latach poprzednich przychodnie te były raczej przychodniami ogólnymi, dokąd zgłaszały się kobiety z różnymi zaburzeniami i dolegliwościami ginekologicznymi, ostatnio dość rygorystycznie zaczęto przestrzegać tego, żeby z przychodni korzystały wyłącznie kobiety ciężarne.

W 1935 r. dokonano 293.643 wywiadów domowych — średnio 2,3 na jedno dziecko (w r. 1934 — 2,2 średnio).

Przy 252 stacjach istnieją t. zw. „kuchnie mleczne", w tym 10 kuchni centralnych, zaopatrujących w mleko i mieszanki kilka stacyj.

Wzorowe kuchnie mleczne zaopatrzone w sterylizator, chłodnie i inne niezbędne urządzenia wewnętrzne przygotowują według recept lekarza stacji mieszanki stosowne do wieku dziecka. Kuchni takich jest jednak dotychczas niewiele, np. na 12 kuchni w woj. białostockim tylko 8 wydaje mieszanki, w woj. poznańskim jedynie w 3 kuchniach przygotowują mieszanki, chociaż t. zw. kuchni mlecznych jest aż 34. W kuchniach niedostosowanych do przyrządzania mieszanek wydają mleko pełne, sterylizowane, gotowane, lub nawet surowe w ilości od ½ do 1 litra na dziecko. Ogółem w 1935 r. wydano 2.604.926 litrów mleka, 4.225.459 porcyj (butelek po 100 — 200 gr) mieszanek i 528.231 litrów mieszanek.

W wielu stacjach, prowadzonych zwłaszcza przez organizacje społeczne, jest zorganizowana na szeroką skalę opieka społeczna; wzorem lat ubiegłych rozdawano w 1935 r. tran, środki odżywcze i wzmacniające, produkty spożywcze, jak cukier, kaszę, mąkę, kawę itp.; następnie sprzedawano po cenie kosztu lub rozdawano mydło, puder, bieliznę niemowlęcą, ubranka, obuwie itd.

W 49 stacjach prowadzono w 1935 r. naświetlania lampą kwarcową. Korzystało z naświetlań 3.801 dzieci. Liczba naświetlań wynosiła 34.080.

W niektórych stacjach przeprowadzano również szczepienia ochronne przeciw ospie, płonicy i błonicy (PB), durowi i BCG. Szczepienia te nie są masowe, tylko raczej indywidualne (szczepienia dzieci stacyjnych), wyjątkowo stosowane wśród dzieci z jednej względnie kilku sąsiednich gmin.

W stacjach, będących częścią ośrodka zdrowia, przeprowadza się poza tym badania laboratoryjne moczu, krwi na odczyn Wassermana, kału na jaja pasożytów itp.

W kilku stacjach prowadzi się dział porad prawnych. Dział ten jednakże był w roku sprawozdawczym dość słabo rozwinięty. Zapoczątkowana jeszcze w 1934 r. współpraca stacyj z organizacjami kobiecymi, pracującymi na wsi, rozwijała się bardzo dobrze. Współpraca ta polega na braniu udziału lekarzy i pielęgniarek stacyjnych w urządzaniu kursów zdrowia, konkursów czystości i zdrowia. Uświadamianie wsi pod względem higieny, budzenie potrzeby kultury higienicznej ułatwia organizowanie na wsi stałych placówek leczniczo - zapobiegawczych, t. zn. stacyj opieki nad matką i dzieckiem i ośrodków zdrowia.

W roku sprawozdawczym M. O. S. wzięło udział w organizowaniu działu dziecka na wystawie budowlano - mieszkaniowej na Kole, urządzanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Techniczne wykonanie wystawy

powierzyło Ministerstwo Polskiemu Komitetowi Opieki nad Dzieckiem.

Walka z chorobami wenerycznymi.

Nadzór nad nierządem. Najważniejszym czynnikiem przyczyniającym się do szerzenia chorób wenerycznych jest nierząd. To też kontrola nad nierządem należy do podstawowych zadań akcji zwalczania chorób wenerycznych. Kontrolę nad nierządem wykonywają w większych miastach urzędy i referaty sanitarno-obyczajowe, w mniejszych miastach, gdzie to zagadnienie nie przedstawia większego znaczenia, czynność kontroli nad nierządem spoczywa w rękach lekarzy powiatowych lub lekarzy umówionych.

W urzędach sanitarno - obyczajowych sprawy o poddanie stałej kontroli sanitarno-lekarskiej kobiet, podejrzanych o uprawianie zawodowo nierządu, rozpatrywane są kolegialnie z udziałem przedstawicieli lokalnych organizacyj kobiecych.

W r. 1935 sprawozdania z akcji nadzoru nad nierządem otrzymano z 252 miejscowości, w tym z 24 większych miast oraz 228 powiatów. Ze sprawozdań tych wynika, iż w 1935 r. w przychodniach tych urzędów dokonano 305.730 oględzin lekarskich, przeprowadzono 108.858 badań mikroskopowych, badania serologiczne na kiłę zarządzono w 5.631 przypadkach, wykryto choroby weneryczne u 8509 kobiet uprawiających nierząd zawodowo, w tym kobiet chorych na kiłę stwierdzono 2270, na rzeżączkę 5933, na wrzód weneryczny 306.

Ogólna liczba będących pod nadzorem prostytutek w 1935 r. wynosiła 16.954, w tym prostytutek zawodowych było 10.152, dorabiających zaś 6.802.

Do szpitala skierowano w 1935 r. ogółem 2852 prostytutki, w tym chorych na kiłę objawową 701, chorych na ostrą rzeżączkę 2063, chorych na wrzód weneryczny — 88. Pozostałe prostytutki chore na kiłę bezobjawową i przewlekłą rzeżączkę były leczone ambulatoryjnie w przychodniach urzędów i referatów sanitarno - obyczajowych.

Akcja leczniczo - zapobiegawcza. Zwalczanie chorób wenerycznych wśród ludności jest prowadzone głównie przy pomocy przychodni przeciwwenerycznych. W r. 1935 przychodni przeciwwenerycznych było czynnych w terenie 175. Spośród tej liczbu największa część przychodni wchodziła w skład ośrodków zdrowia, z pozostałych część była prowadzona jako przychodnie samodzielne, utrzymywane przez Państwo, bądź też przez instytucje samorządowe, bądź przez organizacje społeczne, szpitale i kliniki uniwersyteckie.

Poza tym w każdym ośrodku zdrowia, nawet nie posiadającym przychodni przeciwwenerycznej, zgłaszający się chorzy weneryczni otrzymują pomoc, a niezamożni — bezpłatne leczenie. Również w akcji zwalczania chorób wenerycznych czynny udział biorą lekarze okręgowi oraz lekarze miejscy, którzy obowiązani są na podstawie umów do udzielania niezamożnym chorym bezpłatnej lub częściowo płatnej porady także i w zakresie chorób wenerycznych.

W przychodniach przeciwwenerycznych w 1935 r. leczyło się 33.431 chorych (w tym chorych kiłowych 14.810, czyli 44,3%); chorym tym udzielono 265.445 porad, z czego na jednego chorego wypada przeciętnie 7,9 porad w ciągu roku.

Odwiedzin pielęgniarskich w domach dokonano tylko 4.302, co tłumaczy się dyskrecjonalnym charakterem zagadnienia.

Zabiegów wszelkiego rodzaju, jak np. opatrunki, zastrzyki podskórne itp., dokonano 101.482. Wstrzykiwań dożylnych było 51.602, z czego na jednego chorego kiłowego przypada 3,5 zastrzyków dożylnych. Badań serologicznych na kiłę było 11.453, z czego na jednego chorego, będącego pod opieką przychodni wypada 0,34 badań; badań mikroskopowych na rzeżączkę przeprowadzono 25.101, badań mikroskopowych na kiłę dokonano 903, co tłumaczy się niskim poziomem wyposażenia przychodni w mikroskopy; innych badań, w liczbie których przeważały badania oczu, przeprowadzono 3.290.

Dla scharakteryzowania działalności propagandowej, prowadzonej przez przychodnie przeciwweneryczne, należy podać, iż w roku sprawozdawczym kierownicy przychodni wygłosili 98 odczytów z zakresu chorób wenerycznych, poza tym zorganizowano 158 pogadanek, jako też rozdano kilkanaście tysięcy ulotek o chorobach wenerycznych.

Poza tym w 1935 r. jako materiał propagandowy wydrukowano 5.000 egz. broszury prof. Lenartowicza pt. „Czym są i czym grożą choroby weneryczne". Około 2.000 tych broszur przesłano M. W. Rel. i Ośw. Publ. dla zaopatrzenia w nie nauczycielstwa szkół powszechnych tych okolic, gdzie panuje kiła endemiczna, tj. na Huculszczyźnie i Wileńszczyźnie (pow. brasławski). W broszurę powyższą zaopatrywano stowarzyszenia młodzieżowe ze Zw. Strzeleckim na czele, ponadto szkoły policyjne, szkoły położnych itp. Zaopatrzono również w czasie poboru komisje poborowe w materiał propagandowy pod postacią barwnych plakatów propagando-

wych oraz ulotek (15.000 sztuk „O syfilisie" i 15.000 szt. „O rzeżączce") w celu rozwinięcia propagandy przeciwwenerycznej wśród młodzieży akademickiej, zgłaszającej się do przeglądów lekarskich.

Podobnie jak i w latach poprzednich, szczególne znaczenie przywiązywano do zwalczania kiły endemicznej na Huculszczyźnie i na Wileńszczyźnie. Na terenie Huculszczyzny prowadzono 10 państwowych przychodni przeciwkiłowych, a na terenie pow. brasławskiego w woj. wileńskim były czynne 3 przychodnie.

W budżecie M. O. S. na r. 1935/36 na zwalczanie chorób wenerycznych preliminowano kwotę 255.000 zł. Z sumy tej na uposażenie personelu urzędów sanitarno-obyczajowych przeznaczono 122.734 zł, na subwencje dla przychodni przeciwwenerycznych wydatkowano zł 132.976, z czego na jedną przychodnię wypadała średnio subwencja miesięczna w wysokości około 60 złotych.

W r. 1935 zarządzono dwa przetargi na dostawę leków dla przychodni przeciwwenerycznych, po czym wprowadzono w życie zarządzenie o zaopatrywaniu przychodni przeciwwenerycznych w leki przeciwwenerycznе, przeznaczone dla leczenia niezamożnej ludności.

Opracowano i uzgodniono z Państwowym Zakładem Higieny zarządzenie o możności korzystania przychodni przeciwwenerycznych z bezpłatnych badań bakteriologicznych i serologicznych w P. Z. H. oraz we wszystkich jego filiach.

W 1935 r. powstała z inicjatywy prof. dra Grzybowskiego przychodnia przeciwwenerycznа dla akademików przy Klinice Dermatologicznej Uniwersytetu J. Piłsudskiego. Jest to druga z rzędu tego rodzaju przychodnia, gdyż pierwsza znajduje się w największej kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej w Warszawie. Obydwie przychodnie korzystają z subwencji M. O. S.

Lecznictwo szpitalne chorych wenerycznych odbywa się bądź w szpitalach specjalistycznych weneryczno-skórnych (11 szpitali, 723 łóżka), bądź na oddziałach weneryczno-skórnych, znajdujących się w szpitalach ogólnych (44 oddziały, 2051 łóżek), bądź w szpitalach ogólnych, które posiadają pewną liczbę łóżek dla chorych wenerycznych (213 łóżek).

Walka z alkoholizmem. M. O. S. udzielało w dalszym ciągu środków na prowadzenie dwu państwowych zakładów leczniczych, przeznaczonych dla alkoholików i narkomanów: w Świacku koło Grodna (dla mężczyzn na 50 łóżek) i w Gościejewie w woj. poznańskim (dla kobiet na 30 łóżek). W obu zakładach w końcu roku sprawozdawczego było pełne obłożenie.

W okresie sprawozdawczym było czynnych 11 przychodni dla alkoholików, a mianowicie po jednej: w Warszawie, Białymstoku, Wilnie, Kowlu, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Płocku, Lublinie i Gdyni. Oprócz tego w wielu ośrodkach zdrowia prowadzono akcję przeciwalkoholową.

M. O. S. popierało społeczną działalność przeciwalkoholową różnych organizacyj specjalnych i współdziałających.

Jak w latach poprzednich zorganizowano w Państwowej Szkole Higieny kurs alkohologii (kurs trwał 6 dni i miał słuchaczy przeważnie nauczycieli i działaczy społecznych w liczbie 283).

Ministerstwo popierało również badania naukowe nad działaniem alkoholu na organizm ludzki.

Higiena psychiczna. W początkach 1935 r. Polska Liga Higieny Psychicznej rozpoczęła swoją działalność, zaczynając od nawiązania kontaktu z towarzystwami pokrewnymi dla wpisania ich na listę członków oraz od opracowania najważniejszych punktów programu. Następnie przygotowywano projekt organizacji Instytutu Higieny Psychicznej, którego zaczątkiem miał być subsydiowany przez M. O. S. oddział neuropsychiatrii dziecięcej i pedagogiki leczniczej w Warszawie. Po przyjęciu tego projektu przez Państwową Naczelną Radę Zdrowia przystąpiono do organizacji Instytutu, jako nowego działu Państwowego Zakładu Higieny. Program pracy Instytutu zawierał: 1) pracę naukową w zakresie zapobiegania zaburzeniom psychicznym, 2) prowadzenie wzorowego oddziału szpitalnego i poradni o charakterze zapobiegawczym, 3) szkolenie personelu lekarskiego, wychowawczego i pielęgniarskiego w zakresie higieny psychicznej, 4) organizowanie działu wydawniczego i propagandowego (bibliotekę z zakresu higieny psychicznej, odczyty, kursy dla rodziców i wychowawców dzieci trudnych do prowadzenia itd.), 5) organizowanie działu normalizacyjnego dla instytucji pokrewnych (kwestionariusze, karty obserwacyjne, testy itd.), 6) instruowanie personelu zakładów pokrewnych drogą inspekcji.

Instytut rozpoczął swą pracę w końcu sierpnia 1935 r. w gmachu przy ul. Puławskiej 91, należącym do P. Z. H. i specjalnie do tego celu przystosowanym. Jest prowadzony z funduszów państwowych przy pomocy Fundacji Rockefellera. Jako ciało doradcze w sprawach naukowych Instytutu wyłoniono komitet naukowy Instytutu z Sekcji Higieny

Psychicznej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

Higiena publiczna. Zaopatrzenie ludności w dobrą wodę do użytku wewnętrznego jest jednym z ważniejszych zagadnień, nie tylko z punktu widzenia ogólnej higieny, lecz stanowi również ważny problem w walce z chorobami zakaźnymi przewodu pokarmowego (tyfus brzuszny, czerwonka, tyfusy rzekome). Stan zaopatrzenia ludności w wodę jest na ogół zły, szczególniej stwierdzono są duże braki na terenach wiejskich w całym Państwie, a w miastach — w woj. centralnych i wschodnich.

M. O. S. od szeregu lat prowadzi akcję zmierzającą do polepszenia istniejącego stanu za pomocą kontroli studzien i zbiorników wody przez służbę sanitarną, przystosowania istniejących studzien do wymogów sanitarnych oraz subwencjonowania budowy studzien publicznych w miarę posiadanych na ten cel funduszów. Zgłoszenia na budowę nowych studzien znacznie przewyższają możliwości finansowe Ministerstwa, z tego też powodu przyjęto zasadę udzielania subwencji tylko gminom najbiedniejszym, w których szerzą się choroby zakaźne. Subwencje udzielane są w wysokości 50% kosztów, a nawet i więcej, w zależności od stanu finansowego gminy, lecz tylko na studnie publiczne.

Mając na celu podniesienie higieny ogólnej w związku z walką z chorobami zakaźnymi, przenoszonymi przez insekty, M. O. S. popiera również budowę kąpielisk na terenach wiejskich. Warunki udzielania pomocy materialnej są analogiczne, jak przy akcji budowy studzien.

Z funduszów przeznaczonych na cele powyższe rozdzielono subwencje w r. 1935/36 na ogólną sumę 100.500 zł, z których 51.600 zł zużytkowano na popieranie budowy kąpielisk, a 48.900 zł na akcję budowy i naprawy studzien.

W dziale dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku szczególną uwagę poświęcono sprawom uregulowania obrotu środkami kosmetycznymi. Utworzona w r. 1934 Komisja do spraw kosmetyków odbyła 6 posiedzeń i zakwalifikowała do obrotu 36 środków kosmetycznych. Wydano również 20 zezwoleń na wyrób i obieg surogatów artykułów żywności i na 23 barwniki do barwienia żywności.

Ośrodki Zdrowia. Akcję, polegającą na zespoleniu różnych agend leczniczo-zapobiegawczych w terenie, przez tworzenie ośrodków zdrowia prowadzono w dalszym ciągu w roku sprawozdawczym. Wszędzie, gdzie tylko było to możliwe, łączono przychodnie przeciwgruźlicze, przeciwjaglicze, stacje opieki nad matką i dzieckiem i inne pokrewne instytucje w jednym miejscu i pod jednym kierownictwem, osiągając przez to większą sprawność i wydajność pracy, a także znaczną oszczędność. Liczba Ośrodków Zdrowia, która w dn. 1.I.35 wynosiła 260, podniosła się w roku sprawozdawczym do 310 (stan z dnia 1.I.36), pomimo ciężkich warunków finansowych samorządu terytorialnego.

W związku z trudnościami finansowymi, o których mowa wyżej, w wielu przypadkach zachodziła konieczność uzyskania pomocy pieniężnej ze strony innych czynników zainteresowanych w sprawach Zdrowia Publicznego. Współpraca w tym zakresie rozwija się bardzo dobrze z roku na rok i wiele ośrodków zdrowia opiera obecnie swój budżet na dotacjach nie tylko samorządu, ale także ubezpieczalni społecznych, Polskiego Czerwonego Krzyża itp. M. O. S. również udzielało wybitnej pomocy, zwłaszcza przy powstawaniu nowych ośrodków zdrowia.

Celem ustalenia warunków pracy ośrodków zdrowia, a także ujednostajnienia jej na terenie całego Państwa i kierowania na tory właściwe opracowano projekt instrukcji o organizacji i działalności ośrodków zdrowia.

W roku sprawozdawczym odbył się w Państwowej Szkole Higieny VII z kolei kurs instrukcyjny dla lekarzy ośrodków zdrowia, wzięło w nim udział 14 lekarzy.

Do sprawy ośrodków zdrowia M. O. S. przywiązuje szczególną wagę, ponieważ zamierza ono przez rozpowszechnienie tej organizacji na terenie całego Państwa zapewnić opiekę lekarską całej ludności, zwłaszcza w okręgach wiejskich. Poza tym ośrodki zdrowia w razie wojny przewidziane są jako punkty ratownictwa sanitarnego dla ludności cywilnej.

Lecznictwo. W roku sprawozdawczym prowadzono energiczną akcję, mającą na celu udostępnienie lecznictwa szpitalnego szerokim warstwom ubogiej ludności. Przez zastosowanie zasad jak najoszczędniejszej gospodarki udało się obniżyć opłaty dzienne w szpitalach państwowych, prowadzono również z dużym powodzeniem akcję w kierunku obniżania tych opłat w innych szpitalach publicznych.

W dniu 1.I.36 były czynne w całej Polsce 672 szpitale z 70.734 łóżkami. W tym dla chorych wewnętrznych było 13.195 łóżek, dla chirurgicznych — 12.960 łóżek, ginekologiczno-położniczych — 5.705 łóżek, zakaźnych — 5.276, weneryczno-skórnych — 2.987, dzie-

cięcych — 4.132, psychiatrycznych — 15.319 łóżek.

W związku z okólnikiem M. O. S. Nr 23/34 w sprawie rejestracji i ewidencji lekarzy przeprowadzono rejestrację wszystkich lekarzy praktykujących na obszarze Rzeczypospolitej.

Na podstawie rozp. M. O. S. z dn. 23.X. 1934 r. o egzaminach dla techników dentystycznych odbyły się w marcu i czerwcu egzaminy dla techników dentystycznych z terenu woj. śląskiego. Do egzaminu przystąpiło 79 osób, egzamin zdało z wynikiem dodatnim 67 osób.

Uzdrowiska. Wprowadzono w państwowych zakładach zdrojowych jednolity podział roku kalendarzowego na okresy i sezony kąpielowe, ustalając znacznie niższe ceny na sezony wiosenny i jesienny. W ten sposób, poza ogólnie zniżonymi cenami na kąpiele i karty sezonowe kuracyjne, utworzono specjalnie tańsze sezony celem udostępnienia najmniej zamożnym warstwom społeczeństwa lecznictwa zdrojowiskowego. Zmiany powyższe dały w rezultacie wybitnie zwiększoną frekwencję kuracjuszów w zdrojowiskach państwowych; w 1934 r. było 55.439 osób, w 1935 r. — 61.695 osób. W zakresie obrotu wodami mineralnymi do picia i produktami balneologicznymi zaznaczył się w roku sprawozdawczym dalszy wzrost spożycia i uznania wartości tych produktów przez polską publiczność. Wyrazem tego w pewnej mierze są nadal zwiększające się obroty Biura Sprzedaży Produktów państwowych zakładów zdrojowych. Obroty te przekroczyły o 100% obroty roku poprzedniego. Staraniem Biura Sprzedaży urządzono wiosną 1935 r. na Targach Poznańskich stoisko zdrojowisk polskich, które zwiedziło około 18.000 osób.

Wprowadzono do obrotu nowe produkty, jak np. wodę ze zdroju „Jana" w Krynicy, która zyskuje coraz większą popularność, a alkaliczna woda ze zdroju „Karola" w Krynicy jest uzupełnieniem tak nielicznych w Polsce alkalicznych wód stołowych.

W końcu roku sprawozdawczego wykończono w Krynicy poważną pracę: produkcję soli z wody „Zubera" i przetworzenie tej soli w tabletki i pastylki.

W zakresie działania wód mineralnych na ustrój ludzki Ministerstwo udzieliło pomocy finansowej na przeprowadzenie szeregu prac, a mianowicie na prace prof. dra Zubrzyckiego o działaniu na ustrój wód i borowin krynickich, jak również na prace dr-ów Czubalskiego i Lilpopa w oddziale urologicznym szpitala św. Łazarza w Warszawie nad wodą ze zdroju „Jana" w Krynicy.

W porozumieniu z Min. Przem. i Handlu ustalono granice okręgu ochrony sanitarnej dla Rabki i Żegiestowa.

Pomoc lekarska dla funkcjonariuszów państwowych rozwija się z roku na rok pomimo szczupłych stosunkowo funduszów przeznaczonych na ten cel. W 1935 r. leczono ambulatoryjnie i w domu 527.900 funkcjonariuszów państwowych i członków i ich rodzin, którym udzielono 1.150.700 porad. Do szpitali i sanatoriów skierowano w ciągu roku 33.600 osób. Recept wydano 790.900. Koszt ogólny tej akcji w 1935 r. wyniósł około 8½ miliona złotych.

Sprawy poborowe. Ustalono jednolity typ skrzynek poborowych do przechowywania sprzętu sanitarno-lekarskiego. Wyposażono wszystkie komisje poborowe w brakujący sprzęt lekarski oraz wprowadzono niektóre nowe narzędzia lekarskie (wzierniki nosowe, lustra czołowe). Zaopatrzono komisje poborowe w liczny materiał propagandowy (ulotki, broszury) z zakresu profilaktyki i higieny chorób ostrych zakaźnych i społecznych oraz obrony przeciwlotniczo-gazowej w ogólnej liczbie około 300.000 egzemplarzy.

Opracowano materiał statystyczno-naukowy dotyczący badań stanu uzębienia u poborowych rocznika 1914 w woj. poznańskim, pomorskim i łódzkim.

Sprawy farmaceutyczne. Ustalono jednolite metody badania preparatów organoterapeutycznych i oznaczania w jednostkach ich miana. Przed wpuszczeniem do obiegu każda poszczególna seria wyprodukowanego preparatu poddawana jest kontroli w Państwowym Zakładzie Higieny.

Ten sposób kontroli spowodował, że znajdujące się w obiegu preparaty organoterapeutyczne firm krajowych nie mogą w niczym różnić się od analogicznych preparatów firm zagranicznych. Niektóre z preparatów organoterapeutycznych obecnie są nawet eksportowane.

W okresie sprawozdawczym zarejestrowano preparatów organoterapeutycznych krajowych 24 i zagranicznych 14.

Liczba aptek zwiększyła się o 34 i osiągnęła liczbę 2.232. Liczba zatrudnionego w aptekach personelu fachowego, wynosząca w r. 1934 — 4.975, powiększyła się w 1935 r. do 5.157, w tym aptekarzy dyplomowanych 3.494, asystentów aptekarskich 1.863.

Na skutek stałych inspekcyj i lustracyj, dokonywanych przez władze nadzorcze, stan aptek uległ dalszej poprawie. Osiągnięto w szczególności dużą poprawę w urządzeniu

i przystosowaniu do prac bieżących pracowni farmaceutycznych i badawczych, co daje możność poszczególnym aptekom badania zakupywanych leków na tożsamość i czystość.

W dążeniu do osiągnięcia samowystarczalności na polu rozwoju rodzimego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego i farmaceutycznego, osiągnięto w roku sprawozdawczym zadawalające wyniki. Niektóre wytwórnie krajowe rozszerzyły dotychczasowy zakres swej wytwórczości, a mianowicie powstały m. in. nowe działy preparatów jodowych, inozytofosforowych i gwajakolowych.

W kraju powstała już druga wytwórnia przetworów makowcowych (kodeiny, dioniny, morfiny) z surowca krajowego, a mianowicie ze słomy makowej.

Liczba 1.738 specyfików farmaceutycznych, zarejestrowanych do dn. 1.I. 1935 r. w ciągu okresu sprawozdawczego wzrosła do 1.811, czyli w okresie tym przybyły 73 specyfiki farmaceutyczne, w tym 51 specyfików wyrobu krajowego i 22 zagranicznego.

Przeprowadzono kontrolę w celu sprawdzenia, czy firmy przystosowały ceny swoich specyfików do taksy obniżonej, wprowadzonej w 1934 r. W wyniku tego uległy obniżeniu ceny wielu specyfików. Ceny niektórych specyfików, zwłaszcza zagranicznych, uległy zniżce przeciętnie od 10 do 50%.

Działalność M. O. S. w zakresie nadzoru nad środkami odurzającymi była nadal prowadzona, tak jak w latach ubiegłych, przy tym należy podkreślić coraz większe zrozumienie dla tych spraw i zgodne współdziałanie władz sądowych, policyjnych i skarbowo-celnych.

Firm posiadających zezwolenia na hurtowy handel środkami odurzającymi było w 1935 r. — 37, posiadających zezwolenia na wyrób środków odurzających — 1, na przeróbkę środków odurzających — 21.

Spraw sądowych o naruszenie obowiązujących ustaw i rozporządzeń zarejestrowano w 1935 r. — 68. Z tych 13 dotyczyło przemytu (kokainy, morfiny i kodeiny). Z tych w 2-ch przypadkach zamiast kokainy stwierdzono cukier buraczany lub nowokainę; w 7-miu przypadkach przemyt pochodził z Niemiec, w 3-ch — z Czechosłowacji, w 1 — z Austrii, w 2 — kraj pochodzenia nie jest wiadomy.

Nielegalne utrzymywanie środków odurzających w drogeriach stwierdzono w 18 przypadkach. Za zapisywanie środków odurzających narkomanom w nadmiernych ilościach pociągnięto do odpowiedzialności 6 lekarzy, w 3 przypadkach stwierdzono fałszerstwo recept na środki odurzające.

Przeprowadzona w 1935 r. ankieta władz administracyjnych, dotycząca liczby narkomanów w kraju, ujawniła 378 nazwisk, z tego mężczyzn 251, kobiet 127.

Ministerstwo poświęciło w roku sprawozdawczym baczną uwagę wzrastającej eteromanii na Śląsku. Wydano szereg zarządzeń urzędom wojewódzkim, które ze względu na swoje położenie geograficzne są najbardziej narażone na możliwość przewozu eteru przez zieloną granicę. Według wiadomości otrzymanych z Komendy Straży Granicznej ogólna ilość eteru przytrzymanego w 1935 r. na całym terenie działania Straży Granicznej wyniosła około 2.220 kg. Prokuratura Sądu Okręgowego w Katowicach wdrożyła w 1935 r. 70 spraw o nielegalny handel eterem. Z tego rozpatrzono 43, w czym było 9 wyroków uwalniających, 34 skazujące. W pozostałych sprawach rozprawy odroczono.

W dziedzinie zwiększenia produkcji krajowej roślin leczniczych zaznaczył się dalszy rozwój. Obszar plantacji, zarejestrowanych w Polskim Komitecie Zielarskim, wynosił w 1935 r. — 524 ha wobec 312 ha w 1934 r.

Zaopatrzenie w najprostsze surowce krajowe, jak rumianek, waleriana, poprawiło się znacznie, zaspakajając prawie zupełnie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Zaznaczyć przy tym należy, że produkowany w kraju surowiec jest przeważnie pierwszorzędnej jakości.

Celem podniesienia wiedzy fachowej plantatorów zorganizowano w Polskim Komitecie Zielarskim dwutygodniowy kurs zielarski, który przesłuchało około 80 osób, rekrutujących się głównie spośród instruktorów Izb Rolniczych, członków różnych organizacyj społecznych oraz plantatorów. Na skutek interwencji w M. W. Rel. i Ośw. Publ. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego rozpoczęła z początkiem 1935/36 r. wykłady zielarskie na Wydziale Ogrodniczym, również i Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie wprowadził zielarstwo do programu studiów rolniczych.

Działalność Ministerstwa szła w okresie sprawozdawczym głównie w kierunku zapewnienia samowystarczalności w zakresie leczniczych surowców, dalsza działalność przejawia się w kierunku opracowania norm standaryzacyjnych.

Państwowy Zakład Higieny.

W roku sprawozdawczym Państwowy Zakład Higieny rozszerzył znacznie teren swej działalności. Dn. 1.V. 1935 r. zostały włączone do P. Z. H. zakłady badania żyw-

ności i przedmiotów użytku. W dziale nauczania uruchomiono z dn. 1.VIII. 1935 r. Instytut Higieny Psychicznej. Utworzenie 7 placówek lekarzy epidemicznych umożliwiło wydatnie rozszerzenie akcji zwalczania chorób zakaźnych w terenie.

Obecnie P. Z. H. składa się z 6 działów: a) Bakteriologii i Medycyny Doświadczalnej, b) Chemii, c) Surowic i Szczepionek, d) Nauczania, tj. Państwowej Szkoły Higieny, e) Badania żywności i przedmiotów użytku i f) Wodnego. P. Z. H. posiada 8 filij: w Lublinie, Lwowie, Gdyni, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Toruniu i Wilnie. Poza tym rolę filii spełniają: Śląski Zakład Higieny w Katowicach i miejska pracownia w Brześciu n. B.

a) Dział Bakteriologii i Medycyny Doświadczalnej.

Działalność diagnostyczna P. Z. H. rozwija się z roku na rok, mając stałą tendencję zwyżkową. W 1935 r. liczba wykonanych badań wynosiła 394.355 (44.664 w 1925 r.), wzrosła więc w okresie ostatnich 10 lat prawie dziesięciokrotnie.

Badania te dotyczą przede wszystkim ostrych chorób zakaźnych, a zwłaszcza 3 chorób, w zwalczaniu których można podjąć planową akcję: duru brzusznego, duru plamistego i błonicy. Pierwsze miejsce na liście badań zajmuje dur brzuszny: 119.348 badań (30,3% ogółu badań); drugie miejsce z kolei dur plamisty 24.963 (6,3%); trzecie błonica: 11.858 (3,0%). Z innych typów badań wymienić należy serodiagnostykę kiły (170.516). Badania kliniczne dla urzędników państwowych i ubezpieczalni społecznych tworzyły około 7% (27.026) badań.

W oddziale badania surowic zbadano w 1935 r. 1.614 preparatów, z czego zakwestionowano 21, czyli 1,3%. Wobec tego, iż niektóre szczepionki, używane masowo, wywoływały silne odczyny u ludzi, wprowadzono dodatkową kontrolę kliniczną badanych preparatów.

W dziedzinie profilaktyki przeciwdurowej wspomnieć należy, że w 1935 r. Dział zdobył 1.020 cm surowicy od ozdrowieńców i dostarczył lekarzom na żądanie 332 ampułki.

Badania grupowe w plamach krwi wykonano w 56 sprawach sądowych.

Głównym zadaniem oddziału diagnostyki jest zorganizowanie żywej współpracy z lekarzami powiatowymi w dziedzinie zwalczania chorób zakaźnych. Dzięki systematycznemu prowadzeniu kartoteki stwierdzonych przypadków duru brzusznego, zakład ma możność orientowania się w stanie zakażenia kraju, w istniejących ogniskach epidemicznych, a nawet może ocenić działalność lekarzy w terenie w omawianej dziedzinie.

b) Dział Chemii.

Działalność skoncentrowana była głównie na kontroli preparatów farmaceutycznych. Ogólna liczba wykonanych analiz wynosiła 1.887. Krajowe preparaty pochodnych arsenobenzolowych pokrywają obecnie potrzeby lekarskie Państwa i zgodnie z posiadanymi informacjami własności związków wytwarzanych są całkowicie zadawalające.

Spośród preparatów zbadanych 43,2% nie odpowiadało wymaganiom.

c) Dział Surowic i Szczepionek.

Produkcja surowic i szczepionek i organopreparatów w 1935 r. rozwijała się tak, aby sprostać wymogom rynku, przy czym zapotrzebowanie na niektóre surowice lecznicze oraz szczepionki, zwłaszcza durowe, czerwonkowe i błonicze, znacznie wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Najpoważniejsze pozycje stanowią surowice:

przeciwbłonicza 309 milionów jednostek (415 litrów),
przeciwtężcowa — 193 miliony jednostek,
meningokokowa — 257 litrów,
paciorkowcowa 471 litrów.
Szczepionki:
tyfusowa — 650.129 dawek,
anatoksyna błonicza — 400 litrów,
błoniczo-płonicza — 538 litrów,
krowianka ospowa — 1.641.000 dawek.

Z nowych produktów wprowadzono na rynek płynną szczepionkę czerwonkową. Znalazła ona szerokie zastosowanie tak w wojsku, jak i wśród ludności cywilnej.

Należy również podkreślić wybitną zwyżkę zapotrzebowań na insulinę, wyrabianą w Polsce wyłącznie w P. Z. H. i torującą sobie drogę coraz skuteczniej w kraju. W 1935 r. sprzedano w kraju i za granicą 17.039.400 jednostek insuliny (8.846.800 w 1934 r.).

d) Dział nauczania — Państwowa Szkoła Higieny.

W 1935 r. odbyło się w P. Szk. H. 10 kursów, w tym 2 zasadnicze dla lekarzy, kandydatów na stanowiska w publicznej służbie zdrowia i dla kontrolerów sanitarnych oraz

8 dokształcających i informacyjnych. Ogółem przeszło przez P. Szk. H. w okresie sprawozdawczym 795 słuchaczy, w tej liczbie 165 lekarzy i 35 medyków. Zasługuje na podkreślenie, że liczba podań na zasadniczy kurs dla lekarzy stale wzrasta, przekraczając znacznie liczby miejsc i że w 1935 r. odbył się w Szkole pierwszy kurs dla medyków.

Do 31 grudnia 1935 r. P. Szk. H. zorganizowała ogółem 122 kursy z liczbą słuchaczy 6.389, w tym lekarzy 1.900.

Szkoła Higieny posiadała w 1935 r. 4 oddziały (a) Statystyki, Epidemiologii i Higieny Społecznej, b) Higieny Pracy, c) Biochemii, d) Inżynierii Sanitarnej), które poza intensywną pracą pedagogiczną, związaną ze szkoleniem personelu sanitarnego na różnych poziomach nauczania, prowadziły liczne prace naukowe o charakterze badawczym i statystycznym.

e) Dział badania żywności i przedmiotów użytku.

Po włączeniu państwowych zakładów badania żywności do P. Z. H., Zakład warszawski stał się Działem badania żywności i przedmiotów użytku, zakłady prowincjonalne w Łodzi, Poznaniu, Gdyni i Wilnie — Oddziałami badania żywności przy filiach P. Z. H.

Z natury rzeczy przyłączenie do P. Z. H. wpłynęło na całkowitą zmianę struktury zakładów badania żywności. Rozwój ich działalności zahamowany jest zwłaszcza na prowincji brakiem lokali i dostatecznego personelu. Największe braki wykazuje kontrola wody do picia. Reorganizacja zakładów będzie mogła być całkowicie zakończona dopiero w przyszłym roku budżetowym.

Dział badania żywności w centrali P. Z. H. odpowiedzialny jest za dozór nad artykułami żywności i przedmiotami użytku w m. st. Warszawie i w woj. warszawskim, białostockim, poleskim, wołyńskim. W roku sprawozdawczym kontrolerzy działu zlustrowali cały teren podległy działowi warszawskiemu. Zasługuje to na zaznaczenie, ponieważ w niektórych miastach nie było kontroli w ciągu ostatnich 10 lat, w innych nie było jej dotąd wcale. O konieczności wyjazdów w teren i stałej kontroli stanowi fakt, iż ilość produktów zakwestionowanych na prowincji dochodzi nieraz do 50%. Dział zajmował się również kontrolą napojów chłodzących (z subwencji Biura propagandy konsumcji cukru), przy czym w 9,2% ogólnej ilości zbadanych prób wykryto sacharynę.

Ogółem w roku sprawozdawczym do działu badania żywności w Warszawie i w filiach wpłynęło 73.575 prób pobranych przez kontrolerów działu, instytucje państwowe i samorządowe oraz osoby i instytucje prywatne. Odsetek zakwestionowanych prób wynosił przeciętnie 27,6%.

Następnym zadaniem działu było utrzymywanie kontaktu z handlem i przemysłem spożywczym w celu omówienia, wyjaśnienia i uzgodnienia przepisów, dotyczących kontroli żywności. Odbyto szereg konferencyj w sprawie kakao, czekolady, herbaty, napojów, octu i proszków do pieczenia ciasta.

Prace naukowe działu idą w kierunku zbierania materiałów do polskiego kodeksu spożywczego, którego brak daje się dotkliwie odczuwać przy prowadzeniu kontroli żywności w Polsce. Prace prowadzone w 1935 r. dotyczyły barwników, dozwolonych w Polsce do barwienia żywności, oraz proszków do pieczenia ciast.

C. Stosunki międzynarodowe.

W okresie sprawozdawczym, podobnie jak w latach poprzednich, utrzymywano ożywione stosunki z Sekcją Higieny Ligi Narodów i z Międzynarodowym Urzędem Higieny Publicznej. Delegat Polski, dr W. Chodźko, brał udział w obradach obu tych organizacyj i wygłosił szereg referatów. Z ramienia Ligi Narodów utworzono Polską Komisję Higieny Mieszkań w Warszawie, która, podobnie jak w innych państwach, rozpoczęła prace nad normalizacją międzynarodową standartów higienicznych w budownictwie mieszkaniowym i w urbanistyce, przygotowując je dla Komisji Międzynarodowej na 1937 r.

Współpraca z organami Ligi Narodów w zakresie zwalczania opium była bardzo ścisła. Prócz sprawozdań i przygotowywania odpowiedzi na szereg ankiet międzynarodowych opracowano materiały na konferencję w 1936 r., dotyczącą konwencji międzynarodowej w sprawie nielegalnego handlu narkotykami.

W dziedzinie akcji przeciwgruźliczej w roku sprawozdawczym prezesem Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego był Podsekretarz Stanu w M. O. S. dr E. Piestrzyński; biuro tego Związku znajdowało się w Polsce.

Podjęto prace nad organizacją XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego, który na zaproszenie Rządu Polskiego odbędzie się w 1937 r. w Warszawie.

Na wniosek Polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej rząd Republiki Liberii zaprosił do pełnienia funkcji doradcy sanitarnego dra L. Anigsteina, kierownika oddziału parazytologii w Państwowym Zakładzie Higieny. Dr Anigstein pełnił te obowiązki w ciągu 8 miesięcy roku sprawozdawczego.

VI. Sprawy ogólno - administracyjne.

A. Organizacja i personel.

W roku sprawozdawczym zwrócono uwagę na racjonalniejsze wykorzystanie personelu, na właściwą eleminację pracowników i uzupełnienie personelu zarówno w instytucjach nadzorowanych, jak i w urzędach i zakładach podległych Ministerstwu.

Pogarszająca się w instytucjach ubezpieczeń społecznych sytuacja finansowa, wywołana stałym spadkiem dochodów, nakazała poszukiwanie dróg kompresji wydatków. Ponieważ analiza wykazała w niektórych wydatkach administracyjnych przerosty, spowodowane nadmierną liczbą personelu, oraz niezrównoważonymi stawkami płac, przystąpiono do redukcji zbędnych etatów i obniżenia wygórowanych uposażeń. Akcja zwalniania personelu objęła przede wszystkim mężatki, których mężowie posiadali dostateczne źródła dochodów, oraz pracowników, nieodpowiadających zadaniom i wymogom służby.

Oszczędności w redukcji etatów przedstawiają się następująco: w dn. 1 kwietnia 1935 r. instytucje ubezpieczeń zatrudniały 18.006 osób, zaś w dn. 31 marca 1936 r. — 15.861, czyli o 2.145 osób mniej.

W roku sprawozdawczym kontynuowano selekcję pracowników w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Selekcja miała na celu przede wszystkim uzupełnienie kadr pracowniczych elementem młodym, o odpowiednim poziomie wykształcenia i zainteresowania zagadnieniami ubezpieczeniowymi. Kwestia poziomu wykształcenia i fachowości była dotychczas, w samych instytucjach ubezpieczeń, niedość zrozumiana i doceniana. Personel składał się, w wielu wypadkach, z elementu przypadkowo dobranego i zazwyczaj odbiegającego w swej wartości od wymogów, jakim powinien odpowiadać pracownik instytucyj ubezpieczeń społecznych. Przeprowadzone przez M. O. S. obliczenia wykazały, że z dn. 1.VIII. 1935 r., na ogólną liczbę 13.171 pracowników umysłowych (administracyjnych i lekarskich), wykształcenie wyższe posiadało 4.579 osób. Po odliczeniu lekarzy i aptekarzy pracowników administracyjnych, posiadających wykształcenie wyższe, było zaledwie 414 osób.

Ponieważ uzupełnianie personelu nie może postępować szybko, podjęto doszkalanie pracowników przez organizowanie kursów dokształcających, które poza dostarczaniem niezbędnych wiadomości - teoretycznych i praktycznych, zmierzać mają do wpajania pracownikom zasad istoty i celowości ubezpieczenia socjalnego.

W urzędach podległych Ministerstwu uzupełnianie personelu odbywało się w miarę powstawania wolnych stanowisk na skutek śmierci pracowników lub przeniesienia w stan spoczynku z powodu wieku lub trwałej niezdolności do pełnienia służby. I tu również kierowano się zasadą przyjmowania osób młodych o pełnych kwalifikacjach naukowych, względnie o odpowiednim przygotowaniu.

W roku sprawozdawczym kontynuowano również pracę nad normalizacją i racjonalizacją druków, ze specjalnym uwzględnieniem druków używanych w Państwowym Zakładzie Higieny. W ciągu roku 1935/36 opracowano 258 wzorów w ogólnym nakładzie 4.658.000 egzemplarzy.

Uporządkowano wreszcie sprawę pieczęci urzędowych stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 20 czerwca 1928 r. o pieczęciach urzędowych (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 593).

B. Sprawy budżetowo-gospodarcze.

Budżet M. O. S. na okres 1935/36 składał się z 11 działów w „Administracji", 3 działów w „Przedsiębiorstwach i Zakładach" i 1 działu w „Funduszach", a mianowicie:

A. Administracja:

Dział 1 Zarząd Centralny,
„ 1a Przelew z tytułu państwowego podatku dochodowego, opłaty emerytalnej oraz wpłata na rzecz Funduszu Pracy,
„ 2 Wojewódzkie Wydziały Pracy, Opieki i Zdrowia,
„ 3 Urzędy inspekcji pracy,
„ 4 Urzędy ubezpieczeń społecznych,
„ 5 Lekarze powiatowi,
„ 6 Urzędy dla spraw inwalidzkich,
„ 7 Państwowe szkoły położnych,
„ 8 Państwowy Zakład Higieny,
„ 9 Państwowe zakłady badania żywności,
„ 10 r. 1 Świadczenia socjalne — ubezpieczenia,
„ 10 r. 2 „ „ — opieka,
„ 10 r. 3 „ „ — zatrudnienie i migracja
„ 11 r. 1 Służba zdrowia — walka z chorobami,
„ 11 r. 2 Służba zdrowia — opieka nad lecznictwem
„ 11 A Państwowa pomoc lekarska dla funkcjonariuszów państwowych.

B. Przedsiębiorstwa i Zakłady:

Dział 12 Zdrojowiska Państwowe,
„ 13 r. 1 Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny—Dział wyrobu surowic i szczepionek,
„ 13 r. 2 Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny — Bursa „Amelin",
„ 13 r. 3 Przedsiębiorstwo Państwowego Zakładu Higieny — Pracownia Analityczna,
„ 14 Szpitale państwowe.

D. Fundusze:

Dział 15 Fundusz Pracy.

Budżet Ministerstwa w grupie „Administracja" — obejmował:

w dochodach	zł	6.291.000
w wydatkach	„	57.659.000
w tym wydatki zwyczajne . .	„	56.739.000
nadzwyczajne	„	920.000

Ponadto Ministerstwo uzyskało dodatkowe kredyty na wydatki zwyczajne w kwocie zł 3.252.202. Wobec czego ogólna suma preliminowanych wydatków wyniosła zł 60.911.202. W budżecie Ministerstwa na okres sprawozdawczy dochody stanowiły 10,32% sumy wydatków.

Przeniesień kredytowych dokonano na sumę zł 3.452.375, przeniesienia dotyczyły niemal w całości kredytów na wydatki specjalne, co wynika z poniższego zestawienia:

a) przeniesienia w obrębie bieżących kosztów utrzymania administracji państwowej wyniosły zł 77.375.

b) przeniesienia w obrębie wydatków nadzwyczajnych zł 30.000 (zmniejszono) i zł 47.000 (zwiększono).

c) przeniesienia w obrębie wydatków specjalnych zł 3.345.000.

Administracja.

Wykonanie budżetu Ministerstwa na okres 1935/36 zamyka się:

w dochodach	zł	7.102.771.55
w wydatkach	„	59.505.223.56

Dochody Ministerstwa według poszczególnych działów i w porównaniu do kwot preliminowanych na okres 1935/36 przedstawiają się następująco:

Dochody	Sumy	
	preliminowane	wpłacone
1 Zarząd Centralny .	55.600	40.130.51
3 Urzędy inspekcji pracy	72.600	136 101.13
4 Urzędy ubezpieczeń społecznych	154.100	145.508.24
5 Lekarze powiatowi .	300	—
6 Urzędy dla spraw inwalidzkich	300	265 64
7 Państwowe Szkoły Położnych	8.000	6.939.77
8 Państwowy Zakład Higieny	66.000	47 155 20
9 Państwowe Zakłady badania żywności . .	299.300	262.164.30
10 Świadczenia socjalne.	5.364 800	6,089 912,45
11 Służba zdrowia . . .	270 000	374.594.31
Razem . .	6.291.000	7.102 771 55

Wydatki w okresie 1935/36 uskuteczniano zgodnie z postanowieniami ustawy Skarbowej na cele wymienione w rubrykach budżetu na zasadzie preliminarzy miesięcznych, ustalanych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Wydatki Ministerstwa dzielą się na 3 podstawowe grupy:

1) Wydatki administracyjne: a) osobowe, b) rzeczowe,

2) Wydatki specjalne: a) na ubezpieczenia, opiekę społeczną, służbę zdrowia i migrację, b) na akcję pomocy bezrobotnym.

3) Wydatki nadzwyczajne.

Z ogólnej sumy wydatków dokonanych w okresie sprawozdawczym w kwocie złotych 59.505.223.56 przypada na:

a) wydatki administracyjne zł 6.873.463.89 (11,5%), w tym wydatki osobowe wyniosły zł 5.378.090,86 (9%), wydatki zaś rzeczowo-administracyjne — zł 1.495.373.03 (2,5%).

b) wydatki specjalne — zł 52.023.985,23 (87,5%), w tym wydatki na ubezpieczenia, opiekę, migrację, służbę zdrowia oraz państwową pomoc lekarską dla funkcjonariuszów państwowych — zł 37.391.063,08 (63%), na pomoc zaś bezrobotnym — zł 14.632.922,15 (24,5%),

c) wydatki nadzwyczajne — zł 607.774,44 (1%).

Całość wydatków Ministerstwa w okresie sprawozdawczym w porównaniu do okresu 1934/35 uległa zmniejszeniu: z zł 64.540.075,36 (1934/35) na zł 59.505.223,56 (1935/36) tj. o 7,8%.

W poszczególnych grupach wydatki są niższe niż w okresie ubiegłym. Najznaczniejszy spadek wykazują wydatki na pomoc bezrobotnym, które w zestawieniu z okresem 1934/35

uległy zmniejszeniu o zł 6.365.137,72 czyli o 30,3%. Tłumaczy się to częściowym przekazaniem funkcyj w zakresie niesienia pomocy bezrobotnym Funduszowi Pracy.

Dla porównania wydatków okresu sprawozdawczego z wydatkami okresów poprzednich podaje się w załączeniu zestawienie wydatków za lata 1931/32 — 1935/36.

W wyniku przeprowadzenia przez Ministerstwo akcji oszczędnościowej kredyty okresu sprawozdawczego nie zostały w całości wyczerpane. Pozostałość niewyczerpanych kredytów wyniosła złotych 607.774,44.

Niepokryte należności na dzień 1 kwietnia 1936 r. wynosiły zł 22.416.786,40 i składają się one z następujących kwot:

Wydatki związane z administracją	„	317.358,—
Świadczenia socjalne	„	9.421.716,40
Służba zdrowia	„	8.574.679,—
Przedsiębiorstwa i Zakłady	„	4.103.043,—
Razem	zł	22.416.786,40

PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY.

Zdrojowiska państwowe. W okresie sprawozdawczym pod zarządem państwowym czynne były 4 zdrojowiska, stanowiące własność Państwa, a mianowicie: Busko - Zdrój, Ciechocinek, Krynica i Szkło, oraz Druskieniki, przejęte w administrację od Banku Gospodarstwa Krajowego.

Gospodarka wymienionych wyżej zdrojowisk oparta jest na zasadzie samowystarczalności. Cała nadwyżka wpływów nad rozchodami została zużyta na inwestycje.

Wpływy zdrojowisk, preliminowane w planie finansowo-gospodarczym na okres 1935/36 w kwocie zł 4.170.870, przedstawiają się w porównaniu do okresu poprzedniego, jak następuje:

Zdrojowiska	Wpływy	
	1935/36	1934/35
Busko-Zdrój	392 355	398 084
Ciechocinek	1 082 165	1 154 967
Druskieniki	245 480	221 870
Krynica	1 541 815	1 350 109
Szkło	13 251	22 965
Razem	3 275 066	3 147 995

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE WYDATKÓW MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ za lata od 1930/31 do 1935/36.

L. d.	WYDATKI	1931/32		1932/33		1933/34		1934/35		1935/36	
		Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%
1	Administracyjne	6 559 366,54	4,24	5 684 812,09	5,62	8 082 343,43	7,6	6 942 961,35	10,8	6 873 463,89	11,5
	a) osobowe	4 845 215,94	3,13	4 175 884,06	4,13	6 264 034,28	5,9	5 344 912,51	8,3	5 378 090,86	9,0
	b) rzeczowe	1 714 150,60	1,11	1 508 928,03	1,49	1 818 309,15	1,7	1 598 048 84	2,5	1 495 373,03	2,5
2	Specjalne	147 149 261,33	95,02	94 786 568,26	93,74	97 607 371,46	91,5	56 766 065 83	87,9	52 023 985,23	87,5
	a) na ubezpiecz. i opiekę społ. oraz migrację	23 434 252,79	15,13	22 511 715,45	22,26	50 562 727,47	47,4	35 768 005,96	55,4	37 391 063,08	63,0
	b) na pomoc bezrobotnym	123 715 008,54	79,89	72 274 852,81	71,48	47 044 643,99	44,1	20 998 059 87	32,5	14 632 922,15	24,5
3	Nadzwyczajne	1 142 791,71	0,74	641 938,57	0,64	936 276,47	0,9	831 048,18	1,3	607 774,44	1,0
	Razem:	154 851 419,58	100	101 113 318,92	100	106 625 991,36	100	64 540 075,36	100	59 505 223,56	100

Jak wynika z powyższego zestawienia zwiększyły się wpływy w Druskienikach i Krynicy — wskutek powiększenia się frekwencji. Zmniejszenie się wpływów w pozostałych zdrojowiskach jest rezultatem obniżenia cen za kąpiele i zabiegi lecznicze w granicach od 10 do 25%. Obniżenie się frekwencji i wpływów zdrojowiska w Szkle zostało spowodowane tym, że Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie w okresie sprawozdawczym nie kierowała ubezpieczonych na kurację do Szkła pomimo, iż posiada tam własne sanatorium na 500 osób. Zdrojowisko w Szkle nie mogło być odpowiednio wyzyskane ze względu na brak w nim należytych urządzeń.

Rozchody zdrojowisk państwowych można podzielić na 2 zasadnicze grupy: a) eksploatacyjne, związane z prowadzeniem poszczególnych zakładów zdrojowych; b) inwestycyjne, dokonywane z osiąganych czystych zysków.

Rozchody zdrojowisk państwowych w okresie 1935/36 w porównaniu do rozchodów za okres 1934/35 przedstawiają się jak następuje:

Zdrojowiska	Rozchody	
	1935/36	1934/35
Busko-Zdrój	407 231	411 647
Ciechocinek	922 440	1 081 766
Druskieniki	253 537	221 728
Krynica	1 584 999	1 363 065
Szkło	28 148	52 408
Razem	3 196 355	3 130 614

Wysokość rozchodów eksploatacyjnych i inwestycyjnych poszczególnych zdrojowisk państwowych przedstawia się w okresie sprawozdawczym, jak następuje:

Zdrojowiska	Rozchody		
	eksploat.	inwestyc.	Razem
Busko-Zdrój . . .	296 262	110 969	407 231
Ciechocinek . . .	789 067	133 373	922 440
Druskieniki . . .	176 852	76 685	253 537
Krynica	861 648	723 351	1 584 999
Szkło	25 382	2 766	28 148
Razem	2 149 211	1 047 144	3 196 355

W okresie sprawozdawczym uskuteczniono następujące wydatki inwestycyjne:

w Busku na budowę kąpieli słonecznych oraz łazienek,

w Ciechocinku na odwodnienie, kanalizację, nadbudowę piętra gmachu łazienek,

w Druskienikach na budowę zbiorników do podgrzewania solanki i budowę szatni dla dzieci na kąpielach słoneczno-powietrznych,

w Krynicy na budowę 2 domu zdrojowego, wiercenie szybu, na budowę dyrektorówki, ujęcie źródeł „Karola" i „Słotwiny", urządzenia płuczkowe do CO_2, na budowę i urządzenie wytwórni tabletek z wody „Zubera" i wytwórni suchego lodu oraz na budowę leżalni w łazienkach borowinowych.

Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny. Państwowy Zakład Higieny posiadał w okresie sprawozdawczym następujące przedsiębiorstwa: 1) dział Wyrobu Surowic i Szczepionek, 2) Bursę „Amelin" i 3) pracownię Analityczną.

Wpływy przedsiębiorstw Państwowego Zakładu Higieny w okresie 1935/36 w porównaniu do okresu 1934/35 przedstawiały się następująco:

Przedsiębiorstwo	Wpływy	
	1935/36	1934/35
Dział wyrobu Surowic i szczepionek . . .	1 176 157 25	1 260 901 20
Bursa „Amelin" . . .	60 767 98	77 462 49
Pracownia analityczna .	212 650 49	172 343 35
Razem	1 449 575 92	1 510 707 04

Zmniejszenie się wpływów: Działu Wyrobu Surowic i Szczepionek tłumaczy się dwukrotną obniżką cen na preparaty, Bursy „Amelin" zmniejszeniem się frekwencji. Wpływy Pracowni Analitycznej zwiększyły się wskutek wykonania większej liczby badań.

Rozchody przedsiębiorstw P. Z. H. w okresie 1935/36 w porównaniu do okresu 1934/35 przedstawiają się następująco:

Przedsiębiorstwo	Rozchody	
	1935/36	1934/35
Dział wyrobu surowic i szczepionek . . .	1 040 769 94	1 075 293 99
Bursa „Amelin" . . .	39 227 47	50 673 84
Pracownia analityczna	201 212 58	161 241 23
Razem	1 281 209 99	1 237 209 06

Czysty zysk przedsiębiorstw P. Z. H. za okres sprawozdawczy wynosił zł 168.365,73; wpłacono do Skarbu Państwa — zł 179.395,86.

Szpitale państwowe. W okresie sprawozdawczym czynne były następujące szpitale państwowe: 2 dla psychicznie chorych (w Tworkach na 1.200 łóżek i w Wilnie na 230 łóżek); 11 szpitali epidemicznych w 3 wojewód. wschodnich: w woj. wileńskim — 6 (w Głębokim, Wilejce i Oszmianie — po 60 łóżek, w Święcianach — 50 łóżek, w Nowych Trokach — 40 łóżek, w Mołodecznie — 30 łóżek), w woj. nowogródzkim — 4 (w Lidzie i Słonimiu — po 60 łóżek, w Sobotnikach i Iwieńcu — po 30 łóżek) oraz w woj. poleskim szpital w Łunińcu na 25 łóżek.

Ponadto czynne były 2 zakłady lecznicze dla nerwowo wyczerpanych: nowoutworzony przez M. O. S. w Świacku w woj. białostockim dla mężczyzn na 60 łóżek, oraz w Gościejewie w woj. poznańskim dla kobiet na 21 łóżek — przejęty od Starostwa Krajowego w Poznaniu.

Wydatki szpitali państwowych i zakładów leczniczych pokrywano z wpływów własnych z tytułu zwrotu kosztów leczenia oraz z dopłaty Skarbu Państwa.

Wpływy szpitali i zakładów w okresie 1935/36 w porównaniu do okresu 1934/35 przedstawiały się następująco:

Szpital	Wpływy	
	1935/36	1934/35
Szpital w Tworkach . .	1 103 328 56	962 737.94
„ w Wilnie . . .	166 701 24	141 704.16
Zakład w Świacku . .	93 260.44	—
„ w Gościejewie .	53 180.55	—
Szpitale epidemiczne w woj. wileńskim . .	194 989.87	162 437.04
Szpitale epidemiczne w woj. nowogródzkim	104 566.96	89 872 53
Szpitale epidemiczne w woj. poleskim . .	9 214 80	12 970.38
Razem: . .	1 725 242.42	1 369 722.05

Rozchody szpitali i zakładów w okresie 1935/36 w porównaniu do okresu 1934/35 przedstawiały się następująco:

Szpital	Rozchody	
	1935/36	1934/35
Szpital w Tworkach . .	1 425 913 86	1 272 554.23
„ w Wilnie . . .	309 705 33	273 840.13
Zakład w Świacku. . .	150 911.27	—
„ w Gościejewie „	91 422.47	—
Szpitale epidemiczne w woj. wileńskim .	456 057.93	444 282.82
Szpitale epidemiczne w woj. nowogródzkim	272 585 55	262 893.32
Szpitale epidemiczne w woj. poleskim . .	22 186.40	23 036.21
Razem: . .	2 728 782.81	2 276 606.71

Liczby dni leczenia szpitalnego wynosiły:

Szpital	1935/36	1934/35
Szpital w Tworkach . .	370 987	380 766
„ w Wilnie . . .	75 917	55 854
Zakład w Świacku . .	16 140	—
„ w Gościejewie .	6 686	—
Szpitale epidemiczne woj. wileńskiego . .	90 805	95 079
Szpitale epidemiczne woj. nowogródzkiego .	49 052	45 643
Szpitale epidemiczne woj. poleskiego . . .	4 309	3 730
Razem: . .	613 896	581 072

Ogólną sumę niedoboru szpitali i zakładów, która w okresie sprawozdawczym wraz z rozchodami nadzwyczajnymi wynosiła zł 1.003.540,39 pokryto z kredytów przewidzianych na ten cel w dz. 14 budżetu M. O. S.

Oprócz prac związanych z wykonaniem budżetu na okres 1935/36 sporządzono preliminarz budżetowy na okres 1936/37 oraz prowadzono systematyczną kontrolę i cenzurę wydatków i dochodów Ministerstwa. Związa-

ne z tym czynności pełniono za pomocą kontroli następnej dowodów i sprawozdań rachunkowych, nadsyłanych przez urzędy i instytucje współpracujące z Ministerstwem, tudzież przez kontrolę faktyczną, dokonywaną w urzędach i instytucjach.

Od dnia 1 kwietnia 1935 r. weszły w życie przepisy rachunkowo-kasowe dla Funduszu Pracy, wydane przez Ministerstwo. Ponadto w okresie sprawozdawczym Ministerstwo wydało przepisy rachunkowo-kasowe z dn. 18.VI. 1935 r. dla Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie i filii tego Zakładu, jako specjalnych poborców, oraz przepisy rachunkowo-kasowe z dn. 31.III. 1936 r. dla przedsiębiorstw P. Z. H.

W okresie sprawozdawczym Ministerstwo prowadziło w dalszym ciągu likwidację spraw b. zakładów przemysłowo-szkolnych dla inwalidów wojennych w Piotrkowie oraz etapów emigracyjnych w Gdyni i Gdańsku.

C. Sprawy prawno-legislacyjne.

W okresie sprawozdawczym działalność w zakresie spraw prawno-legislacyjnych, prowadzona przez radcę prawnego i samodzielny referat legislacyjny, polegała przede wszystkim na opracowaniu planu prac ustawodawczych Ministerstwa, oraz na koordynowaniu wykonania tego planu. W związku z tym wydano pisemne opinie o 113 projektach norm prawnych, opracowanych w Ministerstwie oraz wypowiedziano się o 164 projektach aktów prawnych, opracowanych w innych Ministerstwach. Ponadto udzielono opinii w 102 sprawach z zakresu interpretacji przepisów prawnych. Powyższe dane cyfrowe obejmują tylko te sprawy, które wpłynęły w drodze pisemnej, nie obejmują natomiast narad ustnych, interpelacyj, aktów, przesyłanych do ogłoszenia w publikacjach urzędowych, oraz spraw związanych z Najw. Tryb. Adm.

Poza wymienionymi wyżej czynnościami opracowywano materiały do użytku Ministra Opieki Społecznej, jako członka Rady Ministrów, oraz współdziałano w redagowaniu Dziennika Urzędowego Ministerstwa.

D. Sprawy społeczno-ekonomiczne.

Rok budżetowy 1935/36, który w życiu gospodarczym Polski rozpoczął pogłębioną akcję nad przywracaniem rentowności rolnictwu, dostarczył referatowi społeczno-ekonomicznemu prac, związanych w ten lub inny sposób z tym zagadnieniem. Od końca zaś roku 1935, w związku z postawieniem nowego programu w ujmowaniu całokształtu zagadnień finansowych i gospodarczych, zjawił się cały szereg kwestyj, pociągających za sobą również udział Ministerstwa Opieki Społecznej, a tym samym i referatu.

Pogłębianie się trudności eksportowych, światowe zmiany w handlu i cenach surowców przemysłowych oraz produktów rolnych, na naszym gruncie oddłużenie własności rolnej, porządkowanie finansów samorządowych, polityka tłuszczowa, narady w sprawach gospodarczych ze sferami przemysłowymi i handlowymi, mające na celu ustalenie zasad współpracy między tymi sferami a Rządem, podjęcie badań nad gospodarką przedsiębiorstw opartych na udziale Skarbu Państwa, zapoczątkowanie nowej polityki cen i wiele innych spraw zasadniczego znaczenia stanowiły ramy, w których z konieczności obracały się prace referatu, pomyślanego jako pomost między polityką gospodarczą a społeczną.

Z zakresu działalności ściśle wewnętrznej należy wymienić przygotowanie do druku pracy zbiorowej pt. Polityka społeczna Państwa Polskiego w okresie lat 1918 — 1935. Redakcja tej pracy spoczywała w rękach kierownika referatu społeczno-ekonomicznego, który nadto dostarczył dwóch pierwszych części książki. Jedna z nich przedstawia powstanie i rozwój obecnego Ministerstwa Opieki Społecznej; druga podaje tło gospodarcze i polityczne, na którym rozwijała się polityka społeczna Rzeczypospolitej od chwili jej odbudowy do ukazania się wydawnictwa.

E. Przygotowywanie resortu M. O. S. na wypadek wojny.

W okresie sprawozdawczym działalność samodzielnego referatu wojskowego polegała w znacznej mierze na załatwianiu spraw bieżących, wynikających ze współpracy z innymi władzami w zakresie przygotowania resortu M. O. S. na wypadek wojny oraz wypływających z tytułu wykonywania w tym zakresie nadzoru nad podległymi urzędami i instytucjami. W wielu przypadkach chodziło o ustalenie kompetencji, zwłaszcza między władzami administracji ogólnej, a instytucjami nadzorowanymi przez M. O. S. lub też o opracowanie programu działania dla tych instytucyj.

Ustalono więc z M. Spr. Wewn. zasięg ingerencji tych władz w stosunku do instytucyj ubezpieczeń społecznych w sprawach właściwości sam. referatu wojskowego; dla samych zaś ubezpieczalni społecznych opracowano program zadań i plan prac na najbliższą przy-

szłość, które polecono Zakładowi Ubezp. Społecznych zrealizować.

Z kolei za instrukcją o wyszkoleniu w rat. san. lekarzy i farmaceutów, opracowano i wydano jako okólnik Nr 11/35 instrukcję o szkoleniu tzw. personelu zabiegowego w zakładach leczniczych. Instrukcja ta ma na celu zaznajomienie personelu pomocniczo - lekarskiego i niższego we wszystkich zakładach leczniczych w kraju z zagadnieniem ratownictwa przeciwgazowego, a zarazem podniesienie ich normalnych wiadomości zawodowych. W okresie sprawozdawczym przeszkolono według tej instrukcji 2/3 tego personelu.

W tym też czasie Z. U. S. wydał z polecenia M. O. S. podręcznik z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej w postaci „Vademecum" O. P. L. G. i Rat. San." Podręcznik ten, opracowany przez specjalistów z poszczególnych dziedzin opl. zapełnia lukę na tym polu w literaturze podręcznikowej.

Poza tym ustalono nową organizację sekcyj rat. san. oraz nowe wyekwipowanie tych sekcyj dla całego Państwa i w związku z tym polecono Z. U. S. rozpoczęcie produkcji tego wyekwipowania dla sekcyj, które mają zorganizować ubezpieczalnie społeczne.

W tym też czasie opracowano projekt instrukcji ratownictwa sanitarnego w opl., który poza załącznikami, dotyczącymi wyposażenia poszczególnych jednostek służby rat. san., uzgodniono z innymi władzami.

F. Statystyka i sprawozdawczość.

Praca. Rozesłano doroczną ankietę do związków zawodowych i opracowano uzyskany materiał sprawozdawczy za 1934 rok.

Opieka społeczna. W okresie sprawozdawczym opracowano:

1) statystykę instytucyj opiekuńczych za r. 1934/35, a mianowicie:

a) zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) dla dzieci i młodzieży,

b) zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) dla dorosłych;

2) statystykę kolonii letnich za 1935 r.;

3) statystykę inwalidów wojennych i wojskowych za r. 1934/35;

4) zestawienia wydatków związków samorządowych na opiekę społeczną według preliminarzy budżetowych i zamknięć rachunkowych za lata 1932/33 — 1935/36.

Prowadzono w dalszym ciągu i aktualizowano na podstawie otrzymywanych sprawozdań kartotekę: a) zakładów opieki całkowitej i b) stowarzyszeń o celach wyłącznie opiekuńczych. Kartotekę zakładów uzupełniono danymi, dotyczącymi subwencyj udzielanych przez M. O. S.

Służba zdrowia. Prowadzono statystykę chorób zakaźnych, a w szczególności opracowywano:

a) na podstawie zgłoszeń, przesyłanych przez lekarzy powiatowych, wykazy tygodniowe zachorowań i zgonów na choroby zakaźne; wykazy te ogłaszano w „Monitorze Polskim" p. t. „Biuletyn Oficjalny Polski" i rozsyłano w odbitkach do przedstawicieli państw obcych w Warszawie, do placówek polskich za granicą oraz do różnych instytucyj społecznych;

b) tablice zachorowań i zgonów na choroby zakaźne z podziałem na województwa, tygodnie, miesiące i kwartały oraz okresy roczne;

c) tablice zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w poszczególnych miastach;

d) tablice zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w całej Polsce z podziałem na okresy czterotygodniowe i roczne (dla Sekcji Higieny Ligi Narodów).

Ponadto w okresie sprawozdawczym opracowano:

na podstawie materiałów nadsyłanych przez lekarzy powiatowych dane o stanie uzębienia poborowych rocznika 1914 na terenie woj. łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego;

na podstawie danych z 133 wybranych powiatów, w których stwierdzono największy wzrost zgonów — a) zestawienia porównawcze umieralności niemowląt według przyczyn zgonów, uwzględniając pierwsze kwartały lat 1932—1935 i 4-ty kwartał 1934 r., oraz b) zestawienie zgonów przypadających na 10.000 mieszkańców według przyczyn zgonu w 1-szym kwartale 1935 r., (przy współudziale 6 studentów medyków, pracujących w Gł. Urz. Stat. w przeciągu jednego miesiąca).

Poza tym opracowano sprawozdanie M. O. S. za r. 1934/35.

G. Biblioteka i sprawy wydawnicze.

1. Inwentarz Biblioteki na dz. 31.III. 1936 r. liczył 20.099 pozycyj o przeszło 33.500 tomach (w tym księgozbiór zasadniczy — 12.950, księgozbiór departamentu Sł. Zdrowia 4.989 i księgozbiór b. Urzędu Emigracyjnego—

2.160). Przyrost inwentarzowy w okresie 1935/36 r. wyniósł 1111 pozycyj. O przyroście stale informowano urzędników za pośrednictwem wydawanego periodycznie „Biuletynu".

Na zakup książek w okresie sprawozdawczym wydano 1.535 zł 18 gr, na wydawnictwa ciągłe — 691 zł 50 gr.

Czasopism w r. 1935/36 Biblioteka otrzymywała — 543 (w tym polskich — 434, obcych — 109). W drodze prenumeraty abonowano 24 w językach obcych kosztem 996 zł 65 gr i 10 polskich kosztem 334 zł. Resztę czasopism (509) otrzymywano głównie jako wymienne na kwartalnik „Praca i Opieka Społeczna".

Również w drodze wymiany na kwartalnik Biblioteka otrzymuje szereg wydawnictw ciągłych zagranicznych, jak wydawnictwa Departamentu Pracy Stanów Zjednoczonych A. P. 1) Bureau of Labor Statistics, 2) Women's bureau, 3) Children's bureau i wiele innych, a w okresie sprawozdawczym pozyskano nadto tą drogą nowe wydawnictwa: Archives sociales (Beograd), Progrès social (Liège), Le service social (Bruxelles), Bulletin bibliographique de documentation internationale contemporaine (Paris), Revue des établissements et des oeuvres de bienfaisance (Paris), Zeitschrift des Internationalen Komitees für Freiluftschulen (Bielefeld).

W ciągu roku sprawozdawczego oprawiono w celu zabezpieczenia przed zniszczeniem 980 tomów książek, broszur i czasopism kosztem 1.457 zł 92 gr.

Wypożyczeń w okresie 1935/36 było: książek — 1695 (w 2260 tomach) i czasopism 620 (zeszytów 1543). Poza tym obiegowo rozesłano 755 numerów czasopism.

Lista obecności osób postronnych wynosiła 208 w ciągu 9 miesięcy 1935 r., z powodu bowiem remontu czytelnia w ciągu 3 pierwszych miesięcy 1936 roku była dla osób postronnych zamknięta.

Z ważniejszych prac bibliotecznych w okresie 1935/36 r. dokonano:

1) Prowadzono prace, mające na celu dalsze scalanie księgozbioru:

a) przystąpiono do włączania do księgozbioru zasadniczego Biblioteki księgozbioru b. Urzędu Emigracyjnego: wciągnięto 130 pozycyj,

b) zgrupowano, skolacjonowano za szereg lat i skatalogowano 80 sprawozdań pracowniczych związków zawodowych oraz 216 czasopism związkowych, przejętych z wydziału rozjemstwa i polityki pracy oraz z innych wydziałów.

2) Do posiadanych przez Bibliotekę sprawozdań różnych urzędów i instytucyj krajowych i zagranicznych dołączono 199 roczników za okres bieżący.

3) Dokompletowano w drodze korespondencji szereg czasopism i sprawozdań polskich i obcych za różne lata, w tym sprawozdań 32 instytucyj krajowych (w ilości 92 roczników) i 26 czasopism polskich (kilka roczników i 94 zeszyty), oraz z wydawnictw zagranicznych: sprawozdań 9 instytucyj (w ilości 36 roczników) i 14 czasopism (zeszytów 75).

4) Prowadzono w dalszym ciągu porządkowanie i katalogowanie dubletów, których wciągnięto do Nr 2011.

2. Sprawami wydawniczymi Ministerstwa, zarówno własnymi, jak i subsydiowanymi, kierował w okresie sprawozdawczym, podobnie jak w latach ubiegłych, Komitet Wydawniczy.

W okresie tym na mocy uchwał Komitetu Wydawniczego, powziętych na 4 posiedzeniach (w dn. 21.VI., 29.VIII. i 12.XII. 1935 r. oraz w dn. 20.III. 1936 r.) i zatwierdzonych przez Pana Ministra, wydano z kredytów Ministerstwa kosztem 68.701 zł 22 gr następujące wydawnictwa:

I. Periodyczne:

1) Kwartalnik „Praca i Opieka Społeczna" (4 zeszyty) w 1.000 egz. kosztem 22.722 zł 83 gr.

2) „Dziennik Urzędowy M. O. S." (23 Nr Nr) w 1.700 egz., kosztem 11.706 zł 46 gr.

3) „Biblioteczka Opiekuna Społecznego" (2 broszury) w 25.000 egz., a w szczególności:

Babickiego J. Cz. Jestem opiekunem, kosztem 1.504 zł 70 gr.

Rudzińskiej E. Co to jest opieka społeczna, kosztem 1.713 zł 32 gr.

4) Rocznik pracowniczych związków zawodowych na 1933 rok, w 500 egz., kosztem 1.567 zł 08 gr.

5) Inspekcję pracy w 1934 r., w 200 egz., kosztem 4.115 zł 45 gr.

6) Aperçu sur l'inspection du travail en Pologne en 1934, w 150 egz., kosztem 2.427 zł 08 gr.

II. Książkowe:

1) Politykę społeczną państwa polskiego, w 2.500 egz., kosztem 12.595 zł 97 gr.

2) Sobocińskiego J. i Bednarowicza E. Ustawę o zaopatrzeniu inwalidzkim, w 2.000 egz., kosztem 3.183 zł 98 gr.

3) Lenartowicza J. Dr. Czem są choroby weneryczne, wyd. 2-ie, w 5.000 egz., kosztem 976 zł.

4) Instrukcję dla opiekunów społecznych, wyd. 2-ie, w 5.000 egz., kosztem 899 zł 86 gr.

5) Protokół z XV sesji Rady Opieki Społecznej, w 350 egz., kosztem 124 zł 87 gr.

III. Odbitki:

1) Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Opieki Społecznej za rok 1933/34 (odb. z zeszytu 2 kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna") w 200 egz., kosztem 349 zł 75 gr.

2) Inspekcję Pracy za 1934 r. Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy (odb. z Inspekcji Pracy w 1934 r.) w 300 egz., kosztem 657 zł 75 gr.

3) Organizację służby bezpieczeństwa w zakładach pracy (odb. z Inspekcji Pracy w 1934 r.) w 300 egz., kosztem 110 zł 75 gr.

4) Ochronę pracy kobiet i młodocianych (odb. z Inspekcji Pracy w 1934 r.) w 150 egz., kosztem 47 zł 69 gr.

5) Higienę pracy. Sprawozdanie kierownika lekarskiej inspekcji pracy za 1934 r. (odb. z Inspekcji Pracy w 1934 r.) w 400 egz., kosztem 28 zł 50 gr.

6) L'organisation du service de la sécurité dans les établissements de travail (odb. z „Aperçu sur l'inspection en 1934) w 100 egz., kosztem 88 zł 78 gr.

7) Instrukcję o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych (odb. z Nr 4 Dz. Urz. M. O. S. za 1935 r.) w 2.000 egz. kosztem 321 zł.

8) Instrukcję o dezynfekcji i dezynsekcji (odb. z Nr 5 Dz. Urz. M. O. S. za 1935 r.) w 2.000 egz., kosztem 300 zł 25 gr.

9) Sposób zapisywania leków dla funkcjonariuszów państwowych (odb. z Nr 17 Dz. Urz. M. O. S. za 1935 r.) w 2.000 egz., kosztem 334 zł 40 gr.

10) Ponadto z kredytów Ministerstwa (z Dz. 1 § 7 poz. 2) drukowano w Monitorze Polskim stały tygodniowy „Biuletyn Urzędowy Polski" (53 Nr Nr), dotyczący zachorowań i zgonów na choroby zakaźne, z którego dokonano 250 odbitek, kosztem 1.068 zł 75 gr.

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDOWEGO

ORZECZNICTWO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Zebrał i ułożył
sędzia
JANUSZ PIERZCHALSKI.

Ochrona pracy.

Nr 667.

Przepis ust. 2 art. 3 prawa przemysłowego (Dz. Ust. z 1927 r. poz. 468) nie stoi w niczym na przeszkodzie zastosowaniu art. 14 tegoż prawa przemysłowego odnośnie urządzenia zakładu przemysłowego także do przedsiębiorcy, wywodzącego swe prawo prowadzenia przemysłu z czasu przed wejściem w życie prawa przemysłowego (Dz. Ust. z 1927 r. poz. 468), jeżeli nie zostało wykazane, że urządzenie zakładu było — jak tego wymaga właśnie wspomniany art. 14 — zatwierdzone również ze stanowiska niezagrażania życiu i zdrowiu pracowników i sąsiadów.

(Teza moja).

...W rzeczy samej, strona skarżąca zarzuca, że władza pozwana naruszyła art. 3 ustęp 2 i art. 14 ustęp 1 prawa przemysłowego (poz. 468 Dz. Ust. z 1927 r.), gdyż, nakazując przedłożenie planu technicznych urządzeń prażalników celem ich zatwierdzenia, nie wzięła pod uwagę, że prażalniki te wybudowane zostały w latach 1917 do 1921 na podstawie planów, zatwierdzonych przez wojskowy zarząd górniczy z czasów okupacji austriackiej i że do roku 1930 władze polskie nie podnosiły żadnych obiekcyj, co zdaniem skarżącej świadczy o jej prawach nabytych do prowadzenia prażalników w myśl art. 3 ustęp 2 prawa przemysłowego. Wobec tego skarżąca dochodzi do wniosku, że art. 14 cyt. prawa nie ma w tym wypadku zastosowania.

O ile skarżąca kwestionuje żądanie przedłożenia planu technicznych urządzeń prażalników ze względu na przepis art. 3 ustęp 2 prawa przemysłowego, należy zaznaczyć, że przepis ten odnosi się zasadniczo tylko do prowadzenia przemysłu, stanowiąc, że prawa prowadzenia przemysłu, nabyte na podstawie dotychczasowych przepisów (tj. przed wejściem w życie obecnie obowiązującego prawa przemysłowego) pozostają w mocy. Ten przepis — nie wchodzący zresztą w niniejszym przypadku pod uwagę wobec niezaprzeczania skarżącej prawa prowadzenia prażalników w Bukownie — nie stoi w niczym na przeszkodzie zastosowaniu art. 14 prawa przemysłowego odnośnie urządzenia zakładu przemysłowego, także do przedsiębiorcy, wywodzącego swoje prawo prowadzenia przemysłu z czasu przed wejściem w życie prawa przemysłowego, jeżeli nie może on wykazać,

że urządzenie zakładu było — jak właśnie wymaga art. 14 — zatwierdzone również ze stanowiska możności zagrażania przez dany zakład w znacznej mierze bezpieczeństwu publicznemu, a mianowicie życiu i zdrowiu tak pracowników jak sąsiadów (art. 18 prawa przemysłowego). Strona skarżąca sama przyznaje, że nie posiada żadnych dokumentów ani planów, odnoszących się do zatwierdzenia projektu urządzeń prażalników, a poszukiwania u władz nie dały także dodatniego wyniku. Jeżeli więc władza pozwana, mając na celu ochronę zdrowia, nałożyła na skarżącą firmę obowiązek przedstawienia do zatwierdzenia władzom do tego powołanym — to jest w myśl art. 14 cyt. prawa władzom przemysłowym — planów technicznych urządzeń prażalników z uwzględnieniem uznanych przez siebie za właściwe środków zaradczych dla powyższego celu, to w tym postąpieniu władzy Najwyższy Trybunał Administracyjny nie dopatrzył się naruszenia art. 14 prawa przemysłowego...

(Wyrok z dnia 22.I. 1936 r. w sprawie L. Rej. 7609/33 ze skargi Franko-Polskiego T-wa na orzeczenie Specjalnej Komisji przy M-wie Opieki Społecznej).

Ubezpieczenia społeczne.

Nr 668.

Terminy przedawnienia, zakreślone w ust. 2 art. 56 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24.XI. 1927 r. poz. 911 Dz. Ust., nie mogą być przez władze restytuowane.

...Rozporządzenie o ub. pr. umysłowych w p. 3 ust. 1 art. 56 głosi, że prawo do świadczeń, przewidzianych w tym rozporządzeniu, ustaje przez przedawnienie, a w ust. 2 tegoż artykułu określa dokładnie terminy przedawnienia roszczeń o poszczególne świadczenia, stanowiąc m. in., że roszczenie zasiłku w razie braku pracy przedawnia się z upływem 6 miesięcy, poczynając od chwili powstania uprawnienia do tego świadczenia, za jaką należy uważać, jak to już N. T. A. orzekł w wyroku z dnia 20.I. 1931 r. L. Rej. 6926/29, dzień utraty zajęcia. Z przytoczonych postanowień wynika, że prawo do świadczeń, przewidzianych w cytowanym wyżej rozporządzeniu, wogóle, a w szczególności prawo do zasiłku w razie braku pracy, o jakie w danym wypadku chodzi, jest prawem czasowym, t. zn. ograniczonym ściśle określonym terminem, w ciągu którego tylko może być realizowane, skutkiem czego wygasa ono automatycznie z upływem oznaczonego terminu, niezależnie od tego, czy zostało ono przez osobę uprawnioną zrealizowane. Zakreślone więc w ust. 2 art. 56 powołanego rozporządzenia terminy przedawnienia roszczenia zasiłku w razie braku pracy, jako terminy prawa materialnego, co do których ustawa żadnego wyjątku w danym kierunku nie przewiduje, nie mogą być po upływie ich przez władzę administracyjną restytuowane...

(Wyrok z dnia 3.I. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1398/33 ze skargi E. Poppera, Zb. wyr. N. T. A. Nr 1139A).

Nr 669.

Przeniesienie ogółu ubezpieczeń według § 70 austr. ustawy o ubezpieczeniu pensyjnym z dnia 16.XII. 1906 r. Nr 1/1907 Dz. P. P. z jednego zakładu zastępczego na inny z dniem 1.VII. 1924 r., w którym to dniu weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.VI. 1924 r. poz. 572 Dz. Ust., wymaga przeliczenia rezerw premiowych według zasad waloryzacyjnych tego rozporządzenia.

...Ponieważ strona skarżąca nawet nie twierdzi, by przekazanie spornej sumy było już nastąpiło przed dniem 1.VII. 1924 r., a natomiast przyznaje sama, że obliczenie ze strony T-wa dokonane zostało według stanu z 30.VI. 1924 r., tj. jeszcze bez uwzględnienia obowiązującego dopiero od 1.VII. 1924 r. przerachowania, N. T. A. nie dopatrzył się nielegalności zaskarżonego orzeczenia w tym, że władza pozwana, mając na uwadze, że przejęcie zobowiązań ubezpieczonych nastąpiło w dniu 1.VII. 1924 r., a więc w wysokości, która odpowiadać musiała przepisom waloryzacyjnym, porozumiawszy się z M-twem Skarbu, przyjęła również dla ustalenia wysokości rezerw premiowych stan faktyczny i prawny, jaki istniał w tym samym dniu, tj.

w dniu 1.VII. 1924 r. i że w konsekwencji zarządziła przerachowanie obliczonej sumy według obowiązujących już w tym dniu zasad waloryzacyjnych.

(Wyrok z dnia 16.I. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1434/34 T-wa Ubezpieczeń „Dniestr" Zb. wyr. N. T. A. Nr 1135A).

Nr 670.

Hodowla ryb nie jest przedsiębiorstwem handlowym w rozumieniu art. 4 ustawy z 19 maja 1920 r. (poz. 272 Dz. Ust.) o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

...Przewidziane w art. 4 ustawy z 19 maja 1920 r. prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia uzależnionym jest — jak to z tego przepisu wynika — między innymi od tego, że dana osoba jest zatrudnioną w przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym. W kwestii, jakie przedsiębiorstwo jest w rozumieniu tego przepisu przemysłowym względnie handlowym, ustawa, o której mowa, nie zawiera żadnych wskazań.

Gdyby za podstawę oceny, czy hodowla ryb jest przedsiębiorstwem przemysłowym lub handlowym, przyjąć prawo przemysłowe z 7 czerwca 1927 r. (poz. 468 Dz. Ust.) albo kodeks handlowy, który w okresie spornego ubezpieczenia inż. Jeżewskiego obowiązywał na obszarze byłego zaboru austriackiego, to odpowiedź na powyższe pytanie wypadłaby negatywnie. Przemysłem w rozumieniu wymienionego prawa przemysłowego — jak to wynika z jego art. 2 — rybołówstwo a tym samym oczywiście i hodowla ryb nie jest. Według zaś § 4 wspomnianego wyżej kodeksu handlowego kupcem w rozumieniu tegoż kodeksu jest, kto wykonywa czynności handlowe. Istotę ich określono w §§ 271 i 272, z tych zaś przepisów wynika, że hodowla ryb względnie sprzedaż ryb własnej hodowli do czynności handlowych nie należą.

Gdyby zaś za podstawę rozstrzygnięcia spornej kwestii przyjąć to znaczenie, jakie zwyczajnie w mowie potocznej nadawane jest przedsiębiorstwu handlowemu, to także i w tym razie zapatrywanie skarżącego, że wykonywana przez niego sprzedaż ryb własnej hodowli jest przedsiębiorstwem handlowym, nie byłoby trafne. Przedsiębiorstwem handlowym w naturalnym jego znaczeniu byłaby bowiem tylko sprzedaż ryb, nabywanych od osób trzecich w celach zarobkowej odsprzedaży. Natomiast przedsiębiorstwo hodowli ryb nawet, gdy jest prowadzone samoistnie, a więc odrębnie od ewentualnych innych przedsiębiorstw danej osoby i stanowi główną podstawę jej dochodów, nie jest przedsiębiorstwem handlowym w jego naturalnym znaczeniu.

(Wyrok z dnia 14 lutego 1936 r. w sprawie L. Rej. 33/33 ze skargi A. Potockiego).

Nr 671.

Praca nie będąca zarobkową, nie może być powodem pozbawienia ubezpieczonego prawa do świadczeń na wypadek braku pracy na zasadzie art. 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927 r. (poz. 911 Dz. Ust.).

...Poza tym władza pozwana, jak to wynika z odpowiedzi na skargę i na co wskazują również niektóre motywy zaskarżonego orzeczenia, odmówiła skarżącemu świadczeń na wypadek braku pracy i z tego jeszcze powodu, że skarżący wogóle nie odpowiada wymogom art. 17 ust. 1 p. 2 cytowanego rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Stanowisko władzy pozwanej jest również i w tym punkcie prawnie nieuzasadnione. W szczególności Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podzielił zapatrywania władzy pozwanej, że sam fakt zatrudnienia ubezpieczonego w miarodajnym okresie czasu wystarcza już dla pozbawienia go prawa do świadczeń na wypadek braku pracy niezależnie od tego, czy zatrudnienie jego jest zarobkowe, czy nie. Z cytowanych bowiem wyżej postanowień art. 17 w związku z postanowieniem art. 19 p. 1 powołanego rozporządzenia tudzież z celu omawianego rodzaju ubezpieczenia, — a to by zapewnić ubezpieczonemu środki egzystencji w razie, gdy z powodu utraty jednego zajęcia i niemożności znalezienia drugiego odpowiedniego zajęcia, nie będzie on mógł drogą pracy tych środków uzyskać, — wynika, że praca, o której mowa w p. 2 ust. 1 art. 17 wymienionego rozporządzenia, musi być w każdym razie pracą zarobkową, tj. pracą, mającą wyłącznie na celu zdobycie potrzebnych środków utrzymania, a zatem zajęcie niezarobkowe nie może stanowić powodu do pozbawienia ubezpieczonego prawa do świadczeń na wypadek braku pracy. Gdy więc władza pozwana, wychodząc z odmiennego założenia prawnego, odmówiła skarżącemu prawa do wspomnianych świadczeń, li tylko z powodu zatrudnienia skarżącego w charakterze członka zarządu spółdzielni, uważając wogóle za

nieistotną okoliczność, iż według twierdzenia skarżącego omawiane zajęcie nie było zarobkowe, to takie stanowisko władzy pozwanej również nie znajduje oparcia w powołanym wyżej przepisie prawa.

(Wyrok z dnia 24 lutego 1936 r. w sprawie L. Rej. 7746/33 ze skargi A. Szynkarza).

Nr 672.

Wstrzymanie świadczeń z powodu braku pracy na podstawie przepisów art. 17 i 56 prawa o ub. pr. umysłowych z dnia 24.XI. 1927 r. poz. 911 Dz. Ust. powoduje zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń o uzupełnienie powyższych świadczeń, przewidzianego w § 23 rozporządzenia ministerialnego z dnia 13.VI. 1930 r. poz. 459 Dz. Ust.

(Teza do wyroku z dnia 25.II. 1936 r. w sprawie L. Rej. 6170/33 ze skargi Z. U. P. U., Zb. wyr. Nr 1168A).

Nr 673.

Jeżeli dany pracownik w wykonaniu jednego i tego samego zajęcia spełnia tak czynności fizyczne, jak i umysłowe, to dla ustalenia, czy jest on robotnikiem, czy też pracownikiem umysłowym w rozumieniu prawa o ub. pr. umysłowych (Dz. Ust. z 1927 r. poz. 911), miarodajne są te czynności, które przeważają.

(Teza moja na podstawie wyroku z dnia 3.III. 1936 r. w sprawie L. Rej. 4535/33 ze skargi W. Dymla).

Nr 674.

Przy ocenie, czy pracownik umysłowy ma niezbędne środki utrzymania w rozumieniu ust. 4 art. 160 prawa o ub. pr. umysłowych z dnia 24.XI. 1927 r. poz. 911 Dz. Ust., wchodzi pod uwagę stan majątkowy danej osoby wogóle, a więc nie tylko dochód, lecz także posiadany kapitał.

...Postanowienie, objęte p. 4 art. 160 prawa o ub. pr. umysłowych z dnia 24.XI. 1927 r. poz. 911 Dz. Ust., że zaopatrzenie, przewidziane w powołanym artykule służy osobom, które obok innych warunków, w tym artykule wskazanych, nie mają niezbędnych środków utrzymania, nie daje oczywiście żadnej podstawy do przyjęcia, by powyższe zastrzeżenie miało się odnosić tylko do dochodów, by natomiast nie dotyczyło kapitałów. Zastrzeżenie powyższe ma niewątpliwie na myśli stan majątkowy stron, a więc z istoty rzeczy zarówno w postaci osiąganych dochodów, jak i ewentualnie w postaci posiadanego kapitału...

(Wyrok z dnia 16.III. 1936 r. w sprawie L. Rej. 8567/33 ze skargi Z. U. P. U., Zb. wyr. Nr 1172 A).

Nr 675.

Uiszczenie składki ubezpieczeniowej za pracownika umysłowego powoduje skutki prawne, związane w myśl art. 111 i 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 Dz. Ust. poz. 911 ze zgłoszeniem do ubezpieczenia, — oczywiście niezależnie od obowiązku pracodawcy udzielenia Zakładowi Ubezpieczeń wszelkich prawem wymaganych informacyj.

...Z zasady, iż zgłoszenia do ubezpieczenia podlegają kontroli Zakładu, wcale nie wynika, że zgłoszenia te są ważne tylko wówczas, jeśli uskutecznione są w formie, podanej w załączniku Nr 1 do rozporządzenia ministerialnego z 22 grudnia 1927 r.

Prawo z 24 listoapda 1927 r. nie zawiera takiego zastrzeżenia. Nie zawiera ono także żadnych rygorów co do formy zgłoszeń do ubezpieczenia i formy tej samo nie określa, lecz odsyła w tej mierze w art. 76 (p. 13) do statutu Zakładu. Prawo to zastrzega natomiast organom Zakładu daleko idące uprawnienia w kierunku kontroli zgłoszeń uskutecznionych i w kierunku kontroli, czy uczyniono zadość obowiązkowi zgłoszenia i obowiązkowi wpłaty przypadających składek (art. 107 i art. 114). Momenty powyższe w związku z zasadą, że obowiązek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa samego (art. 7), wskazują, że w postanowieniach powołanego prawa chodzi o zgłoszenie do ubezpieczenia w zwykłym znaczeniu tego pojęcia, tj. w znaczeniu powiadomienia Zakładu o zatrudnieniu, uzasadniającym obowiązek ubezpieczenia. Powiadomienie takie, oczywiście, jeśli po skontrolowaniu potwierdzi się, że zgłoszone zatrudnienie uzasadnia obowiązek ubezpieczenia osoby zatrudnionej, powoduje dla Zakładu skutki prawne, określone w art. 111 i w art. 112, jak to wynika z tychże artykułów.

W szczególności, według ustępu ostatniego art. 112 zastrzeżone tam dla Zakładu skutki prawne powoduje powzięcie przez Zakład wiadomości o zaniedbaniu zgłoszenia lub uiszczenia składki bez względu na to, jaką drogą Zakład powziął tę wiadomość. Jeśli zatem Zakład został powiadomiony przez pracodawcę o fakcie zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia osoby zatrudnionej, to po myśli powyższego zastrzeżenia powiadomienie takie bez względu na jego formę, a więc i na mniej czy więcej wyczerpującą co do innych istotnych momentów jego treść, powoduje samo przez się dla Zakładu powyższe skutki prawne, a w szczególności obowiązek ściągnięcia nieprzedawnionych składek i, co za tym idzie (art. 111 i 112), także obowiązek zaliczenia odnośnych miesięcy składkowych. W tych warunkach, jeśli takie zawiadomienie uskuteczniono w przepisanym terminie, odpada możliwość zarzucania pracodawcy zaniedbania zgłoszenia.

Okoliczność podniesiona w skardze, że Zakładowi nic nie było wiadomo o Wolnym w chwili wpłacenia za niego składki, wskazywała na potrzebę uzupełnienia zgłoszenia i uzasadnienia tej składki, skoro, jak to wynika z tychże wywodów, Zakładowi już wówczas było wiadomo, że składkę wpłacono właśnie za Wolnego, nie podważa natomiast wcale stanowiska pozwanej władzy, że w tych warunkach opłacenie 10 lutego 1928 r. za Wolnego składki uważać należy za równoznaczne ze zgłoszeniem go do ubezpieczenia.

(Wyrok z dnia 6.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 6566/33 ze skargi Z. U. P. U.).

Nr 676.

W art. 43 III ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust. pojęcie własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego nie jest identyczne z pojęciem najniższej taksy szpitalnej.

...Skarżąca zarzuca niezgodność zaskarżonego orzeczenia z art. 28 i 43 III ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust., gdyż zdaniem jej z przepisów tych wynika, że wysokość kosztów leczenia, podlegających uiszczeniu przez Kasę Chorych gminie miejskiej, winna odpowiadać połowie każdocześnie obowiązującej najniższej taksy szpitalnej. Najwyższy Trybunał Administracyjny zauważa, że art. 28 ustawy z 19 maja 1920 określa tylko zakres zobowiązań Kasy Chorych wobec swych członków w razie leczenia szpitalnego, nie dotyczy zatem wysokości opłat, które Kasy Chorych winne uiszczać szpitalom za leczenie i utrzymanie ubezpieczonych. Tę kwestię normuje art. 43 ustawy, który w ustępie III postanawia, że szpitale publiczne obowiązane są przyjmować chorych członków Kas Chorych po cenach odpowiadających połowie własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego. W odniesieniu do szpitali komunalnych, a o taki chodzi w niniejszym wypadku, obowiązek powyższy ograniczony jest tylko do członków tej Kasy Chorych, której działalność obejmuje okrąg danego związku komunalnego. Kasa Chorych innego okręgu obowiązana jest za swych członków zwrócić szpitalowi względnie komunie koszty leczenia według najniższej taksy szpitalnej, ma jednak prawo żądać zwrotu powstałej stąd różnicy kosztów od związku komunalnego, na którego okrąg rozciąga się jej działalność.

Z powyższego przepisu wynika, że ustawa rozróżnia „własny przeciętny koszt utrzymania i leczenia chorego" i „najniższą taksę szpitalną", jako dwie odrębne podstawy dla obliczenia opłat, należnych szpitalom komunalnym za leczenie członków Kas Chorych, w zależności od tego, czy dana Kasa Chorych działa na obszarze związku komunalnego, w którego szpitalu członek jej się leczy, czy też nie i nakłada na związek komunalny obowiązek ponoszenia części kosztów leczenia i utrzymania w swym szpitalu członków tej tylko Kasy Chorych, która działa na jego obszarze. Jeżeli zatem ustawodawca, nakładając powyższy ciężar na związki komunalne i określając jego rozmiar, ograniczył go wyraźnie tylko do połowy własnego przeciętnego kosztu leczenia i utrzymania chorego członka Kasy Chorych, to postanowienie to musi być tłumaczone ściśle według jego brzmienia. Brzmienie tego postanowienia nie daje jednak żadnej podstawy do przyjęcia, że użyte przez ustawodawcę określenie ma oznaczać połowę najniższej taksy szpitalnej, gdyż najniższa taksa szpitalna nie musi równać się przeciętnym własnym kosztom utrzymania i leczenia chorego w szpitalu, lecz może być od nich wyższą lub niższą. Identyczność tych dwóch pojęć nie wynika także z postanowień art. 27 — 30 obowiązującego od 26 czerwca 1928 na obszarze, o który chodzi, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych z 22 marca 1928 poz. 382 Dz. Ust., gdyż według tych przepisów najniższą taksę szpitalną, t. zn. opłatę dzienną na najniższej klasie szpitala określa się na zasadzie przeciętnych kosztów własnych szpitala, co nie wyklucza ustalenia tej opłaty poniżej przeciętnych kosztów własnych.

(Wyrok z dnia 28 kwietnia 1936 r. w sprawie L. Rej. 10161/32 ze skargi Kasy Chorych w Białymstoku).

Nr 677.

Niepełnienie przez danego pracownika takich istotnych funkcyj administracyjnych, jak przyjmowanie i zwalnianie robotników, określanie ich zarobków, nakładanie na nich kar, nie wyklucza samo przez się możliwości, że dana osoba podpada pod p. 1 art. 3 prawa o ubezp. pr. umysłowych (Dz. Ust. z 1927 r. poz. 911), o ile inne pełnione przez tego pracownika funkcje mają charakter administracyjny lub nadzorczy.

(Teza moja na podstawie wyroku z dnia 31.III. 1936 r. w sprawie L. Rej. 9472/33 ze skargi S. Nowika).

Nr 678.

Przewidziane w art. 4 ustawy z dnia 19.V. 1920 r. poz. 272 Dz. Ust. prawo zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby uzależnione jest m. in. od tego, aby dana osoba wykonywała kierowniczy zarząd spraw przedsiębiorstwa.

(Teza do wyroku z dnia 31.III. 1936 r. w sprawie L. Rej. 715/33 ze skargi Banku Dyskontowego Warszawskiego, Zb. wyr. Nr 1174 A).

Nr 679.

Stosunek prawny, łączący Spółdzielnię z członkami jej zarządu na zasadzie art. 33 ustawy z 9 października 1920 r. o spółdzielniach (poz. 495 Dz. Ust. z 1934 r.), sam przez się nie może być uznany za stosunek służbowy, przewidziany w art. 3 ustawy z 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (poz. 272 Dz. Ust.).

...Najwyższy Trybunał Administracyjny zaznacza, że już w rekursie na orzeczenie Kasy Chorych (listę płatniczą Nr 208/1932) Spółdzielczy Bank Kredytowy oraz Brojde, Goldschlag i Pickholz podnieśli, iż według rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Stryju są wszyscy trzej wymienieni wybranymi dyrektorami Spółdzielni, a wybór ich nastąpił na walnym zgromadzeniu, że zatem, jako wybrani członkowie zarządu, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Kasie Chorych. Zarazem zaprzeczyli, by Spółdzielczy Bank zawarł był z nimi jakąkolwiek umowę, która wskazywałaby na istnienie co do nich stosunku służbowego. Te same zarzuty powtórzył Bank w odwołaniu od odmownej decyzji Starostwa z 10 stycznia 1933 r.; z uwagi zaś na motyw decyzji, że Spółdzielnia nie dostarczyła dowodów na swoje twierdzenie, przedłożył Bank protokół walnego zgromadzenia członków Spółdzielni z 6 kwietnia 1930 r., stwierdzający między innymi, że Pickholz, Brojde i Goldschlag wybrani zostali członkami zarządu.

Akta sprawy nie wykazują, by w toku postępowania administracyjnego ustalono istnienie stosunku służbowego wymienionych osób do Spółdzielni na podstawie osobnej umowy. Wynika stąd wniosek, że zarówno Starostwo, jak i władza pozwana dopatrzyły się istnienia stosunku służbowego jedynie w pełnieniu przez wymienionych funkcyj członków zarządu w związku z otrzymywanym przez nich za te funkcje wynagrodzeniem.

Wbrew temu stanowisku władzy Najwyższy Trybunał Administracyjny zaznacza, że stosunek prawny, łączący członków zarządu ze spółdzielnią na zasadzie art. 33 ustawy z 9 października 1920 r. (poz. 495 Dz. Ust. z roku 1934) sam przez się nie może być uznany za stosunek służbowy, przewidziany w art. 3 ustawy z 19 maja 1920 r., nawet gdyby członkowie ci otrzymywali wynagrodzenie za pełnienie związanych z tym ich charakterem funkcyj (vide powołany w skardze wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 21 grudnia 1932 r. L. Rej. 2592/30). Skoro więc władza w zaskarżonym orzeczeniu z 28 kwietnia 1934 r. przyjęła istnienie obowiązku ubezpieczenia wymienionych wyżej członków zarządu na wypadek choroby, pomimo, że nie zostało dochodzeniami stwierdzone, iż wbrew twierdzeniu strony, zachodzi istotnie między tymi osobami a Spółdzielnią stosunek służbowy po myśli art. 3 ustawy z 19 maja 1920 r., to należało orzeczenie w mowie będące jako niezgodne z prawem uchylić.

(Wyrok z dnia 26 maja 1936 r. w sprawie L. Rej. 5615/34 ze skargi Banku Kredytowego — Spółdzielni w Rozdole).

Nr 680.

1. Przez pozostawanie bez pracy, o którym mowa w art. 17 ust. 1 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ub. pr. umysłowych z dnia 24.XI. 1927 r. poz. 911 Dz. Ust., rozumieć należy pozostawanie bez zarobkowej pracy zależnej.

2. Wykonywanie samodzielnych czynności zarobkowych nie jest w myśl ust. 3 p. 1

powyższego art. 17 samo przez się przeszkodą do nabycia prawa do zasiłku z powodu braku pracy, jeżeli dana osoba czyni starania celem znalezienia odpowiedniego zajęcia. Prawo do wspomnianych świadczeń nie służy jednak w razie, gdy z zakresu trwałego zaangażowania środków, czasu i sił danej osoby w związku z samodzielnymi czynnościami zarobkowymi wynika niewątpliwie, że czynności te mają charakter gospodarczego usamodzielnienia się (art. 17 ust. 3 p. 1), powodującego pozostawanie bez zajęcia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia i że wobec tego poszukiwanie pracy zależnej jest tylko symulacją.

(Tezy do wyroku z dnia 29.V. 1936 r. w sprawie L. Rej. 5349/33 ze skargi M. Leszczyńskiego, Zb. wyr. N. T. A. Nr 1193 A).

Nr 681.

Osoba, wykonywająca pracę zarobkową zależną, chociażby nie podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia, nie może być uważaną za pozostającą bez pracy w rozumieniu art. 17 ust. 1 p. 2 prawa o ub. pr. umysłowych z dnia 24.XI. 1927 r. poz. 911 Dz. Ust.

(Teza do wyroku z dnia 4.VI. 1936 r. w sprawie L. Rej. 7745/33 ze skargi I. Berensztejna, Zb. wyr. N. T. A. Nr 1194 A).

Nr 682.

Ustawodawca, wprowadzając do rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. z 1927 r. poz. 911, z 1933 r. poz. 229 i 1934 r. poz. 347), przepis art. 30a o prawie do zasiłku pogrzebowego tej osoby, która nie mając prawa do świadczeń emerytalnych po zmarłym, poniosła koszta jego pogrzebu, wychodził z założenia, że skoro osoby, uprawnione do świadczeń po zmarłym ubezpieczonym z tych lub innych względów, kosztów jego pogrzebu nie pokryły, Zakład powinien zwrócić te koszta osobie, która je faktycznie poniosła.

(Teza moja na podstawie wyroku z dnia 15.X. 1936 r. w sprawie L. Rej. 6690/35 ze skargi Z. U. P. U. w Warszawie).

Opieka społeczna.

Nr 683.

Jeśli władza administracyjna dojdzie do przekonania, że co do majątku, przyznanego pewnej osobie dekretem dziedzictwa, zachodzą warunki utworzenia fundacji, to uprawnioną jest po myśli art. 74 prawa o postępowaniu administracyjnym poz. 341/28 Dz. Ust. do wydania w tym względzie tylko tymczasowej decyzji.

...Do powstania fundacji w rozumieniu § 646 u. c. obowiązującej na obszarze byłego zaboru austriackiego, potrzebne jest przeznaczenie majątku po wszystkie czasy dla celów użyteczności powszechnej i posiadanie przez tenże majątek osobowości prawnej. W myśl dekretu z 21 maja 1841 r. wymaganym jest nadto uznanie przez władzę administracyjną — jak się w tym dekrecie wyrażono — dopuszczalności przyjęcia, przez co oczywiście rozumieć należy uznanie fundacji za dopuszczalną ze względów publicznych.

Żadnych dalszych uprawnień, dotyczących powstania fundacji, władzom administracyjnym dekretem tym nie przyznano. W szczególności nie zawiera on żadnej nawet wzmianki o nadawaniu osobowości prawnej fundacjom. Nadawania tego przez władzę nie uznano też w żadnym innym przepisie, obowiązującym na obszarze byłego zaboru austriackiego za wymagane. Powołany w zaskarżonym orzeczeniu § 26 u. c. dotyczy tylko stowarzyszeń i już z tego chociażby tylko powodu nie uprawnia do żadnych wniosków, dotyczących powstania osobowości prawnej fundacyj. Przyjąć wobec tego należy, że źródłem tejże osobowości jest tylko należycie wyrażona wola fundatora, aby majątek, przeznaczony przez niego na cele powszechnej użyteczności, był sam podmiotem praw. Braku woli fundatora w tym względzie żaden akt administracyjny zastąpić nie może.

Wszelkie decyzje władz, dotyczące osobowości prawnej fundacyj, mają wobec tego w tym kierunku charakter orzeczeń deklara-

toryjnych, a więc są tylko stwierdzeniem woli fundatora.

Do stwierdzenia tego są władze administracyjne powołane. Rzecz bowiem jasna, że jeżeli władza administracyjna ma orzec o dopuszczalności fundacji ze względów publicznych, to musi ustalić, czy istnieją wszystkie warunki, potrzebne do jej powstania, a więc także, czy fundator wyraził zgodę co do osobowości prawnej majątku. Bez tego ustalenia mogłoby być orzeczenie o dopuszczalności bezcelowym. Gdyby jednak ktoś trzeci, powołując się na tytuł prywatno-prawny, wystąpił z roszczeniem do własności majątku mającego, zdaniem władzy administracyjnej, stanowić fundację, a tym samym zaprzeczył, jakoby majątek ten miał mieć osobowość prawną, to do rozstrzygnięcia tego roszczenia powołane byłyby nie władze administracyjne, lecz sądy powszechne, a to w myśl art. 2 k. p. c. (p. 934 Dz. Ust. z r. 1932) w łączności z dekretem z 21 maja 1841.

A właśnie z takim roszczeniem do majątku po ś. p. Fedorowiczu wystąpiła skarżąca Akademia. Akademia ta bowiem, jak to okazuje się z pisma jej Centralnej Administracji dóbr z 11 grudnia 1931 r. oraz z odwołania jej od decyzji urzędu wojewódzkiego — powołując się na testament ś. p. Fedorowicza oraz na wspomniany już wyżej dekret dziedzictwa podniosła, iż pozostały po nim majątek nie jest fundacją, lecz został przekazany jej jako dziedziczce z tym jedynie zastrzeżeniem, że będzie oddzielnie administrowany i że czysty dochód z niego będzie według wskazań testamentu używany na stypendia i wydawnictwa oraz na nagrody dla autorów. Skarżąca Akademia stanęła zatem na stanowisku, że sama jako taka jest właścicielką majątku pozostałego po ś. p. Fedorowiczu oraz dochodów z tego majątku i w tym charakterze ma prawo bezpośredniego dysponowania tymi dochodami dla celów wskazanych w testamencie. Tym samym zaprzeczyła skarżąca Akademia, jakoby to prawo dysponowania miało służyć jakiemuś odrębnemu od niej podmiotowi prawnemu, chociażby nawet ona sama miała być zarządcą tegoż podmiotu. Jeżeli to stanowisko skarżącej Akademii byłoby trafnym, nie byłyby spełnione warunki, wymagane do powstania fundacji, gdyż nie istniałby majątek, posiadający samoistną osobowość prawną. Dla wydania orzeczenia o dopuszczalności fundacji koniecznym stało się wobec tego rozstrzygnięcie podlegające kompetencji sądów powszechnych pytania wstępnego, dotyczącego rozciągłości praw, przyznanych Akademii przez testatora. W następstwie tego w myśl art. 74 u. 1) rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym (p. 341 Dz. Ust. z r. 1928) wolno było Ministerstwu wydać co do dopuszczalności fundacji tylko decyzję tymczasową, uwarunkowaną późniejszym rozstrzygnięciem powyższego pytania wstępnego przez sąd. W szczególności Ministerstwo winno było powstrzymać się od definitywnego rozstrzygnięcia, jaką była wola ś. p. Fedorowicza co do tego, czy środki przeznaczone przez niego na stypendia względnie wydawnictwa i nagrody dla autorów mają mieć samoistną osobowość prawną a tym samym, jak daleko sięgają prawa spadkowe skarżącej Akademii. O ile zaś Ministerstwo uznało fundację za dopuszczalną, winno było orzec o tej dopuszczalności z zastrzeżeniem zarządzenia w myśl art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1924 (p. 967 Dz. Ust.) względnie art. 3 p. 11 ustawy z 31 lipca 1919 r. (p. 390 Dz. Pr.) w łączności z § 2 p. 8 rozporządzenia ministerialnego z 9 marca 1898 (austr. Dz. p. p. Nr 41) wniesienia przez Prokuratorię Generalną pozwu do właściwego sądu celem wydobycia od Akademii tego majątku na rzecz fundacji.

Gdy zaś Ministerstwo, nie tylko tymczasowo, lecz definitywnie orzekło o odrębnej podmiotowości prawnej majątku, a tym samym o prywatnych prawach skarżącej Akademii, należało zaskarżone orzeczenie uchylić jako niezgodne z ustawą...

(Wyrok z dnia 27.I. 1936 r. w sprawie L. Rej. 5825/33 ze skargi Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie).

Nr 684.

Wsparcie publiczne, udzielone przez czynniki, sprawujące opiekę społeczną poza obszarem województw poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, nie powoduje według § 14 niemieckiej ustawy o siedzibie wsparcia z 30 maja 1908 (dz. ust. Rzeszy str. 381) spoczywania biegu czasokresu jednorocznego, potrzebnego według § 10 tej ustawy do nabycia siedziby wsparcia.

...Jak to wynika z brzmienia § 14 ustawy z 30 maja 1908, nie każde wsparcie publiczne powoduje spoczywanie biegu czasokresu jednorocznego z § 10 tej ustawy, lecz tylko wsparcie, udzielone przez związek wspierania ubogich, tj. przez jeden z miejscowych lub krajowych związków wspierania ubogich, utworzonych na zasadzie pruskiej ustawy wykonawczej do ustawy o siedzibie wsparcia z 8 marca 1871 (zb. ust. pr. str. 130). Wobec te-

go przepis ten stosowany być musi w Polsce jedynie w stosunku do związków wspierania ubogich, istniejących w województwach poznańskim i pomorskim, oraz na górnośląskiej części województwa śląskiego.

Wsparcie przeto, udzielane przez czynniki sprawujące opiekę społeczną poza obszarem tych województw, tembardziej wsparcie, udzielone na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, a więc poza granicami Państwa, już z tego powodu nie powoduje spoczywania biegu czasokresu jednorocznego, potrzebnego według § 10 tej ustawy do nabycia siedziby wsparcia.

Wobec tego należało przyjąć, że Anna Grot nabyła siedzibę wsparcia w Lisewie z upływem jednorocznego pobytu w tej gminie.

A ponieważ obowiązek Krajowego Związku Wspierania ubogich do zwrotu kosztów opieki społecznej powstaje według § 30 lit. b ustawy z roku 1908 tylko wówczas, gdy siedziba wsparcia ubogiego nie może być stwierdzona, należało zmieniając zaczepiony wyrok oddalić skargę na koszt powoda.

(Wyrok z dnia 6.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 4459/34 ze skargi Miejscowego Związku Ubogich w Katowicach).

Nr 685.

Gmina terytorialna posiada, wobec przepisów objętych art. 4 i 14 ustawy z opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r. poz. 726 Dz. Ust., legitymację do zaskarżenia przed N.T.A. decyzji władzy nadzorczej nad fundacjami, według której to decyzji fundacyjne zakłady opieki społecznej, w danej gminie się znajdujące, nie są dostępne dla wszystkich mieszkańców gminy.

...Przystępując do rozpatrzenia sporu, Najwyższy Trybunał Administracyjny zajął się przede wszystkim kwestią legitymacji skarżących, przy czym uznał, że skarżąca gmina zakwestionowaną legitymację posiada z powodu ograniczenia zmianą statutu zakresu działania chrześcijańskiej części rady miejskiej co do uzupełniania składu kuratorium Fundacji. Równocześnie w związku z ciążącym w myśl art. 4 ustawy z 16 sierpnia 1926 r. o opiece społecznej poz. 726 Dz. Ust. na gminach terytorialnych obowiązkiem sprawowania opieki społecznej o ile nie ciąży on na pewnych osobach fizycznych lub prawnych, jakoteż w związku z przewidzianym w art. 14 cytowanej ustawy, prawem gminy żądania od wspomnianych osób wzrotu poniesionych z powodu udzielenia opieki społecznej wydatków — uznać należy, że skarżąca Gmina ma prawo występowania w obronie swego zapatrywania, że fundacyjne zakłady dobroczynne przeznaczone są dla wszystkich mieszkańców Gminy chrześcijańskiego wyznania...

(Wyrok z dnia 8.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 6579/34 ze skargi gminy m. Bolesławia, Zb. wyr. N. T. A. Nr 178A).

Nr 686.

W toczących się w postępowaniu sporno-administracyjnym sporach między związkami wspierania ubogich o zwrot kosztów wsparcia publicznego służyło na zasadzie § 291 niem. kod. cyw. prawo żądania odsetek od spornej kwoty od daty zawisłości sporu, tj. z reguły od dnia doręczenia skargi pozwanemu, jeżeli suma ta była płatna bez względu na to, czy pozwany był w zwłoce. Zapłacenie spornej sumy w czasie zawisłości sporu nie pozbawia powoda roszczenia do tych odsetek.

(Z wyroku z dnia 4.V. 1933 r. L. Rej. 4161/34 ze skargi Wojew. Zw. Wspierania Ubogich w Poznaniu, Zb. wyr. N. T. A. Nr 1165A).

Nr 687.

Zgodnie z przepisem art. 273 § 2 kodeksu zobowiązań (poz. 598 Dz. Ust. z 1933 r.) przedawnienie z § 30a niem. ustawy o siedzibie wsparcia z 30 maja 1908 r. nie może być w postępowaniu sporno-administracyjnym uwzględnione z urzędu.

...Jak wynika z aktów sprawy pozwany w toku postępowania nie wystąpił z zarzutem przedawnienia — wobec czego w myśl art. 273 § 2 Kodeksu Zobowiązań z dnia 27 października 1933 r. (poz. 598 Dz. Ust.) Sąd a quo nie był uprawniony do uwzględnienia przedawnienia z urzędu.

Gdy zaś pozwany w toku postępowania wysokości udzielonego wsparcia nie zakwestionował, kwestionując jedynie jego potrzebę, w tym zaś kierunku wyrok Sądu a quo, ustalający potrzebę wsparcia nie został za-

skarżony i stał się, o ile chodzi o wsparcie udzielone za czas od dnia 1 stycznia 1931 r. począwszy prawomocnym wyrokiem,—przeto Trybunał, opierając się na powyższych niezakwestionowanych ustaleniach wyroku sądu a quo przyjął, że potrzeba wsparcia Bukowskiego istniała również w okresie od dnia 1 marca do dnia 31 grudnia 1930 r....

(Wyrok z dnia 8 czerwca 1936 r. w sprawie L. Rej. 2044/35 ze skargi Miejscowego Związku Wspierania ubogich w Krotoszynie).

Zaopatrzenie inwalidów wojennych i wojskowych.

Nr 688.

Ustawa inwalidzka z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust., poz. 238) nie zawiera żadnych przepisów, któreby uzasadniały wniosek co do przywrócenia tą ustawą praw, utraconych na podstawie art. 1 ustawy z dnia 7.III. 1929 r. (Dz. Ust. poz. 229).

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 23.XII. 1935 r. w sprawie L. Rej. 202/35 ze skargi Z. Repetowicza).

Nr 689.

Skoro odwołanie przeciwko orzeczeniu urzędu wojewódzkiego, odmawiającemu zarejestrowania roszczenia inwalidzkiego, jako zgłoszonego po terminie (Dz. Ust. z 1932 r., poz. 238), zawierało prośbę zbadania świadków na okoliczności zgłoszenia roszczenia tego w terminie, to M-two Op. Społ. obowiązane było wniosek ten rozważyć i rozstrzygnąć.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 14.I. 1936 r. w sprawie L. Rej. 451/35 ze skargi M. Hołowicza).

Nr. 690.

Do określania czasu, od którego i do którego należy się zaopatrzenie inwalidzkie kompetentne są w myśl ust. 3 art. 6 ustawy z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust. z 1935 r. poz. 31) i rozporządzenia wykonawczego z dnia 17.XII. 1934 r. (Dz. Ust. z 1935 r., poz. 32) wyłącznie izby skarbowe i Ministerstwo Skarbu.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. Adm. z dnia 21.I. 1936 r. w sprawie L. Rej. 584/35 ze skargi A. Kalina).

Nr 691.

Stwierdzenie przez Komisję Odwoławczą, że poprzednio istniejące w formie utajonej cierpienie skarżącego ujawniło się dopiero wskutek odniesionego w służbie wojskowej urazu, wyłącza uznanie przez tę Komisję, że cierpienie skarżącego pozostaje tylko w częściowym związku przyczynowym ze służbą wojskową.

(Teza moja).

Z treści zaskarżonego orzeczenia wynika, iż Komisja przyjęła u skarżącego istnienie ustrojowego wrodzonego cierpienia bez jakichkolwiek zewnętrznych objawów, a więc w formie utajonej aż do 1915 r. i że objawy tego cierpienia oraz ich zaostrzenie zostały wywołane przez służbę wojskową, w szczególności przez odniesiony uraz. Wynikałoby z tych ustaleń, że cierpienie skarżącego dopiero na skutek właściwości służby wojskowej ujawniło się w formie uszkodzenia zdrowia, powodującego ograniczenie zdolności zarobkowej, a ponieważ zgodnie z judykaturą Najwyższego Trybunału Administracyjnego ze stanowiska ustawy inwalidzkiej dopiero ujawnienie się cierpienia w formie, ograniczającej zdolność zarobkową, uważane być winno za powstanie cierpienia, uznał Inwalidzki Sąd Administracyjny, że pozwana władza przyjmując tylko częściowy związek przyczynowy cierpienia skarżącego z jego służbą wojskową popadła w sprzeczność z powyższymi swymi ustaleniami...

(Wyrok z dn. 27 stycznia 1936 r. Inw. S. Adm. w sprawie L. Rej. 3013/35 ze skargi J. Muracha).

Nr 692.

Skoro inwalida, posiadający obywatelstwo polskie na podstawie art. 26 § 2 lit. „a" i „c" i art. 26 § 3 ust. 2 konwencji genewskiej z dnia 15.V. 1922 r. (Dz. Ust. poz. 371), opiera swe roszczenie o zaopatrzenie inwalidzkie na przepisach wskazanej konwencji, pominięcie przez władzę tych przepisów stanowi istotne naruszenie form postępowania ze szkodą dla skarżącego.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 31.I. 1936 r. w sprawie L. Rej. 615/36 ze skargi A. Piotrowskiego).

Nr 693.

Warunkiem uznania za inwalidę wojennego w myśl lit. „e" art. 2 ustawy z dnia 18.III. 1921 r. (Dz. Ust., poz. 195) jest nie tylko udowodnienie, że dana osoba doznała uszkodzenia zdrowia w czasie i wskutek walk w obcych formacjach, które na podstawie przymierza lub porozumienia się z siłą zbrojną polską walczyły w obronie Polski, lecz musi ponadto zaistnieć dalszy warunek, a mianowicie fakt uznania tych formacyj przez Państwo Polskie za odpowiadające warunkom lit. „e" art. 2 ustawy z dnia 18.III. 1921 r.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 20.II. 1936 r. w sprawie L. Rej. 521/35 ze skargi A. Majborody).

Nr 694.

W myśl art. 52 ustawy inwalidzkiej z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust., poz. 238), zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.X. 1933 r. ocena, czy dany zakład jest odpowiedni dla podniesienia lub odzyskania dawniejszej zdolności do pracy, jest pozostawiona uznaniu władzy orzekającej.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 25.III. 1936 r. w sprawie L. Rej. 593/35 ze skargi W. Czulaka).

Nr 695.

Przewidziany w art. 29 ust. 1 p. 1 ustawy inwalidzkiej z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust., poz. 238) termin zgłoszenia roszczeń inwalidzkich jest prekluzyjny i nie przewiduje żadnych wyjątków pod względem terminu zgłoszenia roszczenia dla wypadków ujawnienia uszkodzenia stanu zdrowia dopiero po upływie roku od dnia rozwiązania stosunku służby wojskowej.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia I.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1137/35 ze skargi E. Hryziuka).

Nr 696.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia 10.I. 1923 r. (Dz. Ust. poz. 132) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 6.VII. 1929 r. (Dz. Ust., poz. 429), o ile nie było sprzeczne z postanowieniami nowej ustawy inwalidzkiej z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust. poz. 238), obowiązywało w dalszym ciągu po wejściu w życie tej nowej ustawy aż do chwili wejścia w życie nowego rozporządzenia wykonawczego z dnia 17.XII. 1934 r. (Dz. Ust. z 1935 r. poz. 32), a to w myśl postanowień ust. 2 § 225 tego rozporządzenia.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 3.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1149/35 ze skargi A. Węgrzynowicza).

Nr 697.

Z brzmienia ust. 3 art. 7 ustawy inwalidzkiej z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust. poz. 238) nie wynika, by orzeczenia inwalidzkie, wydane do dnia 31.XII. 1930 r. były wyłączone z pod ustanowionej tym przepisem rewizji.

(Teza moja).

...Jednakże wniosek taki wynika również z brzmienia i logicznej interpretacji przepisu ust. 3-go art. 7 omawianej ustawy. W tekście tego przepisu niema wzmianki o wyłączeniu z pod uprawnienia rewizyjnego orzeczeń,

wydanych, jak twierdzi skarżący, do dnia 31 grudnia 1930 r. Intencja podobnego wyłączenia nie wynika również przy właściwej analizie omawianego przepisu, wbrew wywodom skarżącego, z wyrażeń użytych w tekście art. 7. Przepis ustępu trzeciego tego artykułu nie zastrzega bowiem, że uprawnienie rewizyjne Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu obejmuje tylko orzeczenia „Inwalidzkich komisyj rewizyjno-lekarskich" jak to przyjmuje skarżący, lecz określa odnośne komisje jako komisje rewizyjno - lekarskie względnie odwoławcze, biorąc pod uwagę, że w polskim prawie inwalidzkim władze, powołane w I instancji do orzekania o inwalidztwie, nosiły od dnia wejścia w życie ustawy z 18 marca 1921 r. do dnia 31 grudnia 1930 r. (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 grudnia 1930 r. Dz. Ust. poz. 665), nazwę „komisyj wojskowo-lekarskich", a od dnia 1 stycznia 1931 r. do chwili obecnej noszą nazwę „inwalidzkie komisje rewizyjno-lekarskie" i że użyta w art. 7 ustawy z 17 marca 1932 r. terminologia nie pokrywa się z powyższą nomenklaturą, przyjąć należy, że przepis art. 7 ustęp trzeci, mówiąc o orzeczeniach komisyj rewizyjno-lekarskich, względnie odwoławczych zmierzał do zidentyfikowania tych komisyj drogą nie powołania się na ich urzędową nazwę, ale na ich funkcję. Gdy zaś funkcja rewizyjno-lekarska była istotą działalności nie tylko inwalidzkich komisyj rewizyjno-lekarskich, ale także i, poprzednio istniejących, komisyj wojskowo-lekarskich, co wynika jasno z instrukcji Ministerstwa Spraw Wojskowych z 8 kwietnia 1924 r. Monitor Polski p. 230 i z zarządzenia tegoż Ministra z 25 lipca 1929 r. Monitor Polski p. 436, wnioskować z tego należy, że przepis art. 7 miał na uwadze orzeczenia o inwalidztwie, wydane przez polskie władze I. instancji, powołane do orzekania o inwalidztwie, od komisyj wojskowo-lekarskich przy P. K. U. począwszy, aż do inwalidzkich komisyj rewizyjno-lekarskich włącznie bez względu na ich nazwę. Słuszność wniosku powyższego występuje dobitnie i przy logicznej interpretacji, a mianowicie, gdy się weźmie pod uwagę art. 7 w zastosowaniu do orzeczeń komisyj orzekających w II instancji. Nie ulega wątpliwości, że na zasadzie ust. 3 art. 7 Ministrowie Opieki Społecznej i Skarbu są uprawnieni do poddawania rewizji wszystkich orzeczeń, wydanych przez inwalidzkie komisje odwoławcze. Ponieważ bowiem instytucja i nazwa inwalidzkich komisyj odwoławczych istniała od 1 marca 1923 r., tj. od dnia wejścia w życie rozporządzenia wykonawczego z 10 stycznia 1923 r., a przepis art. 7 ustawy z 17 marca 1932 r. nie zawiera żadnych co do ich orzeczeń zastrzeżeń względnie ograniczeń, zatem nie da się zaprzeczyć, iż na zasadzie art. 7 Minister Opieki Społecznej i Minister Skarbu ma prawo zarządzić rewizję orzeczeń zarówno tych komisyj, które działały przy D. O. K., jako organa Ministra Spraw Wojskowych jak i komisyj, które działały przy urzędach wojewódzkich, jako organa Ministra Opieki Społecznej. Przyjmując zaś uprawnienie Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu do rewizyj orzeczeń inwalidzkich komisyj odwoławczych bez względu na datę ich wydania, nie ma żadnej racji logicznej dla odmowy tego uprawnienia w stosunku do orzeczeń wydanych w I instancji przez komisje wojskowo-lekarskie dlatego tylko, że ustawodawca użył w art. 7 określenia „komisje rewizyjno-lekarskie", a słowo „rewizyjny" nie znajdowało się w nazwie tych wojskowo-lekarskich komisyj. Interpretacja taka stwarzałaby bowiem zupełnie nielogiczny stan prawny, którego ustawodawca nie mógł zamierzać.

Twierdzenie skarżącego, że niedopuszczalną jest ingerencja władz nie wojskowych w stosunku do orzeczeń władz wojskowych upada zarówno wobec wynikającej z art. 7 ustawy z 17 marca 1932 r. w sposób niewątpliwy możliwości rewizji orzeczeń inwalidzkich Komisyj Odwoławczych, które działały przy D. O. K. jak i wobec treści rozporządzenia wykonawczego z 15 czerwca 1929 r. Dz. U. p. 425, przekazującego w § 3 kompetencji Ministra Opieki Społecznej sprawy związane z działalnością komisyj wojskowo - lekarskich.

(Wyrok Inw. S. Adm. z dnia 1.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 4422/35 ze skargi S. Michalskiego).

Nr 698.

W myśl p. c art. 2 ustawy inwalidzkiej z dnia 18.III. 1921 r. (Dz. Ust. poz. 195), skoro zostało stwierdzone, że uszkodzenie zdrowia wskutek służby w armii niemieckiej nastąpiło w 1917 r., to nie ma istotnego znaczenia okoliczność, że zgłaszający roszczenie inwalidzkie pozostawał w służbie wojskowej niemieckiej po 27.XII. 1918 r.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 6.VI. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1667/35 ze skargi B. Szumalskiego).

Nr 699.

Skoro Komisja I instancji stwierdziła, że konieczne zabiegi lecznicze, wymienione w art. 44 ustawy inwalidzkiej (Dz. Ust. z 1932 r. poz. 238) nie zostały jeszcze w całości dokonane, czyli leczenie nie zostało jeszcze ukończone, Komisja ta była uprawniona odroczyć określenie stopnia utraty zdolności zarobkowej danego inwalidy aż do czasu ukończenia leczenia.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 28.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1330/35).

Nr 700.

Art. 29 ustawy inwalidzkiej z dnia 17.III. 1932 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.X. 1933 r. (Dz. Ust. poz. 669), zawiera kategoryczny przepis, że wogóle roszczenie do zaopatrzenia z tytułu tej ustawy, a nie tylko do zaopatrzenia pieniężnego musi być pod rygorem utraty prawa zgłoszone przez zainteresowanego przed upływem jednego roku po opuszczeniu służby wojskowej.

(Teza moja na podstawie wyroku z dnia 15.VI. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1642/35 ze skargi I. Tertila).

Nr 701.

Z brzmienia przepisu ustępu końcowego art. 7 ustawy z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust. z 1932 r. poz. 238 i z 1933 r. poz. 669), a w szczególności z użytego tam wyrażenia: „Minister... może poddać rewizji..." wynika, że decyzja o zarządzeniu rewizji prawomocnych orzeczeń komisyj inwalidzkich co do istnienia dowodów związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem zdrowia, a służbą wojskową, pozostawiona została swobodnemu uznaniu Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu i nie wymaga uzasadnienia faktycznego.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 22.VI. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1908/35 ze skargi P. Kościelniaka).

Nr 702.

Bieg rocznego terminu, przewidzianego w art. 29 ust. 1 p. 1 ustawy inwalidzkiej z dnia 17.III. 1932 r. (Dz. Ust. poz. 238), rozpoczyna się od dnia zwolnienia ze służby wojskowej, a nie od dnia stałego urlopowania.

(Teza moja na podstawie wyroku Inw. S. Adm. z dnia 26.VI. 1936 r. w sprawie L. Rej. 1557/35 ze skargi B. Mackowiaka).

Nr 703.

Fakt otrzymania przez władzę właściwą podania, w którym zostało zgłoszone roszczenie inwalidzkie, może być w myśl art. 49 prawa o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ust. z 1928 r. poz. 341) udowadniany nie tylko urzędowymi dokumentami, lecz również dowodami ze świadków.

(Teza moja).

Skarżący zarzuca, że pozwana władza niezgodnie z rzeczywistością przyjęła, jakoby po raz pierwszy zgłosił swe roszczenie dopiero 1 grudnia 1932 r. mimo, iż powoływał się on w toku postępowania na zgłoszenie roszczenia w terminach ustawowych, a mianowicie w dniu 15 października 1930 r., na którą to okoliczność zaofiarował dowód ze świadka. Wadliwości postępowania dopatruje się skarżący w szczególności w tym, że pozwana władza przed wydaniem orzeczenia, nie zarządziła przesłuchania świadka i pominęła w ten sposób zaofiarowany dowód. Zarzut powyższy Inwalidzki Sąd Administracyjny uznał za słuszny.

Według artykułu 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym z 22 marca 1928 (poz. 341 Dz. Ust.), jako środek dowodowy w postępowaniu administracyjnym służy wszystko, co może się przyczynić do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem, a więc także dowód ze świadków (art. 57). Z art. zaś 44 wynika, że zakres środków dowodowych ustanawia władza z urzędu, kierując się przy tym względami celowości, szybkości, prostoty i zaoszczędzenia kosztów.

Zapatrywanie przeto władzy pozwanej, że dowodem nadejścia do władzy podania może być wyłącznie tylko wciągnięcie go do spisu spraw, pokwitowanie odbioru, lub też zaświadczenie urzędu pocztowego nadania odnośnego listu, nie zaś także dowód ze świadków, nie znajduje oparcia w powyższych

przepisach. Powoływanie się na wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 12 października 1928 jest chybione, ponieważ wyrok ten, jak wynika z jego treści, dotyczy stanu faktycznego z r. 1926, a więc przed wejściem w życie cytowanego prawa o postępowaniu administracyjnym.

Skoro więc pozwana władza nie dopuściła ofiarowanego przez skarżącego dowodu w postaci zaręczenia w miejsce przysięgi Zdzisława Kanonika z tym uzasadnieniem, że fakt uskutecznienia w ustawowym terminie zgłoszenia o rejestrację nie może wogóle być udowodniony za pomocą świadków, należało zaskarżone orzeczenie uchylić, jako niezgodne z ustawą.

(Wyrok z dn. 11 września 1936 r. Inw. S. Adm. w sprawie L. Rej. 2145/35 ze skargi S. Notywo).

Zdrowie publiczne.

Nr 704.

Przepisy karzące ustawy dla materialistów z 1844 r., tj. przepisy, zawarte w art. 76 tej ustawy, mogą być, począwszy od 1 września 1932, tj. od dnia ustania mocy obowiązującej kodeksu karnego z 1903 r., spowrotem przez władze administracyjne w całej pełni stosowane.

(Teza moja).

...Postanowienia objęte art. 197, 198 i 204 kodeksu karnego z r. 1903 przewidywały kary za niedozwolony wyrób, przechowywanie na sprzedaż i samą sprzedaż lekarstw, środków leczniczych i preparatów farmaceutycznych, jako też za przygotowanie lub sporządzanie poza aptekami lekarstw za receptą lekarza, a wreszcie za przechowywanie na sprzedaż bez zezwolenia, lub w sposób niedozwolony środków trujących.

Fakt nadania odnośnym czynom czy zaniedbaniom charakteru przestępstw karanych przez sądy czynił oczywiście bezprzedmiotowym karanie tych samych przestępstw na zasadzie art. 76 ustawy dla materialistów przez władze administracyjne. W tym stanie prawnym uznać wypada, że przez czas obowiązywania wspomnianych artykułów kodeksu karnego władze administracyjne nie były kompetentne do karania za te czyny, czy zaniedbania, które w przepisach tych były przewidziane.

Wspomniane przepisy kodeksu karnego z 1903 r. utraciły moc obowiązującą wobec art. 2 pkt 1 przepisów wprowadzających kodeks karny z dniem 1 września 1932 r. Skoro zaś obowiązujące od wspomnianej daty zarówno kodeks karny jak i prawo o wykroczeniach już sankcyj karnych za odnośne przestępstwa, tj. za naruszenie postanowień ustawy dla materialistów, nie przewidują, — to przyjąć wypada, że przepisy karzące ustawy dla materialistów z 1844 r., tj. przepisy zawarte w art. 76 tej ustawy, — którego moc obowiązująca została poza tym stwierdzona w art. 100 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 28 grudnia 1934 r. (poz. 976 Dz. Ust.), — mogą być, począwszy od 1 września 1932 r., tj. od dnia ustania mocy obowiązującej kodeksu z 1903 r., spowrotem przez władze administracyjne w całej pełni stosowane...

(Wyrok z dnia 9.XII. 1935 r. w sprawie L. Rej. 8655/32 ze skargi Geszychtera).

Nr 705.

§ 23 ustawy aptecznej z 1844 r. wymaga przy wydawaniu koncesji na nową aptekę indywidualnej oceny dochodowości istniejących już aptek, a nie tylko oceny, opartej na ogólnych wytycznych.

(Teza moja na podstawie wyroku z dnia 6.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 2814/34 ze skargi S. Stankiewicza).

Nr 706.

Przepis ust. 3 art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.VI. 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. Ust. z 1934 r. poz. 32) nie dopuszcza żadnego wyjątku od przewidzianego w nim wymogu odbycia 7-letniej nauki i praktyki na obszarze województwa śląskiego.

(Teza moja na podstawie wyroku z dnia 20.IV. 1936 r. w sprawie L. Rej. 10145/34 ze skargi H. Zwierzyckiej).

Nr 707.

Z brzmienia przepisu ust. 3 art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.VI. 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. Ust. z 1934 r. poz. 32) wynika, że udzielenie zezwolenia na wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych zależy od uznania Ministra Opieki Społecznej, który może, ale nie musi, udzielić tego zezwolenia, w razie, gdy zachodzą wymienione w tym przepisie warunki.

(Teza moja na podstawie wyroku z dnia 2.VI. 1936 r. w sprawie L. Rej. 9538/34 ze skargi A. Ungera).

BIBLIOGRAFIA.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

druków polskich z zakresu kompetencji Ministerstwa Opieki Społecznej i z dziedzin pokrewnych, wydanych w okresie od 1 października do 31 grudnia 1936 r.

(Liczby, stojące obok tytułów, oznaczają pozycje w katalogu Biblioteki Ministerstwa Opieki Społecznej)

I. MIGRACJA.

Alexandrowicz A., Mandżuria. Jej przeszłość, teraźniejszość, kraj i ludzie. Warszawa, 1937, str. 172. Z 10 tabl. i 1 mapą. Nakł. „Biblioteki Polskiej".

Grudziński K., Polacy na szerokim świecie. Warszawa, 1936, str. 64. Nakł. T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej.

Jeziorański K., Dlaczego musimy mieć kolonie. Warszawa, 1936, str. 32. Nakł. Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Kopczyński F., kpt., Liberia. Zarys geograficzno-opisowy (Biblioteka Służby Geograficznej T. 14). Warszawa, 1936, str. 159 + 2 nlb. Z 10 tabl. i 1 mapą. Nakł. Sekcji Geograficznej T-wa Wiedzy Wojskowej.

13494. Lepecki M., Argentyna. Warszawa, 1936, str. 19. Z 1 mapką. Nakł. Międzynarodowego T-wa Osadniczego.

13495. Lepecki M., Boliwia. Waszawa, 1936, str. 11. Z 1 mapką. Nakł. Międzynarodowego T-wa Osadniczego.

13496. Lepecki M., Brazylia. Warszawa, 1936, str. 16 + 1 nlb. Z 1 mapką. Nakł. Międzynarodowego T-wa Osadniczego.

13497. Lepecki M., Paragwaj. Warszawa, 1936, str. 25. Z 1 mapką. Nakł. Międzynarodowego T-wa Osadniczego.

Zmitrowicz J., Polska a kolonie („Pamiątka Dni Kolonialnych" 21 — 23 listopada 1936 r.). Wilno, 1936, str. 12.

II. OCHRONA I INSPEKCJA PRACY.

13510. Bagiński W., Kształtowanie rynku pracy w Niemczech. (Sprawy rynku pracy i bezrobocia Nr 10). Warszawa, 1936, str. 6 nlb + 130. Nakł. Instytutu Spraw Społecznych. Z zasiłku Funduszu Pracy.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Wstęp. — I. Stwarzanie (kreacja) zatrudnienia:—1. Uwagi wstępne. — 2. Bezpośrednie stwarzanie bezrobocia. — 3. Pośrednie stwarzanie bezrobocia. — II. Kierowanie podażą pracy: — 1. Uwagi wstępne. — 2. Ograniczenie podaży pracy. — 3. Podział sił roboczych. — 4. Zabezpieczenie sił rolnictwu. — III. Sposoby planowego gospodarstwa siłą roboczą: — 1. Uwagi wstępne. — 2. Wprowadzenie paszportu pracy. — 3. Organizacja rynku pracy. — 4. Nowe znaczenie poradnictwa zawodowego. — Zakończenie. — Przypisy. — Źródła. — Summary.

Bonder F., Badania nad wymianą gazową u człowieka w czasie pracy. 5: O zachowaniu się przestrzeni martwej dróg oddechowych w okresie początkowym i w czasie wypoczynku. Odb. z *„Acta Biologiae Experimentalis"* z 1936 r. Vol. 10 Nr 14. Warszawa, 1936, od str. 222 do str. 250. Nakł. Instytutu Nenckiego.

13511. Co górnik wiedzieć powinien o badaniach bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Wolny przekład z wydawnictwa: Urząd badań bezpieczeństwa w górnictwie w Anglii: Co każdy górnik wiedzieć powinien Nr 1. (Sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy Nr 26). Warszawa, 1936, str. VIII + 45. Nakł. Instytutu Spraw Społecznych.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Wstęp. — Wybuch pyłu węglowego. — Samozapalenie się węgla. — Wybuch gazu kopalnianego. — Badania w dziedzinie elektrotechniki. — Materiały wybuchowe używane w górnictwie. — Lampy bezpieczeństwa. — Obrywanie się brył. — Liny stalowe. — Temperatura w kopalni. — Urządzenia ratownicze.

13534. Dlaczego i jak pojmujemy akcję bezpieczeństwa pracy. Warszawa, 1937, str. 24. Nakł. Centralnego Zw. Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Bezpieczeństwo pracy jest zagadnieniem moralnym, społecznym i gospodarczym. — Zagranica prowadzi od dawna na szeroką skalę akcję bezpieczeństwa pracy. — Jak rozwinęła się w Polsce akcja bezpieczeństwa pracy. — Jak organizowana jest akcja Centralnego Związku Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce i z jakiej pomocy korzystać mogą przedsiębiorstwa. — Jak należy prowadzić akcję bezpieczeństwa pracy w średnich lub małych zakładach przemysłowych. — Informacje.

Górkiewicz E., inż., Obecny stan zatrudnienia inżynierów górniczych i widoki na przyszłość. Referat. Warszawa, 1937, str. 17 + 1 nlb.

Higiena pracy. Sprawozdanie kierownika lekarskiej inspekcji pracy za rok 1936. Odb. z *„Inspekcji*

Pracy w 1936 roku". Warszawa, 1936, str. 5. Nakł. Ministerstwa Opieki Społecznej.

Spis rzeczy: Sprawy organizacyjne. — Choroby zawodowe.

Inspekcja Pracy w 1935 roku. Warszawa, 1936, str. LXXXII + 115. Z 11 tablicami. Nakł. Ministerstwa Opieki Społecznej.

Spis rzeczy: I. Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy: — Ustawodawstwo ochronne. — Administracja Inspekcji Pracy. — Rejestracja pracowniczych związków zawodowych. — Ochrona pracy kobiet i młodocianych. — Ochrona pracy robotników rolnych i dozorców domowych. — Higiena pracy. — Organizacja bezpieczeństwa pracy w zrzeszeniach przemysłowych oraz służb bezpieczeństwa pracy w poszczególnych zakładach pracy. — Współdziałanie Zakł. Ubezp. Społecznych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. — Wykonanie przepisów o czasie pracy w 1935 r. — Stan zatrudnienia. — Zarobki robotnicze w przemyśle w r. 1935. Zatargi zbiorowe między pracownikami i pracodawcami i działalność rozjemcza inspektorów pracy: — Cyfrowe zestawienie czynności inspektorów pracy w 1935 roku. — II. Sprawozdania okręgowych inspektorów pracy. — Skład personelu inspekcyjnego i wykaz urzędów inspekcji pracy.

13512. Jak zapobiega się wybuchowi gazów w kopalniach. Wolny przekład z wydawnictwa: Urząd badań bezpieczeństwa w górnictwie w Anglii: Co każdy górnik wiedzieć powinien, Nr 3. (Sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy Nr 27). Warszawa, 1936, str. 4 nlb + 31. Z 33 rys. Nakł. Instytutu Spraw Społecznych.

Spis rzeczy: Wstęp. — Usuwanie gazu z kopalni. — Lampy bezpieczeństwa. — Zabezpieczenie maszyn elektrycznych. — Badania osłon odpornych na wybuch.

Koprowski S., O rozwój akcji zwalczania wypadków przy pracy. Odb. z „*Przeglądu Gospodarczego*" z 1936 r. zesz. 16—18 i nast. Warszawa„ 1936 str. 31 + 1 nlb.

Korniłowicz K., Prace Instytutu Spraw Społecznych wobec aktualnych zadań polityki społecznej. Przemówienie programowe, wygłoszone przez dyrektora Instytutu Spraw Społecznych„ na posiedzeniu Rady Zarządzającej Instytutu w dniu 25.XI. 1936 r. Odb. z „*Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych*" z 1937 r. Nr 1. Warszawa, 1937, str. 30 + 2 nlb.

13478. Krahelska H., Kirstowa M. i Wolski S., Ze wspomnień inspektora pracy. Warszawa, 1936. Tom I str. 413 + 2 nlb. Tom II str. 1 nlb, + 270 + 2 nlb. Nakł. M. Fruchtmana.

Spis rzeczy: Tom I: *M. Kirstowa i H. Krahelska,* Rzut oka na stosunki społeczne w zaraniu państwowości polskiej. — *M. Kirstowa,* Kilka słów o powstaniu i organizacji inspekcji pracy; Na tle zatargów zbiorowych w 1918 — 1920; Perypetie drobnego rozjemstwa w latach 1921 — 1927; Oodszkodowanie za wypadki przy pracy; Warszawskie fabryki w świetle wizytacyj; Ochrona pracy najmłodszych. — *S. Wolski,* Ustosunkowanie się sądów do ustawodawstwa socjalnego w latach 1925 — 1928. — *H. Krahelska,* Żłobki; Zagadnienie pracy młodzieży. — Tom II. *H. Krahelska,* Wizytacje fabryk: Łódź, Częstochowa, Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu; Badania nad zagadnieniem wysiłku przy pracy; Podróż Rockfellerowska.

Kułakowski K., inż., Jak żyje robotnik w Rosji Sowieckiej (Biblioteka Społeczna Nr 1). Warszawa, 1937, str. 31 + 1 nlb. Nakł. Polskiego T-wa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia".

13533. Melanowski W. H., dr prof., Obrona narządu wzroku przy pracy. Odczyt na III Zjeździe naukowym Oficerów Służby Zdrowia 4.I. 1936. Odb. z „*Lekarza Wojskowego*" z 1936 r. Nr 9 i 10. Z 12 rysunkami. Warszawa, 1936, str. 22.

Missuro W., dr ppłk, O zjawiskach oddechowych w przebiegu wypoczynku po wysiłkach długotrwałych. Odb. z „*Lekarza Wojskowego*" z 1936 r. Nr 9. Warszawa, 1936, str. 14.

Ochrona pracy kobiet i młodocianych. Sprawozdanie za rok 1935. Odb. z „*Inspekcji pracy w 1935 roku*". Warszawa, 1936, str. 13. Nakł. Ministerstwa Opieki Społecznej.

Spis rzeczy: Sprawy organizacyjne. — Stan zatrudnienia kobiet i młodocianych. — Ochrona macierzyństwa robotnicy. — Praca dzieci niżej lat 15. — Badanie lekarskie młodocianych. — Uczniowie w rzemiośle i przemyśle. — Dokształcanie młodocianych. — Wychowanie fizyczne robotnic.

Oderfeldówna A., Młodzież przedmieścia. Z badań ankietowych na Ochocie. (Sprawy rynku pracy i bezrobocia Nr 11). Warszawa, 1937, str. XVXII + + 235 + 1 nlb. Nakł. Instytutu Spraw Społecznych z częściowego zasiłku Funduszu Pracy.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Wstęp. — I. Charakterystyka środowisk rodzinnych badanej młodzieży. — II. Nauka. — III. Bezrobocie. — Praca. — Zawód. — IV. Skala potrzeb kulturalnych. — V. Dom rodzinny. — Znajomości. — VI. Poglądy i dążenia. — Zakończenie. — Tablica (warunki życia młodzieży).— Résumé.

13530. La politique sociale en Pologne 1918 — 1936. Préface de Marian Zyndram - Kościałkowski Ministre de l'Assistance sociale, ancien Président du Conseil. Varsovie, 1936. 213 pp. Nakładem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Table des chapitres: Préface. — I. Protection du travail. — II. Marché du travail et chômage. — III. Migration. — IV. Assurances sociales. — V. Assistance sociale. — VI. Assistance aux invalides de guerre. — VII. Santé publique. VIII. Problèmes sociaux internationaux. — Annexe. — Quelques considérations démographiques et économiques sur la Pologne. — Table alphabétique. — Table des diagrammes.

Sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy za okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r. Warszawa, 1937, str. 94 + 2 nlb. Nakł. Funduszu Pracy.

Spis rzeczy: Wstęp. — I. Organa Funduszu Pracy. — II: Sprawozdanie finansowe. — III. Rozwój działalności Funduszu Pracy. — IV. Pośrednictwo pracy. — V. Roboty publiczne. — VI. Akcja zatrudnienia młodzieży. — VII. Pomoc doraźna. — VIII. Akcje specjalne. — IX. Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. — Najważniejsze akty prawne odnoszące się do działalności Funduszu Pracy. — Tablice.

Wróblewski S., Umowa o pracę pracowników umysłowych. Nadb. z Tomu II „*Księgi pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego*". Lwów, 1936, str. 10.

III. OPIEKA SPOŁECZNA.

Blaustein L., dr, Lenistwo u dzieci i młodzieży. Źródła i sposoby leczenia. (Lwowska Biblioteka Pedagogiczna Nr 15). Lwów, 1936, str. 46 + 1 nlb.

Kuchta J., dr, Dzieci trudne do wychowania. Część szczegółowa: typy. (Lwowska Biblioteka Pedagogiczna Nr 10). Lwów, 1936, str. 72.

Lubczyński J., dr, Cele i zadania Domu ks. Boduena 1736 — 1936. Dodatek do grudniowego numeru „*Opiekuna Społecznego*". Warszawa, 1936, str. 16.

Materiały o organizacji i działalności Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie. Pod redakcją J. Starczewskiego i dr J. Konopnickiego. Rok budżetowy 1935/36. (Biblioteka Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie). Warszawa, 1937, str. 212 + 4 nlb. Z rycinami.

Spis rzeczy: Uwagi wstępne. — Część I. Organizacja miejskiej służby opieki społecznej i zdrowotnej. — Cz. II. Działalność miejskiej służby opieki społecznej. — Cz. III. Działalność miejskiej służby zdrowia. — Cz. IV. Współpraca czynnika obywatelskiego i zagadnienie koordynacji akcji opiekuńczej.

Mączewski S., dr, Położna w organizacji opieki położniczej. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr 38. Lwów, 1936, str. 10.

Młodociani na wsi. Praca zbiorowa pod redakcją J. Deca i F. Mleczki. Warszawa, 1937, str. 206 + 2 nlb. Nakł. „Naszej Księgarni".

Spis rzeczy: Od redakcji. — *F. Mleczko*, Młodociani na wsi. — *J. Dec*, Młodociani a społeczny ruch młodzieży wiejskiej. — *K. Ejsmund*, Rozwój kół byłych Wychowanków na Wołyniu. — *J. Czołowski*, Zasady organizacyjne Kół byłych Wychowanków. — *F. Mleczko*, Prace kulturalno-oświatowe w Kołach b. Wychowanków. — *F. Stolarczuk*, Wychowanie społeczno-gospodarcze w Kołach b. Wychowanków. — *S. Pawłowski*, Stosunek młodocianych na wsi do przyrody. — *H. Ejsmundowa*, Wychowanie fizyczne w Kołach b. Wychowanków. — Biblioteczka podręczna pracownika oświatowego w Kołach b. Wychowanków.

Podkulska H., dr, Środowisko rodzinne. (Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna Nr 16). Lwów, str. 27.

Podkulska H., dr, Środowisko w świetle badań współczesnej pedagogiki. (Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna Nr 5). Lwów, 1936, str. 28 + 2 nlb.

Praca na półkolonii. Praca zbiorowa pod redakcją przewodniczącego Komisji Oświatowej Zarządu Głównego T-wa Szkoły Ludowej H. Błażewskiego. Lwów, 1936, str. 159.

Sokalski W., dr, Więziennictwo w Stanach Zjednoczonych A. P. (Próba syntezy dzisiejszych jego idei). Odb. z *„Przeglądu Więziennictwa Polskiego"* z 1936 r. Nr 1 — 2. Warszawa, 1936, str. 54 + 2 nlb.

Spis rzeczy: Wstęp. — Uwagi ogólne. — Więzień wstępuje do zakładu. — Case-work i prognoza poprawy. — Pobyt więźnia w zakładzie. — Więzień opuszcza zakład. — Sądy dla młodzieży. — Więzienia kobiece. — Zakończenie. — Spis zakładów penitencjarnych.

Społeczne obozy wędrowne Koła Medyków S. S. S. M. U. J. P. po Łemkowszczyźnie i Bojkowszczyźnie 4 — 25 sierpnia 1936 r. Warszawa, 1936, str. 47. Z rycinami. Wydane z subwencji Uniwersytetu J. P. w Warszawie.

13499. Sprawozdanie fundacji imienia Stanisława i Józefa Montwiłłów dla rozwoju prywatnych instytucyj dobroczynnych i użytku ogólnego za rok od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r. Wilno, 1936, str. 16 + 3.

Stypułkowski S., dr, W sprawie ośrodków opieki społecznej. Odb. ze *„Zdrowia Publicznego"* z 1936 r. Nr 10. Warszawa, 1936, str. 6.

Szpakowski J., dr, Z psychologii przeżyć więziennych. Według odczytu wygłoszonego we wrześniu 1933 r. na Zjeździe psychiatrów polskich w Poznaniu i Kościanie, jako sekcji 14 Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Odb. z *„Przeglądu Więziennictwa Polskiego"* z 1936 r. zesz. 2. Warszawa, 1937, str. 44.

Zbiór ustaw i rozporządzeń z zakresu opieki społecznej (Biblioteka Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie Nr 4). Warszawa, 1937, str. 139. Część I. Przepisy normujące ogólny zakres i organizację Opieki Społecznej. Nakł. Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie.

Spis rzeczy: Przedmowa *J. Starczewskiego*, dyrektora Wydziału. — Część I. Przepisy normujące ogólny zakres i organizację Opieki Społecznej: — 1. Ustawa o opiece społecznej. — 2. Statut Ministerstwa Opieki Społecznej. — 3. Przepisy o Radzie Opieki Społecznej. — 4. Przepisy o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków samorządowych o kosztach opieki społecznej i o kosztach leczenia ubogich. — 5. Przepisy o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków samorządowych. — 6. Przepisy o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej. — 7. Przepisy o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych, o sposobie prowadzenia przez nie rachunkowości i sporządzania sprawozdań. — 8. Przepisy o regulaminach zakładów opiekuńczych i o kwalifikacjach kierowników tych zakładów. — 9. Przepisy o stowarzyszeniach. — 10. Przepisy o fundacjach i o zatwierdzeniu darowizn i zapisów. — 11. Przepisy o zbiórkach publicznych.

IV. PRAWO.

13475. Bernadzikiewicz T., dr, Dekret o lasach państwowych z dn. 30 września 1936 r. Geneza — system — ocena. Warszawa, 1937, str. 52. Nakł. T-wa Wydawniczego Młodych Prawników.

Bigo T., dr prof., Administracja publiczna w Trzeciej Rzeszy. Odb. z *„Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego"* z 1936 r. zesz. 4. Poznań, 1936, str. 16.

Bigo T., dr prof., Wytyczne dla prawa administracyjnego w Konstytucji Polskiej z 1935 r. Warszawa, 1936, str. 13.

Blei I., Umowa przedwstępna. Studium z prawa cywilnego. Lwów, 1936, str. 130 + 1 nlb. Nakł. wyd. „Mól Książkowy".

Brzeziński W., dr, Pojęcia prawne samorządu terytorialnego według ustawodawstwa obowiązującego w b. dzielnicy pruskiej. Odb. z *„Samorządu Terytorialnego"* z 1936 r. zesz. 1/2. Warszawa, 1936, str. 2 nlb + 39.

Buczkowski S., dr, Ograniczona odpowiedzialność przedsiębiorcy. Studium prawno-handlowe. Warszawa, 1937, str. 298 + 2 nlb. Nakł. F. Heosicka.

Chlamtacz M., dr prof., Rządowe projekty ustaw o utworzeniu województwa stołecznego oraz administracji samorządowej w województwie stołecznym. (Uwagi krytyczne i poglądy de lege ferenda). Odb. z *„Samorządu Miejskiego"* z 1936 r. Nr 20. Warszawa, 1936, str. 28. Nakł. Związku Miast Polskich.

Deryng A., Zagadnienie podziału funkcyj władzy państwowej. Warszawa, 1936, str. 16.

Dutkiewicz W., Prawo hipoteczne w Królestwie Polskim, objaśnione przez W. Dutkiewicza. Dodatek (przypisy i orzecznictwo) opr. L. Frenk. Warszawa, 1936, str. 399. Nakł. Księgarni Wydawnictw Prawniczych.

Ettinger S., Prawo dewizowe w praktyce adwokackiej i notarialnej. Odb. z *„Przeglądu Notarialnego"* z 1936 r. Nr 17 — 19. Warszawa, 1936, str. 66 + 1 nlb.

Glaser S., Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. T. zw. oszustwo procesowe. Odb. z *„Polskiego Procesu Cywilnego"* z 1936 r. Nr 22—23. Warszawa, 1936, str. 6 + 2 nlb.

Gołąb S., dr prof., Prawo rodziny de lege ferenda. Odb. z *„Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego"* z 1936 r. zesz. 4. Poznań, 1936, str. 8.

Halm Z., Odpowiedzialność dziedzica za długi spadkowe. Warszawa, 1936, str. 43.

Hausner R., Wytyczne dla pojęcia i klasyfikacji samorządu w Konstytucji r. 1935. Warszawa, 1936, str. 6 + 1 nlb.

Hilarowicz T., Znaczenie pewnych przepisów kodeksu prawa kanonicznego dla ogólnej teorii prawa administracyjnego. Odb. z Tomu I *„Księgi Pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego"*. Lwów, 1936, str. 10.

Jaroszewski K., Porównawcze ustawodawstwo rzemieślnicze. Tom II. O dowodzie uzdolnienia zawodowego. Kielce, 1937, str. 168. Nakł. Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Spis rzeczy: 1. Polski dowód uzdolnienia w teorii i praktyce. — 2. Główne wytyczne polityki przemysłowej. — 3. Obowiązujące przepisy w Austrii o nauce zawodu i dowodzie uzdolnienia zawodowego. — 4. Dowód uzdolnienia potrzebny do wykonywania rzemiosł we właściwym tego słowa znaczeniu. — 5. Postanowienia o egzaminie mistrzowskim i wykonywaniu rzemiosła. — 6. Reorganizacja rzemiosła niemieckiego. — 7. Przepisy o dowodzie uzdolnienia zawodowego na terenie w. m. Gdańska. — 8. Przepisy o dowodzie uzdolnienia zawodowego w Jugosławii. — 9. Przepisy o dowodzie uzdolnienia zawodowego w Bułgarii. — 10. Przepisy dowodzie uzdolnienia zawodowego na Węgrzech. — 11. Przepisy o nauce zawodu i dowodzie uzdolnienia zawodowego w Norwegii. — 12. Przepisy o nauce i dowodzie uzdolnienia zawodowego w Finlandii. — 13. Przepisy o nauce zawodu we Francji. — 14. Przepisy o nauce zawodu i egzaminach zawodowych w Szwajcarii. — 15. Przepisy o nauce zawodu w Belgii. — 16. Przepisy o nauce zawodu w Danii. — 17. Przepisy o nauce zawodu w Luksemburgu. — 18. Przepisy o nauce zawodu w Italii.

Kierski K., Ustrój stolicy według projektów rządowych. Odb. z *„Samorządu Miejskiego"* z 1936 r. Nr 40. Warszawa, 1936, str. 35.

Koschembahr-Łyskowski I., Uwzględnienie przez sędziego zwyczajów obrotu w prawie klasycznym rzymskim. Odb. z Tomu II *„Księgi Pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego"*. Lwów, 1936, str 10.

Kozaniewicz L., dr, Orzeczenia sądowo-lekarskie w uszkodzeniach ciała. Odb. z *„Praktyki Lekarskiej"* z 1936 r. str. 11.

Kulesza M. L. i Śliwowski J. W., Ustawowy a sędziowski wymiar kary. Studium. Warszawa, 1936, str. 128. Nakł. Zw. Zrzeszeń Młodych Prawników R. P.

Langrod J. S., Nowe prądy w sądownictwie administracyjnym. Na marginesie ustawy o inwalidzkim sądzie administracyjnym. Odb. z tomu II *„Księgi Pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego"*. Lwów, 1936, str. 14.

Makowski J., dr prof., O powstawaniu normy traktatowej. Odb. z *„Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego"* z 1936 r. zesz. 4. Poznań, 1936, str. 27.

Makowski W., Państwo społeczne (Biblioteka „Drogi" T. 8). Warszawa, 1936, str. 135 + 1 nlb.

Maliniak W., Zagadnienie podziału władz w prawie państwowym nowoczesnym. Warszawa, 1936, str. 32.

Organizacja starostw grodzkich w m. st. Warszawie. Załącznik do zarządzenia Komisarza Rządu z dn. 30 stycznia 1927 r. (Warszawski Dziennik Wojewódzki dla obszaru m. st. Warszawy Nr 2, poz. 9). Warszawa, 1937, str. 81 + 2 nlb. Nakł. Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę.

Spis rzeczy: 1. Statut. — 2. Szczegółowy podział czynności i układ rzeczowy akt. — 3. Instrukcja kancelaryjna. — 4. Regulamin. — 5. Instrukcja dla niższych funkcjonariuszów. — 6. Skorowidz alfabetyczny.

Papierkowski Z., dr, Usiłowanie a dolus eventualus. Odb. z *„Palestry"* z 1936 r. Nr 9. Warszawa, 1936, str. 12.

Peszyński S., Przepisy dotyczące zaopatrywania ludności w wodę oraz usuwania nieczystości i wód opadowych. Z objaśnieniami, orzecznictwem Sądu Najw. i Najw. Tryb. Adm. i przepisami związkowymi. Warszawa, 1937, str. 194 + 1 nlb. Nakł. Zw. Zawodowego Pracown. Samorządowych m. st. Warszawy.

Petrażycki L., Prawo a sąd. Przełożył Jan Sunderland. Warszawa, 1936, str. 28. Nakł. T-wa im. Leona Petrażyckiego.

Rosmarin S., dr, Przedsiębiorstwo jako przedmiot egzekucji. Warszawa, 1937, str. 24 + 1 nlb. Nakł. F. Hoesicka.

Rundstein S., dr, Międzynarodowe ujednostajnienie sądownictwa polubownego. Odb. z *„Palestry"* z 1936 r. Nr 6 — 10. Warszawa, 1936, str. 65 + 1 nlb.

Rundstein S., dr, Prawa nabyte wobec wygaśnięcia konwencji górnośląskiej. Odb. z *„Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego"* z 1936 r. zesz. 4. Poznań, 1936, str. 15.

Seydlitz M., dr, Problem przygotowania wyższych urzędników administracyjnych. Odb. z *„Gazety Administracji i Policji Państwowej"* z 1936 r. Warszawa, 1936, str. 62.

Siedlecki W., dr, Uwagi o „krytyce podeksu postępowania cywilnego". Odb. z *„Palestry"* z 1936 r. Nr 9. Warszawa, 1936, str. 23.

Starzewski M., Stanowisko Senatu w Konstytucji 23 kwietnia 1935 r. Warszawa, 1936, str. 10.

Staszek L., Szarwark. Wskazówki dla organów gminnych i gromadzkich. (Biblioteka Samorządu). Warszawa, 1937, str. 112. Nakł. Samorządowego Instytutu Wydawniczego.

Stelmachowski B., Zagadnienie przyśpieszenia postępowania w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej. Odb. z *„Polskiego Procesu Cywilnego"* z 1936 r. Nr 24. Warszawa, 1936, str. 7 + 1 nlb.

Śmigielski J. i Pyzikowski Z., Komentarz do taksy za czynności komorników z 1936 r. oraz rozporządzenia związkowe. Lublin, 1936, str. VII + 1 nlb. + 153. Nakł. autorów.

Taubenschlag G., Polskie prawo karno-administracyjne. Teksty ustaw i rozporządzeń, orzecznictwo, komentarze, okólniki, Część I. Prawo materialne. (Biblioteka Praw Polskich T. 25). Wyd. 3-cie. Łódź, 1937, str. 8 + 494. Nakł. księgarni „Czytaj".

13500. Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. Warszawa, 1936, str. 36. Nakł. Kasy im. Mianowskiego.

Zajkowski J., Prawo ubogich a urzędy rozjemcze. Odb. z *„Polskiego Procesu Cywilnego"* z 1936 r. Nr 20 — 21. Warszawa, 1936, str. 6 + 1 nlb.

13406. Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem t. zw. resortów niezespolonych. Część druga. Warszawa, 1936, str. 98 + 1 nlb.

Spis rzeczy: — I. Resort Przemysłu i Handlu a administracja ogólna. — II. Resort Rolnictwa i Reform Rolnych a administracja ogólna. — III. Resort Opieki Społecznej a administracja ogólna. IV. Resort Komunikacji a administracja ogólna. — V. Resort Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego a administracja ogólna. — VI. Resort Skarbowy a administracja ogólna. — VII. Resort Spraw Wojskowych a administracja ogólna. — VIII. Resort Sprawiedliwości a administracja ogólna. — IX. Resorty Spraw Zagranicznych oraz Poczt i Telegrafów a administracja ogólna.

V. SPRAWY GOSPODARCZE I INNE.

Alter W., Antysemityzm gospodarczy w świetle cyfr. Warszawa, 1937, str. 61 + 2 nlb. Nakł. „Myśli Socjalistycznej".

Spis rzeczy: Wstęp. — I. „Gospodarcze" uzasadnienie antysemityzmu. — II. Kilka uwag ogólnych. — III. Żydzi w handlu. — IV. Tendencje rozwoju gospodarczego wśród żydów. — V. Czy wypchnięcie żydów da pracę nieżydom? — VI. Skutki antysemityzmu gospodarczego. — VII. Bezpłodność antysemityzmu gospodarczego.

Bojanowski B., O naprawę stosunków gospodarczych w Polsce. (Ciechanów), 1936, str. 84.

Bornstein I., Rzemiosło żydowskie w Polsce. (Komitet dla zbadania potrzeb gospodarczych ludności Żydowskiej w Polsce Nr 2). Warszawa, str. VIII + 189 + 1 nlb. Nakł. Instytutu Spraw Narodowościowych.

Bryła S., Budownictwo wobec obrony przeciwlotniczej. Odb. z *„Przeglądu Technicznego"* z 1936 r. Nr 21. Warszawa, 1936, str. 7 + 1 nlb.

Brzeski T., O jednorodności rozwoju gospodarczego. Odb. z *„Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych"* z 1936 r. T. 5. Lwów, 1936, str. 12.

Ceceniowski R., Gospodarka taborowa na polskich kolejach państwowych. (Wydawnictwa Techniczne Ministerstwa Komunikacji Nr 4a). Wyd. 2-ie. Warszawa, 1936, str. 94.

Chmielewski Z., Spółdzielczość rolnicza w rozmaitych krajach. (Biblioteka Spółdzielcza Nr 29). Warszawa, 1937, str. 158 + 1 nlb. Nakł. Spółdzielczego Instytutu Wydawniczego.

Curzytek J., inż., Położenie gospodarstw włościańskich w 1935/36 roku. Komunikat Wydziału Ekonomii Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich na podstawie tymczasowych danych z rachunkowości rolniczej. (Biblioteka Puławska. Seria Prac Społeczno-Gospodarczych Nr 70). Warszawa, 1936, str. 24. Nakł. Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Cywiński B., inż., Prace nad usprawnieniem kolei. Odb. z *„Polski Gospodarczej"* z 1937 r. zesz. 1. Warszawa, 1937, str. 7.

Cywiński B., inż., Przemysł polski w latach 1933 — 35. Uwagi na tle bilansów przemysłowych spółek akcyjnych. Warszawa, 1937, str. 110 + 1 nlb. Z 3 tabelami.

Dżugay J., Zadania rolnictwa w przygotowaniu obrony Państwa. Referat. Warszawa, 1937, str. 2 nlb. + 19. Nakł. Wiedzy Wojskowej.

Fajans W., Aktualne zagadnienia walutowe. Warszawa, 1936, str. 10 + 1 nlb.

Ferber M., Przyczyny kryzysu rolnego. (Wydawnictwa T-wa Ekonomicznego w Krakowie T. 88). Kraków, 1936, str. 193. Nakł. T-wa Ekonomicznego w Krakowie.

Fiedler E., Trzecia Rzesza. Zarys ustroju politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Warszawa, 1937, str. 319 + 1 nlb. Z 1 tabl. Nakł. Gebethnera i Wolfa.

Gawroński J. Rawita, dr, Wierzytelności cudzoziemców w Niemczech. Warzawa, 1937, str. 160. Nakł. „Polski Gospodarczej".

Gierdziejewski K., inż., Znaczenie przemysłu odlewniczego w ogólnej gospodarce narodowej. Odb. z *„Przeglądu Technicznego"* z 1936 r. Nr 18. Warszawa, 1936, str. 7.

Głąbiński S., Czy kryzys gospodarczy pobudzi ekonomikę do nowego życia. Odb. z Tomu I *„Księgi Pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego"*. Lwów, 1936, str. 16.

13508. Ignaszewski J., W obliczu zasadniczych przeobrażeń. Katowice, 1937, str. 40.

Spis rzeczy. Przełom. — Znamiona rozkwitu. — 1. Ogólne. — 2. Wzrost wytwórczości. — 3. Ekspansje wywozowe. — 4. Postępy w organizacji wytwórczości i zbytu. — 5. Zwyżka cen. — 6. Rozbudowa.— Rzeczywistość polska.

Kasprowicz B., dr, Kierunki polskiego handlu zagranicznego w latach 1929 — 1935 ze szczególnym uwzględnieniem udziału i roli Gdyni. Gdynia, 1936, str. 85. Nakł. Rady Interesantów Portu w Gdyni.

Kielski A., Kartele. Referat sprawozdawczy. Warszawa, 1936, str. 15.

Kwiatkowski E., inż., Gospodarstwo Polski na przełomie 1936/37 roku. Przemówienie na plenum Sejmu w dniu 1 grudnia 1936 r. Odb. z *„Polski Gospodarczej"* z 1936 r. Nr 49. Warszawa, 1936, str. 50. Nakł. „Polski Gospodarczej".

Libicki J., Granice opodatkowania (Wydawnictwa T-wa Ekonomicznego w Krakowie T. 87). Kraków, 1936, str. 49 + 1 nlb. Nakł. T-wa Ekonomicznego w Krakowie.

Likiernik A., inż., Zadania i cele chemii gospodarczej. Odb. z *„Przemysłu Chemicznego"* z 1936 r. Nr 11. Warszawa, 1936 od str. 269 do str. 273.

Lutosławski J., dr, Wstęp do rozdziału „Dynamika wsi polskiej po odzyskaniu niepodległości państwowej". Nadb. z *„Księgi Pamiątkowej na 75-lecie „Gazety Rolniczej"*. Warszawa, 1936, str. 7.

Massalski J. W., Problemy eksportu polskiego węgla. Dumping. (Polska Akademia Umiejętności. — Wydawnictwa Śląskie. Prace ekonomiczne Nr 2). Kraków, 1936, str. 2 nlb + 86 + 1 nlb. Nakł. Polskiej Akademii Umiejętności.

Mejer E., inż., Gospodarstwa powstałe w wyniku przebudowy ustroju rolnego w województwach wileńskim, nowogródzkim i poleskim w świetle cyfr z 1930/31 roku. (Prace Zakładu Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Nr 13). Wilno, 1936, str. 4 nlb + 34 + 2 nlb + XXV. Z 1 tabelą.

Memoriał o produkcji w Polsce roślinnych surowców włóknistych oraz zastosowaniu tychże w krajowym przemyśle fabrycznym. Wilno, 1936, str. 25 + 1 nlb. Nakł. T-wa Lniarskiego w Wilnie.

13482. Moraczewski J., inż., Społeczna obrona przesilenia w górnictwie węglowym. Katowice, 1936, str. 39. Nakł. Zw. Zawodowego Górników Z. Z. Z.

Spis rzeczy: Przedmowa autora. — Społeczna strona przesilenia w górnictwie węglowym. — Kryzys gospodarczy. — Kryzys ustrojowy. — Zmniejszenie wydobycia węgla. — Zatrudnienie i bezrobocie. — Częściowe bezrobocie (Turnusy). — Skrócenie czasu pracy. — Czas pracy i zarobki. — Zarobki górników. — Koszty utrzymania. — Wydajność pracy górnika. — Koszt robocizny w tonnie węgla. — Cena węgla w hurcie. — Ceny węgla wywożonego. — Ceny detaliczne.— Co górnicy zyskują na skróconym czasie pracy i złączonej z tym akcji. — Wpływ reformy czasu pracy na gospodarstwo społeczne. — Czas wprowadzenia w życie tej reformy. — Warunki powodzenia akcji.

13505. Ohrenstein J., Nowa koniunktura. Lwów, 1936, str. 46. Nakł. Księgarni Lwowskiej.

Spis rzeczy: I. Automatyzm koniunkturalny. — II. Kryzys. — III. Przebieg koniunktury w latach 1928 — 1935. — IV. Koniunktura w r. 1936. — V. Przewidywania koniunktury na rok 1937. — VI. Kalendarz koniunktury. — VII. Kryzys. — Psychopatia. — VIII Młode pokolenie.

Ptaszyński W., Kredyt i koniunktura. Położenie gospodarcze Polski w okresie 1925 — 1935 na tle poglądów G. Guillaume'a. Warszawa, 1936, str. 35. Z 4 tabelami. Nakł. „Gospodarki Narodowej".

Pytkowski W., inż., Zagadnienia rolnicze Wołynia na tle prac bieżących Izby Rolniczej. Referat. Łuck, 1936, str. 37. Nakł. Wołyńskiej Izby Rolniczej.

Siwicki K., Rola państwa w elektryfikacji Anglii. Warszawa, 1937, str. 29 + 1 nlb. Nakł. Polskiego Komitetu Energetycznego.

Skowroński A, dr, Polski przemysł winiarski, Poznań, 1936, str. 205.

Sobański W., Samoobrona rolnictwa. Wnioski do programu agrarnego. Warszawa, 1937, str. 35.

13513. Sprawozdanie z działalności Łódzkiej Izby Rolniczej w Łodzi za rok 1935/36. Łódź, 1936, str. 147 + 2 nlb. Nakł. Łódzkiej Izby Rolniczej.

Staniewicz W., dr prof., Zmiany w strukturze argarnej Polski. Odb. z *„Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego"* z 1936 r. zesz. 4. Poznań, 1936, str. 20.

8455. Statystyka przemysłu węglowego w Państwie Polskim na rok 1935. Warszawa, 1936, str. XXVI + 217. Nakł. Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

13528. Statystyka spółdzielni związkowych 1928—1933. (Statystyka Polski, Seria C, Zesz. 37). Warszawa, 1936, str. XXXI + 59. Nakł. Głównego Urzędu Statystycznego.

Stecki J., Wartość i ceny ziemi. Warszawa, 1937, str. 53 + 1 nlb.

Stefanowski B., dr prof., Znaczenie instytutów naukowo-badawczych w przemyśle i potrzeba ich tworzenia w Polsce. Odb. z *„Przeglądu Mechanicznego"* z 1936 r. Nr 15 — 16. Warszawa, 1936, str. 9 + 2 nlb.

Szmurłowa G., Jak prawo wspomaga rolnika w walce o przyrodę Polski. Warszawa, 1936, str. 59 + 1 nlb.

Trojanowski M., inż., Analiza trzech wołyńskich gospodarstw folwarcznych. (Wołyńska Izba Rolnicza. Seria 2, zesz. 4 Nr 7). Łuck, 1936, str. 71. Nakł. Wołyńskiej Izby Rolniczej.

Wilder J. A., Polski projekt budowy kanału Bydgoskiego. Nadb. z *„Przeglądu Bydgoskiego"* z 1936 r. Nr 1 — 2. Bydgoszcz, 1936. str. 20.

Wiszniewski J., Zrzeszenia przemysłowe a kartele. Wilno, 1936, str. 3 nlb. + 158 + 2 nlb.

13476. Zjazd, VI Rady Zrzeszeń przedstawicieli handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie 15 i 16 lutego 1936 r. Warszawa, 1936, str. 205. Nakł. Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli handlowych i komisantów R. P.

Zybert J., inż., Drogi rozwoju odlewnictwa w Polsce odrodzonej. Odb. z *„Przeglądu Technicznego"* z 1936 r. Nr 18. Warszawa, 1936, str. 7.

Żerański T., inż., Przemysł przewodowy w Polsce. Odb. z *„Przeglądu Elektrotechnicznego"* z 1936 r. Nr 19. Warszawa, 1936, str. 5.

VI. UBEZPIECZENIA.

Antosiak J., Umowy reasekuracyjne, ich podział i wzory. Praca dyplomowa, uznana za magisterską, wykonana w Seminarium Ubezpieczeniowym pod kierunkiem prof. dr J. Łazowskiego. Warszawa, 1936, str. 85 + 1 nlb. Nakł. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Eichstaedt T., prof., Statystyka a przyczynowość. Odb. z *„Przeglądu Ubezpieczeniowego"* z 1936 r. Nr 4 — 5. Warszawa, 1936, str. 12.

Hozer J., dr, Co dało lekarzom i ubezpieczonym wprowadzenie „lekarza domowego" w ubezpieczalniach społecznych. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 39 — 41. Warszawa, 1936, str. 26.

Lgocki J. W., Rozwój i kierunek organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce. Streszczenie referatu, wygłoszonego w T-wie Ekonomistów i Statystyków Polskich. Odb. z *„Ekonomisty"* z 1936 r. T. 1—2. Warszawa, 1936, str. 8.

Sasorski S., Międzypaństwowe związki w zakresie ubezpieczeń społecznych. Referat wygłoszony na drugim Międzynarodowym Kongresie Rzeczoznawców Ubezpieczeń Społecznych, który odbył się w dn. 4 do 8 września 1936 r. w Dreźnie. (Biblioteczka „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" Nr 28). Warszawa, 1936, str. 1 nlb + 32 + 2 nlb.

VII. ZDROWIE PUBLICZNE.

Abramowicz M., dr, Nowe metody leczenia żylaków i owrzodzeń goleni. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 39 — 41. Warszawa, 1936, str. 24.

Balicka J., Szkoła a schorzenia serca u dzieci. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 24 — 43. Warszawa, 1936, str. 12. Z 1 tabelą.

Bross K., dr, Medycyna wczoraj i dziś. (Biblioteka „Kultury" Nr 3). Poznań, 1937, str. 28. Nakł. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Buraczewski O., por.-lek., Rola i zadania lekarza pułkowego. Kilka uwag w związku z artykułem kpt. Bodek-Mirskiego. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr 19. Warszawa, 1936, str. 7.

Chodźko W., dr, Alkoholizm a umieralność mężczyzn. Odb. z *„Trzeźwości"* z 1936 r. Nr 1—4. Warszawa, 1936, str. 12. Z 9 wykresami.

Ciechanowski S., dr prof., Potrzeby nauk lekarskich w Polsce i ich zadania na usługach Państwa. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr 48. Lwów, 1936, str. 10.

Czarnocka-Karpińska W., dr, Wychowanie fizyczne kobiet w Niemczech na tle reorganiezacji wychowania fizycznego w III Rzeszy. Wrażenia z Międzynarodowego Kongresu Medycyny Sportowej w Berlinie. Uwagi o medycynie sportowej w Niemczech. Warszawa, 1936, str. 39.

Dadlez J., i Koskowski W., Uwagi w sprawie klasyfikacji gazów bojowych. Odb. z *Wiadomości Farmaceutycznych"* z 1936 r. Nr 403. Warszawa, 1936, str. 11. Nakł. Fr. Heroda.

Dobrowolski W., dr, Rok pracy lekarza domowego ubezpieczalni społecznej w Krakowie. (Z badań nad stanem zdrowotnym i warunkami życia ubezpieczonych w 27 rejonie ubezpieczalni społecznej w Krakowie). Warszawa, 1937, str. 12 + 2 nlb.

Engelman M., Samouszkodzenia ze stanowiska sądowo-lekarskiego. (Universitas Vilnensis Batorea. Facultas Medica. — Dissertationes Inaugurales Nr 37). Wilno, 1936, str. 36.

Filipowicz W., Czwarty Kongres Federacji Farmaceutów Słowiańskich w Sofii. Warszawa, 1936, str. 80. Nakł. Sekcji polskiej Federacji Farmaceutów Słowiańskich.

Filipowicz W., Słów kilkoro o materialnym stanie aptek w Polsce. Odb. z *Wiadomości Farmaceutycznych"* z 1936 r. Nr 51. Warszawa, 1937, str. 8.

Gacki Z., Ocena wartości polskiego węgla aktywnego na podstawie badań chemicznych i farmakologicznych. Praca przedstawiona w Uniwersytecie J. P. w Warszawie celem uzyskania stopnia doktora farmacji i przyjęta. Warszawa. 1937, str. 68.

Gallus J., dr, Przewodnik neurologiczno-psychiatryczny po Polsce. Warszawa, 1936, str. 59. Z 1 mapką.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Wstęp. — I. Kliniki uniwersyteckie. — II. Instytucje i Zakłady naukowe pozostające w ścisłym kontakcie z neurologią i psychiatrią. — III. Państwowe Zakłady psychiatryczne. — IV. Samorządowe Zakłady psychiatryczne. — V. Społeczne Zakłady psychiatryczne. — VI. Oddziały neurologiczne i psychiatryczne przy szpitalach ogólnych. — VII. Oddziały neurologiczne i psychiatryczne szpitali wojskowych. — VIII. Szpitale neurologiczne i psychiatryczne przy więzieniach.—IX. Zakłady dla alkoholików i narkomanów. — X. Prywatne Zakłady Lecznicze i Sanatoria dla nerwowo i psychicznie chorych. — XI. Opieka przy i pozakładowa (rodzinna) nad chorym psychicznie oraz schroniska i przytułki dla chorych psychicznie. — XII. Zakłady specjalne dla dzieci umysłowo upośledzonych, epileptyków itp. — XIII. Zakłady poprawcze i wychowawcze. — XIV. Szkolnictwo specjalne. — XV. Lecznictwo neurologiczno-psychiatryczne w ubezpieczalniach społecznych. — XVI. Lecznictwo neurologiczno-psychiatryczne pracowników państwowych. — XVII. Lecznictwo neurologiczno-psychiatryczne Pol. Kolei Państwowych. — XVIII. Przychodnie. — XIX. Wykaz uzdrowisk polskich. — XX. Towarzystwa neurologiczne, psychiatryczne i po-

krewne. — XXI. Wydawnictwa periodyczne. — Skróty. — Skorowidz miejscowości.

Grabscheid L., dr, Higiena psychiczna w poradniach pedologicznych. (Plan pracy). Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 39 — 41. Warszawa, 1936, str. 8.

Grzywo-Dąbrowski W., dr prof., Nierząd. Odb. z *„Encyklopedii prawa karnego"* z 1936 r. Warszawa, 1936, str. 2.

Grzywo-Dąbrowski W., dr prof. Przyczynek do statystyki samobójstw w r. 1935. Odb. z *„Czasopisma Sądowo-Lekarskiego"* z 1936 r. Warszawa, 1936, str. 22.

Hausmann A., dr, Ospa i szczepienie przeciwospowe w Krakowie do r. 1935. Kraków, 1936, str. 17. Z 3 tablicami i 8 tabelami. Nakł. Wykładów chorób zakaźnych przy Uniw. Jagiellońskim.

Hecht W., dr, Wnioski w sprawie standaryzacji roślin leczniczych w Austrii. Streścił mgr. J. Włodarczyk. (Wydawnictwo Polskiego Komitetu Zielarskiego Nr 31). Warszawa, 1936, str. 16.

Hornung S., Walka z gruźlicą wśród młodzieży. Akcja społeczna. Koreferat. (6 Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy, Wilno 31.V. — 2.VI. 1936). Warszawa, 1936, str. 27. Nakł. Polskiego Zw. Przeciwgruźliczego.

Howorka E. I., Próchnienie i starcie zębów w średniowiecznych czasach z Ostrowia Lednickiego. Odb. z *„Przeglądu Antropoligicznego"* z 1936 r. Poznań, 1936, str. 16. Z 6 rys.

Instrukcja o zwalczaniu chorób zakaźnych i wenerycznych na terenie Związku Strzeleckiego (Wydawnictwo Centralnego Instytutu Wydawniczego Związku Strzeleckiego Nr 12). Warszawa, 1936, str. 27 + 9 nlb.

Jasieński J., dr, O nowotworach złośliwych. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr 41. Lwów, 1936, str. 15.

Kacprzak M., Pielęgniarka społeczna na wsi. Według odczytu wygłoszonego na Zjeździe pielęgniarek w Warszawie w dniu 11-go października 1936 r. Odb. ze *„Zdrowia Publicznego"* z 1937 r. Nr 1. Warszawa, 1937, str. 19.

Kacprzak M., Rozsiedlenie lekarzy w Polsce. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1937 r. Nr 1 — 3. Warszawa, 1937, str. 18.

Kierzyński L., dr, O sterylizacji w aptekach. Odb. z *„Wiadomości Farmaceutycznych"* z 1936 r. Nr 397. Warszawa, 1936, str. 12. Nakł. Fr. Heroda.

Koronkiewicz K., dr, Współpraca lekarska w obronie Państwa. Odb. z *„Lekarza Polskiego"* z 1936 r. Nr 11. Warszawa, 1936, str. 13.

Krauze S. D., Farmaceuta jako ekspert środków spożywczych. Referat. Odb. z *„Wiadomości Farmaceutycznych"* 1936 r. Nr 405. Warszawa, 1936, str. 12. Nakł. Fr. Heroda.

Lewenfisz H., dr doc., O chirurgicznym leczeniu wąskiego nosa. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 43. Warszawa, 1936, str. 5.

Lisowski K., dr, Przepisy prawne dla lekarzy oraz zasady deontologii lekarskiej. Lwów, 1937, str. 76 + 4 nlb.

Machnikowski B., Muzeum farmaceutyczne jako środek propagandy zawodu. Odb. z *„Wiadomości Farmaceutycznych"* z 1936 r. Nr 408. Warszawa. 1936, str. 8. Nakł. Fr. Heroda.

Madey M. R., Samobójstwa na prowincji. Odb. z *„Czasopisma Sądowo-Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 4. Warszawa, 1936, str. 5.

Majewski K., dr prof., Jaglica. Odb. z *„Praktyki Lekarskiej"* z 1936 r. Lwów, 1936, str. 37.

Marczewski S., dr mjr, Z badań nad wpływem krótkotrwałego działania niskich ciśnień atmosferycznych na ustrój. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr 4. Warszawa, 1936, str. 23.

Marynowski Z., Drużyny odkażające. Z 46 rys. Warszawa, 1937, str. 90 + 3 nlb. Nakł. Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Masters D., Zwycięzcy chorób. Warszawa, 1937, str. XI + 364. Z 54 ilustracjami. Nakł. J. Przeworskiego.

Męczkowski W., dr, Szpitale dawnej Rzeczypospolitej w uchwałach Synodów polskich. Odb. z *„Archiwum Historii i Filozofii Medycyny"* z 1936 r. T. XV. Poznań, 1936, str. 30.

Nelken J., dr, O wojnie bakteriologicznej Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr 11. Warszawa, 1936, str. 13.

Niebrój S., dr, Ważniejsze prawa i obowiązki lekarza w świetle ustawodawstwa prawno-publicznego. Odb. z *„Nowin Społeczno-Lekarskich"* z 1936 r Nr 13 — 17. Warszawa, 1936, str. 31.

Paczosa Z., Dur plamisty i gorączka powrotna w Krakowie w ostatnich kilkudziesięciu latach. Kraków, 1936, str. 16 + 1 nlb. Z 4 tablicami. Nakł. autora.

Palester H. i Hirszfeld L., dr prof., Ostre choroby zakaźne w r. 1935 i prace Rządu w celu ich zwalczania. Odb. z *„Lekarza Polskiego"* z 1936 r. Nr 11. Warszawa, 1936, str. 22. Z 5 tablicami.

Pamiętnik III Zjazdu Naukowego Oficerów Służby Zdrowia. 3 — 5 stycznia 1936 r. Pod redakcją mjr dr Stanisława Konopki. Warszawa, 1936, str. XVI + 259 + 1 nlb.

Parymończyk F., Czynniki lecznicze klimatu Zaleszczyk, 1937, str. 17.

Radwan S., dr, Z dziejów szpitali kaliskich 1282 — 1936. (Od dekretu króla Przemysława II do szpitala jego imienia). Kalisz, 1936, str. 35 + 1 nlb.

Rudolf Z., inż., Ochrona wód przed zanieczyszczeniem w Polsce. Odb. z *„Biuletynu Wodociągowo-Kanalizacyjnego"* z 1936 r. Nr 4. Warszawa, 1937, str. 19.

Skokowska-Rudolfowa M., Ogólnobrytyjski zjazd w Southport. Odb. z *„Gruźlicy"* z 1936 r. Nr 5. Warszawa, 1936, str. 26.

Sprawozdanie roczne Państwowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie za rok budżetowy 1935/36. Kraków, 1936, str. 88. Nakł. Państwowego Szpitala św Łazarza.

Srebrny Z., Rola palca w rozpoznawaniu i leczeniu chorób gardła. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 39 — 41. Warszawa, 1936, str. 8.

Sterling W., Epidemia dziecięcej histerii religijnej. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr 39 — 41. Warszawa, 1936, str. 18.

Stopnicka M., dr, Przyczyny krzywicy i walka z nią. (Biblioteka „Młodej Matki" zesz. 7). Warszawa, 1936, str. 26 + 1 nlb. Nakł. Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem. Z subwencyj Min. Opieki Społecznej.

13501. Vademecum obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej ze szczegółowym uwzględnieniem zasad, ratownictwa przeciwgazowego. Wyd. 2-ie uzupełnione pod ogólną redakcją ppłk. dr W. Radziszewskiego i mjr J. Chrząszczewskiego. Warszawa, 1936, str. XXXVI + + 928. Ze 148 rys. Nakł. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Słowo wstępne. — Przedmowa do drugiego wydania. — Część I *Sypniewski B.*, mjr, Napady lotnicze i ich skutki. — Cz. I. A. *Owczarewicz L. dr płk*, Możliwość wojny bakteriologicznej. — Cz. II. *Wojtyga A., mjr pil.*, Obrona przeciwlotnicza wnętrza kraju. — Cz. III. *Biesiekierski K., inż. kpt.*, Zasady budowlane opl. biernej. — Cz. IV. *Chrząszczewska A. i Szymański J., in.*, Bojowe środki chemiczne. Gazy bojowe. — Cz. V. *Świderek M., dr inż.*, Obrona przeciwgazowa. — Cz. VI. *Żurakowski E., inż.*, Odkażanie od gazów bojowych. —

Cz. VII. *Przychocki S., dr ppłk,* Toksylogia ogólna gazów bojowych. — Cz. VIII. *Borczowski K., dr płk., Przychocki S., dr ppłk i Bartenbach B., dr mjr,* Patologia zatruć gazami bojowymi. — Cz. IX. *Przychocki S., dr ppłk,* Leczenie zatrutych gazami bojowymi. — Cz. X. Organizacja ratownictwa sanitarnego. — Dodatek: *Błaszkowska-Zakrzewska H., dr,* Ważniejsze dane fizyko-chemiczne głównych gazów bojowych.

Węgierko J., dr doc., Znaczenie dietetyki w chorobach przemiany materii. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr 324. Warszawa, 1936, str. 35.

Wize K. F. dr, Pięć cnót kardynalnych lekarza. Odb. z *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny"* z 1935 r. T. 15. Poznań, 1936, str. 14.

Wodnecki J. Z., dr, Czego nas uczy statystyka ekstrakcji zębów dokonanych w czasie od 1928 do 1933 roku w Instytucie Stomatologicznym Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. Kraków, 1936, str. 27. Z 7 rys. Nakł. autora.

Wyszomirski K., Jakim celom służy spółdzielnia zdrowia. Warszawa, 1937, str. 22 + 2 nlb. Nakł. Związku Spółdz. Roln. i Zarobkowo-Gospodarczych.

Zachert M., dr, Jaglica a obrona kraju. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr 11. Warszawa, 1936, str. 12.

Zwierz J., dr, Badania nad zarazkiem duru osutkowego u szczurów dzikich. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr 10. Warszawa, 1936, str. 18.

RECENZJE.

Mgr praw K. Kosmol i T. Bartnicki, — Ustawodawstwo pracy obowiązujące w górnośląskiej części województwa śląskiego. Katowice 1936 r. str. XVI+224.

Górny Śląsk stanowi dzielnicę, której rola zarówno gospodarcza jak i społeczna jest szczególnie w Polsce doniosła nie tylko z powodu wyjątkowego zgęszczenia ludności (308 na 1 km², gdy przeciętna dla całego państwa wynosiła w r. 1931 — 83), ale przede wszystkim z uwagi na odmienną strukturę ludności. Gdy przeciętna dla całej Polski w rolnictwie i leśnictwie zawodowo czynnych i biernych w 1931 r. stanowiła 60,9%, na Górnym Śląsku liczba pracowników ubezpieczonych w ubezpieczeniu chorobowym wynosi około 185 tys., a łącznie z rodzinami tych pracowników, z bezrobotnymi i członkami ich rodzin, co najmniej około 600 tys. osób na 1.120 tys. całej ludności, a więc ludność rolnicza na Górnym Śląsku jest w mniejszości. Wskutek takiego układu liczebnego problemy pracownicze nabierają tam znaczenia pierwszoplanowego.

Różne przyczyny oddziałały na zachowanie odrębności ustawodawstwa pracy na G. Śląsku. Jedną z najważniejszych była okoliczność, że śląskie ustawodawstwo socjalne zapewnia większe korzyści ludności pracującej G. Śląska, aniżeli ustawodawstwo społeczne, obowiązujące na pozostałych obszarach państwa polskiego; w szczególności chodzi tu o samorząd pracowniczy w zakładach pracy (rady załogowe), większą ochronę pracowników w przypadku utraty zajęcia, a zarazem zapewnienie na rzecz czynnika publicznego większej możności wkroczenia w wewnętrzną gospodarkę zakładów pracy w przypadkach zamierzonego ograniczenia załogi lub zaniechania wykorzystywania istniejących urządzeń technicznych. Te względy powodują, iż ustawodawstwo śląskie stanowi dziedzinę zupełnie specjalną, posiadającą szereg odrębności lokalnych, utrudniających dla praktyka orientację.

Z układu opracowania wynika, że autorom przyświecały cele nawskroś praktyczne — dostarczenie tym, którzy mają przepisy stosować, podręcznego zbioru tekstów ze wskazaniem najważniejszych orzeczeń i objaśnień praktycznych bez wdawania się w jakiekolwiek rozważania krytyczne, lub poruszanie kwestyj wątpliwych. Jednak takie ujęcie tematu, przy skomplikowanym systemie prawnym, nie przyczyniło się do zbyt jasnego wykładu przedmiotu. Mimo jednak pewne usterki, które wskażemy, opracowanie autorów może być pożytecznym instrumentem w pracy codziennej.

Autorzy słusznie wysunęli na czoło przepisów kodeks zobowiązań. Wprawdzie w chwili opracowania kodeksu autorzy kodeksu nie sądzili z pewnością, iż zasady kodeksu będą zastosowane w całej pełni w zakresie umowy o pracę na obszarze najwięcej uprzemysłowionego Śląska bez równoczesnego zastosowania dekretów o umowie o pracę. Stało się jednak tak, albowiem czynniki śląskie odmówiły rozciągnięcia na obszar Górnego Śląska dekretów o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników. Wskutek takiego niedopatrzenia obszar Górnego Śląska w zakresie umowy o pracę przejdzie przez dwa wstrząsy, spośród których jednego możnaby mu było zaoszczędzić, gdyby dekrety o umowie o pracę rozciągnięto równocześnie z kodeksem zobowiązań. Tymczasem proces unifikacyjny rozłożono na dwa etapy. Wskutek tego, iż nie obowiązują na G. Śląsku dekrety o umowie o pracę, pozostają w mocy niektóre przepisy powszechnej ustawy górniczej niemieckiej i ordynacji przemysłowej.

W zakresie kodeksu zobowiązań nasuwa się uwaga, dlaczego na str. 16 i nast. art. 259 i nast. kodeksu zobowiązań przytoczono po art. 441 i nast.

Z kolei, jeżeli autorzy przytoczyli z prawa upadłościowego art. 203 o kolejności zaspokojenia roszczeń z masy upadłości, należało przytoczyć analogiczne przepisy kodeksu postępowania cywilnego o kolejności zaspokojenia poszczególnych należności przy egzekucji z majątku ruchomego i nieruchomego (np. art. 800 k. p. c.).

Co się tyczy przepisów o urlopach autorzy podali jako nie ulegające wątpliwości obowiązywanie na G. Śląsku rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1923 r. o wykonaniu ustawy o urlopach (str. 86). Może być jednak przedmiotem poważnej dyskusji, czy przez rozciągnięcie na nowy obszar samej ustawy ulegają równocześnie rozciągnięciu rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy. W szczególności w stosunku do obszaru G. Śląska istnieje precedens świadczący, że rozciągnięcie ustawy nie przesądza jeszcze o obowiązywaniu na nowym obszarze rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Tak np. rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 30.VI. 1927 r. o bieli ołowianej (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 544) rozciągnięto na G. Śląsk ustawą z dnia 13.II. 1931 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 2, poz. 6). Natomiast rozporządzenie wykonawcze do tego dekretu o przepisach bezpieczeństwa i higieny przy przygotowaniu farb i past oraz przy wykonywaniu robót malarskich z dnia 13.IX. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 554) rozciągnięto na G. Śląsk specjalnym rozporządzeniem z 25.IX. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 107, poz. 832). Mając na względzie ten precedens, można mieć wątpliwość, czy rzeczywiście rozporządzenie wykonawcze do ustawy o urlopach obowiązuje na G. Śląsku.

Zbiór autorów był opublikowany w okresie przejściowym i to tłumaczy, dlaczego równocześnie przytoczone są zarówno przepisy o sądach przemysłowych i kupieckich, jak i prawo o sądach pracy. Jednak podpisany na miejscu autorów, zamiast podawania ustaw, których wygaśnięcie nastąpić miało w ciągu kilku tygodni, umieściłby raczej niektóre najważniejsze rozporządzenia wykonawcze do prawa o sądach pracy.

Najistotniejsze jednak uwagi nastręcza sposób podania przez autorów t. zw. przepisów demobilizacyjnych.

Niektóre działy autorzy zaopatrzyli we wstępne uwagi, charakteryzujące sposób wejścia w życie danej grupy przepisów wzgl. podstawowe założenia, na jakich dane przepisy są oparte. Tak więc np. osobną uwa-

gę poświęcono zagadnieniu czasu pracy na str. 154. Natomiast o zagadnieniu najbardziej może skomplikowanym i dla G. Śląska specyficznym, jakim jest prawo demobilizacyjne, autorzy nie tylko nie podali żadnych uwag wyjaśniających, lecz nawet nie skompletowali materiału prawnego, a teksty obowiązujące podali w wyjątkach uniemożliwiających śledzenie całokształtu tych instytucyj (brak obwieszczeń zapowiadających ogłoszenie tekstu).

Przede wszystkim pominięto podstawowe rozporządzenie, stanowiące źródło całego ustawodawstwa demobilizacyjnego, a mianowicie rozporządzenie rady związkowej o demobilizacji gospodarczej z 7 listopada 1918 r. Jest to podstawa prawna całego ustawodawstwa demobilizacyjnego i wszystkich późniejszych w tym zakresie rozporządzeń, a jednocześnie źródło prawne, z którego wynika sama instytucja komisarza demobilizacyjnego. Należało równocześnie wyjaśnić, że to podstawowe rozporządzenie obowiązuje nie tylko na G. Śląsku, lecz również na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego. Podobnież pominięto zasadnicze rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 1924 r., aczkolwek przytoczono rozporządzenie wykonawcze Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 czerwca 1924 r., wydane właśnie do tego rozporządzenia Rady Ministrów.

Możnaby sądzić, że dla praktyki powyższe przepisy posiadają mniejsze znaczenie, pamiętać jednak należy, iż przepisy demobilizacyjne są wysoce skomplikowane, wskutek czego mogą być stosowane jedynie przez osoby, które posiadają zrozumienie odpowiednich instytucyj, a tym samym objaśnienie odpowiednich urządzeń prawnych i należyte skompletowanie materiału są istotnymi warunkami, aby zastosowanie danych przepisów było należyte.

Opracowanie Kosmola i Bartnickiego nabiera obecnie szczególnego znaczenia. Gdy z jednej strony wskutek upływu konwencji górnośląskiej sfery gospodarcze akcentują konieczność zniesienia ustawodawstwa śląskiego, ze strony organizacyj pracowniczych wysuwany jest postulat stopniowego rozpowszechniania tego ustawodawstwa na obszar całego państwa.

Odbywający się nieustannie proces zespalania G. Śląska z Macierzą w zakresie obowiązującego prawa społecznego musi być oczywiście przeprowadzany stopniowo i etapami, życie gospodarcze bowiem, jak zresztą i życie społeczne, nie znoszą wstrząsów raptownych. Proces unifikacji odbywa się z roku na rok, przy czym, jak dotychczas, unifikacja ta zmierza do rozpowszechnienia na obszarze całego państwa instytucyj najbardziej odpowiadających potrzebom całego kraju i będących wynikiem rodzimej myśli społecznej i prawniczej polskiej. Unifikacja już objęła inspekcję pracy, bezpieczeństwo i higienę pracy, urlopy, kaucje pracownicze, sądownictwo pracy. Na terenie Sejmu znajduje się obecnie ustawa o układach zbiorowych pracy, która stanowi dalszy etap unifikacyjny w tej dziedzinie. Postępujący proces naturalnego zrastania się obszarów prawnych nie powinien być zbyt nagle przyśpieszany, gdyż uniemożliwiłoby to naturalne dojrzewanie poszczególnych problemów społecznych na innych obszarach państwa. Pamiętać trzeba, że pomimo przeszło stuletniej niewoli Królestwo Kongresowe zachowało do dziś dnia odrębny kodeks cywilny Napoleona, który nie był nigdy zunifikowany z prawem cywilnym rosyjskim. Również Niemcy po zajęciu Alzacji i Lotaryngii nie przeprowadzili całkowitej unifikacji prawnej na tym obszarze; m. in. w dziedzinie sądownictwa pracy na obszarze tym utrzymały się aż do chwili wybuchu wojny sądy pracy, oparte na zasadach ustawodawstwa francuskiego, pomimo istnienia na obszarze Niemiec sądów przemysłowych i kupieckich o typie samorządowym. Również i obecnie Francja, pomimo usilnych tendencyj unifikacyjnych, zachowała w Alzacji i Lotaryngii szereg odrębności lokalnych szczególnie w zakresie ustawodawstwa socjalnego, nie jest bowiem pożądana unifikacja, którąby polegała na pogarszaniu stanu prawnego. Te przesłanki pozwalają przypuszczać, że odrębności ustawodawstwa śląskiego, utrwalone przez Kosmola i Bartnickiego, będą przez pewien czas jeszcze obowiązywały, aczkolwiek będą stopniowo wygasały.

Ustawodawstwo pracy dotyczy wielkich rzesz ludności; dynamika środowisk społecznych, w których prawa te obowiązują, wymaga najgłębszej ostrożności przy czynieniu najbardziej nawet pożytecznych posunięć, gdyż w następstwie każde nieostrożne ujęcie może w dalszych skutkach spowodować objawy, wręcz nieobliczalne. Przejście do nowych opracowań ogólnopolskich może być oparte tylko na dokładnej znajomości stanu obowiązującego. Opracowanie Kosmola i Bartnickiego ułatwia niewątpliwie zrozumienie urządzeń istniejących.

J. W.

RÉSUMÉS FRANÇAIS DES ARTICLES.

Jerzy Wengierow.

La réglementation des conventions collectives de travail.

Le besoin d'une réglementation dans le domaine des conventions collectives est depuis longtemps ressenti en Pologne, étant donné que les prescriptions fragmentaires et surannées des anciens Etats copartageants ne sont nullement suffisantes pour déterminer, d'une manière appropriée, les principes du fonctionnement du système des contrats collectifs ainsi que leurs effets d'ordre légal. Les enquêtes effectuées par l'Office central de Statistique et le Ministère de l'Assistance sociale témoignent que plus de 80 pour cent des ouvriers employés dans la grande industrie sont englobés par les conventions collectives et un pourcentage quelque peu inférieur est constaté dans la petite et moyenne industries, ce qui fait que le pourcentage des ouvriers compris par ces conventions dépasse 60 pour cent du total des ouvriers employés. La réglementation des conventions collectives est, au point de vue légal, très compliquée et présente de nombreuses difficultés.

Suivant le projet de loi polonais concernant les conventions collectives chaque convention comporte deux parties dont une est obligatoire et détermine les obligations réciproques des parties contractantes, c'est-à-dire des personnes physiques ou juridiques signataires de la convention, et l'autre contient des normes et des dispositions normatives, c'est-à-dire celles dont la teneur influence les contrats de travail individuels. Ce projet qui fait, à l'heure actuelle, l'objet de travaux parlementaires est basé sur le code des obligations et, sans abroger ses prescriptions relatives aux conventions collectives, il les développe plutôt. C'est, par conséquent, la détermination du rapport de cette loi au code des obligations qui constitue le problème d'ordre législatif le plus important dans ce projet. Ce problème présente la partie essentielle de l'élaboration. Elle envisage, en outre, certaines situations concrètes que le projet a dû résoudre, telles que la question de savoir qui a qualité de participer à la convention, qui est lié par elle, quel est le sort des contrats individuels après l'expiration des conventions collectives. On y soulève le cas où il y aurait collision entre plusieurs contrats collectifs, la question des registres, le cas de dissolution des organisations patronales et ouvrières comme parties contractantes et, enfin, les problèmes liés à la situation transitoire résultant de l'abrogation des anciennes prescriptions étrangères et polonaises portant réglementation de certains détails du domaine des contrats collectifs.

Stefan Jasiński et Andrzej Jarzymski.

Sur les statuts des fondations.

Les prescriptions légales portant réglementation du problème des fondations sur le territoire de l'Etat Polonais contiennent des indications relatives aux statuts; elles n'élucident pas, cependant, ce problème d'une manière suffisante, répondant aux exigences d'une activité appropriée des fondations.

Une longue expérience a prouvé que la réglementation par le statut des conditions d'existence de la fondation constitue un des éléments essentiels, rendant possible l'accomplissement normal des tâches auxquelles la fondation, en tant que personne légale, a été appelée.

L'article allègue, à titre d'exemple, le schéma de statut rencontré le plus souvent, et énumère ses parties principales, à savoir; l'introduction, la dénomination et le siège de la fondation, la description de son patrimoine, des indications sur d'autres ressources (fonds de roulement et fonds spéciaux), les buts de la fondation, les modalités de nomination et la composition des organes: exécutifs, administratifs et de contrôle, ainsi que le champ de leur action, les attributions des autorités publiques de surveillance.

L'article souligne que, lors de la constitution des fondations, il y a lieu de tenir compte, en premier lieu, de l'acte de fondation, c'est-à-dire de la volonté effective du fondateur et que c'est à cet acte que doit s'adapter l'élaboration des parties constitutives du statut, y compris la fortune, le champ d'action, les conditions et besoins locaux, etc.

Les éléments essentiels du statut sont exposés et développés en détail et illustrés par des exemples pratiques de solution de certains problèmes. L'article attire une attention spéciale sur le besoin d'envisager les dispositions du statut d'une manière rationnelle pour que l'avoir et les buts de la fondation servent effectivement aux intentions indiquées par la volonté du fondateur. D'autre part, cependant, il est indispensable de tenir encore compte d'autres prescriptions légales qui concerneront, dans une certaine mesure, les fondations administrant des établissements pour le traitement des malades ou des oeuvres d'assistance dont l'organisation est réglée par des prescriptions spéciales. Il est important de partager d'une manière rationnelle les fonctions de l'administration des fondations parmi les divers organes, afin d'assurer un contrôle interne continu et une surveillance des pouvoirs publics bien organisée. Pour faciliter ce contrôle, les statuts des fondations devraient contenir des dispositions détaillées sur les comptes rendus de leur activité et comptabilité qui serviraient à illustrer la situation des fondations pendant un exercice déterminé et présenteraient pour les autorités de contrôle une documentation sur laquelle reposeraient les mesures que l'on jugerait nécessaires de prendre.

Edmund Andruchowicz.

La protection légale et la responsabilité pénale des travailleurs des institutions de droit public surveillées par le Ministère de l'Assistance sociale.

Tenant compte des principes qui assurent aux personnes représentant les institutions publiques une protection légale spéciale, les prescriptions des lois d'institutions particulières de droit public surveillées par le Ministère de l'Assistance sociale, prévoient que, lors de l'accomplissement des fonctions officielles, les travailleurs et les membres d'organes collégiaux de ces institutions seront assimilés, en ce qui concerne la protection légale et la responsabilité pénale aux fonctionnaires de l'Etat.

Les délits imputés aux fonctionnaires soumis à cette protection légale, sont spécifiés aux articles 129—135, 255 § 5 et 256 § 4 du code pénal polonais qui est en vigueur à partir du 1-er septembre 1932.

A cette catégorie de délits appartiennent tous abus commis par les fonctionnaires à l'occasion des devoirs qui leur sont confiés, excepté les abus qui ne sont susceptibles que de responsabilité disciplinaire. Les délits reconnus par le code pénal polonais comme ayant un caractère de délits de service sont compris dans les articles 286—291 et 293 de ce code.

Il ressort des articles mentionnés que les prescriptions d'ordre matériel du code pénal polonais prévoient une large protection légale des travailleurs d'institutions de droit public, surveillées par le Ministère de l'Assistance sociale, en ce qui concerne les fonctions qui leur sont conférées; elles stipulent, d'autre part, des sanctions plus sévères à l'égard de ces fonctionnaires pour délits commis lors de leurs fonctions de service.

Zygmunt Puławski.

La prévention des incendies.

L'incendie dans des établissements industriels présente souvent un accident très grave, menaçant la santé et la vie des ouvriers. C'est pourquoi la sécurité du travail doit également comprendre les moyens de prévenir le danger du feu.

Au cours des dernières années, plusieurs grands incendies dans l'industrie ont eu lieu en Pologne, surtout dans l'industrie textile. Ces incendies ont entrainé des victimes. L'auteur décrit quatre de ces grands incendies industriels, il analyse les conditions dans lesquelles ils sont survenus et formule ensuite des conclusions pouvant permettre d'éviter certaines erreurs à l'avenir.

Le manque de moyens d'extinction tels qu'extincteurs automatiques hydrauliques (sprinklers) ou extincteurs à main dans les salles d'usines a constitué une des défectuosités les plus frappantes. Ainsi, le feu n'a pu être éteint au moment de son apparition et il s'est répandu librement dans le bâtiment entier.

Il manquait également de moyens d'alarme et les ouvriers des étages supérieurs n'ont pu être prévenus à temps.

Enfin des moyens suffisants d'échappement ont aussi fait défaut. Les escaliers extérieurs, dits „de sauvetage", en fer forgé, n'ont pu être d'aucune utilité ayant été entourés de flammes. Les escaliers intérieurs protégés par des cages en briques ont pu mieux servir et c'est par là que les ouvriers s'étaient partiellement sauvés. Les fenêtres grillées se sont montrées tragiquement funestes car elles ne permirent pas la fuite. Dans un des cas, la plupart des ouvriers des étages supérieurs s'étaient sauvés par de petites fenêtres du comptoir, au moyen de cordes improvisées de draps. Dans un autre incendie les ouvriers ont essayé de se sauver en sautant d'une hauteur de deux étages, et se cassaient les membres.

L'accès des pompiers aux bâtiments a été obstrué par des caisses et des balles de coton ou par l'étroitesse des passages.

Le manque total d'une organisation de défense contre le feu dans les établissements qui devinrent ainsi des victimes d'incendie donne beaucoup à réfléchir. Le mal est aggravé par le fait que la dépression industrielle favorise la disparition des entreprises importantes et bien organisées, tandis que leurs vastes bâtiments se trouvent partagés entre de petites entreprises éphémères qui n'assument aucune responsabilité dans le domaine de la sécurité de leurs établissements.

L'organisation de la sécurité du travail fait, en Pologne, des progrès rapides et plusieurs groupements industriels y prennent part. Il faut espérer que cette organisation consacrera, entre autres, beaucoup de soins à la prévention des incendies, tant au point de vue des mesures techniques qu'à celui des méthodes d'instruction du personnel industriel.

En Pologne, les mesures législatives dans le domaine de la lutte contre les incendies dans l'industrie sont encore insuffisantes. La loi de 1928 réglant la construction des bâtiments contient des éléments indispensables à la sécurité contre le feu de toutes les constructions, mais elle devrait être encore complétée par des dispositions détaillées, adaptées aux besoins de l'industrie. Les lois et les arrêtés concernant la sécurité du travail contiennent aussi plusieurs dispositions très utiles au point de vue de la prévention des incendies, mais ils n'embrassent pas l'ensemble du problème.

On peut espérer que la coopération des nouvelles mesures législatives et techniques ainsi que l'amélioration de l'organisation pourra exclure à l'avenir la possibilité des accidents tragiques dont le pays a été témoin.

Ing. Zygmunt Rudolf.

Les tendances urbanistes modernes.

L'auteur passe en revue les matières traitées dans les rapports et les discussions du dernier (XIV-ème) Congrès international de l'habitation et de l'aménagement des villes qui s'est tenu en juillet 1935 à Londres.

Ce Congrès s'est occupé de trois problèmes essentiels, à savoir: 1) le développement rural organisé et la préservation de la campagne, 2) l'aménagement positif, 3) le remplacement des logements défectueux.

L'auteur constate que les discussions ont fourni moins de solutions concrètes qu'elles n'ont illustré d'une manière excessivement intéressante la large amplitude des idées, conceptions et moyens relatifs au développement du problème de l'habitation et de l'aménagement des colonies à l'heure actuelle dans le monde.

Le premier sujet concernant l'aménagement rural organisé comprend: la division des campagnes en zones, leur aménagement, les installations d'utilité publique, les questions administratives et les parcs. Les observations de l'auteur reposent sur les rapports de M. E. P. Everest, rapporteur général de cette question.

La seconde partie du Congrès consacrée à l'aménagement positif comporte: des études préparatoires, un plan d'ensemble et un plan détaillé, des plans d'ordres national, régional et local, le développement des satellites, les zones vertes, l'industrie, la suppression des taudis, les aéroports, l'aménagement des campagnes et l'aspect financier. L'auteur a basé ici ses réflexions sur les matériaux de M. le prof. M. Abercrombie, rapporteur général de cette section.

En ce qui concerne le remplacement des habitations défectueuses, une troisième section qui y est consacrée traite: du déplacement des habitants, du loyer, du surpeuplement, des aménagements domestiques et de la construction d'habitations. Ici l'auteur a utilisé les rapports de M. H. van der Kaa.

L'auteur a pris part à ce Congrès en qualité de délégué officiel du Ministère de l'Intérieur et de celui de l'Assistance sociale ainsi que des organisations sociales suivantes: Comité polonais de technique sanitaire et d'hygiène des villes, Société d'Hygiène et Union polonaise des ingénieurs du bâtiment. Lors des discussions sur l'aménagement positif, l'auteur, se référant au rapport du rapporteur général en a souligné l'importance pour tous les pays, étant donné qu'il examine la question du rapport des mesures sanitaires à l'aménagement organisé des colonies.

Le résumé de ce discours est publié dans le Rapport du XIV-ème Congrès international de l'habitation et de l'aménagement des Villes (Londres, 1935, I-ère partie, pp. 376—377).

SPIS RZECZY.

ARTYKUŁY.

Str.

Wengierow Jerzy, adwokat. Reglamentacja układów zbiorowych pracy . . 317

Jasiński Stefan i Jarzymski Andrzej. O statutach fundacyjnych 329

Andruchowicz Edmund. Ochrona prawna i odpowiedzialność sądowo-karna pracowników instytucyj prawa publicznego nadzorowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej . . . 337

Puławski Zygmunt, inż. Bezpieczeństwo pożarowe 341

Rudolf Zygmunt, mgr inż. Nowoczesne prądy urbanistyczne 346

KRONIKA.

XXI sesja (morska) Międzynarodowej Konferencji Pracy 357

XXII sesja (morska) Międzynarodowej Konferencji Pracy 362

Konferencje przygotowawczo-techniczne w sprawie czasu pracy w przemyśle graficznym i chemicznym. *J. Z.* . . 363

Sprawozdanie z 77 sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy 364

Skrócenie czasu pracy za granicą, *Kazimierz Moczarski* 367

SOMMAIRE.

ARTICLES.

Page

Wengierow Jerzy. La réglementation des conventions collectives de travail 317

Jasiński Stefan et Jarzymski Andrzej. Sur les statuts des fondations . . . 329

Andruchowicz Edmund. La protection légale et la responsabilité pénale des travailleurs des institutions de droit public surveillées par le Ministère de l'Assistance sociale 337

Puławski Zygmunt, Ing. La prévention des incendies 341

Rudolf Zygmunt, Ing. Les tendances urbanistes modernes 346

CHRONIQUE.

La XXI session (maritime) de la Conférence internationale du Travail . . 317

La XXII session (maritime) de la Conférence internationale du Travail . . 362

Conférences préparatoires techniques concernant la durée du travail dans l'industrie graphique et chimique, *J. Z.* 363

Compte-rendu de la 77-ème session du Conseil d'Administration du Bureau international du Travail 364

La réduction de la durée du travail à l'étranger, *Kazimierz Moczarski* . . 367

Str.

Rewizja konwencyj o granicy wieku dopuszczania dzieci do pracy, *Anna Fidlerówna* 370

Umowy zbiorowe i rozjemstwo we Francji, *W.* 372

Prostytucja w Argentynie, *M. H.* . . . 373

Więziennictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, *H. M.* . . 375

Unifikacja sądownictwa pracy na obszarze całego państwa, *W.* 377

Dom pracy dobrowolnej (placówka rehabilitacyjna Z. P. O. K.), *Halina Siemieńska* 378

Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Opieki Społecznej w 1935/36 r. 382

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDOWEGO.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zebrał i ułożył *sędzia Janusz Pierzchalski* 435

BIBLIOGRAFIA 450

STRESZCZENIA FRANCUSKIE ARTYKUŁÓW . . 459

Page

Revision des conventions sur l'âge de l'admission des enfants au travail, *Anna Fidlerówna* 370

Les conventions collectives et l'arbitrage en France, *W.* 372

La prostitution en Argentine, *M. H.* . . 373

Les prisons aux États-Unis de l'Amérique du Nord, *H. M.* 375

Unification de la jurisprudence du travail sur le territoire de l'Etat, *W.* . 377

Les maisons de travail volontaire (poste de réhabilitation de l'Association des femmes polonaises pour le travail civique), *Halina Siemieńska* 378

Compte-rendu de l'activité du Ministère de l'Assistance sociale en 1935/36 382

REVUE DE JURISPRUDENCE.

Jurisprudence du Tribunal Suprême d'administration, réunie par *Janusz Pierzchalski, juge* 435

BIBLIOGRAPHIÉ 450

RÉSUMÉS FRANÇAIS DES ARTICLES 459

WYDAWNICTWA MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ

	CENA zł
Aperçu sur l'inspection du travail en Pologne en 1924 (1926) p. 16	—.60
„ „ „ „ „ „ „ „ 1925 (1927) p. 63	3.80
„ „ „ „ „ „ „ „ 1926 (1928) p. 49	*(wyczerpane)*
„ „ „ „ „ „ „ „ 1927 (1929) p. 55	3.—
„ „ „ „ „ „ „ „ 1928 (1930) p. 81	5.—
„ „ „ „ „ „ „ „ 1929 (1930) p. 38	3.—
„ „ „ „ „ „ „ „ 1930 (1931) p. 55	5.—
„ „ „ „ „ „ „ „ 1931 (1932) p. 57	5.—
„ „ „ „ „ „ „ „ 1932 (1933) p. 65	5.—
„ „ „ „ „ „ „ „ 1933 (1934) p. 65	5.—
„ „ „ „ „ „ „ „ 1934 (1935) p. 69	5.—
BABICKI J. CZ., Jestem opiekunem (Bibljoteczka Opiekuna Społecznego Nr. 1) (1935) str. 27	—.30
BOGDANOWICZ J. dr. Zarys rozwoju fizycznego dziecka (1930) str. 88	3.50
BORNSTEIN-ŁYCHOWSKA M. Izby Robotnicze (odb. z Nr. 4 „Pracy i Opieki Społecznej" z 1928 r.)	1.—
BORNSTEIN-ŁYCHOWSKA M. i SKOKOWSKI Z. L'Importance industrielle de la Pologne (1922) p. 8	—.25
Biuletyn Min. Pracy i Opieki Społecznej: Nr. 4 (1919) str. 349 i Nr. 5 (1919) str. 320 po	2.—
CHMIELEŃSKA M. Ogrody działkowe w Polsce.—Les jardins ouvriers en Pologne.—Workingsmen's gardens in Poland (1933) str. 33	1.—
Les colonies de vacances en Pologne (1931) str. 20	2.—
DASZYŃSKA-GOLIŃSKA Z. Przyczynki do kwestji robotniczej (1920) str. 58	1.—
DĄBROWSKI K. dr. Higjena psychiczna zagranicą i u nas, jej najbliższe potrzeby i próby ich realizacji (odb. z Nr. 1 „Pracy i Opieki Społecznej" z 1933 r.)	1.—
Dodatek miesięczny do „Pracy i Opieki Społecznej", za lata 1930—1934, każdy zeszyt po	1.50
Emigration polonaise, son importance et son organisation (1922) p. 20	—.50
GRABOWSKI E. Zarys statystyki pracy (1919) str. 89	1·50
GROCHOLSKI S. i CHWALEWIK E. Opieka Społeczna. Zbiór ustaw i rozporządzeń (1929) str. 731	12.—
GROCHOLSKI S. i CHWALEWIK E. Opieka Społeczna w województwach poznańskiem i pomorskiem. Zbiór ustaw i rozporządzeń (1930) str. 364	9.—
GROCHOLSKI S. i CHWALEWIK E. Opieka społeczna w województwie śląskiem. Zbiór ustaw i rozporządzeń (1931) str. 852	15.—
HAUSZYLD W. Poradnictwo w zakresie wyboru zawodu (1925) str. 179	2.—
Inspekcja pracy w latach 1919 — 1923. Sprawozdanie (1925) str. 303 i 1 mapa	10.—
„ „ „ 1924 r. (1926) str. 398	*(wyczerpane)*
„ „ „ 1925 r. (1927) „ 457	12.—
„ „ „ 1926 r. (1928) „ 468	10.—
„ „ „ 1927 r. (1929) „ 497	12.—
„ „ „ 1928 r. (1930) „ 452	10.—
„ „ „ 1929 r. (1930) „ 314	10.—
„ „ „ 1930 r. (1931) „ 254	9.—
„ „ „ 1931 r. (1932) „ 258	8.—
„ „ „ 1932 r. (1933) „ 201	5.—
„ „ „ 1933 r. (1934) „ 222	5.—
„ „ „ 1934 r. (1935) „ 205	5.—
„ „ „ 1935 r. (1936) „ 202	5.—
„ „ „ państwach europejskich (1925) str. 173	5.50
IWANOWSKI S. i MAMROT K. Prawo o emigracji w Polsce (1929) str. 541	9.50
KORYTOWSKA M. Organizacja opieki nad dziećmi i młodzieżą we Włoszech (odb. z Nr. 3 „Pracy i Opieki Społecznej" z 1930 r.)	3.—
Kursy dokształcające dla wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Wyd. 2-ie Program (1931) str. 48	1.50

CENA zł

LEŚNIEWSKA M. Rozwój ochrony macierzyństwa robotnicy w przemyśle polskim (1931) str. 144 . . . . . 8.—
MAZURKIEWICZ A. Bezpieczeństwo i higjena pracy w pralniach chemicznych (odb. z Nr. 2 „Pracy i Opieki Społecznej" z r. 1931) 1.50
Obciążenie produkcji na rzecz ubezp. społecznych w Polsce i zagranicą (1926) str. 51 —.80
Polityka społeczna Państwa Polskiego 1918—1935 (1935) str. 457 . . . . . 8.—
La politique sociale en Pologne 1918—1936 (1936) pp. 213 . . . . . 5.—
Pośrednictwo pracy w Polsce (1921) str. 100 . . . . . 1.50
Praca i Opieka Społeczna. Rocznik I (1921) zeszyt 2 *(wyczerpany);* zeszyt 1 . . . 2.—
„ „ „ „ II (1922) „ 1 i 2 *(wyczerpane);* zeszyt 3/4 . 4.—
„ „ „ „ III (1923) „ 1 i 2 *(więcej nie wyszło)* po . . 3.—
„ „ „ „ IV (1924) „ 1 *(wyczerpany);* zeszyt 2 *(więcej nie wyszło)* . . . . . 8.—
„ „ „ „ V (1925) zeszyty 1/2 *(więcej nie wyszło)* . . . . 12.—
„ „ „ „ VI (1926) „ 1/2 *(więcej nie wyszło)* . . . . 8.—
„ „ „ Roczn ki VII (1927) — XVI (1936) oddzielne zeszyty . . po 6.—
Prawodawstwo obowiązujące w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej: Tom I, zeszyt 1 (1925) str. 220 . . . . . 4.—
„ „ „ 2 (1927) „ 248 . . . . . 5.—
Przepisy bezpieczeństwa dla urządzeń elektrycznych (1919) str. 115 . . . . . 1.—
Rocznik pracowniczych związków zawodowych w Polsce: Rok:1925 (1927) str. 175 . 9.—
„ „ „ „ „ „ 1926 (1927) „ 80 . 4.50
„ „ „ „ „ „ 1927 (1928) „ 81 . 4.50
„ „ „ „ „ „ 1928 (1930) „ 103 . 4.50
„ „ „ „ „ „ 1929 (1931) „ 164 . 6.—
„ „ „ „ „ „ 1930 (1932) „ 87 . 3.50
„ „ „ „ „ „ 1931 (1933) „ 83 . 3.50
„ „ „ „ „ „ 1932 (1934) „ 76 . 3.—
„ „ „ „ „ „ 1933 (1935) „ 91 . 3.50
Rozwój ustawodawstwa pracy po wojnie światowej (1922) str. 22 . . . . . 1.—
RYCHLIŃSKI S. Les syndicats professionnels des travailleurs en Pologne (1927) p. 76 4.—
RUDZIŃSKA E., Co to jest opieka społeczna (Bibjoteczka Opiekuna Społecznego Nr. 2) (1935) str. 36 . . . . . —.30
SOBOCIŃSKI J. i BEDNAROWICZ E. Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkiem z dnia 17 marca 1932 r. (1935) str. 210 . . . . . 2.50
SOKAL F. Komisja Pracy Konferencji Pokojowej w Paryżu (1920) str. 99 . . . . . 1.50
SOKOŁOWSKI E. Szkoła a głód (1919) str. 142 . . . . . 1.—
Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Opieki Społecznej za rok 1933/34 (odb. z Nr 2 „Pracy i Opieki Społecznej" z 1935 r.) str. 66 + tabl. . . . . 1.—
— toż, za 1934/35 (odb. z Nr 1 „Pracy i Opieki Społecznej" z 1936) . . . . . 1.—
— toż, za 1935/36 (odb. z Nr 4 „Pracy i Opieki Społecznej" z 1936) . . . . . 1.—
Sprawozdanie z działalności sądów pracy za r. 1929 (odb. z Nr. 1 „Pracy i Opieki Społecznej" z r. 1930) . . . . . 1.—
— toż za r. 1930 (odb. z Nr. 2 „Pracy i Opieki Społecznej" z r. 1931) . . . . . 1.—
STERLING H. Projekty konwencyj i zalecenia przyjęte przez Międzynarodową Konferencję Pracy na dwunastu sesjach w latach 1919—1929 (1929) str. 288 . . . . 6.—
Ubezpieczenia społeczne w Polsce: Rocznik I — 1925 r. (1927) str. 139 . . . . . 6.—
„ „ „ „ II — 1926 r. (1928) „ 220 . . . . . 4.—
„ „ „ „ III — 1927 r. (1929) „ 282 . . . . . 8.—
„ „ „ „ IV — 1928 r. (1930) „ 330 . . . . . 20.—
„ „ „ „ V — 1929 r. (1932) „ 320 (Nakł. Zw. Kas Chorych i Zw. Zakł. Pracown. Umysł.) —.—
„ „ „ VI — 1930 r. (1934) „ 406 (Nakł. Izby. Ubezpieczeń Społecznych) —.—
„ „ „ „ VII — 1931 r. (1934) „ 408 (Nakł. Izby Ubezpieczeń Społecznych) —.—
WENGIEROW J. Izby pracownicze (odb. z Nr. 1 „Pracy i Opieki Społecznej" z r. 1934) 1.—
WRÓBLEWSKI Z., Działalność sądów pracy w 1935 roku (1936) str. 29 . . . . . 1.—
WRÓBLEWSKI Z. Zarobki realne robotników w Polsce w r. 1929 (odb. z Nr. 1 „Pracy i Opieki Społecznej" z r. 1930) . . . . . 2.—
— toż, w r. 1930 (odb. z Nr. 1 „Pracy i Opieki Społecznej" z r. 1931) . . . . . 1.—
I-sza Międzynarodowa Konferencja Pracy w Waszyngtonie (1918) tr. 88 . . . . . —.50

WYDAWNICTWA Z ZAKRESU ZDROWIA PUBLICZNEGO:

CENA zł

BIER L., dr. Wskazówki dla producentów i sprzedawców mleka. W., 1925 . . . . . —.30
BIERNACKI S. Badanie ważniejszych środków lekarskich. W., 1919 . . . . . —.40
BORKOWSKI W., dr. Reglamentacja czy abolucjonizm. W., 1928 . . . . . —.25
BRAUN J., dr. Higjena wodociągów i kanalizacji. W., 1917 . . . . . —.20
BRENNEISEN L., dr. Higjena zębów i jamy ustnej W., 1919 . . . . . —.25
BRENNEISEN L., dr. i CETNAROWICZÓWNA I., dr. Higjena i profilaktyka w dentystyce W., 1919 . . . . . —.25
CIĄGLIŃSKI A., dr. Sprawozdanie z przebiegu chorób zakaźnych w r. 1925 . . . . 2.—
DOBRZYŃSKI W., dr. Polityka osiedleńczo-mieszkaniowa w zastosowaniu do potrzeb Polski. W., 1919 . . . . . —.40
HEYMAN M. Dziesięciolecie szpitalnictwa R. P. 1918 — 1928. W., 1929 . . . . . 6.—
HOLEWIŃSKI J. Jak mieszkać na wsi, żeby było zdrowo. Wskazówki i rady dla włościan. W., 1920 . . . . . —.20
JAROSZYŃSKI J., dr. Charakterystyka ucznia. W., 1920 . . . . . —.12
JAWORSKI J., dr. Krynica, jej stan obcny. W., 1920 . . . . . —.12
— O zapobieganiu chorobom kobiecym ze stanowiska sanitarnego. W., 1919 . —.50
— Organizacja pomocy położniczej W., 1919 . . . . . 1.—
— Zakopane, jego stan obecny W., 1920 . . . . . —.30
KOPCZYŃSKI S., dr. Rola lekarza powiatowego w dozorze higjeniczno-lekarskim nad szkołami. W., 1919 . . . . . —.45
— Wskazówki dla badań higjeniczno-szkolnych W., 1920 . . . . . —.25
KORZON T., dr. Co to jest febra czyli gorączka zimnicza. W., 1919 . . . . . —.15
KOWALCZEWSKI J., dr. Inspekcja mieszkaniowa. W., 1920 . . . . . —.80
— Stan mieszkań służby folwarcznej w świetle liczb na terenie b. Król. Kongresowego. W., 1927 . . . . . 3.—
— Wyniki ankiety Min. Zdr. Publ. z dnia 15.VIII. 1918 r. w sprawie mieszkań niezajętych w miastach na terenie b. Król. Kongresowego. W., 1919 . . . . . —.12
LENARTOWICZ J., dr. Czem są i czem grożą choroby weneryczne. W., 1927 . . . 1.—
LUXEMBURG J., dr. Choroby zawodowe jako przedmiot ubezpiecz. W., 1921 . . . —.22
— Pamiętnik I zjazdu psychjatrów polskich. W., 1921 . . . . . 1.—
POLAK J., dr. Gospodarka sanitarna samorządów polskich na podstawie zamknięcia rachunkowego za r. 1924. W., 1926 . . . . . 3.—
— Gospodarka sanitarna samorządów ziemskich na podstawie budżetów za r. 1924. W., 1926 . . . . . 3.—
PUŁAWSKI A., dr. O najnowszych sposobach zapobiegania niektórym chorobom zaraźliwym. W., 1928 . . . . . —.15
— Pogadanka o tyfusie plamistym. Wyd. 2-ie. W., 1920 . . . . . —.30
— Walka z chorobami zaraźliwemi. W., 1918 . . . . . —.15
RAKIEWICZ F. Zaopatrzenie w wodę i urządzenia sanitarno-higjeniczne miast, miasteczek i gmin Kr. Polskiego w r. 1918. W., 1919 . . . . . —.35
— Zasady budowy szpitali. Podręcznik popularny. W., 1925 . . . . . —.95
RAKIEWICZ F. i ŁUNIEWSKI W., dr. Wytyczne dla programu budowy typowego wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego. W., 1928 . . . . . 1.50
RUDOLF J. i KOWALCZYK T., Podstawy do projektowania małych zakładów kąpielowych (odb. ze „Zdrowia" z 1930 r. Nr. 17). W., 1930 . . . . . 1.50
SERKOWSKI S., dr. Sposoby zbierania materjału do badań. W., 1918 . . . . . —.20
STEFAŃSKI W., dr. Jak zwalczać tyfus plamisty. W., 1919 . . . . . —.10
SZENAJCH W., dr. Linje wytyczne urządzenia i prowadzenia stacji opieki nad dziećmi W., 1918 . . . . . —.35
— Rady dla matek o karmieniu i pielęgnowaniu niemowląt. Wyd. 3-ie. W., 1918 . —.15

CENA zł

SZUMOWSKI W., dr. Dzieje organizacji medycznej w rosyjskim samorządzie gminnym. W., 1919 . . . . . —.70

TUBIASZ S., dr. Gospodarka sanitarna samorządów miejskich na podstawie budżetu 1924 r. W., 1925 . . . . . 3.—

— Zarys ogólny organizacji ośrodków zdrowia w Rzplitej Polskiej W., 1928 . . —.60

Biuletyn Min. Zdr. Publ. z 1918 r. Nr.Nr. 1 — 5 *(wyczerpane)*, z 1919 r. Nr.Nr. 6—9 . 2.45

„ „ „ „ z 1920 r. Nr.Nr. 1 — 5 *(więcej nie wyszło)* 3.10

„ „ „ „ z 1921 r. Nr.Nr. 1 — 5 „ „ 2.45

„ „ „ „ z 1922 r. Nr.Nr. 1 — 2 „ „ 1.65

Instrukcja Min. Opieki Społ. z dn. 15.III. 1935 r. Nr. Zn. 14a/4-5 do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28.I. 1934 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych. (Odb. z „Dziennika Urzędowego Min. Op. Społ." z 1935 r. Nr. 4). W., 1935. str. 46 . . . . . —.50

Instrukcja Min. Opieki Społ. o organizacji i działalności ośrodków zdrowia (odb. z „Dziennika Urzędowego Min. Op. Społ." z 1936 r. Nr. 14) . . . . . —.50

Projekt i kosztorys ośrodka zdrowia dla małych osiedli. 7 tablic. W., 1928 . . . . . 10.—

„ „ „ „ „ większych „ 6 tablic. W., 1928 . . . . . 15.—

Projekt i kosztorys sanatorjum dziennego dla dzieci. 2 tablice. W., 1928 . . . . . 5.—

Sposób zapisywania leków dla funkcjonarjuszów państwowych (odb. z Dziennika Urzędowego M. O. S. z 1935 r. Nr. 17). W., 1935. str. 28. . . . . —.50

Sprawozdanie o stanie zdrowotnym Rzplitej Pol. oraz o działalności władz i instytucyj zdrowia publicznego w r. 1923. W., 1925 . . . . . 3.—

— tož, w r. 1924. W., 1926 . . . . . 4.—

— tož, w r. 1925. W., 1927 . . . . . 6.—

— tož, w r. 1926. W., 1928 . . . . . 4.—

— tož, w r. 1927. W., 1929 . . . . . 5.—

— tož, w latach 1928 — 1929. W., 1931 . . . . . 4.10

— tož, w latach 1930 — 1931. W., 1933 . . . . . —.—

— tož, w latach 1932 — 1933. W., 1935. str. 112 + 1 nlb. Z 12 tabl. . . . —.—

Sprawozdanie Państwowego Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku w Warszawie, Łodzi i Krakowie za r. 1924. W., 1926 . . . . . —.30

— tož, za r. 1925. W., 1927 . . . . . —.30

— tož, za r. 1926. W., 1928 . . . . . —.30

— tož, za r. 1927. W., 1929 . . . . . —.30

Ujednostajnione metody bakterjologicznego badania wody (odb. z „Medycyny Doświadczalnej i Społecznej" z 1930 r. Nr. 3/4). W., 1930 . . . . . 1.—

Ulotka, kilka uwag o rzerzączce. W., 1929 . . . . . za 100 egz. 1.25

„ kilka uwag o syfilisie. W., 1929 . . . . . za 100 egz. 1.25

Wszy są sprawcami duru plamistego i powrotnego, przenoszą też i inne choroby. W., 1926 . —.15

Zasadnicze ustawy sanitarne (odb. z „Biul. Min. Zdr. Publ." z 1919 r. Nr. 9). W., 1919 . —.10

Prenumerata roczna kwartalnika „PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA" w Warszawie . . 20 zł —

„ „ „ „ „ na prowincji. . . 24 „ —

„ „ „ „ „ zagranicą. . . . 30 „ —

Cena pojedyńczego numeru kwartalnika . . . . . 6 „ —

Prenumerata roczna „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ" 12 „ —

Cena pojedynczego numeru „Dziennika Urzędowego M. O. S." . . . . . 1 „ —

ZAMÓWIENIA I WPŁATY NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM
MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ, WARSZAWA, UL. DŁUGA 38/40.

NAKŁADEM MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ

POLA
V.16:1
1936: Jan.- Mar.
Cop.2

PRACA
I
OPIEKA SPOŁECZNA

KWARTALNIK

ROK XVI (1936) ZESZYT 1

STYCZEŃ — MARZEC

AUG 2

MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ
WARSZAWA 1936

Praca i Opieka Społeczna

KWARTALNIK

organ

Ministerstwa Opieki Społecznej

poświęcony zagadnieniom z zakresu ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej, zdrowia publicznego i z dziedzin pokrewnych

Rok XVI (1936) *Zeszyt 1*

Styczeń — Marzec

Le Travail et l'Assistance sociale

Revue trimestrielle

organe

du Ministère de l'Assistance sociale

consacré aux problèmes de la protection du travail, des assurances sociales, de l'assistance sociale, de la santé publique et des domaines connexes

*XVI*ème *Année (1936)* *Vol. I*

Janvier — Mars

Varsovie — Pologne

DRUKARNIA PAŃSTWOWA W WARSZAWIE, MIODOWA 22. Nr 84272.

ARTYKUŁY.

MARJAN WISŁOCKI

Zarobki robotników rolnych, jako podstawa wymiaru rent wypadków.

Okoliczność, że zwyczajowo wytworzone warunki płacy robotników rolnych, są jednym z momentów odróżniających tę grupę robotników od grupy robotników nierolnych, określanych zwyczajowo mianem robotników przemysłowych, spowodowała, iż ustawa o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), normując sprawę ustalania zarobków osób ubezpieczonych, odmiennie potraktowała robotników rolnych od pozostałych kategoryj osób objętych tą ustawą. W szczególności w zakresie ubezpieczenia chorobowego zasiłki udzielane są robotnikom przemysłowym w wysokości 50% zarobku, zasiłki zaś dla robotników rolnych (m. in. ze względu na fakt, że świadczeń udziela bezpośrednio pracodawca) udzielane są w wysokości pełnych naturalij, również i wtedy, gdy stanowią one więcej niż 50% całego wynagrodzenia.[1]) W ubezpieczeniu wypadkowem wymiar rent dla robotników rolnych opiera się na zarobkach zryczałtowanych,[2]) podczas gdy dla pozostałych kategoryj ubezpieczonych wymiar rent opiera się na zarobkach faktycznych.

Z uwagi na duże różnice terenowe w warunkach płacy robotników rolnych i związane z tem trudności w ustalaniu przeciętnego zarobku, ustawa o ubezpieczeniu społecznem, powierzając wojewódzkim władzom administracji ogólnej coroczne ustalenie wysokości przeciętnych zarobków robotników rolnych, przewidziała wydanie przez M. O. S., w porozumieniu z M. Roln. i Ref. Roln. szczegółowych przepisów wykonawczych.[3])

Przepisy te normują sprawę ustalania wysokości przeciętnych zarobków robotników rolnych, w następujący sposób:

Wojewódzka władza administracji ogólnej, przy ustalaniu przeciętnych zarobków robotników rolnych, winna w pierwszym rzędzie oprzeć się na umowach zbiorowych względnie na orzeczeniach Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalających warunki pracy i płacy robotników rolnych, a w braku tych danych, na zwyczajowo przyjętych w danem województwie normach wynagrodzeń. Po opracowaniu projektu urząd wojewódzki zasięga opinji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz właściwych organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców rolnych.

Przeciętny zarobek robotników rolnych ustala się najpóźniej do 1 lipca każdego roku, na okres od 1 kwietnia roku bieżącego do 31 marca roku następnego. Okres ten pokrywa się z okresem obowiązywania przeważającej większości umów zbiorowych względnie

---

1) Dla przeważającej części robotników rolnych— z wyjątkiem młodocianych i sezonowych, — naturalja stanowią więcej niż 50% całego wynagrodzenia.

2) Mała grupa robotników rolnych, t. zw. specjalnie wykwalifikowani, — t. j. wykwalifikowani robotnicy rolni (rzemieślnicy, dozorcy gospodarczy, straż leśna) których zarobek jest wyższy niż ustalony w umowie zbiorowej wzgl. orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, nie jest objęta zryczałtowaniem, a renta wypadkowa jest ustalana dla nich na podstawie ich faktycznego zarobku.

3) Instrukcja Min. Op. Społ. z dn. 30 października 1935 r., wydana w porozumieniu z Min. Roln. i Ref. Rol. w sprawie sposobu ustalania przeciętnych zarobków pracowników rolnych (Monitor Polski z dnia 6 listopada 1935 r. Nr. 255) oraz rozporządzenie M. O. S. z dn. 30 października 1935 r. wydane w porozumieniu z M. Rol. i Ref. Roln. o określaniu wartości naturaljów, wchodzących w skład zarobku pracowników rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 514).

orzeczeń Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Jeżeli więc robotnik rolny ulegnie wypadkowi, to o wysokości podstawy wymiaru ma decydować przeciętny zarobek miesięczny, który został ustalony przez wojewódzką władzę administracji ogólnej dla okresu, w którym wypadek miał miejsce. Np. jeżeli robotnik rolny uległ wypadkowi 5 marca 1935 r., to podstawę wymiaru dla renty wypadkowej stanowić będzie przeciętny zarobek miesięczny, ustalony na okres roczny od 1.IV. 1934 r. do 31.III. 1935 r.

Przeciętne zarobki dla poszczególnych grup ustalane są zasadniczo w jednolitej wysokości dla całego obszaru województwa. Różnice terenowe (w obrębie województwa) uwzględnia się tylko w tych przypadkach, gdy przeciętne zarobki, ustalone dla poszczególnych części województwa (w obrębie tych samych grup robotników rolnych), będą się znacznie różniły między sobą.

Ogół robotników rolnych, dla których zarobki mają być zryczałtowane, zostaje podzielony na dwie części — na mężczyzn i na kobiety. Mężczyzn zkolei dzieli się na 5, kobiety zaś na 3 grupy. Podział mężczyzn dokonany jest częściowo wyłącznie ze względu na wiek (grupa I i II), częściowo zaś ze względu na wiek i na kwalifikacje robotników (grupa III — V), podział zaś kobiet dokonany jest wyłącznie ze względu na wiek (grupa I — do 16 lat; grupa II — od 16 do 18 lat; grupa III — ponad 18 lat).

Do grupy I (mężczyzn), należą wszyscy robotnicy rolni w wieku do 16 lat, do grupy zaś II ciż sami w wieku od 16 — 18 lat. Do grupy III należą ordynarjusze, rzemieślnicy, dozorcy gospodarczy oraz straż leśna, w wieku od 18 — 21 lat, oraz pozostałe kategorje robotników rolnych płci męskiej w wieku od 18 — 25 lat. Do grupy IV należą ordynarjusze w wieku ponad 21 lat, oraz ci robotnicy rolni w wieku ponad 25 lat, którzy do tego czasu, t. j. do ukończenia 25 lat należeli do grupy III. Grupę V tworzą pozostałe kategorje robotników, a więc rzemieślnicy, dozorcy gospodarczy i straż leśna, wszyscy w wieku powyżej 21 lat.

Ponieważ ten sam rok stanowi zarazem górną granicę grupy niższej i dolną granicę grupy wyższej, należy w wypadkach, gdy stanowi on granicę górną, traktować go włącznie, w wypadku zaś, gdy stanowi on dolną granicę grupy — wyłącznie. Z uwagi na to, że drobni producenci rolni i członkowie ich rodzin, znajdujący się na obszarze woj. pomorskiego i poznańskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego objęci są ubezpieczeniem od wypadków, zarobki ich zostały również objęte zryczałtowaniem. Przynależność członków rodzin drobnych producentów rolnych do odpowiednich, ze względu na płeć, grup uzależniona jest tylko od ich wieku (mężczyźni do I — IV grupy, kobiety do grup I—III). Sami zaś drobni producenci rolni, bez względu na wiek i płeć, włączeni zostali do IV grupy.

Powyższy podział na grupy ma podstawowe znaczenie i jest wyrazem zasady przyjętej przez ustawę scaleniową (art. 139, ust. 7), że w wypadkach, gdy podstawą wymiaru renty jest zarobek zryczałtowany, renta jest podwyższana z wiekiem uszkodzonego. Zważywszy zaś, że zarobek zryczałtowany dla robotników objętych wspólną grupą ustala się w jednakowej wysokości, to w takim razie wszyscy robotnicy rolni płci męskiej w wieku powyżej 25 lat, nie należący do grupy V, zrównani zostaną z ordynarjuszami. Zrównania dokonano ze względu na to, że w normalnych warunkach robotnik rolny po odbyciu służby wojskowej przestaje być robotnikiem dorywczym i ustala swój charakter zawodowy. Jeżeli zostaje on na wsi i nie emigruje do miasta względnie zagranicę, to zostaje albo ordynarjuszem, albo też prowadzi własne gospodarstwo. W ten sposób każdy robotnik rolny nienależący do osób, wymienionych w grupie V, jeżeli ulegnie wypadkowi przed 16 rokiem życia, otrzymywać będzie kolejno renty w czterech wysokościach: I — do ukończenia 16-go roku, II — do ukończenia 18-go roku, III — do ukończenia 25 roku, IV — po ukończeniu 25-go roku.

Dla tak podzielonych na grupy robotników mają być ustalone zarobki w sposób następujący:

W pierwszym rzędzie ustala się na podstawie obowiązującej w danem województwie umowy zbiorowej lub orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej zarobek miesięczny dla poszczególnych kategoryj robotników rolnych, uwzględniając podział przeprowadzony w umowie lub orzeczeniu, ze względu na płeć, wiek i rodzaj zatrudnienia. Przeciętny zarobek miesięczny dla poszczególnych kategoryj ustala się, z uwzględnieniem zarówno części określonej w gotówce, jak i w naturze.

Pod uwagę bierze się normalny zarobek przewidziany dla danych kategoryj robotników rolnych, nie uwzględniając wynagrodzenia przewidzianego za prace specjalne (np. za sianie nawozów sztucznych, za godziny nadliczbowe i t. p.). Przez normalne wynagrodzenie należy rozumieć wynagrodzenie przewidziane w normalnych przypadkach. Nie uwzględnia się wynagrodzeń, przewidzianych w umowie lub orzeczeniu ze względu na specjalne warunki lokalne (np. wyższy deputat w mleku w przypadkach, gdy pracodawca

nie zgadza się na trzymanie przez pracownika krowy), jako też zarobku za pracę akordową. Na podstawie ustalonych w powyższy sposób zarobków poszczególnych kategoryj robotników zostają zkolei ustalone przeciętne zarobki dla poszczególnych grup (jak wyżej) robotników rolnych.

Przeciętne zarobki dla grupy I ustala się na podstawie przeciętnych zarobków stałych robotników dniówkowych, dla grupy zaś II— na podstawie zarobków stałych robotników dniówkowych i sezonowych, z których to zarobków oblicza się średnią arytmetyczną. Zarobek dla mężczyzn i kobiet w tych dwóch grupach ustala się w jednakowej wysokości, jeżeli umowy zbiorowe lub orzeczenie jednolicie traktuje obie te kategorje robotników. Za przeciętny zarobek miesięczny mężczyzn, należących do III grupy, przyjmuje się średnią arytmetyczną przeciętnych zarobków miesięcznych, następujących kategoryj robotników rolnych: stałych robotników dniówkowych, robotników dniówkowych z wolnego najmu, robotników sezonowych, stołowników, samotnych parobków i luzaków, komorników, ordynarjuszy i straży leśnej o częściowej ordynarji.

W ten sam sposób ustala się przeciętny zarobek dla kobiet w grupie III, z tem, że za podstawę jego obliczenia bierze się zarobki robotnic wszystkich kategoryj w wieku powyżej 18 lat (robotnice dniówkowe, sezonowe, komornice i t. p.).

Przeciętny zarobek miesięczny dla robotników zaliczonych do grupy IV przyjmuje się w wysokości przeciętnego miesięcznego zarobku ordynarjusza.

Przeciętny zarobek mężczyzn w grupie V oblicza się podobnie, jak zarobek mężczyzn w grupie III. W grupie V podstawę dla ustalenia średniej arytmetycznej tworzą zarobki rzemieślników rolnych, dozorców gospodarczych i straży leśnej. Instrukcja określa przykładowo, kogo należy uważać za rzemieślnika, wyliczając kategorje rzemieślników najczęściej wymieniane w umowach zbiorowych i orzeczeniach Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. W szczególności przez rzemieślników rolnych należy rozumieć wykwalifikowanych robotników rolnych, jak stelmach, kołodziej, kowal, ślusarz, stolarz, cieśla, ogrodnik, szofer folwarczny, chmielarz, rybak, owczarz i t. p.

Jako dozorców gospodarczych instrukcja wylicza wyłącznie: gumiennych, włodarzy i karbowych.

Do straży leśnej zalicza się robotników, jak: borowy, szlakowy, gajowy i t. p.

Zdawaćby się mogło, że z chwilą, gdy sposób ustalenia zarobku robotnika rolnego wogóle, a zarobku przeciętnego w szczególności, został tak dokładnie ustalony, nie powinno już być żadnych przeszkód do praktycznego zastosowania przedstawionych wyżej zasad. Przypatrzywszy się bliżej każdemu zarobkowi robotnika rolnego, stwierdzimy, że oprócz części zarobku ustalonej w gotówce, reszta zarobku określona jest w naturaljach. Dlatego też urzędy wojewódzkie przed konkretnem ustaleniem wysokości zarobku robotników rolnych, muszą wpierw ustalić faktyczną wartość tej części wynagrodzenia, którą robotnik rolny otrzymuje w naturze. Określenie wartości tych naturaljów nasuwa znaczne trudności. Naturalja bowiem obejmują nietylko produkty rolne, jak zboże, ziemiopłody, nabiał, drzewo, lecz ponadto: utrzymanie inwentarza, mieszkanie, ziemię pod uprawę, a również i artykuły pierwszej potrzeby, jak mąkę, kaszę i t. p. Trudność ustalenia ich wartości polega na tem, że z powodu znacznej różnorodności rodzajów naturaljów, nie można zastosować jednolitej metody postępowania. Trudności te przewidziała już ustawa scaleniowa i dlatego w art. 16 ust. 2 jedynie w sposób ramowy starała się unormować kwestję ustalania wartości naturaljów, wchodzących w skład zarobku robotników rolnych, postanawiając, że za podstawę ustalania tych wartości należy przyjmować przeciętne ceny miejscowe, uzyskiwane przez gospodarstwa rolne. Powołane na wstępie rozporządzenie nie zajmuje się wyłącznie kwestją sposobu ustalania cen miejscowych uzyskiwanych przez gospodarstwa rolne z tego powodu, że — jak to wynika z zacytowanego wyżej szeregu rodzajów naturaljów — naturalja, będące częścią składową wynagrodzenia robotników rolnych nie są jedynie naturaljami, których wartość można ustalić na podstawie cen miejscowych, uzyskiwanych przez gospodarstwa rolne. W skład zarobku robotników rolnych wchodzą naturalja, których wartości w powyższy sposób ustalić nie można, zarówno z tego powodu, że nie są one wogóle przedmiotem obrotu, jak i z tego powodu, że nie są one przedmiotem obrotu gospodarstw rolnych.

Dlatego też w odmienny sposób ustala urząd wojewódzki wartości naturaljów, będących przedmiotem obrotu gospodarstw rolnych, a odmiennie wartości naturaljów, nie będących przedmiotem obrotu.

Za podstawę ustalenia wartości naturaljów, będących przedmiotem obrotu gospodarstw rolnych (zboża, inne ziemiopłody, nabiał i drzewo) przyjmuje się przeciętne ceny miejscowe, uzyskiwane przez gospodarstwa rolne w ostatniem trzechleciu przed okresem, na który cena ta jest ustalana. Dla uzgodnienia z okresem, dla którego ustala się ceny

miejscowe, poszczególne lata okresu 3-letniego liczy się również od 1 kwietnia jednego roku do 31 marca roku następnego. Uzyskana w ten sposób cena, jakkolwiek może nie odpowiadać faktycznie przeciętnej cenie z tego roku, dla którego została przyjęta, wyrównywa ona jednak przejściowe spadki i wzrosty cen, które w przeciwnym razie mogłyby szkodliwie odbić się na wymiarze renty. Również w wypadkach, gdy ceny w dłuższych okresach wykazują silniejszą tendencję spadkową lub zwyżkową, przyjęcie przeciętnej ceny z okresu 3-letniego pozwala na rozłożenie tej obniżki względnie zwyżki stopniowo na kilka lat.

Przeciętną cenę ustala się jednolicie dla całego województwa, co wyklucza możność uwzględniania przypadkowych różnic terytorjalnych w cenie. Ponieważ ustalenie przeciętnych cen miejscowych, uzyskiwanych przez gospodarstwa rolne za naturalja, będące przedmiotem obrotu, na podstawie faktycznie dokonywanych tranzakcyj lokalnych w okresie trzyletnim, byłoby praktycznie bardzo trudne, wprowadza rozporządzenie przepis, pozwalający na ustalenie tych cen w sposób pośredni.

Za przeciętne ceny miejscowe zbóż i ziemniaków, uzyskiwane przez gospodarstwa rolne przyjmuje się ceny według notowań na najbliższej (dla danego województwa) giełdzie zbożowo-towarowej, po odliczeniu 15% tytułem mieszczących się w niej kosztów transportu i pośrednictwa handlowego.

Za przeciętne ceny miejscowe mleka, uzyskiwane przez gospodarstwa rolne, przyjmuje się ceny mleka płacone w danem województwie przez zakłady mleczarskie przetwórcze, po potrąceniu 10%, jako kosztów transportu mleka.

Przeciętne ceny miejscowe drewna opałowego przyjmuje się w wysokości cen tego drewna, uzyskiwanych przez terytorjalnie właściwe Dyrekcje Lasów Państwowych.

Określenie wartości naturaljów, nie będących przedmiotem obrotów gospodarstw rolnych, normuje rozporządzenie w sposób odmienny. Nie można bowiem przy ustalaniu ich wartości posługiwać się bezpośrednio cenami miejscowemi. Dlatego też rozporządzenie poleca ustalać wartość tych naturaljów w sposób pośredni.

Wartość utrzymania krów ustala się na podstawie cen miejscowych mleka, w ilości przewidzianej jako równoważnik za utrzymanie krów w umowie zbiorowej lub orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Wartość jednostki ziemi wynawożonej pod ziemniaki, warzywa i inne rośliny, ustala się według wartości przeciętnej ilości ziemniaków, oznaczonej jako równoważnik ziemi pod ziemniaki w umowie zbiorowej lub orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej; wartość ziemi niewynawożonej równa się $^2/_3$ wartości ziemi wynawożonej.

Wartość opału ustala się na podstawie wartości drewna opałowego szczapowego suchego, w którem oblicza się wszystek wydawany opał, według norm przewidzianych w umowie zbiorowej, względnie w orzeczeniu.

Wartość mieszkania służbowego, ustalona została bezpośrednio przez rozporządzenie — zależnie od województw — od 4 do 6 złotych miesięcznie. [4])

Wartość pozostałych rodzai naturaljów (ubranie, wikt i t. p.) ustala się na podstawie warunków lokalnych, przy uwzględnieniu przewidzianej w umowie lub orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej — równowartości w zbożu.

Na podstawie omówionych wyżej przepisów, obliczono na początku b. r. dla poszczególnych województw przeciętne zarobki robotników rolnych dla okresów 1934/1935 i 1935/1936. [5]) Zarobki te, wykazują, zależnie od województwa spadek od 0% do 10,8%. Wysokość różnicy (spadku) zależy w decydującej mierze od wahań cen naturaljów i składników zarobku. Im większa część zarobku robotnika rolnego wypłacana jest w naturaljach, tem większa jest różnica pomiędzy zarobkiem z r. 1934/35 i 1935/36. Najmniejsze różnice wykazują zarobki niższych grup (I i II), większe III, a największe IV i V. Celem bliższego zobrazowania różnic, tablica 1. przedstawia cyfrowy i procentowy spadek przeciętnych zarobków robotników rolnych IV grupy — według województw. [6])

---

4) a) w woj. wileńskiem, nowogrodzkiem, poleskiem, wołyńskiem, białostockiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem — na 4 zł miesięcznie,

b) w woj. warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem, krakowskiem i cieszyńskiem części woj. śląskiego — na 5 zł,

c) w woj. poznańskiem, pomorskiem i górnośląskiej części woj. śląskiego oraz na obszarze m. st. Warszawy — na 6 zł.

5) Z powodu późnego wydania przepisów wykonawczych przeciętne zarobki robotników rolnych dla roku 1934/35 i 1935/36 ustalono ze znacznem opóźnieniem.

6) Z uwagi na przejściowy charakter zarobków grup I — III, w porównaniu z zarobkiem IV grupy, który stanowi podstawę wymiaru rent dla przeważającej części robotników rolnych (wszyscy powyżej 25 lat z wyjątkiem V grupy) obliczenia przeprowadzono na zarobkach IV grupy.

Z tablicy tej widać, że spadek zarobku zależy od wysokości spadku części płaconej w naturaljach. I tak np. w woj. poleskiem wartość naturaljów, stanowiących 90.8% całego zarobku, spadłszy o 9,0%, spowodowała obniżkę całego zarobku o 8,1%, podczas gdy w górnośląskiej części woj. śląskiego jakkolwiek wartość części zarobku wypłacanego w naturaljach spadła o 13,0%, to, stanowiąc tylko 71,9% całego zarobku, spowodowała spadek całkowitego zarobku tylko o 9,4%. Podobnie przedstawiają się różnice w woj. wileńskiem i kieleckiem. W związku ze spadkiem wartości zarobku wypłacanego w naturaljach, jakkolwiek ilościowo zarobek ten w omawianych okresach był taki sam, obserwować można procentowy wzrost części zarobku wypłacanej w gotówce w stosunku do całego zarobku, chociaż cyfrowo część gotówkowa pozostała bez zmiany.

Spadek wartości części wynagrodzenia płaconego w naturaljach tłumaczy się spadkiem wartości tych naturaljów. I tak ceny miejscowe żyta spadły w omawianych okresach, zależnie od województwa o 13,1% — 18,5%, pszenicy o 9,1% — 14,1%, jęczmienia o 7,6% — 16,8%, zmieniaków o 9,7% — 21,3% i t. d.

Skoro więc, na podstawie prowizorycznych obliczeń, można ustalić, że przeciętna wartość naturaljów obliczona dla roku 1936/37 wykazuje dalszy spadek, należy z dużą pewnością spodziewać się, że przeciętne zarobki robotników rolnych obliczone dla roku 1936/37, będą niższe, niż zarobki ustalone dla okresu 1935/36.

Spadek ten jest tem groźniejszy, że przeciętne zarobki robotników rolnych zostały stosunkowo nisko ustalone, już dla okresów 1934/35 i 1935/36. Wysokość cyfrowa tych zarobków ilustruje tablica 2 (przykładowo podano IV grupę mężczyzn i odpowiadającą jej III grupę kobiet). Dla lepszego zobrazowania tych zarobków, wstawiono w omawianej tablicy 2, zarobki niewykwalifikowanych robotników nierolnych (przemysłowych). Zarobki te są tem charakterystyczniejsze, że stanowią t. zw. dolną granicę zarobków dla wymiaru rent robotników nierolnych, która niema zastosowania do zarobków robotników rolnych, dla których renta wypadkowa jest — jak wspomniano na wstępie — obliczona na podstawie zarobku przeciętnego. [7]) Dane cyfrowe zawarte w rubrykach 2, 3, 4 tablicy drugiej, celem wyraźniejszego zobrazowania wzajemnego stosunku tych cyfr, przedstawiono graficznie na wykresie, uwzględniając równocześnie dane zawarte w rubrykach 2—5 tablicy pierwszej. W ten sposób dane zawarte w obu tablicach zostały zestawione, co pozwala na szybszą orjentację w materjale cyfrowym.

Znaczenie dolnej granicy zarobkowej w ubezpieczeniu wypadkowem polega na tem, że faktyczny zarobek uszkodzonego wzięty za podstawę wymiaru renty wypadkowej, nie może być niższy od wspomnianej dolnej granicy. Jeżeli zaś zarobek faktyczny jest niższy, za podstawę wymiaru renty przyjmuje się kwotę zarobku, stanowiącego dolną granicę. Dolna granica zapobiega w ten sposób wymierzaniu rent od zbyt niskich zarobków.

Wspomniane zarobki niewykwalifikowanych robotników nierolnych ustalane są corocznie dla poszczególnych powiatów przez okręgowych inspektorów pracy po zasięgnięciu opinji związków zawodowych pracowników i pracodawców. [8])

Porównywając z tablicy 2 i wykresu — zarobki niewykwalifikowanych robotników nierolnych z zarobkami robotników rolnych, pierwszą uwagę zwraca fakt, że zarobki pierwszej kategorji robotników są takie same w latach 1934 i 1935. [9]) Tłumaczy to w zupełności fakt wypłacania zarobków robotników nierolnych wyłącznie w gotówce, wskutek czego wysokość tych zarobków nie zależy od wahań cen naturaljów. Przy dokładniejszem porównaniu zarobków obu kategoryj robotników spostrzega się różnice, niekiedy nawet b. znacze, pomiędzy wysokościami zarobków, z reguły na korzyść przeciętnych zarobków niewykwalifikowanych robotników nierolnych. Największe różnice spotyka się w województwach o przeważającym charakterze przemysłowym (śląskie, łódzkie, m. st. War-

7) Dla ścisłości zaznaczyć należy, że dla nielicznej grupy robotników rolnych, specjalnie wykwalifikowanych, dla których rentę wypadkową oblicza się na podstawie zarobku faktycznego, — ma zastosowanie wspomniane minimum zarobkowe (porównaj odsyłacz 6).

8) Przeciętny zarobek niewykwalifikowanych robotników nierolnych w województwie, otrzymano jako średnią ważoną minimalnych zarobków dla poszczególnych miast i powiatów. Jako wag użyto stosunku procentowego liczb robotników nierolnych w powiecie (mieście) do ogółu ludności w powiecie (mieście) w 1931 r. — Stosunek ten obliczono na podstawie materjałów ogłoszonych w pracy J. Piekałkiewicza p. t. Sprawozdanie z badań składu ludności robotniczej w Polsce. Metody tej użyto z braku innych danych, a również i z tego względu, że w świetle badań kontrolnych metoda ta okazała się słuszna. Jakkolwiek liczba zatrudnionych robotników w stosunku do ogółu ludności spadła w latach 1934 i 1935 w porównaniu z r. 1931, niemniej jednak nie mogło to osłabić przyjętej metody, gdyż wzajemny stosunek składu ludności pomiędzy powiatami (miastami) pozostał w zasadzie ten sam. W pewnych powiatach liczba bezrobotnych jest większa, niż w innych, lecz jest to również wyrazem struktury składu ludności robotniczej danych powiatów.

9) Zarobki niewykwalifikowanych robotników nierolnych, ustalane są na okresy od 1.I — do 31.XII każdego roku.

TABLICA 1.

% - skład przeciętnego zarobku miesięcznego robotników rolnych grupy IV w latach 1934/35 i 1935/36 według województw.

WOJEWÓDZTWO	1934/5		1935/6		Różnica pomiędzy wynagrodzeniem w latach 1934/5 i 1935/6					
	% wynagrodzenia w:				w gotówce		w naturze		łącznie	
	gotówce	naturze	gotówce	naturze	w zł	w %	w zł	w %	w zł	w %
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
M. st. Warszawa	13.0	87.0	13.9	86.1	—	—	72.—	7.7	72.—	6.7
Warszawskie	12.7	87.3	13.8	86.2	—	—	72.—	8.6	72.—	7.5
Łódzkie	14.4	85.6	15.8	84.2	—	—	84.—	11.0	84.—	9.5
Kieleckie	14.2	85.8	15.8	84.2	0.58	0.5	95.42	12.5	96.—	10.8
Lubelskie	15.2	84.8	16.7	83.3	—	—	72.—	10.7	72.—	9.1
Białostockie	15.5	84.5	16.1	83.9	5.00	4.3	55.—	8.7	60.—	8.1
Wileńskie	10.6	89.4	11.0	89.0	2.50	3.5	45.50	7.7	48.—	7.3
Nowogródzkie	11.9	88.1	12.7	87.3	—	—	48.—	7.4	48.—	6.9
Poleskie	9.2	90.8	10.0	90.0	—	—	48.—	9.0	48.—	8.1
Wołyńskie	14.6	85.4	15.8	84.2	—	—	48.—	9.3	48.—	8.0
Poznańskie	20.6	80.0	19.3	80.7	18.00	10.0	42.—	5.8	60.—	6.7
Pomorskie	19.5	80.5	19.3	80.7	18.00	10.0	66.—	8.8	84.—	9.1
Śląskie g/Sląsk	28.1	71.9	31.0	69.0	—	—	108.—	13.0	108.—	9.4
„ Ciesz.	25.3	74.7	27.9	72.1	—	—	84.—	12.5	84.—	9.3
Krakowskie	16.1	83.9	17.8	82.2	—	—	72.—	11.2	72.—	9.4
Lwowskie	15.1	84.9	14.7	85.3	10.00	10.0	38.—	6.8	48.—	7.3
Stanisławowskie	15.1	84.9	14.7	85.3	10.00	10.0	38.—	6.8	48.—	7.3
Tarnopolskie	15.1	84.9	14.7	85.3	10.00	10.0	38.—	6.8	48.—	7.3

TABLICA 2.

Przeciętne miesięczne zarobki niewykwalifikowanych robotników nierolnych i przeciętne zarobki robotników rolnych według województw

w latach 1934 i 1935 w złotych.

WOJEWÓDZTWA	Niewykwalifikowani robotnicy nierolni (lata 1934 i 1935)	ROBOTNICY ROLNI			
		mężczyzni IV grupy		kobiety III grupy	
		1934/5	1935/6	1934/5	1935/6
1	2	3	4	5	6
M. st. Warszawa	125.0	90.0	84.0	55.0	51.0
Warszawskie	83.2	80.0	74.0	44.0	41.0
Łódzkie	93.0	74.0	67.0	39.0	36.0
Kieleckie	88.7	74.0	66.0	39.0	36.0
Lubelskie	69.5	66.0	60.0	36.0	32.0
Białostockie	64.5	62.0	57.0	33.0	30.0
Wileńskie	76.5	55.0	51.0	32.0	30.0
Nowogródzkie	51.9	58.0	54.0	32.0	30.0
Poleskie	52.0	49.0	45.0	31.0	30.0
Wołyńskie	54.1	50.0	46.0	30.0	30.0
Poznańskie	104.2	75.0	70.0	40.0	38.0
Pomorskie	103.6	77.0	70.0	40.0	38.0
Śląskie Górnośl. część	120.2	96.0	87.0	59.0	55.0
„ Ciesz. „	115.0	75.0	68.0	43.0	42.0
Krakowskie	90.5	64.0	58.0	38.0	36.0
Lwowskie	72.6	55.0	51.0	36.0	34.0
Stanisławowskie	51.2	55.0	51.0	36.0	34.0
Tarnopolskie	51.9	55.0	51.0	36.0	34.0

W Y K R E S

Przeciętne miesięczne zarobki robotników przemysłowych (niewykwalifikowanych) i robotników rolnych (ordynarjuszy) w/g województw w latach 1934/5 i 1936/5.

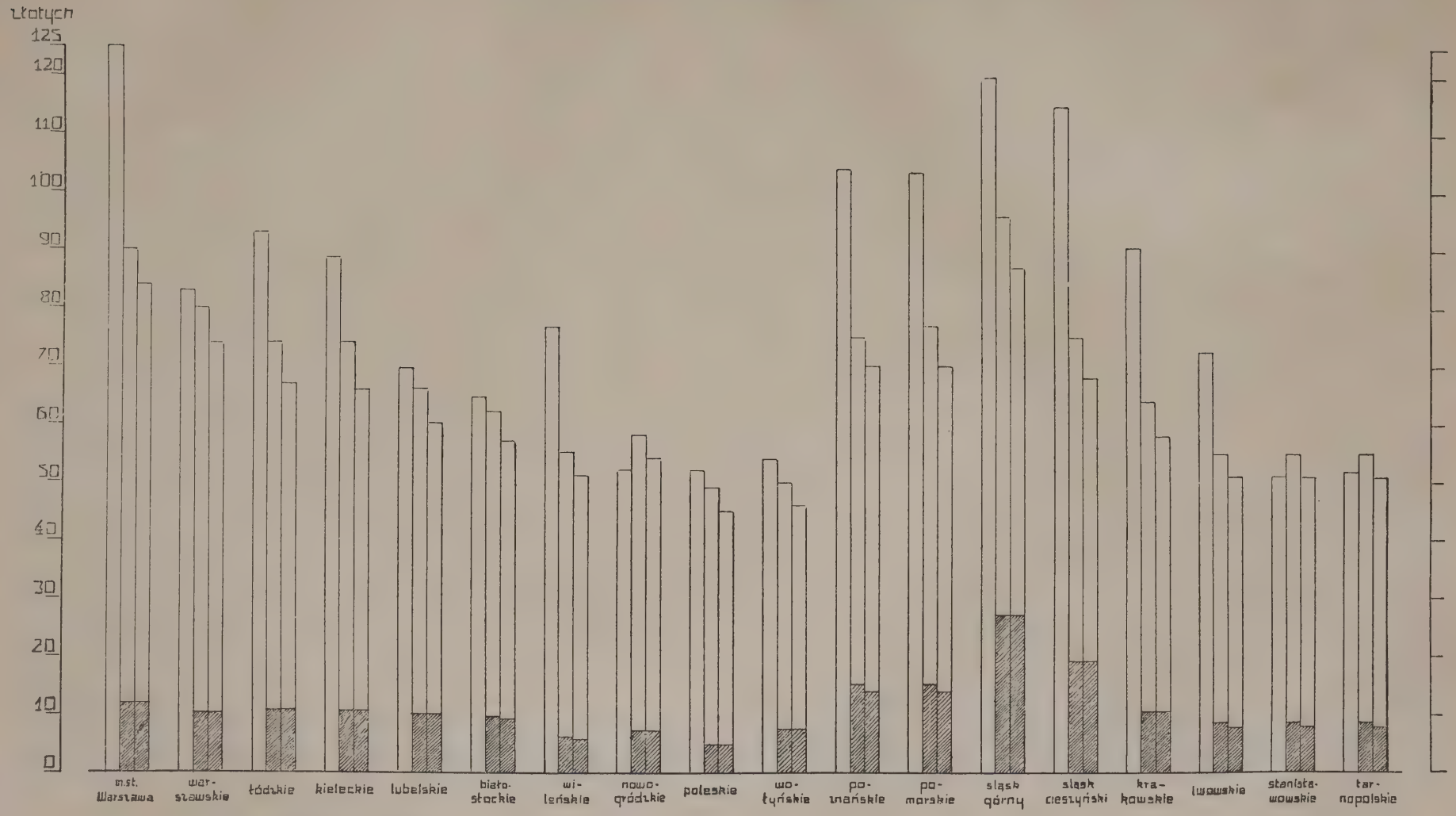

szawa, poznańskie), podczas gdy w województwach o charakterze rolniczym (wołyńskie, stanisławoskie, tarnopolskie) różnice te maleją, a nawet przechylają się na korzyść przeciętnych zarobków robotników rolnych. Tłumaczy się to wpływem, jaki wywiera na konfigurację zarobków, charakter rolny lub przemysłowy województwa.

Zarówno zestawienia wysokości przeciętnych zarobków robotników rolnych, jak i porównania ich z wysokością przeciętnych zarobków niewykwalifikowanych robotników nierolnych, przemawiają za koniecznością wprowadzenia pewnego minimum (dolnej granicy) dla przeciętnych zarobków robotników rolnych — mających stanowić podstawę wymiaru rent wypadkowych—przynajmniej dla grup najwyższych (IV mężczyzn, III kobiet). Przy katastrofalnym spadku cen naturaljów słuszne skądinąd zasady obliczania przeciętnych zarobków robotników rolnych prowadzą do wymiaru rent od tak niskich zarobków, że renta traci swój cel, — zwrot części utraconego przez uszkodzenia zarobku.

Uwzględnić trzeba bowiem różnicę pomiędzy sytuacją, w jakiej znajduje się czynny pracownik rolny, a pracownik rolny, będący inwalidą (rencista). Wypłata zarobku pracowników rolnych w naturaljach ma bowiem na celu — poza względami słuszności — wykluczenie kosztów pośrednictwa w sprzedaży i nabywaniu naturaljów pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Koszty te, w razie wyłącznego wypłacania zarobków w gotówce, spadłyby na pracodawcę i pracownika rolnego. Dlatego też, jeżeli w skład zarobku pracownika wchodzi np. 900 ltr. mleka rocznie, to dla tego pracownika jest rzeczą obojętną, z punktu widzenia zarobku, czy cena jednego litra mleka w danym roku jest 10 czy 20 gr. Jeżeli więc ilość litrów mleka pozostaje bez zmiany, wysokość zarobku pracownika, względnie części zarobku, jest taka sama. Natomiast przy obliczaniu wysokości przeciętnego zarobku dla wymiaru renty wypadkowej, wysokość ceny mleka (w omawianym przykładzie) odgrywa decydujące znaczenie, wpływając bezpośrednio na wzrost lub spadek przeciętnego wynagrodzenia pracownika rolnego, stanowiącego dlań podstawę wymiaru renty. Dlatego też pracownik rolny - rencista, otrzymujący rentę jedynie w gotówce, a nie w naturaljach, oprócz straty, jaką ponosi, opłacając wspomniany koszt pośrednictwa, narażony jest przytem na to, że wysokość podstawy wymiaru jego renty zależna jest nietylko — jak u ogółu pracowników — od ogólnych wahań zarobkowych, lecz również od konjunkturalnych wahań wartości naturaljów.

Argumentowi, że obserwowany kryzys obniżył koszty utrzymania, trzeba przeciwstawić bez porównania ważniejszy kontrargument stałości podstawy wymiaru rent wypadkowych. Raz obliczona podstawa wymiaru renty — bez względu na sytuacje konjunkturalne — pozostaje niezmieniona. Renta wymierzona od zarobku 50 zł pozwala renciście w obecnych warunkach z trudnością utrzymać się, lecz w chwili przywrócenia normalnej konjunktury nie będzie mogła ona zaspokoić nawet najprymitywniejszych jego potrzeb. A przecież rencista wypadkowy to nie jest człowiek, żyjący na łasce dobroczynności społecznej, lecz przeciwnie jest on wymagającym troski i opieki inwalidą pracy, który padł na posterunku nie w imię własnego, lecz zbiorowego interesu.

O tem należy pamiętać w chwili obecnej. Jeżeli dotychczasowa dolna granica podstaw wymiaru rent wypadkowych dla ogółu pracowników nie może być podwyższona, to w każdym razie nie można dopuścić do dalszej jej obniżki, tem bardziej, że, jak to wyżej wykazano (tabl. 2), minimalna jej wysokość nie jest wyjątkiem, lecz zasadą.

Inż. Zygmunt Puławski

Czynnik ludzki a wypadki przy pracy.

Pojęcie „czynnika ludzkiego" staje się dzisiaj coraz bardziej aktualne w kołach, zajmujących się bezpieczeństwem pracy.

Dzięki badaniom statystycznym oraz obserwacjom psychologicznym i fizjologicznym a także dzięki doświadczeniom praktycznym organizacyj specjalnych — „umiemy coraz lepiej rozumieć nieprawidłości ludzkiego postępowania", jak mówi prezes amerykańskiej National Safety Council J. E. Long.[1]) Pojęcie „czynnika ludzkiego" coraz bardziej się precyzuje i wyjaśnia, przechodząc ze sfery abstrakcji i fatalizmu do sfery konkretu i przyczynowości. Pomimo to, nie wszyscy jeszcze zdają sobie dostatecznie sprawę z tego, czem

[1]) Sprawozdanie z Kongresu National Safety Council w r. 1935 w Chicago.

jest w istocie, w myśl współczesnych zdobyczy wiedzy i wskazań praktyki, ów „czynnik ludzki", sprawca conajmniej 3/4 wszystkich wypadków przy pracy.

Jeśli wypadek został spowodowany przez zawalenie się nadwątlonego stropu budynku, przez wybuch aparatu lub przez rozlecenie się tarczy szmerglowej, niewątpliwie w przeważającej liczbie wypadków wpływ robotnika na to zdarzenie, praktycznie biorąc, sprowadza się do zera. Są to t. zw. „wypadki maszynowe". W tych typach wypadków przeważnie odpowiedzialność spada bądź na pracodawcę, bądź na kierownictwo techniczne zakładu, niekiedy odpowiedzialność ta obejmuje także kierowników oddziałów, lub majstrów. Takim wypadkom robotnik nawet o najlepszych kwalifikacjach i o najlepszej woli nie mógłby zapobiec, nie on bowiem buduje i konserwuje zakład pracy, a także nie on zaopatruje maszyny w chrony, lecz czyni to kierownictwo. Wypadek w tych przykładach jest konkretny, przyczynowo uchwytny — ma charakter wybitnie techniczny i materjalny.

Gdyby wszystkie wypadki były tego typu — zapobieganie wypadkom miałoby względnie łatwe zadanie; możnaby mianowicie doprowadzić budowę i utrzymanie zakładu pracy do takiej doskonałości technicznej, że wypadki zniknęłyby zupełnie. Niestety, jak powiedziano wyżej, tylko conajwyżej ¼ wypadków ma ten charakter maszynowy. Reszta, to jest ¾ wypadków, jest spowodowana przez „niedoskonałość" [2]) ludzką i to przez niedoskonałość niższych organów hierarchji pracy, a więc przedewszystkiem robotników a następnie majstrów, inżynierów i kierowników oddziałów.

Nie maszyna i nie budowla są sprawcami tych 75% wypadków, lecz jakiś błąd w postępowaniu. Dawniej nazywano ten błąd „winą". Dzisiaj wiemy, że „winą" nazwać go ogólnie nie można, gdyż w wielu wypadkach błąd ten został zrobiony podświadomie, bez udziału woli, poprostu w związku z jakiemiś, nieraz głęboko ukrytemi wadami konstytucji fizycznej lub psychicznej pracownika.

„Czynnik ludzki" — to przedewszystkiem sam pracownik. Pewne cechy stałe i przejściowe pracownika są przyczyną tych wypadków „niemaszynowych".

Na czem polegają te cechy?

I. Stałe cechy konstytucji fizycznej i psychicznej pracownika.

Stwierdzono statystycznie, że w szeregu zakładów pracy 75% wypadków dotyka jedynie 1/4 wszystkich robotników zakładu, pozostałe 3/4 robotników jest od wypadków prawie zupełnie wolne. Fakt ten wskazuje, że istnieje niewątpliwie pewna „indywidualna predyspozycja do wypadków", obejmująca właśnie owe 1/4 robotników. Większość zaś robotników, to jest ich 3/4 nie wykazuje tej ujemnej predyspozycji.

Stwierdzenie faktu powyższego miało decydujące znaczenie dla kierunku, w jakim ostatnio poszły prace badawcze i organizacyjne w dziedzinie zapobiegania wypadkom przy pracy.

Należało przedewszystkiem zbadać, na czem w istocie swej polega owa indywidualna predyspozycja do wypadków a dalej wyciągnąć z tych badań wnioski praktyczne dla zastosowania w nowoczesnym systemie organizacji bezpieczeństwa pracy.

Badania tego rodzaju zostały dopiero zapoczątkowane. Pewne fragmenty tych zagadnień już od dawna były wyjaśnione i zastosowane w psychotechnice. Lecz szersze i dokładniejsze ujęcie sprawy predyspozycji do wypadków jest dopiero zdobyczą ostatniej doby. Jednak już nawet te szczupłe zasoby faktów, jakie zostały zgromadzone, rzucają wiele światła na tę dziedzinę i ukazują w niej wielkie możliwości postępu na przyszłość.

W indywidualnej predyspozycji do wypadków spotykamy grupę czynników oddawna dobrze znanych. Grupa ta dotyczy wyraźnych, bijących w oczy defektów fizycznych organizmu, takich, jak kalectwa różnego rodzaju, słabość zmysłów, a szczególnie wzroku i słuchu, oraz takie nienormalności cielesne, jak np. daltonizm. Dalej jest oczywistem, że pewne choroby chroniczne, jak np. epilepsja, są przyczyną szeregu ciężkich wypadków u osób na nie cierpiących. Tak samo różne przebyte choroby ostre pozostawiają tego rodzaju osłabienie organizmu, że powoduje ono predyspozycję do wypadków.

Niemniej przeto jest mnóstwo osobników, u których istnieje niewątpliwa predyspozycja do wypadków, lecz u których zarówno na pierwszy rzut oka, jak i przy zwykłem badaniu lekarskiem żadne defekty nie dają się wykryć: osobniki te fizycznie wydają się normalne. Rewelacyjne światło na te sprawy rzuciły dopiero badania nad t. zw. „tonusem mięśniowym" i jego zmianami pod wpływem bodźców zewnętrznych. „Tonus mięśniowy" jest to, ogólnie biorąc, jakby „rytm życia" każdego organizmu. Realnie wyraża się w tętniącym ciągle rytmie mięśniowym. Rytm ten jest jakby wypadkową szeregu takich stałych odruchów organizmu, jak oddychanie, lub bicie serca, oraz pewnego napięcia mięśni. Jeśli poszczególny organ, np. rękę danego człowieka, połączyć z aparatem samozapisującym, z tem.

[2]) Wyrażenie Ritzmana, b. szefa Sekcji Bezp. Pracy M. B. P. w Genewie.

że ręce tej pozostawimy całkowitą swobodę, otrzymamy pewną charakterystyczną dla danego osobnika krzywą. We wszystkich krzywych tego rodzaju można dostrzec części zależne od poszczególnych odruchów, np. od bicia serca lub oddechu. Jeśli na badanego osobnika podziałać jakimś niespodziewanym bodźcem, o cechach wywołujących wstrząśnienie, naprzykład wywołać u niego przestrach, wówczas powyższa krzywa ulega pewnemu zaburzeniu, podobnie, jak krzywa czułego sejsmografu podczas trzęsienia ziemi.

Ten moment jest najciekawszy i najbardziej charakterystyczny. Okazało się, że różne typy dają wówczas różne obrazy na owym wykresie.

Przeciętnie u większości normalnych, zdrowych ludzi krzywa „tonusu mięśniowego" ulega zaburzeniu w stopniu umiarkowanym. Nastąpi pewne wstrząśnienie „rytmu życia", pewne zahamowanie, pewne odchylenie od normalnego napięcia mięśni, lecz w stopniu nienadmiernym. Widać doskonale z tej krzywej, że podobny normalny osobnik nawet pod wpływem wstrząśnienia, jak się mówi popularnie, „nie stracił głowy", że panuje on pomimo wszystko nad swemi odruchami i że może się utrzymać w granicach równowagi fizycznej. Natomiast u osobników predysponowanych do wypadków, zmiana „tonusu" jest tak silna, że nawet dochodzi do zupełnego chwilowego rozstroju normalnych napięć mięśniowych. Taki typ wykazuje wielkie skoki krzywej; silne zahamowanie normalnych odruchów. W życiowym języku wyrazi się to w jakichś nieskoordynowanych ruchach, gwałtownym skurczu, chwilowem zamroczeniu świadomości, lub upadku.

Jako charakterystyczny przykład takiego typu podać można np. robotnika malarza, który posiadał tę wadę, że przy najmniejszym hałasie, a nawet szmerze, jaki go zastawał na drabinie, spadał z tej drabiny, ulegając nieraz ciężkiemu potłuczeniu.

Jeśli sięgnąć do przyczyn anatomiczno-fizjologicznych takiego defektu, okazuje się, że nieraz polegają one poprostu na chorobie. Wyżej opisany malarz miał, jak później zbadano, zmiany patologiczne w mózgu. Lecz pozatem istnieje szereg osobników pozornie zupełnie zdrowych, które posiadają powyższy defekt. W tym wypadku mogłoby do wyjaśnienia posłużyć przypuszczenie, że chodzi tutaj o pewne wrodzone pierwiastki dziecinne, obciążające danego osobnika. Jest to osobnik „nerwowy", zbyt pobudliwy, o ruchach gwałtownych i nieskoordynowanych, o reakcjach na bodźce wyolbrzymionych.

Poza badaniami tego typu istnieją też i badania inne, które mogą wykryć defekty natury już bardziej psychologicznej. Będą to więc, np. defekty uwagi. Jedni ludzie odznaczają się niedostateczną zdolnością skupienia uwagi. Wpływa to silnie na ich predyspozycję do wypadków. Są to przeważnie typy ludzi o niskim stopniu inteligencji, którzy nie mogą się skupić na jednym przedmiocie. Są to osobniki jakby o psychologji dziecinnej, bo dzieci właśnie nie posiadają zdolności należytej koncentracji uwagi.[3]) Prowadząc niebezpieczną maszynę, potrafią oni żartować, dowcipkować, lub „gapić się", a tem samem wywoływać ciężkie wypadki u siebie i u innych. Jako przykład możemy przytoczyć pewnego opisanego przez jednego z psychologów kierowcę żórawia fabrycznego. Ten robotnik, bez wyraźnych cech patologicznych, nie był nigdy w stanie uważnie prowadzić swej maszyny, był zawsze tak rozproszony, że powodował stale wypadki. Wkońcu, oczywiście został od tej czynności usunięty.

Przeciwieństwem do tego defektu będzie znów nadmierne skupienie uwagi, rzecz spotykana często u jednostek wybitnie zdolnych, a nawet genjalnych, lecz bardzo niebezpieczna ze względu na wypadki. Należą tutaj typy owych znakomitych, a niesłychanie roztargnionych, uczonych. Lecz co uchodzi wielkiemu uczonemu, jest szkodliwe dla prostego robotnika, który musi mieć na tyle podzieloną uwagę, aby np., niosąc ciężar, nie rozbił nim głowy towarzyszowi pracy, lub, używając palnika gazowego, nie spalił nim siebie i otoczenia.

Są też i inne typy, mianowicie, nerwowo tępe, ospałe, o spóźnionej reakcji ruchowej, nie nadające się na kierowców samochodowych lub maszynistów kolejowych, które wogóle nie mogą być użyte do wielu prac.

Poza stałemi cechami konstytucji fizycznej oraz temi stałemi elementami psychiki, które mają swe siedlisko w niższych centrach systemu nerwowego, ważnemi cechami konstytucji są również cechy inteligencji.

Inteligencja robotników obejmuje olbrzymią skalę. Robotnicy stanowią masę przeciętną, o średniem pojmowaniu, w której widać duże stopniowanie, na którego skrajach stoją z jednej strony jednostki wybitnie inteligentne i pojętne, owi kandydaci na majstrów lub kierowników, z drugiej strony typy o różnych odcieniach upośledzenia umysłowego. Owe upośledzenie umysłowe jest nieraz przyczyną wypadków. Kierownictwo często nie zdaje sobie należycie sprawy z faktu, że niektóre tępe osobniki nie są zdolne w prędkim czasie przyswoić sobie umiejętności obchodzenia się z niebezpiecznemi maszynami, lub wykonywania trudnych czynności. Istnieje też pewna

[3]) Wyże wjymieniony J. S. Long twierdzi, że ten typ umysłowości dziecinnej niestety przeważa w społeczeństwach powojennych i że utrudnia on bardzo wszelką pracę.

część robotników, która wogóle nigdy nie będzie zdolna zrozumieć pouczeń lub przepisów, jakich zrozumienie jest niezbędne dla bezpieczeństwa pracy.

Metodami, które służą do wykrywania tego rodzaju wyjątkowo upośledzonych typów, są, jak wiadomo, testy różnych systemów; testy te stanowić mogą podstawę do przeznaczania danego osobnika do tych czy innych czynności zawodowych.

Co robić z ludźmi predysponowanymi do wypadków? [4]) „Pewien specjalista od powyższych zagadnień [5]) zapytuje: „Czy wszyscy ludzie o powyższych defektach są zupełnie niezdolni do wszelkiej pracy? Czy zachodzi konieczność usunięcia ich z zakładów pracy, gdzieby stali się ofiarami lub sprawcami ciężkich wypadków?".

Nauka wraz z wyżej wzmiankowanym psychologiem nie może dać dzisiaj na to decydującej odpowiedzi. W każdym razie całkowita eliminacja pewnych typów jest koniecznością. Na złagodzenie jej surowości wpływają dwa fakty: 1) predyspozycja do wypadków często nie jest absolutna, t. j. obejmuje tylko specjalne usposobienie do ściśle określonych typów wypadków. Za przykład może służyć wyżej opisany malarz, który, o ileby się nie był zabił, spadając z drabiny (co niestety miało miejsce), prawdopodobnie mógłby być użyty z powodzeniem do prac, nie wymagających przebywania na miejscach wzniesionych. 2) Jak wykazują fakty, defekt wrodzony może często być znacznie zmniejszony, a niekiedy nawet, praktycznie biorąc, usunięty przez systematyczne działanie wychowawcze, t. j. przez ćwiczenie, szkolenie, zwalczanie wrodzonej wady i rozwijanie potrzebnych zalet.

Tak więc sprawa predyspozycji do wypadków nie przedstawia się tak beznadziejnie, jakby się to na pierwszy rzut oka mogło zdawać.

Niektórzy specjaliści tej dziedziny twierdzą, że w predyspozycji do wypadków więcej gra rolę patologiczny stan zdrowia, niż nawet jakieś instynkty wrodzone. Bardzo często predyspozycja jest wynikiem trwającej lub przebytej choroby. Polepszenie stanu zdrowia i powrót organizmu do stanu normalnego nieraz może bardzo wydatnie zmniejszyć defekty natury fizycznej.

W każdym razie w dziedzinie powyższych stałych cech konstytucyjnych zapobieganie w przeważającym stopniu będzie polegać na selekcji, wykonywanej przez należycie wyspecjalizowanych lekarzy i psychologów; w drobniejszym zaś zakresie będzie tu pole dla instrukcji i wychowania robotnika.

4) Istnieją próby w terminologji polskiej nazwano ich „wypadkowcami".

5) Loewenstein.

2. Cechy przejściowe fizyczne i duchowe pracownika.

Jeśli weźmiemy pracowników wolnych od wrodzonej predyspozycji do wypadków o normalnej inteligencji, to i z nich niektórzy będą dawali więcej wypadków, niż inni. Grać tutaj więc może rolę przedewszystkiem brak należytego wyszkolenia. Niektóre czynności w przemyśle i rolnictwie wymagają wysokiego stopnia zręczności. Co do maszyn, to wiele z nich jest dziś tak skomplikowanych i niebezpiecznych, że ich obsługa wymaga dłuższej praktyki i koniecznego stopnia zautomatyzowania się robotnika.

Robotnik młodociany, niewyćwiczony, bez dostatecznej wprawy, jest bardzo często ofiarą wypadku. Również robotnik starszy, przerzucony do innej pracy (fakt często spotykany w dzisiejszej dobie redukcyj i fluktuacyj siły roboczej), pada nieraz ofiarą uszkodzeń zawodowych.

Ta dziedzina leży całkowicie w sferze odpowiedzialności organów hierarchji przemysłowej, t. j. kierownictwa głównego (dyrekcji fabryki) pośrednio, a kierowników oddziałowych lub majstrów bezpośrednio. Robotnik wtedy może być „bezpieczny", kiedy przedewszystkiem będzie należycie wyuczony swego fachu i użyty do takiej pracy, do jakiej się nadaje.

Inne cechy przejściowe mają charakter nie tyle fachowy, ile moralny. Jest to sprawa dyscypliny. Robotnik musi być należycie wychowany w karności i posłuszeństwie w stosunku do swego kierownictwa, oraz do przepisów. Ta karność jego płynąć powinna nie z samego przymusu zewnętrznego, lecz z wewnętrznego przekonania.

Musi istnieć taka atmosfera i taki duch zakładu, któryby każdego robotnika potrafił urobić na „robotnika bezpiecznego". Jest to główne zadanie dla działalności lokalnej organizacji fabrycznej bezpieczeństwa, obejmującej dyrekcję, kierowników oddziałów, majstrów i robotników, a wspieranej w swej pracy przez jakąś centralną organizację propagandowo-instrukcyjną. Tutaj właśnie jest największe pole dla wytężonej akcji wychowawczej, prowadzonej przez niższe kierownictwo pod egidą głównego kierownictwa. Z zewnątrz zaś do tej akcji powinny przychodzić należyte środki propagandy, jak ulotki, broszury, czasopisma, filmy i plakaty. Lecz najważniejszym jest codzienny wpływ osobisty i przykład bezpośredniego kierownictwa.

Ta metoda zwalczania wypadków wymaga ujęcia całego personelu fabryki w jedną organizację bezpieczeństwa, ożywioną wspólnym duchem, wymaga więcej, bo jak trafnie wyra-

ził się delegat W. Brytanji na XI Międzynarodowej Konferencji Pracy, dla jej udania się potrzebny jest „pewien stopień entuzjazmu, zarówno u przedsiębiorców jak u robotników". [6])

Przez należyte wychowanie robotnika znikną jego niedbalstwa i złe nałogi, złe utrzymywanie narzędzi i maszyn oraz złe utrzymywanie pracowni („a poor housekeeping", jak mówią amerykanie), zniknie nieużywanie ochron, znikną niestosowne żarty i brawurowe wyczyny ryzykowne. W ten sposób wiele przyczyn wypadków odpadnie.

Ostatnią dziedziną, najtrudniejszą do opanowania, wchodzącą w skład „czynnika ludzkiego" jest dziedzina, która nie obejmuje ani defektów stałych konstytucji pracownika, ani jego wad wyszkolenia, ani jego braku dyscypliny, lecz która bierze początek w chwilowej słabości.

Chodzi tutaj o takie wypadki, które powoduje przejściowe osłabienie organizmu robotnika, jego nerwów, uwagi woli. Mogą tutaj odegrać rolę najróżnorodniejsze czynniki, dotyczące głównie życia robotnika poza zakładem pracy. Troski materjalne, zmartwienia rodzinne i inne przeżycia przykre wpływają źle na pracę robotnika, osłabiają jego sprawność. Również takie czynniki, jak alkoholizm, lub nadużycia płciowe, mogą go przejściowo uczynić predysponowanym do wypadków. Złe warunki higjeniczne domowe, głód, brak powietrza i słońca, najmocniejszych robotników osłabiają. Zakład pracy również przedstawia dużo niebezpieczeństw z tego zakresu: przemęczenie, złe niehigjeniczne warunki pracy, choroby zawodowe, obawa utraty pracy, brutalne obejście kierownictwa, a z drugiej strony bezkarność i brak dyscypliny wewnątrz zakładu mogą nieraz robotnika zwyrodnić i uczynić zeń jednostkę predysponowaną w sensie ujemnym.

Lecz wyżej wymienione zagadnienia, łączące się z dziedziną zapobiegania wypadkom, ogarniają tak szerokie pole, że trudno je ująć w kilka konkretnych podstawowych punktów i powierzyć działalności organizacji bezpieczeństwa.

Krótko mówiąc, chodzi tutaj przecież wogóle o polepszenie warunków bytu robotnika w zakresie pracy poza nim; tego nie może dokonać żadna, choćby najpotężniejsza organizacja zapobiegania wypadkom, aczkolwiek, jak widzimy, okoliczności te mają bliski związek z wypadkami przy pracy. Tę dziedzinę obejmuje działanie Państwa i społeczeństwa, rozporządzające wszelkiemi możliwemi środkami dla podniesienia warunków życia człowieka pracy.

Jesteśmy przekonani, że choć mówić dzisiaj w dobie kryzysu gospodarczego o podniesieniu warunków życia robotnika nie jest rzeczą łatwą, to jednak wiele w tej dziedzinie możnaby zrobić nawet bez wielkich kosztów, przy dobrej woli i przy zastosowaniu sprawnej organizacji.

Oto jak w krótkości przedstawia się wszystko, co nazywamy „czynnikiem ludzkim" w bezpieczeństwie pracy. Jak widzimy, jest to dziedzina bardzo złożona, lecz zarazem stanowiąca wdzięczne pole dla działalności ludzi dobrej woli. Jest to jeden z najbardziej podstawowych elementów walki o życie i zdrowie człowieka pracy.

Każda nowoczesna akcja zapobiegania wypadkom musi kształtować się pod kątem „czynnika ludzkiego" — jest to wynikiem wymowy faktów i nakazem rozumu.

[6]) Sir Malcolin Delevingue — patrz. Sprawozdanie z XI. M. K. P. str. 19

Bronisława Luidorówna

Dziecko ślubne, uprawnione, adoptowane.

(Obecnie obowiązujące przepisy, a projekt Komisji Kodyfikacyjnej).

„Ignorantia juris nocet" — nieznajomość prawa szkodzi, głosi stara, rzymska zasada, do dnia dzisiejszego aktualna. Tak, prawo należy znać, nieznajomością przepisów prawnych tłumaczyć się nie wolno.

Tymczasem jedną z cech charakterystycznych naszego społeczeństwa jest właśnie zupełny brak orjentacji w dziedzinie prawnej. Nietylko ludzie niewykształceni, ale nawet inteligenci, przy zetknięciu w życiu z jakąkolwiek kwestją prawną, stają bezradni i bezbronni.

Ignorancja prawna jest, niestety, rozpowszechniona również wśród ludzi pracujących na niwie społecznej. Jaskrawym dowodem tego jest zupełna nieznajomość prawa familijnego, prawa, które ma przecież zasadnicze znaczenie społeczne i państwowe, ustala bowiem zasady ustroju rodzinnego, normuje stanowisko jednostki w rodzinie, określa jej prawa i obowiązki.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak jakiejkolwiek poważniejszej próby popularyzacji prawa. Trudno zaś żądać od niefachowca,

aby wertował tomy kodeksów dla znalezienia potrzebnych przepisów prawnych, sformułowanych dość trudno i niezrozumiale dla laika.

W ostatnich latach samo życie wysuwa konieczność zmiany. Bezrobocie, nędza i głód doprowadzają do rozluźnienia więzów rodzinnych. Na porządku dziennym jest opuszczenie rodziny przez ojca, podrzucanie dzieci nawet przez ślubne matki, współżycie w wolnych związkach i t. p. Podobne wypadki zmuszają społeczeństwo do coraz większej ingerencji w życie rodziny, do coraz intensywniejszej opieki społecznej i do pogłębiania form tej opieki. Dokładne poznanie warunków życia rodziny, korzystającej z pomocy społecznej, nawiązanie z nią bezpośredniego kontaktu, staje się hasłem dnia dzisiejszego. W tym celu powołano opiekunów społecznych, ustanowiono przy domach podrzutków i zakładach wychowawczych opiekunów przyzakładowych. Wywiady miejskie zmieniają swój charakter: z czysto informacyjnych stają się opiekuńczemi.

I oto, skutkiem coraz ściślejszego zetknięcia się opiekunów z rodziną, zaczynają wysuwać się z całą mocą zagadnienia prawne, dotychczas traktowane po macoszemu. Opiekun podczas odwiedzin odczuwa na każdym kroku brak znajomości prawa. Np. dziecko jest źle traktowane przez rodziców, dom wywiera na nie demoralizujący wpływ. Co począć? Jest na to rada, czy nie? Opuszczona matka ślubna ma dziecko z kochankiem. Jak postąpić, aby zabezpieczyć byt dziecku? Osoby żyjące w konkubinacie pobierają się, mają dziecko z przedślubnego obcowania. Czy dziecko może być uprawnione i w jaki sposób? W domach podrzutków spotykamy się znów stale z zagadnieniem adoptacji. Wolno adoptować małe dziecko, czy nie? Czy mają prawo osoby, które wzięły dziecko na wychowanie, zwracać je zpowrotem do zakładu, czy nie? Wolno, czy nie wolno? Ma prawo, czy nie ma prawa? — oto dręczące pytania, które gnębią społeczników.

Rezultatem tej nieświadomości są przepełnione poczekalnie poradni prawnych, przeważnie przez niepotrzebnie skierowanych tam petentów, a sprawy istotnie ważne nie docierają często do poradni.

Dzisiaj znajomość przepisów prawa familijnego jest tem konieczniejsza, że opracowuje się nowy projekt tego prawa. Nowe ustawodawstwo w tej dziedzinie jest rzeczą niezmiernej wagi nietylko dla prawników, lecz dla całego społeczeństwa. Prawo familijne to fundament, na którem opiera się ustrój rodziny. Normy prawne, jak wiadomo, mają poważne znaczenie wychowawcze, kształtują poczucie prawne szerokich mas, ich „morale", dlatego też jest rzeczą ogromnej wagi, — aby obecnie, kiedy ustala się nowe normy, rzucili na szalę swój głos, nietylko prawnicy, ale i pracownicy społeczni. My, społecznicy, musimy zaznajomić się zarówno z obowiązującem prawem, jak i z projektem, aby wiedzieć, co należy zmienić, a co lepiej zostawić.

Społeczeństwo za pośrednictwem prasy wie już, coprawda niewiele, o tragicznej sytuacji dziecka nieślubnego i jest już na tyle zorjentowane, że może się w tej dziedzinie wypowiedzieć. Zagadnienie dziecka nieślubnego jest jednak tylko jednem z fragmentów prawa familijnego, przestarzałego, pełnego anachronizmów.

W niniejszym artykule uwzględniamy tylko niektóre przepisy tego prawa, mniej znane, a często w życiu spotykane. Są to przepisy o dzieciach ślubnych, uprawnionych, adoptowanych. W pobieżnym przeglądzie postaramy się wykazać ich destrukcyjny wpływ na życie i konieczność szybkiej nowelizacji tych anachronizmów.

Wszystkie ustawodawstwa, obowiązujące dotychczas w Polsce, uznają za podstawę ustroju rodzinnego legalną, monogamiczną rodzinę. Tylko pomiędzy członkami takiej rodziny istnieje pokrewieństwo prawne, to jest takie, które stwarza pełny kompleks uprawnień i obowiązków. Stosunki pozamałżeńskie są jedynie źródłem pokrewieństwa naturalnego (stanowią np. przeszkodę przy zawarciu małżeństwa), które zasadniczo nie pociągają za sobą skutków prawnych. Stąd też ustawodawstwa rozróżniają dzieci nieślubne, zrodzone poza małżeństwem, oraz dzieci ślubne, poczęte w małżeństwie. Tę ostatnią kategorję prawo otacza szczególną opieką. Dzieci ślubne noszą nazwisko ojca, otrzymują jego obywatelstwo, wchodzą w skład rodziny, przysługuje im prawo do wychowania i utrzymania stosownie do majątku rodziców, są specjalnie uprzywilejowane przez prawo spadkowe. Ważną wobec tego jest rzeczą, które dzieci mogą z tych uprawnień korzystać — pod tym względem prawo nasze rozróżnia dzieci ślubne (prawe), uprawnione, adoptowane.

Dzieci ślubne są to dzieci poczęte w małżeństwie. Podstawą dla określenia ojca dziecka ślubnego jest rzymska zasada, że ojcem jest ten, na kogo wskazuje małżeństwo. Z powyższego widać, że o prawości dziecka rozstrzyga nie stan faktyczny, a stan prawny. Mąż matki uchodzi za ojca dziecka, poczętego w czasie trwania małżeństwa, bez względu na to, kto jest tym ojcem w istocie. Dziecko takie z reguły jest ślubne. Dochodzenie ewentualnego innego stanu faktycznego, a co zatem idzie zaprzeczenie ojcostwa, jest przez wszystkie ustawodawstwa w Polsce ogromnie utrudnione. Prawo ogranicza zarówno przyczyny zezwolenia na zaprzeczenie, jak i czas, w ciągu które-

go można wystąpić w tej sprawie do sądu; procesy takie mogłyby bowiem naruszyć autorytet rodziny, poderwać wiarę w jej moralność, co byłoby sprzeczne z intencją ustawodawczą.

Pod tym względem najbardziej krańcowy jest nasz przestarzały Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (powoływany następnie K. C. P.), obowiązujący w b. Królestwie Kongresowem. Według tego Kodeksu zaprzeczyć ojcostwa może tylko ojciec (względnie jego spadkobiercy), jeżeli udowodni fizyczne niepodobieństwo współżycia z żoną w okresie poczęcia dziecka, a więc wykaże naprzykład, że w tym czasie był w więzieniu, szpitalu, zakładzie dla obłąkanych i t. p. Innych powodów niema. Jawne cudzołóstwo żony nie może być przyczyną zaprzeczenia. Również okoliczność, że żona nie mieszka z mężem, jeżeli związek małżeński trwa, nie ma wpływu na charakter prawny dziecka. Ponadto K. C. P. wyraźnie podkreśla: „ojciec nie może nie przyznać dziecka zpowodu niemocy płodzenia", przyczem obojętnem jest, czy niemoc ta jest naturalna, czy też spowodowana została chorobą, operacją i t. p. Nasz ustawodawca posunął się tutaj dalej jeszcze, niż Kodeks Napoleona, na którym wzorowany jest K. C. P. Kodeks Napoleona pozwala bowiem w razie impotencji, spowodowanej chorobą, wypadkiem i t. p., zaprzeczyć ojcostwa. Sprawa o zaprzeczenie ojcostwa ma w praktyce poważne znaczenie. Na ojcu ślubnym ciąży szereg obowiązków wobec dziecka. Według naszego prawa mąż może być sądownie zmuszony do utrzymywania dziecka, którego ojcem jest kochanek żony—i to nawet wtedy, gdy ten ostatni do ojcostwa się przyznaje, a potwierdza to zeznanie matka dziecka. Takie oświadczenia matki lub osoby trzeciej nie mają żadnego znaczenia prawnego. Nawet późniejsze małżeństwo matki z ojcem dziecka nie zmienia sytuacji — prawa i obowiązki ojcowskie ciążą nadal na pierwszym mężu. W tym duchu wypowiada się też orzecznictwo. Tak np. Sąd Najwyższy [1]) rozpatrywał następującą sprawę: Małżonkowie M. wystąpili o uznanie za uprawnione ich dzieci, urodzonych ze związku nieślubnego w czasie trwania poprzedniego małżeństwa pani M. z jej pierwszym mężem i zapisanych w aktach jako dzieci ślubne tegoż męża pod jego nieobecność. Sąd Najwyższy w imię zasady, że mąż jest ojcem dziecka poczętego w czasie trwania małżeństwa, oddalił prośbę rodziców o uprawnienie dzieci, chociaż do prośby tej przychylił się także poprzedni mąż, twierdząc, że to nie jego dzieci. W ten sposób Sąd Najwyższy uznał wbrew rzeczywistości, że jednak pierwszy mąż jest właściwym ojcem dzieci. Zaprzeczenie ojcostwa musi nastąpić w bardzo krótkim terminie od urodzenia dziecka, a mianowicie w ciągu jednego miesiąca, gdy mąż matki jest na miejscu. W razie nieobecności męża w czasie przyjścia na świat dziecka — w dwa miesiące od jego powrotu. W wypadku podstępu ojcu przysługuje także dwumiesięczny termin od wykrycia podstępu. Po upływie powyższych terminów zaprzeczenie ojcostwa w każdym razie jest już niedopuszczalne.

W pozostałych dzielnicach Polski zaprzeczenie ojcostwa jest łatwiejsze. Prawo niemieckie wyraźnie nawet głosi: „Dziecko jest nieślubne, jeżeli według zachodzących okoliczności jest rzeczą oczywiście niemożliwą, by żona dziecko z obcowania z mężem poczęła". Oba ustawodawstwa, obowiązujące w b. zaborach pruskim i austrjackim przyznają też mężowi matki dłuższe terminy do sprzeciwu (prawo austrjackie 3 miesiące, niemieckie rok od powzięcia wiadomości o urodzeniu się dziecka). [2])

Kodeks Szwajcarski ze sprzeciwem przeciwko ślubności dziecka pozwala wystąpić nietylko mężowi matki (względnie jego spadkobiercom), ale i gminie, do której ten ostatni należy. Gdy dziecko poczęte zostało przed ślubem, prawo to przysługuje gminie nawet wówczas, gdy mąż przyznał się do dziecka. Oczywiście, że przepis ten podyktowany został względami fiskalnemi, idzie o to, ażeby ciężar utrzymania dziecka przerzucić na gminę matki. Według przepisów obowiązujących w Polsce, matka i dziecko nie mogą występować ze sprawą o zaprzeczenie ślubnego urodzenia; jeżeli więc ojciec ze swego, szczupłego zresztą, prawa sprzeciwu nie skorzystał, sprawa ojcostwa jest przesądzona. Prawo obowiązujące w b. zaborze austrjackim czyni tu jeden wyjątek, mianowicie: „gdy mąż umrze przed terminem zaprzeczenia, albo też pobyt jego jest niewiadomy od chwili urodzenia dziecka, może także i dziecko zaprzeczyć ślubności swego pocho-

[1]) Zbiór Orzeczeń S. N. z 1930 r. Nr. 126.

[2]) Dzieci, zrodzone w małżeństwie, ale poczęte przed ślubem, zasadniczo uważane są również za dzieci ślubne; jeżeli jednak urodziły się wcześniej niż w 180 dni (były zabór niem. — 181 dni) po ślubie, ojciec ma ułatwioną możność sprzeciwu. Prawodawstwo nasze bowiem stwarza domniemanie, że dzieci te nie zostały poczęte przez niego. Dzieci urodzone w 306 dni (prawo niem. 302, austr. 300 dni) po rozwiązaniu małżeństwa, są także uważane za dzieci ślubne. Po tym okresie, według K. P. C., są także ślubne, lecz prawość ich może być łatwo zaprzeczona — wystarczy powołanie się na upływ czasu. W obu pozostałych dzielnicach dzieci takie uważane są za nieślubne. Kodeks niemiecki rozpatruje jeszcze wypadek, w którym matka, po rozejściu się z jednym mężem, zawiera nowe małżeństwo. Według tego prawa dziecko, urodzone przed 270 dniami od rozwiązania pierwszego małżeństwa, jest dzieckiem ślubnem z pierwszego związku, gdy przyszło na świat po tym okresie, jest dzieckiem drugiego małżeństwa.

dzenia, za zgodą matki, gdy jeszcze żyje. Prawo skargi gaśnie z upływem roku po osiągnięciu pełnoletności". Znane były, chociażby w czasie wojny, wypadki nieślubnego macierzyństwa rezerwistek. Otóż tylko w b. zaborze austr. w razie zaginięcia męża (od chwili urodzenia dziecka) można zakwestjonować jego ojcostwo i sporządzić metrykę zgodnie z faktycznym stanem rzeczy. Może to mieć znaczenie bardzo ważne, pozwala bowiem w takim wypadku na żądanie np. alimentów od właściwego ojca. Na pozostałych terytorjach jest to niemożliwe.

Wobec wielkiej wagi, jaką K. C. P. przywiązuje do tego, czy dziecko jest ślubne, omawia szczegółowo sprawę dowodów ślubności. W ustawodawstwach, obowiązujących w b. zaborach austr. i prusk. kwestja ta nie została poruszona. Według K. C. P. dochodzenie stanu prawego jest bardzo ułatwione i każdy może przez całe życie ubiegać się o wykazanie, że jest dzieckiem ślubnem. Jest to wąska furtka, przez którą dziecko nieślubne może się jeszcze przedostać na łono prawowitej rodziny.

Najprostszym dowodem ślubności jest oczywiście metryka urodzenia. Ponadto K. C. P. zna jeszcze jeden dowód, t. zw. posiadanie stanu dziecka prawego. Stan taki istnieje wówczas, gdy rodzice, rodzina, otoczenie uważają dziecko za ślubne, nosi ono nazwisko ojca, ojciec je utrzymuje i t. p. Konieczne jest, aby takie traktowanie było stałe, publiczne i ciągłe. Dowód ten ma znaczenie przedewszystkiem wówczas, gdy dziecko nie ma metryki, np. akta zaginęły, zostały spalone podczas wojny i t. p. Dziecko może wtedy wnieść podanie do Sądu Okręgowego z powołaniem się na świadków, listy i in. dowody, wskazujące, że jest ono w posiadaniu dziecka prawego. Ale o stanowisko dziecka ślubnego ubiegać się mogą ci nawet, którzy nie mają metryki ani nie mogą się wykazać ciągłem posiadaniem stanu dziecka prawego, np. dzieci zbłąkane podczas wojny lub zamieszek, porzucone przez rodziców bez żadnych dowodów i tym podobne. W tych wszystkich wypadkach dziecko może dowodzić przy pomocy świadków, że pochodzi od danych rodziców, że rodzice postępowali z niem jak z dzieckiem prawem. Sami świadkowie jednak wówczas nie wystarczą, konieczny jest i inny dowód — w pierwszym rzędzie dowód na piśmie, jak listy, kartki, fotografje, protokół policyjny, sporządzony przy znalezieniu dziecka. W braku tych dowodów, t. zw. „początku dowodu na piśmie", dopuszczalne są nawet domniemania i ślady, więc podobieństwo rysów, głosu, cechy dziedziczne i t. p. Z tego samego dowodu korzystać można dla stwierdzenia ślubności i w tych wypadkach, gdy w metryce figurują nazwiska rodziców fałszywe lub N. N. Mogą to być więc podrzutki, dzieci porwane, wykradzione, ochrzczone pod nazwiskiem fałszywych rodziców. Zawsze jednak, gdy dziecko występuje do sądu z powództwem o uznanie swej ślubności, do procesu tego mogą przyłączyć się osoby zainteresowane, np. współdziedzice, i wykazywać, że dziecko nie jest ślubne, lub że nie pochodzi od danych rodziców.

Dziecko ślubne, które ma metrykę urodzenia zgodną z posiadaniem stanu, nie może twierdzić, że jest dzieckiem innych rodziców (wyjątek: fałsz metryki), nikt też nie może kwestjonować jego prawości. Wszystkim jednakże znane są wypadki rozpraw sądowych, w których właśnie kwestjonowana jest prawość urodzenia dziecka, mającego metrykę i posiadanie stanu. Dzieje się to oczywiście przedewszystkiem w rodzinach bogatych, które usiłują w ten sposób pozbyć się niepożądanego spadkobiercy. W tym celu dąży się do przeprowadzenia dowodu: 1) że dziecko jest podstawione, 2) że rodzice jego nie wzięli ślubu. Tego rodzaju sprawy są przez prawo dopuszczalne i nie są wcale sprzeczne z zasadą „nikt nie może zaprzeczyć stanu temu, kto ma posiadanie z aktem urodzenia swego zgodne", gdyż idzie tu tylko o wykazanie, że dowody te były niezgodne z rzeczywistością lub fałszywe.

D z i e c i u p r a w n i o n e. Przepisy, obowiązujące we wszystkich zaborach uchylają skutki nieślubności, gdy rodzice nieślubnego dziecka pobiorą się już po jego urodzeniu. Dzieci te, t. zw. uprawnione, zostają zrównane w prawach ze ślubnemi (pewne drobne ograniczenia spotykamy w b. zaborze austr. i w b. Król. Kongr.). Na terenach b. zaborów niem. i austr. uprawnienie następuje przez sam fakt małżeństwa rodziców, żadne formalności nie są tu wymagane. Analogiczne stanowisko zajmuje Kodeks Szwajcarski. Nasz K. C. P. żąda dokonania szeregu formalności. Istnieją tu trzy sposoby uprawnienia dzieci wskutek małżeństwa rodziców: 1) gdy rodzice uznają prawnie dziecko przed swym ślubem, a więc oboje rodzice przyznali się do dziecka (są to t. zw. dzieci uznane przez oboje rodziców), 2) gdy rodzice uznają dzieci przy spisywaniu aktu ślubnego. W akcie małżeństwa musi być wówczas uczyniona wzmianka, że małżonkowie mają dziecko z przedślubnego obcowania. Akt powyższy winien podpisać ojciec. Brak podpisu, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy,[3]) może spowodować nieważność uprawnienia. 3) gdy rodzice nie sporządzili aktu uznania, jednakże postępowali z dzieckiem jak ze ślubnem (nazwisko ojca, odpo-

[3]) Orzecz. S. N. z dnia 24.V. 1933 r. I. C. 2627/32.

wiednie wychowanie, opinja powszechna i t. d.), to jest, „gdy je w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych zostawią". Ten ostatni sposób uprawnienia nieznany jest Kodeksowi Napoleona, na którym wzoruje się K. C. P. Nasz ustawodawca z 1825 r. wprowadza tę inowację, aby ułatwić sytuację dziecka w wypadku, gdy rodzice zaniedbali wykonania formalności, wymaganych przez prawo. Ten rodzaj uprawnienia ma w praktyce duże zastosowanie. Wiele osób nie uprawnia dzieci we właściwym czasie bądź to wskutek nieznajomości przepisów prawnych, bądź też z innych względów (liczenie się z opinją). W sferach niezamożnych, gdzie kwestja dziedziczenia nie odgrywa roli, sprawa uprawnienia staje się nieraz aktualna dopiero po ślubie rodziców, gdy np. dziecko zaczyna chodzić do szkoły i trzeba złożyć metrykę. Czasem dziecko pytaniami swemi na temat nazwiska, różnego od nazwiska pozostałych członków rodziny, skłania rodziców do przeprowadzenia formalności. Nierzadko występuje się o uprawnienie, gdy dziecko jest już dorosłe, w związku z obowiązkiem służby wojskowej, małżeństwem i t. p. Wnosi się wówczas podanie do Sądu Okręgowego z powołaniem się na świadków, którzy mają ustalić stan posiadania dziecka prawego. Wszystkie ustawodawstwa stanowią zgodnie, że z uprawnienia korzystają także potomkowie uprawnionego dziecka. [4])

Obecnie, w okresie ogromnego rozpowszechnienia się wolnych związków, sprawa uprawnienia dzieci przy ślubie staje się specjalnie aktualna, często bowiem dopiero narodziny dziecka skłaniają rodziców do zawarcia formalnego małżeństwa. To też w interesie dzieci należałoby zwrócić baczną uwagę na uprawnianie dzieci przy spisywaniu aktu ślubu, jest to bowiem sposób najdogodniejszy.

Oprócz form uprawnienia dziecka wskutek małżeństwa, istnieje jeszcze uprawnienie „per rescriptum principis". Ma ono zastosowanie wówczas, gdy rodzice z jakichkolwiek względów nie zawarli małżeństwa. W tym wypadku ojciec, względnie oboje rodzice, mogą się zwrócić do głowy państwa, lub też, jak w zaborze niem., do władzy państwowej, z prośbą o uprawnienie dziecka. Dzieci w ten sposób uprawnione mają stanowisko dziecka ślubnego, w skład rodziny jednak nie wchodzą i nie mają do niej żadnych praw. W prawie niem. znajdujemy ciekawy przepis, że uprawnienie jest ważne nawet wówczas, gdy wnioskodawca nie był ojcem dziecka. Wszystkie ustawodawstwa ograniczają rolę matki do współudziału w prośbie ojca; według np. Kodeksu Niemieckiego prośbę o uprawnienie może wnieść tylko ojciec. Tak więc, w wypadku śmierci matki dziecko może zostać uprawnione, natomiast śmierć ojca skazuje je na zawsze na dolę dziecka nieślubnego.

A d o p t a c j a. Zagadnieniem dzisiaj bardzo aktualnem jest sprawa adoptacji, instytucji bardzo starej, znanej i stosowanej jeszcze w czasach rzymskich. Ma ona ogromne znaczenie praktyczne, gdyż umożliwia przekazanie nazwiska, majątku, obywatelstwa osobie, niezwiązanej z adoptującym węzłem pokrewieństwa. Stwarza się fikcja, że adoptowany jest dzieckiem adoptującego. Obecnie sprawa ta nabiera ogromnego znaczenia. Wskutek nędzy i kryzysu zakłady przepełnione są dziećmi podrzuconemi, pozbawionemi opieki. Oczywiście, że ciężar utrzymania i wychowania tych dzieci spoczywa na społeczeństwie. Z drugiej znów strony istnieje wiele osób, które wskutek ciężkich warunków materjalnych, mieszkaniowych i innych nie mogły mieć w swoim czasie dzieci, a potem, znalazłszy się w lepszej sytuacji, pragną wziąć dziecko na wychowanie. Kto bierze na siebie taki obowiązek, chce mieć świadomość, że między nim a wychowankiem istnieje więź wzajemnych obowiązków i uprawnień, pragnie mieć pewność, że jego trudy i wysiłki nie pójdą na marne, że będzie miał do tego dziecka prawa, zagwarantowane ustawą, że będzie to naprawdę jego „własne dziecko". Tacy przybrani rodzice dręczą się zwykle myślą, że oto kiedyś, niewiadomo skąd, prawdziwi rodzice — chociażby nawet figurowali jako „N. N." — dowiodą swoich praw, zabiorą ukochanego wychowanka, albo, jak to się nieraz w praktyce zdarza, każą sobie słono zapłacić za to podrzucone niegdyś dziecko. Jedyne wyjście z sytuacji, to adoptacja, która nadaje przybranym rodzicom prawa rodzicielskie. Ale tu właśnie zaczynają się trudności, a stwarza je — ustawodawstwo. Wszystkie przepisy obowiązujące w Polsce uważają adoptację za akt wyjątkowy i dlatego stosują liczne ograniczenia, jak wymagania urzędowej formy, odpowiedniego wieku, bezdzietności. Jak wszędzie, tak i tu najbardziej zacofany jest K. C. P. Kodeks ten stoi przedewszystkiem na straży majątku rodziny. Z chwilą adoptacji majątek ten może przejść w obce ręce, co jest niezgodne z intencją ustawodawcy, to też K. C. P. ogromnie ją utrudnia. Zezwala on tylko na adoptację osób pełnoletnich, za zgodą samego adoptowanego i jego rodziców, jeśli ci jeszcze żyją. Dzieci adoptować nie wolno — już ten jeden przepis znajduje się w jawnej sprzeczności z

[4]) Prawo austrjackie wprowadza tu ograniczenie: gdy w chwili ślubu rodziców dziecko nie żyje, jego potomstwo z uprawnienia korzystać nie może.

wymaganiami życia. Kto chce adoptować, chce adoptować przedewszystkiem dziecko i to dziecko małe. Tożsamość nazwiska ściślej wiąże przybranych rodziców i wychowanka, pozwala przez czas dłuższy na ukrycie przed dzieckiem jego właściwego pochodzenia, momentu bardzo drażliwego, przyczyny wielu urazów psychicznych dziecka i konfliktów jego z otoczeniem. Te ważne psychiczne i życiowe względy K. C. P. pomija zupełnie, kładąc przedewszystkiem nacisk na względy majątkowe. Bardzo to uciążliwa rzecz dla przybranych rodziców czekać na chwilę ściślejszego związania z dzieckiem aż do pełnoletności, to jest do momentu, kiedy właśnie stosunki między wychowankiem a wychowawcą się rozluźniają. Wtedy istotnie na plan pierwszy wysuwają się sprawy majątkowe, na które taki nacisk kładzie K. C. P. Przekazanie majątku może nastąpić jednak w sposób daleko prostszy, bez uciekania się do tak skomplikowanego aktu, jak adoptacja. Tak więc adoptacja dorosłych mija się z celem i ze społecznego punktu widzenia należy podkreślić, że prawo adoptacji powinno być rozszerzone na dzieci małe, oczywiście z uwzględnieniem w tej sprawie, jak i we wszystkich innych, przedewszystkiem interesu dziecka. Zakaz ten zniechęca wiele jednostek do zajęcia się dzieckiem wogóle, innych zmusza do obchodzenia prawa, nawet do fałszu. Znane są wypadki fikcyjnej ciąży, fikcyjnego porodu, meldowania dziecka pod cudzem nazwiskiem, sporządzania nowej, fałszywej metryki i t. p. Sprawy tego rodzaju nieraz wychodzą na jaw, i w rezultacie dziecko, któremu wykazano, że nie jest wcale dzieckiem swych rodziców, może zostać zupełnie na bruku, bez żadnego zaopatrzenia, gdyż prawnie nie należy mu się nic. Sprawy takie wytaczają przeważnie zainteresowani spadkobiercy, którym zależy, ażeby po śmierci rzekomych rodziców dziecko odsunąć od spadku.

Adoptowany, jak to już zaznaczono, uzyskuje w stosunku do adoptującego stanowisko dziecka prawego, jednakże w skład rodziny jego nie wchodzi. Pod tym względem wszystkie ustawodawstwa, obowiązujące w Polsce, są zgodne. Adoptowany nie przestaje być członkiem swojej rodziny, zachowuje do niej wszelkie prawa. Według K. C. P. nosi on nadal nazwisko dawne, które dodaje się do nazwiska, nabytego drogą adoptacji — ma więc formalnie dwa nazwiska. W praktyce jednak adoptowany używa tylko nazwiska nowego i chociaż prawo nasze przywiązuje ogromną wagę, aby przy aktach urzędowych było nazwisko podawane zgodnie z dowodami osobistemi, to jednak akty, podpisane przez adoptowanego jednem tylko nazwiskiem, nie są z tego powodu nieważne.

Adoptujący, według K. C. P., musi mieć lat co najmniej 50, nie mieć prawego potomstwa, być o 15 lat co najmniej starszym od adoptowanego, wykazać naprawdę poważny zamiar adoptacji i dłuższe zastanowienie (konieczna także zgoda współmałżonka). Wszystkie te warunki, utrudniające adoptację, wypływają z obawy, aby przypadkiem przybysz nie ukrzywdził dzieci legalnych, nawet jeszcze nie urodzonych — stąd właśnie ta późna granica wieku. Ustawodawca wtedy dopiero zezwala na adoptację, kiedy istnieje prawdopodobieństwo, że dzieci ślubnych już nie będzie. Tak więc, według naszego prawa, adoptować może jedynie człowiek starszy, bezdzietny, i tylko osobę pełnoletnią.

Pewien wyłom w tych przepisach wprowadziła nowela z 1913 r. o polepszeniu bytu dzieci nieślubnych. Zezwala ona na adoptację własnego dziecka nieślubnego, nawet jeśli jest ono jeszcze małe. Do tego czasu nawet matka i ojciec nie mogli poprawić losu swego dziecka, zrodzonego poza małżeństwem. Nowela znosi wszelkie ograniczenia wieku dla adoptującego ojca lub matki, pozwala na adoptację dziecka nieślubnego nawet wtedy, jeżeli jest ślubne potomstwo. Konieczna jest w tym ostatnim wypadku zgoda tego potomstwa, albo, jeżeli dzieci ślubne są jeszcze nieletnie, zgoda współmałżonka. Adoptacja jest jeszcze utrudniona przez bardzo zawiłą formę: musi być sporządzona notarjalnie, a ponadto prawo wymaga przeprowadzenia szeregu czynności — specjalnego postępowania sądowego. Wszystko to oczywiście odstręcza od stosowania jej w życiu.

Jako pewien surogat adoptacji małoletnich K. C. P. wprowadza t. zw. opiekę dobrowolną. Jest to instytucja, dzięki której opiekun dobrowolny może adoptować dziecko w testamencie. Opiekunem takim może zostać osoba starsza (wymagania te same, co dla adoptującego, 50 lat i t. d.), za zgodą rodziców dziecka, albo jego opiekunów. Ustanowienie opieki dobrowolnej powinno odbyć się przed Sądem Grodzkim, a więc urzędownie. Przez ten akt opiekun zobowiązuje się do wychowania, żywienia dziecka oraz do „pozostawienia go w stanie utrzymania nadal życia"; po dwóch latach sprawowania takiej opieki ma on prawo sporządzić testament, w którym adoptuje dziecko na wypadek swej śmierci. Dziecko jest więc obce w stosunku do opiekuna za jego życia i tylko po śmierci tegoż otrzymuje nazwisko i spadek. Gdy opiekun umrze przed upływem dwóch lat, albo nawet i później, ale testamentu nie sporządził, małoletni ma prawo do alimentów ze spadku. Po dojściu małoletniego do pełnoletności adoptacja testamentowa traci moc i opiekun powinien adop-

tować wychowanka według form, przewidzianych dla dorosłych. Wychowanek może sądownie domagać się wynagrodzenia od opiekuna, gdy ten nie chce go adoptować, a wskutek nieodpowiedniego wychowania dziecko nie otrzymało fachu i nie może samo się utrzymać. Opiekun jest zwolniony od odpowiedzialności, gdy wychowanek ma własny majątek.

Instytucja opieki dobrowolnej pozostała w życiu martwą literą, ma bowiem charakter czysto dobroczynny. Nakłada na opiekuna tylko obowiązki, a nie daje mu wzamian żadnych praw do wychowanka, nie może on uchodzić za jego dziecko i t. p. Prawodawcy szło tu przedewszystkiem o zabezpieczenie bytu dziecka wziętego z zakładu lub biednej rodziny na wypadek śmierci opiekuna, ewentualnie o uchronienie dziecka przed różnego rodzaju „dobremi paniami", które najpierw otaczają dziecko pieszczotą i zbytkiem, a potem znudzone odsyłają je do domu, nie troszcząc się o los wykolejonej istoty. Prawodawca znów nie liczył się tu z psychiką człowieka, który tylko w stosunku do „swojego dziecka" gotów jest do ponoszenia ofiar. To też w swojej ojczyźnie, we Francji, przepis ten został po wojnie zniesiony, jako bezużyteczny, wprowadzono tam natomiast adoptację dzieci.

Sprawa adoptacji i pod tym względem lepiej przedstawia się w b. zaborze niemieckim i austrjackim. Adoptacja dzieci jest w tych dzielnicach dozwolona. Adoptujący musi być również bezdzietny i w starszym wieku (b. zab. austr. 40 lat, b. zab. niem. 50 l.). Jednakże prawo niemieckie daje możność właściwej władzy w indywidualnych wypadkach zezwalać na adoptację w młodszym wieku. Dla adoptacji konieczna jest zgoda rodziców dziecka, względnie jego opiekunów. Dla adoptacji dziecka nieślubnego wystarcza zgoda jego matki. Opieka nad dzieckiem z chwilą adoptacji przechodzi na przybranych rodziców. Nasz K. C. P. kwestji tej nie porusza, bo, jak wiemy, pozwala adoptować tylko dorosłych. W sprawie nazwiska, które ma duże znaczenie, bo upodabnia adoptację do stosunków naturalnych, oba te ustawodawstwa nakazują używać nazwiska nowego. O tem, czy poprzednie nazwisko ma być również używane, decyduje umowa stron. Adoptacja może być w obu tych dzielnicach odwołana, K. C. P. o tem nie wspomina, wobec czego u nas adoptacja jest nieodwołalna.

Duże uproszczenie zarówno pod względem formy jak i treści wprowadza w adoptacji prawo szwajcarskie. Ma to oczywiście duże znaczenie praktyczne, gdyż wszelka formalistyka odstręcza od sporządzania aktów prawnych.

Projekt Komisji Kodyfikacyjnej.[5]) Ostatnio w dziedzinie prawa familijnego uwidacznia się dążność do traktowania dobra dziecka, jako zasadniczej podstawy wszelkich aktów prawnych, oraz do usuwania wszelkiej formalistyki. Ta dążność przejawia się wyraźnie w nowym projekcie Komisji Kodyfikacyjnej. Projekt nasz znosi zasadniczo różnicę pomiędzy dziećmi ślubnemi a nieślubnemi, dla których wprowadza nazwę „dzieci zrodzone poza małżeństwem", aby w ten sposób usunąć z naszego słownika wyrażenie „dziecko nieślubne", będące synonimem hańby. „Wszystkie dzieci są prawe, a projekt zna tylko urodzenie względnie spłodzenie w małżeństwie lub po za niem". I może właśnie ten brak ograniczeń prawnych częściowo tłumaczy płynną granicę, jaką ustanawia projekt dla obu kategoryj dzieci. Dzieci urodzone poza małżeństwem, mają ułatwioną możność uzyskania charakteru ślubnych i naodwrót — dziecko ślubne może być uznane za urodzone poza małżeństwem. Projekt może nawet zbyt łatwo pozwala kwestjonować ślubne pochodzenie. Według projektu bowiem, dziecko, które przyszło na świat w czasie trwania małżeństwa, „uchodzi" za ślubne. Wyrażenie „uchodzi" może dać pole do niekorzystnego dla dziecka komentowania tego przepisu, „uchodzi", to przecież nie to samo, co „jest".

Tak samo może budzić wątpliwość i przepis w sprawie zaprzeczenia ojcostwa ślubnego przez ojca. Projekt w tej kwestji stanowi: Mąż może zaprzeczyć urodzenia dziecka w małżeństwie w trzy miesiące od uzyskania wiadomości o przyjściu na świat dziecka". Przepis ten jest niezupełny. Nie wiemy, kiedy i w jakim wypadku takie zaprzeczenie zostanie przez sądy uznane, prawodawca bowiem nie daje w tym kierunku żadnych wskazań. Może to dać pole do bardzo dowolnych interpretacyj i w konsekwencji prowadzić nieraz do skrzywdzenia dziecka. Dzisiaj już, niestety, praktyka sądowa wykazuje, że w razie zaognienia stosunków domowych, złego pożycia małżonków, rozwodu, sprawa alimentów nawet dla dziecka ślubnego i wyegzekwowanie ich napotyka na poważne utrudnienia ze strony ojca. A cóż dopiero wtedy, gdy ojciec będzie mógł korzystać z tak wygodnego sposobu dla swej obrony i obalenia praw dziecka. Interes dziecka wymaga ustalenia warunków jego bytowania i zbytnia łatwość zaprzeczenia ojcostwa może mu wyrządzić poważne szkody. Sytuacja dziecka ślubnego jest bowiem i będzie zawsze bezwarunkowo pewniejsza i korzystniejsza, aniżeli dziecka nieślubnego. Wpływają na to zarówno względ-

[5]) Omawiamy poniżej projekt Kom. Kodyf., opracowany przez prof. dr. St. Gołąba.

dy obyczajowe, jak i możliwość wprowadzenia pewnych ograniczeń dla dzieci zrodzonych poza małżeństwem, którą przewiduje projekt w art. 3. Nie wiemy również, jakie stanowisko zajmie wobec dziecka nieślubnego przyszłe prawo spadkowe. Zgodnie z zasadą, że interes dziecka powinien być na pierwszym planie, musimy dążyć do tego, aby sprzeciw ojca mógł się opierać tylko na poważnych zasadach i to powinno być w prawie uwidocznione. Zwalczając absurdy K. C. P., nie możemy jednak posuwać się za daleko.

Łatwość sprzeciwu charakterystyczna jest dla prawa sowieckiego. Prawo to głosi: W wypadku braku, nieprawidłowości lub niezupełności wpisu, dotyczącego rodziców, osoby interesowane mają prawo dowodzenia lub zaprzeczenia ojcostwa i macierzyństwa w drodze sądowej. Przepis ten tłumaczy się odmiennemi zasadami, na których oparte jest to prawo. Odrzuciło ono zasadę, że mąż jest ojcem dziecka poczętego w czasie małżeństwa; przy określaniu ojcostwa kieruje się przedewszystkiem wskazówkami matki, niema tam wogóle rozróżnienia dzieci ślubnych i nieślubnych. Zrozumiałe jest, że w tych warunkach ojciec musi mieć także prawo do zabrania głosu w tej sprawie.

Projekt nasz zezwala matce i dziecku dowodzić w sądzie, że dziecko nie jest zrodzone w małżeństwie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko w wyjątkowym wypadku dziecko, czy działająca w jego interesie matka, będzie chciała zmienić korzystniejsze i bardziej szanowane stanowisko dziecka ślubnego na kompromitującą pozycję „bękarta". To też mamy wrażenie, że pod tym względem projekt idzie po linji interesów dziecka.

Według projektu, dzieci, zrodzone poza małżeństwem uzyskują charakter ślubnych przez sam fakt zawarcia małżeństwa rodziców (tak jak prawo niem. i austr.), ponadto w myśl art. 11 projektu, dziecko, którego rodzice nie są małżeństwem, może być uznane za urodzone w małżeństwie „w formie aktu zeznanego przez oboje rodziców wobec Państwowej Władzy Opiekuńczej". Dzieci w ten sposób uprawnione są pod każdym względem zrównane z dziećmi ślubnemi. W dzisiejszych warunkach społecznych, kiedy wobec braku rozwodów napotyka się często na związki ludzi, którzy nie mogą zawrzeć ślubu z powodu trwania dawnego małżeństwa, przepis ten ma bardzo ważne znaczenie praktyczne. Sądzimy, że należałoby go uzupełnić w tym duchu, aby dziecko mogło być również uprawnione w razie np. śmierci jednego z rodziców.

W dziedzinie adoptacji projekt nasz również uwzględnia przedewszystkiem dobro dziecka. Tak więc Państwowa Władza Opiekuńcza, instytucja specjalnie powołana przez projekt dla czuwania nad interesami dziecka, nie zatwierdzi adoptacji, jeżeli miałaby z niej wyniknąć krzywda dla adoptowanego. Adoptować można i małe dziecko. Adoptujący musi być, według projektu, bezdzietny i mieć co najmniej 40 lat, jednakże może być od tych wymagań zwolniony, co oczywiście ułatwia przeprowadzenie adoptacji. Adoptacja może być rozwiązana, jednakże adoptujący wbrew woli adoptowanego, może żądać jej rozwiązania tylko wtedy, gdy zachodzą powody tak ważne, że byłyby dostateczne nawet dla wydziedziczenia.

Interesy dziecka w zakresie adoptacji w dużym stopniu uwzględnia Kodeks Sowiecki (poprzednio prawo sowieckie wogóle na adoptację nie zezwalało). Kodeks ten, dla którego sprawy majątkowe nie odgrywają roli, zezwala tylko na adoptację dzieci i daje głos w tej sprawie nawet samemu dziecku, jeżeli ukończyło już 10 lat. Zarówno adoptacja jak i jej rozwiązanie mogą się odbyć jedynie za jego zgodą. Rozwiązania adoptacji, jeżeli to leży w interesie dziecka, mogą żądać nietylko rodzice, ale nawet instytucje i osoby prywatne. Adoptujący zaś może być, nawet w razie rozwiązania adoptacji, zmuszony do łożenia na utrzymanie dziecka.

Z powyższego pobieżnego zestawienia widzimy, że projekt stanowi znaczny postęp w stosunku do obowiązujących w Polsce praw, a dla b. Królestwa Kongresowego jest on olbrzymim skokiem — od najbardziej zacofanych do najbardziej postępowych przepisów.

Omawiany projekt z jednej strony opiera się na najnowszych ustawodawstwach, jak ustawodawstwo szwajcarskie, szwedzkie, fińskie, z drugiej zaś — w szerokiej mierze uwzględnia potrzeby i postulaty współczesnego życia polskiego. Zrywa zdecydowanie z przesądami silnie jeszcze u nas zakorzenionemi (np. stosunek do dziecka nieślubnego), stara się uwzględnić „wszystko, co dla rodziny dobre i korzystne", a nietylko to, „co wypróbowane tradycyjnie", choćby nie odpowiadało naszym pojęciom i wymaganiom w dziedzinie prawa familijnego.

Ten nawskroś postępowy i humanitarny projekt usuwa wszelkie nasze dotychczasowe bolączki w zakresie prawa familijnego. A planowe przeprowadzenie w projekcie naczelnej idei-troski o dobro dziecka — umożliwi każdej jednostce posiadanie rodziny.

Marcin Kacprzak

Konferencja w sprawie kultury wsi.

Wieś w życiu Polski odgrywała i wciąż odgrywa bardzo wielką rolę. Przyszłość Państwa Polskiego w dużej mierze zależna jest od udziału w niej wsi, w znaczeniu warstwy chłopskiej. Udział ten jest ważny i ze względu na liczebność ludności wiejskiej i ze względu na jej dużą, niespożytą, dotąd często znajdującą się jeszcze w uśpieniu, energję, którą trzeba dopiero obudzić, do życia wciągnąć.

Poziom kulturalny ludności wiejskiej jest niski, często znacznie niższy, niż na to pozwalają nawet warunki materjalne. Długoletnie niesprzyjające okoliczności sztucznie niejako wytwarzały ten stan uśpienia, zadowalania się niczem; nie było bodźca, któryby pchał naprzód, podnosił wymagania, raczej odwrotnie. Obecna sytuacja ekonomiczna nie sprzyja rozwojowi ani kultury materjalnej, ani kultury duchowej, jednak pracy nad podniesieniem tej kultury nie można odkładać do czasu poprawienia się warunków materjalnych. Obudzenie potrzeb w dziedzinie duchowej musi pośrednio wpłynąć i na kulturę materjalną, która stanowi podłoże duchowej i jest z nią w ścisłym związku, aczkolwiek może być dobrobyt bez odpowiadającego mu poziomu kultury, co się w rzeczywistości często spostrzega.

Dla pomyślnego rozwoju kulturalnego na wsi konieczną jest rzeczą sharmonizowanie wszystkich czynników, prowadzących pracę na terenie wsi. Wieś stała się miejscem wypadowem dla wielu organizacyj, niezawsze do tej pracy przygotowanych i ze wsią dostatecznie obznajmionych. Współzawodnictwo organizacyj pokrewnych niejednokrotnie wprowadza na wsi tylko zamęt, dlategoteż należy ustalić technikę pracy, prowadzić ją systematycznie w oparciu o samą wieś, a działalność różnorodnych organizacyj uzgodnić. Te były między innemi motywy, które skłoniły Rząd za czasów premjerostwa p. Ministra Zyndram - Kościałkowskiego do zwołania konferencji w sprawie kultury wsi.

Konferencja odbyła się w Warszawie w dniach 28 i 29 maja. Uczestniczyli w niej, oprócz przedstawicieli Rządu, najpoważniejsi działacze społeczni, znawcy wsi i najwybitniejsze jednostki zpośród ludności wiejskiej. Na konferencję przybyło około 450 osób ze wszystkich okolic kraju, przedstawiciele różnych warstw społecznych i różnych ugrupowań politycznych.

W posiedzeniu inauguracyjnem wzięli udział: Prezes Rady Ministrów Gen. Dr. Sławoj-Składkowski, Marszałek Sejmu Car, Wice-Premjer Kwiatkowski, Ministrowie: Poniatowski, Świętosławski, Kościałkowski, Ulrych i Kaliński, Prezes Najwyż. Izby Kontroli Gen. Dr. Krzemieński, Wicemarszałek Senatu Prof. Makowski, Podsekretarze Stanu, gen. Żeligowski, b. premjer J. Jędrzejewicz, posłowie i senatorowie, Prezes Pol. Ak. Lit. Sieroszewski, Prezes Zw. Strzeleckiego Paschalski, Prezes Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych Morawski i wielu innych.

Konferencję zagaił Prezes Rady Ministrów Gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo, w momencie, kiedy przypadł mi zaszczyt otwarcia konferencji, poświęconej kulturze wsi, przychodzi mi na myśl parę wspomnień.

Rok 1919, kwiecień — maj. W Jabłonnie szykuje się dywizja legjonowa. Chłopcy śpią na gołej ziemi, na kamiennej posadzce, dlatego, że niema słomy. Jedzą w ten sposób, że jeden na pluton nosi miednicę do jedzenia, bo niema menażek, naboje noszą w kieszeni od spodni. Ci chłopscy synowie zdobywają Mińsk, od Jabłonny odbijają aż do Mińska. Czy to jest kultura? Tak, to jest najwyższa kultura, bo wiemy, że w armjach państw bogatych żołnierz odmawiał pójścia do ataku, kiedy nie miał dobrego pożywienia.

To jest najwyższa kultura chłopska, to jest kultura bytowania na małem, to jest walka o wielkie ideały, mimo że człowiekowi jest ciężko.

Rok 1920. Z trudem trzyma się przyczółek mostowy w Płocku pod atakami armji Gaja. Na tym przyczółku synowie chłopscy bronią się. Za przyczółkiem znajdują się punkty opatrunkowe, a do tych punktów kobiety wiejskie przynoszą w fartuchach wszystko co mają — ser, kurczęta, owoce i dzbany mleka. Kiedy do jednej ze starszych kobiet powiedziałem: — niech pani Bóg za to zapłaci — odpowiedziała: „Mnie niech nie płaci, ale niech zapłaci mojemu synkowi, który bije się z boszewikiem". To jest właśnie kultura, gdyż kobieta nie przyniosła ofiary za to, że bronimy jej własnej zagrody, ale dlatego, że walczyliśmy razem z jej synem za Polskę. To jest ta kultura czasów ciężkich.

My dosyć mamy w Polsce i bohaterstwa i wytrwałości w biedzie. Przekonaliśmy się, że to umiemy. Ale nam potrzeba obecnie nie głodnych synów chłopskich, którzy biją bolszewików, ale sytych, którzy będą biedę we wsi bili, którzy potrafią stworzyć taką Polskę, by nie była ubogą matką, mogącą tylko uściskać swego syna, lecz któraby dała jeść swemu synowi.

Dlatego Rząd przykłada wielkie znaczenie do obecnej konferencji. Związana jest ta kultura na wsi przedewszystkiem z minimum egzystencji, minimum bytowania. Dlatego obserwujemy Panów obrady i dlatego życzymy Panom w imieniu Rządu dobrych i owocnych wyników tych obrad.

Oddaję przewodnictwo w ręce doświadczone Pana Ministra Poniatowskiego."

Po objęciu przewodnictwa Minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski powołał członków prezydjum.

Pierwszy wygłosił przemówienie Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego W. Świętosławski.

Zadania Ministerstwa Oświaty w dziele podniesienia kultury wsi są bardzo wielkie, a mianowicie: zrealizowanie powszechnego, 7-letniego nauczania, podniesienie stopnia organizacyjnego szkół powszechnych, powiększenie liczby szkół rolniczych i innych zawodowych męskich i żeńskich, opieka nad młodzieżą po ukończeniu szkoły, dokształcanie ogólne i zawodowe, oświata pozaszkolna, należyte postawienie wychowania fizycznego w szkołach powszechnych, podniesienie higjeny wsi przez pracę nad uczniami w tych szkołach.

Realizacja powszechnego nauczania wymagać będzie powiększenia budżetów gmin dla zaspokojenia potrzeb budownictwa szkolnego, nadto powiększenia budżetu Ministerstwa Oświaty w latach najbliższych o blisko 100 miljonów, gdyż liczba etatów nauczycielskich musi poważnie wzrosnąć. Wypełnienie tego elementarnego obowiązku Państwa nie wystarcza. Wieś zmienia radykalnie swe oblicze, domaga się najwyższego poziomu nauczania, przejawia wielki głód książki. Trzeba wzmóc oświatę pozaszkolną, powiększyć odsetek młodzieży wiejskiej, idącej do szkół średnich i akademickich.

Praca nad podniesieniem kultury wsi może być prowadzona tylko wspólnie ze wsią, wieś potrzebuje rady i pomocy, a nie nacisku i przymusu. W zakresie oświaty Rząd przygotowany jest do wytrwałej i usilnej pracy, której intensywność będzie wzrastała w miarę polepszenia się sytuacji finansowej na wsi i w całem Państwie.

Następnie przemówił minister Poniatowski, podkreślając, że zadaniem konferencji winno być znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak należy działać, odpowiedzi opartej na wyjaśnieniu, dlaczego powstała tak wielka dysproporcja między zamierzeniami w dziedzinie pracy nad kulturą wsi, a ich wykonaniem, jakie były błędy w wyborze metody. Dotychczasowego niepowodzenia nie można tłomaczyć tylko brakiem środków materjalnych. Nie należy zapominać, że był i taki okres czasu, kiedy tych środków było dużo więcej i kiedy raczej powinniśmy zapytać siebie i całość społeczeństwa, czy dostatecznie umiejętnie te środki były zużytkowane. Trzeba przyznać, że często brak było również działania skoordynowanego, było nawet przeciwdziałanie wzajemne, nie było należytego rozdziału zadań. Min. Poniatowski zwrócił się z prośbą do obecnych, aby w chwili, gdy sprawa kultury wsi stała się zagadnieniem pierwszorzędnem, skupili się nad organizacją pracy, nad wyborem właściwych metod działania, nie rozpraszając się na różnostronne i barwne przedstawianie smutnej rzeczywistości.

Pierwszy referat p. t. „Podstawowe pierwiastki kultury chłopa polskiego" wygłosił p. Jędrzej Cierniak.

Kultura chłopska w przeciwstawieniu do szlacheckiej kształtowała się w warunkach bardzo małych możliwości. Decydujący wpływ na psychikę chłopa wywierał warsztat jego pracy, współrytm jego życia ze zmieniającemi się porami roku, wolne tempo pracy, nieliczne otoczenie ludzkie. Ustrój społeczno-polityczny dawnej Rzeczypospolitej zepchnął chłopa do roli niewolnika, wegetującego w najgorszych warunkach. Kościół wywierał niewątpliwie wpływ na podnoszenie życia etycznego, jednocześnie jednak wpajał przekonanie, że z życiem ciernistem należy się godzić, jako z wolą Boską. Zależność całkowita od dworu wytworzyła uraz pańszczyźniany, dotychczas jeszcze nie zapomniany. To były najważniejsze czynniki, urabiające kulturę chłopską. Analiza przejawów i pomników tej kultury wymaga jeszcze badań naukowych, nie ulega jednak wątpliwości, że dorobek kulturalny chłopa jest znaczny.

Udział chłopa w kulturze polegał przedewszystkiem na tem, że on „żywił i bronił", stwarzając przez to warunki dla rozwoju kultury warstw wyższych. Pozatem wieś tworzyła elementy wyższej kultury, zwłaszcza w dziedzinie artystycznej (ludowość we

wszystkich dziedzinach sztuki) oraz wydawała ludzi nauki, artystów i działaczy.

Postawę chłopa polskiego wobec życia charakteryzuje realizm, ścisłe obliczanie wszystkich możliwych następstw; niewątpliwie jednak w charakterze jego znajdujemy również i idealizm w szerokiem tego słowa znaczeniu, objawiający się w wierzeniach religijnych, w zasadach etycznych i w sztuce. Dodatnie strony charakteru ludu wiejskiego, jak zdrowie i równowaga moralna, wrodzona inteligencja, wytrwałość, swoisty patrjotyzm, wreszcie żywotność, pęd do działania mogą w przyszłości stanowić znakomitą przeciwwagę w stosunku do ujemnych objawów współczesnego życia.

W dobie obecnej wieś charakteryzuje żywiołowe budzenie się do życia społecznego, dążenie do wypracowania zasad ideologji społeczno-politycznej. Chłop polski dąży do tego, aby stać się współodpowiedzialnym obywatelem Państwa. Dla tych dążeń należy stworzyć odpowiedni klimat, co jest przedewszystkiem zależne od sposobu rozwiązywania zagadnień polityczno-ustrojowych, społecznych, gospodarczych i oświatowych. Należy budować zgrzebną Rzeczypospolitę w oparciu o tę wielomiljonową warstwę. Na chłopa polskiego trzeba stawiać.

Drugi referat wygłosił prof. Władysław Grabski p. t. „Charakter życia wiejskiego i szczególne cechy środowiska, jako podstawa właściwych form życia zbiorowego."

Poznanie wsi, jej potrzeb i życia jest w naszej nauce jednostronne. Opiera się ono na badaniu stosunków ekonomicznych, zagadnień ustrojowych i agrarnych. Za mało zwracamy uwagi na to, czem jest wieś jako grupa społeczna, jako odrębne zbiorowisko ludzkie. Wieś trzeba stawiać w społeczeństwie na pierwszym planie nietylko dlatego, że stanowi większość, bo zczasem w miarę uprzemysłowienia kraju i poprawy konjunktury nie będzie ona stanowiła większości, ale dlatego, że i przy największem uprzemysłowieniu nie przestanie wieś być zasadniczą, podstawową organizacją społeczną, mającą w sobie wszystkie elementy potrzebne dla stworzenia nowego społeczeństwa. To jest jej największe znaczenie. Społeczeństwo, które lekceważy wieś i uniemożliwia jej należyty rozwój, zamiera.

Uprzemysłowienie Polski tak długo będzie stało na miejscu, póki tego nie zrobi wieś. Jak tylko wieś upora się z własną biedą, zaraz okaże się zdolna do tego, co nazywa się ekspansją wewnętrzną, do tego aby stworzyć przemysł i rzemiosło.

Wieś jest grupą wyjściową w społeczeństwie, jest grupą społeczną nieodwracalną. Kto raz wyjdzie ze wsi, już do niej nie wróci, a jeśli wróci, to nie będzie nigdy wieśniakiem. Płyną stąd różne konsekwencje. Wszelkie działania kulturalne i społeczne w stosunku do wsi muszą być dla niej odpowiednie. Tu nie może być przenoszenia czegoś obcego, co wytworzyło się poza wsią. Wszystko musi wyjść ze wsi, wieś musi zachować swój charakter, bo jest nieodwracalna.

W dalszym ciągu prof. Grabski zanalizował cechy życia wsi, pozwalające jej być czynną jednostką społeczną, i zobrazował charakter wartości, jakie może i powinna wnieść do życia państwowego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Po południu rozpoczęły się obrady komisyj.

Na Komisji Młodzieży Wiejskiej, pod przewodnictwem p. Kazimierza Maja, inż. Aleksander Niedbalski i poseł Tadeusz Szetela wygłosili referat p. t. „Ośrodki i metody działania"; pp. Feliks Popławski i Józef Korpała — referat „Młodzież, a postęp wsi"; pp. Kazimierz Banach i Halina Brzoskówna — referat „Znaczenie instytucyj oświatowo-kulturalnych dla młodzieży".

Na Komisji Gospodyń Wiejskich, pod przewodnictwem dra Marcina Kacprzaka, pp. Janina Bańkowska, Zofja Koterowa i Zofja Romanowiczowa omówiły zagadnienie p. t. „Kobieta w życiu kulturalnem wsi"; pp. Jadwiga Jeziorowska, Helena Wolska i dr. Marcin Kacprzak — „Kultura życia codziennego"; pp. inż. Wanda Kacprzakowa i Marja Matuszewska — „Działalność organizacyj kobiecych na wsi".

Na Komisji Gospodarzy Wiejskich, pod przewodnictwem Rektora Prof. Witolda Staniewicza, pp. Dr. Antoni Wojtysiak i inż. Józef Ostafin referowali „Znaczenie i zadania pracy zespołowej"; pp. Błażej Stolarski i Dr. Wiktor Bronikowski — wygłosili referat p. t. „Jednostka a zespół wiejski"; p. senator Felicjan Lechnicki — referat p. t. „Organizacja życia wiejskiego".

Po zakończeniu obrad w komisjach odbyło się dnia 29 maja popołudniu posiedzenie plenarne, na którem przewodniczący komisyj złożyli sprawozdania.

Przewodniczący Komisji Młodzieży Wiejskiej p. Kazimierz Maj stwierdził, że zarówno w referatach, jak i w dyskusjach, specjalny nacisk położono na sprawę organizacji planowej akcji wychowawczej, któraby objęła wszystkie grupy młodzieży. Ponieważ środowisko domowe, w jakiem znajduje

się wiejskie dziecko w wieku przedszkolnym, nie sprzyja jego rozwojowi psychicznemu, należy tworzyć przedszkola, utrzymywane przez samorząd terytorjalny i Państwo, a ze względu na trudności finansowe, na razie w okresie przejściowym zakładać z inicjatywy organizacyj społecznych i przy poparciu samorządu i Państwa t. zw. ogniska matki i dziecka. Jeśli chodzi o dziecko w wieku szkolnym, wysunięto następujące postulaty: objęcie szkołą powszechną wszystkich dzieci, podniesienie stopnia organizacyjnego tej szkoły na wsi, dostosowanie jej do potrzeb i charakteru środowiska wiejskiego. Młodzież kończąca szkołę powszechną, a nie idąca do szkoły średniej lub zawodowej, winna być obowiązkowo dokształcana od 15 do 18 lat. Oświata pozaszkolna powinna być prowadzona nietylko przez organizacje publiczne. Szczególny nacisk kładziono na sprawę bibljotek dla wsi. Ważnym czynnikiem w postępie wsi będzie udostępnienie szkoły średniej; trzeba zdemokratyzować jej ustrój, stworzyć inne rozmieszczenie tych szkół, wprowadzić do ich programu socjologję wsi, historję chłopów, teorję i metodykę działalności społecznej w środowisku wiejskiem, a w miastach, gdzie istnieją szkoły średnie i akademickie, tworzyć specjalne bursy dla młodzieży, pochodzącej ze wsi.

W referatach w związku z tematem „Młodzież a postęp wsi" wskazano na ideały i poglądy młodzieży wiejskiej zorganizowanej, zwracając jednocześnie uwagę, że młodzież zrzeszona liczy najwyżej pół miljona na ogólną liczbę około 5 miljonów ludności w tym okresie wieku. Trzeba zwiększyć szeregi młodzieży zorganizowanej, wciągając do nich nietylko synów gospodarzy, ale i młodzież zagrodniczą, komorniczą i folwarczną.

Przy zachowaniu samodzielności ruchu młodzieży starsze społeczeństwo, samorząd i Państwo powinny jej okazać pomoc. W tej dziedzinie Komisja wysunęła żądanie stworzenia w każdem województwie przynajmniej jednego uniwersytetu typu duńskiego. Szkoły rolnicze winny stać się ogniskami kultury wiejskiej i promieniować nazewnątrz, wychodząc poza zagadnienia fachowe. Konieczna jest pomoc w dziedzinie wychowania fizycznego (sprzęt sportowy, boiska, sale). Potrzebne jest poradnictwo dla teatrów ludowych oraz wzbogacenie odpowiedniego repertuaru.

Wobec braku badań naukowych nad młodzieżą wiejską Komisja wysunęła postulat utworzenia w projektowanym Instytucie Kultury Wsi specjalnego działu młodzieżowego oraz odpowiedniego archiwum.

Następne sprawozdanie złożył dr. Marcin Kacprzak z obrad Komisji Gospodyń Wiejskich.

Pomijając szereg spraw, poruszanych i na innych Komisjach, Komisja Kobieca rozpatrywała trzy oddzielne grupy zagadnień. Pierwszą była sprawa roli kobiet w życiu kulturalnem wsi. Tu można wysunąć trzy podstawowe myśli, około których obracała się dyskusja: a) bez udziału chłopów niema mowy o kulturze narodowej, bez udziału kobiet również nie może być pełni kultury w żadnej warstwie społecznej, bo kobieta wnosi pewne swoiste wartości, które, wprowadzone do dorobku ogólnego, czynią kulturę pełniejszą i bogatszą; b) w pracy organizacyj społecznych na wsi za mało uwagi zwracano dotychczas na stronę wychowawczą, a zbyt dużo na stronę techniczną. W dyskusji podkreślono, że wiejskie organizacje kobiece powinny mieć na celu wychowanie ogólne, stawiając na pierwszem miejscu kulturę duchową swoich członkiń, kulturę rozwijającą się w myśl wymagań etyki chrześcijańskiej; c) podstawową komórką społeczną jest rodzina i dlatego należy zwracać w wiejskich organizacjach kobiecych jak największą uwagę na życie rodzinne, dążąc przez organizacje do ułatwienia kobietom spełniania ich roli w rodzinie i przygotowywania ich do należytego wywiązywania się z tych obowiązków.

Druga grupa zagadnień dotyczyła kultury życia codziennego. Zwrócono uwagę przedewszystkiem na przeciążenie pracą kobiet wiejskich, które z tego powodu najpierw tracą zdrowie i przedwcześnie starzeją się, a następnie nie mogą same pracować nad sobą i wskutek tego w dorobku kulturalno-społecznym biorą znacznie mniejszy udział, niżby mogły i powinny z racji ciążących na nich obecnie obowiązków; nie mogą też poświęcić się, tak jak powinny, jednemu ze swych głównych zadań: wychowywaniu dzieci i stworzeniu należytego ogniska domowego. Dlatego też należy wszcząć badania nad tem, jak ułatwić pracę kobiet wiejskich drogą racjonalnej organizacji oraz udoskonaleń technicznych. Możnaby też osiągnąć pewne rezultaty przez lepszy podział pracy między członkami rodziny. W szkołach rolniczych męskich należałoby uczyć młodzież tych robót, które powinny być wykonywane przez mężczyznę, aby dopomóc kobiecie. Należy zwrócić większą uwagę na urządzenie mieszkań i obejścia gospodarskiego, tak, aby praca kobiet stała się znacznie łatwiejsza, wreszcie dążyć do umiejętnego rozplanowania pracy i wykonywania jej. W dyskusji kilkakrotnie wskazywano na konieczność utwo-

rzenia instytucji, któraby zajęła się badaniem pracy kobiet i wyniki tych badań, przystosowawszy je do naszych warunków, propagowała przez organizacje kobiece.

Zwrócono też baczną uwagę na podniesienie kultury życia codziennego, która jest uzależniona w dużej mierze od warunków higjenicznych, mieszkaniowych, zaopatrzenia pod względem wody, usuwania nieczystości i t. d. W pracy organizacyj kobiecych należy położyć większy niż dotychczas nacisk na zagadnienia, dotyczące higjeny otoczenia, na wyrobienie kobiet w dziedzinie higjeny osobistej i na stworzenie warunków, któreby całą rodzinę skłaniały do życia higjenicznego.

Kilku mówców poruszało sprawę warunków zdrowotnych na wsi, złego stanu zdrowotnego ludności wiejskiej i braku opieki lekarskiej. Były oświadczenia z różnych dzielnic kraju, że udostępnienie wsi pomocy lekarskiej jest jednem z najpilniejszych zadań, bo dzisiaj znaczna część wsi obywa się nietylko bez należytej, ale i bez jakiejkolwiek pomocy lekarskiej.

Trzeci dział dotyczył działalności organizacyj kobiecych na wsi i wywołał najgorętszą i najżywszą dyskusję. Możnaby ją zreasumować w ten sposób: głównem zadaniem organizacyjnem chwili obecnej powinno być usamodzielnienie kobiety wiejskiej, dążenie do tego, aby mogła sama kierować instytucją, do której należy, i sama siebie reprezentować. Z dyskusji nie wypływało, że tylko kobiety wiejskie mogą reprezentować swoje organizacje, ale takie dążenie powinno istnieć, należy zmierzać do tego, aby kobiety pozostawione same sobie w każdej chwili i w każdej okoliczności mogły dać sobie radę.

Następnie poruszono sprawę istniejących organizacyj kobiecych. We wszystkich przemówieniach podkreślano, że organizacyj kobiecych na wsi jest za dużo. Organizacje te, zamiast walczyć o lepsze jutro, trawią siły na wzajemne zwalczanie się. Ideałem byłoby, aby istniała jedna organizacja, wychodząca z podstaw życia wiejskiego, wyrastająca ze środowiska, z potrzeb gospodyń wiejskich, któraby ogarniała całokształt życia gospodarczego i duchowego, w którejby kobiety wyżywały się i znajdowały zaspokojenie wszystkich swych dążeń. Ideał ten jest nie do urzeczywistnienia przynajmniej obecnie. Wyrażono więc życzenie, że skoro niema mowy o monopolu, trzeba zmierzać do komasacji tych rozlicznych organizacyj, trzeba pracę ich skoordynować i tak wzajemnie dostosować, aby jedna organizacja nie wkraczała na teren pracy drugiej. Pozatem organizacje kobiece, które są subwencjonowane z funduszów publicznych, powinny podzielić się terenowo zakresem swoich wpływów, aby nie zużywać tych środków na walkę między sobą, lecz na twórczo pożyteczną pracę. Zgodnie przyjęto zasadę, że organizacje kobiece powinny być subwencjonowane nie jako organizacje, lecz tylko popierane przy wykonywaniu poszczególnych zadań, czy prac, których nie wykonywa rząd lub samorząd. Organizacje te powinny zmierzać do samowystarczalności, a przynajmniej część wydatków pokrywać z własnych środków. Nie należy tworzyć nowych organizacyj, opartych tylko na funduszach publicznych.

W zakończeniu swego sprawozdania dr. Kacprzak podkreślił, że przez cały czas obrad Komisji Gospodyń Wiejskich przebijała bardzo gorąca nuta patrjotyzmu, zaznaczana szczególnie silnie w oświadczeniach składanych przez kobiety w chustkach i czepkach, jak również przez przedstawicielki Kresów.

Z obrad Komisji Gospodarzy Wiejskich złożył sprawozdanie rektor Witold Staniewicz.

Dyskusja, która toczyła się nad referatami w tej Komisji, tak daje się streścić: 1) w sytuacji dzisiejszej rolnictwo wiejskie może pracować i osiągać pewne zdobycze o tyle, o ile potrafi zdobyć się na pracę zespołową. Dzisiaj najlepsza praca indywidualna w warsztatach gospodarskich nie wystarcza. 2) Praca zespołowa nie zwalnia bynajmniej od trosk o wartość jednostek ludzkich, dlatego też w życiu organizacyj powinna być zwrócona uwaga na rozwój umysłowy i moralny jednostek pracujących w zespołach. Mówiono wiele o tak zwanych przodownikach, wyrastających naturalnie ze środowiska wiejskiego, w środowisku tem pracujących i wsi przodujących. 3) Jeśli chodzi o praktyczne organizowanie życia na wsi, twierdzono, że należy dążyć przedewszystkiem do tego, aby praca koncentrowała się w samorządzie, przyczem za podstawę samorządu winna być uznana gromada wiejska. Drugą formą pracy zespołowej są dobrowolne organizacje, zpośród których na czoło wysuwają się organizacje spółdzielcze, wymagające bacznej uwagi i poparcia ze strony władz centralnych i całego społeczeństwa.

Pozatem członkowie tej komisji, jak również pozostałych dwóch komisyj, wielokrotnie podkreślali konieczność doboru, kształcenia i dokształcania pracowników kulturalno-oświatowych na wsi (wykształcenie fachowe, znajomość terenu, znajomość metod pracy społecznej, ustosunkowanie się do wsi).

Następnie rektor Staniewicz, jako przewodniczący komisji redakcyjnej, przeszedł do uwag ogólnych następującej treści. Dla skutecznej pracy nad kulturą wsi konieczne jest zrozumienie istoty tej kultury. Jedną z jej cech podstawowych jest idealizm, który potrafi się skrystalizować w czyn realny, który opiera się na kulturze chrześcijańskiej, na rodzinie i na prawie własności.

Życie człowieka wiejskiego charakteryzuje jedność: rodzina włościańska i gospodarstwo — to jedna całość ilościowo i jakościowo. Wreszcie trzeba zrozumieć piękno w życiu gospodarza wiejskiego: jest ono w jego samodzielności, niezależności i, co się z tem wiąże, w jego poczuciu odpowiedzialności. Ci, którzy z tej kultury wychodzą, najlepiej mogą ją budować, dlatego też zagadnieniem pierwszorzędnem jest sięgnięcie do mas wiejskich dla wyłowienia z nich talentów i elity. Bardziej niż środków materjalnych brak jest ludzi, brak jest myśli. Należy więc ustalić podział pracy, przeprowadzić koordynację wysiłków, należy sięgnąć do mało jeszcze mających zastosowanie zasad prawidłowej organizacji pracy. Projektowany Instytut Kultury Wsi, badając metody i środki służące dla podniesienia kultury, przyczyni się niezawodnie do zapewnienia ciągłości tej pracy.

Obrady Konferencji zakończyło przemówienie Ministra Poniatowskiego, który podkreślił, że obrady wykazały znacznie wyższe niż dawniej docenianie siły dynamicznej wsi, że wykazały duże napięcie energji. Patrząc na bieg życia, widzimy, że rozpoczyna się nowy etap rozwoju, że wobec spiętrzenia trudności materjalnych i duchowych potrzeby rodziny nie będą mogły być zaspakajane bez wykrzesania siły zbiorowej, bez pracy zespołowej. To zostało stwierdzone jednomyślnie i zgodnie. Trzeba, aby wszyscy działacze społeczni pamiętali o zasadniczych cechach środowiska, w którem pracują, a przedewszystkiem o zwartości i jednolitości życia wiejskiego, którego nie można podzielić na kawałki. Z powodu nieuznawania tej zasady marnuje się wiele wysiłków, powstaje rywalizacja organizacyj, usiłujących objąć poszczególne odcinki życia, nie jego całość. Potrzeba koordynacji pracy dotyczy nietylko organizacyj społecznych, ale i Rządu; wypowiedziane na Konferencji życzenia skoncentrowania różnych działań Rządu w sprawach związanych z kulturą wsi — zostaną spełnione.

Wreszcie stwierdzić trzeba słuszność powszechnie wysuwanego żądania stworzenia specjalnej placówki badawczej dla spraw kultury wsi. Jasnem jest, że ci, którzy zajmują się realizacją zagadnień, nie mogą w dostatecznej mierze śledzić wyników swej pracy i jej skuteczności. Instytut Badania Kultury Wsi dać może rzeczy bardzo cenne w postaci badania różnych zagadnień i opracowywania metod pracy.

Przemówienie swoje zakończył min. Poniatowski wyrażeniem przypuszczenia, że Konferencja była istotnie potrzebna, że zabieg organizacyjny, przedsięwzięty tylko przez Rząd bez porozumienia ze społeczeństwem, nie byłby ani należycie przyjęty przez społeczeństwo, ani tak skuteczny. Konferencja ta była próbą znalezienia wspólnego języka, która, można mieć nadzieję, będzie prowadzona nadal, czy to w prasie, czy na zebraniach publicznych.

Trudno jest w chwili obecnej wydać ostateczną ocenę odbytej Konferencji. W naszych warunkach ogólnego sceptycyzmu i braku wiary w najlepsze poczynania nie należy się przejmować głosami krytyki, których nie szczędzą niekiedy sami organizatorzy. Tak jest i w tej sprawie. Wielu z uczestników już w czasie zjazdu wyraźnie poddawało w wątpliwość możliwość pracy nad podniesieniem kultury wsi w dzisiejszych warunkach ekonomicznych. Inni zapytywali: a co będzie dalej? Zarzut pierwszy, pozornie bardzo słuszny, nie wytrzymuje krytyki, gdyż najpierw nie cała ludność wiejska żyje w nędzy, a zresztą każdemu poziomowi dobrobytu odpowiada pewien poziom kultury, o który należy walczyć. Pozatem stworzenie potrzeb kulturalnych jest jednym z najsilniejszych bodźców do podniesienia stanu ekonomicznego. Intelekt stwarza dobra materjalne, nie odwrotnie. Wyczekiwanie w pracy kulturalnej na poprawę gospodarczą doprowadziłoby nas do tego, że bylibyśmy i za lat wiele na tem samem miejscu tak gospodarczo, jak i kulturalnie. Przecież i obecnie prowadzi się na różnych polach pracę kulturalno-oświatową i to bardzo wytężoną. Chodzi teraz o to, by, rozporządzając temi samemi środkami i ludźmi, robić ją lepiej niż dotąd.

Na pytanie co będzie dalej, odpowiedzieć jest trudno, a nawet wręcz niemożliwie. Utworzenie projektowanego Instytutu Kultury Wsi może się wydatnie przyczynić i do wynalezienia wspólnego języka wśród pracowników społecznych i do zbadania wielu spraw, którym dotąd mało poświęcano uwa-

gi. Koordynacja pracy organizacyj społecznych to także rzecz warta zabiegów. Przypuszczalnie zresztą nie skończy się praca na przeprowadzeniu tych dwóch bardzo ważnych zagadnień. Należy wierzyć, że odbyta Konferencja będzie początkiem długiego ogniwa prac organizacyjnych, które w ostatecznym wyniku doprowadzą do zespolenia chłopa z ogólną kulturą narodową. Chłop powinien brać udział w wytwarzaniu tej kultury i z dorobku jej korzystać narówni z innymi.

KRONIKA.

Sprawozdanie z 74 i 75 sesyj Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Siedemdziesiąta czwarta sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy odbyła się w Genewie w dniach od 20 do 22 lutego 1936 r.; poprzedziły ją, jak zwykle, prace w komisjach.

Przed przystąpieniem do omawiania spraw figurujących na porządku obrad sesji, dyrektor Biura udzielił wyjaśnień na interpelację członków robotniczych Rady w sprawie aresztowania chilijskiego delegata robotniczego na regjonalną Konferencję Pracy państw amerykańskich w Santiago, przypuszczano bowiem, że fakt ten miał związek z wykonywaniem obowiązków delegata na Konferencji. Według uzyskanych przez dyrektora informacyj urzędowych, aresztowanie to nie miało nic wspólnego z działalnością delegata robotniczego w zakresie jego czynności związanych z M. O. P. Fakt ten przeto nie dawał prawa członkom Rady do jakiejkolwiek interwencji, będąc natury ściśle wewnętrznej na terenie danego państwa. Interpelacje tego rodzaju zdarzały się już kilkakrotnie w poprzednich latach, gdy szło np. o niemieckiego i hiszpańskiego członka grupy robotniczej.

Po tym wstępie Rada przystąpiła do omówienia i rozpatrzenia poszczególnych spraw porządku obrad.

W związku z odbytą w Genewie w czasie od 20.XI do 6.XII 1935 r. przygotowawczą trójgrupową naradą morską, która po przedyskutowaniu zagadnienia czasu pracy na statkach i liczebności załóg oraz urlopów dla marynarzy, wybrała szereg punktów, co do których możliwe byłoby ustalenie pewnych ogólnych wytycznych, Rada postanowiła podać do wiadomości rządom Członków Międzynarodowej Organizacji Pracy sprawozdanie z tej narady. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi od rządów, Biuro przygotuje odpowiednie sprawozdania, które zostaną złożone projektowanej na październik r. b. Międzynarodowej Konferencji morskiej.

Zajęto się następnie kwestją rewizji konwencyj o minimum wieku dopuszczania dzieci do pracy zarobkowej. W konwencjach tych, których przyjęto dotychczas cztery na Konferencjach z lat 1919, 1920, 1921 i 1932 (w przemyśle, marynarce, rolnictwie i zawodach nieprzemysłowych), to minimum ustalone było na 14 rok życia. Na 19 sesji Konferencji w r. 1935 zalecono podniesienie tej granicy wieku do lat 15 co najmniej, aby w ten sposób przeciwdziałać bezrobociu młodzieży; w tym przeto kierunku powinnyby być znowelizowane wyżej wymienione cztery konwencje. Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną wymianę zdań, przyczem przeciwko samej zasadzie podniesienia granicy wieku przy przyjmowaniu do pracy nie oponował żaden z członków Rady. Sprawa ta, związana ze sprawą wieku obowiązku szkolnego, jest jednem z tych zagadnień, które w dobie obecnej, wobec nie zmniejszającego się bezrobocia, samorzutnie narzucają się opinji wielu bardzo państw i stanowią przedmiot licznych wniosków parlamentarnych. Przedstawiciel rządowy Stanów Zjednoczonych, wypowiadając się również za rewizją rzeczonych konwencyj, zaznaczył, że w Stanach istnieje zakaz zatrudniania młodocianych poniżej 16 lat, a w niebezpiecznych gałęziach przemysłu — poniżej 18 lat, pomimo to przemysł amerykański tak się do tego dostosował, że nawet po uznaniu zarządzeń N. I. R. A. za niekonstytucyjne, pracodawcy nie powrócili do dawnego systemu przyjmowania młodocianych poniżej tego wieku. Według słów delegata tego, w szkołach jest obecnie o miljon więcej dzieci, któreby inaczej pracowały zarobkowo. Jeżeli nie było zasadniczych różnic w zapatrywaniach członków Rady co do samej zasady, to nie zgadzali się oni co do sposobów przepro-

wadzenia zmian w tekstach konwencyj. Gdy delegat z grupy robotniczej proponował, aby, korzystając ze sposobności rewizji, scalić wszystkie te konwencje, ustanawiając jedną ogólną reglamentację, któraby miała zastosowanie do młodocianych we wszystkich dziedzinach pracy, przedstawiciele pracodawców wykazywali niemożność przeprowadzenia takiej unifikacji i wypowiadali się za przyjęciem zwykłej procedury, stosowanej przy zmianach konwencji. W rezultacie Rada postanowiła otworzyć procedurę rewizji wymienionych konwencyj, o czem zawiadomi wszystkie państwa; państwa te, w odpowiedziach nadesłanych do Biura, wypowiedzą się za lub przeciw umieszczeniu sprawy powyższej na porządku obrad Konferencji. Komisja pracy rolnej wypowie swą opinję co do konwencji z 1921, dotyczącej wieku dopuszczania dzieci do pracy w rolnictwie, komisja morska już wypowiedziała się w sprawie konwencji z r. 1920.

Rada ustaliła ostatecznie porządek obrad Konferencji, która odbędzie się w 1937 r. Punkty poszczególne stanowią: 1) sprawa organizacji robót publicznych w związku z zatrudnieniem pracowników; 2) skrócenie czasu pracy w przemyśle graficznym; 3) skrócenie czasu pracy w przemyśle chemicznym. Dwa punkty ostatnie dotyczą dalszych gałęzi produkcji, do których ma być zastosowana zasada 40-godzinnego tygodnia pracy; na tegorocznej bowiem XX sesji Konferencji figuruje, jak wiadomo, kwestja skrócenia czasu pracy na robotach publicznych, w budownictwie, w przemyśle żelaznym i stalowym, w kopalniach węgla i w przemyśle włókienniczym.

W związku ze sprawozdaniem Komisji rzeczoznawców (art. 408 Traktatu Wersalskiego, figurujący obecnie jako artykuł 22 Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy), która w końcu marca i na początku kwietnia rozpatrywała roczne sprawozdania, złożone przez rządy Członków M. O. P. o stosowaniu konwencyj, poruszone zostały pewne wnioski natury prawnej w celu usprawnienia czynności zarówno tej komisji, jak odnośnej komisji Konferencji.

Z żywem zainteresowaniem przyjęła Rada sprawozdanie wstępne dyrektora M. B. P. z Konferencji Pracy, która odbyła się w styczniu 1936 w Santiago, w Chile i w której osobiście p. Butler uczestniczył. Zwiedził on przy tej sposobności Brazylję, Urugwaj i Argentynę. Spotkał się tam z żywym oddźwiękiem organizacyj pracodawców i pracowników, oraz mógł dostrzec znamiona znacznej poprawy położenia gospodarczego. Jakkolwiek imigracja do tych krajów była przez pewien czas zahamowana, jednak obecna sytuacja, jak na to wskazuje rezolucja złożona na Konferencji przez delegacje argentyńską i poparta przez delegację brazylijską, jest o tyle lepsza, że pozwala oczekiwać nowej ekspansji. Konferencja ta stanowi punkt zwrotny w dziejach Organizacji, albowiem wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród państw Ameryki Południowej i niewątpliwie da bodziec do dalszego postępu społecznego. Również podczas krótkiego pobytu w Stanach Zjednoczonych dyrektor miał sposobność stwierdzić coraz większe zainteresowanie się tego kraju działalnością MOP., zwłaszcza od chwili wejścia jego do Organizacji w charakterze członka. W chwili obecnej Stany Zjednoczone zamierzają wprowadzić ustawę o bezpieczeństwie społecznem. Jest to na szerszą skalę zakreślona próba ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i na starość, któremby objęto 25 miljonów ludzi.

Z szeregu otrzymanych sprawozdań obznajomiła się Rada z wynikami pierwszej regjonalnej Konferencjii inspektorów pracy, która odbyła się w październiku roku ubiegłego w Hadze i zgromadziła przedstawicieli 12 państw zachodnio-europejskich. Projektuje się zwołanie takiej konferencji w roku bieżącym z krajów wschodniej Europy, w której uczestniczyć ma także Polska.

Postanowiono zwołać na rok 1937 konferencję techniczną statystyków pracy dla zbadania zagadnienia statystyki w sprawie czasu pracy i płac.

Omawiając rezolucje, przyjęte na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów a mające związek z działalnością Międzynarodowej Organizacji Pracy, Rada zatrzymała się dłużej nad wnioskiem w sprawie prawa kobiet do pracy. Zwróciła się do Biura o przygotowanie materjałów o reglamentacji pracy kobiet, z uwzględnieniem sprawy ograniczania pracy kobiet w okresach przesileń gospodarczych.

Pozatem dyskutowano nad sprawozdaniem komisji zapobiegania wypadkom przy pracy, higjeny przemysłowej, pracowników umysłowych, i in.

Siedemdziesiątą piątą sesję Rady wyznaczono na dzień 23 kwietnia 1936 r.

Siedemdziesiąta piąta sesja odbyła się w dn. 23—25 kwietnia; poprzedzały ją obrady w komisjach, m. in. w komisji budżetowej, albowiem sesje kwietniowe Rady poświęcone są rozważaniu budżetu Organizacji na następny rok budżetowy.

Rada przez czas dłuższy omawiała sprawozdanie z pierwszej regjonalnej Konferencji Pracy w Chili, która, jak wiadomo, miała duże znaczenie propagandowe, wzmacniając w dużym stopniu wśród państw amerykań-

skich zainteresowanie się działalnością Międzynarodowej Organizacji Pracy. Konferencja ta, w której wzięło udział 19 państw amerykańskich z ogólnej liczby 21, miała charakter odmienny od europejskich, ujawniając specyficzne cechy zagadnień szczególnie ważnych dla państw amerykańskich. Do zagadnień tych zaliczyć należy imigrację, sprawy ludnościowe indyjskie i kwestję rolną. Okazuje się, że przy rozpatrywaniu ogólnych zagadnień społecznych liczenie się z poglądami oddzielnych krajów świata jest rzeczą niezmiernie ważną. Z drugiej strony Konferencja wykazała, ile ustawodawstwo społeczne krajów Ameryki Południowej zawdzięcza działalności M. O. P. Z tych względów wyrażono życzenie, by tego rodzaju konferencje odbywać się mogły perjodycznie. Konferencja ta przyjęła wiele rezolucyj dotyczących m. in. imigracji, pracy dzieci, ubezpieczeń społecznych, płac, odżywiania się ludności, bezrobocia, i t. d., w związku z czem Rada jednogłośnie uchwaliła, by zwrócić się do dyrektora z prośbą o nadanie im biegu i o wzięcie ich pod uwagę przy rozpatrywaniu danych zagadnień.

W związku ze sprawami poruszonemi w sprawozdaniu komisji rzeczoznawców co do stosowania konwencyj w różnych krajach, postanowiono dokooptować do komisji dodatkowych ekspertów dla krajów pozaeuropejskich w celu usprawnienia jej czynności.

Postanowiono, na wniosek komisji pracy rolnej, zapoczątkować ankietę o pracy w rolnictwie w poszczególnych krajach. Ponadto w wykonaniu rezolucji Konferencji, postanowiono utworzyć stałą komisję rolną, o co już wielokrotnie dopominały się sfery rolnicze.

Zadecydowano również utworzyć Komitet korespondencyjny wczasów robotniczych. Zadaniem Komitetu ma być koordynowanie wszelkich poczynań w tej dziedzinie, ujawniającej bardzo różnorodną, w wielu krajach szeroką rozwiniętą działalność, ale właśnie wskutek nieskoordynowania częstokroć rozproszoną i chaotyczną. Komitet utrzymywać będzie ścisły kontakt między Biurem a organizacjami poświęconemi temu zakresowi działalności dla ułatwienia wymiany informacyj o poczynionych doświadczeniach i zamierzeniach w dziedzinie wczasów robotniczych.

Jakkolwiek do rozważań nad porządkiem obrad przyszłych Konferencyj Rada przystępuje zawsze na sesji padziernikowej a ustala go ostatecznie na styczniowej, jednakże już na obecnej sesji delegaci z grupy robotniczej podnieśli kwestję jaknajszybszego umieszczenia w programie Konferencji zagadnienia nauki i praktyki zawodowej. Kwestję tę uważają oni za szczególnie palącą obecnie, w dobie szerzącego się bezrobocia, gdy szeregi pracowników skazane są na brak pracy w swym zawodzie.

Włoski delegat rządowy p. de Michelis wysunął wniosek, aby zajęto się zbadaniem możliwości uregulowania warunków pracy w transporcie samochodowym. Podkreślono szerokie znaczenie tego nowego przemysłu, który zatrudnia już teraz niemal tak liczne rzesze pracowników, jak koleje, tymczasem jak wiadomo, warunki pracy w nim są tego rodzaju, że wymagają jaknajszybszego wejrzenia w nie i podciągnięcia pod pewne ujednostajnione normy. Liczni mówcy wypowiedzieli się za podjęciem tej kwestji, w wyniku czego Rada zwróciła pod adresem Międzynarodowego Biura Pracy, aby przeprowadziło badania w tym kierunku, a przedewszystkiem wzięło pod uwagę sprawy czasu pracy oraz zapobiegania wypadkom.

W związku z przygotowaniami do Konferencji w r. 1937, na której ma figurować skrócenie czasu pracy w przemyśle graficznym i w przemyśle chemicznym, Rada postanowiła zwołać na koniec 1936 r. lub z początkiem 1937 techniczną trójgrupową naradę przygotowawczą, na którą będą zaproszone kraje o szerzej rozwiniętych tych przemysłach.

Po używionej dyskusji na temat spraw finansowych wszystkiemi głosami przedstawicieli rządowych i robotniczych przyjęto preliminarz budżetowy Międzynarodowej Organizacji Pracy na rok 1937.

Co się tyczy kwestji procedury przy wyborze przewodniczącego Rady Administracyjnej, wypowiedziała się Rada jednogłośnie za zasadą wybierania członków zpośród wszystkich trzech grup a nie, jak to było dotychczas, wyłącznie z grupy rządowej.

Konferencję morską postanowiono zwołać na dzień 6 października 1936 r. Następna zaś t. j. 76 sesja Rady Administracyjnej, zacznie się dn. 2 czerwca r. b.

H. St.

Zatargi zbiorowe w budownictwie.

Sprawa robotnicza w budownictwie nie jest tylko zagadnieniem interesującem poszczególnych przedsiębiorców i robotników u nich zatrudnionych. Budownictwo stanowi wynik działalności inwestycyjnej wszystkich warstw społecznych, a przedewszystkiem instytucyj publicznych, i dlatego cena pracy w budownictwie odbija się z istoty rzeczy na koszcie budowy i wynikach finansowych całej akcji budowlanej.

Ale jednocześnie budownictwo zatrudnia rzesze robotników, którzy na rynku pracy stanowią element może najbardziej zpośród wszystkich zawodów ruchliwy i zmienny, a w związku z brakiem stałości zatrudnienia podatny do wszelkiego rodzaju wystąpień. Stąd element robotników budowlanych, rozrzuconych w różnych punktach ośrodków miejskich — w razie walk strajkowych — staje się czynnikiem wywołującym podniecenie w ośrodku miejskim, a tem samem sprawy te nabierają znaczenia z ogólnopaństwowego punktu widzenia.

Problem robotniczy w budownictwie posiada kilka zasadniczych elementów, które różnią go od sprawy robotniczej w zakładach fabrycznych. Należy je tu kolejno bliżej nakreślić.

Budownictwo jest przemysłem, czy zawodem sezonowym. Sezonowość ta obejmuje trzy zupełnie odrębne i charakterystyczne elementy. Budownictwo jest sezonowe o tyle, że przez okres od grudnia do marca włącznie — czasem już od listopada do kwietnia — nie można prowadzić robót pod względem technicznym, co w konsekwencji powoduje automatyczne zwolnienie całej załogi robotniczej na ten okres przez pracodawców. Ale ta sezonowość nie byłaby tak drażliwa, gdyby w okresie sezonu załoga robotnicza miała zapewnioną stałą i nieprzerwaną pracę. Tymczasem budownictwo polega — jak wolny zawód — na doraźnem podejmowaniu się konkretnych robót budowlanych. W miarę jak jest robota budowlana do wykonania, w tym samym zakresie są przyjmowani i zwalniani robotnicy. A że robót wogóle jest niewiele, a poszczególne firmy otrzymują roboty od wypadku do wypadku, przeto w zakresie zatrudnienia nawet w sezonie zachodzi znaczna zmienność w stanie zatrudnienia w poszczególnych firmach. Dalszy element swoistej sezonowości w budownictwie polega na znacznej fluktuacji załogi na robocie. W miarę postępów budowy następują zmiany w składzie osobowym załogi robotniczej.

Te zmiany w zakresie składu i liczby załogi na budowie powodują, że przedsiębiorstwa budowlane zmuszone są stosować specjalne zasady doboru załogi. Większe i poważniejsze firmy budowlane posiadają z reguły pewne zespoły robotników względnie stale zatrudnionych. Możliwości finansowe w tym względzie są jednak bardzo ograniczone i dlatego przeważa na budowach liczebnie element doraźnie przyjmowany na robotę na sezon lub na pewną część sezonu do określonych robót. Element ten oczywiście nie posiada dostatecznej więzi z przedsiębiorstwem. Są to z reguły ludzie wyniszczeni bezrobociem i biedą, którzy w pierwszej chwili imają się roboty na byle jakich warunkach, myśląc tylko o tem, aby w ciągu roboty powetować sobie niedostatek z okresu bezrobocia. Z drugiej strony przedsiębiorca, który na krótki okres przyjmuje tych ludzi do pracy, nie zna ich, nie posiada możności oddziaływania na nich. W większości też wypadków wytwarza to nastrój obcości, dążenie do wzajemnego maksymalnego wykorzystania okresu pracy, co stwarza podatny materjał do wszelkiego rodzaju zatargów społecznych, różniąc zasadniczo te stosunki od stosunków w zakładach fabrycznych, których cechą podstawową jest ciągłość zatrudnienia i bezpośredni i stały związek robotnika z danym warsztatem pracy.

Następną cechą wyróżniającą budownictwo jest okoliczność, że zatrudnia ono proporcjonalnie znaczne liczby robotników bądź zupełnie niewykwalifikowanych bądź mało wykwalifikowanych przy zajęciach, których wykonania podjąć się może każdy dostatecznie zdrowy i silny fizycznie włościanin z zupełnie zadawalającym wynikiem po kilku dniach przyuczenia. Przy panującym na rynku stanie bezrobocia i wobec pauperyzacji wsi stwarza to dla budownictwa niewyczerpany rezerwoar wolnych rąk roboczych, co oddziaływa wybitnie na pogłębienie walki o byt wśród robotników budowlanych.

Powyższa analiza składu załóg robotniczych w budownictwie oraz szczególnych przemian, przez jakie załogi te przechodzą na poszczególnych budowach, doprowadza do wniosku, iż pozostawienie tylko wolnej gry sił przy regulowaniu warunków pracy musi wywierać niepomyślne skutki, a w okresie sezonu doprowadzać do walk szkodliwych dla normalnego biegu akcji budowlanej. Wnioski te wysnuć można nietylko z przesłanek rozumowych, ale również wyprowadzić z pewnych objektywnych liczb, dotyczących analizy regulacyj zarobkowych w budownictwie w poszczególnych miastach.

Oficjalna publikacja Głównego Urzędu Statystycznego (serja C zeszyt 17, wyd. 1935 r.) stwierdza, że w sierpniu 1933 r., a więc w okresie wyjątkowo dla budownictwa jeszcze niepomyślnym 32,1% zakładów i 60,1% ogółu robotników, objętych badaniami, podlegało umowom zbiorowym lub orzeczeniom arbitrażowym (str. 10). Bliższa analiza tych liczb stwierdza, iż w okresie tym w budownictwie obowiązywało 15 umów zbiorowych dla poszczególnych miast, z których 9 było zawartych pomiędzy związkiem pracodawców i związkami zawodowemi robotników, dwie—pomiędzy związkiem pracodawców i delegatami robotników, dwie — pomiędzy przedstawicielami zakładów i przedstawicielami związków zawodowych oraz

dwie — pomiędzy przedstawicielami zakładów i delegatami robotników. Z tych umów 7 zawarto na czas nieokreślony, 8 na czas określony, w tej liczbie 5 na okres od 6 miesięcy do 1 roku. Odnośnie treści tych umów zpośród 15 umów poddanych zbadaniu kwestje czasu pracy normowało 5 umów, kwestję płac wszystkie — 15, kwestję zapłaty za godziny nadliczbowe — 4, kwestję premij — 3, kwestję dodatków — 4, kwestję świadczeń w naturze — 3, kwestję urlopów — 3, sprawę młodocianych i uczniów — 2, kwestje związane z przyjmowaniem i wydalaniem miejscowych robotników — 9, kwestje związane z warunkami higjenicznemi — 3, wzmianki o strajku — 4, uwagę o niekaralności strajku — 4, sprawę przedstawicielstwa — 4.

Jeszcze ciekawsze wyniki daje analiza zbiorowej regulacji zarobków, obowiązujących w Polsce w r. 1935 w postaci umów zbiorowych i orzeczeń. W tym czasie obowiązywało 35 dokumentów, zawierających zbiorowe regulacje tego typu, przyczem niektóre z tych dokumentów obowiązywały w kilku miejscowościach. Zpośród 12 miast, liczących w Polsce ponad 100 tys. mieszkańców, umowy zbiorowe lub orzeczenia dla budownictwa obowiązywały w 10 miastach, ponadto zaś umowy i orzeczenia obowiązywały w 16-tu miejscowościach, liczących od 20 do 100 tys. mieszkańców i w 13-tu miejscowościach, liczących poniżej 20 tys. mieszkańców. Z liczb tych wynika, że w praktyce polskiej budownictwo w większych miastach opiera się wyłącznie na regulacjach zbiorowych.

Zkolei zpośród 35 dokumentów umów zbiorowych i orzeczeń 33 wydano w r. 1935, co świadczy, iż w budownictwie regułą są regulacje sezonowe, powtarzające się z roku na rok.

Sezon na zawieranie układów zbiorowych lub wydawanie orzeczeń przypada na miesiące wiosenne. Największe nasilenie wypada w kwietniu, w niektórych miejscowościach regulacje dochodzą do skutku nieco wcześniej — w innych nieco później. Tak więc w r. 1935 na luty przypada jedna regulacja, na marzec — 6, na kwiecień — 11, na maj — 1, na czerwiec — 4 i wreszcie na lipiec — 3 regulacje.

Powyższy materjał liczbowy świadczy, że zjawisko układów zbiorowych w budownictwie nie jest jakimś przejawem sporadycznym, lecz faktem, posiadającym rzeczową wymowę.

Jeżeli poddamy zkolei na konkretnym odcinku analizie przemiany płac w okresie kilku lat, stwierdzić możemy, iż zjawisko regulacji wiosennych powtarza się z całą regularnością.

Tak np. w okresie od 1926 do 1934 r. na Górnym Śląsku w przemyśle budowlanym miało miejsce 12 regulacyj płac. Z tych regulacyj na luty przypada — 1, na marzec — 2, na kwiecień — 1, na maj — 2, na czerwiec — 2.

Budownictwo w Polsce musi przechodzić corocznie przez wstrząs akcyj zbiorowych o ustalenie warunków pracy na sezon i w wyniku tych akcyj dochodzi do skutku zawieranie umów zbiorowych.

Oczywiście można sobie zadać pytanie, czy umowy te są należycie dotrzymywane i czy wszystkie przedsiębiorstwa są objęte temi umowami. Praktyka niestety wykazała, że wśród przedsiębiorstw budowlanych istnieje pewna ilość przedsiębiorstw niezrzeszonych ,które dążą do uchylenia się od zbiorowych regulacyj, prowadząc konkurencję kosztem płac. Rozróżnić tu należy dwa typy przedsiębiorstw: mianowicie przedsiębiorstwa, które podpisują wszelkie zobowiązania, jednak wskutek podjęcia się budowy po cenach niewspółmiernie niskich zgóry przewidują, iż w końcowym etapie nie będą w możności uiścić się z ciążących na nich zobowiązań; przedsiębiorstwa te mają charakter efemeryczny i po zakończeniu budowy automatycznie likwidują się, oczywiście dezorganizując budownictwo i zarywając zarówno robotników jak i Skarb Państwa oraz instytucje publiczne z tytułu zarobków i podatków oraz świadczeń.

Inny typ przedsiębiorstw korzysta z tego, iż na większości obszarów Państwa brak przepisów o powszechności umów zbiorowych. Przedsiębiorstwa te uchylają się od zaciągania zobowiązań, wynikających z umów zbiorowych, a dzięki temu korzystają z uprzywilejowanej sytuacji na rynku budowlanym wobec firm zrzeszonych, zmuszonych do kalkulowania z uwzględnieniem stawek taryfowych. Tak np. na obszarze m. Łodzi w r. 1934 umowa zbiorowa obowiązywała 22 przedsiębiorców na ogólną liczbę około 100 przedsiębiorstw, a dzięki temu posiadała charakter kadłubowy; analogicznie w Łodzi w r. 1935 umowa objęła cechy oraz 34 przedsiębiorców niezrzeszonych, natomiast poza umową pozostało około 30 przedsiębiorstw. Analogiczna sytuacja wynikła kilkakrotnie w Krakowie, a w r. 1935 udało się zlikwidować odpowiedni zatarg dzięki interwencji specjalnego delegata Ministerstwa Opieki Społecznej w związku z wyjątkową sytuacją, jaka powstała w Państwie po zgonie ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Braku powszechności umowy zbiorowej udało się w latach 1934 i 1935 uniknąć w Warszawie, dzięki powołaniu przez czyn-

niki rządowe nadzwyczajnych komisyj rozjemczych, których orzeczenia uzyskały moc powszechnie obowiązującą.

Przedstawiony materjał zdaje się doprowadzać do wniosku, iż budownictwo dla należytego rozwoju musi mieć zapewnione posiadanie odpowiednich urządzeń prawnych, któreby na wiosnę doprowadzały do ustalenia regulacyj zarobkowych na przeciąg całego sezonu i nadawały tym regulacjom charakter powszechny. Pod tym względem budownictwo posiada zupełnie szczególne potrzeby, które układają się zgoła inaczej, aniżeli potrzeby przemysłu fabrycznego.

Jest też zjawiskiem charakterystycznem, że w niektórych krajach, posiadających nawet liberalne zasady ogólnej polityki płac, te właśnie specjalne potrzeby budownictwa spowodowały włączenie do prawa budowlanego osobnych postanowień o rozjemstwie w sprawach płac w budownictwie. System taki istnieje m. in. w Czechosłowacji. Trzy kolejne ustawy, dotyczące budownictwa zawierają w szczególności przepisy o rozjemstwie. Już bowiem ustawa o ruchu budowlanym z 11 marca 1921 r. — Zakon ze dne 11 brezna 1921 o stavebnim ruchu. C. 100. (Sbirka zakonu a narizeni, Castka 25, dne 21 brezna 1921) — zawiera rozdział II (art. 12—17), poświęcony trybunałom rozjemczym do ustalania płac w budownictwie, rozdział zaś III dotyczy trybunałów do ustalania cen materjałów budowlanych. Przepisy te kilkakrotnie znowelizowane, weszły zkolei do ustawy o budownictwie z 25 stycznia 1923 r., poczem przeniesiono je do prawa budowlanego z 7 kwietnia 1927 r. W myśl tych przepisów „w celu normowania warunków pracy i służby w przemysłach budowlanych, jak również w przemysłach fabrykacji i transportu materjałów budowlanych ustanowione są sądy rozjemcze (arbitrażowe) do spraw płac w Pradze — dla Czech, w Brnie — dla Moraw i Śląska, w Bratysławie — dla Słowacji, w Użhorodzie — dla Rusi Przykarpackiej" (§ 12). „Sąd rozjemczy ma za zadanie interpretowanie umów zbiorowych pracy, załatwianie zatargów zbiorowych, wynikających na tle wykonania umów zbiorowych pracy, i ustalanie warunków pracy, w szczególności warunków wynagrodzenia w tym stopniu, w jakim są one unormowane przez umowy zbiorowe". (§ 13). „Organizacje zawodowe pracodawców i robotników obowiązane są przedstawiać sądowi rozjemczemu wszystkie zatargi zbiorowe, wynikające z umów o pracę lub służby, jeżeli wyczerpane są wszystkie środki, przewidziane przez umowę zbiorową w celu likwidacji zatargu". Przewodniczącego sądu rozjemczego wyznacza Minister Przezorności Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości zpośród sędziów i zaprasza organizacje pracodawców i robotników do wyznaczenia asesorów na okres 3-ch lat. Zkolei ustawa w licznych paragrafach szczegółowo normuje procedurę sporów, poczem stanowi w § 23, że orzeczenie sądu rozjemczego nie podlega zaskarżeniu, w razie jednak zmiany sytuacji gospodarczej każda ze stron uprawniona jest przedstawić swoje żądania nawet w czasie obowiązywania orzeczenia. Jest charakterystyczne włączenie przepisów o sądach rozjemczych do spraw płac do prawa budowlanego. Świadczy to, że autorzy tych przepisów zdawali sobie sprawę, że warunki socjalne budownictwa są odmienne od stosunków fabrycznych, pamiętać zaś należy, że Czechosłowacja, analogicznie jak Polska, nie posiada stałego powszechnego systemu rozjemstwa w zakresie płac robotniczych.

Zestawienie tych przepisów świadczy, że stosowanie przymusowego rozjemstwa w budownictwie nie oznacza bynajmniej zarzucenia ogólnych przesłanek polityki w dziedzinie płac na innych odcinkach. Rozjemstwo w budownictwie ma na celu jedynie zabezpieczenie tego odcinka działalności gospodarczej od wstrząsów sezonowych, które występują w nim corocznie, szkodząc budownictwu, a wynikają z jego szczególnej struktury socjalnej.

Zatargi zbiorowe w budownictwie w Warszawie już w latach 1934 i 1935 były likwidowane w drodze orzeczeń Nadzwyczajnych Komisyj Rozjemczych. Również w r. 1936 w związku z zatargami zbiorowemi w przemyśle budowlanym w poszczególnych ośrodkach czynniki rządowe zdecydowały się w r. 1936 powierzyć rozstrzygnięcie tych zatargów w miastach najważniejszych Nadzwyczajnym Komisjom Rozjemczym. Powołano ogółem 5 Nadzwyczajnych Komisyj Rozjemczych.

Warszawa otrzymała orzeczenie w dn. 7 kwietnia 1936 r. (Mon. Pol. z dn. 1 maja 1936 r. Nr. 102, poz. 188). Orzeczenie to, zatwierdzone przez Ministra Opieki Społecznej, uzyskało rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 25 maja 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 307) moc powszechnie obowiązującą.

W ośrodkach prowincjonalnych wydano orzeczenia dla Krakowa, Łodzi, Lwowa i woj. poznańskiego.

Orzeczenie krakowskie, wydane w dn. 27 kwietnia 1936 r., zostało zatwierdzone zarządzeniem z dn. 22 maja 1936 r. (Mon. Pol. z dnia 30 maja 1936 Nr. 126, poz. 228).

Orzeczenie dla Łodzi, wydane w dn. 8 maja 1936 r., zostało zatwierdzone zarządzeniem M. O. S. z dn. 22 maja 1936 r. (Mon. Pol. z dn. 3.VI. 1936 r. Nr. 128, poz. 233).

Orzeczenie dla Lwowa, wydane w dn. 18 maja 1936 r., zostało zatwierdzone zarządzeniem M. O. S. z dn. 26 maja 1936 r. (Mon. Pol. z dn. 6.VI. 1936 r. Nr. 131, poz. 238).

Orzeczenie dla woj poznańskiego z wyjątkiem niektórych powiatów, wydane w dn. 4 maja 1936 r., zostało zatwierdzone zarządzeniem M. O. S. z dn. 22 maja 1936 r. (Mon. Pol. z dn. 4.VI. 1936 r. Nr. 125, poz. 235).

Jednocześnie opublikowano obwieszczenia M. O. S. o zamiarze nadania tym orzeczeniom mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich robót publicznych na odpowiednich obszarach.

Pod względem materjalnym powyższe orzeczenia przyznają w porównaniu do roku ubiegłego pewne podwyżki, znacznie ważniejszą jednak jest rola porządkująca tych orzeczeń, gdyż zapewniają one powszechność norm w zakresie warunków pracy na robotach budowlanych.

Pod względem zasięgu zawodowego orzeczenia dotyczą gałęzi pracy najściślej z budownictwem związanych. Jednak niektóre z nich obejmują pewne zawody, które dawniej posiadały odrębne umowy zbiorowe np. posadzkarzy, zdunów, stolarzy na robotach budowlanych, malarzy, kamieniarzy i t. d.

Pod względem zasięgu terytorjalnego orzeczenia obejmują przeważnie miasta wraz z najbliższą okolicą.

Zaznaczyć należy, iż pominięcie orzeczeniami Pomorza spowodowane zostało okolicznością, że na obszarze tym obowiązuje ustawodawstwo, przewidujące istnienie stałych komisyj pojednawczo-rozjemczych, wobec czego powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej było na tym obszarze niepotrzebne.

W.

Kontynuowanie ubezpieczenia emerytalnego robotników w b. dz. pruskiej.

I. Ogólne zasady uprawnień osób, które przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem ubezpieczone były na wypadek inwalidztwa, śmierci i na starość na podstawie IV Księgi ordynacji ubezpieczeniowej z 1911 r. zawiera art. 301 ustawy, w myśl którego uprawnienia te nie mogły zostać przez wejście w życie ustawy uszczuplone w tym sensie, że nikt na podstawie ustawy nie może otrzymać świadczeń mniejszych, niż otrzymałby, gdyby był nadal ubezpieczony w myśl ordynacji ubezpieczeniowej.

Przy zastosowaniu tej zasady do ekspektantów, a nawet do osób, które utraciły ekspektatywę, choć posiadały możliwości jej odzyskania, okazało się konieczne zapewnienie im, między innemi, specjalnych warunków kontynuowania ubezpieczenia, zastosowanie bowiem do nich zasad art. 11 ustawy, dotyczącego kontynuowania ubezpieczenia, byłoby dla nich wyraźnie krzywdzące.

II. O ile bowiem warunki kontynuowania ubezpieczenia według IV Księgi ordynacji były bardzo łagodne, o tyle zasady art. 11 ustawy okazały się bez porównania surowsze. Uprawnienia do kontynuowania ubezpieczenia na zasadach ordynacji zawierał § 1244, w myśl którego każdy, kto występował ze stosunku ubezpieczenia obowiązkowego, mógł to ubezpieczenie dobrowolnie kontynuować. Żadnych specjalnych wymagań co do ilości składek, opłaconych uprzednio na podstawie ubezpieczenia obowiązkowego, co do wysokości składek, czy co do ilości składek podczas kontynuowania — ordynacja ubezpieczeniowa nie zawierała. Jedynem właściwie ograniczeniem był ogólny przepis, że osoby, nie posiadające opłaconych 100 składek tygodniowych obowiązkowych musiały, dla uzyskania praw rentowych, przebyć okres wyczekiwania 500 (a nie 200) tygodni składkowych. Pozatem obowiązywały normy ogólne: opłacanie 20 składek w okresach dwuletnich. Odzyskanie ekspektatywy, utraconej wskutek nie opłacania powyższej ilości składek, normował przepis ogólny, według którego wystarczało w tym celu ponowne opłacenie 200 składek tygodniowych, połączone z pewnemi rygorami, związanemi z wiekiem ubezpieczonego.

III. Zupełnie odmiennemi od przepisów powyższych okazały się zasady ustawy o ubezpieczeniu społecznem. W myśl bowiem wspomnianego art. 11 ustawy prawo do kontynuowania ubezpieczenia przysługuje osobom, które przebyły w ubezpieczeniu obowiązkowem conajmniej 150 tygodni składkowych. Kontynuowanie winno być podjęte w terminie 3 miesięcy od ustania obowiązku ubezpieczenia (przedłużonych ewent. o okresy zastępcze). Osoby, kontynuujące ubezpieczenie obowiązane są opłacać pełne składki (także część, przypadającą na pracodawcę) i to zasadniczo obliczane od ostatniego wynagrodzenia, będącego podstawą wymiaru składek obowiązkowych, przyczem opłacanie składek podlega tym samym rygorom, co płacenie składek przez pracodawców. Ustawa określa również ilość składek, wymaganych w trakcie kontynuowania, żądając opłacania 20 składek tygodniowych w okresach półrocznych.

IV. Z przepisów powyższych wynika, że kontynuowanie ubezpieczenia emerytalnego jest bardzo rzadko dostępne dla ubezpieczonych. Dotyczy to zwłaszcza przepisu opłacania 20 składek co 2 lata, co przy obecnym stanie zatrudnienia przeciętnie 40 tygodni w ciągu roku, nie jest żadną ulgą, oraz przepisu o wysokości składek, które są zbyt wysokie, ustanie bowiem obowiązku ubezpieczenia rzadko oznacza istotną poprawę warunków materjalnych ubezpieczonego.

Zastosowanie wszystkich tych przepisów do osób, które przed wejściem w życie ustawy miały uprawnienia do kontynuowania ubezpieczenia na dogodnych warunkach ordynacji ubezpieczeniowej stałoby w niewątpliwej sprzeczności z zasadniczą ideą art. 301 ustawy. Możności kontynuowania zostałyby w ten sposób pozbawione nietylko osoby, które nie pracowały po 1 stycznia 1934 r., ale również i te, które pracowały, jednak nie zdołały przebyć 150 tygodni składkowych, chociażby miały wiele tygodni składkowych, przebytych przed 1 stycznia 1934 r. na podstawie ordynacji ubezpieczeniowej. Dlatego też rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 791), wydane w wykonaniu art. 301 ustawy, udzieliło w § 8 upoważnienia Ministrowi Opieki Społecznej do wprowadzenia w drodze rozporządzenia, „specjalnych warunków" dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia przez osoby, które przed 1 stycznia 1934 r. ubezpieczone były na zasadach ordynacji ubezpieczeniowej. Obecnie ukazało się (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 116) rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 3 lutego b. r., regulujące wyczerpująco powyższą sprawę.

V. Co do zakresu osób, objętych rozporządzeniem, to jest on wyższy od zakresu osób z art. 301 ustawy, nie obejmuje bowiem osób, które, będąc, wprawdzie przed 1 stycznia 1934 r. robotnikami „przemysłowymi", po tym terminie pracowały jako robotnicy „rolni" i „rolnemi" było ich ostatnie zatrudnienie, objęte obowiązkiem ubezpieczenia. Osoby te podlegają bowiem podczas ostatniego zatrudnienia — ubezpieczeniu w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i ich ewentualne uprawnienia regulowane są dogodnemi w tym względzie przepisami ordynacji ubezpieczeniowej, obowiązującej dotąd Ubezpieczalnię Krajową. Rozporządzenie objęło jedynie te zpośród osób, będących przed 1 stycznia 1934 r. robotnikami „przemysłowymi", które albo wcale po tym terminie nie pracowały, albo też pracowały, ale o s t a t n i e ich zatrudnienie było ubezpieczeniem na zasadach ustawy o ubezpieczeniu społecznem („przemysłowemi").

Osoby te, o ile nie podjęły kontynuowania na zasadach ustawy, mogą kontynuować ubezpieczenie na „specjalnych warunkach", określonych w rozporządzeniu. Jako te warunki specjalne — wprowadza rozporządzenie kontynuowanie na zasadach ordynacji ubezpieczeniowej w brzmieniu ostatnio obowiązującem na terenie b. dz. pruskiej. W ten sposób opłacanie w okresach dwuletnich 20 składek w najniższej klasie, t. j. po 30 gr, bez względu na ilość poprzednich składek obowiązkowych umożliwi podtrzymywanie ekspektatywy z przed 1 stycznia 1934 r., względnie osiągnięcie odżycia tej ekspektatywy. Kontynuowanie dotyczy ubezpieczenia na zasadach ordynacji, t. j. przed 1 stycznia 1934 r., przyczem okresy ubezpieczenia obowiązkowego po tym terminie, oraz t. zw. okresy zastępcze nie powodują utraty uprawnień. Składki, opłacane na zasadach rozporządzenia nie będą uważane za składki opłacane na zasadach ustawy o ubezpieczeniu społecznem, będą one służyły natomiast przy ocenie uprawnień z tytułu ordynacji ubezpieczeniowej, a więc przy ustalaniu prawa do świadczeń z tytułu ordynacji i ich wysokości, a w następstwie przy ustalaniu prawa do dodatku do świadczeń z tytułu ustawy o ubezpieczeniu społecznem w myśl § 6 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1933 r.

Rozporządzenie przewiduje dwojaki sposób opłacania składek na kontynuowanie ubezpieczenia. Składki można opłacać bądź gotówką do ubezpieczalni społecznej, właściwej ze względu na miejsce zamieszkania bądź przez naklejanie znaczków Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, które kupić można w każdym urzędzie pocztowym. Tak więc, pomimo, że ustawa o ubezpieczeniu społecznem zna jedynie system gotówkowego opłacania składek, to jednak, z uwagi na długoletnie tradycje systemu znaczkowego w b. dz. pruskiej, rozporządzenie dopuściło i ten sposób opłacania składek, o wiele dogodniejszy dla ubezpieczonych. Oczywiście zobowiązania z tytułu składek obciążają zawsze Zakład Ubezpieczeń Społecznych, któremu Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu zwracać będzie wartość zakupionych znaczków, w miarę ich ujawniania.

VI. Na końcu osobna wzmianka należy się przepisom przejściowym. Ponieważ rozporządzenie weszło w życie dn. 24 lutego 1936 r., przeto przez przeszło 2 lata brak było wszelkich przepisów, regulujących kontynuowanie ubezpieczenia. Ponieważ przez te dwa lata mogły nastąpić utraty ekspektatyw lub pogorszenie, a nawet utrata wszelkich możli-

wości ich odzyskania, przeto rozporządzenie postanawia, że przy ocenie uprawnień okres ten będzie uważany za niebyły. Również za ten okres pozwala rozporządzenie opłacić składki wstecz ze skutkami opłacenia w terminie, a ewentualne składki, opłacone w tym okresie w intencji kontynuowania ubezpieczenia, nakazuje traktować jako opłacone zgodnie z jego przepisami.

W. M.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ. w 1934/35 r.

I. Ochrona pracy.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

1. Socjalna ochrona pracy i bezpieczeństwo pracy. W okresie sprawozdawczym opracowano względnie współdziałano w opracowaniu następujących aktów prawodawczych:

Ustawa z dn. 31.I. 1933 r. o oznaczaniu wagi na ładunkach przewożonych na statkach (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 99).

Ustawa ta podaje szczegółowe przepisy sposobu oznaczania wagi ładunku, dopuszcza jedynie w wyjątkowych wypadkach możność podania wagi przybliżonej. Nad przestrzeganiem przepisów ustawowych czuwa Urząd Morski w Gdyni oraz inspekcja pracy, a w żegludze śródlądowej organa powołane do inspekcji tej żeglugi oraz także inspekcja pracy. Ustawa zawiera również przepisy karne, mianowicie w razie uporczywego przekraczania ustawy dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni lub organa powołane do inspekcji żeglugi śródlądowej mogą nakładać na wywysyłających lub ekspedytorów kary grzywny do 200 zł. Ustawę wydano w wykonaniu konwencji genewskiej z dn. 30.V. 1929 r. w sprawie wskazywania wagi na ciężkich ładunkach przewożonych na statkach.

Rozp. M. O. S. oraz M. Roln. i Ref. Roln. z dn. 6.XII. 1934 r. w sprawie zmian w rozp. z dn. 9.III. 1931 r. o bezpieczeństwie i higjenie pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 963).

Rozporządzenie to przesuwa termin wejścia w życie rozp. z dn. 9.III. 1931 r. na dz. 1.I. 1936 r.

Ustawa z dn. 26.III. 1935 r. o wyrażeniu przez sejm śląski zgody na wejście w życie na obszarze woj. śląskiego ustawy z dn. 16.V. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, w brzmieniu ustawy z dn. 22.III. 1933 r. (Dz. Ustaw Śląskich Nr. 6, poz. 9). Wobec wydania powyżej ustawy, ustawa z dn. 16.V. 1922 r. w brzmieniu noweli z dn. 22.III. 1933 r. obowiązuje na całym obszarze państwa.

Ponadto opracowano w okresie sprawozdawczym:

1) projekt rozp. o ogólnych przepisach bezpieczeństwa i higjeny pracy;

2) projekt rozp. o spisie robót wzbronionych młodocianym i kobietom.

Ministerstwo brało również udział w pracach ustawodawczych innych Ministerstw, a m. in. przy uzgadnianiu projektu rozp. M. Przem. i Handlu o przepisach budowy i utrzymania składów karbidu oraz opracowaniu wspólnie z M. Spr. Wewn. projektu rozporządzenia Ministrów: Spr. Wewn. oraz O. S. w sprawie przepisów bezpieczeństwa i higjeny pracy na robotach budowlanych.

Z zakresu bezpieczeństwa pracy zbadano: organizację bezpieczeństwa pracy we Francji i Belgji (na miejscu), przyczem zgromadzono materjały techniczne z tych krajów:

drogą ankiety stan obecny organizacji bezpieczeństwa pracy w zakładach pracy (wyniki opracowano dla Gł. Insp. Pracy);

ponadto sprawę masek ochronnych do stosowania w przemyśle, sprawę higjeny i bezpieczeństwa pracy przy lakowaniu butelek, sprawę pracy kobiet przy stosowaniu spirytusu skażonego, sprawę bezpieczeństwa fabryk materjałów wybuchowych, sprawę organizacji i higjeny pracy przy maszynach litograficznych, sprawę raków parafinowych, sprawę bezpieczeństwa pracy w gorzelniach, sprawę wentylacji w fabryce jedwabiu sztucznego w Tomaszowie, sprawę zabezpieczeń przy prasach do metalu, sprawę urządzeń przeciwpożarowych i t. d.

2. Sądy pracy. Z dn. 1.I. 1935 r. weszło w życie *rozp. Prezydenta R. P.* z dn. 24.X. 1934 r., zawierające prawo *o sądach pracy* (Dz. P. R. P. Nr. 95, poz. 854) wraz z rozporządzeniami wykonawczemi do tego prawa.

Przepisy te stanowią postęp w zakresie unifikacji przepisów o sądownictwie pracy i ustalenia kompetencji władz sądowych i administracyjnych w sprawach cywilnych i karnych, wynikających ze stosunków pracy.

Przepisami wymienionego prawa wprowadzono w zasadniczych kwestjach następujące zmiany:

a) wartość sporu, mogącego być przedmiotem rozpoznania sądu pracy, podniesiono do 10.000 zł (uprzednio 5.000 zł); zniesiono również przepis, iż tylko pracownicy umysłowi, zarabiający poniżej 10.000 zł rocznie i w rolnictwie — poniżej 3.600 zł rocznie, podlegają sądom pracy;

b) termin rozprawy ulega wyznaczeniu niezwłocznie po wniesieniu pozwu w ten sposób, ażeby okres czasu od daty wniesienia pozwu wynosił, w miarę możności, nie więcej niż dwa tygodnie;

c) powód może żądać wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowem (bez rozprawy) na podstawie książeczki obrachunkowej, prowadzonej przepisowo;

d) upoważniono Ministrów: Sprawiedl., O. S., Przem. i Handlu oraz Skarbu do powołania sądu pracy w Gdyni do rozstrzygania sporów ze stosunków pracy pomiędzy armatorami i członkami załóg statków morskich;

e) wprowadzono tryb postępowania pojednawczego przy pomocy ławników. Na sesję pojednawczą przewodniczący sądu kieruje sprawy z urzędu lub na wniosek powoda, jeżeli uważa, iż może być ona załatwiona trybem pojednawczym; ugoda, zawarta na sesji pojednawczej, ma moc ugody, zawartej przed sądem;

f) o ile wartość sporu nie przekracza 300 zł, jest dopuszczalna, jako środek prawny, skarga apelacyjna tylko z przyczyn nieważności, przekroczenia kompetencji oraz z powodu naruszenia prawa materjalnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; w tych sprawach wyrok sądu pracy jest natychmiast wykonalny;

g) w sprawach o wartości roszczenia do 50 zł — nie pobiera się opłat sądowych, wyjąwszy opłaty za doręczenia; w sprawach do 1.000 zł — pobiera się połowę opłat (wpisu stosunkowego); w sprawach ponad 1.000 zł— za pierwszy tysiąc pobiera się połowę wpisu stosunkowego, od pozostałej zaś sumy—normalny wpis stosunkowy;

h) do czasu wejścia w życie wymienionych przepisów o sądach pracy szereg ustaw przewidywało różne władze do ścigania w drodze karnej wykroczeń z tych ustaw; przepisy prawa o sądach pracy uregulowały tę kwestję w ten sposób, iż jurysdykcję w sprawach o przekroczenie przepisów prawnych, których wykonanie podlega nadzorowi inspekcji pracy — przekazano inspektorom pracy; w wypadku zgłoszenia przez ukaranego żądania przekazania sprawy sądowi do rozpoznania ustalono—jako właściwy—sąd okręgowy;

i) przepisy prawa o sądach pracy przewidują: iż sąd okręgowy obowiązany jest zawiadamiać o terminie rozprawy inspektora pracy, jako oskarżyciela publicznego, iż inspektor pracy ma prawo od wyroku sądu okręgowego zapowiedzieć kasację i — że Główny Inspektor Pracy lub jego zastępca ma prawo założenia kasacji do Sądu Najwyższego od wyroku sądu okręgowego; przepisy te w sprawach z ustaw ochronnych nadają inspekcji pracy analogiczne uprawnienia, jakie posiadają prokuratorzy;

j) wreszcie prawo o sądach pracy przewiduje przekształcenie na terenie woj. poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części woj. śląskiego istniejących tam sądów przemysłowych i kupieckich—na sądy pracy.

W wykonaniu prawa o sądach pracy wydano w styczniu 1935 r. rozporządzenia wykonawcze, a mianowicie:

a) *rozp. M. Sprawiedl., M. O. S., M. Przem. i Handlu oraz M. Spr. Wewn. z dn. 19.I. 1935 r. w sprawie powoływania ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 36),*

b) *rozp. M. Sprawiedl. i M. O. S. z dn. 19.I. 1935 r. w sprawie wyznaczania ławników sądów pracy oraz ławników sądów okręgowych do udziału w posiedzeniach sądu pracy i sądu okręgowego (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 37), oraz*

e) *rozp. M. Sprawiedl. oraz M. O. S.* w porozumieniu z M. Skarbu z dn. 19.I. 1935 r. *o należnościach ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 38).*

3. Rozjemstwo w zatargach z dozorcami domowymi w woj. poznańskiem. Na obszarze woj. poznańskiego, w szczególności w m. Poznaniu, wynikł w r. 1933 zatarg w zakresie dozorców domowych, który przeciągnął się aż do roku 1934. Na mocy obowiązującego na obszarze woj. poznańskiego ustawodawstwa orzeczenie Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w Poznaniu nabierało mocy wiążącej tylko wówczas, o ile obie strony je przyjęły. Wobec tego, że nie było możliwości zlikwidowania tego zatargu, M. O. S. podjęło inicjatywę ustawodawczą, w wyniku której wydano *ustawę z dn. 5.III. 1934 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi w woj. poznańskiem (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 198).* Ustawa ta upoważniła M. O. S. do nadania mocy wiążącej orzeczeniu Komisji Pojednawczo-Rozjemczej, wydanemu w sprawie warunków pracy dozorców domowych, w przypadku, gdy strony uczestniczące w postępowaniu przed tą Komisją orzeczenia nie przyjęły.

W wykonaniu tej ustawy M. O. S. wydał *rozp. wykonawcze* z dn. 11.IV. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 399), ustalające zasady postępowania przy nadawaniu mocy obowiązującej orzeczeniom Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w sprawie dozorców domowych.

4. Diety ławników Komisji Rozjemczej. Wobec wątpliwości, jakie wynikały w zakresie wysokości diet, czy zwrotu kosztów podróży członków komisyj rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi oraz pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi, wydano w dn. 28.XI. 1934 r. *rozp. M. O. S.* w porozumieniu z M. Sprawiedl. i M. Skarbu *o dietach dziennych dla członków komisyj rozjemczych* (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 946 i 947).

5. Zmiana przepisów o demobilizacji gospodarczej na G. Śląsku. Funkcjonowanie Komisarza Demobilizacyjnego na G. Śląsku nastręczało trudności wobec dwutorowości ochrony pracowników, wynikającej z jednej strony z niemieckiej ustawy o radach załogowych, z drugiej zaś strony z przepisów o działalności Komisarza Demobilizacyjnego. Dla wykluczenia tej dwutorowości i uniemożliwienia konfliktów na tem tle zmodyfikowano przepisy o demobilizacji gospodarczej. W związku z tem M. O. S. *rozporządzeniem* z dn. 8.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 921) ustalił nowy tekst § 12 rozporządzenia o przyjmowaniu i wydalaniu robotników i pracowników podczas okresu demobilizacji gospodarczej, wyjaśniając nasuwające się wątpliwości.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

Ministerstwo udzielało wyjaśnień i interpretacyj z zakresu poszczególnych działów ustawodawstwa ochronnego na użytek władz publicznych oraz osób i instytucyj prywatnych.

Jako ważniejsze wyjaśnienia w 1934/35 r. można wymienić:

1) w sprawie czasu pracy dróżników na drogach publicznych — zamiast norm ustalonych w rozp. o czasie pracy dróżników mogą być stosowane zasadnicze normy ustawy o czasie pracy;

2) w sprawie pracy w niedziele i święta w wiatrakach: dopuszczono pracę pod warunkiem, że będą zatrudnieni wyłącznie właściciele wiatraków i członkowie rodzin właścicieli, nie będący pracownikami, zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę lub o naukę;

3) w sprawie pracy w niedziele i święta w wytwórniach lodów: dopuszczono pracę w gorącej porze roku, jako konieczną ze względu na codzienne potrzeby ludności (art. 11 p. a) ustawy o czasie pracy);

4) w sprawie czasu pracy szoferów samochodów, przeznaczonych do wyjazdów dyrektorów i urzędników zakładów przemysłowych — czas pracy powinien być normowany na podstawie przepisów ustawy o czasie pracy; uregulowanie czasu pracy tych szoferów na podstawie rozporządzenia z dn. 13.XII. 1933 r. w sprawie czasu pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym mogłoby być dopuszczone, jeżeli ma to miejsce na podstawie obopólnej zgody stron;

5) w sprawie unormowania czasu pracy w żegludze śródlądowej — czas pracy poszczególnych kategoryj pracowników ma być normowany bądź na podstawie przepisów ustawy o czasie pracy, bądź na podstawie rozp. o pilnowaniu względnie na podstawie in. rozporządzeń do tej ustawy, zależnie od charakteru pracy pracowników;

6) w sprawie urlopów pracowników, zwalnianych z pracy — pracownikom należy się urlop względnie odszkodowanie w całości, jeżeli zwolnienie następuje w roku kalendarzowym, w którym pracownik nie wykorzystał urlopu;

7) w sprawie uprawnień urlopowych pracowników, zatrudnionych przy robotach, finansowych przez Fundusz Pracy: o ile zatrudnieni są na podstawie umowy o pracę, przysługują urlopy w myśl ustawy z dn. 16.V. 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu;

8) w sprawie nierozwiązywania umów o pracę z powodu służby wojskowej — ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym (art. 68) uchyliła postanowienia rozporządzeń Prezydenta R. P. z dn. 16.III. 1928 r. o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych;

9) w sprawie pracy nocnej kobiet w aptekach: w myśl art. 13 ustawy o pracy młodocianych i kobiet i art. 11 p. a) ustawy o czasie pracy praca kobiet w porze nocnej w aptekach jest dozwolona.

Ministerstwo wykonywało nadzór nad bezpieczeństwem i higjeną pracy przez kontrolowanie i instruowanie organów inspekcji pracy oraz rozstrzyganie spraw spornych z tego zakresu drogą wydawania orzeczeń.

Ministerstwo gromadzi i systematyzuje wszystkie materjały dotyczące przypadków chorób zawodowych na terenie całego Państwa.

W roku sprawozdawczym prowadzono w dalszym ciągu prace nad skoordynowaniem działalności wszystkich czynników, zajmujących się zwalczaniem nieszczęśliwych wypadków przy pracy; współdziałano przy organizacji fabrycznych komitetów bezpieczeństwa; brano udział w sądzie konkursowym na wzorowe rusztowania, rozpisanym przez Instytut Spraw Społecznych; prowadzono akcję w kierunku zorganizowania bezpieczeństwa i higjeny pracy na robotach publicznych.

Zarobki robotnicze w okresie 1934/35 r. Elementarną miarę zarobku robotniczego za jednostkę pracy stanowi przeciętny zarobek za godzinę pracy. Zarobek ten wynosił dla 350.000 robotników, objętych statystyką:

w 1928 r.	(przeciętna roczna)	— 0,94 zł
w 1932 r.	„ „	— 0,87 „
w 1934 r.	„ „	— 0,75 „
w 1935 r.	styczeń	— 0,74 „
w 1935 r.	marzec	— 0,73 „

Przeciętna ta stanowi o spadku o 22,3% od stanu z r. 1928. Przy 48-godzinnym tygodniu pracy daje to 35 zł 04 gr tygodniowo i 146 zł miesięcznie.

Powyższe dane wskazują jedynie miarę ceny pracy, co bynajmniej nie jest współmierne z rzeczywistą zmianą dochodów robotniczych, które ponadto są zależne od ilości dni pracy, czyli rozmiaru t. zw. częściowego bezrobocia. W tym zakresie od kilku lat stan pozostaje prawie bez zmian. Częściowo zatrudnieni w przemyśle przetwórczym stanowili:

w 1932 r.	(przeciętna roczna)	— 38,8%	ogółu zatrudn.
w 1933 r.	„ „	— 36,0%	„ „
w 1934 r.	„ „	— 33,1%	„ „

Zjawisko utrzymywania się częściowego bezrobocia wynika wskutek tendencji do dzielenia pracy. W szczególności pod naciskiem władz administracyjnych i inspekcji pracy zakłady przemysłowe, zamiast zwiększania liczby dni pracy w tygodniu, przyjmują do pracy bezrobotnych.

Sumę dochodów na jednego robotnika pracującego ocenia się, opierając się na przeciętnym zarobku tygodniowym obliczanym perjodycznie. Ostatnie obliczenia tego rodzaju za listopad 1934 r. objęły 3.900 zakładów, zatrudniających 431.000 robotników. Obliczenie to wykazuje przeciętny zarobek tygodniowy w sumie 26 zł 15 gr, przyczem wśród tych robotników:

poniżej 20 zł zarabiało	— 42,9%
od 20 do 40 zł	— 41,3%
zaś 40 i więcej zł zarabiało zaledwie	— 15,8%.

Dane powyższe dotyczą robotników objętych statystyką urzędową. Pracownicy w zakładach drobnych zarabiają z reguły o 20% mniej niż w zakładach dużych, na poszczególnych zaś odcinkach rozpiętość ta jest jeszcze bardziej znaczna. Tak np. w sierpniu 1934 r. przeciętne zarobki tygodniowe robotników zatrudnionych w zakładach powyżej 200 robotników wynosiły 28 zł 33 gr, gdy jednocześnie w zakładach zatrudniających do 49 robotników wynosiły tylko 23,79 zł, czyli 83,9% zarobków stosowanych w zakładach dużych.

Dla oceny bytu świata pracowniczego należy mieć na uwadze zasięg osób, które z dochodu z zarobków się utrzymują.

Badanie struktury rodzin robotniczych, przeprowadzone przez Inst. Spr. Społecznych, wykazało, że bezrobotni są często członkami rodzin, w których jest ktoś zatrudniony. Zmniejsza to liczbę rodzin, pozbawionych całkowicie środków utrzymania, z drugiej jednak strony ogromnie rozszerza się zakres osób odczuwających ciężar bezrobocia, obejmując tych, którzy wprawdzie sami utrzymali się w zatrudnieniu, ale mają stopę życiową obniżoną wskutek konieczności utrzymywania bezrobotnych. W wyniku badań Instytutu stwierdzono, że 47% bezrobotnych, a więc prawie połowa, obciąża kosztem swego utrzymania innych członków rodzin, z czego 6% przypada na członków rodzin samodzielnych, w związku z czem nawet drobnomieszczaństwo nie unika odczucia skutków bezrobocia. Wśród robotników zatrudnionych $^2/_7$ należy do rodzin, w których jest ktoś bezrobotny, czyli prawie co trzeci robotnik zatrudniony ma na utrzymaniu bezrobotnego; jeżeli zaś zbadamy sytuację całych rodzin robotniczych, okazuje się, że 45% rodzin ma kogoś bezrobotnego, przyczem 25% przypada na rodziny, w których nikt nie zdołał się utrzymać przy pracy, a 20% na takie, w których bezrobotni pomieszani są z zatrudnionymi. Dane powyższe dotyczą Warszawy, w ośrodkach zaś przemysłowych sytuacja jest gorsza. Sytuację bezrobocia pogarsza jego struktura, gdyż bezrobocie dotyka pracowników różnych kategoryj z niejednakową intensywnością. Mężczyźni—a więc ojcowie rodzin—są częściej bezrobotni od kobiet, ponieważ są przeważnie zatrudnieni w gałęziach z produkcją najbardziej zredukowaną podczas kryzysu (przemysł budowlany, maszynowy, metalowy), kobiety natomiast pracują raczej w takich przemysłach, jak spożywczy, gdzie zatrudnienie nie zmieniło się silnie.

Odpowiedź na pytanie, ile wynosi realna wartość płac robotników, daje dopiero wskaźnik płac realnych, obliczony z uwzględnieniem zmian kosztów utrzymania. W okresie ostatnich kilku lat w Polsce obserwowany był spadek kosztów utrzymania, który wyniósł przeciętnie dla całej Polski w r. 1932—10,8%, w r. 1933 — 5,2%, w r. 1934 — 6,7%. Proces ten trwał w Polsce do kwietnia 1935 roku, przyczem od grudnia 1934 r. do kwietnia 1935 r. dalszy spadek wyniósł — 1,8%.

Miernikiem spadku dochodów robotników w Polsce jest zmniejszenie się sumy wypłat z tytułu wynagrodzenia za pracę. Jeżeli wypłaty te w zł polskich dla r. 1928 przyjmiemy za 100, wówczas za pierwszy kwartał 1935 r. wartość tych wypłat wynosiła przeciętnie ok. 47, a więc spadek sumy wypłat od r. 1928 wyniósł 53%. Ponieważ jednocześnie sumy zasiłków wypłacanych bezrobotnym uległy również poważnej redukcji, dochody przeto warstwy pracowniczej spadły przeszło o połowę w okresie ostatnich 7-iu lat, gdy jednocześnie przyrost naturalny zwiększył zasięg osób, wymagających utrzymania.

Zatargi zbiorowe. W okresie sprawozdawczym poważną grupę zatargów stanowiły walki strajkowe w przemyśle budowlanym. Rokowania w sprawie umowy zbiorowej dla przemysłu budowlanego w Warszawie rozpoczęte zostały z końcem r. 1933. W lutym r. 1934 okazało się jednak, że doprowadzenie do porozumienia jest niemożliwe, a w dn. 11.VI. 1934 r. rozpoczął się strajk na budowach warszawskich, który trwał przeszło miesiąc i doprowadził dopiero w drugiej połowie lipca do powołania przez Radę Ministrów Nadzw. Komisji Rozjemczej i wydania przez nią orzeczenia, ustalającego stawki płac. Orzeczenie to zostało zatwierdzone przez M. O. S., poczem w drodze rozp. Rady Ministrów z dn. 17.VIII. 1934 r. uzyskało moc powszechnie obowiązującą.

W okresie wiosennym na terenie Warszawy wynikły dwa długotrwałe i zaognione zatargi na tle likwidacji fabryk „Parowóz" i „Perkun". W obu wypadkach brak zamówień i trudności finansowe zmuszały do ograniczania produkcji i redukowania robotników. Na tle tych zatargów kilkakrotnie wynikała okupacja zakładów i tylko dzięki łagodzącej akcji inspekcji pracy udało się zażegnać bardziej radykalne wystąpienia. Obie fabryki w praktyce zostały zlikwidowane, przyczem na tle likwidacji fabryki „Perkun" wynikały liczne sprawy sądowe o wypłatę zaległych należności.

W ciągu sierpnia 1934 r. stała się aktualna sprawa obniżki płac w przemyśle naftowym. Początkowo pracodawcy zażądali obniżki, odpowiadającej zniżce kosztów utrzymania od listopada 1933 roku. Narazie pracodawcy zamierzali przeprowadzić obniżkę o 17%, w dn. 20 września zeszli w toku rokowań na $7^1/_2$%, w dn. zaś 29 września podpisano umowę zbiorową, dającą satysfakcję robotnikom, gdyż obniżka zarobków i ryczałtów wyniosła zaledwie 1%, ponadto zaś uzgodniono zastosowanie przepisów o dopłacie za pracę w godzinach nadliczbowych na obniżonym poziomie 25 i 50%.

W dn. 1.IV. 1934 r. weszła w życie nowa ustawa o pracy robotników portowych w Gdyni, w związku z czem

utworzono w Gdyni osobne biuro pośrednictwa pracy dla robotników portowych oraz portową komisję rozjemczą. Ponieważ w porcie gdyńskim przez cały r. 1934 obowiązywała umowa, zawarta jeszcze w r. 1933, przeto portowa komisja rozjemcza w ciągu r. 1934 rozpatrzyła jeden lokalny zatarg w firmie drzewnej „Paged". Natomiast w końcu sierpnia wynikł zatarg na terenie portu w Gdyni w związku z protestem przeciwko ogłoszonej przez biuro pośrednictwa pracy instrukcji, ustalającej tryb przyjmowania robotników portowych do pracy. Rozp. wykonawcze do ustawy o robotnikach portowych przewidziało kolejność przyjmowania do pracy robotników przez poszczególne firmy spedycyjne. Przepisy te okazały się zbyt sztywne, gdyż uniemożliwiały firmom posiadanie stałych kontyngentów robotników. Pragnąc przeciwdziałać tym trudnościom, M. O. S. wydało instrukcję, ustalającą nowe zasady przyjmowania robotników do pracy, co wywołało strajk robotników portowych w dn. 10 września. W dn. 12 września, dzięki podjętym interwencjom, związki zawodowe Z. Z. Z. i Z. Z. P. postanowiły pracę podjąć, wprowadzając jednocześnie bezpośrednią akcję interwencyjną w Ministerstwie. Związek, należący do Komisji Centralnej, zawiesił strajk dopiero w dn. 15 września. W czasie strajku stan zatrudnienia w porcie wynosił około 1.300 osób (na zapotrzebowanie normalne ca 1.600 ludzi); w tej liczbie pracowali robotnicy portowi w ilości 700 na ogólną liczbę 2.200 oraz 600 robotników, sprowadzonych z poza obrębu portu. Po zakończeniu strajku miały miejsce na terenie portu lokalne zajścia, na skutek zwolnienia przez firmy spedycyjne łamistrajków. W wyniku dłuższych pertraktacyj międzyministerjalnych pomiędzy M. O. S., Przem. i Handlu oraz Spr. Wewn. opracowano wzorowy regulamin dla firm spedycyjnych, który dał podstawy do likwidacji zatargów.

Na jesieni 1934 r. miał miejsce długotrwały zatarg w fabryce włókienniczej Peltzerów w Częstochowie, zapoczątkowany w sierpniu zatargiem na tle urlopów. Okupacja zakładu wynikła dopiero na początku września na tle zwolnienia 74 robotników z oddziału sortowni i mechanicznego. W okupacji uczestniczyło ok. 1.000 robotników z obu zmian. W dn. 12 września okupację poparto demonstracyjnym strajkiem powszechnym wszystkich fabryk częstochowskich, który trwał kilka godzin. Podjęte interwencje inspektorów pracy i przedstawicieli władz administracyjnych wyniku nie dały, i dopiero po długotrwałych rokowaniach w dn. 20 października zatarg zlikwidowano.

Zatarg w salinach państwowych, zażegnany w lutym 1934 r., wynikł ponownie w listopadzie tegoż roku z następujących powodów: władze skarbowe, mając na względzie poważny deficyt przy prowadzeniu kopalń, zdecydowały się — zamiast likwidować lub ograniczać świadczenia emerytalne — obniżyć płace robotnicze. Początkowo projektowana obniżka miała wynieść około 15%. Robotnicy zorganizowali na 15 listopada 1934 r. zbiorowe manifestacje, zamierzając zjechać pod ziemię i okupować kopalnię. Wobec tego władze bezpieczeństwa w dn. 15 listopada nie dopuściły robotników na teren kopalni i pracę zawieszono. Postój trwał do 1 grudnia, poczem zatarg zlikwidowano, wprowadzając obniżki, których przeciętna wysokość wynosiła 12,4%, jednocześnie jednak przedłużono tydzień pracy, co w pewnym sensie wynagradzało robotnikom stratę, poniesioną na skutek redukcji zarobków.

W grudniu 1934 r. wynikł zatarg o zmianę taryfy metalowego przemysłu przetwórczego na Górnym Śląsku; taryfa ta obejmowała kilka przemysłów, jak metalowo-przetwórczy, chemiczny, elektrotechniczny, papierniczy i drzewny. Sytuacja każdej z tych gałęzi była odmienna, wskutek czego Komisja Pojednawczo-Rozjemcza, która w m. lutym 1935 r. rozpatrzyła ten zatarg, wydała orzeczenie, ustalające odrębne taryfy dla każdej z gałęzi przemysłu.

W dn. 16 stycznia w Zagłębiu Dąbrowskiem w kopalniach węgla miał miejsce 1-dniowy strajk protestacyjny. Strajk proklamował Centr. Związek Górników, domagając się załatwienia sprawy Kas Bratnich.

W dn. 30.I. 1935 r. miał miejsce jednodniowy strajk protestacyjny przeciwko łamaniu umowy zbiorowej i wydalaniu delegatów.

W lutym 1935 r. rozpoczęły się rokowania w sprawie ustalenia warunków pracy w przemyśle budowlanym na r. 1935. Rokowania te wyników nie dały, wskutek czego w kwietniu 1935 r. powołano Nadzw. Komisję Rozjemczą, która ustaliła warunki pracy na sezon budowlany r. 1935.

W pierwszym kwartale r. 1935 miał miejsce zatarg o płace pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku. Zatarg ten doprowadził do wydania orzeczenia, które przywróciło automatyczne awanse pracowników umysłowych.

Ruch strajkowy. W konsekwencji spadku dochodów warstwy pracowników najemnych w okresie 1934/35 nastąpiło wzmo-

żenie odporności sił społecznych świata pracowniczego, który podejmuje walkę o odzyskanie utraconych korzyści.

O objawach tych świadczą różne okoliczności.

Momentem zwrotnym w stanie depresji organizacyjnej w ruchu zawodowym był wielki strajk w przemyśle włókienniczym w miesiącach wiosennych 1933 r. Liczba strajków oraz strajkujących na przestrzeni ostatnich lat w związku z tem systematycznie wzrasta:

Rok	Liczba strajków	Zakłady objęte przez strajki	Strajkujący w tysiącach	Stracone dni robocze w tysiącach
1930	313	1.185	48	368
1931	357	1.154	107	592
1932	504	6.219	314	2.094
1933	631	7.282	343	3.813
1934	954	9.719	370	2.366

Liczba strajków przegranych pozostaje naogół na tym samym poziomie, natomiast wzrasta liczba strajków wygranych:

Rok	Strajki o wiadomym wyniku	
	Wygrane	Przegrane
1930	207	96
1931	252	95
1932	343	134
1933	468	102
1934	643	102

Dalszym, objawem, świadczącym o zastosowaniu przez świat pracy nowych systemów walki, jest rozpowszechnienie okupacji zakładów pracy.

Okupacje zastosowano w Polsce po raz pierwszy w r. 1931, kiedy miały miejsce cztery wypadki strajków okupacyjnych; w r. 1932 liczba strajków okupacyjnych wynosiła już 55, w r. 1933 — 139, w r. 1934 — 186.

Zkolei należy zwrócić uwagę na tendencję do współdziałania w walkach zarobkowych pomiędzy organizacjami zawodowemi. O ile pod kątem politycznym pomiędzy poszczególnemi odłamami ruchu zawodowego występują antagonizmy, o tyle w wypadkach akcyj zarobkowych związki zawodowe nawiązują między sobą współpracę, czyniąc zadość życzeniom masy pracowniczej, która w okresie walki usiłuje się zespolić. Metoda walki w postaci strajku okupacyjnego sprzyja temu zespoleniu: o ile dawniej, przy strajkach zwykłych, robotnicy poszczególnych związków gromadzili się w swoich lokalach związkowych, gdzie ulegali rozbieżnym namowom przywódców związkowych, o tyle obecnie w wypadkach strajków okupacyjnych występuje zjawisko zbiorowej psychozy, której nie mogą przeciwdziałać często nawet doświadczeni działacze zawodowi.

C. Stosunki międzynarodowe.

W ścisłym związku z działalnością Międzyn. Organizacji Pracy, która zasięgiem swym obejmuje stopniowo coraz większą liczbę dziedzin z zakresu polityki społecznej, działalność Ministerstwa charakteryzuje w okresie sprawozdawczym coraz intensywniejsza praca nad szeregiem zagadnień pierwszorzędnego znaczenia. Zagadnienia te od lat kilku nie przestają skupiać na sobie zainteresowań państw należących do Międzyn. Org. Pracy, dążą bowiem pośrednio lub bezpośrednio do zwalczania i łagodzenia bezrobocia, związanego z wszechświatowym kryzysem.

Jako doniosłe dla Polski wydarzenie w zakresie międzynarodowej polityki społecznej poczytać należy wybór Polski na XVIII sesji Konferencji do Rady Adm. Międzyn. Biura Pracy. Rada Administracyjna składa się obecnie (po przeprowadzeniu w 1934 r. poprawki do art. 393), z 32 członków (poprzednio z 24). Na 16 państw zasiadających w Radzie 8 posiada mandaty stałe, a 8 wybieralne. Polska od samego początku (w 1919 r.) uzyskała mandat do Rady i wybór ten był stale (6 razy) ponawiany. Jest to dowód znaczenia Polski w zakresie gospodarczo-społecznym oraz zaufania, z jakiem odnoszą się do niej inne państwa. Liczba głosów, jakie padły na Polskę na Konfenrencji w 1934 r., wyniosła 59 (na 62 delegatów głosujących).

Dalszym objawem wzrastającego znaczenia Polski — na terenie Międzyn. Org. Pracy — jest również wybór przedstawicieli polskich na członków - zastępców, zarówno w grupie pracodawców jak i w grupie robotników w Radzie, wobec czego Polska po raz pierwszy reprezentowana jest we wszystkich trzech grupach Rady.

Sprawa skrócenia czasu pracy, mimo, że przeszła już kilka etapów obrad, umieszczona była ponownie na porządku obrad XVIII Międzyn. Konferencji Pracy. I ta jednak konferencja, nie zdoławszy przeprowadzić konwencji w proponowanej formie, postanowiła ponownie przekazać ją następnej XIX sesji Konferencji w 1935 r., jednakże w zmienionej formie, która, dając podstawę do kompromisu, ułatwiłaby uchwalenie konwencji. Wobec trudności, na jakie natrafiała konwencja ogólna (na wzór waszyngtońskiej), wysunięto koncepcję konwencji ramowej, wprowadzającej tylko zasadę skrócenia czasu pracy, przyczem zastosowanie i przeprowadzenie tej zasady w poszczególnych gałęziach przemysłu miałoby być przedmiotem osobnych uchwał następnych Konferencyj Pracy.

Stanowisko Rządu Polskiego uzależniało przystąpienie Polski do konwencji od równoczesnego przystąpienia do niej państw konkurujących z Polską na rynkach międzynarodowych.

Drugie z zagadnień — ratyfikacja konwencji z 1931 r. o ograniczeniu czasu pracy w kopalniach węgla również dotychczas postępowało opornie. Rząd Polski przywiązywał do tego zagadnienia należytą wagę, gdyż w grę wchodziły interesy Państwa, które zpośród krajów europejskich jest po Anglji i Niemczech największym eksporterem węgla. Żadne z większych państw węglowych do konwencji nie przystąpiło, a zwoływane przez Międzyn. Biuro Pracy specjalne konferencje dla przyśpieszenia ratyfikacji nie doprowadziły do wyników, w międzyczasie zaś okazała się konieczność rewizji konwencji wobec wysuwanych przez niektóre państwa (Anglja, Belgja) trudności. W wyniku narady przedstawicieli 6 najwybitniejszych państw węglowych Europy (Niemcy nie brały w niej udziału), odbytej w czerwcu 1934 r., przeprowadzono w ciągu 1934 r. konsultację państw w sprawie punktów, nadających się do rewizji, i decyzją Rady Admin. w styczniu 1935 r. sprawę zamieszczono w programie XIX Międzyn. Konferencji Pracy.

Jak wiadomo, Rząd Polski wniósł do Sejmu projekt ustawy, uzależniającej ratyfikację tej konwencji od ratyfikacji pozostałych 6 państw węglowych, wymienionych w art. 18 konwencji (Anglja, Belgja, Czechosłowacja, Francja, Holandja, Niemcy) i stwierdził w deklaracjach swych przedstawicieli na terenie międzynarodowym gotowość przystąpienia do konwencji jednocześnie z innemi państwami węglowemi.

W szeregu spraw, nad któremi obradowała XVIII Międzyn. Konferencja Pracy, wymienić należy: zabezpieczenie na wypadek bezrobocia i inne formy pomocy dla bezrobotnych; ustanowienie międzyn. systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na starość, na wypadek inwalidztwa i śmierci; odszkodowanie za choroby zawodowe (rozszerzenie listy chorób z konwencji 1925 r.); zatrudnianie kobiet pod ziemią w kopalniach wszelkiego rodzaju, częściowa rewizja konwencji o pracy nocnej kobiet; czas pracy w automatycznych hutach szkła taflowego; stosowanie międzyn. konwencji pracy (art. 408 Traktatu Wersalskiego).

Wszystkie powyższe sprawy wymagały obszernych przygotowań, porozumień z zainteresowanemi resortami, ustalenia stanowiska rządowego, opracowania instrukcji dla delegacji. Udział delegacji na konferencji był bardzo aktywny.

Niektóre ze spraw wyżej wymienionych, jak zachowanie uprawnień ubezpieczeniowych, praca kobiet pod ziemią, skrócenie czasu pracy przekazano na porządek obrad XIX Międzyn. Konferencji Pracy w r. 1935 do drugiej dyskusji; Ministerstwo opracowało przeto odpowiedzi na kwestjonarjusze rozesłane rządom w tych sprawach przez Międzyn. Biuro Pracy. W związku też z przygotowaniami do XIX Konferencji przeprowadzono kontrolę tekstów przygotowanych przez Biuro do sprawozdań o urlopach pracowniczych i o bezrobociu młodocianych.

Podkreślić należy, że umieszczenie na porządku obrad XIX Konferencji sprawy urlopów jest wynikiem długoletnich starań Rządu Polskiego, który wobec istnienia ustawodawstwa urlopowego w Polsce pragnął, aby międzynarodowa konwencja nałożyła na państwa nieposiadające urlopów dla klasy pracowniczej obowiązek wprowadzenia tego ustawodawstwa oraz doprowadziła do ujednostajnienia tego działu ustawodawstwa społecznego na gruncie międzynarodowym.

Zgodnie z obowiązkiem składania Biuru sprawozdań o wykonywaniu ratyfikowanych konwencyj, Ministerstwo zrewidowało i uzupełniło nowemi danemi dotychczasowe informacje na podstawie porozumienia z urzędami współdziałającemi w wykonywaniu poszczególnych konwencyj i przesłało sprawozdanie do Międzyn. Biura Pracy do rozpatrzenia komisji rzeczoznawców (art. 408).

W roku sprawozdawczym M. O. S. w porozumieniu z M. Spr. Zagran. opracowało i przesłało na Radę Ministrów trzy projekty ustaw w sprawie ratyfikacji następujących międzynarodowych konwencyj pracy: 1) o odszkodowaniu za wypadki przy pracy, 2) o odszkodowaniu za choroby zawodowe, 3) o minimum wieku dopuszczania dzieci do pracy

w zawodach nieprzemysłowych. Konwencje, przyjęte na XVII i XVIII międzynarodowej konferencji pracy w 1933 r. i 1934, są przedmiotem badań w Ministerstwie Opieki Społecznej w związku z ewentualnemi wnioskami ratyfikacyjnemi.

Poza sprawami wymienionemi wyżej M. O. S. dostarcza materjałów o polskiej polityce społecznej Międzyn. Biuru Pracy oraz wykonywa wszelkie czynności, wynikające z przynależności Polski do Międzyn. Organizacji Pracy.

II. Zatrudnienie i migracja.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

Połączenie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy oraz inne prace z zakresu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Rok budżetowy 1934/35 zaznaczył się wzmożoną działalnością legislacyjną głównie wskutek połączenia Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. Połączenie to, będące wyrazem dążności do scalenia w jednem ręku walki z bezrobociem i łagodzenia jego skutków, nastąpiło z mocy *rozp. Prezydenta R. P. z dn. 24.X. 1934 r.* (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 849 i Nr. 106, poz. 950).

Konsekwencją scalenia jest przebudowa organów obu złączonych instytucyj, o czem będzie mowa przy omawianiu prac organizacyjno-administracyjnych. Połączenie organizacyjne nie pociągnęło jednak za sobą połączenia finansowego. Dochody ze źródeł, przewidzianych w ustawie z dn. 16.III. 1933 r. o Funduszu Pracy, przeznaczono na wykonywanie zadań zreorganizowanego F. P. z wyjątkiem zabezpieczenia na wypadek bezrobocia; koszty administracyjne ponosić mają oba działy finansowe w stosunku procentowym, który ustali M. O. S. w porozumieniu z M. Skarbu.

Połączenia Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy dokonano bez zmiany prawa materjalnego, zawartego w ustawach z dn. 16.III. 1933 r. o F. P. i z dn. 18.VII. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W czasie vacatio legis, trwającego od dnia wydania rozp. Prezydenta R. P. z dn. 24.X. 1934 r. do wejścia w życie tego rozporządzenia t. j. 1 kwietnia 1935 r., opracowano rozporządzenia wykonawcze do rozporządzenie Prezydenta R. P. Z rozporządzeń tych ukazały się w okresie sprawozdawczym:

rozp. Rady Min. z dn. 29.III. 1935 r. o nadaniu statutu Funduszowi Pracy (Mon. Pol. Nr. 76, poz. 109), ustalające zakres działania i tryb urzędowania organów F. P. oraz skład Rady i Wojewódzkich Rad F. P.;

rozp. M. O. S. z dn. 26.III. 1935 r. o wykonywaniu przez Fundusz Pracy pośrednictwa pracy (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 152); rozporządzenie to, nie zmieniając zasadniczo trybu urzędowania w publicznem pośrednictwie pracy, wprowadziło, jako novum—bezpłatność wszystkich świadczeń z zakresu pośrednictwa pracy;

rozp. M. O. S. z dn. 27.III. 1935 r. o Biurze Pośrednictwa Pracy dla robotników portowych w Gdyni (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 153); rozporządzenie to przystosowuje dotychczasową organizację Biura do warunków, związanych z połączeniem Funduszu Bezrobocia z F. P.; poza wprowadzeniem bezpłatności usług z zakresu pośrednictwa pracy nie zawiera ono żadnych zasadniczych zmian.

Z zarządzeń M. O. S., które ukazały się w tymże okresie, należy wymienić:

Zarządzenie M. O. S. z dn. 26.III. 1935 r. *o utworzeniu ekspozytur Wojewódzkich Biur F. P.* (Mon. Pol. Nr. 78, poz. 112), zawierające przepisy o organizacji i zakresie działania ekspozytur oraz wykaz utworzonych ekspozytur z ich zasięgiem terytorjalnym;

regulamin Biura Głównego i Wojewódzkich Biur Funduszu Pracy (Dz. U. M. O. S. Nr. 6, str. 200); regulamin ten ustala podział na wydziały oraz kompetencje poszczególnych wydziałów Biura Głównego P. F. oraz podział na referaty i kompetencje poszczególnych referatów Wojewódzkich Biur F. P., jakoteż inne postanowienia organizacyjne.

Ponadto przygotowano projekty następujących rozporządzeń, wiążących się z połączeniem Funduszu Bezrobocia z F. P.: o zasadach i organizacji nadzoru wojewodów nad działalnością Wojewódzkich Biur F. P.; o postępowaniu odwoławczem od decyzji Wojewódzkich Biur F. P. i ich ekspozytur; o rejestracji i kontroli bezrobotnych oraz przyznawaniu pracownikom umysłowym i robotnikom świadczeń na wypadek braku pracy; o świadczeniach na rzecz F. P.; w sprawie zasad i trybu powierzania czynności Wojewódzkich Biur F. P. związkom samorządo-

wym i innym instytucjom prawno-publicznym.

Poza wymienionemi pracami wydano w okresie sprawozdawczym *rozp. M. O. S. z dn. 13.XI. 1934 r. o czasowem zmniejszeniu liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w odniesieniu do niektórych kategoryj robotników sezonowych* (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 945). Rozporządzenie to pozwoliło na korzystanie z zasiłków na wypadek bezrobocia tym bezrobotnym robotnikom sezonowym, którzy posiadają tylko 104 dni faktycznej pracy w ciągu 26 tygodni pozostawania w stosunku najmu pracy (zamiast wymaganych normalnie 156 dni).

c) Należy wkońcu wymienić *rozp. Prezydenta R. P. z dn. 28.XII. 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej* (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976), które zawiera m. in. pewną normę kompetencyjną z dziedziny zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, o czem będzie mowa w części — prace organizacyjno-administracyjne.

Pośrednictwo pracy społeczne i zarobkowe. Na podstawie rozporządzenia Prez. R. P. z 28.XII. 1934 r. sprawy z dziedziny społecznego i zarobkowego pośrednictwa pracy, a więc wydawanie pozwoleń, kontrola i t. p. przekazano do właściwości władz administracji ogólnej. M. O. S. zachowało jedynie w pewnych wypadkach kompetencje do rozpatrywania odwołań od orzeczeń urzędów wojewódzkich (Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę).

Pośrednictwo pracy inwalidów. *Rozp. M. O. S. i M. Skarbu* z dn. 17.XII. 1934 r. *w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z dn. 17.III. 1932 r.* (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 5, poz. 32) reguluje sprawę pośrednictwa pracy dla inwalidów. Rozgranicza ono prawo pierwszeństwa od obowiązku zatrudnienia.

Prawo pierwszeństwa polega na obowiązku zgłaszania przez urzędy i przedsiębiorstwa (z wyjątkiem państwowych) do publicznych instytucyj pośrednictwa pracy wolnych miejsc pracy dla inwalidów. Na zgłoszone w ten sposób wolne miejsca, instytucje pośrednictwa pracy obowiązane są w ciągu 7 dni przedstawić zpośród inwalidów kandydatów o żądanych kwalifikacjach.

Obowiązek zatrudniania ciąży na pracodawcach w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, zatrudniających przynajmniej 50 pracowników i ma zastosowanie do inwalidów o utracie zdolności zarobkowej w granicach od 25% do 65%. W wykonaniu tego pracodawcy są obowiązani do zgłaszania w publicznych instytucjach pośrednictwa pracy danych, mających wpływ na zatrudnienie inwalidzkie. Zarówno pracę, jak i wynagrodzenie inwalidy unormowano zgodnie ze zwyczajami w danem przedsiębiorstwie — na podstawie równouprawnienia z pozostałymi pracownikami.

Migracja. Dnia 11 stycznia 1935 r. wydano okólnik wstrzymujący emigrację zarobkową do Francji. Z osób czynnych zawodowo mogą według tego okólnika jechać jedynie te, które uzyskają specjalne zezwolenie M. O. S.

Okólnik ten został wywołany stanem francuskiego rynku pracy, nie gwarantującym robotnikom polskim stałego zatrudnienia. W roku 1934/35 bowiem reemigracja z Francji dała blisko 23.000 osób.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

Rynek pracy w okresie sprawozdawczym cechowała lekka poprawa, wyrażająca się w zwiększeniu zatrudnienia w przemyśle przetwórczym i hutnictwie. Jedynie w górnictwie węglowem sytuacja uległa dalszemu nieznacznemu pogorszeniu.

Liczba robotników, zabezpieczonych na wypadek bezrobocia w r. 1934 (769.227), przewyższa znacznie poziom z r. 1932 (712.121) i dochodzi do poziomu z r. 1931 (827.462).

Podobne wyniki daje zestawienie stanu zatrudnienia i przepracowanych robotnikogodzin w przemyśle przetwórczym:

(w zakładach pracy zatrudniających ponad 20 pracowników):

Stan zatrudnienia Rok	Liczba zatrudnionych (przeciętna roczna)
1931	358.846
1932	304.514
1933	309.939
1934	354.961

Robotnikogodziny:

Rok	Robotnikogodzin (w tysiącach)	%
1931	780.763	100.0
1932	628.299	80.4
1933	637.094	81.5
1934	737.710	94.5

W pozornej sprzeczności z wzrostem stanu zatrudnienia w przemyśle pozostaje zwiększenie się liczby osób zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy w woj. śląskiem.

Rok	Liczba poszukujących pracy (przeciętna roczna)
1929	106.500
1930	217.000
1931	298.444
1932	263 110
1933	239.439
1934/35	369.153

Zjawisko to pozostaje w ścisłej łączności z polityką Funduszu Pracy, który od osób, pragnących korzystać ze świadczeń tej instytucji, zaczął, począwszy od r. 1934, wymagać uprzedniego zarejestrowania się w publicznem biurze pośrednictwa pracy, co wpłynęło na wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Reorganizacja aparatu walki z bezrobociem. Połączenie Funduszu Bezrobocia z F. P. pociągnęło za sobą szereg zmian w organizacji aparatu walki z bezrobociem.

Przed połączeniem obu instytucyj, które nastąpiło z dn. 1.IV. 1935 r., organami F. P. były: Prezes, Komitet Naczelny, Dyrekcja i Komitety Lokalne; zwierzchni nadzór nad F. P. sprawował Prezes Rady Ministrów. Organami Funduszu Bezrobocia były: Zarząd Główny, zarządy obwodowe oraz obwodowe komisje odwoławcze; emanacją Zarządu Głównego była Dyrekcja, a zarządów obwodowych biura obwodowe oraz biura pośrednictwa pracy i ich ekspozytury.

Wszystkie te organa zostały z chwilą scalenia zniesione, a zwierzchni nadzór przeszedł do M. O. S. Obecna struktura F. P. jest następująca:

Czynnikami reprezentującemi F. P. jest stojący na jego czele Minister O. S. oraz sprawujący zarząd z ramienia M-ra — Dyrektor F. P. W jego osobie są całkowicie ześrodkowane kompetencje wykonawcze, sprawowane w myśl wytycznych M. O. S.

Kompetencje uchwałodawcze posiada Rada F. P.; należy do niej ustalanie wytycznych działalności F. P. oraz uchwalanie, na wniosek Dyrektora F. P., preliminarzy budżetowych i sprawozdań z działalności F. P.

W skład Rady F. P. wchodzą: przedstawiciele Ministrów — Spr. Wewn., Skarbu, W. Rel. i Ośw. Publ., Roln. i Ref. Roln., Przem. i Handlu, Komunik. oraz O. S., ponadto zaś przedstawiciele — samorządu terytorjalnego i gospodarczego, pracodawców i pracowników i wreszcie — osoby, zajmujące się teoretycznie i praktycznie sprawami społecznemi i gospodarczemi. Uchwały Rady wymagają zatwierdzenia M-ra O. S. Rada obraduje pod przewodnictwem M-ra O. S. lub jego zastępcy, którym jest Dyrektor F. P.

Dyrektor Funduszu Pracy pełni swe czynności przy pomocy Biura Głównego F. P., które dzieli się na wydziały: Administracyjny, Finansowy, Organizacji Rynku Pracy, Robót, Pomocy Społecznej oraz biura: Studjów, Prawne, Zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Na czele wydziałów Biura Głównego stoją szefowie wydziałów, a na czele biur — kierownicy biur.

Lokalnemi organami dla technicznego wykonywania zadań Funduszu Pracy są Wojewódzkie Biura F. P. Do zakresu działania tych biur należy m. in. opracowywanie projektów finansowania robót publicznych i zatrudniania bezrobotnych na tych robotach, poradnictwo i przysposobienie zawodowe bezrobotnych, pomoc w tworzeniu samodzielnych warsztatów pracy, akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych, współdziałanie przy organizowaniu zatrudnienia młodzieży, prowadzenie pomocy doraźnej dla bezrobotnych, publiczne pośrednictwo pracy, orzekanie o obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, przyznawanie i wymiar zasiłków na wypadek bezrobocia. Na czele Wojewódzkiego Biura F. P. stoi dyrektor, powołany przez Dyrektora F. P. na wniosek właściwego wojewody.

Uprawnienia nadzorcze w stosunku do Wojewódzkich Biur F. P. przysługują wojewodzie. Również wojewoda rozpoznaje w ostatniej instancji odwołania od orzeczeń Wojewódzkich Biur; rola wojewody jest tu analogiczna, w zakresie uprawnień bezrobotnych do zasiłków, do roli, którą odgrywała przed połączeniem obu instytucyj obwodowa komisja odwoławcza.

Wojewódzkie Biura F. P. mogą posiadać ekspozytury, których zakres działania obejmuje m. in.: publiczne pośrednictwo pracy, orzekanie o obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, przyznawanie i wymiar zasiłków. W dn. 1.IV. 1935 r. utworzono 27 tych ekspozytur, w tem jedną specjalną dla robotników portowych w Gdyni. Ekspozytury nie stanowią odrębnej instancji, są jedynie emanacją Wojewódzkich Biur.

Czynności Wojewódzkich Biur mogą być powierzane związkom samorządowym (gminom wiejskim, wydziałom powiatowym) oraz innym instytucjom prawno-publicznym (ubezpieczalniom społecznym, bractwom górniczym).

Jako ciało doradcze przy Wojewódzkich Biurach F. P., powołane zostaną Wojewódzkie Rady F. P., obradujące pod przewodnictwem wojewody. W skład tych Rad, reprezentujących czynnik społeczny, wchodzą: przedstawiciele samorządu terytorjalnego i gospodarczego pracowników i pracodawców oraz osoby zajmujące się teoretycznie i praktycznie sprawami społecznemi i gospodarczemi. Do zakresu działania Wojewódzkiej Rady należy: uchwalanie wytycznych działalności F. P. na terenie województwa, rozpatrywanie sprawozdań o gospodarce Wojewódzkiego Biura F. P., opinjowanie o wszystkich sprawach przekazanych przez przewodniczącego Rady oraz współdziałanie z Wojewódzkiem Biurem w zakresie pomocy bezrobotnym i ofiarności publicznej na rzecz walki z bezrobociem.

Jako instytucje współdziałające w zakresie organizowania ofiarności publicznej i pomocy w zwalczaniu bezrobocia wojewoda może powoływać na obszarze województwa Komitety Lokalne F. P. z udziałem czynnika społecznego. Komitety Lokalne działają pod bezpośrednim nadzorem i w myśl instrukcyj Wojewódzkiego Biura F. P.

Kończąc omawianie najbardziej istotnych zmian, które zaszły w organizacji aparatu walki z bezrobociem, należy jeszcze nadmienić, że na mocy wspomnianego poprzednio dekretu Prezydenta o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji rządowej — kompetencje Rady Ministrów w sprawie repartycji dopłat do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pomiędzy poszczególne gminy zostały przekazane M. O. S. w porozumieniu z M. Spr. Wewn., Skarbu oraz Przem. i Handlu.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Działalność Funduszu Bezrobocia w r. 1934 obrazuje następujące zestawienie:

Liczba robotników (przeciętna roczna)	
zabezpieczonych	pobierających zasiłki
769.227	47.091

W porównaniu z poprzednim rokiem (1933 = 100) wzrosła znacznie (o 10,5%) liczba zabezpieczonych i nieznacznie zmalała liczba pobierających zasiłki (o 4,7%).

Publiczne pośrednictwo pracy było wykonywane w okresie sprawozdawczym na całym obszarze Państwa z wyjątkiem Śląska, przez biura pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, a na terenie woj. śląskiego przez komunalne urzędy pośrednictwa pracy. Z dn. 1.IV. 1935 r. biura pośrednictwa pracy F. B. uległy likwidacji; czynności ich przejęły Wojewódzkie Biura F. P. i ich ekspozytury. Sytuacja na obszarze woj. śląskiego pod względem organizacyjnym zmianom nie uległa.

Działalność publicznych biur i urzędów pośrednictwa pracy w roku budżetowym 1934/35 przedstawia się w sposób następujący:

Poszukujący pracy (przeciętna roczna)	Zgłoszone wolne miejsca pracy (przeciętna roczna)	Zapośredniczenia (przeciętna roczna)	Na 100 poszukujących pracy było	
			zgłoszonych wolnych miejsc pracy	dokonanych zapośredniczeń
369.153	41.179	38.881	11,2	10,3

W porównaniu z poprzednim rokiem budżetowym (1933/34 = 100) spadła dość znacznie liczba zgłoszonych wolnych miejsc pracy (o 7,2%), wzrosła natomiast liczba dokonanych zapośredniczeń (o 6,1%).

Zarobkowe i społeczne pośrednictwa pracy. Proces stopniowej likwidacji zarobkowych biur pośrednictwa pracy trwał w roku 1934 w dalszym ciągu wobec nieudzielania nowych pozwoleń. Na obszarze m. st. Warszawy zniesiono 1 biuro, tak, że obecnie funkcjonuje na obszarze Państwa (w m. st. Warszawie, woj. lwowskiem, stanisławowskiem, poznańskiem i po-

morskiem) tylko 15 zarobkowych biur pośrednictwa pracy.

Obroty zarobkowe pośrednictwa pracy kształtowały się w r. 1934 w sposób następujący (brak danych dla 2 biur z terenu woj. stanisławowskiego):

Liczba biur	Liczba poszukujących pracy (przeciętna roczna)	Liczba zgłoszeń wolnych miejsc (przeciętna roczna)	Liczba zapośredniczeń (przeciętna roczna)	Na 100 poszukujących pracy było	
				zgłoszeń wolnych miejsc	dokonanych zapośredniczeń
13	618	328	217	53,2	35,1

Żywszą działalność wykazały biura pośredniczące artystów oraz nauczycieli; ilość zapośredniczeń w innych zawodach była minimalna.

W przeciwieństwie do zarobkowego — społeczne pośrednictwo pracy przejawiało w r. 1934 wzmożoną działalność. Statystyka (niekompletna, gdyż obejmująca jedynie woj. tarnopolskie, pomorskie, poznańskie, lubelskie, łódzkie i lwowskie oraz m. st. Warszawę) wykazuje wzrost zarówno liczby biur, jak i ich obrotów, zwłaszcza w dziale służby domowej.

Liczba biur	Liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych w ciągu roku	Liczba wolnych miejsc zgłoszonych w ciągu roku	Liczba zapośredniczeń dokonanych w ciągu roku	Na 100 poszukujących pracy przypada	
				zgłoszonych wolnych miejsc	dokonanych zapośredniczeń
225	59.381	36.142	25.565	60,8	43,0

Pomoc specjalna prowadzona była w roku 1934/35 przez M. O. S. za pośrednictwem wojewodów, na zasadach, wymienionych w sprawozdaniu za rok 1933/34. Pomoc polegała na udzielaniu bezrobotnym, których nie ogarnęła działalność Funduszu Pracy, zasiłków pieniężnych lub w naturze.

Na pomoc specjalną wydatkowali wojewodowie w pierwszem półroczu 1934/35 r. t. j. w okresie od 1.IV. do 30.IX. 1934 r. z subwencyj M. O. S. zł. 1.441.081.

Roboty, celem zatrudnienia bezrobotnych. W roku 1934/35, wobec rozwinięcia intensywnej działalności przez Fundusz Pracy, M. O. S. ograniczyło się głównie do finansowania robót: 1) które ze względu na swój charakter nie nadawały się do finansowania przez F. P.; 2) prowadzonych w nowopowstałych ogniskach bezrobocia, których nie dało się przewidzieć w sztywnych, w pewnej mierze, planach F. P.

W okresie od dn. 1.IV. do 30.IX. 1934 r. t. j. w pierwszem półroczu r. 1934/35 na robotach publicznych, finansowanych przez M. O. S., a prowadzonych przez Państwo, samorząd terytorjalny i organizacje społeczne, znalazło zatrudnienie 23.416 bezrobotnych, którzy przepracowali 1.834.806 robotodniówek. Ogólny koszt robocizny za ten okres wyniósł złotych 5.665.104, przeciętny koszt jednej robotodniówki równał się 3.09 zł.

Ochrona rynku pracy. W tej dziedzinie działalność Ministerstwa sprowadzała się do instruowania urzędów wojewódzkich oraz do rozpatrywania odwołań od orzeczeń urzędów wojewódzkich w sprawie udzielania zezwoleń na zatrudnienie obcokrajowców. Ponadto zbierano i opracowywano dane, dotyczące stanu liczebnego zatrudnionych w Polsce pracowników cudzoziemskich.

Zatrudnienie bezrobotnej młodzieży. Opiekę nad bezrobotną młodzieżą sprawowało Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (S. O. M.). W okresie letnim t. j. od dn. 1.IV. do 30.XI. 1934 r. SOM. zatrudniało do 9200 junaków i junaczek w 56 ośrodkach pracy; ponadto udzielało subwencyj Ochotniczym Drużynom Pracy (O. D. R-om), które na terenie woj. śląskiego zatrudniały 2300 osób.

Ośrodki pracy pod względem zatrudnienia dzieliły się na:

1) ośrodki, zatrudniające junaków przy robotach publicznych; 2) ośrodki warsztatowe; 3) ośrodki rolne.

Pod względem terytorjalnym najwięcej było młodzieży z woj.: kieleckiego (ok. 2000 osób), krakowskiego (ok. 1800 osób) i warszawskiego (ok. 1300 osób).

Prace prowadzono na robotach kolejowych, drogowych, regulacyjnych, warsztatowych i innych (różnych). Wydajność pracy junaków wahała się w pierwszych miesiącach od 30% do 50%, podnosząc się do 70% i z końcem sezonu osiągała 100%, wyjątkowo dochodziła do 111% normy robotnika dorosłego z uwzględnieniem 6-cio godzinnego dnia pracy.

Z ważniejszych prac, wykonywanych przez junaków, należy wymienić: w woj. warszawskiem — prace przy przebudowie węzła

warszawskiego, przy budowie kolei Warszawa — Radom; w woj. kieleckiem — budowa kolei i obwałowanie lewego brzegu Wisły i w woj. krakowskiem — budowa kolei Kraków — Miechów, obwałowanie rzeki Wisły, Kisielnicy i Dunajca. Pozatem wykonano dużo innych prac we wszystkich województwach przy budowie dróg, stadjonów, lotnisk i t. p.

W okresie zimowym, t. j. od 1.XII. 1934 r. do 1.IV. 1935 r., liczba junaków, pozostających pod opieką Stowarzyszenia zmalała do cyfry 5700 osób, przyczem Ośrodków Pracy było 37.

Pod koniec okresu zimowego, mając na uwadze kampanję wiosenną, Stowarzyszenie rozpoczęło rekrutację nowych junaków. Ogółem zarekrutowano — 6.116 osób, odeszło w tym czasie 1500 osób, tak, że na 1.IV. 1935 r. stan liczebny junaków wynosił — 10316 osób. Wydatki Stowarzyszenia wyniosły w okresie sprawozdawczym 11 miljonów złotych, pokrytych z wpływów otrzymanych z M. O. S. i z Funduszu Pracy. Przeciętny koszt dzienny utrzymania junaka wyniósł 3 zł. 56 gr.

Migracja. a) Organizacja. Aparat administracyjny państwowy, zajmujący się migracją, nie uległ w roku 1934/35 żadnym zmianom. Pewnym, drobnym zresztą, wzrostem pracy mogły się wykazać niektóre instytucje społeczne w związku z rozwijającą się reemigracją z krajów Europy. Natomiast rosnąca emigracja do Palestyny skłania do liczenia się z koniecznością zwiększenia aparatu administracyjnego państwowego i społecznego w najbliższej przyszłości.

b) Charakterystyka ruchów migracyjnych.

Kraje Europy. Emigracja do krajów Europy wyniosła w r. 1934/35 około 24.000 osób, podczas gdy w 1932/33 r. — 12.200, a w 1933/34 r. — 18.700 osób. Wzrost ten jest następstwem wzmożonego zapotrzebowania sezonowych robotników rolnych na Łotwę, które w okresie sprawozdawczym pozwoliło na osiągnięcie 15.900 zapośredniczeń emigrantów sezonowych do tego kraju. Należy podkreślić stały rozwój tej emigracji.

Emigracja do Francji, wskutek sytuacji w tym kraju i stosowanych ograniczeń, osiągnęła 6.400 osób, do Niemiec niespełna 1.000; inne kraje Europy wykazują nieznaczne liczby emigrantów.

Reemigracja przekroczyła liczbę 33.500 osób, podczas gdy w roku 1933/34 wynosiła zaledwie 19.000 osób. Poza powrotem sezonowców z Łotwy (10.000 osób) resztę stanowią niemal wyłącznie reemigranci z Francji, których liczba wynosi około 23.000 osób.

Ponieważ w r. 1934 repatrjowano z Francji głównie osoby, które przybyły tam stosunkowo niedawno, osoby samotne, oraz te, które same zgłosiły się do powrotu, reemigracja nie odbiła się zbyt silnie na stanie bezrobocia w Polsce, tembardziej, że część powracających przywiozła pewne oszczędności. Reemigracja ta dotyczyła głównie robotników kopalnianych i ich rodzin, przyczem koszt przejazdu ludzi i bagaży pokrywał przeważnie Związek Właścicieli Kopalń.

W r. 1935 wystąpiła reemigracja robotników przemysłowych, wyczerpanych dłuższem bezrobociem, zupełnem lub częściowem. Wobec braku centralnej organizacji przemysłowej, któraby zajęła się sprawą przewozu, należy przewidywać, że reemigracja na przestrzeni r. 1935 będzie wymagała znacznego nakładu środków publicznych w celu dania powracającym chociażby najprymitywniejszej pomocy. Pozatem wpłynie ona bezwzględnie na pogorszenie stanu rynku pracy w Polsce.

Kraje pozaeuropejskie. Emigracja zamorska doszła w r. 1934/35 do liczby 25.000 osób, a więc do kwoty od roku 1931 niespotykanej. Ten wzrost jest wyłącznie niemal następstwem wzrostu emigracji do Palestyny, która w okresie sprawozdawczym osiąga 17.200 osób, podczas gdy w roku 1933/34 zaledwie 9.700 osób, a w 1932/33 nieco ponad 5.700 osób. Lokowane w Palestynie od zgórą 15 lat znaczne kapitały zaczynają obecnie działać, wywołując stan niebywałej w tym kraju prosperity. Entuzjazm społeczeństwa żydowskiego, rozbudzenie ideowe młodzieży oraz trudności gospodarcze, a niekiedy polityczne w krajach, posiadających duże skupienia żydowskie, powodują niebywały dotychczas pęd do emigrowania do Palestyny. Świadczą o tem trudności, jakie spotykają władze palestyńskie i nadzwyczaj lojalnie i sumiennie współpracujące z niemi instytucje żydowskie w dążeniu do ujęcia w legalne koryto t. zw. dzikiej emigracji do Palestyny, przesączającej się tam po trochu ze wszystkich niemal krajów.

Inne kraje zamorskie przyjęły około 7.700 emigrantów z Polski. W ciągu lata 1934 wystąpiło lekkie ożywienie emigracji zamorskiej pozapalestyńskiej, ale już w jesieni tegoż roku uległo ono pogorszeniu. W marcu 1935 r. zarysowała się ponowna lekka poprawa.

Reemigracja zamorska nieco przekracza 2.000 osób i w porównaniu z r. 1933 i 1934, kiedy osiągnęła około 4.000 osób, wykazuje stały spadek.

Migracja w roku 1934/35.

Kraj	Ogółem wyjechało	Ogółem powróciło
	48.875	35.528
Europa	23.962	33.503
Francja	6.389	22.528
Niemcy	943	412
Belgja	232	158
Danja	6	1
Rumunja	88	127
Holandja	16	62
Czechosłowacja	23	9
Łotwa	15.889	9.997
Inne kraje europejskie	376	209
Kraje pozaeuropejskie	24.913	2.025
Kanada	1.179	538
Stany Zjednoczone	1.602	308
Meksyk	94	—
Kuba	241	—
Argentyna	2.005	644
Brazylja	1.668	49
Urugwaj	397	34
Palestyna	17.156	199
Australja	48	—
Inne kraje pozaeuropejskie	523	253

C. Stosunki międzynarodowe.

Układ handlowy polsko-angielski. Dn. 27.II. 1935 r. parafowano w Londynie układ handlowy między Polską a Zjednoczonem Królestwem Wielkiej Brytanji, który m. in. zawiera również postanowienia, odnoszące się do ruchu emigracyjnego i do działalności brytyjskich przedsiębiorstw okrętowych w Polsce w zakresie akwizycji pasażerów - emigrantów polskich.

Głównym następstwem układu w punktach dotyczących emigracji jest przywrócenie możności kierowania ruchu wychodźczego do krajów Ameryki przez porty polskiego obszaru celnego. O ile bowiem ustawa z 14.XII. 1925 r. o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa w czasie od 1931 r. do chwili obecnej mogła być wykonywana w całości tylko w stosunku do ruchu emigracyjnego do St. Zjedn. Am. Płn. i w pewnej części do krajów Ameryki Południowej, to układ handlowy polsko-angielski daje możność całkowitego już skierowania emigracji do krajów amerykańskich przez porty polskie.

Postanowienia, dotyczące działalności brytyjskich przedsiębiorstw okrętowych w Polsce, nie oznaczają zmiany w stosunku do stanu rzeczy, istniejącego przed układem, zapewniają tylko tym przedsiębiorstwom przychylne ustosunkowanie się władz polskich w granicach obowiązującego ustawodawstwa polskiego do spraw związanych z wykonywaniem ich działalności przewozowej.

Układ powyższy nie jest jeszcze ratyfikowany, przewiduje jednak stopniowe wprowadzanie go w życie niezwłocznie po parafowaniu, bez oczekiwania na formalną ratyfikację.

Pomoc bezrobotnym. Omawiany szczegółowo w sprawozdaniu za rok 1933/34 projekt konwencji w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i innych form pomocy bezrobotnym uchwalono w czerwcu 1934 r. na XVIII Międzynarodowej Konferencji Pracy przy czynnym współudziale delegatów Polski.

III. Ubezpieczenia społeczne.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

Rok sprawozdaczy przypada w zakresie ubezpieczeń społecznych na pierwszy okres obowiązywania zunifikowanego ustawodawstwa ubezpieczeniowego. W konsekwencji więc prace M. O. S. w tym okresie musiały być dostosowane do specyficznych warunków. Charakter ramowy szeregu przepisów ustawy z dn. 28.III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem wymagał z jednej strony opracowywania przepisów wykonawczych wzgl. zmieniania czy też uzupełniania uprzednio wydanych dla dostosowania tychże do potrzeb życiowych, — z drugiej zaś nakładał obowiązek ujednostajnienia w drodze zarządzeń i instrukcyj wykonywania nowych przepisów, co było ważne ze względu, że jednolity tryb postępowania nie zdążył się jeszcze wytworzyć w drodze praktyki.

Niebawem uznano również za konieczne rozpatrzenie zagadnienia nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

W związku z tem rozważono latem i jesienią 1934 r. szereg zagadnień zasadniczych, jak zagadnienie przymusowej oszczędności, kwestję unifikacji ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych z ubezpieczeniem emerytalnem robotniczem, kwestję wprowadzenia górnej granicy zarobkowej jako granicy obowiązku ubezpieczenia w za-

kresie wszystkich ubezpieczeń, zagadnienie orzecznictwa ubezpieczeniowego, wreszcie zagadnienie całkowitego scalenia organizacyjnego ubezpieczeń. Ze spraw techniczno-ubezpieczeniowych rozważono sprawę oparcia ubezpieczenia na t. zw. „systemie znaczkowym". W wyniku tych prac postanowiono ograniczyć zakres przygotowywanej nowelizacji do niektórych tylko kwestyj, uznanych za dojrzałe do rozstrzygnięcia, i opracowano projekt ustawy, który został ogłoszony jako *rozporządzenie Prezydenta R. P. z 24.X. 1934 r. w sprawie zmiany ustawy z dn. 28.III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem* (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 855).

Rozporządzenie to obejmuje nowelizację dwóch grup zagadnień ubezpieczeniowych: zakres osobowy ubezpieczeń i organizację instytucyj ubezpieczeniowych. W zakresie orzecznictwa ubezpieczeniowego, nowelizacja ograniczyła się do częściowego ujednostajnienia dotychczasowego stanu rzeczy w poszczególnych dzielnicach Państwa.

Nowelizacja zwęziła zakres osobowy ubezpieczeń. Zwolniono wogóle od obowiązku ubezpieczenia pracowników zatrudnionych krótkotrwale w gospodarstwach domowych, oraz członków rodziny rzemieślników; od obowiązku ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego — pracowników zatrudnionych dorywczo, dla których praca najemna nie jest głównem źródłem utrzymania; od obowiązku ubezpieczenia chorobowego zwolniono nadto pracowników o wynagrodzeniu przekraczającem 725 zł miesięcznie. Oprócz powyższych zwolnień bezwarunkowych nowela przewidziała możność zwolnienia z ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego pracowników przedsiębiorstw wojskowych, oraz z ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego pracowników samorządowych pod warunkiem zapewnienia tym pracownikom świadczeń nie mniejszych i na warunkach nie gorszych niż przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznem.

Drugą grupą zagadnień, objętych nowelizacją jest sprawa organizacji ubezpieczeń. Ustawa scaliła szereg terytorjalnych instytucyj ubezpieczeniowych, tworząc dla każdego rodzaju ubezpieczeń po jednym zakładzie, z których każdy obejmuje cały obszar Państwa.

U dołu natomiast organizacja ubezpieczeniowa została scalona całkowicie przez powierzenie ubezpieczalniom społecznym, poza wykonywaniem ubezpieczenia chorobowego, szeregu czynności dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń. Koordynowanie prac zakładów i ubezpieczalni powierzone zostało Izbie Ubezp. Społ. Ten stan rzeczy wywołał trudności w zakresie koordynowania ze sobą odrębnych rodzajów ubezpieczeń i powołany do tych zadań aparat okazał się zbyt ciężki i skomplikowany, w szczególności znaczne trudności napotkało zastosowanie w praktyce zasady koordynacji działalności ubezpieczalni społecznych przez Izbę Ubezp. Społ. z jednej, a Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby z drugiej strony. Dlatego też nowela zniosła dotychczasową trzystopniowość władz, wprowadzając zarazem na miejsce czterech Zakładów oraz Izby Ubezp. Społ.— jeden Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nowela zachowuje nadal dotychczasową odrębność poszczególnych rodzajów ubezpieczeń, tworząc dla nich odrębne fundusze ubezpieczeniowe, z których każdy posiada osobowość prawną. Na podstawie ramowych przepisów noweli nadany został Zakładowi Ubezp. Społ. statut, wprowadzający na górnym szczeblu instytucyj ubezpieczeniowych nową organizację, która w porównaniu z poprzednim stanem rzeczy oznacza poważną zmianę w kierunku uproszczenia i usprawnienia administracji ubezpieczeniowej. Równocześnie zniesiono Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń, których kompetencje przeszły częściowo na Zakład, a częściowo na M. O. S. Sprawę tę normuje *rozporządzenie M. O. S. z dn. 14.I. 1935 r. o zakresie nadzoru Zakładu Ubezp. Społ. nad ubezpieczalniami społecznemi i o likwidacji okręgowych urzędów ubezpieczeń* (Dz. U. R. P. Nr. 3 ,poz. 23). Rozporządzenie powyższe przekazało w znacznej części bezpośredni nadzór nad ubezpieczalniami społecznemi Zakładowi Ubezp. Społ., od którego decyzji przysługuje ubezpieczalniom prawo odwołania się do M. O. S. W szczególności do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy: kontrola wykonywania przepisów ustawowych, regulaminów i statutów, zatwierdzanie przepisów służbowych, regulaminów i uchwał w ważniejszych sprawach finansowych.

W zakresie prac ustawodawczych jednym z ważniejszych działów są prace dotyczące ubezpieczeń w rolnictwie. Unormowano zagadnienia wymiaru i poboru składek, ewidencji i zakładów i t. p. *rozporządzeniem M. O. S. z dn. 14.VI. 1934 r. w sprawie dokonywania zgłoszeń przez pracodawców rolnych, sposobu ryczałtowania i uiszczania składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych oraz wysokości tychże składek*, wydanem w zakresie §§ 2, 3, 5, 11, 13, 22 w porozumieniu z M-rem Roln. i Ref. Roln. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 496). Rozporządzenie to, uzgodnione całkowicie z organizacjami rolniczemi, znakomicie uprościło wymiar i ściąganie składek, uzależniając wymiar składki od obszaru gospodarstwa i zwal-

niając tem samem pracodawców od zgłoszenia poszczególnych pracowników do ubezpieczenia, a nawet od zgłaszania globalnych kwot zarobków ubezpieczonych. Rozporządzenie to stanowi zarazem podstawę do obniżania składki tym pracodawcom, którzy poddają się akcji bezpieczeństwa pracy prowadzonej przez organizacje rolnicze. Z rozporządzeniem tem wiąże się ściśle *rozporządzenie* M. O. S. z dn. 22.XII. 1934 r., wydane w porozumieniu z M. Spr. Wewn. *w sprawie współdziałania gmin przy wykonywaniu ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego, oraz górnośląskiej części woj. śląskiego* (Dz. U. R. P. Nr. 1 z r. 1933, poz. 2). W myśl tego rozporządzenia gminy pośredniczą przy ewidencji, wymiarze i ściąganiu opłat za ubezpieczenie od wypadków drobnych producentów i ich rodzin.

Oprócz powyższych rozporządzeń opracowano projekty rozporządzenia wykonawczego oraz instrukcyj M. O. S., przewidzianych w ust. 2 i 3 art. 16 ustawy scaleniowej, normujących sprawę wymiaru rent wypadkowych robotników rolnych.

W zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych w woj. zachodnich doprowadzono do zawarcia umów pomiędzy Ubezpieczalnią Krajową w Poznaniu a „Polską Pocztą, Telegrafem i Telefonem" w sprawie współdziałania urzędów pocztowych przy wypłacie świadczeń Ubezpieczalni oraz w sprawie sprzedaży znaczków ubezpieczeniowych za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Dalszą grupę zagadnień stanowią prace podjęte nad ustawowem unormowaniem szeregu zagadnień w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników, które to zagadnienia bądź powstały na tle dawnego ustawodawstwa, bądź też unormowane zostały ramowo tylko w ustawie scaleniowej. W dziale tym przystąpiono przedewszystkiem do opracowania zasad reorganizacji Kas bratnich w Zagłębiu Dąbrowskiem (art. 304 ust. 3 ustawy scaleniowej). Utworzona specjalnie w tym celu Komisja Ministerjalna wyjeżdżała kilkakrotnie do Zagłębia Dąbrowskiego, odbywając szereg konferencyj z czynnikami zainteresowanemi, objeżdżając Kasy w Zagłębiu, zbierając na miejscu materjały statystyczne i t. p. Dalsze prace prowadzono w Warszawie. Podjęto również prace w sprawie uregulowania uprawnień długoletnich robotników w b. dzielnicach austrjackiej i pruskiej, podwyższenia minimalnych rent przemysłowych w woj. poznańskiem i pomorskiem, restytucji uprawnień utraconych z powodu zbyt surowych przepisów ordynacji ubezpieczeniowej oraz w sprawie zarządu i likwidacji mienia przeznaczonego na pomoc dla pracowników upadłego przedsiębiorstwa i ich rodzin.

W zakresie ubezpieczenia wypadkowego oprócz opracowania wyżej wymienionych rozporządzeń podjęto prace nad ustawowem unormowaniem dobrowolnego ubezpieczenia t. zw. „junaków", nad wysokością zryczałtowanej składki w ubezpieczeniu więźniów oraz nad organizacją i zakresem pierwszej pomocy w wypadkach w zakładach pracy.

W zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa ogłoszono *rozporządzenie M. O. S. z dn. 10.IV. 1934 r., określające warunki dobrowolnego ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa* (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 336) oraz *rozporządzenie M. O. S. z dn. 17.IV. 1934 r. o postępowaniu rozjemczem przed Komisjami rozjemczemi dla spraw lekarskich* (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 477).

W związku z nowelizacją przepisów ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, przeprowadzoną ustawą z dn. 15.III. 1934 r., opracowano *rozporządzenie M. O. S. z dn. 21.VIII. 1934 r.*, wydane w porozumieniu z M. Komunik. *o zaliczeniu nawigatorów i pilotów statków powietrznych do kategorji pracowników umysłowych* (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 729).

Działalność finansowa ubezpieczeń społecznych wymagała również wydania szeregu norm prawnych, których opracowanie należało do zakresu właściwości Ministerstwa. W związku z tem opracowano projekt rozporządzenia M. O. S. w porozumieniu z M. Skarbu o ulgach w spłacie zaległości ubezpieczeniowych, jako rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 15.III. 1934 r. Wydania tego rozporządzenia zaniechano jednak wobec przygotowania i wniesienia do Sejmu projektu nowej ustawy o charakterze ramowym, normującej tę kwestję łącznie z innemi. Wślad za tem w okresie sprawozdawczym opracowano tezy do nowego rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Rozporządzenie M. O. S. z dn. 24.VII. 1934 r. o funduszu pożyczkowo - zapomogowym ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 693) miało natomiast odmienny charakter, celem jego było bowiem stworzenie w łonie instytucyj ubezpieczeniowych funduszu, któryby pozwalał przychodzić z doraźną pomocą finansową ubezpieczalniom społecznym, znajdującym się czasowo w trudnem położeniu materjalnem.

Oprócz powyższych spraw prace ustawodawcze obejmowały opracowywanie uwag do wszystkich projektów ustaw i rozporzą-

dzeń Prezydenta R. P. nadesłanych M-stwu O. S. do uzgodnienia, a które miały bezpośredni lub pośredni związek z dziedziną ubezpieczeń społecznych. Należy tu w szczególności wymienić szereg projektów ustawodawczych, dotyczących akcji oddłużenia, projekty skarbowo-finansowe, projekty kodyfikacyjne mające związek z dziedziną ubezpieczeń społecznych i t. d. Nadto współdziałano z innemi ministerstwami przy opracowywaniu projektów ustawodawczych, jeżeli wymagały one oparcia na wiedzy o ubezpieczeniach społecznych, względnie dotyczyły ubezpieczeń społecznych. Do ważniejszych z tych projektów należą m. in.: rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 maja 1934 r. o przekazywaniu składek emerytalnych za funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz projekty dekretów, dotyczących unormowania stosunków służbowych i uprawnień emerytalnych pracowników samorządowych.

Prace ustawodawcze nie wyczerpują jednak całokształtu prac normatywnych, w wykonaniu bowiem przepisów ustawowych konieczne było unormowanie szeregu spraw, co do których decyzja czy to w drodze specjalnych czy też ogólnych przepisów ustawowych została pozostawiona M-stwu O. S.

Z ważniejszych spraw tego rodzaju należy wymienić w szczególności:

w zakresie ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych — uregulowanie współdziałania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach z b. Zakładem Ubezpieczenia od Wypadków w Warszawie, zwrot wartości kapitałowych rent przejętych przez b. Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, stosowanie przepisów o zgłaszaniu wypadków w zatrudnieniu, pośrednictwo Kas Chorych na Górnym Śląsku w ściąganiu składek za ubezpieczenie od wypadków służby domowej;

w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa — wypłata zasiłków chorobowych i sposób ich obliczania, zwrot kosztów przewozu chorych ubezpieczonych i członków rodzin do lekarzy, szpitali, sanatorjów i t. p., zasady obliczania składek ubezpieczeniowych za służbę domową i dozorców domowych ze względu na otrzymywanie przez nich części wynagrodzenia w naturze, sprawa dobrowolnego grupowego ubezpieczenia na wypadek choroby numerowych na dworcach P. K. P.;

w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników — unormowanie w porozumieniu z M. Skarbu i Wojewodą Śląskim sprawy zaległych dopłat państwowych do rent inwalidzkich na Śląsku, zatwierdzenie szeregu nowych statutów (m. in. Kasy pogrzebowej Huty Wilhelmina, Kasy emerytalnej Śląskich Kopalń w Lipinach, Kasy bratniej kopalni Jakób), oraz zmian w statutach pracowniczych Kas Ubezpieczeń (m. in. obniżenie świadczeń i podwyższenie składek Kasy emerytalnej huty Pokój), jak również udzielenie szeregu interpretacyj statutów tychże Kas;

w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych — zaopinjowanie i zatwierdzenie nowego statutu Funduszu Emerytalnego Pracowników Dóbr Żywieckich, przeprowadzenie badań nad zagadnieniem ubezpieczenia emerytalnego pracowników Fundacji im. Stanisława Skarbka i przygotowanie materjałów i wniosków do unormowania tej sprawy w trybie ustawowym; współpraca przy wydawaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych instrukcyj wykonawczych w zakresie ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.

W wykonaniu art. 218 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznem wydano w porozumieniu z M. Poczt i Telegrafów, opracowane w poprzednim okresie sprawozdawczym, *rozp. M. O. S. z dn. 26.IV. 1934 r. w sprawie współdziałania urzędów pocztowych przy wypłacie świadczeń przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu społecznem* (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 413). Rozporządzenie to wykorzystane zostało do tej pory w zakresie ubezpieczenia emerytalnego w woj. poznańskiem i pomorskiem, a w zakresie ubezpieczenia wypadkowego w całym b. zaborze pruskim.

Ponadto udzielono szeregu porad fachowych w sprawach prawno-ubezpieczeniowych instytucjom publicznym: Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Państwowemu Bankowi Rolnemu, P. K. O. i t. d. Sprawy te pozostawały w większości wypadków w ścisłym związku z wejściem w życie ustawy z dn. 15 marca 1934, która zmieniając przepisy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, nałożyła na powyższe instytucje obowiązek dostosowania swych statutów emerytalnych do norm ubezpieczenia ogólnego.

Wkońcu wspomnieć należy o wyjaśnieniach i interpretacjach o charakterze normatywnym ze wszystkich działów prawa o ubezpieczeniu społecznem, udzielanych w szczególności władzom państwowym, oraz instytucjom ubezpieczeń społecznych.

Ponadto pełniono stały nadzór nad działalnością prawno-normatywną instytucyj ubezpieczeń społecznych (w szczególności b.

Izby Ubezp. Społ., a obecnego Zakładu Ubezp. Społ.) przez poddawanie analizie i ocenie prawnej wyjaśnień udzielanych przez te instytucje.

Ważną dla ujednostajnienia wykonywania nowych przepisów i utworzenia właściwej judykatury w sprawach ubezpieczeniowych była działalność orzecznicza w sprawach, w których obowiązujące przepisy prawne w toku instancyj przewidywały decyzję Ministerstwa. Z tego tytułu załatwiono w okresie sprawozdawczym 2.600 spraw indywidualnych. Również istotnym dla ustalenia jednolitej praktyki był udział Ministerstwa w sprawach zawisłych przed Najw. Tryb. Adm., którego wyroki rozstrzygały wiele spraw o charakterze zasadniczym, np. obowiązek ubezpieczenia akwizytorów, obowiązek ubezpieczenia członków spółdzielni i brygadzistów i t. d.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

Sprawa nadzoru nad funkcjonowaniem całego aparatu ubezpieczeniowego i kontroli tego aparatu nabrała specjalnego znaczenia w roku sprawozdawczym, jako w okresie unifikacji i wprowadzenia w życie nowych przepisów, gdy należyte funkcjonowanie całego aparatu było wyjątkowo trudne, a warunkowało praktyczną realizację i wartość życiową tych przepisów.

Ważną rolę odgrywało tu rozpatrywanie w drodze nadzoru indywidualnych zażaleń na działalność instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz ich organów, w szczególności na działalność świadczeniową i to zarówno na merytoryczne załatwianie roszczeń jak i na tok ich załatwienia, a przedewszystkiem na długość załatwiania. W sprawach powyższych interwenjowano bądź indywidualnie, bądź też opracowywano odpowiednie zarządzenia, mające na celu poprawę istniejącego stanu. Zażaleń załatwiano 1200 — 1500 miesięcznie.

Specjalną grupę stanowiły sprawy organizacyjne instytucyj nowoutworzonych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, a więc Izby Ubezp. Społ. i Zakładów ubezp. społ., oraz utworzonego na podstawie noweli Zakładu Ubezp. Społ. (opracowanie i nadanie statutu temu Zakładowi), jak również likwidacja stanu poprzedzającego ustawę scaleniową. Do tej ostatniej kategorji należy przejęcie przez Zakład Ubezp. Emerytalnego Robotników (obecnie Zakład Ubezp. Społ.) od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu czynności i aktów, dotyczących ubezpieczenia emerytalnego robotników w woj. poznańskiem i pomorskiem z wyjątkiem ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych, które pozostały przy Ubezpieczalni Krajowej, podział majątku między te dwie instytucje, oraz likwidacja Bractwa Górniczego w Krakowie i Kasy Brackiej w Borysławiu i przejęcie ich czynności, zobowiązań i majątku przez Zakład Ubezp. Emeryt. Robotników.

W zakresie nadzoru nad instytucjami ubezp. społecznych badano również zarzuty prasowe przeciwko tym instytucjom, prowadzono dochodzenia w sprawach jaskrawszych zaniedbań instytucyj nadzorowanych, oraz na podstawie sprawozdań inspekcji b. Izby Ubezp. Społ. i b. Okr. Urzędów Ubezpieczeń opracowywano zarządzenia i t. d. Ponadto badano akty prawne i materjały sprawozdawcze (odpisy protokółów, uchwał i decyzyj organów) i rozpatrywano odwołania od decyzyj b. Okr. Urzędów Ubezpieczeń.

W wykonaniu czynności kontroli i nadzoru przeprowadzano inspekcje i lustracje terenowe. M. in. przeprowadzono doraźne inspekcje we wszystkich większych ubezpieczalniach w okresie 14.V.—2.VI.34 r.; zbadano komisyjnie urządzenia lecznicze Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu i fabryk wojskowych w Pionkach, Radomiu i Skarżysku; przeprowadzono lustracje w Kasach przemysłowych na Górnym Śląsku (Kasie Emerytalnej i Zapomogowej Huty Baildona w Katowicach, Kasie Zapomogowej Huty „Pokój" w N. Bytomiu, Robotniczej Kasie Emerytalnej Ks. Donnersmarcka w Świętochłowicach); zlustrowano Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach i Pszczyńskie Bractwo Górnicze w Katowicach; wreszcie przeprowadzono badania ubezpieczenia chałupników w ubezpieczalniach społecznych w Łodzi, Pabjanicach i Tomaszowie Mazowieckim.

Powołano Tymczasowe Komisje Rewizyjne i Rozjemcze przy Ubezpieczalniach, a po ich powołaniu czuwano nad uzupełnianiem ich składu.

Przeprowadzono w wykonaniu rozporządzenia M. O. S. z dn. 14.I. 1935 r. — likwidację Okr. Urzędów Ubezpieczeń i przekazano sprawy niezałatwione bądź M-stwu, bądź Zakładowi Ubezp. Społecznych.

Opracowano opinje o projektach zmian przepisów służbowych w instytucjach ubezp. społecznych, w szczególności co do zmiany uposażeń, oraz co do dalszych zmian przepisów służbowych. Czuwano stale nad doborem fachowego personelu w tych instytucjach.

Podjęto intensywną pracę nad uproszczeniem czynności administracyjnych dla obniżenia wydatków na administrację ubezp. spo-

łecznych. Spieszne wprowadzenie w życie ustawy z dn. 28.III. 1933 r. wywołało niedociągnięcia administracyjne i doprowadziło do czasowego zwiększenia personelu. Na ten objaw zwrócono uwagę i przy pomocy Okr. Urzędów Ubezpieczeń i Zakładu Ubezp. Społ. dokonano uproszczenia administracji, osiągając poważne wyniki.

W zakresie lecznictwa ubezpieczeniowego przystąpiono do dostosowania jego ram do zmienionych warunków organizacyjnych i uszczuplonych dochodów ubezp. społecznych. W związku z tem przeprowadzono reorganizację lecznictwa, polegającą: 1) na wyłącznem objęciu leczenia sanatoryjnego i zdrojowiskowego przez Zakład Ubezp. Społ., który przydziela poszczególnym ubezpieczalniom określone kontyngenty; 2) na ograniczeniu lecznictwa specjalistycznego, które w pełnym zakresie pozostało tylko w silniejszych finansowo ubezpieczalniach; 3) na podobnem ograniczeniu zębolecznictwa, z którego utrzymano tylko najniezbędniejsze zabiegi, pozostawiając resztę zabiegów dobrowolnemu leczeniu za opłatą, kontrolowaną przez ubezpieczalnie i Zakład; wreszcie 4) na systemie t. zw. lekarza domowego.

W okresie sprawozdawczym przygotowywano wprowadzenie w życie systemu lekarza domowego. Obrano system jednostkowego lekarza terenowego, któremu powierzono pieczę nad stanem zdrowotnym pewnej ilości ubezpieczonych, zamieszkałych na określonem terytorjum i niesienie im pomocy lekarskiej. Wprowadzenie w życie tego systemu nastąpiło w pierwszym kwartale 1935 r.

Z reorganizacją lecznictwa łączy się sprawa umów z lekarzami, których stosunki z ubezpieczalniami unormowane były umowami zbiorowemi, opartemi na wydanych przez b. Związek Kas Chorych wytycznych. Wynagrodzenie tych lekarzy oparto na udziale w pewnej sumie określonej w procencie wpływu składek ubezpieczalni. W związku ze zmianą przypisu składek zaszła konieczność ponownego ustalenia wysokości procentowej tej sumy, co napotkało na duże trudności i uregulowane zostało dopiero w następnym okresie sprawozdawczym.

W zakresie nadzoru nad ubezpieczeniem górniczem brackiem na Śląsku przejęto od M. Przem. i Handlu na podstawie rozp. Prezydenta R. P. z dn. 9.IV. 1934 r., (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 300) nadzór nad Spółką Bracką w Tarnowskich Górach i Pszczyńskiem Bractwem Górniczem.

W zakresie spraw finansowych ubezpieczeń rozwinięto w pełni akcję pomocy dla dotkniętych kryzysem warsztatów pracy w drodze ich oddłużenia, a to w związku z wejściem życie ustawy z dn. 15.III. 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Pomimo braku rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy rezultat jej działania był bardzo duży, zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczenia chorobowego, jak również w ubezpieczeniu emerytalnem, np. Z. U. P. U. zawarł na mocy tej ustawy układy z pracodawcami w okresie od 1.I. 1934 r. do 1.X. 1934 r. na sumę ogólną przeszło 18 milj. złotych.

W związku z ogłoszeniem ustawy z dn. 15.III. 1934 r. instytucje ubezp. społecznych otrzymały niezwykle dużą ilość podań pracodawców, którzy, z pominięciem innych ulg, prosili na mocy art. 4 ustawy o umorzenie zaległości. M. O. S., jako władza nadzorcza, otrzymało w tej sprawie 1679 podań odwoławczych od decyzyj instytucyj ubezpieczeń społecznych.

W celu poinformowania szerszych kół zainteresowanych opracowano i uzgodniono z M. Skarbu wspólny komunikat prasowy o wznowieniu egzekucji zaległych należności na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. W tym zakresie opracowano również i wydano zarządzenie o zasadach przyjmowania weksli za zaległe składki.

Przechodząc do spraw budżetowych, zaznaczyć należy, że utworzone na mocy ustawy z dn. 28.III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem Izba i zakłady ubezp. społecznych rozpoczęły działalność w dn. 1.I. 1934 r. bez przygotowanych uprzednio budżetów, gdyż nie mogło to być dokonane w terminie ze względów technicznych.

W pierwszych miesiącach 1934 r. Izba Ubezp. Społ. opracowała wespół z Ministerstwem schemat budżetu dla ubezpieczalni społecznych. Po wydaniu instrukcji i zarządzeniu sporządzenia budżetów na r. 1934 przez ubezp. społeczne, Izba mogła w maju 1934 r. przystąpić do opracowania schematu preliminarza budżetowego dla siebie i zakładów ubezpieczeń społecznych.

W tych warunkach pierwsze preliminarze budżetowe na r. 1934 Izby i Zakładów Ubezp. Społ. zostały przedłożone M. O. S. dopiero w lipcu 1934 r.

Preliminarze budżetowe Izby i Zakładów poddano dokładnemu zbadaniu; w wyniku tych prac zdecydowano przedłożonych preliminarzy budżteowych nie zatwierdzać, ocenę zaś gospodarki finansowej odłożyć do czasu przedłożenia zamknięć rachunkowych i sprawozdania z działalności. Zarazem upoważniono poszczególne instytucje ubezpieczeniowe do dokonywania wydatków w granicach przedłożonych preliminarzy budżetowych z uwzględnieniem zgłoszonych w toku

ich badania poprawek oraz zastrzeżono ewent. zwiększenie kredytów do decyzji M. O. S.

Takie załatwienie było podyktowane tem, że preliminarze budżetowe na 1934 r. zawierały pozycje wydatków, związanych nietylko z normalnem funkcjonowaniem instytucyj, ale i wydatków nadzwyczajnych organizacyjnych. Preliminarze te, opracowywane w toku dokonywanej organizacji instytucyj, zawierały szereg pozycyj niewiadomych.

O tem stanowisku poinformowano wszystkie instytucje ubezpieczeniowe oraz M. Skarbu, które nie zgłosiło w tej mierze zastrzeżeń.

Ponadto w zakresie spraw bilansowo-budżetowych dokonano prac następujących: przeprowadzono rozrachunki z Bractwem Górniczem w Krakowie za 1933 r. i ustalono wysokość niedoboru Bractwa, obciążającego Skarb Państwa; rozpatrzono i zatwierdzono bilans i rozrachunek działalności za r. 1932 Ogólno-Polskiego Związku Kas Chorych oraz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu za rok 1933.

Wobec nieustalenia budżetów na r. 1934 Izby i zakładów ubezpieczeń społecznych aż do końca tegoż r. 1934, powstały ogromne trudności w sporządzeniu planu lokat instytucyj ubezp. społecznych na r. 1934. Izba Ubezp. Społ. przedłożyła M. O. S. w czerwcu 1934 r. prowizoryczny plan lokat, plan ten poddano szczegółowemu badaniu wspólnie z M. Skarbu przy udziale przedstawicieli Izby Ubezp. Społ., jednakże ostateczna aprobata formalna planu nastąpiła dopiero 5.XII. 1934 r. Ponieważ zakłady ubezpieczeń społecznych miały jednak w ciągu r. 1934 nadwyżki do ulokowania, lokat tych dokonywano na zasadzie aprobowania ich przez M. O. S. i M-stwo Skarbu w każdym poszczególnym wypadku, co opóźniało wykonanie i komplikowało tryb załatwiania spraw.

Zgodnie z planem lokat osiągnięte zostały następujące nadwyżki:

ZUPU	Zł	58.920.539.—
ZUER	„	25.603.765.—
ZU od Wypadków	„	3.245.343.—
Razem	Zł	87.769.647.—

oraz dokonane zostały następujące lokaty:

a) zgodnie z uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów	Zł	39.000.000
b) pożyczki zatwierdzone w r. 1933	„	2.153.000
c) „ „ w 1934 (przed planem lokat)	„	2.740.000
d) akcja budowlana na Górnym Śląsku	„	2.783.000
e) własna akcja budowlana zakładów ubep. społecznych	„	2.225.000
f) pożyczki dla instytucyj ubezpieczeń społecznych	„	10.045.000
g) pożyczki dla instytucyj komunalnych i spółdzielni bud.	„	7.500.000
h) zakup 5% Państwowej Renty wieczystej	„	15.000.000
i) kupno nieruchomości i placów	„	500.000
j) wpłata do Skarbu Państwa — zwrot składek emeryt.	„	5.000.000
k) wpłata ZUPU do Państw. Funduszu Emerytalnego	„	250.000
razem	Zł	87.196.000

W związku z powołaniem przez Premjera specjalnej Komisji do zbadania stanu lokat instytucyj ubezp. społecznych przygotowano szereg bilansów, zestawień, wykazów i in. danych, jako materjał pomocniczy przy tych badaniach.

Ponadto opracowano referat, zawierający historję polityki lokacyjnej instytucyj ubezpieczeń społecznych, pogląd na obecny stan lokat i główne wytyczne polityki lokacyjnej na przyszłość.

Podczas uzgadniania projektu rozporządzenia o 5% Państwowej Rencie Wieczystej opracowano opinję o lokatach instytucyj ubezp. społecznych w tej rencie.

Opracowano zarządzenie o przyjmowaniu przez instytucje ubezpieczeń społecznych bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Przeprowadzono przy udziale przedstawicieli Izby Ubezp. Społ. akcję podniesienia rentowności lokat gotówkowych w P. K. O. z wynikiem pozytywnym.

Opracowano i wydano zarządzenie o obniżeniu czynszów w niektórych domach mieszkalnych, wybudowanych przez zakłady ubezpieczeń, od 5 — do 15%.

Opracowano w porozumieniu z przedstawicielami zakładów ubezp. społecznych oraz M-stwem Skarbu i ogłoszono zarządzenie M. O. S. o oddłużeniu pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych przez przejęcie przez zakłady od pracowników 6% Pożyczki Narodowej.

Zatwierdzono klucz podziału majątku Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu pomiędzy tą Ubezpieczalnią a ZUER w wykonaniu ustawy scaleniowej.

Opracowano w porozumieniu z Zakładem Ubezp. Społ. oraz M. Skarbu i ogłoszono zarządzenie M. O. S. o przyjmowaniu przez instytucje ubezpieczeń społecznych obligacyj 6% Pożyczki Narodowej na pokrycie zaległych składek za czas do 1 stycznia 1934 r.

W związku z akcją oddłużenia rolnictwa sporządzono wykazy tych zadłużeń i współ-

działano przy opracowaniu rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia o uporządkowaniu i konwersji długów rolniczych.

W zakresie kontroli dopłat Skarbu Państwa do ubezpieczeń społecznych sporządzano perjodycznie zapotrzebowanie kredytów działu 10 rozdz. 1 § 12 budżetu M. O. S. z podziałem na:

1. dopłaty do rent inwalidzkich,
2. dopłaty do rent górniczych,
3. zasiłki dla reemigrantów,
4. pomoc dla kas brackich i
5. zasiłki dla górników polskich we Francji i Belgji

oraz sporządzano rozdzielniki tych kredytów w celu ich asygnowania; księgowano miesięczne wykazy tych dopłat; rozpatrzono, sprawdzono, uzgodniono i zatwierdzono rozrachunki z Ubezpieczalnią Krajową w Poznaniu (Wydział Reemigrantów) i Zakładem Ubezp. od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu z tytułu dopłat Skarbu Państwa do rent za r. 1931 i 1932.

Zatwierdzono również rozrachunek dopłat Skarbu Państwa do rent wypłaconych przez Kasę Emerytalną pracowników P. K. P. b. dzielnicy pruskiej w r. 1933.

Zakończono prace rozrachunkowe z b. Okręg. Urzędami Ubezpieczeń w zakresie należności Skarbu Państwa za świadczenia połogowe (art. 48 ustawy z 1920 r.) oraz ustalono końcowe saldo tych należności, przypadające na rzecz ubezp. społecznych na dz. 31.III.1935 roku.

W zakresie nadzoru finansowego nad ubezpieczalniami społecznemi:

współdziałano przy opracowaniu przez Izbę Ubezp. Społ. instrukcyj i schematów statystyczno-sprawozdawczych, dotyczących wymiaru, inkasa i repartycji składek ubezpieczeniowych;

zbadano wniosek Izby Ubezp. Społ. o wysokości zwrotów ubezp. społecznym w myśl art. 23 ustawy o ubezpieczeniu społecznem;

rozpatrzono i zatwierdzono wnioski Izby Ubezp. Społ. i Zakładu Ubezp. Społ. o przyznawaniu pożyczek i subsydjów w myśl art. 239 ustawy o ubezpieczeniu społecznem;

zezwolono Zakładowi Ubezp. Społ. na udzielenie Funduszowi Ubezp. na Wypadek Choroby i Macierzyństwa pożyczki w wysokości 1 milj. zł. na wydatki w związku ze zmianą organizacji lecznictwa (lekarz domowy);

zgromadzono materjały cyfrowe i współdziałano przy opracowaniu zasad wyłączenia pracowników niektórych wytwórni wojskowych od obowiązku ubezpieczenia.

C. Stosunki międzynarodowe.

W okresie sprawozdawczym poza pracami, mającemi na celu przygotowanie czy zawarcie nowych umów, główny nacisk położono na działalność związaną z wykonywaniem umów już obowiązujących.

W zakresie współpracy z Międzynar. Organizacją Pracy wzięto czynny udział w pracach przygotowawczych do XIX sesji Międzynar. Konferencji Pracy w sprawie zachowania uprawnień emigrantów w dziedzinie ubezpieczenia emerytalnego; równocześnie opracowano wstępnie projekt ratyfikacji trzech konwencyj, dotyczących ubezpieczenia na starość, na wypadek inwalidztwa i śmierci — z pominięciem konwencyj, obejmujących swym zakresem ubezpieczenie przeciw tym trzem ryzykom robotników rolnych.

O ile chodzi o wzajemność w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kontynuowano prace nad umownem zabezpieczeniem w tym zakresie praw obywateli polskich. Rezultatem tych prac są nowe umowy, zawarte z niektóremi państwami, do których kieruje się wychodźtwo polskie, lub porozumienia, dotyczące wykonania i uzupełnienia umów zawartych poprzednio.

Zasługuje tu zwłaszcza na uwzględnienie porozumienie w sprawie ubezpieczeń społecznych z Łotwą, zawarte w dn. 10.XII. 1934 r., a obejmujące zwłaszcza ubezp. od wypadków i ubezp. na wypadek choroby. Porozumienie to weszło w życie z dniem 1 lipca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 322 i 323).

W okresie sprawozdawczym weszła w życie konwencja polsko-francuska o ubezpieczeniu na starość, na wypadek inwalidztwa i śmierci robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w górnictwie z dn. 21.XII. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 690 i 691) oraz konwencja między Polską a Argentyną, dotycząca odszkodowań za wypadki przy pracy z dn. 17.III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 77 i 78). Wprowadzenie w życie zwłaszcza pierwszej z obu powyższych konwencyj wymagało wydania szeregu zarządzeń wykonawczych i uzgodnienia za pośrednictwem polskich instytucyj ubezp. społecznych z zainteresowaną instytucją francuską wielu szczegółów technicznych i interpretacyjnych.

Natomiast umowa o ubezpieczeniu społecznem z W. M. Gdańskiem z dn. 2.VII. 1934 r. zatwierdzona przez władzę ustawodwczą polską, odrzucona została w sierpniu 1935 r. przez Volkstag gdański.

W marcu 1935 r. przeprowadzono pertraktacje z rządem belgijskim w sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia celem rozciągnięcia na obywateli polskich korzyści tego działu ubezp. społecznych stosownie do zasad odnośnej konwencji Międzynar. Organizacji Pracy, uchwalonej w Waszyngtonie w r. 1919. Pertraktacje te nie doprowadziły jednak narazie do pomyślnego rezultatu.

W zakresie wykonywania umów już obowiązujących na pierwszy plan wysuwała się sprawa odpowiedniego wykonania najważniejszej z nich zarówno dla ubezpieczonych, instytucyj ubezpieczeniowych jak i Skarbu Państwa, umowy polsko-niemieckiej o ubezp. społecznem z dn. 11.VI. 1931 r. Szczególne znaczenie posiadały pozatem prace związane z dostosowaniem tej umowy do zmienionego ustawodawstwa ubezpieczeniowego polskiego i niemieckiego. W okresie sprawozdawczym przygotowano zawarcie nowego zkolei trzeciego porozumienia co do zmiany i uzupełnienia umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem.

IV. Opieka społeczna.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

W dziedzinie prac ustawodawczych wybija się na czoło opracowanie jednolitego tekstu ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z dn. 17.III. 1932 r. w brzmieniu rozp. Prezydenta R. P. z dn. 28.X.1933 r. Sprawa ta była niezwykle ważna dla właściwego załatwiania spraw przez wojewódzkie i powiatowe władze administracji ogólnej. Dla dokonania tego poddano analizie postanowienia ustawy, które zróżniczkowały inwalidów wojennych pod względem wysokości zaopatrzenia pieniężnego na dwie kategorje, a mianowicie: inw. wojennych, których uszkodzenie zdrowia zostało odniesione w Wojsku R. P., w uznanych przez Państwo Polskie wojskowych formacjach polskich przy armjach obcych i w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski po 1 sierpnia 1914 r., oraz inw. wojennych, których uszkodzenie zdrowia zostało odniesione w armjach państw zaborczych lub w formacjach obcych, sprzymierzonych jedynie, lub działających w porozumieniu z armją polską przeciw państwom nieprzyjacielskim. W wyniku tej analizy wydano *rozp. Rady Ministrów z dn. 13.XI. 1934 r. o częściowem uchyleniu postanowień art. 71 ustępy 1 i 2 ustawy z dn. 17.III.1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 943),* które do pierwszej kategorji zaliczyło, poza osobami wspomnianemi powyżej, dodatkowo inwalidów, którzy odnieśli wprawdzie uszkodzenie zdrowia w armjach zaborczych, lecz przed lub po odniesieniu tego uszkodzenia zdrowia służyli ochotniczo w szeregach wojska polskiego, wojskowych formacjach polskich lub brali udział w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski, lub też posiadali odznaczenia jak: Virtuti Militari, Krzyż lub Medal Niepodległości, Krzyż Walecznych.

Następnie wydane zostało *rozporządzenie* M. O. S. i M. Skarbu z dn. 17.XII. 1934 r. *w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem,* do którego włączono przepisy lekarskie, dotyczące określenia utraty zdolności zarobkowej inwalidów wojennych i wojskowych (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 5, poz. 32). Jednocześnie ogłoszono obwieszczenie w sprawie jednolitego tekstu i jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem.

Ponadto opracowano:

1) projekt ustawy o właściwości władz i trybie postępowania w sprawach wynikających z wykonania opieki społecznej;

2) zasady projektu ustawy o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie fundacyj, darowizn i zapisów; projekt ten porządkuje stan organizacyjno-prawny na obszarze całego Państwa w zakresie właściwości władz i trybu postępowania;

3) projekt rozp. Prezydenta R. P. o zmianie rozp. z dn. 22.IV. 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych;

4) zasady projektu ustawy o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Polski z okresu wielkiej wojny.

Ponadto, zmierzając do uporządkowania stanu prawnego w zakresie ustawodawstwa opiekuńczego i przystosowania go do zmienionych warunków społeczno-gospodarczych, rozesłano do podległych urzędów ankietę

w celu zebrania materjału terenowego, obrazującego trudności, powstające przy stosowaniu obowiązujących przepisów.

W zakresie prac pomocniczych przygotowano zestawienie aktualnych przepisów społeczno-opiekuńczych oraz przepisów mających związek z opieką społeczną, co było konieczne ze względu na daleko idące zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatniego 8-lecia, i na brak wydawnictwa, mogącego służyć jako materjał pomocniczy.

W zakresie pokrywania kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych prowadzono prace, zmierzające do wydania: a) przepisów, ustalających obowiązki pokrywania kosztów leczenia, o ile leczony nie jest w stanie tego uczynić własnemi środkami, przez osoby fizyczne lub prawne i wreszcie przez związki samorządowe; b) przepisów formalnych, ustalających tryb postępowania i władze powołane do rozstrzygania spraw kosztów leczenia.

Przy zamierzonem opracowaniu przepisów prawnych, regulujących pokrywanie kosztów leczenia ubogich, zachodzi konieczność zbadania obecnie obowiązujących przepisów. Biorąc pod uwagę możliwość unifikacji odrębnych przepisów istniejących w poszczególnych dzielnicach Państwa zbadano stan prawny i faktyczny w zakresie pokrywania kosztów leczenia ubogich na terenie b. zaboru pruskiego (styczeń 1935) oraz na terenie woj. południowych (marzec 1935).

Stosowanie dotychczasowych przepisów wykazało, że trudności w regulowaniu kosztów leczenia tkwią również w niewłaściwym rozkładzie ciężarów, całkowite bowiem obciążenie kosztami leczenia gmin na terenie b. zaboru rosyjskiego przekracza częstokroć ich możliwości finansowe. Ustalenie przeto zasad, w jakim stopniu oraz jakiego rzędu związki samorządowe należałoby obciążać wydatkami z tytułu kosztów leczenia, wymaga posiadania ścisłych danych o wydatkach na te cele związków samorządowych. Ponieważ zebrany materjał w tym zakresie zawierał dane, nie pozwalające na należyte zorjentowanie się co do szczegółowych wydatków związków samorządowych na koszty leczenia, powierzono Głównemu Urzędowi Statystycznemu opracowanie tych danych.

Wobec wysuwanych przez niektóre urzędy wojewódzkie wątpliwości, czy przepis art. 578 kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 112, poz. 924) może mieć zastosowanie do zakładów opiekuńczych, udzielono wyjaśnień, że zakłady opiekuńcze w rozumieniu ustawy z dn. 16.VIII. 1923 r. o opiece społecznej należy uważać za zakłady użyteczności publicznej.

Ministerstwo O. S. brało udział w licznych pracach ustawodawczych innych Ministerstw; z ważniejszych tego rodzaju prac należy wymienić:

projekt ustawy o uregulowaniu własności majątku, pozostałego po b. Radach Dobroczynności Publicznej, Urzędach Opieki Społecznej, Kuratorjach Trzeźwości oraz powiatowych i miejskich Radach Opiekuńczych;

projekt rozp. Prezydenta R. P. o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego;

projekt rozp. Prezydenta R. P. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych;

projekt rozp. M. Spr. Wewn. w sprawie statutu Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego;

projekt rozp. Rady Ministrów w sprawie powołania Państwowego Komitetu do spraw narkotyków oraz zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Dnia 21.XII.1934 r. odbyła się XV-ta sesja Rady Opieki Społecznej, na której omówiono zagadnienia opieki zapobiegawczej nad dziećmi opuszczonemi, żebrzącemi i włóczęgami oraz walki z handlem kobietami i dziećmi w świetle ostatnich badań, zaznajamiając przytem Radę ze stanowiskiem Ministerstwa, szczególnie w zakresie środków zwalczania wyżej wspomnianych objawów patologji społecznej na terenie całego państwa.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

Związki międzykomunalne opieki społecznej. Wychodząc z założenia, że skoordynowanie i zjednoczenie wysiłków związków samorządowych w kierunku powoływania do życia wspólnych zakładów opiekuńczych ma doniosłe znaczenie nietylko ze względów oszczędnościowych, ale i rzeczowych, dążono do pobudzenia inicjatywy w celu tworzenia nowych związków i ewentualnie do usprawnienia działalności już istniejących.

Poza finansowem poparciem działalności istniejących związków Ministerstwo czynnie współdziałało z niemi w rozwiązywaniu zagadnień opiekuńczych przez delegowanie swoich przedstawicieli na zjazdy i zebrania tych związków (w woj. nowogródzkiem i warszawskiem).

Dążąc do ożywienia i usprawnienia działalności komunalnych organów opieki społecznej — opiekunów

społecznych i komisyj opieki społecznej, wydano szereg zarządzeń zmierzających do podniesienia wydajności tych instytucyj, przedewszystkiem przez lepszy dobór kandydatów, a następnie przez szkolenie i instruowanie opiekunów społecznych. Na skutek interwencji Ministerstwa, Zarząd Miejski m. st. Warszawy przystąpił do zorganizowania instytucji opiekunów społecznych na terenie stolicy. W celach instrukcyjnych wydano instrukcję (w drugiem wydaniu) dla opiekunów społecznych, a nadto zarządzono opracowanie kilku popularnych broszur dla opiekunów społecznych, omawiających najbardziej aktualne zagadnienia opiekuńcze.

Wynikłe na tle ogólnego kryzysu przeobrażenia form opiekuńczych i kurczenie się środków na cele opieki społecznej tak ze strony Państwa i samorządów, jak i ze strony organizacyj społecznych spowodowały zapoczątkowanie przez Ministerstwo prac w kierunku zaktualizowania i zracjonalizowania pracy opiekuńczej oraz przystosowania jej do możliwości finansowych.

Wyrazem tych prac było:

1) zgromadzenie i statystyczne opracowanie materjału sprawozdawczego, dotyczącego wykonywania opieki w całym kraju;

2) zaznajomienie naczelników wydziałów pracy i opieki społecznej (pracy, opieki i zdrowia) urzędów wojewódzkich (na zjeździe w dn. 29 stycznia 1935 r.) z podstawami polityki opiekuńczej Ministerstwa oraz udzielenie im odpowiednich instrukcyj;

3) podjęcie działalności inspekcyjno-instrukcyjnej w terenie; uruchomiono (narazie trzy) komisje lustracyjne, które zapoczątkowały inspekcję terenów: woj. warszawskiego oraz stolicy (Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy); zadaniem tych komisyj było, poza zbadaniem całokształtu zagadnień opiekuńczych, wspólne rozważenie z czynnikami lokalnemi tych zagadnień pod kątem usprawnienia i zracjonalizowania.

W okresie sprawozdawczym zajęto się szczególnie aktualnem i ważnem zagadnieniem doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Z uwagi na to, że należy ono do zakresu działania opieki społecznej, przeprowadzono szczegółowe badania w tym kierunku na terenie m. st. Warszawy, stwierdzając nieskoordynowanie akcji Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy z akcją Funduszu Pracy.

Opierając się na powyższem, jak i na materjale z terenów wojewódzkich, opracowano tezy, zmierzające do skoordynowania akcji prowadzonej przez Fundusz Pracy w zakresie opieki społecznej z ogólną akcją opiekuńczą związków samorządowych.

Prace w dziale orzecznictwa i nadzoru polegały na załatwianiu spraw z zakresu kosztów opieki społecznej i kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych oraz spraw, związanych z udzielaniem odpowiedzi i zastępstwem Ministerstwa i władz podległych przed Najw. Tryb. Administracyjnym.

W ogólnej linji opieki nad dziećmi i młodzieżą w okresie sprawozdawczym wysunęła się dążność do przeniesienia punktu ciężkości z opieki zakładowej na opiekę otwartą i profilaktykę opiekuńczą w różnorodnych formach, które dotychczas pozostawały na planie drugim. Ta dążność spowodowała zbadanie dotychczasowych wyników opieki nad dziećmi wogóle, a w szczególności nad dziećmi opuszczonemi, oraz analizę celowości różnych form opieki pod względem ich wartości w stosunku do wydatkowanych funduszów.

Opieka zakładowa, uważana stale za drogą formę opieki, budziła stosunkowo najwięcej zastrzeżeń, tak co do swej kosztowności jak i wartości wychowawczej. Zakład opiekuńczy, obejmując całokształt opieki nad dzieckiem, nie zawsze posiada warunki sprzyjające wprowadzeniu wychowanka czy wychowanki w świat w okresie wzmożonego bezrobocia, wobec czego duży nakład kosztów i pracy może okazać się niecelowy.

Dane, nadesłane przez urzędy wojewódzkie w odpowiedzi na pisma okólne z dn. 16.XI i 23.X.1933 r. w sprawach zatrudnienia wychowanków zakładów opiekuńczych oraz kosztów prowadzenia opieki zakładowej, dały dostateczny materjał do rozważenia zagadnienia i wyciągnięcia wniosków co do dalszego rozwoju opieki zakładowej.

Przyjmując zasadę, że opieka zakładowa jest jednak zbyt droga i że wartość jej może być w swych ostatecznych wynikach kwestjonowana, uznano za słuszne zmniejszyć wogóle zasięg subwencyj na zakłady, pozostawiając w dostosowanej do obecnych warunków wysokości zapomogi dla zakładów z ustaloną opinją dodatnią. Znacznie również ograniczono umieszczanie dzieci, pozostających na koszcie Ministerstwa, w zakładach opiekuńczych, popierając wzamian formy opieki otwartej w tych przypadkach, gdzie to było możliwe.

Pismem okólnem z dn. 31.III. 1934 r. w sprawie dzieci i młodzieży pozostającej na utrzymaniu Państwa obniżono na prowincji, poczynając od dn. 1.VII. 1934 r., stawkę

dzienną na utrzymanie dzieci i młodzieży z repatrjacji o 10 gr, t. j. do wysokości 1.25 zł dziennie. Poza tem przyznano wzamian na każdego wychowanka(ę), opuszczającego (cą) zakład 75 zł jednorazowo na pierwsze zaopatrzenie.

Ważnem posunięciem dla usprawnienia opieki zakładowej było zalecenie ścisłego przestrzegania wieku wychowanków zakładowych i okresu przebywania ich w zakładach. Pismem okólnem z dn. 13.IV.1934 r. polecono zawiadamiać Ministerstwo o każdorazowem zakończeniu opieki nad wychowankiem oraz przestrzegać, aby opieki nie przedłużano ponad 18 lat wychowanka bez uzyskania specjalnej na to zgody Ministerstwa. Zbadanie warunków, kwalifikujących wychowanka do przedłużenia opieki ponad oznaczony termin, polecono komisji złożonej z delegata starostwa, zaproszonego działacza społecznego i kierownika zainteresowanego zakładu. Zarządzenie to zmusza zakłady do większej czujności w śledzeniu postępów w nauce wychowanków i odpowiedniego do zdolności wyboru zawodu.

Powyższe zarządzenia wpłynęły na znaczne obniżenie ogólnej sumy opłaty za wychowanków, pozostających na koszcie Rządu, jak również na zmniejszenie się liczbowe opieki zakładowej.

Okres sprawozdawczy	*Pozost. na opiece Rządu*	*Opłata w złotych*
1934/35	2.800	1.990.000.—
1933/34	3.600	2.600.000.—

W miejsce natomiast zwężającej się, na skutek zarządzeń Ministerstwa, opieki zakładowej zainicjowano wprowadzanie mało znanej u nas formy opieki w r o d z i n a c h z a s t ę p c z y c h, t. j. umieszczanie sierot za opłatą w rodzinach obcych, odpowiednich pod względem warunków moralnych i materjalnych.

Jakkolwiek wzory zagranicy mogłyby zachęcająco wpłynąć na popieranie u nas tej formy opieki, Ministerstwo zdaje sobie jednak sprawę, że rodziny wiejskie, a w dużej mierze proletarjackie i mieszczańskie, nie dorosły w Polsce do odpowiedzialności, jaką na nie wkłada opieka nad sierotą. To też zapoczątkowanie tej formy opieki było nader ostrożne.

Inicjatywa Ministerstwa została przez niektóre województwa znacznie rozszerzona. Szereg artykułów w prasie (Praca i Opieka Społeczna: „Opieka nad dziećmi w rodzinach zastępczych" — J. Cz. Babicki; Życie dziecka „Opieka w rodzinach zastępczych" i in.), przedewszystkiem zaś obszerny referat na temat powyższy i dyskusja nad nim na Radzie Opieki Społecznej dn. 15.XII.1934 r. spowodowały wyraźną zmianę metod opieki we wszystkich prawie województwach, zależnie od warunków miejscowych. Niektóre województwa, jak np. wileńskie, zorganizowały ośrodki opieki w rodzinach zastępczych w wybranych miejscowościach, umieszczając tam dziatwę pod dozorem specjalnych inspektorek społecznych. Ta metoda, wzorowana na Francji i Belgji, daje pewniejszą gwarancję dobrego wykonywania przez opiekunów przyjętych obowiązków, ze względu na możność stosowania wobec nich stałego i ścisłego dozoru.

O p i e k a d o m o w a Pismem z dn. 14.VIII. 1934 r. M. O. S. zwróciło uwagę wojewodów na możliwość pozostawiania półsierot po ojcu i niesierot potrzebujących opieki u ich matek, względnie u obojga rodziców, z równoczesnem przyznaniem rodzinie stałej miesięcznej lub jednorazowej na ten cel zapomogi. Pragnąc ułatwić wykonywanie tej formy opieki w sposób właściwy, M. O. S. przyznało województwom zasiłki na o p i e k ę d o m o w ą.

K o l o n j e l e t n i e rozwijają się stale. Zainteresowanie społeczeństwa kolonjami jest b. duże, co wyraża się w popieraniu imprez na cele kolonij letnich, w udziale społeczeństwa w miejscowych komitetach kolonijnych, w artykułach prasy i w licznych zgłoszeniach kandydatów na kolonje nawet ze sfer zamożniejszych . Dowodzi to, że poziom kolonij stoi już dosyć wysoko pod względem warunków zdrowotnych i wychowania.

Liczba punktów kolonijnych w r. 1934 ogółem wynosiła 1.981, t. j. o 670 więcej niż w r. 1933 (1.311 punktów); z tego na kolonje wypoczynkowe przypada 1.368 (w roku poprzednim 980), na półkolonje 553 (w r. poprzednim 295) i na lecznicze 60 (w r. poprz. 36). Charakterystycznem zjawiskiem jest zwiększenie się liczby kolonij leczniczych (o 24 punkty), które w ciągu dwóch lat poprzedzających zmniejszały swój zasięg (w r. 1932 o 5 punktów mniej niż w r. 1931, a w 1933 r. o 50 mniej niż w 1932). Poprzednie zmniejszenie liczebności punktów kolonij leczniczych tłomaczy się przemianowaniem niektórych kolonij, zaliczanych niesłusznie przez ich zarząd do leczniczych, na wypoczynkowe. Obecny wzrost jest już istotnem powiększeniem się opieki nad zagrożonem zdrowiem dziecka. Liczba dzieci, które ko-

rzystały z różnych typów kolonij w porównaniu z rokiem ubiegłym, przedstawia się następująco:

Typ kolonji	Rok 1933	Rok 1934	Wysłano więcej o	Wysłano mniej o
	liczba dzieci			
Wypoczynkowe	94.209	93.412	—	797
Lecznicze	6.403	8.490	2.087	—
Półkolonje	60.143	77.377	17.234	—
Razem	160.755	179.270	18.524	797

Z powyższego wynika, że liczba dzieci, korzystających wogóle z kolonij i półkolonij letnich, wzrosła w stosunku do r. 1933 o 11,5%, czyli tempo zwiększenia się liczby dzieci zmalało (w roku poprzednim tempo wykazywało przyrost o 19%).

Liczba dzieci korzystających z kolonij pełnych zmalała o 797 dzieci, natomiast na półkolonjach wzrosła o 17234, co zostało spowodowane świadomem popieraniem akcji półkolonijnej, jako tańszej i mogącej objąć szersze warstwy społeczne.

Fundusze, jakiemi rozporządzały instytucje na akcję letnią, wyniosły ogółem 5.491.888 zł (w r. 1933 — 5.122.440 zł), w czem M. O. S. udzieliło subwencyj 703.821 zł, ubezpieczalnie społeczne — 263.918 zł, Fundusz Pracy — 592.349 zł, inne instytucje państwowe — 45.443 zł, związki samorządowe — 500.353 zł, zasiłki i ofiary od instytucyj i osób prywatnych wyniosły—2.142.904 zł, wreszcie opłaty za dzieci od rodziców— 1.243.096 zł. Wydatki na kolonje wyraziły się sumą 5.511.557 zł. Udział Państwa w funduszach na cele kolonij letnich wyniósł zatem ogółem (Ministerstwo, Ubezpieczalnie, Fundusz Pracy i instytucje państwowe) 29,3%, związków samorządowych — 9,1%, funduszów prywatnych i społecznych—39% i opłaty za dzieci od rodziców — 22,6%.

M. O. S. uważa za najważniejszy dział opieki nad dzieckiem — poza formami opieki doraźnej — opiekę zapobiegawczą i popiera wszelką w tym kierunku inicjatywę społeczną. Zapobieganie wytwarzaniu się warunków, w którychby obywatel stał się w przyszłości objektem opieki, jest najracjonalniejszą polityką opiekuńczą. Do form takiej opieki należy m. in. akcja Centralnego T-wa *Ogrodów Jordanowskich*, zapoczątkowana w 1929 r. przez Państw. Urząd Wychowania Fizycznego. Ta forma opieki nad dzieckiem, w ciągu 6 lat swego istnienia, zyskała popularność i rozwinęła się znacznie. Warszawa posiada już 6 ogrodów Jordanowskich, które obejmują swym zasięgiem 7.000 dzieci, prowincja — zwłaszcza większe miasta, jak Poznań, Lwów, Kraków, Wilno i in. — również rozwija w tym kierunku żywą działalność. Ministerstwo, w miarę możności, popiera wysiłki społeczeństwa narazie dorywczo, w przyszłości jednak akcja ta będzie prowadzona planowo, zależnie od warunków i potrzeb.

Bardzo aktualnem zagadnieniem w opiece nad dziećmi i młodzieżą jest *bezrobocie i bezdomność młodzieży* dorastającej, która wchodząc w życie pozostaje poza nawiasem życia społecznego, schodzi na manowce i nawyka nietylko do włóczęgostwa, lecz — co gorsza — do zdobywania utrzymania na drodze nieuczciwej. Pewną część tej młodzieży objęła działalność S.O.M.,[1]) jednakże mimo to w bardzo małym stopniu zmniejszyło się zło w większych miastach i osiedlach, gdzie młodzież, nienawykła do pracy fizycznej, stroni od „Ośrodków Pracy". W porozumieniu z niektóremi samorządami i działaczami społecznymi Ministerstwo zainicjowało i poparło organizowanie domów noclegowych dla młodzieży ze świetlicami i podręcznemi warsztatami. Tam gdzie warunki tego wymagają, organizuje się przy domach noclegowych rodzaj internatów dla młodzieży zarobkującej, gdzie młodzież za opłatą dostosowaną do jej niewielkich zarobków otrzymuje nocleg w higjenicznych warunkach, posiłek i opiekę moralną. Warszawa posiada już 5 takich domów na 300 miejsc, prowincja 21 domów. M. O. S. wspomaga tę akcję zasiłkami.

Akcja świetlicowa w dalszym ciągu jest popierana przez takie instytucje, jak Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Y.M.C.A. i inne.

Zapoczątkowane formy opieki otwartej i profilaktycznej wymagają jeszcze przeprowadzenia szeregu doświadczeń i szczegółowego zbadania ich wykonywania.

W r. 1934/35 na opiekę nad dziećmi i młodzieżą M.O.S. wyasygnowało ogółem 4.933.317 zł, na dożywianie dzieci rodziców bezrobotnych 1.257.125 zł — razem 6.190.442 zł.

Opieka nad dorosłymi. Zwalczanie *żebractwa i włóczęgostwa* prowadzi się na terenach woj. poznańskiego i pomorskiego oraz na obszarze m. st. Warszawy na podstawie przepisów rozp. Prezydenta R. P. z dn.

---

1) Stowarzyszenia Opieki nad niezatrudnioną Młodzieżą.

14.X. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 823). Rozciągnięcie tych przepisów na inne tereny Ministerstwo uważa obecnie za niewskazane ze względu na trudną sytuację finansową samorządów.

W celu zwalczania włóczęgostwa i żebractwa wśród młodzieży i nieletnich zainicjowano i poparto organizowanie domów noclegowych ze świetlicami i podręcznemi warsztatami, o czem już wyżej wspomniano.

Pomoc niezdolnym do pracy miała zastosowanie do osób, które — poza całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy — posiadały kwalifikacje do pomocy ze Skarbu Państwa. Pomoc stosowano albo w formie doraźnych zapomóg indywidualnych albo w formie subsydjów dla instytucyj i zakładów opiekuńczych dla dorosłych. Wydatkowano też pewne sumy dla osób szczególnie zasłużonych, które nie uzyskały jeszcze zaopatrzenia ustawowego. Ogółem na cele powyższe wydatkowano kwotę zł 208.161.

Pomoc inwalidom pracy świadczono na zasadach przewidzianych w okólniku Nr. 434 z 1925 r., dotyczyła ona przedewszystkiem osób w głównych ośrodkach przemysłowych. Ogólny wydatek z tego tytułu wyniósł zł 223.746.

Na pomoc doraźną z tytułu opieki społecznej dla b. uchodźców śląskich wyasygnowano zł 68.799. Akcja ta oparta jest na uchwale Rady Ministrów z dn. 29.VIII. 1927 r. Na opiekę nad *reemigrantami, ofiarami wojny i wypadków politycznych* wyasygnowano zł 144.300.

Opiekę nad ukraińcami-azylantami prowadzono według planu z 1925 r., obejmowała ona: 1) zasiłki dla inwalidów wojennych ukraińców - azylantów, nieobjętych rozporządzeniem z dn. 10.VI. 1927 r., poszkodowanych w czasie wojny światowej lub w innych okresach walk ukraińskich przeciw Rosji Radzieckiej poza okresem sprzymierzenia z Armją Polską, 2) zasiłki na pomoc doraźną i w nagłych wypadkach, 3) subwencje na prowadzenie Stanicy pod Kaliszem, w której zamieszkują ukraińcy niezdolni do pracy, kobiety i dzieci, 4) subwencje na prowadzenie akcji opiekuńczej przez biura i oddziały Ukraińskiego Centralnego Komitetu.

Opiekę nad emigrantami rosyjskimi skoncentrowano w Rosyjskim Komitecie Społecznym; obejmowała ona wypłacanie zasiłków miesięcznych dla rosyjskich inwalidów oraz pomoc doraźną dla emigrantów rosyjskich.

Pomoc dla emigrantów gruzinów okazywał Gruziński Komitet w Polsce z subwencyj otrzymywanych z kredytów na opiekę nad azylantami.

Ogółem na opiekę nad azylantami ukraińcami, rosjanami i gruzinami wyasygnowano zł 242.100.

Inwalidzi cywilni, t. j. osoby poszkodowane wskutek działań wojennych, lecz bez związku ze służbą wojskową, korzystali ze stałych zasiłków miesięcznych na podstawie ustawy austrjackiej z dn. 31.XII. 1917 r. i polskiego rozporządzenia z dn. 28.IV. 1930 r. Koszt tych zasiłków wyniósł zł 154.432. Ponieważ ustawa ta dotyczy tylko b. zaboru austrjackiego, inwalidzi cywilni w pozostałych dzielnicach Polski, z braku odpowiedniej ustawy, korzystali jedynie z pomocy doraźnej w formie jednorazowych zapomóg.

Pomoc z tytułu opieki społecznej dla poszkodowanych wskutek klęsk żywiołowych świadczono na zasadach określonych w okólniku Nr. 575 z 1928 r.; obejmowała ona pomoc żywnościową, mieszkaniową, odzieżową, gospodarczą i specjalną dla ciężko osobiście poszkodowanych.

W okresie sprawozdawczym najdotkliwszą była klęska powodzi w południowych województwach. Rozmiar powodzi wymagał zwrócenia się z apelem do całego społeczeństwa o wyjątkowy wysiłek w akcji pomocy ofiarom powodzi. Z inicjatywy Rządu powołano Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, który zaczął swoją pracę dn. 18.VII. 1934 r. W pracach organizacyjnych brali udział przez kilka miesięcy 2 urzędnicy, delegowani przez M.O.S. Powódź wyrządziła największe szkody w woj. krakowskiem, lwowskiem i kieleckiem, częściowo dotykając też woj. lubelskie, warszawskie i pomorskie. Wysokość kosztów pomocy ofiarom tej powodzi obliczono na 27 miljonów złotych. Rząd, poza akcją pomocy doraźnej w pierwszych tygodniach powodzi, przeznaczył 10.000 tonn żyta na żywienie ludności i drzewa budulcowego wartości 2 miljonów zł, ponadto zastosowano szereg ulg podatkowych i udzielono kredytu dla ułatwienia odbudowy zniszczonych warsztatów pracy. Na doraźną pomoc z tytułu opieki społecznej ofiarom klęsk żywiołowych w ciągu roku sprawozdawczego wyasygnowano ogółem 928.448 zł.

W zakresie walki z handlem kobietami i dziećmi popierano w dalszym ciągu przez subwencjonowanie działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi oraz misyj dworcowych. Na powyższą akcję wyasygnowano zł 66.000.

Na pomoc dla b. skazańców politycznych, posiadających dostateczne kwalifikacje, którzy jednak nie uzyskali jeszcze zaopatrzenia ustawowego, wyasygnowano na indywidualne doraźne zapomogi zł 32.399.

Pomoc weteranom powstań narodowych z 1831, 1848 i 1863 r. udzielano w formie indywidualnych doraźnych i stałych zasiłków oraz w formie opieki zakładowej w specjalnych schroniskach w Warszawie i Krakowie. Wydatki na ten cel wyniosły zł 60.009.

Równolegle z akcją propagandową ogrodów działkowych szło ich organizowanie we wzmożonem tempie. Poniższe zestawienie obrazuje rozwój tej działalności:

Rok	Działek	Obszar ha
1934/35	34.499	1.712
1933/34	18.989	634

Duży współudział w rozwoju tej akcji, szczególnie w otrzymywaniu terenów pod działki dla bezrobotnych, przypadł na lokalne Komitety Funduszu Pracy. Ogólny wydatek z kredytów M. O. S. na subwencje dla poszczególnych towarzystw ogrodów działkowych wyniósł w roku sprawozdawczym zł 48.835.

W dziale samopomocy społecznej wyasygnowano: na poparcie działalności kulturalno-oświatowej — zł 16.000; na wewnętrzne urządzenia domów ludowych i świetlic — zł 29.465; dla Towarzystwa Kredytu Bezprocentowego zł 30.000; dla Żydowskich Kas Bezprocentowych — zł 70.000.

W okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu prowadzono akcję uregulowania całokształtu zagadnienia fundacyjnego.

Poważnym krokiem na tej drodze było opracowanie sprawozdań fundacyj z ich działalności za rok 1932/33. W wyniku tego na ogólną liczbę 1.595 fundacyj, podlegających nadzorowi M. O. S., zdołano scharakteryzować 1.350 fundacyj opiekuńczych i leczniczych. Fundacje o celach opiekuńczych stanowią 87,9% ogólnej liczby fundacyj, lecznicze — 8,3%, a leczniczo-opiekuńcze — 3,8%. Dane o majątku zostały podane przez 1.226 fundacyj, wartość jego wynosiła 153.730.388 zł.

Należy zaznaczyć, że wartość tego majątku jest w rzeczywistości znacznie większa, gdyż część nieruchomości nie była oszacowana, a mianowicie z nieruchomości ziemskich 11.911 ha i 143 budynki, z nieruchomości miejskich 35 ha i 86 bundynków (zgórą 1.700 ha nieoszacowanych nieruchomości ziemskich, leżących w okolicach Warszawy, a więc specjalnie wysokowartościowych).

Poza tem materjały sprawozdawcze spożytkowano dla zaprowadzenia kartoteki, obejmującej obecnie 1.595 fundacyj.

Przeprowadzone badania praktyczne i teoretyczne pozwoliły na opracowanie wzorowego statutu dla fundacyj, znajdujących się na obszarze woj.: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. W związku z tem przystąpiono w tych województwach do reorganizowania fundacyj, które objęło zgórą 80 większych i mniejszych instytucyj.

Po zakończeniu podjętych w ubiegłym okresie sprawozdawczym komisyjnych badań fundacyj, pozostających w administracji Zarządu m. st. Warszawy, w wyniku czego opracowuje się obecnie wnioski, zmierzające do zapewnienia tym fundacjom odpowiedniej organizacji, przystąpiono do zbadania działalności innych fundacyj, znajdujących się na obszarze stolicy.

Poza tem uregulowano z punktu widzenia gospodarczego i pod względem administracyjno-prawnym 39 fundacyj, które nie miały należytej organizacji. Zpośród tych fundacyj zasługują na uwagę: 1) „Sanatorjum św. Tadeusza w Ciechocinku", którego celem jest leczenie zdrojowe, w szczególności dzieci; majątek tej fundacji stanowią: kapitał około 40.000 zł i trzy nieruchomości w Ciechocinku. 2) „Schronienie św. Antoniego dla Paralityków i Sierot w Częstochowie", którego celem jest utrzymywanie zakładu dla paralityków i dla sierot-dziewcząt; majątek tej fundacji oszacowano na złotych 230.000. 3) „Instytut św. Mikołaja w Chełmie", którego celem jest utrzymywanie szpitala publicznego i schroniska dla starców; wartość majątku fundacyjnego wynosi około 750.000 zł.

Zmarły dn. 28 września 1934 r. Jakób Potocki powołał do życia fundację swego imienia. Majątek zapisany na rzecz tej fundacji, składający się przeważnie z dóbr ziemskich, wynosi, według przybliżonego szacunku, około 60 miljonów złotych. Celem fundacji jest niesienie pomocy cierpiącej ludzkości przez popieranie rozwoju skutecznej walki z chorobami ze szczególnem uwzględnieniem gruźlicy i nowotworów złośliwych.

Wreszcie nadmienić należy, że zatwierdzono 40 darowizn i zapisów na rzecz różnych instytucyj opiekuńczych i leczniczych. Na uwagę zasługują: darowizna J. Z. Umiastowskiej 30 ha 3.570 m² z kompleksu dóbr Konwaliszki na rzecz „Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi", zapis Zofji Grodzkiej 14.000 dolarów na rzecz „Stowarzyszenia Opieki nad dziewczętami pod wezw. św. Józefa" w Warszawie, zapis Stanisława Wessla 25.000 zł na Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności z przeznaczeniem na dom starców oraz zapis E. Kępalskiej 21.166 zł na Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Warszawie.

Sprawy inwalidów wojennych i wojskowych. Licząc się z

trudnościami, które mogły powstać w referatach spraw inwalidzkich w wojewódzkich i powiatowych władzach administracji ogólnej przy wprowadzaniu w życie odmiennego niejednokrotnie postępowania na zasadach nowego rozporządzenia wykonawczego, opracowano pismo okólne, które przed ukazaniem się wspomnianego rozporządzenia rozesłano do urzędów wojewódzkich. Pismo to zwróciło uwagę zainteresowanych władz administracji ogólnej na niektóre postanowienia rozp. wykonawczego, aby zapobiec jakimkolwiek uchybieniom, a ponadto zawierało przepisy o charakterze organizacyjno-administracyjnym, które ze względów zasadniczych nie mogły być ujęte w rozporządzeniu.

W okresie sprawozdawczym brano udział przy opracowaniu, wspólnie z M. Skarbu, nowego statutu komitetów pożyczkowych Inwalidzkiego Kredytowego Funduszu Gospodarczego, posiadającego b. duże znaczenie dla inwalidów, gdyż pożyczki, udzielane z tego funduszu, są przeznaczone na zakładanie lub rozbudowę warsztatów pracy w rzemiośle, przemyśle, handlu albo też na prowadzenie gospodarstwa rolnego.

W zakresie opieki społeczej prowadzono bez przerwy akcję, zmierzającą do właściwego subsydjowania urzędów wojewódzkich na cele pomocy doraźnej inwalidów, szczególnie zasługujących na pomoc ze strony Państwa.

C. Stosunki międzynarodowe.

W okresie sprawozdawczym zaopinjowano szereg spraw dotyczących: korzystania z opieki społecznej przez obywateli polskich zagranicą i cudzoziemców w Polsce oraz repatrjacji obywateli polskich i wydalania cudzoziemców.

W zakresie opracowywania projektów umów międzynarodowych dokonano: a) ustalenia tekstu projektu konwencji o opiece społecznej z Argentyną, który następnie przekazano za pośrednictwem M. Spr. Zagran. władzom argentyńskim do wypowiedzenia się; b) opracowania projektu konwencji o opiece społecznej z Austrją, opartego o zasady wstępnego projektu konwencji międzynarodowej o opiece nad ubogimi cudzoziemcami; projekt ten przekazano M-stwu Spr. Zagran. dla nadania mu dalszego biegu; c) ponadto prowadzono prace związane z umocnieniem stanowiska polskiego w sprawie wstępnego międzynarodowego projektu o opiece społecznej nad ubogimi cudzoziemcami, opracowanego przez Komitet Ekspertów Ligi Narodów. W tym celu zebrano opinje o tym projekcie z terenu krajowego, jak również — za pośrednictwem M. Spr. Zagran. — nawiązano kontakt z polskiemi placówkami dyplomatycznemi.

M. O. S. wzięło udział w dorocznej sesji Komisji Doradczej Ligi Narodów do spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą (kwiecień 1934), na której rozpatrzono szereg zagadnień z dziedziny opieki nad dziećmi i młodzieżą, w szczególności zaś zagadnienia wpływu bezrobocia na dzieci i młodzież, instytucyj dla dzieci zagrożonych moralnie, centrum dokumentacji przy Lidze Narodów w zakresie opieki nad dzieckiem, zwalczania handlu kobietami i dziećmi i in.

Na międzynarodowym Kursie Szkół Służby Społecznej w Brukseli (lipiec 1934) delegatka M-stwa wygłosiła wykład inauguracyjny z dziedziny opieki specjalnej nad dziećmi zagrożonemi moralnie.

Wreszcie M-stwo uczestniczyło w V Komisji Społecznej XIV Zgromadzenia Ligi Narodów (wrzesień 1934), na której rozpatrzono szereg spraw z zakresu opieki społecznej, w szczególności zaś niezmiernie ważną sprawę z polskiego punktu widzenia projektu międzynarodowej konwencji o opiece nad ubogimi cudzoziemcami.

Zdrowie publiczne.

A. Prace ustawodawcze i teoretyczne.

W okresie sprawozdawczym M. O. S. prowadziło w dalszym ciągu prace nad organizacją państwowej i samorządowej służby zdrowia, jako też nad unormowaniem zagadnień zawodu lekarskiego i pomocniczych. Starano się przytem zrealizować następujące postulaty, stanowiące linje wytyczne podjętych prac: 1) uproszczenie organizacji służby zdrowia i koordynowanie prac w poszczególnych urzędach i władzach; 2) scalenie różnych przepisów w poszczególnych działach w jedną całość; 3) unikanie wydawania norm ogólnych w sprawach zbyt drobnych i niewymagających ogólnego unormowania.

Rozp. Prezydenta R. P. z dn. 28.XII. 1934 r. *o unormowaniu władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej* (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) wprowadzono uregulowanie właściwości władz w załatwia-

niu szeregu spraw, w szczególności zdekoncentrowano załatwianie niektórych spraw z zakresu służby zdrowia z wyższych instancyj na niższe.

Jednocześnie ukazało się *rozp. Prezydenta R. P.* z dn. 28.XII. 1934 r. *o złączeniu Państwowych Zakładów Badania Żywności i Przedmiotów Użytku z Państwowym Zakładem Higjeny.* Opracowywane jest rozp. wykonawcze, mające na celu stworzenie na całym obszarze Państwa jednolitego typu filij Państw. Zakł. Higjeny.

Wysokość opłat za analizy, wykonywane w P. Z. H., została uregulowana *rozp. M. O. S.* z dn. 1.VIII. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 702).

W okresie sprawozdawczym opracowano także projekt rozp. Rady Ministrów o Naczelnej, Wojewódzkich i Powiatowych Radach Zdrowia, które, poza dostosowaniem dotychczasowych przepisów do nowych warunków, ma restytuować Wojewódzkie i Powiatowe Rady Zdrowia dla rozpoczęcia skutecznej działalności higjeniczno-sanitarnej w terenie.

W dn. 21.II. 1935 r. Sejm uchwalił *ustawę o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu* (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 198), która znosi poprzednią z dn. 25.VII. 1919 r. Nową ustawę opracowano w pierwszym rzędzie w celu scalenia dotychczas obowiązujących przepisów i wprowadzenia ich na obszar całego Państwa. Ustawa ta czyni zbędnem powoływanie Naczelnego Nadzw. Komisarza do walki z epidemjami i dostosowuje szereg przepisów do postępów nauki, w szczególności bakterjologji.

W dziale walki z gruźlicą opracowano: 1) projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy, 2) okólnik M. O. S. z 2.I. 1934 o półsanatorjach, polecający Wojewodom zachęcanie samorządów, organizacyj społecznych i instytucyj ubezpieczeń społecznych do tworzenia półsanatorjów; okólnik ten podaje przepisy, jakim powinny odpowiadać ich urządzenia, i wyszczególnia kategorje osób, dla których półsanatorja przeznaczono; 3) normy oceny pracy przychodni przeciwgruźliczych oraz normy, jakim powinny odpowiadać urządzenia przychodni, kwalifikacje personelu i t. d.

Mając na uwadze potrzebę ujednostajnienia wewnętrznej organizacji przychodni przeciwwenerycznych, opracowano statut dla tych przychodni.

Wydano okólnik, który obowiązkiem składania kwartalnych i rocznych sprawozdań z działalności objął również dotychczas niezarejestrowane przychodnie przeciwweneryczne, prowadzone przy szpitalach i klinikach uniwersyteckich.

Opracowano również statut dla Stacji opieki nad matką i dzieckiem, omawiany dwukrotnie na posiedzeniach Sekcji opieki nad dzieckiem Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

W roku sprawozdawczym wreszcie opracowano projekt ustawy o *opiece nad zdrowiem dziecka.* Projekt ten przewiduje opiekę nad zdrowiem: a) płodu, b) niemowlęcia i dziecka do lat 3-ch oraz c) dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym (do lat 15). Opiekę tę mają sprawować odpowiednie przychodnie: a) dla matki, b) dla niemowlęcia i t. p. oraz przychodnie i zakłady specjalne.: „Domy matki i dziecka", żłobki, dziecińce i t. p. Zakładanie i utrzymywanie instytucyj opieki nad matką i dzieckiem ma należeć do obowiązków: a) gmin, b) komitetów powiatowych (miejskich), wojewódzkich i Komitetu Naczelnego.

W ciągu 1934 r. opracowywano w dalszym ciągu przesyłane przez urzędy wojewódzkie projekty przepisów, dotyczących *higjeny pracy* w różnych przemysłach. M. in. opracowano przepisy o higjenie pracy w przemyśle garbarskim oraz przepisy, dotyczące pracy przy wytwarzaniu i naprawie ołowianych akumulatorów elektrycznych.

W zakresie zaopatrywania ludności w wodę wydano dn. 1.XII. 1934 r. *rozp. o korzystaniu z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych* (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 990), instrukcję do rozp. Min. O. S. i Spr. Wewn. o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych oraz okólnik w sprawie kontroli wody na terenach ośrodków pracy.

W sprawie podniesieniu stanu sanitarnego szkół wydano lekarzom rządowym i samorządowym zarządzenie przeprowadzenia inspekcyj sanitarnych w szkołach.

Dn. 29.XI. 1934 r. wydano *rozp. Naczelnego Nadzw. Komisarza do spraw walki z epidemjami o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozp. N. N. K. z dn. 10.VI. 1921 r. o utrzymaniu porządku w domach, dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich na niektóre miejscowości* (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 989).

W opracowaniu jest rozporządzenie o ściekach.

W dziale *dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku* wydano następujące rozporządzenia:

1) z dn. 23.I.34 *o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych* (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 120), którem znowelizowano rozp. z r. 1929 w tej samej sprawie w kierunku wprowadzenia ulg co do trudniejszych do wykonania postanowień i przesunięcia terminów prekluzyjnych;

2) z dn. 24.V.34 *o barwieniu lodu sztucznego* (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 491), mające na celu ochronę konsumentów przed spożywaniem lodu naturalnego, pochodzącego z wody zanieczyszczonej;

3) z dn. 21.VI. 1934 *w sprawie zmiany rozporządzenia* z 24.VI. 1932 *o konserwowaniu artykułów żywności* (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 521), zawierające uzupełnienie wykazu dopuszczalnych środków konserwujących azotynem sodowym;

4) z dn. 25.VI.34 *o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych* (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 523), wprowadzające przepisy, dotyczące składu, opakowania, deklarowania środków kosmetycznych, celem wyeliminowania z obiegu środków szkodliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia ludności.

W dn. 21.II. 1935 r. Sejm uchwalił *ustawę o pielęgniarstwie* (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 199), regulującą sprawy uzyskiwania uprawnień zawodowych przez osoby, chcące się trudnić pielęgniarstwem oraz sprawy przygotowania do tego zawodu; ustawa weszła w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu.

W dalszym ciągu wydano w stosunku do zawodu lekarskiego szereg norm, porządkujących tę dziedzinę, w szczególności:

a) uporządkowano zasady rejestracji i prowadzenia ewidencji lekarzy; b) wydano okólnik o ogłoszeniach treści leczniczej; c) ustalono wykaz zakładów, w których lekarze mogą odbywać jednoroczną praktykę szpitalną.

Do ustawy o izbach lekarskich wydano *rozp. wykonawcze M. O. S.* z dn. 26.VII. 1934 r. *o ustanowieniu śląskiej okręgowej izby lekarskiej* (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 678) i z dn. 21.IX. 1934 r. *o organizacji wyborczej do rad okręgowych izb lekarskich* (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 819) oraz opracowano projekt rozp. o sądach dyscyplinarnych izb lekarskich.

W innych dziedzinach zawodowych przygotowuje się ujednostajnienie zasad prowadzenia ewidencji i rejestracji w taki sam sposób, jak dla lekarzy.

Zakończono prace rejestracyjne techników dentystycznych na obszarze woj. śląskiego oraz wydano *rozp.* M. O. S. z dn. 23.X. 1934 r. *o egzaminach dla techników dentystycznych* (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 922) oraz odpowiednią instrukcję.

Wydano nową instrukcję M. O. S. do rozp. Rady Ministrów z dn. 28.I. 1934 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych. Instrukcja ta ujęła w całość wszystkie luźne przepisy, obowiązujące przedtem w tej dziedzinie. W szczególności opracowano nowe wzory umów dla lekarzy, zatrudnionych w organizacji pomocy lekarskiej, oraz wydano spis leków, których zapisywanie na częściowy koszt Skarbu Państwa jest dozwolone. Nowa instrukcja zawiera również normy wynagrodzenia dla lekarzy umówionych. W porównaniu z poprzednio obowiązującemi są one niższe, a więc dla Skarbu Państwa korzystniejsze.

W dziale nadzoru nad lecznictwem opracowano projekt rozporządzenia o budowie zakładów leczniczych, a także wspólnie ze Zw. Uzdrowisk Polskich projekt statutu fundacji pod nazwą „Polski Instytut Balneologiczny". Przystąpiono do opracowania projektu rozporządzenia o eksploatacji i obrocie wód mineralnych.

Wydano zarządzenie, zapewniające przedstawicielom izb lekarskich udział w konkursach szpitalnych.

Opracowano szereg przepisów, dotyczących działalności władz sanitarnych w zakresie rat. san. opl. b.

M. O. S., licząc się z obecnemi warunkami ekonomicznemi ludności, przeprowadziło w roku sprawozdawczym rewizję taksy aptekarskiej oraz cen specyfików farmaceutycznych. *Rozp. M. O. S.* z dn. 29.III. 1934 r. *o określaniu cen aptecznych* (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 522) służy za podstawę określania cen taksy aptekarskiej za leki, pracę i specyfiki. Ceny lekarstw i specyfików farmaceutycznych uległy pewnej, często znacznej zniżce.

Brak ustawy zielarskiej wpływa ujemnie na uporządkowanie obrotu wewnętrznego i racjonalne pokierowanie rozwojem produkcji roślin leczniczych. Bez podstawy prawnej niema możliwości wprowadzenia standaryzacji oraz świadectw eksportowych, przez które odrazu wyrobiłaby się dobra marka dla surowca polskiego na rynkach światowych. Tymczasem surowiec nasz idzie zagranicę po bardzo niskich cenach. Możliwości powiększenia eksportu są duże i podniesienie cen odbić się może dodatnio na bilansie handlowym.

Rozpoczęte w roku ubiegłym prace nad projektem ustawy o roślinach leczniczych prowadzono w dalszym ciągu. Projekt został przyjęty przez Naczelną Państwową Radę Zdrowia oraz jej Sekcję farmaceutyczną.

Państwowy Zakład Higjeny rozwija poważną działalność naukową. W roku sprawozdawczym w pierwszym rzędzie pracowano nad szczepionkami durowemi, mając na celu zmniejszenie ich toksyczności i podniesienie własności uodporniających. Dokonano także prób nad uodpornianiem przeciwko durowi osutkowemu przy pomocy wśródskórnego zastrzyku minimalnych dawek zarazka żywego. Próby dały naogół wyniki dodatnie.

W dziale Chemji dokonano analiz ważniejszych wód mineralnych polskich. Analiza so-

lanki morszyńskiej nietylko wyświetliła skład chemiczny wody, lecz dała podstawę orjentacyjną w sprawie otrzymywania soli morszyńskiej. Wykonano pozatem 2751 analiz środków lekarskich i przeprowadzono badania nad składnikami gazu krynickiego.

W pracowniach Szkoły Higjeny dokonano szeregu badań naukowych z dziedziny higjeny pracy, higjeny żywienia i z dziedziny statystyki sanitarnej. Wykonano szereg prac doświadczalnych nad dezynfekcją wody: badano teoretycznie i doświadczalnie działanie związków srebra na żywe ustroje zwierzęce. Z badań wynika, że srebro, stosowane w odpowiedniej ilości do dezynfekcji wody, nie szkodzi człowiekowi.

Zakończono pracę doświadczalną nad ustaleniem warunków prawidłowego chlorowania wody.

Przeprowadzono pozatem badania nad zawartością jodu w wodach wodociągowych 40 miast i w próbach, zebranych z poszczególnych powiatów. Na Podkarpaciu udało się stwierdzić zależność pomiędzy nasileniem wola a zawartością jodu.

B. Prace organizacyjno-administracyjne.

Walka z chorobami zakaźnemi. Rok 1934 pod względem nasilenia ostrych chorób zakaźnych przedstawia się gorzej, aniżeli lata ubiegłe. W tym roku mieliśmy wzmożenie się liczby przypadków duru osutkowego, brzusznego, czerwonki i błonicy. Co do poszczególnych chorób sprawa przedstawia się, jak następuje:

Ospa naturalna, podobnie jak i w latach ubiegłych, nie przedstawia w Polsce specjalnego zagadnienia, dzięki systematycznie prowadzonym szczepieniom przymusowym, obejmującym w roku sprawozdawczym — 2.381.307 szczepień. W r. 1934 ogółem zgłoszono 5 przypadków ospy naturalnej, zgonów na ospę nie zarejestrowano.

Dur osutkowy. Poczynając od 1930 r., w którym zarejestrowano 1640 przypadków zachorowań, daje się zauważyć stały i systematyczny wzrost zapadalności na tę chorobę, dochodzący w roku sprawozdawczym do 5.127 przypadków. Przeciętna zapadalność wynosiła 16,4 na 100.000; pierwsze miejsce w 1934 r. zajmuje woj. nowogródzkie z zapadalnością 85,4, drugie miejsce woj. wileńskie 72,7, trzecie miejsce woj. poleskie, potem zaś idą woj. stanisławowskie, tarnopolskie i t. d.

Na ogólną liczbę zachorowań zgonów było 297, co stanowi 5,1%. Na szerzenie się duru osutkowego znacznie wpływa panujący kryzys, a przeto gorsze odżywianie, nędza, brud, zawszenie, brak bielizny, a wreszcie włóczęgostwo. To też M. O. S. w roku sprawozdawczym uruchomiło 14 kolumn dezynfekcyjno - kąpielowych, które pracowały na zakażonym terenie. Ponadto w 2-ch województwach pracowały takież kolumny Pol. Czerw. Krzyża oraz w trzech województwach kolumny wojskowe. Kolumny M. O. S., pracując jako jednostki dezynsekcyjno-kąpielowe, przeprowadzały dezynsekcję cjanowodorową.

Szczepienia zapobiegawcze przeciw durowi osutkowemu metodą prof. Weigla w roku sprawozdawczym rozszerzono, gdyż dały one dobre wyniki w akcji zapobiegawczej. Szczepienia te stosuje się od 1931 r. W r. 1933 zaszczepiono ogółem 5.076 osób; w r. 1934 — ok. 8.000 osób oraz przystąpiono do szczepień o szerszym rozmiarze ściśle ograniczonego terenu, (pow. mołodeckiego i części pow. wołożyńskiego), który ma służyć jako teren doświadczalny.

Pozatem podjęto prace i badania dla wynalezienia łatwiejszego sposobu sporządzania szczepionki przeciw durowi osutkowemu, gdyż wyrób metodą prof. Weigla jest bardzo skomplikowany i trudno liczyć w najbliższej przyszłości na znaczniejsze zwiększenie się produkcji tej szczepionki.

Dur brzuszny. Po ostatniem okresowem nasileniu duru brzusznego w r. 1932, już po upływie roku, t. j. w r. 1934, występuje nowy wzrost nasilenia.

Wielka klęska powodzi, która w r. 1934 głównie nawiedziła woj. krakowskie, a pozatem w stopniu zmniejszonym woj. kieleckie, lwowskie, lubelskie, częściowo warszawskie i pomorskie, groziła wybuchem epidemji chorób zakaźnych przewodu pokarmowego. W związku z tem rozwinięto energiczną akcję sanitarną i przeciwepidemiczną, a przedewszystkiem akcję szczepień zapobiegawczych.

Prawdopodobnie w związku z powyższą akcją sanitarno - przeciwepidemiczną nie było wybuchu epidemji chorób zakaźnych przewodu pokarmowego na terenach powodziowych.

W roku sprawozdawczym zarejestrowano w całej Rzeczypospolitej 18.560 zachorowań i 1.334 zgony na dur brzuszny. Zapadalność na tę chorobę wynosiła 58,1 na 100.000; śmiertelność — 7,2%.

W r. 1934, podobnie jak w latach ubiegłych, największe nasilenie duru brzusznego miała Warszawa i woj. łódzkie, kieleckie, warszawskie i lubelskie.

W związku z dużem nasileniem duru brzusznego w r. 1934 wzmogła się znacznie i akcja szczepienna: w 1924 r. zaszczepiono — 28.656 osób, w 1933 r. zaszczepiono — 161.743 osób, zaś w 1934 r. Państ. Zakład Higjeny wydał ogółem szczepionek przeciw durowi brzusznemu na 561.258 osób, przyczem w okresie sprawozdawczym zaczęto stosować w większej mierze niż dotychczas, szczepionkę przeciwdurową płynną.

Czerwonka. W 1934 r. zarejestrowano 16.717 zachorowań i 1.753 zgony, gdy w 1933 r. — tylko 675 przypadków zachorowań. W 1934 r. epidemja ta zajęła prawie wyłącznie 2 woj.: wołyńskie i stanisławowskie. Z chwilą pojawienia się wzmożonego nasilenia czerwonki, władze sanitarne zastosowały niezwłocznie wszelkie możliwe środki celem opanowania epidemji. M. O. S. udzieliło pomocy finansowej, zorganizowało pracownię bakterjologiczną Państw. Zakł. Higjeny w Krzemieńcu, wydało zarządzenie o zajęciu pomieszczeń na prowizoryczne szpitale epidemiczne, wysłało niezwłocznie szczepionki zapobiegawcze i surowicę leczniczą oraz zakazało odbywania dorocznych odpustów w Ławrze Poczajowskiej. W zwalczaniu epidemji czynny udział brał również Pol. Czerwony Krzyż, organizując prowizoryczne szpitale epidemiczne i zaopatrując je w niezbędne urządzenia i sprzęt.

Ogółem wydano szczepionek na przeszło 321.800 osób.

Wreszcie na szeroką skalę rozwinięto akcję propagandową (plakaty, ulotki polskie i ukraińskie, pogadanki, pouczenia i t. p.), oraz dostarczano bezpłatnie wapna dla dezynfekcji.

Płonica. W 1934 r. zarejestrowano 20.968 zachorowań i 508 zgonów na płonicę. W porównaniu z 1933 r. liczba zachorowań zmniejszyła się o 873 przypadki. Zapadalność wynosiła przeto 65,7 na 100.000, śmiertelność 2,5%. Akcja szczepień przeciwpłoniczych porównawczo przedstawia się jak następuje: w 1930 — 161.037 osób, w 1931 r. — 111.016, w 1932 — 146.473, w 1933 r. — 114.349.

W 1934 r. Państw. Zakł. Higjeny wydał ogółem szczepionkę przeciwpłoniczą na 251.675 osób.

Błonica. W 1934 r. zarejestrowano 23.370 zachorowań i 1.088 zgonów na błonicę. Zapadalność w 1934 r. wynosiła 73,2 na 100.000, śmiertelność 4,6%. Jakkolwiek nasilenie błonicy z roku na rok wzrasta, śmiertelność z powodu błonicy w ostatnich latach stale się zmniejsza, dając w 1934 r. najmniejszą śmiertelność za okres od 1919 r. (największa w 1921 r. — 13,2%). Akcja szczepień przeciwbłoniczych z roku na rok wzrasta: w r. 1929 zaszczepiono 26.663 osoby, w 1930 r. — 108.825, w 1931 r. — 117.665, w 1932 r. — 153.060, w 1933 r. — 161.331.

W r. 1934 Państw. Zakł. Higjeny wydał szczepionkę przeciwbłoniczą na 225.876 osób.

Kokluszu było w 1934 r. 9.295 zachorowań, w tem 215 zgonów.

Inne ostre choroby zakaźne dały tylko niewielką liczbę przypadków.

Poza akcją, prowadzoną corocznie w dziedzinie dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji oraz akcją przeciwzimniczą, w roku sprawozdawczym z inicjatywy M. O. S. uruchomiono deratyzację okrętów w porcie gdyńskim.

Ministerstwo opracowało i wydało szczegółową instrukcję w sprawie wykonywania dezynfekcji i dezynsekcji.

Walka z gruźlicą. W okresie sprawozdawczym stwierdza się nieznaczny wzrost liczby przychodni przeciwgruźliczych. W 1933 r. było czynnych 341 przychodni, a w ciągu 1934 r. — 344. W końcu roku spostrzega się niepokojące zjawisko wycofywania się ubezpieczalni ze współpracy z przychodniami. Można jednakże stwierdzić, że w 1934 r. wzrasta stale poziom i natężenie pracy w przychodniach.

Liczba łóżek dla chorych na gruźlicę w porównaniu z 1933 r. pozostaje bez zmian. Działalność przychodni przeciwgruźliczych w 1934 r. ilustruje poniższe zestawienie:

Liczba przychodni	—	350
Liczba osób pod opieką	—	302.982
w tem chorych na gruźlicę	—	123.408
Liczba porad udzielonych	—	491.007
„ wywiadów domowych	—	150.174
„ osób umieszczonych w zakładach (szpitale, sanatorja, prewentorja i t. p.)	—	16.764
„ badań plwociny	—	55.783
„ „ Roentgen'owskich	—	93.381
„ zał. odm. i dopełnień	—	34.344

W r. 1934/35 z kredytu w wys. 650.000 zł M. O. S. udzielało zapomóg na urządzanie i prowadzenie przychodni, sanatorjów, szpitali, prewentorjów i t. d. Działalność Polskiego Związku Przeciwgruźliczego była również b. wydatnie subwencjonowana przez Ministerstwo.

Dla podniesienia poziomu akcji przeciwgruźliczej, jak co roku, zorganizowano 2 kursy dla lekarzy: 8-tygodniowy djagnostyczny (ukończyło 16 lekarzy) i 4-tygodniowy odmy sztucznej (ukończyło 12 lekarzy).

Wreszcie z wielu prac i posunięć w dziedzinie walki z gruźlicą należy wymienić następujące: M. O. S. szczególny nacisk położyło: na zwalczanie gruźlicy na wsi drogą organizowania małych wiejskich ośrodków zdrowia; na wzmożenie leczenia odmą; M. O. S. wywierało wpływ na tworzenie przychodni w powiatach, gdzie przychodni nie było; również starało się utrzymać współpracę ubezpieczalni z samorządami w zakresie walki z gruźlicą pomimo trudności, powstałych w ubezpieczalniach; w dalszym ciągu prowadzono propagandę zapobiegania gruźlicy drogą rozpowszechniania druków propagandowych, w liczbie 30.000, wśród poborowych. Wreszcie M. O. S. popierało w dalszym ciągu akcję szczepień szczepionką BCG. Liczba dzieci zaszczepionych w 1933 r. wynosiła 3.322, ogółem liczba zaszczepionych w Polsce dzieci wynosi obecnie 21.884 do r. 1933 włącznie.

Walka z jaglicą. Zorganizowano 42 nowe przychodnie przeciwjaglicze, zlikwidowano zaś 2 przychodnie, ogółem liczba przychodni wzrosła z 379 w 1933 r. na 419 w końcu 1934 r.

W ewidencji przychodni pozostawało 216.441 osób, w tem 98.862 chorych na jaglicę, a 22.924 podejrzanych; udzielono ogółem 1.154.468 porad.

W zakresie usprawnienia działalności przychodni duże zasługi oddała Instrukcyjna Kolumna Przeciwjaglicza, która przeprowadziła lustrację 59 przychodni na terenie woj. kieleckiego, lubelskiego, wileńskiego i nowogródzkiego, instruując na miejscu personel tych przychodni.

Na Wileńszczyźnie, gdzie jaglica jest dość duża, działalność przychodni była uzupełniona pracą leczniczą, wykonaną przez ruchome oddziały okulistyczne P. C. K.

Dzieci chore na jaglicę leczono: w zakładzie jagl. Uniw. Jagiellońskiego w Witkowicach i w zakładzie jagl. Komitetu Społecznego w Herbach. Wobec zmniejszającego się dopływu nowych chorych do zakładów leczniczych zlikwidowano zakład jagliczy dla chłopców w Herbach, jednocześnie rozszerzono zakład jagliczy Uniw. Jagielońskiego w Witkowicach, zamieniając go na Centralny Zakład Jagliczy dla dzieci obu płci z 400 miejscami.

W Państw. Szkole Higjeny zorganizowano IX kurs trachomatologji dla lekarzy przychodni przeciwjagliczych i innych instytucyj przeciwjagliczych, w którym wzięło udział 58 lekarzy.

Walka z chorobami wenerycznemi. Prowadzono, podobnie jak i lat poprzednich, prace nad pomyślnem rozwiązaniem dwu głównych problemów.

Jednym jest usunięcie źródła zakażenia wenerycznego przez stosowanie leczenia chorych wenerycznych, znajdujących się w zakaźnym oraz niebezpiecznym dla otoczenia okresie choroby. W realizowaniu powyższego dążono do jak najdalej idącego uprzystępnienia chorej ludności możności leczenia się w specjalnych przychodniach.

Drugim problemem jest zapobieganie, polegające głównie na uświadamianiu szerokich mas ludności zapomocą specjalnych wydawnictw propagandowych oraz odczytów, wygłaszanych głównie przez kierowników przychodni przeciwwenerycznych. W prowadzeniu akcji propagandowej i uświadamiającej wśród młodzieży starano się wyzyskać moment gromadzenia się wielu tysięcy młodzieży dorastającej, zgłaszającej się przed komisje poborowe.

Szczególną uwagę M. O. S. przywiązywało do prowadzenia akcji uświadamiającej na terenach, gdzie występuje kiła endemiczna, a więc na Huculszczyźnie i w pow. brasławskim na Wileńszczyźnie. W tych miejscowościach do akcji oświatowej i zapobiegawczej wciągnięto nauczycielstwo szkół powszechnych.

W dążeniu do postawienia terapji kiły w przychodniach przeciwwenerycznych na poziomie, odpowiadającym nowoczesnej wiedzy lekarskiej, oraz umożliwienia stosowania w nich w dostatecznych ilościach drogich preparatów arsenobenzolowych, przedsięwzięto akcję, mającą na celu obniżenie kosztów leków przeciwwenerycznych; w rezultacie, zakupując leki bezpośrednio od fabrykantów w ilościach hurtowych, osiągnięto obniżenie kosztów leków jednej mieszanej bizmutowo-arsenobenzolowej kuracji przeciwkiłowej z dotychczasowych 50 zł do sumy, wahającej się od 10,30 do 14,60 zł.

W 1934 r. były na terenie Rzeczypospolitej 153 przychodnie przeciwweneryczne; leczyło się w nich około 29.000 osób. Porad udzielono ca 200.000, wywiadów dokonano ca 1.500.

Z subwencyj M. O. S. korzystały również stowarzyszenia społeczne, jak: Zw. Przeciwweneryczny w Warszawie oraz Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, prowadzący w Warszawie „Dom Pracy Dobrowolnej", przeznaczony dla kobiet, które postanowiły porzucić nierząd.

Znaczniejsze subwencje otrzymuje od M. O. S. Pol. Tow. Eugeniczne, prowadzące przy pomocy swych oddziałów, znajdujących się w większych miastach walkę ze zwyrodnieniem rasy.

Walka z rakiem. W 1934 r. były czynne jak w latach ubiegłych przychodnie do zwalczania raka w Warszawie i w Łodzi. Opracowano statut „Polskiego Instytutu Przeciwrakowego" we Lwowie. Jako instytucja naukowa, wybitny rozwój wykazał Instytut Radowy im. Marji Skłodowskiej-Curie. W roku sprawozdawczym prace nad zorganizowaniem Ogólnopolskiej Ligi Przeciwrakowej posunęły się znacznie naprzód.

Opieka nad matką i dzieckiem. Stacje opieki nad matką i dzieckiem pokrywają Państwo siecią dość niejednolitą. Istnieją powiaty, nieposiadające stacyj zupełnie, a obok tego powiaty, posiadające kilka stacyj.

Czynnych stacyj na terenie całego Państwa było w roku sprawozdawczym 383, o 6 więcej niż w roku poprzednim. Zlikwidowano 23 stacje, przybyło 29 stacyj, w tem 14 stacyj wiejskich.

Stacje, mieszczące się w miastach powiatowych, roztaczają opiekę przedewszystkiem nad niemowlętami miejskiemi oraz nad dziećmi najbliższych wsi. W tym ostatnim wypadku opieka stacji sprowadza się najczęściej do udzielania doraźnej, ambulatoryjnej pomocy w wypadku choroby dziecka, ponieważ matki ze względu na trudności komunikacji zgłaszają się z niemowlęciem do Stacji tylko w razie koniecznej potrzeby. Główne zadanie i cel stacji: stała opieka nad zdrowem niemowlęciem są w ten sposób wypaczone i pominięte. Jedynym środkiem zaradczym przeciwko takiemu stanowi rzeczy jest zakładanie stacyj wiejskich.

W fazie organizacji znadują się 14 stacyj w woj. lubelskiem, w tem 6 wiejskich, oraz 4 stacje w woj. wileńskiem, w tem 3 wiejskie.

Oprócz wiejskich stacyj istnieją t. zw. „stacje lotne", które, mając główną siedzibę w dużem mieście, dojeżdżają tylko do wsi dalej położonych i umożliwiają w ten sposób kobietom i ich niemowlętom korzystanie z opieki lekarskiej i pielęgniarskiej.

Kuchnie mleczne, albo t. zw. „krople mleka" są prowadzone prawie przy wszystkich stacjach. Brak ich tylko przedewszystkiem w stacjach wiejskich, co jest zupełnie zrozumiałe.

Ważną rolę w wychowawczej działalności stacji odgrywają odwiedziny domowe pielęgniarek; nie we wszystkich jednak stacjach liczba przeprowadzonych wywiadów jest dostateczna. Wpływa na to: szczupłość personelu pielęgniarskiego, warunki terenowe i brak środków komunikacji (brak rowerów, trudność wynajęcia furmanek w okresie robót w polu i t. p.), wreszcie niedocenianie znaczenia wywiadów przez personel stacyjny.

Walka z alkoholizmem. W roku sprawozdawczym czynnych było 11 przychodni dla alkoholików (2 w Warszawie i po 1-ej w Białymstoku, Wilnie, Kowlu, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Płocku i Lublinie).

Oprócz tego w kilku Ośrodkach Zdrowia prowadzono akcję przeciwalkoholową, a mianowicie: w Krynicy, Skierniewicach, Siedlcach i Gdyni.

W dziedzinie lecznictwa alkoholików M. O. S. udzielało środków na prowadzenie 2-ch zakładów leczniczych: Państw. Zakładu Leczniczego dla nerwowo wyczerpanych mężczyzn w Świacku koło Grodna (na 50 łóżek) oraz Zakładu dla nerwowo wyczerpanych kobiet w Gościejewie (na 30 łóżek).

Przy poparciu M. O. S. odbyły się: jak i w poprzednich latach Kurs alkohologji w Państw. Szkole Higjeny (234 słuchaczów), oraz I Polski Zjazd Abstynentów w Warszawie, połączony z wystawą przeciwalkoholową.

M. O. S. popierało badania naukowe Pol. Instytutu badań mózgu w Wilnie w zakresie działania alkoholu na mózg oraz społeczną działalność przeciwalkoholową.

Higjena psychiczna. W początkach 1934 r. przystąpiono do organizacji przychodni higjeny psychicznej w Krakowie i Wilnie. Zajmowano się dalej organizacją Instytutu Higjeny Psychicznej i opracowano program nowego działu, t. zw. „Szkoły dla rodziców i wychowawców", która ma być czynna raz tygodniowo (po 2 odczyty, połączone z dyskusją i pokazami z zakresu higjeny psychicznej). Opracowano projekt statutu „Polskiej Ligi Higjeny Psychicznej", który został w listopadzie 1934 r. zatwierdzony.

Ośrodki Zdrowia. W roku sprawozdawczym dał się zauważyć wzmożony ruch w zakresie rozwoju sieci ośrodków zdrowia. Liczba ośrodków zdrowia w tym czasie wzrosła z 224 na 259. Liczba różnych działów pracy, prowadzonych w tych instytucjach, wzrosła z 955 na 1.133, w tem 140 przychodni dla matek, 172 dla dzieci, 108 szkolnych, 244 przeciwgruźlicze, 235 przeciwjagliczych, 117 przeciwwenerycznych, 48 działów sanitarnych i 69 innych (przeciwalkoholowe, przeciwzimnicze i t. d.). Ogólny koszt prowadzenia ośrodka zdrowia w 1934 r. wyniósł 3.349.305 zł, czyli że koszt przeciętny utrzymania jednego ośrodka spadł do 12.932 zł, wykazując temsamem najniższą kwotę od roku 1930.

	1930	1931	1932	1933	1934
Liczba Ośrodków Zdrowia	180	205	224	224	259
Liczba działów pracy	839	915	999	955	1.113
Koszt utrzymania wszystkich Ośrodków Zdrowia	4.320.822	4.083.185	3.603.648	3,233,558	3.349.305
Koszt przeciętny utrzymania 1 Ośrodka Zdrowia	24.005	19.918	16.088	14.436	12.932

Liczba ośrodków zdrowia jest wciąż jeszcze niewystarczająca dla należytego roztoczenia opieki nad zdrowiem całej ludności; w tym celu trzebaby rozporządzać co najmniej kilkoma na terenie każdego powiatu; dopiero 1.000 ośrodków stanowić może liczbę mniejwięcej dostateczną.

W zakresie organizacji nowych ośrodków zdrowia i rozwoju dawniej istniejących nawiązano w roku sprawozdawczym ściślejszy kontakt z Pol. Czerwonym Krzyżem, który w myśl swego statutu ma m. in. zadaniami także opiekę nad zdrowiem ludności w czasie pokoju. Przystępując do wykonania tych zadań, Zarząd Główny P. C. K. za zgodą M. O. S. wydał swoim oddziałom polecenie współpracy z władzami państwowej i samorządowej służby zdrowia przy tworzeniu i utrzymywaniu ośrodków zdrowia.

Wzorem lat ubiegłych zorganizowano w Państw. Szkole Higjeny trzytygodniowy kurs dla lekarzy ośrodków zdrowia. W kursie tym wzięło udział 33 lekarzy.

Higjena otoczenia. W ścisłej współpracy z Pol. Tow. Higjenicznem M. O. S. wzięło udział w opracowaniu wydawnictwa p. t. „Mieszkanie na wsi i w miastach". Publikacja ta, przygotowana do druku, zajmuje się sprawą mieszkań ludności rolniczej zarówno na wsi, jak i w małych miasteczkach. Poza tekstem zawiera ona 13 racjonalnych projektów domów mieszkalnych od najskromniejszych do kilkoizbowych.

Z inicjatywy Ministerstwa przystąpiono również, a częściowo wykonano, prace nad ustaleniem typów studzien, właściwych dla warunków wiejskich. Prace te wykonywa oddział Inżynierji Sanitarnej Państw. Szkoły Higjeny.

Dozór nad żywnością. Zwrócono przedewszystkiem uwagę na wodę oraz mleko i przetwory mleczne. Rozpoczęto prawidłową akcję kontroli źródeł wody na terenie Państwa, polegającą na wyeliminowaniu źródeł z wodą złą, uporządkowaniu i oczyszczeniu źródeł możliwych do naprawy oraz zapoczątkowaniu statystyki, uwidaczniającej stan zaopatrzenia osiedli w źródła wody (studnie publiczne, prywatne, wodociągi i t. d.).

W kierunku dozoru nad mlekiem wzmocniono kontrolę zwłaszcza nad handlem domokrążnym i okrężnym, wprowadzono na terenie woj. warszawskiego od dn. 1.III.35 r. zakaz sprzedaży mleka w naczyniach otwartych oraz od dn. 1.I.35 r. obowiązek dostosowania wytwórni i miejsc sprzedaży mleka i jego przetworów do postanowień rozporządzenia.

We wrześniu r. 1934 wzięto udział w zorganizowaniu wystawy nabiałowej w Warszawie przez urządzenie stoiska, uwidoczniającego badanie prób mleka oraz statystykę kontroli nad mlekiem i przetworami mlecznemi.

W związku z wejściem w życie w styczniu r. 1935 rozp. o środkach kosmetycznych, ustanowiono komisję fachową, kwalifikującą środki kosmetyczne do rejestracji, przewidzianej w rozporządzeniu.

Wykonawstwo dozoru przez Państwowe Zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, jako też działalność pracowni komunalnych w tym zakresie w roku sprawozdawczym uwidocznia załączona tablica:

	Liczba prób zbadanych	Prób zakwestjonowanych	
		Liczba	%
Państwowe Zakłady badania żywności	80.308	22.595	28,1
Pracownie komunalne	111.545	17.040	15,3
Razem	191.853	39.635	20,7

Lecznictwo. W dziedzinie lecznictwa psychjatrycznego widoczny jest dalszy przyrost 1.199 łóżek zakładowych. Jako filja państw. szpitala dla psychicznie chorych w Wilnie, powstał w Kojranach oddział dla psychicznie chorych na 80 łóżek. Znaczny rozwój wykazuje opieka pozazakładowa: w ciągu roku liczba psychicznie chorych, korzystających z tej opieki, podwoiła się (z około 500 na przeszło 1.000).

W dalszem dążeniu do uprzystępnienia leczenia uzdrowiskowego warstwom mniej zamożnym, obniżono ponownie ceny kąpieli i zabiegów leczniczych w Państw. Zakł. Zdrojowych i spowodowano obniżenie taks kuracyjnych przez komisje uzdrowiskowe (zdrojowe, klimatyczne). Jednocześnie za pośrednictwem Zw. Uzdrowisk Polskich wywarto wpływ na obniżenie cen na kąpiele i zabiegi oraz taksy kuracyjne w uzdrowiskach prywatnych. Ujednostajniono też od 1935 r. kalendarz sezonów kuracyjnych oraz tabele ulg zbiorowych i indywidualnych.

W dziedzinie gospodarczej opanowywano dalej rynek krajowy na rzecz polskich naturalnych wód kruszcowych i produktów zdrojowych, wypierając pomału zagraniczne. Do powodzenia tej akcji przyczyniło się obniżenie cen oraz standaryzacja opakowań, racjonalizacja transportu i t. p. Ześrodkowujące tę akcję „Biuro sprzedaży wód i produktów Państw. Zakładów Zdrojowych" wykazało wzrost obrotów o 50% w stosunku do roku poprzedniego wogóle, a produktami P. Z. Z. o 75%.

W Państw. Zakładach Zdrojowych są do zanotowania m. in. następujące pozycje:

W Busku zatwierdzono dobudowę leżalni przy łazienkach mułowych, dokonano zmiany gruntów z właścicielami prywatnymi i z M. S. Wojsk. zgodnie z planem dalszej rozbudowy zdrojowiska. Wykonanie planu regulacji i zabudowania posuwa się naprzód. Opracowano plan inwestycyjny.

W Ciechocinku sprawa regulacji i planu zabudowania posuwa się naprzód; kontynuuje się ulepszanie jezdni i chodników. Pod budowę nowej poczty Zakład przydzielił plac. Dokonano kolaudacji ostatecznej basenu, przeprowadzono dalszą rozbudowę „parku sportowego".

Do Druskienik doprowadzono linję kolejową; przeprowadza się zamianę i komasację terenów, posuwa się naprzód sprawę wodociągu i kanalizacji.

W Krynicy sprawa regulacji i planu zabudowania również posuwa się naprzód. Zbudowano nowy dom administracyjny, zatwierdzono dobudowę skrzydła przy II domu zdrojowym i rozbudowę leżalni dla łazienek borowinowych; wykonano ujęcie zdroju „Karol". Dokupiono grunty, zakupiono aparaty elektryczne do instytutu przyrodoleczniczego. Urządzono suche kąpiele w bezwodniku węglowym. Zorganizowano przemysłową eksploatację na szybie Nr. XI tegoż bezwodnika i zaopatrywanie weń pozostałych państw. zakładów zdrojowych, wreszcie rozbudowywano dalej wodociąg zakładowy.

Dla Szkła opracowano plan inwestycyjny. Zakupiono sieć elektryczną, urządzono kąpiele potasowo-ultra-fioletowe, wykupywano grunty, potrzebne dla rozbudowy zakładu.

W okresie sprawozdawczym korzystało z pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych około 600.000 osób, którym udzielono zgórą 1 miljon porad. Do szpitali i sanatorjów skierowano ponad 300.000 chorych, a koszt ogólny tych świadczeń, ponoszonych ze Skarbu Państwa, wyniósł około 7.500.000 zł.

Farmacja. W zakresie nadzoru nad obrotem środków odurzających i związaną z nim walką z narkomanją stosowano coraz ściślej przepisy obowiązujące, zwiększono nadzór nad zakładami, w których obrót narkotykami odbywa się legalnie, jak apteki oraz wytwórnie i hurtownie, działające na podstawie specjalnych zezwoleń M. O. S. Pozatem skrupulatnie są badane sprawozdania roczne, przedstawiane przez koncesjonowane wytwórnie i hurtownie, i na ich podstawie reguluje się obrót. Również na podstawie tych sprawozdań oraz sprawozdań Urzędów Celnych sporządzane są sprawozdania dla Sekretarjatu Ligi Narodów, Komisji Doradczej L. N. do spraw opjum i Stałego Central. Komitetu Opjumowego.

Firm, posiadających zezwolenia na hurtowy handel środkami odurzającemi, było w 1934 r. — 37, posiadających zezwolenia na wyrób środków odurzających — 1, na przeróbkę środków odurzających — 22.

Spraw sądowych o naruszenie ustaw i rozporządzeń o obrocie środkami odurzającemi zarejestrowano w 1934 r. — 55. Z tych 13 dotyczyło przemytu. Nielegalne utrzymywanie narkotyków stwierdzono w 35 przypadkach.

W roku sprawozdawczym Polska Spółka Wytworów Chemicznych „Roche", podjęła fabrykację morfiny i kodeiny z wyciągu ze słomy maku krajowego zamiast z opjum, podług zgłoszonego patentu firmy F. Hoffmann La Roche.

Celem należytego unormowania wyrobu i obrotu środkami, przeznaczonemi do trucia szczurów, myszy, owadów, pasorzytów zwierzęcych, zwalczania szkodników i chorób roślin uprawnych, tępienia chwastów i zaprawiania (bejcowania) nasion, opracowano projekt zarządzenia, w myśl którego preparaty te będą mogły być wyrabiane w aptekach, fabrykach chemiczno - farmaceutycznych lub przeznaczonych do tego celu oddziałach fabryk chemicznych, prowadzonych przez wykwalifikowanego farmaceutę lub chemika.

W okresie sprawozdawczym przerejestrowano, na mocy § 15 rozp. z dn. 10.VI. 1933 r. o wyrobie i obrocie preparatów organoterapeutycznych, znajdujące się w obiegu preparaty i wydano nowe zezwolenia, na zasadzie których wytwórcy preparatów hormonalnych mogą je wpuszczać do obiegu dopiero po zbadaniu każdej serji w Państw. Zakł. Higjeny i zaopatrzeniu jej we właściwe znaki kontrolne.

W 1934 r. przybyło aptek 42, ogólna zaś liczba aptek na 31 grudnia 1934 r. wynosiła 2.199 (w tem aptek: publ. normalnych 1.597, publ. wiejskich — 371, filjalnych i sezonowych — 32, ubezpieczalni społ. — 96, zakładowych — 74, domowych lekarzy — 29).

Państwowy Zakład Higjeny ma na celu współdziałanie pod względem fachowym z władzami administracji sanitarnej. Idąc po tej linji, P. Z. H. w pierwszym rzędzie bierze czynny udział w walce z chorobami zakaźnemi. W roku sprawozdawczym współpraca ta została znacznie rozszerzona.

Od maja 1934 r. do 7 wschodnich województw, a mianowicie: wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego, lubelskiego, lwowskiego i białostockiego przydzielono lekarzy epidemicznych, których zadaniem były wyjazdy w teren do ustalonych ognisk epidemicznych i współpraca z lekarzem powiatowym w walce z chorobami zakaźnemi.

W ten sposób prowadzona praca wykazała znaczny wzrost badań, tyczących głównie próbek w przypadkach chorób zakaźnych.

Począwszy od 1926 r. wzrastała liczba badań wykonywanych w P. Z. H. i jego filjach, jednakże w 1934 r. zaznaczył się bardzo znaczny wzrost badań, dochodzący do 30,0%. Wzrósł również w bardzo znacznym stopniu odsetek przypadków duru brzusznego, potwierdzonych bakterjologicznie lub serologicznie w P. Z. H. i jego filjach.

W związku z intensywną współpracą Państw. Zakładu Higjeny w walce z chorobami zakaźnemi, rozwinęła się akcja szczepienna, z czem ściśle łączy się zwiększenie produkcji szczepionek, zwłaszcza durowej, czerwonkowej i błonicznej.

Rok	Liczba badań P. Z. H.
1920	37.730
1921	39.171
1922	55.287
1923	67.617
1924	44.784
1925	44.664
1926	110.230
1927	133.188
1928	166.163
1929	190.839
1930	234.100
1931	257.359
1932	276.324
1933	292.907
1934	380.972

Znaczny wzrost produkcji szczepionek, zwłaszcza durowej i czerwonkowej, wiąże się z akcją szczepienną, przeprowadzoną na terenach powodziowych i na terenach, objętych epidemją czerwonki, zwłaszcza w woj. wołyńskiem i stanisławowskiem.

Wzrosło również zapotrzebowanie na insulinę i pituitrol. W 1933 r. sprzedano insuliny 5,350.600 jednostek, a w 1934 r. — 8,846,800 jednostek. Pituitrolu w 1933 r. sprzedano 225,590 jednostek, a w 1934 r. — 292,670 jednostek.

P. Z. H. przeprowadza nadzór nad produkcją preparatów i środków leczniczych. Dzięki ostrej kontroli surowic i szczepionek, produkcja nasza całkowicie dorównywa produkcji światowej i pokrywa w zupełności zapotrzebowanie kraju. Ścisła kontrola specyfików wpłynęła na zwiększenie się ich rzeczywistej wartości.

W roku sprawozdawczym P. Z. H. przystąpił do kontroli organopreparatów. W związku z uruchomieniem odpowiedniej pracowni przeprowadzono prace nad ujednostajnieniem jednostek hormonów, w pierwszym rzędzie hormonu gonadotropowego.

Poza czynnościami wymienionemi wyżej, Państw. Zakład Higjeny przygotowywuje odpowiednio wyszkolony personel dla pracy w terenie. W związku z tem urządzono szereg kursów wśród których na pierwszem miejscu należy postawić kurs higjeny publicznej dla kandydatów na stanowiska w publicznej służbie zdrowia, dalej kurs dla kontrolerów sanitarnych oraz inne kursy, mające na celu przeszkolenie i przygotowanie personelu w różnych działach służby zdrowia. Należałoby również podkreślić, że w związku z szeroko zapoczątkowaną akcją współpracy P. Z.

H. w walce z chorobami zakaźnemi, zorganizowano kurs dla kierowników pracowni wojskowych, samorządowych, szpitalnych i ubezpieczalni społecznych. Kurs ten miał na celu podniesienie poziomu pracy w pracowniach, które są czynnikiem ważnym w walce z chorobami zakaźnemi. Na kurs ten wydelegowano 63 osoby.

C. Stosunki międzynarodowe.

Rok 1934 upłynął w dziale Służby Zdrowia pod hasłem Międzynarodowego Zjazdu Przeciwgruźliczego, który odbył się w Warszawie w dniach 4 — 6 września. M. O. S. brało w Zjeździe wybitny udział personalny, a także udzieliło swego poparcia oraz wydatną zapomogę na organizację Zjazdu. Wiceminister Opieki Społecznej Dr. Eugenjusz Piestrzyński, który na Walnem Zgromadzeniu Unji w Holandji został wybrany Prezesem Międzynarodowego Zjazdu, był również prezesem Komitetu Organizacyjnego. Protektorat nad zjazdem raczył objąć Prezydent Rzeczypospolitej. Liczba osób zgłoszonych na Zjazd wynosiła 1,028; wzięło udział 898 osób, w tem 482 osoby z Polski i 416 osób z zagranicy.

Wzięto pozatem także udział w konferencji Międzynarod. Organizacji Zwalczania Jaglicy w Paryżu

W dn. 22.III 1934 r. odbyła się w Paryżu międzynar. konferencja przedwstępna w celu omówienia sprawy utworzenia międzynar. ligi zwalczania raka. Na konferencji tej postanowiono powołać do życia Unję Międzynar. Przeciwrakową i uchwalono statut tej Unji.

Rok 1934 był okresem intensywnej pracy w kierunku uregulowania wzajemnego obiegu artykułów żywności i przedmiotów użytku pomiędzy Polską i w. m. Gdańskiem ze względu na stan bezumowny, trwający od września 1933 r. i z uwagi na moc obowiązującą rozp. M. O. S. z dn. 9.XI. 1933 r. o dozorze granicznym nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, wwożonemi z terenu w. m. Gdańska (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 717). Rozporządzenie to wprowadzało kontrolę sanitarną wszystkich wwożonych do Polski artykułów żywności i przedmiotów użytku, wykonywaną do chwili zawarcia nowej umowy, t. j. układu z dn. 6.VIII 1934 r. o przepisach, dotyczących artykułów żywności i przedmiotów użytku. Układ ten, analogiczny do pierwotnej umowy z dnia 1. III. 1930 r., nakłada na w. m. Gdańsk obowiązek wydawania na swym obszarze przepisów z działu żywności, równobrzmiących z odpowiedniemi przepisami polskiemi.

W wykonaniu tego postanowienia układu Senat w. m. Gdańska przyjął z nieznacznemi odchyleniami, obowiązujące w Państwie Polskiem rozporządzenia o: a) mięsie i przetworach mięsnych, b) mące i wyrobach mącznych, c) o konserwowaniu artykułów żywności, d) o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku, e) o środkach kosmetycznych, które opublikowano w gdańskim Dz. Urzędowym Nr. 82 z r. 1934, jako rozporządzenia Senatu z dn. 15.X. 1934 r.

Rozporządzenie o tłuszczach i olejach jadalnych oraz rozp. o opłatach za badanie artykułów żywności i przedmiotów użytku zostały również ujednostajnione na podstawie umowy z dn. 4.III 1930 r.

W roku sprawozdawczym polskie państwowe uzdrowiska wzięły udział w wystawie farmaceutycznej w Zagrzebiu. Przyjęto i oprowadzono wycieczkę do Polski rumuńskiego T-wa Balnelogicznego w liczbie około 30 lekarzy.

Państw. Zakład Higjeny utrzymuje stały kontakt z podobnemi zakładami naukowemi Jugosławji, Węgier, Czechosłowacji i Danji, opracowując wspólnie szereg zagadnień, jak np. miareczkowanie surowic, badania nad djagnostyką duru brzusznego. Pozatem prace P. Z. H. są ogłaszane w fachowych pismach zagranicznych: francuskich, niemieckich i angielskich.

Przedstawiciele Państwowej Służby Zdrowia brali udział w pracach Sekcji Higjeny Ligi Narodów i Międzynar. Urzędu Higjeny Publicznej (dr. W. Chodźko).

VI. Sprawy ogólno-administracyjne.

A. Organizacja i personel.

W roku sprawozdawczym zwrócono specjalną uwagę na sprawy personalne instytucyj nadzorowanych.

Wprowadzenie od stycznia 1934 r. ustawy o ubezpieczeniu społecznem wyłoniło potrzebę przeniesienia kilkuset pracowników z Kas Chorych, z Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie i jego oddziałów, oraz z Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych do poszczególnych, nowoutworzonych, ubezpieczalni społecznych. Przesunięcia te wymagały licznych czynności for-

malnych i merytorycznych, wobec odrębnych warunków stosunku pracy przejmowanych pracowników, którzy mieli w umowach indywidualnych przyznane specjalne prawa.

Równolegle przeprowadzono szereg przesunięć personalnych w tworzeniu obsady Izby Ubezpieczeń Społecznych, Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, powołanych na mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznem, oraz Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Choroby, powstałego po zlikwidowaniu b. Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych i Okręgowych Związków Kas Chorych.

Niedość tego, znowelizowanie ustawy o ubezpieczeniu społecznem dekretem Prezydenta R. P. z dn. 24.X 1934 r., wprowadziło dalszą zasadniczą zmianę w organizacji instytucyj ubezpieczeń społecznych, ustanawiając w miejsce istniejących: Izby Ubezpieczeń Społecznych, Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Choroby jedną instytucję — Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Zmiana ta wywołała również potrzebę nowych przesunięć personalnych, a nadto— ponieważ każda z wymienionych wyżej instytucyj miała dla swych pracowników odrębne przepisy służbowe — konieczność ujednostajnienia tych przepisów. Przepisy te w roku sprawozdawczym opracowano i wprowadzono w życie.

Przy przeprowadzaniu wszystkich przesunięć personalnych, wywołanych zmianami organizacyjnemi, szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom należytej selekcji i doboru pracowników. Mając to głównie na względzie, redukowano przedewszystkiem tych pracowników, którzy bądź nie odpowiadali wymaganiom służby, bądź też mieli inne źródła dochodu.

Uzyskane tą drogą wyniki wyrażają się następująco: w dn. 1.IV. 1934 r. instytucje ubezpieczeń społecznych zatrudniały 19.264 pracowników (personelu administracyjnego łącznie z lekarskim), a w dn. 31.III 1936 r.— 18.006 osób, co dało zmniejszenie personelu o 1.258 osób, t. j. o 6,5%.

Uważając powyższe wyniki za niezupełne, Ministerstwo nie ustawało w kontynuowaniu akcji wydatniejszego zmniejszenia personelu i obniżenia wydatków na administrację.

W dn. 14.I. 1935 r. ukazało się rozporządzenie M. O. S. o nadzorze Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nad ubezpieczalniami społecznemi i o likwidacji Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń. W związku z tem zaszła konieczność przejęcia przez M. O. S. spraw personalnych, zleconych dotychczas Okręgowym Urzędom Ubezpieczeń, wzgl. przekazania niektórych z tych spraw Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, w którym utworzono odrębne Biuro Personalne.

W stosunku do urzędów bezpośrednio podległych Ministerstwu, obok selekcji personelu, zwrócono w roku sprawozdawczym uwagę na racjonalizację pracy biurowej w kierunku jej usprawnienia. W tym celu wprowadzono nowe przepisy kancelaryjne, oparte na systemie kartotekowym, z dn. 1.IV 1934 r. — dla Zarządu Centralnego Ministerstwa i z dn. 1.I. 1935 r. — dla Urzędów Inspekcji Pracy.

Przystąpiono też w okresie sprawozdawczym do wykonania uchwały Rady Ministrów z dn. 19.X 1934 r. w sprawie normalizacji i racjonalizacji druków. Powołana przy Ministerstwie Podkomisja Normalizacji Druków poddała rewizji używane dotychczas druki i opracowała nowy katalog tych druków. Katalog ten zmniejszył liczbę używanych wzorów z 1447 na 552.

Z początkiem 1935 r. rozpoczęto wydawanie Dziennika Urzędowego Ministerstwa Opieki Społecznej. Zarządzenia publikowane w Dzienniku, przechodzą przed ich ogłoszeniem przez kontrolę zarówno ze stanowiska formalnego jak i prawno-redakcyjnego.

B. Sprawy budżetowo-gospodarcze.

Budżet M. O. S. na okres 1934/35 składał się z 11 działów w „Administracji" i 3 działów w „Przedsiębiorstwach", a mianowicie:

A. „Administracja".

Dział 1. Zarząd centralny.
„ 1 a. Przelew z tytułu państwowego podatku dochodowego, przelew z tytułu opłaty emerytalnej oraz wpłata na rzecz Funduszu Pracy
„ 2. Urzędy inspekcji pracy
„ 3. Wojewódzkie wydziały pracy, opieki i zdrowia
„ 4. Urzędy ubezpieczeń społecznych
„ 5. Lekarze powiatowi
„ 6. Urzędy dla spraw inwalidzkich
„ 7. Państwowe szkoły położnych
„ 8. Państwowy Zakład Higjeny
„ 9. Państwowe zakłady badania żywności

Dz. 10 r. 1 Świadczenia socjalne — Ubezpieczenia
„ „ „ 2 „ „ — Opieka
„ „ „ 3 „ „ — Zatrudnienie i migracja
„ 11 „ 1 Służba Zdrowia — Walka z chorobami
„ „ „ 2 „ „ — Opieka nad lecznictwem
„ „ „ 3 „ „ — Państwowa pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów państwowych

B. „Przedsiębiorstwa i Zakłady".

Dział 12. Zdrojowiska państwowe.
„ 13. Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higjeny
r. 1. Dział Wyrobu Surowic i Szczepionek
„ „ r. 2. Bursa „Amelin".
„ „ r. 3 Pracownia analityczna
„ 14 Szpitale państwowe

Budżet Ministerstwa w grupie „Administracja" obejmował:

	w dochodach	— zł 3.000.000
	w wydatkach	— zł 64.664.150
w tem	wydatki zwyczajne	— zł 63.644.150
	nadzwyczajne	— zł 1.020.000

ponadto Ministerstwo uzyskało dodatkowe kredyty na wydatki zwyczajne w kwocie zł 711.313. Wobec czego ogólna suma preliminowanych wydatków wyniosła zł 64.375.463. W budżecie Ministerstwa na okres sprawozdawczy dochody stanowiły 4,59% sumy wydatków.

Administracja.

Wykonanie budżetu Ministerstwa na okres 1934/35 zamyka się:

w dochodach:	6.031.505,79
w wydatkach:	64.540.075,36

Dochody Ministerstwa według poszczególnych działów i w porównaniu do kwot preliminowanych na okres 1934/35 przedstawiają się następująco:

Dział	DOCHODY	SUMY preliminowane	SUMY wpłacone
1	Zarząd centralny . . .	92.600	43.186.38
2	Urzędy inspekcji pracy	63.400	117.471.90
4	Urzędy ubezpieczeń społecznych	154.200	132.314.71
5	Lekarze powiatowi . .	260.200	59.400.—
6	Urzędy dla spraw inwalidzkich	300	95.65
7	Państwowe szkoły położnych	8.000	6.638.27
8	Państwowy Zakład Higjeny	131.700	51.056.31
9	Państwowe zakłady badania żywności . .	944.600	295.572.30
10	Świadczenia socjalne .	1.075.000	5.149.723.80
11	Służba zdrowia . . .	270.000	176.046.47
	Razem . . .	3.000.000	6.031.505.79

Znaczna nadwyżka dochodów wpłaconych w dziale 10 budżetu powstała wskutek wpłaty Min. Komunikacji z tytułu opłat specjalnych na pomoc bezrobotnym w kwocie zł 4.839.174,59.

Wydatki w okresie 1934/35 uskuteczniano zgodnie z postanowieniami ustawy skarbowej na cele wymienione w rubrykach budżetu na zasadzie preliminarzy miesięcznych, ustalanych w porozumieniu z Min. Skarbu.

Wydatki Ministerstwa dzielą się na trzy podstawowe grupy:

1) Wydatki administracyjne: a) osobowe, b) rzeczowe,

2) Wydatki specjalne: a) na ubezpieczenia, opiekę społeczną, służbę zdrowia i migrację, b) na akcję pomocy bezrobotnym.

3) Wydatki nadzwyczajne.

Procentowo podział wydatków przedstawia się następująco: administracyjne — 10,8%, specjalne — 87,9%, nadzwyczajne — 1,3%. W porównaniu z okresem 1933/34 całość wydatków Ministerstwa uległa w okresie sprawozdawczym zmniejszeniu o 39,47%. Również wydatki Ministerstwa w poszczególnych grupach w cyfrach absolutnych są mniejsze, niż w okresie ubiegłym. Natomiast wobec znacznego spadku wysokości wydatków specjalnych, wydatki administracyjne w okresie sprawozdawczym były procento-

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE WYDATKÓW MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ
za lata od 1930/31 do 1934/35.

L. p.	WYDATKI	1930/31		1931/32		1932/33		1933/34		1934/35	
		Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%	Suma	%
1	Administracyjne . .	7.738.264.17	5,8	6.559.366.54	4,2	5.684.812.09	5.6	8.082.343.43	7,6	6.942.961.35	10.8
	a) osobowe . . .	5.867.841.64	4,4	4.845 215.94	3,1	4.175.884.06	4.1	6.264.034.28	5,9	5 344 912.51	8.3
	b) rzeczowe . . .	1.870.422.53	1,4	1.714.150.60	1,1	1.508.928.03	1.4	1.818.309.15	1,7	1.598.048.84	2.5
2	Specjalne	126.302.079.41	93,6	147.149.261.33	95,0	94.786.568.26	93.7	97.607.371.46	91.5	56.766.065.83	87.9
	a) na ubezpiecz. i opiekę społ. oraz emigrację	33.428.346.78	24,8	23.434.252.79	15,1	22.511.715.45	22.2	50.562.727.47	47,4	35.768.005.96	55.4
	b) na pomoc bezrobotnym . . .	92.873.732.63	68,8	123.715.008.54	79,8	72.274.852.81	71.4	47.044.643.99	44.1	20.998.059.87	32.5
3	Nadzwyczajne . . .	972.115.77	0,6	1.142.791.71	0,7	641.938.57	0.6	936.276.47	0,9	831.048.18	1.3
	R a z e m	135.012.459.35	100	154.851.419.58	100	101.113.318.92	100	106.625.991.36	100	64.540.075.36	100

wo wyższe od wydatków tej grupy w okresie ubiegłym. W r. 1934/35 wynosiły one 10,8%, w r. 1933/34 zaś — 7,6%.

Znaczny spadek wydatków specjalnych z zł. 97.607.371,46 w r. 1933/34 na zł. 56.766.065,83 w r. 1934/35 tłomaczy się z jednej strony polityką oszczędnościową, z drugiej zaś zmniejszeniem wydatków na pomoc bezrobotnym i zwróceniem specjalnej uwagi na sprawę ich zatrudnienia.

Dla porównania wydatków okresu sprawozdawczego z wydatkami okresów poprzednich podaje się obok zestawienie za lata 1930/31 — 1934/35.

Suma niewyczerpanych kredytów okresu 1934/35 wyniosła zł 835.387,64; jest to wynik akcji oszczędnościowej, przeprowadzonej przez Ministerstwo w związku z koniecznością zachowania równowagi budżetu państwowego.

Przedsiębiorstwa i zakłady. Zdrojowiska Państwowe. W okresie sprawozdawczym pod zarządem państwowym czynne były cztery zdrojowiska, będące własnością Państwa, a mianowicie: Busko, Ciechocinek, Krynica i Szkło oraz Druskieniki, przejęte w administrację od Banku Gospodarstwa Krajowego.

Gospodarka zdrojowisk jest samowystarczalna. Cała nadwyżka wpływów nad wydatkami na eksploatację zostaje zużyta na inwestycje.

Wpływy w zdrojowiskach na okres sprawozdawczy preliminowano w planie finansowo-gospodarczym w kwocie zł 3.790.860. W porównaniu do poprzedniego okresu wpływy osiągnięte przedstawiają się, jak następuje:

ZDROJOWISKO	WPŁYWY	
	1934/35	1933/34
Busko Zdrój	398.084	391.148
Ciechocinek	1.154.967	1.230.972
Druskieniki	221.870	225.963
Krynica	1.350.109	1.498.461
Szkło	22.965	19.471
Razem . . .	3.147.995	3.366.015

Wpływy zdrojowisk w Ciechocinku, Druskienikach, Krynicy zmniejszyły się wskutek niesprzyjającej pogody, zbyt wielkich opadów atmosferycznych w lecie 1934 r. i wynikłych stąd powodzi w poszczególnych okolicach kraju, co spowodowało spadek frekwencji kuracjuszów.

Rozchody zdrojowisk państwowych można podzielić na trzy zasadnicze grupy: 1) administracyjne, obejmujące wydatki na utrzymanie administracji ogólnej oraz wydatki biurowe i koszty podróży służbowych; 2) eksploatacyjne, obejmujące całość kosztów prowadzenia zakładu zdrojowego; 3) inwestycyjne, dokonywane z osiąganych czystych zysków na inwestycje.

Rozchody zdrojowisk państwowych w okresie 1934/35 r. w porównaniu do rozchodów okresu 1933/34 przedstawiają się, jak następuje (zob. tabelkę obok):

ZDROJOWISKO	ROZCHODY	
	1934/35	1933/34
Busko	411.647	369.970
Ciechocinek	1 081.766	1.074.375
Druskieniki	221.728	238.354
Krynica	1.363.065	1.772.759
Szkło	52.408	70.934
Razem	3.130.614	3.526.392

Wysokość rozchodów poszczególnych zdrojowisk państwowych za okres sprawozdawczy, po rozbiciu ich na podane wyżej grupy, przedstawia się, jak poniżej:

ZDROJOWISKO	ROZCHODY						Razem
	Administracyjne		Eksploatacyjne		Inwestycyjne		
Busko	37.285	9,1%	250.586	60,9%	123.776	30%	411.647
Ciechocinek	42.633	3,9%	809.836	74,8%	229.297	21,3%	1 081.766
Druskieniki	37.489	16,9%	144.397	65,1%	39.842	18%	221.728
Krynica	66.299	4,9%	828.213	60,7%	468.553	34,4%	1.363.065
Szkło	10.274	19.6%	17.247	32,9%	24.887	47,5%	52.408
Razem	193.980	6,2%	2.050.279	65,5%	886.355	28,3%	3.130.614

Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higjeny. Państwowy Zakład Higjeny posiadał w okresie sprawozdawczym następujące przedsiębiorstwa: 1) Dział Wyrobu Surowic i Szczepionek, 2) Bursę „Amelin", 3) Pracownię Analityczną.

Wpływy przedsiębiorstw P. Z. H. w okresie 1934/35 w porównaniu do okresu 1933/34 przedstawiały się następująco:

Przedsiębiorstwo	Wpływy	
	1934/35	1933/34
Dział wyrobu surowic i szczepionek	1,260.901.20	1.033.460.78
Bursa „Amelin"	77.462.49	107.500.67
Pracownia Analityczna	172.343 35	121.797.73
Razem	1.510.707.04	1 262.759.18

Zwiększenie wpływów Działu Wyrobu Surowic i Szczepionek tłomaczy się zwiększeniem liczby sprzedanych surowic, szczepionek ochronnych i leczniczo-ochronnych. Pracownia Analityczna wykonała większą liczbę badań i rozszerzyła zakres działalności wskutek wykonywania analiz dla ubezpieczalni społecznych. W bursie „Amelin" natomiast wpływy w okresie sprawozdawczym były mniejsze niż w okresie 1933/34 wobec zmniejszenia się frekwencji pensjonarjuszów w bursie.

Rozchody przedsiębiorstw P. Z .H. w okresie 1934/35 w porównaniu do okresu 1933/34 przedstawiają się następująco:

Przedsiębiorstwo	Rozchody	
	1934/35	1933/34
Dział wyrobu surowic i szczepionek	1.075.293.99	909.876.07
Bursa „Amelin"	50.673.84	76.038.76
Pracownia Analityczna	161.241.23	117.705.85
Razem	1.287.209.06	1.103.620.68

Czysty zysk przedsiębiorstw P. Z. H. za okres sprawozdawczy wyniósł zł 223.497,98; w ciągu tego okresu wpłacono do Skarbu Państwa tytułem zaliczki na poczet czystego zysku zł 121.000.

Szpitale państwowe. W okresie sprawozdawczym czynne były następujące szpitale państwowe: 2 dla psychicznie chorych w Tworkach na 1.200 łóżek i w Wilnie na 230 łóżek, oraz 11 szpitali epidemicznych w trzech woj. wschodnich: w woj. wileńskiem 6 szpitali: w Głębokiem, Wilejce i Oszmianie — po 60 łóżek, w Święcianach — 50 łóżek, w Nowych Trokach — 40 łóżek, w Mołodecznie — 30 łóżek; w woj. nowogródzkiem 4 szpitale—w Lidzie i Słonimiu—po 60 łóżek, w Sobotnikach i Iwieńcu — po 30 łóżek oraz w woj. poleskiem szpital w Łunińcu na 25 łóżek.

Wydatki szpitali państwowych są pokrywane z wpływów własnych z tytułu zwrotu kosztów leczenia oraz z dopłaty Skarbu Państwa.

Wpływy szpitali za okres 1934/35 zawiera poniższe zestawienie:

SZPITAL	Wpływy
Szpital w Tworkach	962.737,94
„ „ Wilnie	141.704.16
Szpitale epidemiczne woj. wileńskiego	162.437.04
Szpitale epidemiczne woj. nowogródzkiego	89.872.53
Szpitale epidemiczne woj. poleskiego	12.970.38
Razem	1.369.722.05

Rozchody szpitali za okres 1934/35 w porównaniu z okresem 1933/34 zawiera poniższe zestawienie:

SZPITAL	Rozchody	
	1934/35	1933/34
Szpital w Tworkach	1.272.554.23	1.736.149.02
„ „ Wilnie	273.840.13	301.721 65
Szpitale epidemiczne woj. wileńskiego	444.282.82	427.264.64
Szpitale epidemiczne woj. nowogródzkiego	262.893.32	263.295.76
Szpitale epidemiczne woj. poleskiego	23.036.21	19.674.47
Razem	2.276.606.71	2.748.105.54

Liczby dni leczenia szpitalnego wynosiły:

SZPITAL	1934/35	1933/34
Szpital w Tworkach	380.766	375.318
„ „ Wilnie	55.854	53.065
Szpitale epidemiczne woj. wileńskiego	95.079	94.478
Szpitale epidemiczne woj. nowogródzkiego	45.643	35.383
Szpitale epidemiczne woj. poleskiego	3.730	3.026
Razem	581.072	561.270

Po odliczeniu rozchodów nadzwyczajnych, które wyniosły w okresie 1934/35 zł 202.255.95, a w okresie 1933/34 — zł 305,018,87, pozostałe wydatki na utrzymanie szpitali wyniosły w okresie 1934/35 zł 2.074.350.76 i w okresie 1933/1934 — zł 2.443.086,67, a przeciętne koszty jednego dnia leczenia szpitalnego — zł 3.50 i zł 4.34.

Nadwyżkę rozchodów nad wpływami szpitali w okresie 1934/35 — zł 906.884,66 pokryto z kredytów dz. 14 budżetu M. O. S.

Oprócz prac, związanych z wykonaniem budżetu na okres 1934/35, sporządzono preliminarz budżetowy na okres 1935/36 oraz prowadzono systematyczną kontrolę i cenzurę wydatków i dochodów Ministerstwa. Związane z tem czynności prowadzono za pomocą kontroli następnej dowodów i sprawozdań rachunkowych, nadsyłanych przez urzędy i instytucje współpracujące z Ministerstwem, tudzież przez kontrolę faktyczną, dokonywaną w urzędach i instytucjach.

W okresie sprawozdawczym Ministerstwo prowadziło w dalszym ciągu likwidację spraw b. zakładów przemysłowo - szkolnych dla inwalidów wojennych w Piotrkowie.

C. Sprawy prawno-legislacyjne.

Sprawy prawno - legislacyjne załatwiano, jak w ubiegłym okresie, przez radcę prawnego i samodzielny referat legislacyjny.

Łącznie w okresie sprawozdawczym 1934/35 referat wypowiedział się w 234 sprawach, przesłanych mu do zaopinjowania. Do-

dać należy, że niektóre sprawy, wymagające wszechstronnego omówienia, rozważano kolegjalnie przy udziale prawników, podległych departamentom.

Ponadto referat legislacyjny przy współudziale radcy prawnego brał udział w opracowywaniu 264 aktów prawnych, których projekty, opracowywane w innych ministerstwach, nadesłano Ministerstwu do uzgodnienia.

Powyższe dane cyfrowe obejmują tylko sprawy, które wpłynęły bądź do radcy prawnego, bądź do referatu w drodze pisemnej, nie obejmują natomiast narad ustnych, interpelacyj oraz aktów przesyłanych do ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym M. O. S. oraz w innych publikacjach urzędowych.

Niezależnie od powyższych spraw w referacie kontynuowano w miarę możności prace, obliczone na dalszą przyszłość, a dotyczące kodyfikacji i uporządkowania stanu prawnego w zakresie działalności Ministerstwa.

D. Sprawy społeczno-ekonomiczne.

W okresie sprawozdawczym działalność samodzielnego referatu społeczno-ekonomicznego polegała na załatwianiu spraw bieżących, znajdujących się w związku z posunięciami bądź pozostałych ministerstw gospodarczych, bądź innych organów rządowych i instytucyj, mających znaczenie dla gospodarstwa narodowego.

Projekty ustaw i rozporządzeń, dostarczane M. O. S. do uzgadniania międzyministerjalnego, referat opinjował ze stanowiska wymagań całości gospodarczej i ewentualnego oddziaływania danych norm na położenie świata pracy wewnątrz tej całości.

Następnie koordynowano wykonywanie spraw, wynikających z udziału M. O. S. w polityce gospodarczej Rządu. Zasadniczego materjału w tym względzie dostarczały zwłaszcza prace w związku ze specjalnemi zainteresowaniami Rządu w danym okresie, jak np. popieranie krajowych surowców rolnych.

Stały zaś materjał napływał w postaci dezyderatów, wysuwanych przez władze administracyjne wyższych instancyj, organa samorządu gospodarczego, organizacje zawodowe, instytucje lub doraźne ugrupowania, a nawet poszczególne prywatne jednostki gospodarcze.

Wreszcie referat opracowywał materjały do użytku Ministra Opieki Społecznej, jako członka Komitetu Ekonomicznego Ministrów, oraz do wystąpień zewnętrznych Ministra.

E. Przygotowywanie resortu Min. Opieki Społecznej na wypadek wojny.

W okresie sprawozdawczym działalność samodzielnego referatu wojskowego rozwijała się przedewszystkiem w kierunku szkolenia i organizacji.

Opracowano i wydano, jako okólnik Nr 18/34, instrukcję o wyszkoleniu w ratownictwie sanitarnem lekarzy i farmaceutów, ustalając w niej programy kursów: a) dla lekarzy, b) dla inspektorów farmaceutycznych i farmaceutów dyplomowanych oraz c) dla pomocniczego personelu aptekarskiego i drogistowskiego. Pozatem powołano wojewódzkie komisje egzaminacyjne pod przewodnictwem naczelników wojew. wydziałów zdrowia do egzaminowania lekarzy, którzy zdają egzaminy z zakresu obowiązującego ich kursu jako eksterniści. Do przeprowadzenia wyszkolenia w rat. san. personelu farmaceutycznego i drogistowskiego instrukcja powołała wojew. inspektorów farmaceutycznych. Ujmując zaś całość zagadnienia wyszkolenia lekarzy i farmaceutów w rat. san. i pogłębiając programy kursów na podstawie osiągniętego doświadczenia, instrukcja wprowadziła od 1 lipca 1934 r. jednolity system szkolenia.

W celu zrealizowania postulatów instrukcji, przeszkolono w pierwszym rzędzie na specjalnych kursach naczelników wojew. wydziałów zdrowia, inspektorów farmaceutycznych oraz naczelnych lekarzy ubezpieczalni społecznych.

W ten sposób przeszkolono w okresie sprawozdawczym około 80% lekarzy i farmaceutów. W ubezpieczalniach społecznych procent ten doszedł do 90.

W dziedzinie organizacji referat opracował t. zw. tymczasową instrukcję o organizacji służby ratownictwa sanitarnego opl., która weszła w życie jako okólnik Nr 2/35 z dn. 11.I. 1935 r. Instrukcja ta unormowała kwestję władz kierujących służbą rat. san. opl., podział pracy między czynnikami państwowemi, samorządowemi i społecznemi w dziedzinie przygotowania tej służby oraz ustaliła zakres ich praw i obowiązków. Niezależnie od tego rozpoczęto prace przygotowawcze nad instrukcją ratownictwa sanitarnego ludności cywilnej.

Pozatem prowadzono specjalne studja nad sprawą jednostek służby rat. san., a zwłaszcza nad składem i wyposażeniem sekcji rat. san. Polecono też powołać komitet redakcyjny dla opracowania specjalnego compendium podstawowych wiadomości z dziedziny przygotowania kraju do opl. ze szczególnem rozwinięciem przygotowań ratownictwa sanitarnego.

Na terenie ubezpieczalni społecznych, po zaopatrzeniu ubezpieczonych w odpowiednią literaturę (specjalny numer miesięcznika „Droga do zdrowia", poświęcony zagadnieniom opl) i wyszkoleniu naczelnych lekarzy i referentów, prowadzono pracę nad ustaleniem planów w zakresie przygotowań do opl.

F. Statystyka i sprawozdawczość.

Ochrona pracy. Rozesłano doroczną ankietę do związków zawodowych. W rezultacie nadesłanych materjałów opracowano Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce za 1933 rok.

Opieka społeczna. Opracowano statystykę instytucyj opiekuńczych za rok 1933/34, a mianowicie:

a) zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) dla dzieci i młodzieży;
b) zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) dla dorosłych;
c) stowarzyszeń o celach wyłącznie opiekuńczych.

Ponadto opracowano statystykę kolonij letnich za r. 1934. Ponieważ nadsyłane sprawozdania były sporządzane niejednolicie, wydano specjalne formularze sprawozdawcze dla instytucyj organizujących kolonje i dla urzędów wojewódzkich, sporządzających zestawienia.

Prowadzono w dalszym ciągu i aktualizowano na podstawie otrzymywanych sprawozdań kartotekę zakładów opieki całkowitej (zamkniętej).

Wreszcie opracowano za r. 1933/34 statystykę inw. wojennych, obejmującą: działalność komisyj rewizyjno-lekarskich i komisyj odwoławczych, liczbę i ruch inwalidów, podział inwalidów według narodowości, pochodzenia z armij, grup wieku, kategoryj i przyczyn inwalidztwa.

Zdrowie publiczne. Prowadzono statystykę chorób zakaźnych, a w szczególności opracowywano:

a) na podstawie zgłoszeń, przesyłanych przez lekarzy powiatowych, wykazy tygodniowe zachorowań i zgonów na choroby zakaźne, które ogłaszano w „Monitorze Polskim" p. t. „Biuletyn Oficjalny Polski" i rozsyłano w odbitkach do przedstawicieli państw obcych w Warszawie, do placówek polskich zagranicą oraz do różnych instytucyj społecznych;
b) tablice zachorowań i zgonów z podziałem na województwa, tygodnie, miesiące i kwartały oraz okresy roczne;
c) tablice zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w poszczególnych miastach;
d) tablice zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w całej Polsce z podziałem na okresy czterotygodniowe i roczne (dla sekcji higjeny Ligi Narodów).

W okresie sprawozdawczym prowadzono w dalszym ciągu prace nad statystyką szpitalnictwa. W tym celu opracowano karty indywidualne ze wszystkich szpitali na terenie woj. łódzkiego za r. 1932, rozpatrując oddzielnie osoby, które zachorowały, i oddzielnie położnice. Pozatem uwzględniano: rodzaj choroby, wiek, płeć, wynik leczenia, częstość zachorowań, liczbę dni przebytych w szpitalu oraz dane o matce i dziecku.

G. Bibljoteka i sprawy wydawnicze.

1. Inwentarz Bibljoteki na dz. 31.III. 1935 r. liczył 18.988 pozycyj o przeszło 32.000 tomach (w tem księgozbiór zasadniczy Ministerstwa — 12.100 pozycyj, księgozbiór Depart. Sł. Zdrowia — 4.728 i księgozbiór b. Urzędu Emigracyjnego — 2160). [1]). Przyrost roczny inwentarza w okresie 1934/35 r. wyniósł — 938 pozycyj. O przyroście informowano czytelników za pośrednictwem wydawanego perjodycznie „Biuletynu".

Czasopism w okresie sprawozdawczym Bibljoteka otrzymywała 370 (w tem 114 obcych i 256 polskich). W drodze prenumeraty otrzymywano 35 czasopism (w tem 25 w językach obcych i 10 polskich), reszta czasopism (335) wpływała w drodze wymiany na kwartalnik „Praca i Opieka Społeczna".

Oprawiono w ciągu roku sprawozdawczego, po uprzedniem skolacjonowaniu, 536 tomów (książek, czasopism i broszur).

Wypożyczeń w okresie 1934/35 roku było 2.342, w tem książek — 1.873 (w 2497 tomach) i czasopism — 469 (zeszytów 2058). Pozatem obiegowo rozesłano około 700 N-rów czasopism do przeglądu.

Korzystało z Bibljoteki 303 osoby, w tem 200 urzędników M. O. S. i 103 osoby postronne (pracownicy naukowi, studenci wyższych

[1]) Zgodnie z umową z Min. Spr. Zagran., zatwierdzoną przez Pana Ministra, przekazano w roku sprawozdawczym z księgozbioru b. Urzędu Emigracyjnego — 240 pozycyj bibljotece Min. Spr. Zagranicznych.

uczelni), lista obecności ostatnich wyniosła w okresie sprawozdawczym — 301.

Z czytelni przy Bibljotece korzystało przeciętnie od 8 do 10 osób dziennie.

Do pracy ściśle wewnętrznej Bibljoteki w okresie sprawozdawczym należało:

1) Dalsze dokompletowywanie czasopism polskich i obcych. Z tych ostatnich skolacjonowano i w drodze korespondencji uzupełniono 52 czasopisma z lat 1909 — 1934, w tem 15 z zakresu ubezp. społecznych, 11 z zakresu ochrony pracy, 11 — wydawnictw międzynarodowych (genewskich), 9 — wydawnictw ekonomiczno-statystycznych oraz dotyczących robotniczego ruchu zawodowego, 3 — z zakresu opieki społecznej i 3 — z zakresu emigracji.

2) Dokompletowywanie drogą korespondencji sprawozdań inspekcji pracy: uzupełniono sprawozdania za lata 1920—1934 z 16 następujących państw: Anglji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Francji, Holandji, Jugosławji, Niemiec, Nowej Zelandji, Norwegji, Rumunji, Szwajcarji, Szwecji i Węgier. Razem pozyskano 42 tomy.

3) Dokompletowywanie różnych sprawozdań i roczników (obcych i polskich) w drodze wymiany na wydawnictwa M. O. S. (pozyskano w ten sposób 174 tomy).

4) Przejęcie przez Bibljotekę podręcznych księgozbiorów wydziałowych M. O. S.

5) Nawiązanie bezpośredniej wymiany wydawnictw z 8 centralami międzynarodowemi, ogniskującemi zagadnienia z zakresu opieki społecznej, jak:

Azowo-czernomorskij krajewoj nauczno-izsledowatelskij Institut ochrany materinstwa i mładenczestwa (Azow nad Donem w Rosji).

Children's Bureau Publication (Waszyngton).

Commissariat du peuple pour la santé publique de la R. S. F. S. R. (Institut d'Etat de recherches scientifiques pour la protection de la maternité et de l'enfance). Moskwa.

Commission consultative pour la protection de l'enfance et de la jeunesse (Genève).

L'oeuvre de préservation de l'Enfance contre la tuberculose (Oeuvre Grancher) Paryż.

Oeuvre Nationale de l'Enfance (Belgja).

Société Internationale pour l'étude des questions d'assistance (Paryż).

Union Internationale de secours aux enfants (Genève).

6) Porządkowanie dubletów: skatalogowano ogółem 1849 pozycyj, w tem 1200 w okresie sprawozdawczym.

7) Sporządzenie szczegółowego wykazu zagubionych książek: skonstatowano brak 270 pozycyj w ciągu 17 lat istnienia bibljoteki M. O. S.

8) Sporządzenie wykazu bibljograficznego wszystkich znajdujących się w Bibljotece czasopism w językach obcych dla Centralnego Katalogu czasopism obcych, posiadanych przez bibljoteki naukowe w Polsce.

2. Sprawami wydawniczemi Ministerstwa, zarówno własnemi jak i subsydjowanemi, w okresie sprawozdawczym, podobnie jak w latach ubiegłych, kierował Komitet Wydawniczy.

W okresie tym, na wniosek Komitetu Wydawniczego, zatwierdzony przez Ministra, zaprzestano z dn. 1.I. 1935 r. wydawania „Dodatku miesięcznego" do kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna". Zamiast „Dodatku" z dn. 1.III. 1935 r. rozpoczęto wydawanie „Dziennika Urzędowego M. O. S.", który w zasadzie ma się ukazywać w odstępach dwutygodniowych, a w razie potrzeby i w krótszych. W związku z powyższem, na wniosek Komitetu, wydano 2 okólniki M. O. S.: Nr. 9/35 z dn. 27.II. 1935 r. Nr. Or. 7/3-5 w sprawie Dziennika Urzędowego M. O. S. i Nr. 10/35 z dn. 27.II. 1935 r. Nr. Or. 7/3-5 w sprawie ogłaszania zarządzeń M. O. S., oraz komunikat w sprawie rozsyłania zarządzeń, okólników i t. p. Ministerstwa poszczególnym podległym mu władzom, urzędom i instytucjom.

W r. 1934/35 na mocy uchwał Komitetu Wydawniczego, zatwierdzonych przez Ministra, wydano:

4 zeszyty kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna";

4 zeszyty (podwójne) „Dodatku miesięcznego" do kwartalnika;

5 Nr. Nr. Dziennika Urzędowego M. O. S.;

Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych za rok 1932;

Sprawozdanie Inspekcji Pracy za rok 1933;

Aperçue sur l'inspection du travail en Pologne en 1933;

Instrukcja dla opiekunów społecznych;

Kacprzak M., Współczesne poglądy na służbę zdrowia (odb. z „Pracy i Opieki Społecznej" z 1933 r. Z. 3);

Miller F., Myśli przewodnie polskiej ustawy aptekarskiej (odb. z „Pracy i Opieki Społecznej" z 1934 r. Z. 3);

Nowakowski B., Higjena pracy. Sprawozdanie kierownika lekarskiej inspekcji pracy za rok 1933 (odb. z „Inspekcji Pracy za 1933 r.");

Ochrona pracy kobiet i młodocianych. Sprawozdanie za rok 1933 (odb. z „Inspekcji Pracy za r. 1933");

Palester H., O szczepieniu i zapobieganiu przeciw durowi osutkowemu metodą dr. Weigla w r. 1933 (odb. z „Pracy i Opieki Społecznej" z 1934 r. Z. 4);

Wengierow J., Izby pracownicze (odb. z „Pracy i Opieki Społecznej" z 1934 r. Z. 1);

Wengierow J., Reorganizacja sądów pracy (odb. z „Pracy i Opieki Społecznej" z 1934 r. Z. 3).

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDOWEGO.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Zebrał i ułożył

sędzia

CZESŁAW KONECZNY

USTAWA Z DNIA 18 GRUDNIA 1919 R. O CZASIE PRACY W PRZEMYŚLE i HANDLU (Dz. U. R. P. Z R. 1920, Nr. 2, POZ. 7).

Nr. 581.

Pracownik nie może żądać wynagrodzenia za pracę, świadczoną w godzinach nadliczbowych, jeżeli poruczone mu czynności był w możności wykonać w normalnym okresie pracy, zaś praca w godzinach nadliczbowych była jedynie następstwem jego zbyt małej staranności lub czynionych przez niego przerw w ustawowym czasie pracy.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dn. 23 sierpnia 1933 r. (sygn. akt C I 1129/33):

zważywszy:

że pozwana Spółdzielnia zarzuca w skardze kasacyjnej Sądowi Okręgowemu obrazę art. 129, 142 u. p. c., 1134, 1135 k. c. oraz art. 1 i 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu przez to, że Sąd Okręgowy: 1) oparł swój wyrok na zeznaniach świadka P., dotyczących jedynie części okresu pracy powódki, a pominął zeznania świadków G. i R., którzy stwierdzili, że praca powódki była tego rodzaju i charakteru, że mogła być wykonana w godzinach normalnych pracy, jak również pominął stwierdzony złożonymi do akt dokumentami fakt, że zarząd pozwanej Spółdzielni wzywał swych pracowników do przedstawienia pretensyj za pracę w godzinach nadliczbowych, powódka jednak na te wezwania nie reagowała; 2) mylnie uznał zrzeczenie się przez powódkę pretensji w toku pracy za sprzeczne z ustawą;

że pracownik nie może żądać wynagrodzenia za pracę, świadczoną poza czasem pracy, ustanowionym w art. 1 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr. 2, poz. 1), jeżeli poruczone mu czynności był w możności wykonać w normalnym okresie pracy, zaś praca w godzinach nadliczbowych była jedynie następstwem jego zbyt małej staranności lub przerw w ustawowym czasie pracy;

że w związku z tem słusznie zarzuca kasacja, że Sąd Okręgowy pominął zeznania świadków G. i R., odnoszące się do pewnych okresów pracy powódki, w których powódka zlecone jej czynności mogła wykonać w normalnym okresie pracy;

że zeznania świadka P., iż powódka pracowała w godzinach nadliczbowych skutkiem nieporządków w biurowości pozwanej Spół-

dzielni odnoszą się do innych okresów, aniżeli te, o których wspominają świadkowie G. i R.;

że Sąd Okręgowy nie rozważył, że złożone do akt pisma zarządu pozwanej Spółdzielni z dnia 11 listopada 1929 r., z dnia 29 grudnia 1930 r. oraz bez daty, wystosowane do ogółu jej pracowników, a podpisane, między innymi, także przez powódkę, stwierdzają, że powódka wzywana była o zgłaszanie pretensji z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, powódka zaś nie twierdziła, by na te wezwania reagowała;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego z powodu obrazy art. 129 i 142 u. p. c. uchylił.

Ustaliwszy przeto, że oskarżony zatrudniał w swym młynie robotników w niedozwolonych przez ustawę godzinach nadliczbowych i nie ustaliwszy natomiast, aby oskarżony otrzymał na to zezwolenie właściwego urzędu inspekcji pracy, Sąd Okręgowy niezasadnie uniewinnił go od zarzutu dokonania wykroczenia, przewidzianego w art. 1 rzeczonej ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, czem dopuścił się istotnej obrazy art. 1 ustawy z dn. 18 grudnia 1929 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu w brzmieniu ustawy z dn. 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr. 2, poz. 7 i z r. 1931 Nr. 101, poz. 772).

(Zb. Orz. Izby Karnej S. N., 1934, Nr. 176).

Nr. 582.

Przekroczenie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. (w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r., Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 772) o długości dnia pracy pociąga za sobą skutki z art. 18 powołanej ustawy niezależnie od intencji pracodawcy lub zgody pracowników na to przekroczenie.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 28 lutego 1934 r. (sygn. akt 3 K 1149/33):

Kasacja Prokuratury zarzuca wyrokowi między innemi obrazę art. 379 k. p. k. i art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 772) przez niezasadne uniewinnienie oskarżonego pomimo istnienia w jego czynie znamion zarzuconego mu przestępstwa wobec ustalenia, że zatrudniał robotników w godzinach nadliczbowych, nie mając na to zezwolenia właściwego urzędu inspekcji pracy.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy, ustaliwszy, że oskarżony, jako właściciel młyna, zatrudniał w nim robotników w niedozwolonych przez ustawę godzinach nadliczbowych, uniewinnił oskarżonego na tej podstawie, że znajdował się w specjalnych warunkach, uzasadniających dłuższą pracę, oraz że robotnicy zgodzili się na przedłużenie pracy.

Jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy (Zb. Orz. Izby Karnej S. N. z r. 1920 Nr. 145), przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1929 r. o długości dnia pracy mają charakter stanowczy i przekroczenie ich pociąga skutki, przewidziane w art. 18 rzeczonej ustawy, niezależnie od intencji pracodawcy lub nawet od zgody pracowników na to przekroczenie.

Nr. 583.

Niedozwolone art. 10 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z r. 1931 Nr. 101, poz. 772) zatrudnianie w zakładach, objętych cyt. ustawą, w niedziele i dni świąteczne pracowników, i niedopełnienie obowiązku zawiadomienia urzędu inspekcji pracy o takiem zatrudnieniu (art. 12 ustawy), jako dwa odrębne zdarzenia faktyczne, różniące się mimo istnienia formalnego związku sposobem popełnienia, pierwsze: per commissionem, drugie: per ommissionem, oraz czasem ich popełnienia, nie ulegają przepisom o zbiegu ustaw (art. 36 k. k.), przeto objęcie tylko jednego z nich aktem oskarżenia nie uprawnia sądu do skazania za drugie (art. 353 k. p. k.).

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dn. 2 marca 1934 r. (sygn. akt 3 K 104/34):

Kasacja zarzuca obrazę art. 10, 12, 18 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr. 2, poz. 7 w brzmieniu, zmienionem ustawą z dn. 7 listopada 1931 r., Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 772): a) przez bezpodstawne uniewinnienie oskarżonego, pomimo że Sąd ustalił, iż oskarżony zatrudniał w swej cukierni w niedzielę przy wyrobie pieczywa pracowników najemnych, a pieczywo to nietylko spożywano w lokalu cukierni, lecz sprzedawano do domu, i pomimo że oskarżony nie zawiadomił inspekcji pracy o zatrudnieniu pracowników w dzień świąteczny przy wyrobie pieczywa; b) przez niezbadanie, czy wyroby cukiernicze, które wykończono w niedzielę dnia 30 lipca 1933 r. w zakładzie przemysłowym oskarżonego, sprzedawano również i na miasto; c) przez mylny pogląd sądu, jakoby skazanie

oskarżonego za naruszenie art. 12 ustawy o czasie pracy było przekroczeniem oskarżenia.

1. Sprawa niniejsza jest sprawą karno-administracyjną, zaczem podstawę kasacji stanowić mogą wyłącznie zarzuty, wymienione w art. 514, 516, 520 k. p. k. Zarzut kasacyjny ad b) usuwa się więc z pod kasacyjnego rozpoznania (art. 511 lit. „a" k. p. k.).

2. Sąd orzekający ustalił, że oskarżony w dniu 30 lipca 1933 r., w dzień niedzielny, zatrudniał pięciu pracowników najemnych przez dwie godziny przy wykończaniu ciastek w swym zakładzie przemysłowym, jednocześnie jednak ustalił na podstawie odczytanego na rozprawie pisma Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 lutego 1933 r., że praca w niedziele i dni świąteczne może się odbywać w tych działach cukierni, w których przygotowuje się wyroby, napoje, potrawy i t. p. w ilości, przeznaczonej do spożycia na miejscu, bezpośrednio, przez klientelę cukierni, oraz stwierdził, że w przewodzie sądowym nie udało się ustalić z całą pewnością, iżby wykańczane w cukierni oskarżonego w krytycznym czasie wyroby cukiernicze były sprzedawane nie do spożycia na miejscu. Wobec tego Sąd orzekający zasadnie nie dopatrzył się znamion przestępstwa w fakcie, iż oskarżony w dniu niedzielnym zatrudniał pięciu pracowników w swym zakładzie przemysłowym przy wykańczaniu ciastek.

3. O ile chodzi o niesporny fakt, że oskarżony nie zawiadomił inspektoratu pracy o pracy niedzielnej pracowników najemnych, zajętych na mocy art. 11 lit. „a" w jego zakładzie przemysłowym, Sąd orzekający stwierdził w zaskarżonym wyroku, iż oskarżony mógłby być z tego powodu skazany za naruszenie przepisu art. 12 cyt. ustawy, że jednak Sąd nie mógł w tym względzie wyjść poza ramy oskarżenia, jakiem w danym przypadku jest orzeczenie inspektoratu pracy z 18 sierpnia 1933 r., którem oskarżonego skazano tylko za przekroczenie art. 10 cyt. ustawy.

Pogląd ten trudno nazwać mylnym.

Pytanie, czy w danym przypadku niespełnienie określonego w art. 12 cyt. ustawy obowiązku zawiadomienia urzędu inspekcji pracy stanowi czyn inny w stosunku do czynu, polegającego na zatrudnieniu w cukierni oskarżonego w dniu niedzielnym przy wyrobie czy też wykończaniu ciastek, należy potwierdzić. Niezawiadomienie urzędu inspekcji pracy nie stanowi tylko pewnej dalszej okoliczności faktycznej tego samego czynu, któraby temu samemu czynowi mogła nadać inną kwalifikację prawną, lecz jest zupełnie innem zdarzeniem faktycznem. Zatrudnienie pracowników cukierni miało miejsce w dniu niedzielnym, a zawiadomienie urzędu inspekcji pracy powinno było z natury rzeczy nastąpić conajmniej dnia poprzedniego, by inspektoratowi umożliwić wykonanie prawem przewidzianej kontroli. Zatrudnienie pracowników stanowiło czyn, polegający na spełnieniu go (commissio); niezawiadomienie inspektora było zaniedbaniem obowiązku (ommissio). Nie zmienia rzeczy formalny związek, istniejący między obowiązkiem zawiadomienia inspektora pracy a zatrudnieniem pracowników, związek ten bowiem nie prowadzi do tego, iżby skazanie za zatrudnienie pracowników wyłączało skazanie za niezawiadomienie inspektora pracy lub odwrotnie, ani też do tego, by w razie skazania za jedno i drugie można było mówić o zbiegu przepisów ustawy (art. 36 k. k.). Motywy Komisji Kodyfikacyjnej do art. 361 i 362 projektu k. p. k. (obecnie art. 353 k. p. k.) mówiąc o przypadku, gdy oprócz czynu, zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia, wykryto zupełnie inny czyn, choćby nawet z poprzednim bardzo ściśle związany, przytaczają między innemi następujący przykład: oskarżonemu o oszustwo zarzucają, że w celu ukrycia oszustwa dopuścił się fałszu dokumentu. Przykład ten odpowiadałby stanowi rzeczy w sprawie niniejszej o tyle, iż oskarżony o zatrudnianie pracowników w niedzielę miałby — być może w celu ukrycia tego przekroczenia — zaniechać zawiadomienia inspektora pracy.

(Zb. Orz. Izby Karnej S. N., 1934, Nr. 178).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ Z DNIA 15 LISTOPADA 1921 R. O OBOWIĄZKU ZATRUDNIANIA CIĘŻKO POSZKODOWANYCH INWALIDÓW WOJENNYCH (DZ. U. R. P. NR. 94, POZ. 699).

Nr. 584.

Ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych kwalifikuje na zaofiarowane w trybie § 2 rozp. Min. Pr. i Op. Sp. z dn. 15 listopada 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 699) rodzaje pracy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, a nie pracodawca, nie może więc pracodawca odpowiadać za to, że praca, zaofiarowana przez niego, okazała się zbyt ciężką i pogorszyła stan zdrowia inwalidy.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dn. 7 marca 1934 r. (sygn. akt C I 2022/33):

Stanisław S. wystąpił przeciwko Zakładom M. G. o sumę 13.500 zł tytułem skapitalizowanej renty za czas od 1 maja 1928 r. do 30 sierpnia 1932 r. oraz o zasądzenie nadal renty, począwszy od 1 września 1932 r., w wysokości 166 zł 66 gr miesięcznie, przyczem wyjaśnił, iż jako inwalida wojskowy, należący do kategorji ciężko poszkodowanych z utratą zdolności do pracy 50%, został przyjęty do pozwanego przedsiębiorstwa jako pracownik fizyczny, dano mu jednak zbyt ciężką pracę, rujnującą dla zdrowia; powód starał się o pracę lżejszą, spotkała go jednak odmowa; w rezultacie, wyczerpany nadmierną pracą, zachorował w kwietniu 1928 r. i wtedy dopiero przeniesiony został do lżejszej pracy.

Stosownie do dalszej treści skargi powodowej powód od 5 czerwca 1928 r. w ciągu lat dwóch zmuszony był pozostawać w szpitalu, skąd wyszedł z zupełną utratą zdolności do pracy; winę utraty zdolności do pracy w 50%, zdaniem powoda, ponosi pozwane przedsiębiorstwo.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził, opierając się na wniosku, że Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, a nie pracodawca, kwalifikuje przyjętych przez pracodawcę za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy do pracy inwalidów.

W skardze kasacyjnej powód żąda uchylenia zaskarżonego wyroku, zarzucając Sądowi obrazę § 55 ustawy z dn. 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych (Dz. U. R. P. poz. 195) i §§ 2 i 3 rozp. Ministra Pracy i Opieki Społ. z dn. 15 listopada 1921 r. o obowiązku zatrudniania ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych (Dz. U. R. P. poz. 699) oraz art. 711 u. p. c. przez: 1) pominięcie żądania badania świadków i zobowiązania pozwanego przedsiębiorstwa do złożenia księgi badań lekarskich; 2) uznanie, iż skarżący nie udowodnił, ażeby prawa jego były pogwałcone przez pozwane przedsiębiorstwo i jednoczesne odrzucenie zaofiarowanych na stwierdzenie powyższej okoliczności świadków; 3) uznanie, że Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (P. U. P. P.), a nie pracodawca kwalifikuje inwalidę do danej pracy, oraz iż pracodawca obowiązany jest przyjąć nadesłanego przez P. U. P. P. kandydata.

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są słuszne.

Stosownie do §§ 2, 3 i 4 rozp. z dn. 15 listopada 1921 r. o obowiązku zatrudniania inwalidów każdy pracodawca, zatrudniający ponad 50 pracowników, obowiązany jest przyjąć jednego ciężko poszkodowanego inwalidę na 50 pracowników, a w tym celu zawiadomić P. U. P. P., jakie rodzaje pracy gotów jest zaofiarować inwalidom, których w myśl powołanego wyżej rozporządzenia obowiązany jest przyjąć do pracy. W odpowiedzi na zgłoszenie pracodawcy P. U. P. P. posyła wezwanie, w którem wymienia kandydatów z pośród inwalidów na zgłoszone stanowiska, pracodawca zaś, o ile poprzednio nie wszedł w dobrowolną umowę z innymi inwalidami, obowiązany jest przyjąć proponowanych mu przez P. U. P. P. kandydatów w przepisowej ilości.

Z powyżej przytoczonego trybu przyjmowania w charakterze pracowników ciężko poszkodowanych inwalidów wypływa, że o ile pracodawca nie przyjął tego rodzaju pracowników na zasadzie dobrowolnej umowy bez interwencji P. U. P. P. (co w danym przypadku jest niesporne), to obowiązany jest przyjąć kandydatów, zaproponowanych mu przez P. U. P. P., przyczem pracodawca wskazuje, jakie rodzaje pracy ofiaruje inwalidom (§ 2 rozp.), natomiast P. U. P. P. decyduje i poleca pracodawcy kandydatów odpowiednich do wskazanej pracy.

Wobec powyższego należy uznać za słuszny i znajdujący oparcie w ustawie wniosek Sądu Apelacyjnego, że o tem, czy inwalida ze względu na utratę zdolności do pracy i stan swego zdrowia nadaje się do ofiarowanej przez pracodawcę pracy, decyduje P. U. P. P., a nie pracodawca i że P. U. P. P. kwalifikuje kandydatów na wskazane przez pracodawcę stanowiska, nie może więc pracodawca odpowiadać za to, że praca, zaofiarowana przez niego, okazała się zbyt ciężką i pogorszyła stan zdrowia inwalidy.

Zarzut odrzucenia dowodu ze świadków nie zasługuje na uwzględnienie, w związku bowiem z ustaleniem Sądu, że kandydatów z pośród inwalidów na ofiarowane przez pozwane przedsiębiorstwo rodzaje pracy kwalifikował P. U. P. P., a nie pracodawca, obojętne były dla wyniku sprawy okoliczności, na jakie zostali powołani świadkowie, iż praca ta okazała się zbyt ciężką; z tych samych względów mógł Sąd nie uwzględnić żądania powoda zobowiązania pozwanego przedsiębiorstwa do złożenie księgi badań lekarskich.

(Zb. Orz. Izby Cywilnej S. N., 1934, Nr. 613; O. S. P., XIII, 456).

USTAWA Z DNIA 16 MAJA 1922 R. O URLOPACH DLA PRACOWNIKÓW, ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE I HANDLU (Dz. U. R. P. NR. 40, POZ. 334).

Nr. 585.

Zwolnienie pracownika w ciągu roku kalendarzowego z równoczesną wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, obejmujący także część roku następnego, nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym pracownik już nie był zatrudniony u swego dotychczasowego pracodawcy.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 11 kwietnia 1934 r. (sygn. akt C I 2790/33):

Jak już wyjaśnił Sąd Najwyższy (por. Zb. Orz. Izby I S. N. z r. 1931 Nr. 210), rozwiązanie umowy o pracę w razie wydalenia pracownika przez pracodawcę bez uprzedniego wypowiedzenia następuje z dniem wydalenia i treść art. 39 rozp. Prezydenta Rzpltej z dn. 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) nie daje żadnych podstaw do uznania, iż pozostaje on na służbie aż do upływu tych trzech miesięcy, za które przy zwolnieniu go (w razie gdy umowa zawarta była na czas nieokreślony) otrzymuje, zgodnie z powyższym przepisem, od pracodawcy wynagrodzenie; gdy zatem w myśl art. 1 ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o urlopach (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 334) do korzystania co rok z płatnego urlopu mają prawo pracownicy „zatrudnieni na mocy umowy o pracę", zwolnienie pracownika w końcu roku kalendarzowego z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia za okres czasu, obejmujący i część roku następnego, nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym on już nie był zatrudniony u swego pracodawcy.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr 684; por. Pr. i Op. Sp., rok XV, Nr. 546).

USTAWA Z DNIA 11 KWIETNIA 1924 R. O OCHRONIE LOKATORÓW (DZ. U. R. P. NR. 39, POZ. 406).

Nr. 586.

Niewypłacenie wynagrodzenia robotnikowi, utrzymującemu się wyłącznie z pracy najemnej, wprawia go ze względu na skutki zalegania z komornem w stan nędzy wyjątkowej w rozumieniu ustawy o ochronie lokatorów.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 8 lutego 1934 r. (sygn. akt C II Rw 2776/33):

Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania prawnego Sądu odwoławczego, jakoby niemożność uiszczenia dwóch rat czynszowych z powodu niewypłacenia pozwanemu Michałowi F. wynagrodzenia za pracę przez Zarząd W. w Nowym Sączu, u którego tenże pracował jako robotnik, nie stanowiło uzasadnionej przyczyny, uchylającej skutki niezapłacenia czynszu. Niewypłacenie wynagrodzenia za pracę robotnikowi, żyjącemu tylko z zarobku i nie mającemu osobistego majątku, wprawia go bowiem w stan chwilowej nędzy i pozbawia możności nietylko płacenia czynszu, ale wogóle jakichkolwiek zobowiązań. W danym przypadku z ustaleń sądowych wynika, że pozwani nie mają żadnego majątku i żyją tylko z zarobku, jaki otrzymuje pozwany Michał F., oraz że Zarząd W. w Nowym Sączu z powodu braku gotówki nie wypłacił pozwanemu w krytycznym czasie, t. j. w czerwcu 1932 r., wynagrodzenia za pracę, wskutek czego tenże nie zapłacił powódce należnego czynszu w czerwcu i lipcu 1932 r., lecz prosił ją o prolongatę. Z uwagi więc, że pozwani nie z własnej winy i nie ze złej woli nie uiścili powódce czynszu, a tylko z powodu okoliczności od nich niezależnych, a w szczególności wskutek niewypłacenia pozwanemu Michałowi F. zarobku, że pozwani do czerwca 1932 r. zapłacili czynsz i zalegają tylko z 2 ratami czynszowemi, że z akt sprawy nie wynika, aby pozwany Michał F. utracił pracę, oraz że po wznowieniu wypłaty przez Zarząd W. w Nowym Sączu pozwani mają możność płacenia bieżącego i spłaty zaległego czynszu, przeto stan chwilowej ich niemożności płacenia czynszu należy uważać za nędzę wyjątkową w rozumieniu art. 11 ust. 2 lit. a) ustawy z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów, które uchyla skutki niepłacenia komornego.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 584).

USTAWA Z DNIA 18 LIPCA 1924 R. O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA (DZ. U. R. P. Z R. 1924 Nr. 67, POZ. 650 I Z R. 1932 NR. 58, POZ. 555).

Nr. 587.

Przez „pracodawców" z art. 34 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650) w brzmieniu obwieszczenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 24 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 555) rozumieć należy te osoby, które w poszczególnym przypadku winny wykonywać obowiązki, nałożone przez ustawę na zakład pracy.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 16 stycznia 1934 r. (sygn. akt 2 K 976/33):

Kasacja zarzuca obrazę art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 58, poz. 555) przez nieuwzględnienie tego, iż w myśl art. 34 powołanej ustawy podmiotem czynu karalnego może być tylko pracodawca, oskarżony zaś jest tylko urzędnikiem, zatrudnionym u pracodawcy.

Zarzut ten jest bezzasadny. Z ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wynika, iż podmiotem czynu karalnego z art. 34 powołanej ustawy jest nie właściciel przedsiębiorstwa z punktu widzenia zasad prawa prywatnego, ale ta osoba, która z ramienia przedsiębiorstwa obowiązana jest do wykonywania obowiązków, nałożonych przez wspomnianą ustawę na „zakład pracy". Osobą tą może być w poszczególnym przypadku właściciel, ale może nią być także osoba różna od właściciela, jeśli na osobie tej z tytułu spełnianych przez nią czynności ciążą obowiązki zastępowania właściciela w kierownictwie przedsiębiorstwem. Przez „pracodawców" zatem w rozumieniu art. 34 powołanej ustawy należy rozumieć te osoby, które w poszczególnym przypadku winny wykonywać obowiązki, nałożone przez ustawę na „zakład pracy" (por. art. 1 — 6 p. a, 7 ust. ost., art. 29 powołanej ustawy).

(Zb. Orz. Izby Karnej S. N., 1934, Nr. 106).

ROZP. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 18 MAJA 1927 R. O KAUCJACH, SKŁADANYCH W ZWIĄZKU Z UMOWĄ O PRACĘ (DZ. U. R. P. NR. 46, POZ. 409).

Nr. 588.

Jeżeli przedmiotem kaucji, złożonej w związku z umową o pracę, był weksel kaucyjny, a pracodawca nie wniósł w terminie ustawowym skargi o wynagrodzenie szkody, powstałej z winy pracownika, wtenczas pracodawca nie może żądać zapłaty sumy wekslowej od tych, którzy podpisali ten weksel i jako kaucję służbową złożyli.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dn. 29 sierpnia 1933 r. (sygn. akt C II Rw 1285/33):

Wywód rewizji, jakoby Sąd Apelacyjny, uchylając wekslowy nakaz zapłaty, oparł się na faktach, niepodanych przez stronę pozwaną w zarzutach wekslowych, jest o tyle nieścisły, że pozwani powołali się w zarzutach na tą okoliczność, iż sporny weksel oddany był powódce w związku z umową o pracę, zawartą przez Stanisława K. z powódką. Strona pozwana obowiązana jest w zarzutach wekslowych podać jedynie te fakty, na których opiera swoją obronę; wyciąganie z tych faktów konsekwencyj prawnych (§ 78 p. c.) nie jest obowiązkiem strony, lecz należy do zakresu prawnej oceny sprawy przez sąd. Jeżeli zatem strona pozwana powołała się w zarzutach wekslowych na to, że sporny weksel dany był jako kaucja na zabezpieczenie szkód, które z winy pracownika powstać mogą dla pracodawcy, to zastosowanie przez Sąd Apelacyjny do spornego wekslu przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dn. 18 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 409) nie zawiera w sobie jakiegokolwiek błędu czy to z zakresu prawa materjalnego, czy procesowego.

Terminy, przewidziane w art. 4 tego rozporządzenia, nie są bynajmniej terminami przedawnienia dla roszczenia o odszkodowanie. Są to terminy, ustanowione dla podtrzymania istnienia obowiązków, płynących z kaucji, złożonej w związku z umową o pracę. Strona powodowa przyznała wyraźnie na rozprawie apelacyjnej — a przeciwnego twierdzenia nie było i w postępowaniu w pierwszej instancji — że nie wniosła skargi przeciwko Stanisławowi K. o odszkodowanie. Tem samem w myśl niedwuznacznych przepisów art. 4 rozporządzenia wygasły prawa powódki ze spornego wekslu, albowiem

art. 4 nakazuje pracodawcy umożliwić podjęcie kaucji temu, kto ją złożył, jeżeli pracodawca nie wniósł skargi o odszkodowanie przeciwko pracownikowi we właściwym czasie.

Kwestja prawna, która w orzecznictwie sądowem budziła wątpliwości, czy pod pojęcie kaucji w rozumieniu rozporządzenia z dn. 18 maja 1927 r. podpadają także weksle kaucyjne, dane pracodawcy przez ręczyciela jako zabezpieczenie na pokrycie szkód zrządzonych przez pracownika, została w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 31 października 1931 r. sygn. akt II 4 K 248/31 rozstrzygnięta potwierdzająco i rozstrzygnięcie to zostało wpisane do księgi zasad prawnych. Stosując w myśl przepisów art. 40 u. s. p. tą zasadę, Sąd Najwyższy nie może i w sprawie niniejszej wydać innego rozstrzygnięcia.

Odmienne orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 29 listopada 1932 r. sygn. akt III 1 Rw 2074/32 nie może być w myśl § 12 u. c. brane pod uwagę, gdyż nie rozpatruje ono spornej kwestji, która w danej sprawie rozstrzygnięta była już uchwałą Sądu Najwyższego z dn. 20 czerwca 1930 r. sygn. akt III 1 R 238/30, wydaną jeszcze przed zapadnięciem uchwały z dn. 31 października 1931 r. sygn. akt II 4 K 248/31.

Wywód rewizji, dotyczący kaucyj hipotecznych, jest dla sprawy obecnej bez znaczenia, gdyż nie chodzi tutaj o kaucję hipoteczną, a nadto kaucje hipoteczne są z pod działalności rozporządzenia z dn. 18 maja 1927 r. (art. 6) wyłączone, a takiego samego wyjątku dla kaucyj wekslowych niema w rozporządzeniu.

Trudności, jakie ze złożeniem weksli kaucyjnych w instytucji kredytowej w myśl przepisów rozporządzenia powstają dla pracodawcy przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych, mogą być dla pracodawcy tylko wskazówką, czy ma z tego rodzaju kaucyj korzystać, nie mogą być jednak powodem do niestosowania przez sąd przepisów tego rozporządzenia.

Weksel kaucyjny może w zasadzie stać się przedmiotem szkodliwych dla dłużnika wekslowego machinacyj, np. przez przeniesienie wekslu na nabywcę, działającego w dobrej wierze. Przeniesienie takie pozbawić może dłużnika wekslowego zarzutów, jakieby miał przeciwko bezpośredniemu wekslobiorcy. Podciągnięcie weksli kaucyjnych pod przepisy rozporządzenia nie sprzeciwia się więc celom, dla których to rozporządzenie wydane zostało.

Przedmiotem sporu niniejszego jest tylko odpowiedzialność pozwanych ze spornych weksli kaucyjnych, nie zaś ich odpowiedzialność osobista z tytułu umowy poręki, gdyby taka umowa istniała między stronami. Dlatego wywody rewizji co do samego stosunku obligatoryjnego między stronami są dla sprawy niniejszej bez znaczenia, a zatem i zarzucona niedokładność zbadania tego stosunku nie stanowi przyczyny rewizyjnej z § 503 l. 2 p. c. Odpowiedzialność zaś z wekslu kaucyjnego wygasła w myśl art. 4, który obowiązuje także w przypadkach złożenia przez osobę inną, niż przez pracownika (art. 2).

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 200; O. S. P., XIII, 383; orzeczenie składu siedmiu sędziów z dn. 31 października 1931 r., sygn. akt. II 4 K 248/31 zob. Pr. i Op. Sp., rok XIV, Nr. 211; zob. także Pr. i Op. Sp., tenże rok XIV, Nr. 212).

Nr. 589.

Nieważna jest umowa, mocą której pracownik zgadza się na pokrycie z swojej kaucji służbowej szkód i strat, poniesionych przez pracodawcę wskutek nadużyć, popełnionych przez któregokolwiek z współpracowników.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dn. 13 czerwca 1934 r. (sygn. akt C I 807/34):

Bolesław J. wytoczył powództwo przeciwko Kasie Chorych o 1939 zł 15 gr i w skardze powodowej wyjaśnił, że pracował w pozwanej Kasie w charakterze egzekutora i inkasenta, że pozwana Kasa przez kilka lat potrącała z jego uposażenia 5%, że powstały z tego źródła fundusz zatrzymała po zwolnieniu powoda z pracy na pokrycie swych strat, wynikłych wskutek sprzeniewierzenia poważnych sum przez jednego z inkasentów, że wprowadzenie solidarnej wzajemnej odpowiedzialności pracowników z kaucyj jest nieważne i żadnych skutków prawnych za sobą pociągać nie może.

Pozwana Kasa powództwa nie przyznała, twierdząc, że sumy, potrącone z uposażeń egzekutorów, nie są kaucjami, lecz funduszem gwarancyjnym, który powstał na skutek i w wykonaniu dobrowolnej umowy, zawartej między egzekutorami a Kasą.

Sąd Okręgowy wyrokiem wstępnym uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie, a Sąd Apelacyjny, do którego pozwana Kasa Chorych wniosła skargę apelacyjną, wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

W skardze kasacyjnej pozwana Kasa, przekształcona w toku sprawy w Ubezpieczalnię Społeczną, żądała uchylenia zaskarżonego wyroku, zarzucając Sądowi, że z obrazą

art. 1134, 1108 i 1133 k. c. oraz art. 1 i 5 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 18 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 409) i art. 351 i 348 k. p. c. oparł wyrokowanie na błędnych przesłankach, iż prawo nie zna solidarnej odpowiedzialności za szkody, wynikłe z nielegalnych czynów innych osób.

Zarzut skargi kasacyjnej nie zasługuje na uwzględnienie; wprawdzie błędny jest pogląd Sądu, że solidarna odpowiedzialność kilku osób za szkody i straty, jakie mogłyby wyniknąć z powodu czynu przestępczego względnie nielegalnego jednej z nich, jest przez prawo wzbroniona i sprzeciwia się dobrym obyczajom, to jednak pogląd taki nie miał wpływu na wynik sprawy, gdyż wyrokowanie zostało oparte na ustaleniu, że w przypadku potrącenia w wysokości 5% uposażenia stanowiły kaucje, które w myśl art. 1 i 4 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 18 maja 1927 r. o kaucjach mogły być użyte jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonaniu pracy.

Artykuły 1 i 4 wspomnianego rozporządzenia zawierają przepisy porządku publicznego, którym nie można ubliżać przez umowy prywatne (par. art. 5 rozporządzenia), zgoda więc powoda na pokrycie z funduszów kaucyjnych szkód i strat, poniesionych z powodu nadużyć jego współpracowników i zawarte w tej materji umowy były nieważne i żadnych skutków prawnych dla powoda pociągać nie mogły.

ROZP. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 24 LISTOPADA 1927 R. O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Dz. U. R. P. Nr. 106, POZ. 911).

Nr. 590.

Dla uzyskania prawa do żądania zasiłku w razie braku pracy nie potrzeba, aby praca była nieprzerwana lub by spełniano ją u jednego i tego samego pracodawcy; do uzyskania tego prawa wystarczy, aby ubiegający się o zasiłek przepracował ogółem sześć miesięcy składkowych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 20 grudnia 1933 r. (sygn. akt C I 2050/33):

Skarga kasacyjna powoda zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego obrazę art. 16 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) przez to, że Sąd Okręgowy odmówił powodowi prawa do świadczeń z art. 15 powołanego rozporządzenia, chociaż powód przepracował sześć miesięcy w przedsiębiorstwie pozwanej spółki oraz przejętej przez nią firmy „O. M. W. M. i S-ka" nieprzerwanie od dnia 1 lutego licząc.

Zarzut skargi kasacyjnej jest słuszny.

Sąd Okręgowy nie rozważył, iż według art 16 ust. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) okres dla uzyskania praw do świadczeń na wypadek braku pracy (art. 15 lit. a) wynosi sześć miesięcy składkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia, że zatem prawo do żądania zasiłku w razie braku pracy (art. 15 lit. a punkt 1 i art. 17) nie jest zależne od przesłanki, aby praca była nieprzerwana, lub by spełniano ją u jednego i tego samego pracodawcy, lecz do uzasadnienia tego prawa wystarczy, aby ubiegający się o zasiłek przepracował ogółem sześć miesięcy w ciągu jednorocznego okresu, w art. 16 ust. 2 powołanego rozporządzenia oznaczonego.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 462; co do sposobu obliczania miesięcy składkowych zob. Pr. i Op. Sp., rok XV, Nr. 412).

Nr. 591.

Prawo pracownika dokonania osobiście zgłoszenia do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nie narusza całkowitej i wyłącznej odpowiedzialności materjalnej pracodawcy za szkodę, wyrządzoną pracownikowi przez zaniedbanie przepisanego zgłoszenia.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 17 kwietnia 1934 r. (sygn. akt C II 132/33):

W myśl art. 112 ust. 3 rozp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dn. 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) pracodawca jest odpowiedzialny materjalnie za szkody, wyrządzone pracownikowi lub jego rodzinie przez zaniedbanie zgłoszeń, przepisanych tem rozporządzeniem.

Art. 106 tego rozp. nakłada na pracodawcę obowiązek przysyłania wykazu osób Z. U. P. U., podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

Ustalone zostało, że pozwany, jako pracodawca powoda, u którego powód był zatrudnio od 1 sierpnia 1928 r. do 31 marca 1932 r.,

nie zgłosił powoda do Z. U. P. U., a stało się to dopiero w dniu 1 lipca 1931 r., skutkiem czego Z. U. P. U. przyznał zasiłek na przypadek braku pracy za 6 miesięcy, a nie przyznał mu zasiłku za dalsze 3 miesiące, ponieważ powód nie przebył w ubezpieczeniu 24 miesięcy składkowych. Z tego powodu poniósł powód szkodę, obliczoną na 561 zł 60 gr i tą szkodę winien mu pozwany zapłacić.

Powoływanie się na przepis art. 106 ust. 3 powołanego rozp. i § 7 u. c. jest chybione.

Przepis art. 106 ust. 3 rozp. o ubezpieczeniu pracown. umysł. nadaje pracownikowi prawo dokonywania zgłoszeń, niezależnie od takiego obowiązku pracodawcy. Przepis ten przeciwstawia prawo pracownika do dokonania zgłoszeń ubezpieczeniowych takiemuż obowiązkowi pracodawcy. Z tego zaś, że ktoś nie korzysta z swego prawa, nie może wyniknąć dla niego żadna odpowiedzialność. Zresztą z art. 106 ust. 3 tego rozp. wynika, że tylko zgłoszenie, dokonane przez pracownika w terminie ustawowym i zawierające wymagane, a zgodne ze stanem faktycznym dane, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za zaniedbanie z jego strony obowiązku zgłoszenia ubezpieczenia, pozatem więc pracodawca odpowiada za szkodę, wyrządzoną zaniedbaniem zgłoszenia. Wobec wyraźnych przepisów rozporządzenia o ubezpieczeniu pracown. umysł. przepis § 1304 u. c. o winie podzielonej nie ma zastosowania.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 693).

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 16 MARCA 1928 R. O UMOWIE O PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (DZ. U. R. P. Nr. 35, POZ. 234).

Nr. 592.

Okoliczność, że pracownik, spełniający czynności rysunkowe, nie projektuje samodzielnie rysunków ani ich barw, lecz działa pod kierownictwem innej osoby, nie odbiera mu sama przez się charakteru pracownika umysłowego, gdyż charakter ten nie jest ustawowo uzależniony od wyłącznej własnej twórczości pracownika.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 18 stycznia 1934 r. (sygn. akt C I 2311/33):

Skarga kasacyjna, oparta na obrazie art. 250 i 351 k. p. c., zarzucająca zatem jedynie tylko przyczynę kasacyjną z art. 426 p. 2 k. p. c., nie jest uzasadniona. Rzekomy brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które z czynności powoda Sąd uważa za fizyczne, a które za umysłowe, i dlaczego przyjmuje, że czynności umysłowe przeważają w działalności powoda, nie stanowi istotnej wadliwości wyroku, ile że osoby, spełniające czynności rysunkowe, są z mocy samego prawa (art. 2 p. 6 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r., Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) poczytywane za pracowników umysłowych. Sąd zatem tylko wtedy rozstrzygnięcie swe o charakterze pracy powoda musiałby szczegółowo uzasadnić, gdyby powodowi odmawiał charakteru pracownika umysłowego. Również okoliczność, na którą wskazuje skarga kasacyjna, jakoby powód nie projektował samodzielnie rysunków ani ich barw, lecz działał pod kierownictwem innej osoby, nie odbiera powodowi sama przez się charakteru pracownika umysłowego, gdyż charakter ten nie jest ustawowo uzależniony od wyłącznej własnej twórczości pracownika.

(O. S. P., XIII, 247; por. Pr. i Op. Sp., rok XV, Nr. 415).

Nr. 593.

Sam fakt wypłaty przez pewien czas gratyfikacji pracownikom nie stwierdza jeszcze, by pracodawca zwyczajowo był obowiązany do jej wypłaty, zwłaszcza jeżeli pracodawca w jakikolwiek sposób okazywał, iż ta wypłata jest aktem jego dobrej woli, a nie wykonaniem przyjętego na siebie zobowiązania.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 11 kwietnia 1934 r. (sygn. akt C I 2790/33):

Słuszny jest zarzut skargi kasacyjnej pozwanych Wytwórni, iż Sąd Okręgowy, zasądzając na rzecz powoda dwumiesięczną pensję świąteczną w kwocie 950 zł, nie wyjaśnił należycie, czy gratyfikacja ta należy mu się z tytułu specjalnej umowy, czy też z mocy zwyczaju, poprzestając bowiem na stwierdzeniu, że pomienione pensje świąteczne należą się powodowi wobec wypowiedzenia umowy o pracę w tej części zgodnie z okólnikiem Nr. 99 dopiero dnia 31 marca 1932 r. i że w myśl art. 12 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia

16 marca 1928 r. wszelkie dodatkowe wynagrodzenie z umowy bądź ze zwyczaju przysługuje pracownikowi niezależnie od czasu, w którym zostało przez pracodawcę wprowadzone, Sąd nie uzasadnił dostatecznie, na jakiej podstawie doszedł do wniosku o istnieniu umowy z powodem lub zwyczaju, uprawniających tegoż do pobierania gratyfikacji świątecznej, oraz nie rozważył, iż sam fakt wypłaty przez pewien czas gratyfikacji pracownikom nie stwierdza jeszcze, by pracodawca zwyczajowo był obowiązany do jej wypłaty, zwłaszcza jeżeli on w jakikolwiek sposób okazywał, iż ta wypłata jest aktem jego dobrej woli, a nie wykonaniem przyjętego na siebie zobowiązania, a także pominął przedstawiony przez stronę pozwaną okólnik Nr. 43 z dnia 31 grudnia 1928 r., w którym pozwane Wytwórnie zastrzegły, iż pozostawiają sobie swobodną decyzję co do wypłacania w przyszłości pensyj świątecznych, przez co dopuścił się Sąd Okręgowy obrazy art. 351 k. p. c.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 684).

Nr. 594.

Zwyczajowe wypłacanie gratyfikacji świątecznej nie może być zaniechane bez zgody pracownika.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 14 listopada 1933 r. (sygn. akt C II Rw 2410/33):

Uzasadnione są wyroki Sądów niższych instancyj, zasądzające na rzecz powoda od pozwanej spółki kwotę 350 zł z tytułu gratyfikacji świątecznej na Boże Narodzenie w r. 1931, skoro obydwa Sądy niższych instancyj niewadliwie ustaliły, że u pozwanej spółki istniał zwyczaj wypłacania na święta Bożego Narodzenia i na święta Wielkanocne pracownikom u niej zajętym gratyfikacji świątecznej, wynoszącej 50% pensji. Okoliczność, że na święta Bożego Narodzenia w r. 1931 żaden z pracowników pozwanej spółki nie otrzymał gratyfikacji, nie przemawia za słusznością stanowiska pozwanej, iż także powód nie ma do tejże prawa, gdyż zmiana wynagrodzenia, należnego pracownikowi według zwyczaju, nie może nastąpić przez jednostronne oświadczenie pracodawcy, lecz na podstawie umowy obydwóch stron, a pozwana spółka nie twierdzi, aby powód na zmianę uposażenia służbowego się zgodził.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 380; zob. jednak Pr. i Op. Sp., rok XV, Nr. 455, teza 2).

Nr. 595.

Tylko ci sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi i księgarscy — aby byli uważani za pracowników umysłowych — muszą wykazać się praktyką, którzy ukończyli zawodową szkołę dokształcającą, ci zaś, którzy ukończyli szkołę średnią zawodową, praktyki mieć nie potrzebują; a zatem do tych ostatnich nie odnosi się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 sierpnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 588).

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 4 kwietnia 1933 r. (sygn. akt I C 2256/32):

Skarżący bezpodstawnie zarzuca, iż Sąd Okręgowy, zatwierdzając wyrok Sądu I instancji, o ile nim zasądzono od pozwanego kwotę 270 zł, wyszedł z mylnego założenia prawnego, iż powódka, która pracowała u pozwanego jako pomocnica handlowa w okresie czasu od dnia 1 sierpnia 1929 r. do dnia 31 sierpnia 1931 r., zatem przez przeszło dwa lata, miała charakter pracownicy umysłowej, już z uwagi na to, że według złożonego do akt sprawy świadectwa szkolnego i zaświadczenia Kuratorjum Okręgu Lubelskiego ukończyła średnią szkołę zawodową (Szkołę Przemysłowo-Handlową).

Pogląd prawny Sądu Okręgowego, wyrażony w powyższym kierunku, jest uzasadniony w art. 2 p. 9 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323), odnoszącym się do sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, o ile, jak powódka, ukończyli średnią szkołę zawodową; praktyka, o której wspomina dopiero co cytowany przepis ustawy, wymagana jest, według wyraźnego brzmienia tegoż, jedynie dla tych osób, wyżej wymienionych, które ukończyły szkołę zawodową dokształcającą, za jaką wspomnianej Szkoły Przemysłowo-Handlowej uważać nie można, zwłaszcza, że charakter tej szkoły, jako średniej zawodowej, stwierdza wspomniane zaświadczenie Kuratorjum.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. z r. 1930 Nr. 74, poz. 588), normujące czas praktyki sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, dotyczy tylko, jak to już z zasadniczego art. 2 p. 9 powołanego rozp. Prezydenta Rzplitej wynika, pracowników, posiadających ukończoną zawodową szkołę „dokształcającą", a nie średnią, więc do powódki odnosić się nie może.

Nr. 596.

1. Zakaz sprzedaży artykułów konkurencyjnych, pochodzących z innych wytwórni, zwykle praktykowany w stosunku do akwizytorów i komisjonerów, nie stanowi jeszcze o istnieniu umowy o pracę pomiędzy pracodawcą a pracownikiem.

2. Ryzyko, stanowiące jedną z cech niezależności pracy, nie polega przy pracy akwizytorskiej na tem, w jaki sposób i kiedy akwizytor otrzymuje swoje wynagrodzenie w formie prowizji, lecz na tem, że wynagrodzenie jego jest uzależnione nie od nakładu pracy, lecz od jej rezultatu, który może być niewspółmierny z ilością włożonej pracy; pracownika zaś niezależnego nie wiąże z pracodawcą umowa o pracę.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 24 sierpnia 1933 r. (C I 630/33):

Lucjan G. wystąpił do Sądu Grodzkiego przeciwko Hucie Szklanej F. o 1535 zł 40 gr, w tem 800 niezapłaconej prowizji, reszta zaś tytułem odszkodowania za niezgłoszenie powoda do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, który wskutek tego odmówił wypłacenia powodowi zasiłków na wypadek braku pracy.

Sąd Pracy powództwo uwzględnił, lecz Sąd Okręgowy z apelacji pozwanej firmy wyrok pierwszej instancji uchylił i postępowanie w sprawie umorzył, wychodząc z założenia, że powód był samodzielnym pracownikiem, niezwiązanym umową o pracę, wobec czego roszczenia jego, nie wypływające z umowy o pracę, nie podlegały rozpoznaniu przez sąd pracy ani też sąd grodzki, działający zastępczo za sąd pracy, lecz przez sąd okręgowy.

Niesłuszny jest pierwszy zarzut skargi kasacyjnej, dotyczący obrazy przez sąd art. 23 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. o sądach pracy wskutek pominięcia, że pierwszej pozycji roszczeń powodowych, a mianowicie 800 zł tytułem należnej prowizji pozwana firma nie negowała i że nie było przeszkody do rozpoznania sprawy w granicach tego żądania; pozwana firma nie przyznała powództwa w części, dotyczącej poszukiwanej prowizji 800 zł, lecz broniła się początkowo przedwczesnością tego żądania, z chwilą zaś, gdy Sąd uznał, że roszczenia powodowe nie wynikają ze stosunku umowy o pracę, słusznie umorzył postępowanie w sprawie.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut skargi kasacyjnej, jakoby Sąd Okręgowy wysnuł błędny wniosek o niezależnym charakterze pracy powoda wskutek pominięcia wiążącego powoda zakazu sprzedaży artykułów konkurencyjnych, pochodzących z innych hut szklanych, oraz pism pozwanej firmy, stwierdzających zależny stosunek powoda do pozwanej firmy; wbrew twierdzeniu skargi kasacyjnej zakaz sprzedaży artykułów konkurencyjnych, pochodzących z innych wytwórni, zwykle praktykowany w stosunku do akwizytorów i komisjonerów, nie stanowi jeszcze o zależności służbowej pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, pisma zaś, o których wyżej mowa, Sąd Okręgowy rozważył i powołał się na nie w uzasadnieniu, przyczem ustalił, że dane w nich zarządzenia nie stanowią o zależności służbowej powoda.

Niesłusznie również zarzuca skarga kasacyjna, iż wniosek Sądu o obciążeniu powoda ryzykiem pozostaje w sprzeczności z zeznaniem świadka C., który stwierdził, że ryzyka powód nie ponosił, gdyż wypłata prowizji nie była uzależniona od tego, czy klient uregulował należność za sprzedany przez powoda towar; ryzyko, stanowiące jedną z cech niezależności pracy, nie polega na tem, w jaki sposób i kiedy otrzymuje akwizytor swe wynagrodzenie w formie prowizji, lecz na tem, że wynagrodzenie jego jest uzależnione nie od nakładu pracy, lecz od jej rezultatu, który może być niewspółmierny z ilością włożonej pracy, a mianowicie od ilości dokonanych tranzakcyj, co, jak ustalił Sąd, miało miejsce w przypadku.

Wreszcie chybiony jest ostatni zarzut skargi kasacyjnej, jakoby Sąd wniosek swój o niezależności pracy powoda oparł na tem, iż powód pobierał wynagrodzenie w formie prowizji; wniosek o charakterze pracy Sąd oparł przedewszystkiem na ustaleniu braku zależności służbowej powoda od pozwanej firmy, na ustaleniu swobodnego dysponowania czasem i na ustaleniu obciążenia powoda ryzykiem, wzmianka zaś o prowizji została przez Sąd pomieszczona w wyroku dodatkowo, jako dowód, że przy tego rodzaju wynagrodzeniu zarobki powoda były uzależnione nie od samego nakładu pracy, lecz od jej wyniku.

(O. S. P., XIII, 50; co do tezy, oznaczonej cyfrą 2, por. Pr. i Op. Sp., rok XV, Nr. 548 i Nr. 551).

Nr. 597.

Pracownikowi nie należą się zasadniczo za okres wypowiedzenia djety za dni niespędzone faktycznie w podróży w interesach pracodawcy, chyba że pracownik każdorazowo udowodni ogólnym trybem dowodowym, że djety takie, przewyższając koszty podróży służbowych, stanowiły pewien stały jego dochód w formie dodatku do pensji.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dnia 21 marca 1934 r. (sygn. akt C I 2814/33):

Sąd Pracy oddalił powództwo Kazimierza W. o zasądzenie na jego rzecz od Towarzystwa Z. Ż. kwoty 1.420 zł tytułem djet dziennych za trzechmiesięczny okres wypowiedzenia i za czas niewykorzystanego urlopu, Sąd zaś Okręgowy wyrok ten zatwierdził, przyjmując, iż w myśl umowy o pracę przysługiwało powodowi prawo do djet tylko za dni, faktycznie spędzone w podróży w interesach pozwanego Towarzystwa, nie stanowiły one zatem stałej integralnej części uposażenia, a skoro powód w okresie wypowiedzenia, co jest niesporne, żadnych podróży w interesie pozwanego Towarzystwa nie odbył, nie należą mu się się za ten czas żadne djety.

Powód zarzuca w skardze kasacyjnej powyższemu wyrokowi obrazę art. 129 i 142 u. p. c. oraz art. 39 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323), wyjaśniając, że Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu sprawy nie uwzględnił okoliczności, iż pozwane Towarzystwo wypłacało powodowi djety również za te dni, kiedy powód znajdował się w miejscu swego stałego zamieszkania, t. j. w Kaliszu, i mylny wysnuł wniosek, że djety nie stanowiły integralnej części uposażenia powoda, gdyż gdyby nawet słuszne było stanowisko Sądu Okręgowego, że djety należały się powodowi tylko za dni, spędzone przez niego w podróży w interesie pozwanego Towarzystwa, stanowiły one dla powoda pewien stały dochód w formie dodatku do zasadniczego uposażenia.

Zarzut pierwszy nie zasługuje na uwzględnienie, gdyby bowiem nawet pozwane Towarzystwo wypłaciło powodowi djety za pewne dni, spędzone przez tegoż w Kaliszu, nie można z tego faktu wysnuć wniosku, iż pozwane Towarzystwo jest obowiązane płacić powodowi djety za cały czas stosunku służbowego bez względu na to, czy powód podróże służbowe odbywał, czy nie, skoro z ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności sprawy wynika, iż strony zawarły wyraźną umowę, wedle której powodowi należały się djety tylko za dni, spędzone w podróży w interesie pozwanego Towarzystwa, a więc domniemanie, sprzeciwiające się tej umowie, jest wykluczone.

Również zarzut ostatni jest bezpodstawny, albowiem przeznaczenie, istota i charakter djet podróżnych przemawiają za tem, iż mają one służyć na pokrycie wydatków, związanych z odbywaniem podróży, i zasadniczo nie mogą być uważane za źródło zwiększenia uposażenia pracownika; stan przeciwny, t. j. że djety stanowią pewien stały dochód i przewyższają koszty podróży służbowych pracownika, nie jest wprawdzie wykluczony, musiałby jednak być w każdym poszczególnym przypadku wykazany ogólnym trybem dowodowym; ponieważ jednak powód z takiem twierdzeniem nie wystąpił i żadnych dowodów w tym kierunku nie ofiarował, brak podstawy do przyjęcia, aby djety, przyznane powodowi, stanowiły jego stały dochód w formie dodatku do pensji; skoro więc, jak wyżej wykazano, powodowi należały się djety tylko za dni, spędzone w podróży w interesie pozwanego Towarzystwa, skoro pozwany w okresie wypowiedzenia żadnych podróży służbowych nie odbywał i skoro w przypadku niniejszym brak podstaw do przyjęcia, aby djety stanowiły dodatek do uposażenia zasadniczego powoda, wyrok zaskarżony, oddalający powoda z roszczeniem o zapłatę kwoty 1.420 zł z tytułu niewypłaconych djet, jest prawnie uzasadniony.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 716).

Nr. 598.

Przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) nie zabraniają zmiany warunków umowy o pracę podczas trwania stosunku pracy za wzajemną zgodą stron; jeżeli zatem pracownik zaniechał żądania niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z powodu zmniejszenia mu pensji oraz zgodził się pobierać nadal zmniejszoną pensję i pracować na nowych warunkach, to warunki te stają się dla niego obowiązujące.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 11 kwietnia 1934 r. (sygn. akt C I 2790/33):

Zarzut skargi kasacyjnej pozwanych Wytwórni, iż Sąd Okręgowy z obrazą art. 2 i 39 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, art. 1134 i 1271 k. c. oraz art. 250 i 351 k. p. c. uznał zmianę warunków umowy na niekorzyść powoda za niedopuszczalną pomimo jego zgody i wymagającą trzechmiesięcznego wymówienia, jest o tyle słuszny, że, poprzestając na ogólnikowem twierdzeniu, iż „gdyby nawet powód zgodził się na zmniejszenie mu pensji (czego jednak strona pozwana nie udowodniła), nie znaczyłoby to jednak, iż za okres wypowiedzenia różnica omawiana nie należy mu się", Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. bynajmniej nie zabraniają zmiany warunków

umowy podczas trwania stosunku pracy za wzajemną zgodą stron i że jeżeli powód, będąc uprawniony w myśl art. 31 lit. d) wzmiankowanego rozporządzenia do żądania niezwłocznego rozwiązania umowy z powodu zmniejszenia pensji, zaniechał tego i zgodził się pobierać nadal zmniejszoną pensję i pracować na nowych warunkach, to warunki te winny mieć, w myśl art. 1134 i 1271 k. c., obowiązujące dla niego znaczenie; wskutek tego dopuścił się Sąd Okręgowy obrazy art. 351 k. p. c.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 684).

Nr. 599.

Skoro zachowane są terminy i warunki wypowiedzenia umowy o pracę, przewidziane w art. 25 i 29 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323), bez znaczenia jest przyczyna, dla której bądź pracodawca, bądź pracownik wypowiada umowę, a w związku z tem nie może mieć znaczenia, czy pracodawca, wypowiadając umowę, w rzeczywistości dąży do zatrzymania pracownika, lecz na odmiennych warunkach.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 8 marca 1934 r. (sygn. akt C I 2798/33):

Sąd Pracy z powództwa Zenona K. zasądził od firmy Fabryka H. W. sumę 960 zł za rozwiązanie umowy o pracę bez trzymiesięcznego wypowiedzenia, a Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pracy zatwierdził, wyprowadzając wniosek, że chociaż pozwana firma w liście z 31 sierpnia 1932 r. wymówiła powodowi pracę z dniem 1 grudnia tegoż roku, to jednak listu tego nie można rozumieć inaczej, jak tylko w ten sposób, iż powód po 1 grudnia 1932 r. będzie przyjęty do pracy przez pozwaną firmę, lecz pod nowemi warunkami pracy, ewentualnie z obniżką płacy, a przeto pozwana firma przez wymówienie o takiej treści sama wykluczyła możność rozwiązania umowy. Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) w punkcie 4 art. 25 stanowi, iż umowa, zawarta na czas nieokreślony, rozwiązuje się po upływie trzech miesięcy od dnia wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, przyczem zawiera zastrzeżenie co do czasu, w którym wypowiedzenie to winno nastąpić. Skoro przeto rozwiązanie umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony, uzależnione jest wyłącznie od zachowania ustawowego terminu wypowiedzenia, pozatem zaś art. 29 rozporządzenia zawiera ograniczenie odnośnie do warunków, w których może skutecznie nastąpić wypowiedzenie, bez znaczenia jest przyczyna, dla której bądź pracodawca, bądź też pracownik wypowiada umowę, a w związku z tem nie może mieć znaczenia okoliczność, czy pracodawca, wypowiadając umowę dla tych czy innych względów, w rzeczywistości dąży do zatrzymania pracownika, lecz na odmiennych warunkach.

Wypowiedzenie umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony z zachowaniem warunków, przytoczonych w art. 25 i 29 rozp. z dn. 16 marca 1928 r., nawet w przypadku, gdy z okoliczności sprawy wynika ewentualne dążenie pracodawcy do zatrzymania pracownika, nie może pozbawić mocy dokonanego wypowiedzenia, ponieważ ewentualna nowa umowa stron wymaga ich wzajemnej zgody, pozatem zaś nowe warunki bądź pracy, bądź też wynagrodzenia za pracę, same przez się wyłączają możność poczytania poprzedniej umowy za trwającą nadal, a jedynie za zmienioną. Prawa pracownika, który licząc się z ewentualnem prawdopodobieństwem zatrzymania go w zakładzie pracy wobec zaznaczenia, iż wypowiedzenie ma na celu zmianę warunków pracy, bądź wynagrodzenia, bez bliższego określenia tej zmiany, nie mogą być poczytane za pogwałcone, albowiem ostatni może, nie licząc się z ewentualnem pozostawieniem go w zakładzie pracy, skorzystać z uprawnienia, przewidzianego w art. 30 rozp. z dn. 16 marca 1928 r. w celu wyszukania nowej pracy.

Słusznie przeto podnosi skarga kasacyjna, iż, uznając, że wzmianka w wypowiedzeniu, dokonanem w piśmie z 31 sierpnia 1932 r., odnośnie do ewentualnego zamiaru pracodawcy zawarcia z pracownikiem umowy na nowych warunkach, pozbawia pracodawcę możności rozwiązania umowy i nadaje pracownikowi prawo do dochodzenia wynagrodzenia z powodu rozwiązania umowy, Sąd Okręgowy oparł wyrok na błędnej przesłance.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 658).

Nr. 600.

Stronom wolno po wypowiedzeniu umowy o pracę rozwiązać tą umowę w okresie wypowiedzenia i zawrzeć nową na odmiennych warunkach; czy wtenczas powstaje między stronami rzeczywiście nowy stosunek umowny, czy też zostało tylko cofnięte dokonane przez pracodawcę wypowiedzenie, zależy to od tego, czy i o ile warunki dawnej umowy uległy zmianie; jeżeli między stronami

powstał jednak nowy stosunek umowny, w takim razie pracodawca może go wypowiedzieć, nie czekając na upływ okresu dokonanego poprzednio wypowiedzenia rozwiązanej następnie umowy o pracę.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 14 listopada 1933 r. (sygn. akt C II Rw 2410/33):

Żadna ustawa nie zabrania stronom po wypowiedzeniu pracy w okresie wypowiedzenia rozwiązać umowę służbową i zawrzeć nową na innych warunkach, przyczem w każdym poszczególnym przypadku do sądu należy ustalenie, czy między stronami powstał nowy stosunek umowny, czy też zostało jedynie cofnięte poprzednie wypowiedzenie ze skutkami przewidzianemi w art. 28 ust. 1 rozp. Prezydenta Rzpltej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Powód przyznaje sam w rewizji, że umową z dn. 30 czerwca 1931 r. zostały zmienione zasadnicze warunki umowy z dn. 11 listopada 1929 r., mianowicie, że przydzielono mu inny rodzaj pracy, że pierwotne wynagrodzenie 900 zł miesięcznie zostało zredukowane na 700 zł i wreszcie, że jednoroczny czas trwania umowy zmieniono na czas nieokreślony z 4-miesięcznym terminem wypowiedzenia w miejsce dawnego sześciomiesięcznego. Między stronami powstał zatem na podstawie umowy z dn. 30 czerwca 1931 r. zupełnie nowy stosunek umowny, nie zaś tylko jednostronne cofnięcie wypowiedzenia poprzedniej umowy; w myśl zatem wyrażonego wyżej poglądu prawnego mogła pozwana spółka ten nowy stosunek służbowy rozwiązać za 4-miesięcznem umownem wypowiedzeniem (art. 25 p. 4 powołanego rozp. z dn. 16 marca 1928 r.) i przepis art. 28 ust. 1 powołanego rozporządzenia nie stoi temu na przeszkodzie, skoro poprzednio wypowiedziana umowa skutkiem zawarcia nowej przestała istnieć. Z przeciwnem zapatrywaniem powoda nie można się zgodzić i nie przemawia za jego słusznością fakt, że w umowie z dn. 30 czerwca 1931 r. utrzymały strony w mocy prawnej niektóre warunki umowy z dn. 11 listopada 1929 r., gdyż wszystkie główne warunki umowy z dn. 11 listopada 1929 r. uległy zmianie (art. 8 rozp.), a więc powstał między stronami nowy stosunek umowny, chociaż niektóre postanowienia umowy dawnej zostały utrzymane w mocy.

Ponieważ pozwana spółka wypowiedziała powodowi stosunek służbowy w umownym 4-miesięcznym terminie, który jest dla powoda korzystniejszy od ustawowego (art. 1 i 25 p. 4 rozp.), przeto wypowiedzenie jest prawnie skuteczne, a zaskarżony wyrok Sądu odwoławczego trafny.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 380; zob. Pr. i Op. Sp., rok XV, Nr. 421).

Nr. 601.

W przypadku, gdy przed upływem okresu wypowiedzenia nastąpiło ponowne wypowiedzenie, a następnie, jeszcze w okresie poprzedniego wypowiedzenia, pracodawca podał do wiadomości pracownika nowe warunki pracy, które pracownik przyjął, należy uważać, iż z chwilą przyjęcia nowych warunków przez pracownika nastąpiło zawarcie nowej umowy na czas nieokreślony, a nie na czas do upływu okresu ponownego wypowiedzenia.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dn. 13 kwietnia 1934 r. (sygn. akt C I 2948/33):

Skarga kasacyjna pozwanego Towarzystwa, oparta na przepisie art. 426 p. 1 k. p. c., zarzuca wyrokowi Sądu odwoławczego niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 28 p. 1 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych przez błędną wykładnię znaczenia przedstawionych dokumentów, a w szczególności zawiadomień, skierowanych do powoda, z 15 i 21 kwietnia 1932 r. i wzajemnego ich stosunku do siebie.

Zarzut ten jest bezzasadny. Wobec wypowiedzenia powodowi umowy o pracę pismem z 29 stycznia 1932 r., ponowne wypowiedzenie tej umowy, dokonane listem z dn. 15 kwietnia 1932 r., było pozbawione znaczenia prawnego, gdyż mieściło w sobie niewątpliwie cofnięcie poprzedniego wypowiedzenia z 29 stycznia 1932 r., a nastąpiło przed upływem okresu tego poprzedniego wypowiedzenia, bo w miesiącu kwietniu 1932 r., a więc wbrew przepisowi art. 28 p. 1 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Skutkiem zgody powoda na nowe warunki pracy, podane mu do wiadomości listem z dn. 21 kwietnia 1932 r., nastąpiło zawarcie nowej umowy o pracę na czas nieokreślony, gdyż pozwane Towarzystwo wogóle nie twierdziło, iżby ją zawarło tylko na okres trzymiesięczny po koniec lipca 1932 r., zaś wypowiedzenie z dniem 31 lipca 1932 r., dokonane pismem z 15 kwietnia 1932 r., było prawnie bezskuteczne. Słusznie zatem zasądzono powodowi wynagrodzenie za trzymiesięczny okres wypowiedzenia (art. 39 ust. 1 i art. 25 p. 4 ust. 2 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych).

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 691).

Nr. 602.

Rozwiązanie umowy o pracę w przypadku wydalenia pracownika przez pracodawcę bez uprzedniego wypowiedzenia następuje odrazu z dniem wydalenia.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 11 kwietnia 1934 r. (sygn. akt C I 2790/33) zob. powyżej pod Nr. 585.

(por. Pr. i Op. Sp., rok XIV, Nr. 219).

Nr. 603.

Znieważenie pracodawcy przez pracownika już po dokonanem zwolnieniu go z pracy przy sposobności wypłacania mu płacy nie może być przyczyną natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika i odmówienia wypłaty należnego mu wynagrodzenia za dokonane już przed tem rozwiązaniem umowy zwolnienie go bez wypowiedzenia.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dn. 4 kwietnia 1933 r. (sygn. akt I C 2256/32):

Nie mogą być uwzględnione zarzuty pozwanego co do niestosowania się do jego poleceń, jako pracodawcy, i wogóle co do zachowania się powódki tego rodzaju, iż stanowiło uzasadnioną podstawę do natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, i że fakt wypłacenia powódce przy zwolnieniu dwutygodniowej odprawy nie uprawniał Sądu do wyprowadzenia wniosku, jakoby pozwany nie uważał zachowania się powódki za dostateczną przyczynę do bezzwłocznego zerwania umowy; słusznie bowiem uznał Sąd Okręgowy znieważenie pozwanego przez powódkę za okoliczność prawnie obojętną, skoro nastąpiło po zwolnieniu jej ze służby, przy zatargu z okazji wypłaty pensji, zaczem nie mogło spowodować zwolnienia; nie podał zaś pozwany w skardze apelacyjnej niewłaściwego ustosunkowania się powódki do jego zarządzeń, jako przyczyny przedwczesnego rozwiązania stosunku służbowego, wobec czego ten zarzut uchyla się od rozpatrzenia w przewodzie apelacyjnym.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ Z DNIA 14 SIERPNIA 1930 R., OKREŚLAJĄCE W ZAKRESIE UMOWY O PRACĘ WARUNKI PRAKTYKI, WYMAGANEJ DLA ZALICZENIA DO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH SPRZEDAWCÓW I EKSPEDJENTÓW SKLEPOWYCH I KSIĘGARSKICH, ORAZ WARUNKI ULGOWE TEGOŻ ZALICZENIA (DZ. U. R. P. NR. 74, POZ. 588).

Nr. 604.

zob. powyżej pod Nr. 595.

USTAWA Z DNIA 25 MARCA 1933 R. O ZMIANIE MORATORJUM MIESZKANIOWEGO DLA BEZROBOTNYCH (DZ. U. R. P. NR. 22, POZ. 174).

Nr. 605.

Bezrobotny może korzystać z moratorjum mieszkaniowego, pomimo, że zaległość komornego powstała w czasie, gdy nie był jeszcze bezrobotnym.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dn. 22 lutego 1934 r. (sygn. akt C I 1883/33):

Po wyrzeczeniu na rzecz N. N., jako lokatora głównego, eksmisji pozwanego sublokatora z mieszkania jednoizbowego w domu przy ulicy X. w Warszawie, Sąd Apelacyjny na wniosek pozwanego, mając na względzie, iż pozostaje on bez pracy, decyzją z dnia 3 kwietnia 1933 r. odroczył eksmisję do dnia 1 października tegoż roku.

W skardze kasacyjnej N. N. zaznacza obrazę art. 712 i 819 u. p. c. oraz art. 11

ust. 2 lit. a) ustawy o ochronie lokatorów w związku z ustawą z dnia 25 marca 1933 r. w przedmiocie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych (Dz. U. Nr. 22, poz. 174) wywodząc, iż wedle ustaleń wyroku eksmisyjnego zaległość komornego powstała w czasie, gdy pozwany nie należał jeszcze do bezrobotnych.

Wszakże zarzut powyższy ostać się nie może, gdyż wzmiankowane ustawowe moratorjum dla bezrobotnych ma w głównej mierze na względzie trudne ich położenie w czasie obecnym co do możności wywiązania się z zobowiązań mieszkaniowych oraz znalezienia gdzieindziej dachu nad głową, kwestja zaś, dokąd należy odnieść okres powstania zaległości, nie ma stanowczego znaczenia.

(Zb. Orz. Izby Cyw. S. N., 1934, Nr. 569).

BIBLJOGRAFJA.

PRZEGLĄD BIBLJOGRAFICZNY

druków polskich z zakresu kompetencji Ministerstwa Opieki Społecznej i z dziedzin pokrewnych, wydanych w okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia 1936 r.

(Liczby, stojące obok tytułów, oznaczają pozycje w katalogu Bibljoteki Ministerstwa Opieki Społecznej)

I. MIGRACJA.

Dobrowolski K., Asymilicja ekonomiczna, kulturalna i polityczna robotników polskich w Londynie. Odb. ze *„Sprawozdań Polskiej Akademji Umiejętności"* z 1935 r. Nr. 9. Kraków, 1936, str. 8.

Pawłowski S., Domagajmy się kolonij zamorskich dla Polski. Odb. ze *„Spraw Morskich i Kolonjalnych"* z 1936 r. Nr. 1. Warszawa, 1936, str. 14. Wyd. Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Schramm W., prof. dr., Gospodarstwa osadnicze woj. poznańskiego w roku gospodarczym 1932/33. (Praca Zakładu Ekonomji Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego). Poznań, 1936, str. 5 nlb. + 152.

II. OCHRONA PRACY.

12985. Bloch J., Polskie ustawodawstwo społeczne. Kodeks pracy. Ustawy, rozporządzenia, dekrety, orzecznictwo, komentarz. Wyd. 3-cie uzupełnione. Warszawa, 1936, str. XXIV + 835 + knl. 1 (errata).

Spis rzeczy: Przedmowy. — Objaśnienie skrótów. — Spisy rzeczy. — Umowa o pracę pracowników umysłowych. — Umowa o pracę robotników. — Kodeks zobowiązań. — Czas pracy. — Urlopy. — Praca młodocianych i kobiet. — Bezpieczeństwo i higjena pracy. — Choroby zawodowe. — Kaucje. Ochrona rynku pracy. — Pośrednictwo pracy. — Rada ochrony pracy. — Inspekcja Pracy. — Sądy pracy. — Zatargi zbiorowe w przemyśle i handlu. — Pracownicy rolni. — Dozorcy domowi. — Robotnicy portowi w Gdyni. — Pracownicy samorządowi, P. K. O., B. G. K. i inni. — Związki zawodowe. — Ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach. — Przepisy o demobilizacji gospodarczej na Górnym Śląsku. — Ustawy dodatkowe.

Błoński W., dr., O pracy umysłowej. Kraków, 1936, str. 15.

Dżułyński W., dr., O przepuklinach w następstwie wypadku przy pracy. Odb. z *„Czasopisma Sądowo-Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 1. Warszawa, 1936, str. 24.

12978. Głodowski T., Jak pracować bezpiecznie narzędziami ręcznemi w gospodarstwie rolnem. (Sprawy Bezpieczeństwa i Higjeny Pracy Nr. 18). Warszawa, 1936, str. 48. Nakł. Instytutu Spraw Społecznych.

Spis rzeczy: Wstęp, wskazania ogólne. — Utrzymywanie narzędzi w stanie zdatnym do użytku i przechowywanie narzędzi. — Bezpieczeństwo pracy przy dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów. — Bezpieczeństwo pracy narzędziami najczęściej używanemi w rolnictwie. — Zakończenie. — Załącznik.

12909. Jankowski S., dr., Ocena stopnia niezdolności zarobkowej wskutek wypadków. Wyd. V niezmienione. Warszawa, 1936, str. 19. Nakł. Zakł. Ubezp. Społecznych.

Kumaniecki K. W., prof. dr., Nowe elementy w prawie pracy. Odb. z *„Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego"* z 1936 r. Nr. 11—12. Kraków, 1935, od str. 77 do str. 83.

12970. Landau L., Bezrobocie i stopa życiowa ludności dzielnic robotniczych Warszawy. Wraz z załącznikami. (Sprawy Rynku Pracy i Bezrobocia Nr. 8). Warszawa, 1936, str. 135 + 1 nlb; 71 + 1 nlb. (Załączniki: Tablice i materjały). Nakł. Instytutu Spraw Społecznych.

Spisrzeczy: Przedmowa. — Wstęp, cel i metody badania: 1. Cel badania. — 2. Przeprowadzenie badania. — 3. Opracowanie wyników badania. — II. Struktura ludności: 1. Wielkość i skład rodzin. — 2. Zarobkowanie. — 3. Wielkość i skład rodzin oraz

zarobkowanie w nich w skali porównawczej. — 4. Rola przybyszów ze wsi wśród robotników. — II. Bezrobocie: 1. Rozkład bezrobocia wśród rodzin. — 2. Bezrobotni według płci, wieku, stanowiska w rodzinie i pochodzenia. — 3. Bezrobocie długotrwałe. — 4. Poszukiwanie pierwszej pracy. — 5. Rejestrowanie się bezrobotnych. — III. Środki do życia i wpływ na nie bezrobocia: 1. Zagadnienia do zbadania. — 2. Przeciętne rozmiary środków do życia rodzin. — 3. Rozpiętość między środkami poszczególnych rodzin. — 4. Struktura ogólna środków rodzin. — 5. Poszczególne źródła środków i rola ich w budżetach rodzin. — 6. Korzystanie z kredytu i spłacanie kredytu. — Porównanie zamożności rodzin robotniczych w Warszawie i w Londynie. — IV. Warunki mieszkaniowe: 1. Zagadnienia do zbadania. — 2. Warunki mieszkaniowe różnych grup społecznych w ogólności. — 3. Warunki mieszkaniowe a środki rodzin. — 4. Warunki mieszkaniowe a bezrobocie. — Wnioski. — Summary.

12979. Lewandowski J., Jak się obchodzić ze zwierzętami w gospodarstwie rolnem, aby uniknąć wypadków. (Sprawy bezpieczeństwa i higjeny pracy Nr. 17). Warszawa, 1936, str. 56. Z rycinami. Nakł. Instytutu Spraw Społecznych.

Spis rzeczy: Wstęp. — Bezpieczeństwo pracy przy obrządzaniu, pasaniu i transporcie bydła. — Bezpieczeństwo pracy przy obsłudze koni i przy jeździe końmi. — Bezpieczne postępowanie ze zwierzętami w czasie pożaru.

Macewicz P., dr., Praca umysłowa a zagadnienie psychohigjeny. Odb. z *„Przeglądu Organizacji"* z 1936 r. Nr. 3. Warszawa, 1936, str. 22 + 1 nlb.

Manthey H., Zagadnienie zatrudnienia ca 100 tysięcy ludzi więcej w Polsce przez podniesienie spożycia cukru. Toruń, 1936, str. 14 + 1 nlb.

12974. Melanowski W. H., prof. dr., Choroby zawodowe narządu wzroku (Odb. z *„Medycyny Praktycznej"* z 1935 r., zesz. 3). Poznań, 1935, str. 16.

Spis rzeczy: A. Choroby zawodowe, spowodowane bezpośredniemi uszkodzeniami narządu wzroku. — B. Choroby zawodowe, spowodowane pośrednio.

12976. Melanowski W. H., prof. dr., Zagadnienia uszkodzeń narządu wzroku przy pracy na zasadzie statystyki cięższych przypadków, spotykanych w Polsce. Odb. z *„Medycyny"* z 1935 r. Nr. 7. Warszawa, 1935, str. 17.

Spis rzeczy: I. Odpryski. — II. Urazy kłute i cięte. — III. Urazy tępe narządu wzroku. — IV. Oparzenia termiczne. — V. Oparzenia chemiczne. — VI. Wybuchy. — VII Postrzały.

12969. Missiuro W., dr., Czynnik ludzki w racjonalizacji pracy. Odb. z *„Wychowania Fizycznego"* z 1936 r. Nr. 1—2. Warszawa, 1936, str. 16.

Piasecki A., O zatrudnieniu młodzieży kończącej wyższe studja. („Materjały Komisji Studjów Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej", zesz. 1). Warszawa, 1936, str. 19.

12986. Rygier H., Próba walki z bezrobociem pracowników umysłowych. Odb. z *„Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych"* z 1935 r. Nr. Nr. 11 i 12 i z 1936 r. Nr. 1. Warszawa, 1936, str. 43 + 3 nlb.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Odrębne cechy charakteru bezrobocia pracowników umysłowych w Polsce. — Instytut Oświaty Pracowniczej. — Zagadnienie przegrupowań w strukturze zatrudnienia. — Uwagi końcowe.

Sadokierski H., Przepisy o załatwianiu zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi. Komentarz. Orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemcz. w Warszawie, ustalające warunki pracy i płacy na r. 1936/37 oraz przepisy związkowe i orzecznictwo Sądu Najwyższego (Kieszonkowa Bibljoteka Ustaw Nr. 38). Warszawa, 1936, str. 154 + 6 nlb. Nakł. Księgarni Prawniczej.

Studja nad rynkiem pracy dla ludzi z wyższem wykształceniem. Referaty M. Sobocińskiego, dr. W. Brzezińskiego i T. Czajkowskiego. („Materjały Komisji Studjów Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej", zasz. 2). Warszawa, 1936, str 31.

Spis rzeczy: *A. Piasecki,* Słowo wstępne. — *M. Sobociński,* Podaż ludzi z wyższem wykształceniem. — *Dr. W. Brzeziński,* Zatrudnienie pracowników z wyższem wykształceniem w administracji państwowej. — *T. Czajkowski,* Skład wykształceniowy pracowników umysłowych w Polsce.

Śliwińska - Zakrzewska M., dr., Praca zarobkowa kobiet a życie rodzinne. Poznań, 1936, str. 19 + 1 nlb.

Wertheim B., dr., Charakter prawny umów zbiorowych w polskim przemyśle przetwórczym w r. 1933 z punktu widzenia prawa prywatnego. Odb. z *„Nowego Kodeksu Zobowiązań"* z 1936 r. Nr. 11/14. Warszawa, 1936, str. 23.

12972. Witkiewicz - Mokrzycka H., Syndykalizm francuski i jego znaczenie społeczne. Warszawa, 1936, knl. 4, str. 125.

Spis rzeczy: I. ABC syndykalizmu: 1. Czem są związki zawodowe. — 2. Sorel, Nowa szkoła ekonomji. — II. Historja francuskiego ruchu zawodowego: 1. Początki ruchu zawodowego. — 2. Ustawodawstwo francuskie dotyczące prawa koalicji. — 3. Na drodze do centralizacji. — 4. Rozkwit C. G. T. — 5. Zachowanie się klasy robotniczej w czasie wojny. — 6. Rozwój ustawodawstwa dotyczącego koalicji. — 7. Rozłam w C. G. T. — 8. Rozwój międzynarodowego ruchu zawodowego. — III. Współczesny syndykalizm francuski: 1. Ugrupowania robotnicze. — 2. Prądy ideologiczne.

Wróblewski S., Znaczenie regulaminu pracy. Odb. z *„Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego"* z 1936 r. Nr. 1—12. Kraków, 1935, od str. 252 do str. 263.

III. OPIEKA SPOŁECZNA.

Berger A., Jak wychowywać dzieci umysłowo upośledzone. Wskazówki praktyczne z dziedziny indywidualnego wychowania dzieci cofniętych w rozwoju. Warszawa, 1936, str. 46 + 2 nlb. Wyd. „Pomocy Szkolnej" H. Wajnera.

12937. Bogdanowiczowa Z., Znaczenie wychowawcze ogrodów Jordanowskich. Nakład drugi. Warszawa, 1936, str. 8. Z 6 ryc.

Dąbrowski P. Z., dr., Dziecko leniwe. Z cyklu „Dzieci trudne do wychowania". („Lwowska Bibjoteczka Pedagogiczna" Nr. 2). Lwów, 1936, str. 46. Nakł. Księgarni Nauczycielskiej.

Instrukcja dla opiekunów społecznych. Łódź, 1936, str. 18. Nakł. Zarządu Miejskiego.

Jeżewski K., Wioski kościuszkowskie. Gospodarczy i społeczno-wychowawczy program działalności Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich. Warszawa, 1936, str. 64.

Kerschensteiner G., Dusza wychowawcy i zagadnienie kształcenia nauczycieli. Z 3 wyd. niem. przełożył A. Tom. (Bibjoteka Dzieł Pedagogicznych Nr. 51). Warszawa, 1936, str. LXXXIV + 2 nlb. + 154. Z 1 tabl. Nakł. „Naszej Księgarni".

13301. Miedzińska J., Przymusowy rok bezczynności młodzieży. Odb. ze *„Zrębu"* z 1936 r. Nr. 1. Warszawa, 1936, str. 8. Nakł. Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

Siemieńska H., Co dom rodzinny powinien dać dzieciom i młodzieży. Referat zgłoszony na Międzynarodowy Kongres Wychowania Rodzinnego w Brukseli 31.VII—4.VIII 1935 r. Warszawa, 1936, str. 23. Nakł. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Vassière J. de la, Teorja psychoanalityczna Freuda. Studjum z psychologji pozytywnej. Przekład M. i Z. Ziembińskich. Poznań, 1936, str. 144. Nakł. Księgarni Św. Wojciecha.

Zawirska J., Propaganda poradnictwa zawodowego i wyniki tej propagandy. Warszawa, 1936, str. 15.

IV. PRAWO.

12901. Bieńkowski K. i Miller A., Amnestja 1936 (Hoesicka Teksty Ustaw Nr. 88). Warszawa, 1936, str. 116. Nakł. Hoesicka.

Fenichel Z., Polskie prawo prywatne i procesowe. Studja. Kraków, 1936, str. VIII + 934.

12902. Gelertner S., dr. i Rulf J., dr., Amnestja. Ustawa z dn. 2 stycznia 1936 r. wraz z komentarzem i orzecznictwem. (Kieszonkowa Bibjoteka Ustaw Nr. 37). Warszawa, 1936, str. 148.

Glaser S., prof. dr., Zabójstwo na żądanie (art. 227 kod. karnego). Warszawa, 1936, str. 89 + 1 nlb.

Gołąb S., prof. dr., Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy. Warszawa, 1936, str. 47.

Halewski T., dr., Prawo lotnicze w zarysie. Lwów, 1936, str. 67. Nakł. Ossolineum.

Halpern F., Zwyczaj w procesie cywilnym. Odb. z *„Polskiego Procesu Cywilnego"* z 1935 r. Nr. 21/22. Warszawa, 1935, str. 15 + 1 nlb.

Hełczyński B., Kupiec i czynności handlowe w świetle polskiego prawa międzynarodowego prywatnego. Odb. z *„Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego"* z 1936 r. Warszawa, 1936, od str. 337 do str. 352.

Hilarowicz T., prof. dr., Analogiczne zastosowanie pewnych postanowień polskiego kodeksu zobowiązań w prawie administracyjnem. Odb. uzupełniona z *„Księgi pamiątkowej ku czci Fryderyka Zolla"*. Kraków, 1935, od str. 353 do 374 i od str. 375-a do 379-a.

Holewiński S., W setną rocznicę prawa małżeńskiego. Odb. z *„Gazety Sądowej Warszawskiej"* z 1936 r. Nr. 12 i 13. Warszawa, 1936, str. 19.

Jodłowski J., Księgi handlowe jako dowód. Przedmowa prof. W. Miszewskiego. (Monografje Prawa Handlowego Nr. 7). Warszawa, 1936, str. 39 + 1 nlb. Nakł. F. Hoesicka.

12916. Kierski K., Zagadnienie emerytalne w Polsce. Warszawa, 1936, str. 31. Nakł. Stowarzyszenia emerytów w Warszawie.

Litauer J. J., Dowód z dokumentów w polskiej procedurze cywilnej. Odb. z *„Polskiego Procesu Cywilnego"* z 1936 r. Nr. 1—4. Warszawa, 1936, str. 31 + 1 nlb.

Rappaport E. S., Prawo karne międzynarodowe. Odb. z *„Encyklopedji Podręcznej Prawa Karnego"* zesz. 14. Warszawa, 1936, str. 11.

Siedlecki W., dr., Zobowiązania umów w polskiem prawie międzynarodowem prywatnem. (Wydawnictwa Wydziału Prawa Uniw. Jagiell. Nr. 2). Kraków, 1936, str. 3 nlb + 56.

Szczygielski A. D., Nowelizacja prawa wekslowego i czekowego. Odb. z *„Głosu Sądownictwa"* z 1936 r. Nr. 2 i 3. Warszawa, 1936, str. 32.

Śliwiński S., dr., Proces karny. Część ogólna. Warszawa, 1936, str. 328 + 1 nlb. Nakł. F. Hoesicka.

Thon A., dr., Krytyka Kodeksu Postępowania Cywilnego ze stanowiska teorji procesu i doświadczeń praktyki. Część I. Postępowanie sporne. Warszawa, 1936, str. 152 + 1 nlb.

Wilner A., Komentarz do projektu ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego. Odb. z *„Wiadomości Farmaceutycznych"* Nr. 387. Warszawa, 1936, str. 16.

Wisłocki J. S., dr., Nowe przepisy dewizowe z orzecznictwem i komentarzem. Warszawa, 1936, str. 96. Nakł. Tow. Wydawn. Młodych Prawników i Ekonomistów.

12980. Zając. E., Prawo rybackie. (Wydawnictwa Min. Roln. i Reform Rolnych Nr. 8). Warszawa, 1936, str. VIII + 392.

Spis rzeczy: Wstęp. — I. Ustawa o rybołóstwie z 1932 r. i przepisy wykonawcze. — II. Układy międzynarodowe. — III. Przepisy prawne, normujące rybołówstwo morskie. — IV. Przepisy prawne, dotyczące rybołówstwa lub gospodarstwa rybnego. — Alfabetyczny skorowidz

V. SPRAWY GOSPODARCZE I INNE.

12956. Chmielewski M., Sklepy fabryczne. Wyniki ankiety Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w sprawie sklepów fabrycznych. (Dodatek II do Nr. 3 Biuletynu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z 1936 r.). Warszawa, 1936, str. 9 + 1 nlb.

Drewnowski J. F., dr., Uwagi o polityce planowej. Odb. z *„Przeglądu Organizacji"* z 1936 r. Nr. 4. Warszawa, 1936, str. 17 + 1 nlb.

Gizella L., Stanowisko emerytów państwowych wobec skreślenia lat poprzedniej służby. Poznań, 1936, str. 32.

Gliwic H., Przemysł i handel Polski a wielka wojna. Warszawa, 1936, str. 165 + 1 nlb.

12992. Grabski Z., Pożyczka Narodowa w świetle cyfr. Warszawa, 1936, str. 144. Nakł. „Gospodarki Narodowej".

Spis rzeczy: I. Wstęp. — II. Analiza terytorjalna. — III. Pożyczka a narodowości. — IV. Analiza według grup społecznych.

Grobicki W., inż., Konkurencja i współdziałanie komunikacji samochodowej z kolejową w państwach europejskich. Warszawa, 1935, str. 127 + 1 nlb.

Herschthal A., Popyt i podaż, jako czynniki kształcące cenę. (Wydawn. Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie. Prace Seminarjum Ekonomicznego Nr. 1). Lwów, 1936, str. 88.

Heydel A., Usus i abusus własności w świetle ekonomji. Odb. z *„Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego"* z 1936 r. Warszawa, 1936, od str. 398 do str. 407.

12995. Iwasiewicz J., Związek zawodowy cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska na tle położenia przemysłu cukrowniczego w latach 1930—1935. Warszawa, 1936, str. 110 + 1 nlb.

Spis rzeczy: Wstęp. — Plantacje buraków. — Produkcja cukru. — Spożycie cukru. — Eksport cukru. — Produkcja i zbyt melasu. — Polskie ustawodawstwo, dotyczące cukru. — Walka z sacharyną. — Świadczenia i ofiary przemysłu cukrowniczego. — Sprawy robotnicze. — Organizacje gospodarcze przemysłu cukrowniczego. — Kartelizacja i rentowność produkcji. — Błędne wywody prasy. — Władze Związku. — Członkowie Związku. — Nekrologja. — Tablice statystyczne.

12994. Jagmin J., Własne włókno czynnikiem równowagi gospodarczej Polski. (Z przemówień, wygłoszonych na Wielkiej Naradzie Gospodarczej w Warszawie, w dn. 29 lutego 1936 r. Odb. z *„Przeglądu Lnianego"* z 1936 r. (Bibljoteka T-wa Lniarskiego w Wilnie Nr. 42). Wilno, 1936, str. 20.

Jezierski T. W., O konsekwentne popieranie polskiego przemysłu chemicznego. Odb. z *„Przemysłu Chemicznego"* z 1935 r. Nr. 11/12. Warszawa, 1935, str. 30.

Komorowski W., Syberja jako czynnik gospodarstwa światowego. Warszawa, 1936, str. 5 nlb + 490 + 2 nlb. Nakł. Kasy im. Mianowskiego.

Krzyżanowski W., Inflacja długów w Polsce. Odb. z *„Przeglądu Współczesnego"* z 1936 r. Nr. 167. Warszawa, 1936, str. 15.

12965. Łychowski T., dr., Clearing w polityce handlowej. (*„Rolnictwo"* z 1936 r. Nr. 81). Warszawa, 1936, str. 23.

Spis rzeczy: I. Ograniczenia dewizowe. — II. Istota clearingu dwustronnego (umownego). — III. Działanie clearingu w praktyce. — IV. Clearing w polskiej polityce handlowej. — V. Możliwości na przyszłość.

12958. Materjały pisarskie. Wskazówki o wyborze i stosowaniu w biurach urzędów i instytucyj państwowych. (Komisja Normalizacji druków i wydawnictw państwowych). Warszawa, 1936, str. 35. Z 8 tabl. polskich norm urzędowych. Nakł. Prezydjum Rady Ministrów.

Motyka J. i Panycz T., Rośliny lecznicze i przemysłowe w Polsce. Opis, uprawa, zbiór, handel. Lwów, 1936, str. 334. Z 6 ryc. w tekście i z atlasem: str. 46 i 152 ryc. Nakł. Książnicy Atlasu.

Polak T., dr., W jaki sposób można oddłużyć pracowników państwowych. Warszawa, 1936, str. 13 + 1 nlb. Z 1 tablicą i 1 mapą. Nakł. Banku Urzędniczego.

Polkowski B., Światowy handel zagraniczny i udział w nim Polski. Gdynia, 1936, str. 14.

13300. Poniatowski J., Przeludnienie wsi i rolnictwa. Odb. rozszerzona z *„Rolnictwa"* z 1935 r. Warszawa, 1936, str. 253 + 1 nlb. Nakł. czasopisma „Rolnictwo".

12967. Porowski M., Ustrój stolicy i województwa stołecznego. Odb. z *„Samorządu Miejskiego"* z 1936 r. Nr. 8. Warszawa, 1936, str. 20. Nakł. Związku Miast Polskich.

12913. Reichert J. W., dr., „Dwoistość" karteli. Przetłumaczył, wstępem oraz uwagami zaopatrzył J. Ignaszewski. Odb. z *„Hutnika"* z 1936 r. zesz. 1. Katowice, 1936, str. 15 + 1 nlb.

Rychliński S., Na marginesie sprawy wędrówki do miast. Odb. z *„Samorządu Terytorjalnego"* z 1935 r. zesz. 1 i 2. Warszawa, 1936, str. 20.

12966. Strzelecki E., Materjały do projektu ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznem. Odb. z *„Samorządu Miejskiego"* z 1936 r. Nr. 8. Warszawa, 1936, str. 19. Nakł. Związku Miast Polskich.

Spis rzeczy: I. Ogólna charakterystyka projektowanego województwa. — II. Związki samorządowe na terenie projektowanego województwa. — III. Dochody i wydatki 4 związków powiatowych. — IV. Dochody i wydatki 16 miast projektowanego województwa stołecznego (prócz Warszawy). — V. Dochody i wydatki gmin wiejskich.

Święcki T., Przesilenie społeczno-gospodarcze w świetle praw moralnych organicznego rozwoju. Włocławek, 1936, str. 49.

Targowski Z., Rada Spółdzielcza 1921—1936. Warszawa, 1936, str. VIII + od str. 9 do 99.

12955. Taubenfeld H., Handel zagraniczny. Referat na Komisji Obrotu Towarowego Narady Gospodarczej w Warszawie w dn. 29 lutego 1936 r. (Dodatek 1 do Nr. 3 Biuletynu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z 1936 r.). Warszawa, 1936. str. 13.

12991. Wierzbicki A., W terenie i z trybuny. Warszawa, 1936, str. 127. Nakł. Instytutu Wydawn. „Bibljoteka Polska".

Spis rzeczy: To wszystko było jednością. — Sens konstytucji. — Konstytucja, żołnierz i wytwórczość. — Blaski i cienie przedmieść Pragi. — Żyć to działać. — Demon ruchu. — Harmonja pracy. — Bohaterstwo narodu. — Wyjście przez cykl zamknięty.

— Gwaranci równowagi budżetowej. — Nie równać w dół, a dążyć wzwyż. — Miljard i 20 miljonów na opiekę społeczną rocznie. — Przemysł — to wielka rzecz. — Replika p. posłowi Miedzińskiemu. — Oskarżam. — Żyrantowi weksla. — Dokument przeszłości.

Żabko - Potopowicz A., dr., Metody walki z kryzysem. Odb. z *„Rolnika Ekonomisty"* z 1936 r. Nr. 4/5. Warszawa, 1936, str. 32.

VI. UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

12975. Hozer J. dr., Przed zmianą kierunku w organizacji ubezpieczeń społecznych. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 12. Warszawa, 1936, str. 18.

12988. Sasorski S., Podstawowe zagadnienia organizacyjne ubezpieczeń społecznych w Polsce. Referat wygłoszony na Międzynarodowym Kongresie Rzeczoznawców Ubezpieczeń Społecznych w Budapeszcie w dniach 16—21 maja 1935 r. (Bibljoteczka „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" Nr. 21). Warszawa, 1935, str. 18.

12989. Staroniewicz M., dr., Walka z gruźlicą a ubezpieczenia społeczne. (Bibljoteczka „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" Nr. 22). Warszawa, 1935, str. 61.

Wyżnikiewicz Z. i Rżewski A., Systematyczny przegląd ubezpieczeń społecznych w Polsce. (Łódź), 1936, str. 4 nlb + 178 + 1 nlb.

VII. ZDROWIE PUBLICZNE.

Berenzon J., Wpływ niektórych środków moczopędnych i soli kuchennej na przesączenie oraz zwrotne wchłanianie w nerkach. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 14. Lwów, 1936, str. 5.

Białosuknia W. i Jastrzębski D., Działanie iperytu na drobnoustroje. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1935 r. Nr. 7. Warszawa, 1935, str. 13.

Brokman H. i Bielobradek S., Znaczenie etjologji reumatycznej w zapaleniu nerek. Odb. z *„Pedjatrji Polskiej"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 3.

Bross W., Długosz H. i Kubikowski P., Poziom adrenaliny we krwi w chorobie Addisona. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 12. Lwów, 1936, str. 9.

4995 Zd. Bujalski J., dr., Rzut oka na stan i działalność zakładów leczniczych państwowych, komunalnych, społecznych i prywatnych na podstawie sprawozdań za rok 1934—1935. Warszawa, 1936, str. 116 + 2 nlb. Z 22 tabelami.

Burnet E. i Aykroyd W., Odżywianie i zdrowie publiczne. Streścił M. Kacprzak. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1935 r. Nr. 35—36. Warszawa, 1935, str. 27.

Chodkowski K., dr., Ziarnica złośliwa. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr. 3—5. Warszawa, 1936, str. 47.

Chrzanowski J., dr. i Bender A., dr., O bezbolesnych postaciach zawału mięśnia sercowego. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 8—9. Warszawa, 1936, str. 19.

Chwalibogowski A., Dalsze doświadczenia lecznicze w cukrzycy dziecięcej. Odb. z *„Pedjatrji Polskiej"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 12.

Chwalibogowski A., Zagadnienia minimum tłuszczu dla niemowlęcia. Doniesienie tymczasowe. Odb. z *Pedjatrji Polskiej"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 7.

Cioch R., dr., Wychowanie fizyczne personelu latającego w pułkach lotniczych. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr. 12. Warszawa, 1936, str. 8.

5032 Zd. Colombain M., Zdrowotność wsi a spółdzielnie zdrowia w Jugosławji. Przełożył z franc. J. Zawada. Warszawa, 1936, str. 43 + 3 nlb. Nakł. Spółdzielni Wydawniczej Spólnoty Pracy.

5005 Zd. Czech W., dr., Wpływ służby wojskowej na rozwój fizyczny żołnierzy. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr. 1. Warszawa, 1936, str. 11.

Falkowski J., Przypadek raka goleni na tle przewlekłego zapalenia szpiku kostnego. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zasz. 1. Warszawa, 1936, od str. 235 do str. 254.

5002 Zd. Firstenberg J., Walka z narkomanją i handlem narkotykami na terenie sądowym. Wyd. 2 rozszerzone. Warszawa, 1936, str. 59 + 1 nlb. Nakł. F. Hoesicka.

Gieszczykiewicz M., prof. dr., Zagadnienie wojny bakteryjnej. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 19. Lwów, 1936, str. 13.

Giędosz B., Hiperluteinizacja doświadczalna. Lwów, 1936, str. 24. Z 9 tabl.

Goertz J., dr., Torbielowato-włókniste schorzenie kości, choroba Recklinghausena. Przypadek wyleczony operacyjnie. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 11. Lwów, 1936, str. 18.

4994 Zd. Górski K., inż., O zaopatrywaniu ludności w wodę. Studnie i wodociągi. Warszawa, 1936, str. 115 + 2 nlb.

Gregorczyk K., dr., Wykazywanie tyrozyny w treści dwunastniczej jako sposób stwierdzenia trypsyny. Odb. z *„Medycyny"* z 1935 r. Nr. 15. Warszawa, 1935, str. 13. Z 3 tabelami.

Gröer F., prof. dr. i Kochanowski J., Topografja allergji. Odb. z *„Pedjatrji Polskiej"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 5.

Grzędzielski J., dr., Ochrona oczu przed energją promienistą. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 11. Lwów, 1936, str. 10.

5029. Zd. Halpern - Wieliczański H. I., dr., O leczeniu pracą w sanatorjach dla chorych na gruźlicę. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 8/9. Warszawa, 1936, str. 22.

Halpern - Wieliczański H. I., dr., Ziarnica złośliwa. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 12. Lwów, 1936, str. 13.

4952 Zd. Hegler K., prof. dr., Postępowanie praktyczne przy najważniejszych chorobach zakaźnych. Przełożył dr. J. Typograf. Warszawa, 1936, str. 64. Nakł. „Wiadomości Terapeutycznych".

Janiszewski T., prof. dr., O potrzebie reaktywowania Ministerstwa Zdrowia Publicznego ze względu na konieczną oszczędność i na obronę Państwa. Odb. z *„Lekarza Polskiego"* z 1936 r. Nr. 4. Warszawa, 1936, str. 24.

Jasieński J., dr., O wartości klinicznej metod czynnościowego badania nerek. Z przedmową prof. dr. A. Jurasza. (Medycyna Współczesna dla Lekarzy Praktyków T. 6). Warszawa, 1936, str. 199.

4999 Zd. Jasiński W., prof. dr., Zespół kliniczny odry. (Polskie Monografje i Wykłady Kliniczne z Dziedziny Pedjatrji Nr. 28/29). Warszawa, 1935, str. XXXI + 107. Z 7 tabl.

Justman L., dr., Patogeneza i leczenie stanów zapalnych dróg żółciowych. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 12. Warszawa, 1936, str. 19.

Justman S., W sprawie podrażnienia opon mózgowo-rdzeniowych po nakłuciu lędźwiowem. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 9. Warszawa, 1936, str. 8.

Kaulbersz - Marynowska H., dr., Badania kliniczne i doświadczalne nad zawartością chloru i zasobu zasad we krwi. Wilno, 1935, str. 143 + 1 nlb.

Klebanowski J., Przypadek ciężkiego porażenia prądem elektrycznym. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 255 do str. 270.

Kohan D., dr., Ciała obce przewodu pokarmowego (z wyłączeniem przełyku). Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 32.

Kohan D., dr., Wczesny objaw zapalenia torebki tłuszczowej nerki. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"*, z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 9.

Kohan D. i Szenicer S., O raku wodnym i podobnych sprawach zgorzelinowych. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 11.

Kossakowski J., dr., Urazy brzucha w wieku dziecięcym. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 271 do 302.

Kryszek H., dr., O gośćcu naczyniowym. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 13. Warszawa, 1936, st. 15.

5003 Zd. Lakner L., dr., Wpływ pierwszego ząbkowania na ustrój dziecięcy. Poznań, 1936, str. 75 + 1 nlb. Z 12 tabl.

5026 Zd. Lipiński W., dr., Klinika błonicy w ostatniem dziesięcioleciu. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 10. Lwów, 1936, str. 7.

Makowski T., dr., Sprawa zaufania do lekarza w lecznictwie społecznem. Odb. z *„Lekarza Polskiego"* z 1936 r. Nr. 2/3. Warszawa, 1936, str. 6.

Małecki J., dr., Wpływ pochodnych akrydyny na zakażenia jamy ustnej i gardła. Odb. z *„Nowin Lekarskich"* z 1936 r., zesz. 2. Poznań, 1936, str. 7.

Maurer Z., dr., Trąbka maciczna treścią przepukliny pachwinowej. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 10. Warszawa, 1936, str. 7.

Mester A., dr., Leczenie przewlekłych zapaleń stawów antygenem metylowym — „Anti TBC, Klawe". Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 10/11. Warszawa, 1936, str. 8.

Michałowski R., Występowanie witaminy C w tkankach zwierzęcych. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 17. Warszawa, 1936, str. 6.

Mierzecki H., dr., Dla twego zdrowia. O chorobach wenerycznych. Wyd. 2-ie. Lwów, 1936, str. 127. Z 11 rys. w tekście. Nakł. Książnicy-Atlasu.

Mitrinowiczową A., dr., Funkcjonalne metody badania krtani. Film dźwiękowy jako metoda badania głosu. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 10. Lwów, 1936, str. 9.

Modrakowski J., Przestrojenie ustroju przy pomocy kwasicy salmjakowej i niektóre wyniki kliniczne. Odb. z *„Nowin Lekarskich"* z 1932 r., zesz. 4. Poznań, 1936, str. 19 + 1 nlb.

Mścisławski M., dr., Pielęgnacja dziecka. (Bibljoteczka Wiedzy Praktycznej Nr. 25). Warszawa, 1936, str. 32.

Nusbaum M., dr., O stosowaniu niekumulujących się leków nasercowych w okresie kumulacji digitalisowej. Odb. z *„Therapia Nova"* z 1935 r. Nr. 12. Warszawa, 1935, str. 6 + 2 nlb.

Okoniewski S., dr., Poronne leczenie ostrej rzeżączki antivirus'em gronkowcowo-paciorkowcowym. Odb. z *„Therapia Nova"* z 1936 r. Nr. 1. Warszawa, 1936, str. 9 + 2 nlb.

5021 Zd. Ostromęcki B., dr., Kryzys a wydatki na zdrowotność publiczną w Polsce. Odb. z *„Lekarza Polskiego"* z 1936 r. Nr. 2/3. Warszawa, 1936, str. 8. Z 1 tabelą.

Pająk J., dr., Leczenie porażenia postępującego szczepionką przeciw wściekliźnie. Odb. z *„Lekarza Wojskowego"* z 1936 r. Nr. 1. Warszawa, 1936, str. 10.

1064 Zd. Pamiętnik X Zjazdu Higjenistów Polskich w Katowicach 20—22 września 1935 r. Red. M. Kacprzak. Warszawa, 1936, str. 219. Z 23 tabelami i 5 tabl. Nakł. Polskiego Tow. Higjenicznego.

Spis rzeczy: *Dr. W. Gądzikiewicz*, O organizacji opieki lekarsko-higjenicznej i nauczaniu higjeny i bezpieczeństwa pracy w szkołach zawodowych. — *Dr. K. Hessek*, Rola lekarza higjenisty w hutnictwie cynku. — *Dr. M. Różalski*, Higjena pracy w górnośląskiem hutnictwie żelaza; Problem zaopatrzenia w wodę wodociągową w górnośląskim okręgu przemysłowym. — *Dr. A. Safarewicz*, Zagadnienie ścieków przemysłowych. — *Inż. E. Kątkowski*, Zagadnienie unieszkodliwienia ścieków, szczególnie przemysłowych, w czasie kryzysu (streszczenie). — *Dr. W. Mroziński*, Badania ścieków na Śląsku z punktu widzenia chemicznego. — *Inż. Z. Rudolf*, Podstawy organizacyjne akcji ochrony rzek przed za-

nieczyszczeniem w Polsce; Walka z dymem w Stanach Zjedn. Am. Północnej. — *Dr. W. Bernadzikowski*, Obrażenia cielesne w kopalnictwie dzikiem. — *Dr. S. Bociański*, Ocena późnych następstw wypadków przy pracy. — *Dr. S. Bogdalski*, Pomiarowe obrażenia śródstopia i palców stopy w hutnictwie. — *Dr. M. Boguszewska*, Chroniczne zatrucie tlenkiem węgla. — *Dr. M. Kołoczek*, Stan sanitarny m. Katowic. — *Dr. J. Adamski*, Bakterjologja miejsca pracy i otoczenia w kopalnictwie węglowem. — *T. Stryjecki*, Higjena warszawskich dworców kolejowych w oświetleniu mikrobiologa. — *Dr. W. Drozdowski*, Organizacja bezpieczeństwa pracy w śląskich hutach żelaznych. — *Dr. J. Hozer*, Zagadnienia higjeny i bezpieczeństwa pracy na P. K. P. — *Dr. J. Górny*, Zawodowe uszkodzenia uszu w górnictwie i hutnictwie. — *Dr. K. Górski*, Wpływ urazu na powstawanie nowotworów. — *Dr. A. Jakubowski*, Złamania wypadkowe kości stopy w związku z pracą w kopalniach. — *Dr. J. Klar*, O oczopląsie, jako zawodowem schorzeniu oczu górnika. — *Dr. W. Kowalski*, Leczenie spraw zakaźnych ręki i palców w drobnym i ciężkim przemyśle. — *Dr. H. Lenartowski*, O zmianach w stawach kończyn górnych u górników, obsługujących maszyny wiertnicze pneumatyczne. — *Dr. E. Paluch*, Higjena i bezpieczeństwo pracy w Służbie Zdrowia. — *Dr. M. Wilimowski*, Uraz i gruźlica kości i stawów. — *Dr. H. Jorczyk*, Palica u górników kopalń węgla rewiru katowickiego.

Perewozski A., dr., O złośliwem zwyrodnieniu wrzodu okrągłego żołądka w związku z materjałem Kliniki Wewnętrznej U. S. B. za lata 1922—1934. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 7. Lwów, 1936, str. 9.

Piasecki M. J., dr., Torakoplastyka w zwalczaniu gruźlicy płuc. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 23.

5030 Zd. Płońskier M. M., O współczesnych badaniach nad nowotworami złośliwemi. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 8/11. Warszawa, 1936, str. 30.

5006 Zd. Popowski S., Walka społeczna z gruźlicą wieku dziecięcego i jej podstawy. Referat. Warszawa, 1936, str. 16. Nakł. Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

Raczyński J., Przypadek ostrego zapalenia otrzewnej wywołanego dwoinkami zapalenia płuc, zakończony pomyślnie. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 303 do 307.

Rutkowski J., dr., Rozplemowe i zwężające zapalenie odbytnicy. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 25 do 30.

Rutkowski J. M., dr., Utajony rak sutka. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r. zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 17 do 24.

Rutkowski J. M., dr., Zapalenie tarczycy i wola. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 5 do 16.

Samborski J., Przypadek skomplikowanego zboczenia rozwojowego serca. Wilno, 1936, str. 11. Z 1 tabl.

4329 Zd. Sielicki S., dr., Działalność poradni przeciwgruźliczych w Polsce w r. 1934. — Dodatek: Najważniejsze dane statystyczne dotyczące zdrowotności publicznej. Warszawa, 1936, str. 96 + 1 nlb. Z 10 tabelami i 1 mapą. Nakł. Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

Skałba H. dr., Morfologiczne zmiany kobiecych gruczołów mlecznych w przebiegu cyklu miesiączkowego. Odb. z *„Ginekologji Polskiej"* z 1935 r., zesz. 10—12. Warszawa, 1936, str. 20.

Sokołowski T., dr., Nowe drogi techniki wyjaławiania materjału opatrunkowego. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 33.

Sowiakowski J., dr., Zastosowanie „Dmelcosu" w leczeniu rzeżączki. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 13. Lwów, 1936, str. 5.

Stankiewicz R., Etjologja, patogeneza i klinika choroby gośćcowej u dzieci. Odb. z *„Pedjatrji Polskiej"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 26.

Stefanowski M., Wycięcie śledziony w przypadkach jej powiększenia z marskością wątroby. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 177 do 204.

Stein J., dr., Rozwój poglądów na wytwarzanie barwnika żółci oraz na powstawanie żółtaczek. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1935 r. Nr. 35—40, 46 i 47 oraz z 1936 r. Nr. 4. Warszawa, 1936, str. 86.

4885 Zd. Stypułkowski S., dr., Organizacja i administracja wielkomiejskiego ośrodka zdrowia. Poradnie społeczne, urząd sanitarny, higjena szkolna i działy pomocnicze. Warszawa, 1936, str. 3 nlb + 421. Z 3 tabl. Z zasiłku Ministerstwa Opieki Społecznej.

Spis rzeczy: Przedmowa. — Wstęp. — Personel ośrodka zdrowia. — Informacja i rejestracje. — Opieka nad macierzyństwem i niemowlęctwem. — Dział pomocniczy poradni dla niemowląt. — Walka z gruźlicą. — Działy pomocnicze. — System walki z chorobami wenerycznemi. — Walka z jaglicą. — Dział higjeny psychicznej. — System walki z alkoholizmem. — Poradnia pedologiczna. — Poradnia przeciwpadaczkowa. — Akcja przeciwmalaryczna. — Eugenika. — Walka z reumatyzmem. — Wychowanie fizyczne. — Poradnie pomocnicze. — Poradnia dentystyczna. — Poradnia oto-rhino-loryngologiczna. — Higjena szkolna. — Opieka społeczna. — Działy pomocnicze. — Organizacja urzędu sanitarnego. — Ostre choroby zakaźne. — Oględziny ciał zmarłych. — Działalność w zakresie dozoru sanitarnego. — Wzory oględzin sanitarnych. — Nadzór nad wodą. — Usuwanie nieczystości. — Dozór nad artykułami żywności i przedmiotów użytku. — Działalność biurowa. — Propaganda.

Szniolis A., inż., Studnie i ich ochrona przed zanieczyszczeniem. Warszawa, 1936, str. 80 + 1 nlb. Z 8 tabl.

Szyfman L., Uwagi w sprawie leczenia chorób wątroby insuliną. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 10/11. Warszawa, 1936, str. 4.

Szymański A., Przypadek stopy szpotawej, wywołanej zahamowaniem wzrostu kości piszczelowej. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r. zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 308 do str. 315.

Ściesiński K., Anatomja patologiczna gośćca. Odb. z *„Pedjatrji Polskiej"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 12.

Tomaszewski W., dr., Kliniczne znaczenie witaminy C (kwasu oskorbinowego). Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 13 i 14. Lwów, 1936, str. 16.

Trawiński M., dr., Ropnie trzustki. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 166 do str. 176.

Turowska I. i Schön W., dr., Uprawa lawendy lekarskiej. (Wydawnictwa Polskiego Komitetu Zielarskiego Nr. 21). Warszawa, 1936, str. 10. Nakł. Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Urbańczyk K., Przypadek ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego, powikłanego krwotokiem z owrzodzeń dwunastnicy. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 316 do str. 321.

Wasilkowska-Kurowska H. i Rosenbusch J., Zaburzenia czynności tarczycy w wieku pokwitania. Badania nad wolem okresu pokwitania. Odb. z *„Pedjatrji Polskiej"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, str. 9.

Weinzieher J. J., dr., O leczeniu wrodzonych rozszczepień podniebienia. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 214 do str. 234.

Wertyporoch E., inż. dr., O hormonach płciowych. Odb. z *„Therapia Nova"* z 1935 r. Nr. 10. Warszawa, 1935, str. 21 + 2 nlb.

Wołyński A., dr., Meningocele pochodzenia urazowego. Odb. z *„Polskiej Gazety Lekarskiej"* z 1936 r. Nr. 14. Lwów, 1936, str. 5.

Zaorski J., Leczenie owrzodzeń żołądka i dwunastnicy w świetle własnych przypadków. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 31 do str. 47.

Zaorski J., Odmiana techniki zabiegu wycięcia żołądka metodą Rydygiera. Odb. z *„Polskiego Przeglądu Chirurgicznego"* z 1936 r., zesz. 1. Warszawa, 1936, od str. 48 do 57.

5025 Zd. Zembrzuski L., dr., Geneza etyki ogólnej i kilka myśli z dziedziny etyki lekarskiej. Odb. z *„Lekarza Polskiego"* z 1936 r. Nr. 2/3. Warszawa, 1936, str. 20.

5009 Zd. Zeyland J. i Piasecka-Zeyland E., Akcja zapobiegania w walce z gruźlicą dziecięcą. Referat. Warszawa, 1936, str. 18. Nakł. Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

Żurkowski J., Maczugowce błonicy z materjału klinicznego w hodowlach na podłożach Clauberga. Odb. z *„Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego"* z 1936 r. Nr. 10/11. Warszawa, 1936, str. 15.

RECENZJE.

Bloch Józef, Polskie ustawodawstwo społeczne. Kodeks Pracy. Ustawy, rozporządzenia, dekrety, orzecznictwo, komentarz. Wyd. trzecie uzupełnione. Warszawa, 1936, str. XXIV + 835.

Polskie ustawodawstwo społeczne narastało stopniowo, to też istnieje bardzo znaczna liczba aktów prawnych, normujących poszczególne zasady ustawodawstwa pracy. Tam, gdzie w innych krajach poszczególne zagadnienie stanowi przedmiot najwyżej kilku artykułów, w najlepszym razie osobny rozdział w ramach dużej ustawy, w Polsce mamy do czynienia z reguły z osobnym aktem ustawodawczym, zawierającym liczne odsyłacze do rozporządzeń wykonawczych, regulaminów, instrukcyj i t. d. Nic więc dziwnego, że pod względem legislacyjnym polskie ustawodawstwo społeczne reprezentuje znaczną liczbę aktów normatywnych, chociaż pod względem postanowień merytorycznych ochrona pracy, zawarta w tych aktach, nie jest bardziej stanowcza od ochrony, przewidzianej przez ustawodawstwa krajów zachodnio-europejskich. Słusznie też kwestjonuje się legendę o rzekomej „wybujałości" polskiego ustawodawstwa pracy: niewątpliwie źródła tej legendy tkwią właśnie w polskiej metodzie legislacyjnej i mnogości przepisów w zakresie ustawodawstwa pracy.

Ta mnogość przepisów ustawowych i wykonawczych powoduje, iż operowanie materjałem prawnym w tej dziedzinie jest nadwyraz utrudnione, to też wszelkie jej opracowania cieszą się dużem powodzeniem. Zasłużone powodzenie spotkało również „Kodeks Pracy" Józefa Blocha, będący zbiorem ustaw w zakresie ustawodawstwa pracy i przepisów dodatkowych wraz z komentarzami. „Kodeks Pracy" ukazał się obecnie w wydaniu trzeciem uzupełnionem, stanowiącem jeden podręczny tom, zastępujący wydania poprzednie wraz z czterema dodatkami do tych wydań.

Już samo zgromadzenie przepisów ustawodawstwa ochronnego przedstawia dużą wartość. Ale „Kodeks Pracy" daje znacznie więcej, gromadzi bowiem szczegółowe orzecznictwo zebrane w przypisach i uwagach do poszczególnych ustaw, a dzięki temu wartość tej pracy jest wprost nieoceniona zarówno dla przedsiębiorstw przemysłowych, jak i dla działaczy społecznych i zawodowych, oraz dla instytucyj i urzędów państwowych, samorządowych lub społecznych.

Podstawowa zmiana, jaka nastąpiła w układzie trzeciego wydania „Kodeksu Pracy", wynikła wskutek wejścia w życie kodeksu zobowiązań, aczkolwiek autor wysunął na czoło dekrety o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników, kodeks zaś zobowiązań przytoczył dopiero na trzeciem miejscu. Jest zrozumiałem, iż przepisy kodeksu zobowiązań w zakresie stosunków pracy będą miały względnie rzadko zastosowanie wobec istnienia licznych ustaw szczególnych, a wzajemny stosunek kodeksu zobowiązań i tych ustaw szczególnych jest dotychczas wysoce niejasny. Trzecie wydanie „Kodeksu Pracy" rozszerzono w porównaniu do wydań poprzednich, gdyż poza przepisami Kodeksu Zobowiązań włączono tu przepisy o zatargach zbiorowych w przemyśle i handlu, o robotnikach rolnych, o dozorcach domowych, o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, oraz o demobilizacji gospodarczej na G. Śląsku.

Pod względem metodologicznym nasuwa się uwaga w sprawie czcionek, jakiemi złożono przypisy. Przy używaniu tych przypisów niezawsze jest jasnem, czy dane omówienie wynika z tekstu orzeczenia, czy

też jest osobistem zdaniem autora. Sądzić można, iż byłoby pożytecznem podawanie wyjątków z tez drobną kursywą, uwag zaś osobistych drobnym drukiem — lub odwrotnie.

Autor jest doświadczonym praktykiem i dlatego cenić nadwyraz w „Kodeksie Pracy" należy jego rzetelność w podawanych glossach. Kwestje niewątpliwe autor przesądza, cytując orzeczenia; natomiast w kwestjach wątpliwych nie zajmuje apodyktycznie definitywnego stanowiska i naświetla jedynie, na czem polega rozbieżność poglądów, wskazuje, kto jaki pogląd wyznaje, zwięzłym zwrotem ustala kwestję sporną, poczem dopiero ostrożnie wypowiada pogląd własny. Dzięki tej metodzie oraz obszernym cytatom źródeł opracowanie przypisów do tekstów jest szczególnie wartościowe i użyteczne zarówno dla praktyka, jak i dla teoretyka.

Wobec tak znacznych walorów pracy drobne uwagi, jakie się nasuwają, nie mają żadnego znaczenia. Jeżeli poniżej je podajemy, czynimy to w przekonaniu, iż w następnem wydaniu dadzą się one naprawić. Wskazaliśmy już sprawę układu czcionek przypisów i cytowanych orzeczeń. W przedmowie na str. III nie jest jasne, dlaczego postanowienia zawarte w dziale „związki zawodowe i stowarzyszenia" mają nie być przepisami polskiemi.

W zakresie działu o bezpieczeństwie i higjenie pracy nie dostrzegliśmy obowiązujących przepisów z dnia 23 maja 1935 r. o bezpieczeństwie i higjenie pracy w przemyśle budowlanym (Dz U. R. P. Nr. 50, poz. 329). W rozdziale o sądach pracy można byłoby z pożytkiem podać wykaz istniejących sądów ze wskazaniem rozporządzeń, na mocy których sądy te powołano.

W zakresie przepisów o robotnikach rolnych dostrzegliśmy starannie zebrane ustawodawstwo, byłoby jednak pożytecznem rozważenie chociażby podstawowych zasad proceduralnych w związku z postępowaniem komisyj rozjemczych, działających na podstawie art. 11 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. i przepisami kod. post. cyw. Zdajemy sobie sprawę z całej niewdzięczności tego zadania, jednak jego ominięcie nastręcza zastrzeżenia.

Istotne uwagi nasuwa rozdział zatytułowany „Pracownicy samorządowi, P. K. O., B. G. K. i inni"; rozumiemy, że w wydaniach poprzednich autor pragnął zebrać wszystkie orzeczenia stopniowo narastające, a dotyczące szczególnego stosunku pracowników najemnych w instytucjach publiczno-prawnych. Jednak w kompendjum, z jakiem mamy tym razem do czynienia, zebranie samych tylko orzeczeń, wydanych na tle przepisów służbowych, jeżeli samych przepisów w kodeksie niema, jest prawie że bezcelowe. Zagadnienie nastręczało z istoty rzeczy trudności techniczne, gdyż oczywiście było technicznie niewykonalnem włączenie do „Kodeksu Pracy" przepisów służbowych tych wszystkich instytucyj. Z drugiej jednak strony orzeczenia bez tekstu samych przepisów dużej wartości nie przedstawiają. Były tu możliwe różne rozwiązania; jednem z nich było sporządzenie zestawienia orzeczeń — jak to zostało zrobione — z podaniem jednak na wstępie każdego działu rozumowanego odesłania do tekstu przepisów ze wskazaniem, kiedy i gdzie te przepisy były ogłoszone oraz z ewentualnem zacytowaniem charakterystycznych postanowień tych przepisów, na tle których orzeczenia wydano. W szczególności zaś w stosunku do pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych — niezależnie od przepisów służbowych — można było przytoczyć ustawę z dn. 17.III. 1932 r., poświęconą wyłącznie problemom pracowniczym.

W zakresie rozjemstwa w zatargach zbiorowych żałować należy, iż autor pominął tekst rozp. z dn. 23.XII. 1918 r. (Dz. Rzeszy Niem. str. 1456), gdyż rozporządzenie to ma obszerne zastosowanie nietylko na Górnym Śląsku, lecz na obszarze wszystkich trzech woj. zachodnich, a w r. 1935 powołano nawet nowe komisje pojednawczo-rozjemcze na podstawie tego rozporządzenia. Jeżeli autor poświęcił uwagę przepisom o demobilizacji gospodarczej, przepisy o rozjemstwie na obszarze woj. zachodnich niewątpliwie posiadają niemniej doniosłe znaczenie.

Zkolei zwraca uwagę brak przepisów, dotyczących przedstawicielstwa pracowników w zakładach pracy. Wymienić tu należy nietylko przepisy o radach załogowych śląskich oraz o wydziałach robotniczych i pracowniczych w woj. zachodnich, ale również i pewne przepisy o delegacjach w zakładach pracy jak np. regulaminy, dotyczące tego zagadnienia w fabrykach wojskowych, przepisy o komitetach kopalnianych i t. d.

Na str. 538 dostrzegliśmy błąd korektorski. W tekście art. 4 rozp. z dn. 27.X. 1933 r. o nadzwycz. komisjach rozjemcz. do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu opuszczono w środku zdania po wyrazach „prawa i słuszności" cały ustęp: „przy ustalaniu zaś nowych warunków pracy uwzględniać interesy pracodawców i pracowników zgodnie z przeświadczeniem słuszności...".

Z temi wszystkiemi zastrzeżeniami, których znaczenie jest zresztą zupełnie nieistotne, „Kodeks Pracy" przedstawia bardzo dużą wartość dla wszystkich, którzy z ustawodawstwem pracy mają do czynienia.

W.

RÉSUMÉS FRANÇAIS DES ARTICLES.

Marjan Wisłocki.

Les salaires des ouvriers agricoles comme base de calcul des rentes d'assurance-accidents.

Les rentes des ouvriers agricoles à titre d'accidents du travail sont calculées sur la base des salaires moyens par les autorités de voïévodie de l'administration générale, contrairement aux rentes de toutes autres catégories d'assurés qui sont calculées sur la base des gains réels. Le montant des gains moyens des ouvriers agricoles est établi selon les gains des diverses catégories d'ouvriers agricoles, suivant le sexe, l'âge et l'emploi. La répartition en groupes assure à l'adolescent accidenté une majoration graduelle de sa rente.

Il est tenu compte pour le calcul des gains des différentes catégories d'ouvriers de tous les éléments constitutifs, partant de ceux en nature et en espèces. L'évaluation de la partie de la rémunération payée en nature est réglementée par des prescriptions détaillées.

Les gains moyens des ouvriers agricoles calculés pour les diverses régions du pays pour les années 1934/35 et 1935/36 accusent une baisse dont la cause est à rechercher dans la baisse de la valeur des produits en nature qui constituent une partié prépondérante du gain de l'ouvrier agricole.

En comparaison de la limite inférieure de la base de calcul de la rente d'accident pour les ouvriers non agricoles, cette limite n'ayant pas subi de modification en 1934—1935, les gains moyens des ouvriers agricoles, surtout dans les voïévodies industrielles, sont beaucoup plus bas. Ceci parlerait en faveur de l'adoption d'une certaine limite inférieure fixe des gains moyens également pour les ouvriers agricoles.

Ing. Z. Puławski.

Le facteur humain et les accidents du travail.

Alors que l'ancien système de lutte contre les accidents visait surtout la protection des machines, le système nouveau, tout en se rendant compte de l'importance de la sécurte mécanique, attache cependant beaucoup plus d'attention au facteur humain, cause indiscutable des trois quatrs au moins des accidents.

Le facteur humain c'est l'imperfection de l'homme. Il consiste surtout en défauts physiques et psychiques de l'ouvrier et, ensuite, en défauts des autres membres de l'hiérarchie industrielle, c'est-à-dire des maîtres, des ingénieurs et des directeurs.

Les défauts de l'ouvrier, physiques ou psychiques, peuvent être de caractère permanent ou transitoire. Il est prouvé qu'il existe une prédisposition individuelle aux accidents qui touche à peu près un quart de tous les ouvriers. Il est possible de dépister ces prédisposés par des méthodes scientifiques exactes. Les défauts sont parfois d'ordre purement physique, tels que l'imperfection des sens et l'affaiblissement par une maladie chronique. Mais il existe des individus apparemment en bon état physique présentant un caractère de prédisposition bien marqué. Ces prédisposés on de tels défauts psychiques et nerveux, comme par exemple, une concentration d'attention insuffisante, le tonus musculaire anormal, la vitesse de réaction défectueuse ou un manque inné d'intelligence la plus rudimentaire. Leur élimination de la plupart des travaux s'impose — cependant l'état de certains d'eux peut parfois être amélioré par un traitement approprié, tel que l'éducation ou l'instruction.

Les défauts transitoires sont plus accessibles à l'action des organisations industrielles s'adonnant à la lutte contre les accidents. Ces défauts consistent surtout en manque de formation ou de discipline. Le maître, l'ingénieur ou le gérant ont une grande possibilité de lutter contre ces défauts par leur influence personnelle.

Il y a aussi des moments d'affaiblissement physique ou psychique de l'ouvrier tout passagers, dûs à ses conditions financières, hygiéniques ou sociales. Comme ces moments fatals jouent évidemment un rôle important dans la casualité des accidents, il faut améliorer les conditions générales de la vie ouvrière.

Cette tâche surpasse notablement les possibilités d'une organisation poursuivant la lutte contre les accidents — elle doit être accomplie par l'effort commun de l'Etat et de la société entière.

Bronisława Luidorówna

Les enfants légitimes, légitimés, adoptifs.

L'auteur part du point de vue que la connaissance des prescriptions légales en général, et de celles du droit de famille en particulier, est une question d'actualité.

A mesure de consolidaton des formes de l'assistance sociale, les personnes occupées dans ce domaine sont obligées d'avoir affaire à des questions de droit. Nous sommes, en outre, à la veille de l'instauration d'un nouveau droit de famille en élaboration, à l'heure actuelle, par la Commission de codification. Dans une question tellement importante, la société devrait prendre la voix et c'est précisement une faible connaissance de ces questions qui la tient à l'écart des discussions.

Cet article à pour but de mettre le large public au courant des preseriptions légales concernant lesenfants légitimes, légitimés et adoptifs. Ces prescriptions, bien que souvent rencontrées dans la vie quotidienne, sont peu connues par le large public. On passe donc ici en revue les prescriptions en vigueur dans les diverses parties du pays ainsi que celles du projet de la Commission de codification. On cherche à démontrer que la législation en vigueur ne répond pas aux besoins de la vie actuelle. Surtout celle de l'ancien Royaume du Congrès nécessite d'urgence des modifications àyapporter. Elle est surannée et conduit souvent à des absurdités. D'après cette législation, le conjoint est père de l'enfant conçu dans le mariage, même si cela n'est pas vrai et si c'est contraire à la volonté et à l'intérêt de l'enfant. La légitimation de l'enfant est liée à des difficultés d'ordre formel qui empêchent l'application de ces prescriptions. L'interdiction d'adopter un mineur porte préjudice non seulement à l'enfant (p. ex. à un enfant trouvé), mais elle est préjudiciable pour la société et pousse les gens honnêtes à des délits.

C'est de ce point de vue que part le projet de la Commission de codification. Il est basé sur des principes les plus modernes; son idée directrice est le bien de l'enfant, l'égalisation des droits de l'enfant légitime et illégitime. Cette nouvelle loi humanitaire coordonnera enfin et réglementera les conditions de famille en Pologne.

Marcin Kacprzak.

Conférence concernant l'état culturel de la campagne.

Le développement propice du travail culturel à la campagne dépend d'une organisation juste et des méthodes d'activité rationnelles. Dans ce but a été convoquée, de l'initiative du Gouvernement, au mois de mai dernier une conférence concernant l'état culturel de la campagne. Outre les représentants du Gouvernement y ont pris part des personnalités s'occupant des questions sociales ainsi que des personnes éminentes d'entre la population rurale.

A la séance inaugurale, ouverte par le Président du Conseil des Ministres, furent exposées les grandes tâches qui incombent aux autorités publiques et à la société en matière de propagation de la culture parmi la population rurale. On a examiné les principes fondamentaux de la culture du paysan polonais et le caractère de la campagne, laquelle présente un groupe social entièrement distinct. Les délibérations furent réparties ensuite parmi trois commissions.

La commission de la jeunesse campagnarde a accentué la nécessité d'organiser des écoles maternelles, d'assurer à tous les enfants l'enseignement primaire, de faciliter à la jeunesse rurale l'éducation secondaire et l'éducation supérieure; elle à insisté sur le besoin d'introduire l'enseignement prescolaire, de fonder des universités populaires de type danois, de seconder l'education physique.

La commission des ménagères de campagne a souligné l'importance de la participation de la femme au travail culturel. Les organisations sociales devraient se soucier davantage de l'éducation de leurs membres et de leur culture intellectuelle. On a discuté au sujet du surmenage des femmes, de l'amélioration des conditions culturelles de la vie quotidienne à la campagne, et enfin au sujet de la coordination de l'activité des nombreuses organisations féminines.

La commission des paysans cultivateurs a posé, au premier plan, la question du travail collectif, comme moyen unique de satisfaire les besoins de la campagne dans les conditions actuelles. Le travail collectif devrait être concentré dans les institutions autonomes ainsi que dans les organisations volontaires et surtout dans les organisations coopératives.

Toutes les commissions ont accentué la nécessité de préparer des instructeurs pour le travail culturel et de créer une institution pour l'étude des besoins culturels de la campagne.

Prenumerata roczna kwartalnika „PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA" w Warszawie . . 20 zł —
" " " " " na prowincji. . . 24 „ —
" " " " " zagranicą. . . . 30 „ —
Cena pojedyńczego numeru kwartalnika . . . . . 6 „ —

Prenumerata roczna „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ" 12 „ —
Cena pojedyńczego numeru „Dziennika Urzędowego M. O. S." . . . . . 1 „ —

ZAMÓWIENIA I WPŁATY NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM
MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ, WARSZAWA, UL. DŁUGA 38/40.

NAKŁADEM MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ

SPIS RZECZY.

ARTYKUŁY.

Str.

Marjan Wisłocki. Zarobki robotników rolnych, jako podstawa wymiaru rent wypadkowych 3

Inż. Zygmunt Puławski. Czynnik ludzki a wypadki przy pracy 10

Bronisława Luidorówna. Dziecko ślubne, uprawnione, adoptowane 14

M. Kacprzak. Konferencja w sprawie kultury wsi 22

KRONIKA.

Sprawozdanie z 74 i 75 sesyj Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, *H. St.* 29

Zatargi zbiorowe w budownictwie, *W.* . . 31

Kontynuowanie ubezpieczenia emerytalnego robotników w b. dzielnicy pruskiej, *W. M.* 35

Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Opieki Społecznej w 1934/35 roku 38

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDOWEGO.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, zebrał i ułożył sędzia *Czesław Koneczny* . . 87

BIBLJOGRAFJA 103

STRESZCZENIA FRANCUSKIE ARTYKUŁÓW 112

SOMMAIRE.

ARTICLES.

Page

Marjan Wisłocki. Les salaires des ouvriers agricoles, comme base de calcul des rentes d'assurance-accidents . . 3

Zygmunt Puławski Ing. Le facteur humain et les accidents du travail . . . 10

Bronisława Luidorówna. Les enfants légitimes, légitimés, adoptifs 14

Marcin Kacprzak. Conférence concernant l'état culturel de la campagne . . . 22

CHRONIQUE.

Comptes rendus des 74-ème et 75-ème sessions du Conseil d'Administration du Bureau international du Travail. *H. St.* 29

Les conflits collectifs dans l'industrie du bâtiment. *W.* 31

Continuation de l'assurance-retraite des travailleurs dans les voïévodies occidentales. *W. M.* 35

Compte - rendu de l'activité du Ministère de l'Assistance sociale en 1934/35. . . 38

REVUE DE JURISPRUDENCE.

Jurisprudence de la Cour Suprême, réunie par *Czesław Koneczny, juge* 87

BIBLIOGRAPHIE 103

RÉSUMÉS FRANÇAIS DES ARTICLES 112